

Uniwersytet Łódzki
Wydział Filozoficzno – Historyczny

Piotr Ossowski

**Michalina
Tatarkówna-Majkowska
Biografia**

Praca doktorska
napisana w Katedrze Historii Polski i Świata po 1945 r.
pod kierunkiem
prof. nadzw. dr hab. Krzysztofa Lesiakowskiego

Łódź 2016

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów.....	5	
Wstęp.....	9	
Rozdział I	Robotnicza dola (1908-1945).....	22
Rozdział II	Początek kariery politycznej (1945-1953).....	55
	1. W Komitecie Dzielnicowym PPR Łódź Widzew.....	55
	2. W czasach stalinowskich.....	77
Rozdział III	W kręgu elity władzy (1953-1955).....	84
	1. Objęcie stanowiska I sekretarza KW PZPR w Łodzi.....	84
	2. Kierownik polityczny województwa łódzkiego.....	89
Rozdział IV	Burzliwe lata (1955-1957).....	109
	1. Okoliczności awansu na I sekretarza KŁ PZPR.....	109
	2. W obliczu walk frakcyjnych w PZPR.....	113
	3. Przełom październikowy po łódzku.....	133
	4. Sprawdzian wyborczy w styczniu 1957 r.....	140
Rozdział V	Zwierzchnik łódzkiej organizacji partyjnej (1955-1964).....	156
	1. Działalność na forum Egzekutywy KŁ PZPR.....	156
	2. System nomenklatury i polityka kadrowa.....	159
	3. Wpływ na funkcjonowanie lokalnego aparatu partyjnego....	168
	4. Udział w ogólnopolskim życiu politycznym.....	175
	5. Posłanka na Sejm.....	184
	6. Funkcja reprezentacyjna: podróże zagraniczne i przyjmowanie gości.....	188
	7. Wyróżnienia i odznaczenia.....	192
Rozdział VI	Różne barwy rządzenia Łodzią (1955-1964).....	195
	1. Wobec problemów mieszkańców.....	195
	2. Laicyzacja i ideologizacja oświaty.....	200
	3. Udział w przebudowie miasta.....	216
	4. Kształtowanie życia kulturalnego.....	228
	5. Święta i rocznice.....	243

Rozdział VII	Na emeryturze (1964-1986).....	248
	1. Odwołanie ze stanowiska I sekretarza KŁ PZPR.....	248
	2. Jesień życia.....	252
Zakończenie.....		262
Bibliografia.....		269
Aneksy.....		285
Spis tabel.....		320
Fotografie.....		321

WYKAZ SKRÓTÓW

AAN – Archiwum Akt Nowych
AIPN – Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
AK – Armia Krajowa
AL – Armia Ludowa
APŁ – Archiwum Państwowe w Łodzi
BP – Biuro Polityczne
CKKP – Centralna Komisja Kontroli Partyjnej
CKW – Centralny Komitet Wykonawczy
CRZZ – Centralna Rada Związków Zawodowych
DK – Dzielnicowy Komitet
DRN – Dzielnicowa Rada Narodowa
FJN – Front Jedności Narodu
GL – Gwardia Ludowa
GUKPPiW – Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk
IRA – Irlandzka Armia Republikańska
KBW – Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego
KC – Komitet Centralny
KD – Komitet Dzielnicowy
KF – Komitet Fabryczny
KL – Obóz Koncentracyjny
KŁ – Komitet Łódzki
KM – Komitet Miejski
KOR – Komitet Obrony Robotników
KPG – Komunistyczna Partia Grecji
KPN – Konfederacja Polski Niepodległej
KPP – Komunistyczna Partia Polski
KPPmŁ – Komenda Policji Państwowej miasta Łodzi
KPRP – Komunistyczna Partia Robotników Polskich
KPZB – Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi
KPZR – Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego

KRN – Krajowa Rada Narodowa
KSW – Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza
KU – Komitet Uczelniany
KUL – Katolicki Uniwersytet Lubelski
KW – Komitet Wojewódzki
KWP – Konspiracyjne Wojsko Polskie
KZMP – Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej
LWP – Ludowe Wojsko Polskie
ŁDK – Łódzki Dom Kultury
MBP – Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MGK – Ministerstwo Gospodarki Komunalnej
MK – Miejski Komitet
MKKP – Miejska Komisja Kontroli Partyjnej
MO – Milicja Obywatelska
MOPR – Międzynarodowa Organizacja Pomocy Rewolucjonistom
MPK – Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
MSW – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
MTNŁ – Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi
MUBP – Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
NBP – Narodowy Bank Polski
NIK – Najwyższa Izba Kontroli
NK – Naczelny Komitet
NKWD – Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR
NRD – Niemiecka Republika Demokratyczna
NSZZ – Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
OKW – Obwodowa Komisja Wyborcza
ONZ – Organizacja Narodów Zjednoczonych
OOP – Oddziałowa Organizacja Partyjna
ORMO – Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
PAP – Polska Agencja Prasowa
PCK – Polski Czerwony Krzyż
PDRN – Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej
PKO – Powszechna Kasa Oszczędności
PKP – Polskie Koleje Państwowe

PKS – Państwowa Komunikacja Samochodowa
PKW – Państwowa Komisja Wyborcza
PŁ – Politechnika Łódzka
POP – Podstawowa Organizacja Partyjna
PPR – Polska Partia Robotnicza
PPS – Polska Partia Socjalistyczna
PRL – Polska Rzeczpospolita Ludowa
PRON – Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego
PRNmŁ – Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi
PUBP – Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PZPB – Państwowe Zakłady Przemysłu Bawełnianego
PZPW – Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego
PZPR – Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
PZU – Powszechny Zakład Ubezpieczeń
ROPCiO – Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela
RP – Rzeczpospolita
RSW – Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza
RTS – Robotnicze Towarzystwo Sportowe
RWE – Radio Wolna Europa
SGH – Szkoła Główna Handlowa
SD – Stronnictwo Demokratyczne
SDKPiL – Socjaldemokracja Królestwa Polski i Litwy
SED – Socjalistyczna Partia Jedności Niemiec
SL – Stronnictwo Ludowe
SLD – Sojusz Lewicy Demokratycznej
TPD – Towarzystwo Przyjaciół Dzieci
UB – Urząd Bezpieczeństwa
UJ – Uniwersytet Jagielloński
UŁ – Uniwersytet Łódzki
UNESCO – Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury
UNRRA – Administracja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy
USA – Stany Zjednoczone Ameryki
USC – Urząd Stanu Cywilnego
WKP(b) – Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików)

WOP – Wojska Ochrony Pogranicza
WSPR – Węgierska Socjalistyczna Partia Robotnicza
WUBP – Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WZPB – Widzewskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego
ZBoWiD – Związek Bojowników o Wolność i Demokrację
ZHP – Związek Harcerstwa Polskiego
ZISPO – Zakłady Przemysłu Metalowego im. Józefa Stalina w Poznaniu
ZKJ – Związek Komunistów Jugosławii
ZLP – Związek Literatów Polskich
ZMP – Związek Młodzieży Polskiej
ZMS – Związek Młodzieży Socjalistycznej
ZMW – Związek Młodzieży Wiejskiej
ZNP – Związek Nauczycielstwa Polskiego
ZOMO – Zmotoryzowane Odwody Milicji Obywatelskiej
ZPB – Zakłady Przemysłu Bawełnianego
ZPDz – Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego
ZPO – Zakłady Przemysłu Odzieżowego
ZPP – Związek Patriotów Polskich
ZPW – Zakłady Przemysłu Wełnianego
ZSL – Zjednoczone Stronnictwo Ludowe
ZSRR – Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZUS – Zakład Ubezpieczeń Społecznych
ZWM – Związek Walki Młodych
ZWZ – Związek Walki Zbrojnej.

WSTĘP

Biografistyka nie należy do łatwych gatunków pisarstwa historycznego. Uwaga ta zwłaszcza dotyczy okresu PRL. Świadczy o tym ciągle stosunkowo krótka lista naukowych opracowań traktujących o ludziach władzy z tamtego okresu¹. Tymczasem prace tego rodzaju ukazują takie aspekty wydarzeń historycznych, które zwykle nie są zbyt szeroko opisywane w innych monografiach, nie wspominając już o syntezach historycznych. Chodzi tutaj na przykład o prześledzenie wpływu określonych osób na podejmowanie konkretnych decyzji, skutkujących różnymi następstwami politycznymi, społecznymi czy gospodarczymi. O ile w odniesieniu do osób ze szczebla centralnego dysponujemy już wiedzą o roli niektórych czołowych polityków, to dużo gorzej przedstawia się ta kwestia w odniesieniu do „ludzi władzy” z poziomu wojewódzkiego². A przecież oni w sposób znaczący wpływali na los setek tysięcy ludzi, mogli bowiem zaostrzać kurs polityczny wyznaczony przez Warszawę czy też wpływać na jego złagodzenie, choćby tylko w niektórych aspektach. Jeśli zatem chcemy poznać dogłębnie funkcjonowanie państwa polskiego w okresie 1944/45-1989 należy rozwijać studia z zakresu biografistyki o postaciach, które niekoniecznie pojawiają się na kartach podręczników czy innych ogólnych opracowań.

Komunistyczną działaczką szczebla wojewódzkiego zasługującą na uwagę historyka była Michalina Tatarkówna-Majkowska, która jako aktywistka PPR, a następnie PZPR przez 20 lat wpływała na sytuację w Łodzi, a przejściowo także całego województwa łódzkiego. Istotną okolicznością przemawiającą dodatkowo za przeanalizowaniem biografii tej właśnie osoby jest utrzymująca się do dziś wśród części mieszkańców Łodzi pamięć o jej działalności. Warto tutaj też wspomnieć, że w 2005 r. łódzcy radni nazwali jedną z ulic imieniem M. Tatarkówny-Majkowskiej, a jesienią 2015 r. na jednej z kamienic przy ul. Zachodniej pojawił się mural poświęcony jej osobie.

¹ A. Sobór-Świdorska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009; E. Krassucki, *Międzynarodowy komunista. Jerzy Borejsza, biografia polityczna*, Warszawa 2009; K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna*, Warszawa 1998; M. Szumiłło, *Roman Zambrowski 1909-1977*, Warszawa 2014; J. Pałka, J. Poksiński, *Michał Żymiński 1890-1989*, Warszawa 2015; J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.

² P. Brzeziński, *Zapomniany dygnitarze*, Gdańsk 2013; L. Olejnik, *Wojewodowie, prezydenci i przewodniczący Prezydiiów Rad Narodowych szczebla wojewódzkiego w Łodzi*, „Rocznik Łódzki” 1994, t. XLI.

Biografia M. Tatarkówny-Majkowskiej ma za cel wypełnienie istniejącej luki w historiografii. W założeniu winna to być biografia integralna, ukazująca działalność wspomnianej postaci we wszystkich aspektach – politycznym, społecznym i prywatnym, na szczeblu lokalnym i centralnym. W poniższym opracowaniu dzieje powojennej Polski i Łodzi będą pokazane przez pryzmat tejże osoby. To oznacza, że nie chodziło o wypreparowanie M. Tatarkówny-Majkowskiej z historii, oddzielenie jej poczynań od dziejów ogólnych, lecz pokazanie wzajemnych powiązań, przenikania się jej osobistej aktywności z zewnętrzną sferą jej życia³. Ponadto autor będzie starał się udowodnić, że osoba będąca tematem poniższego opracowania miała rodowód stalinowski. To właśnie w tej epoce weszła do komunistycznej elity władzy szczebla wojewódzkiego, a w związku z tym później z opóźnieniem angażowała się w proces postalinowskiej odwilży. W końcu jednak znalazła się w gronie zwolenników liberalizacji systemu, opowiadając się w 1956 r. za środowiskiem „puławian”. Ale nie należała do grona wyrazistych przedstawicieli tej frakcji. Taka postawa umożliwiła jej jednak wieloletnią koegzystencję z gomulkowskim centrum kierowniczym PZPR. To wszystko oznacza, że meandry kariery M. Tatarkówny-Majkowskiej mogą być pomocne przy analizie mechanizmu zależności między warszawską centralą PZPR, a jej terenowymi strukturami.

W przypadku opracowań o charakterze biograficznym najpowszechniej stosowanym rozwiązaniem jest układ chronologiczno-problemowy. Taki też porządek przyjęto w niniejszej pracy.

Opracowanie składa się z siedmiu rozdziałów. W pierwszym zostało opisane życie M. Tatarkówny-Majkowskiej do końca II wojny światowej, czyli do momentu, kiedy zwykła przędka Widzewskiej Manufaktury, przedwojenna komunistka zaczęła piąć się po szczeblach kariery w PPR. Zanim to nastąpiło, żyła i wychowała się na łódzkich obrzeżach – najpierw na Nowych Chojnach, potem Widzewie, edukację zakończyła na szkole powszechnej w II RP i jako młoda dziewczyna podjęła pracę w jednym z większych zakładów włókienniczych w Łodzi. Naśladując ojca, wstąpiła w szeregi KZMP i KPP. Przed 1939 r. brała udział w licznych strajkach. Pożoga II wojny światowej – rzecz jasna – miała wpływ na jej dotychczasowy tryb życia. Przejściowo musiała się ukrywać, a część jej rodziny była represjonowana przez hitlerowców. Poza jednym wyjątkiem nie zachowały się jednak żadne ślady jej aktywności na niwie konspiracyjnej.

³ T. Łepkowski, *Biografistyka – żywotność, tradycjonalizm, nowoczesność*, „Kwartalnik Historyczny” 1975, t. LXXXII, nr 1, s. 105.

Rozdział drugi zaczyna się w styczniu 1945 r., kiedy M. Tatarkówna-Majkowska była już dojrzałą osobą. Przez następne osiem lat będzie awansowała w partyjnej hierarchii stanowisk w PPR/PZPR. Zaczęła na łódzkim Widzewie, na którym dość szybko objęła funkcję I sekretarza KD PPR. Przez ponad dwa lata dała się poznać jako dobra organizatorka i osoba oddana budowie nowego ustroju. Tą postawą zwróciła uwagę swoich partyjnych zwierzchników jak Ignacego Logi Sowińskiego. Wkrótce awansowała więc na stanowisko instruktora Wydziału Organizacyjnego KŁ PPR/PZPR. Krótko sprawowała też funkcję I sekretarza KD PZPR Łódź Staromiejska. Następnie została sekretarzem do spraw organizacyjnych KW PZPR w Łodzi. W ocenach jej pracy podkreślano zdolności organizacyjne, ale jednocześnie zwracano na brak wykształcenia ideologicznego. Dlatego w 1951 r. została skierowana do Centralnej Szkoły przy KC PZPR na dwuletni kurs.

Rozdział trzeci zaczyna się powrotem M. Tatarkówny-Majkowskiej do Łodzi po odbytym szkoleniu. Otrzymała najlepszą notę ze skierowaniem na kierownicze stanowisko. W 1953 r. objęła funkcję I sekretarza KW PZPR w Łodzi. Tym samym przez następne dwa lata była szefową organizacji partyjnej w województwie łódzkim. Okazała się aktywną stalinowską liderką, która często jeździła w teren, aby interwencyjnie rozwiązywać rozmaite problemy i skrupulatnie realizować wytyczne partyjnej centrali. Szczególnie dużo uwagi poświęcała kwestii zakładania spółdzielni rolniczych w poszczególnych powiatach województwa łódzkiego.

Kierownictwo PZPR, na czele z Bolesławem Bierutem, stosunkowo szybko doceniło poczynania M. Tatarkówny-Majkowskiej i przeniosło ją w 1955 r. na stanowisko I sekretarza KŁ PZPR. Przez następne dziewięć lat wywierała realny wpływ na życie łódzian, przez kierowanie organizacją partyjną, sterowanie lokalnymi władzami, pośrednie zarządzanie gospodarką i życiem kulturalnym. To oznacza, że bez jej wiedzy w mieście nic się nie działo. Stąd też jej rządowi w Łodzi poświęcono aż trzy rozdziały. W pierwszym z nich – tzn. według kolejności w rozdziale czwartym – położono nacisk na pokazanie zabiegów M. Tatarkówny-Majkowskiej podejmowanych w celu utrzymania władzy w burzliwych latach 1956-1957. W okresie dokonującego się przełomu opowiedziała się za frakcją „puławian”, występując na VII Plenum KC PZPR w lipcu 1956 r. przeciwko „natolińczykom”. W trakcie następnego plenarnego posiedzenia sprzeciwiła się przerywaniu obrad, aby przywitać przybyłą radziecką delegację. Jej postawa urosła do rangi „bohaterskiego sprzeciwu” wobec poczynań władz ZSRR na czele z Nikitą Chruszczowem. To przyczyniło się do wzrostu popularności M. Tatarkówny-Majkowskiej i stopniowego wypierania w niepamięć jej stalinowskiej przeszłości. Szybko jednak jej pozycja została wystawiona na próbę. W okresie kampanii

przed wyborami do Sejmu PRL weszła w ostry konflikt ze środowiskiem łódzkich studentów. Niedługo potem przyszło jej stawić czoła strajkującym tramwajarzom, których protest przez ówczesnych obserwatorów był przyrównywany do poznańskich wydarzeń z czerwca 1956 r.

Rozdział piąty traktuje o M. Tatarkównie-Majkowskiej jako działaczu PZPR szczebla wojewódzkiego. Omówiono tutaj jej współpracę z osobami ze ścisłego kierownictwa KŁ tzn. członkami Egzekutywy, kierowanie łódzką instancją partyjną, prowadzoną politykę kadrową (system nomenklatury). W tej części pracy zwrócono też uwagę na jej aktywność na szczeblu centralnym, co przejawiało się w uczestniczeniu w plenarnych posiedzeniach KC, naradach I sekretarzy wojewódzkich, w zagranicznych wyjazdach partyjno-państwowych czy wreszcie realizację funkcji posłanki na Sejm PRL. W tok narracji tego rozdziału jako pewne dopełnienie zostało dodane w odrębnym podrozdziale zagadnienie otrzymanych przez nią odznaczeń i wyróżnień.

Wreszcie w rozdziale szóstym opisano, jak rządziła Łodzią. Ukazano jej wpływ na kształt miasta, życie gospodarcze, społeczne i kulturalne. Sporo uwagi poświęcono wielkim inwestycjom, które zostały zrealizowane za jej czasów. Tu jednak pojawił się zasadniczy problem z określeniem, na ile M. Tatarkówna-Majkowska decydowała o podejmowanych inwestycjach i ich kształcie. Generalnie udało się stwierdzić, że o ile w pewnych, zasadniczo lokalnych kwestiach, zdarzało się jej zajmować stanowisko odmienne niż preferowała partyjna centrala, o tyle w sprawach natury ogólniejszej realizowała partyjne wytyczne bez żadnego sprzeciwu. Wyraźnym potwierdzeniem tej postawy było m.in. aktywne wspieranie akcji usuwania lekcji religii ze szkół.

Ostatni – siódmy rozdział zaczyna się w grudniu 1964 r., kiedy M. Tatarkówna-Majkowska została odwołana ze stanowiska I sekretarza KŁ PZPR i przeszła na emeryturę, choć przejściowo nadal była członkiem KC i posłanką. Jednak jej aktywność polityczna wyraźnie osłabła. Lokalne struktury partyjne przestały interesować się jej osobą. Dopiero wizyta w Łodzi Edwarda Gierka jako nowego I sekretarza KC PZPR zmieniła stosunek do jej osoby. Znow kontaktowała się z lokalnymi partyjnymi liderami, a także miejscową prasą. Do końca życia była wierna komunistycznej wizji świata. Nie powinno też nikogo dziwić, że potępiała NSZZ „Solidarność”, a później poparła wprowadzenie stanu wojennego. Dodać też trzeba, że w przeciwieństwie do wielu innych politycznych działaczy, mimo sprawowania ważnej funkcji i związanych z tym pewnych możliwości nie wzbogaciła się materialnie, ponadto wszystko to, co miała, w testamencie przekazała Towarzystwu Przyjaciół Dzieci.

Bazę źródłową pracy stanowiły źródła archiwalne, relacje osób, które znały M. Tatarównę-Majkowską, literatura przedmiotu oraz prasa. Podstawę stanowiły jednak archiwalia i stąd one zostaną scharakteryzowane na początku.

Kwerendę źródłową przeprowadzono w zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowego w Łodzi, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi oraz Archiwum Urzędu Stanu Cywilnego Łódź-Centrum. W tym ostatnim znajdowały się metryki zgonu opisywanej postaci, jej rodziny, w tym i męża – Karola Majkowskiego. Uzyskany tą drogą materiał źródłowy pozwolił dotrzeć do aktów chrztu małżonków Majkowskich, które znajdowały się w łódzkich parafiach p.w. św. Stanisława Kostki i św. Wojciecha⁴.

W przypadku Archiwum Akt Nowych szczególnie cenna okazała sięteczka personalna M. Tatarówny-Majkowskiej przechowywana w zespole Centralnej Kartoteki KC PZPR. Inne dokumenty zespołu archiwalnego KC PZPR pozwoliły na odtworzenie jej politycznej działalności, w tym aktywności na centralnym szczeblu partii. Istotnym uzupełnieniem okazały się też informacje pozyskane z takich zespołów jak: Aleksander Zawadzki – Spuścizna, Archiwum Bolesława Bieruta, Państwowa Komisja Wyborcza, Zbiór relacji dotyczących ruchu robotniczego czy Zbiór wspomnień na konkurs CRZZ związany z pracą w 40-leciu PRL. W celu przybliżenia działalności komunistycznych organizacji w okresie międzywojennym, autor skorzystał też z dokumentów z zespołu archiwalnego Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej.

Skrupulatnie zostały przeanalizowane zespoły archiwalne przechowywane w Archiwum Państwowym w Łodzi, w szczególności były to KŁ PZPR i KW PZPR w Łodzi. Oba przyczyniły się do pokazania M. Tatarówny-Majkowskiej jako zwierzchnika tych partyjnych instancji. W pierwszym zespole znajdowały się m.in. jej dwie teczki personalne. Ponadto autor sięgnął jeszcze po akta partyjne komitetów powiatowych i miejskich z terenu województwa łódzkiego za lata 1953-1955, słusznie przypuszczając, że znajdzie w nich ślady aktywności M. Tatarówny-Majkowskiej. Z zasobu tego archiwum wykorzystano także inne zespoły archiwalne, których pełny spis podano w bibliografii.

Kwerenda przeprowadzona w Archiwum IPN przyniosła odpowiedź na pytanie dotyczące jej podróży zagranicznych oraz niektórych spraw rodzinnych. Kluczowe okazały się

⁴ Dalsze informacje dotyczące pochodzenia jej rodziny zaczerpnięto ze strony internetowej geneteka.genealodzy.pl, na której publikowane są dane genealogiczne z ksiąg parafialnych oraz archiwów dotyczących urodzeń, małżeństw i zgonów.

informacje pochodzące z inwigilacji niektórych partyjnych działaczy, dzięki którym można było zrekonstruować przyczyny dymisji M. Tatarkówny-Majkowskiej w 1964 r.

Odnotować również należy, że autor miał okazję zapoznać się z prywatnym archiwum Dariusza Adamczewskiego, nauczyciela XLI Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Sikorskiego w Łodzi. Tenże materiał dostarczył informacji na temat kampanii propagandowej, z udziałem M. Tatarkówny-Majkowskiej, związanej z budową i uruchomieniem pierwszej w Łodzi szkoły „tysiąclatki”.

Jeśli chodzi o literaturę przedmiotu to należy stwierdzić, że były to głównie pozycje wydane po 1989 r. Jednak w trakcie opisywania poszczególnych wydarzeń nie sposób było pominąć publikacji z czasów PRL, mimo że były one skażone elementami propagandy właściwej tamtej epoce. Na gruncie łódzkim w odniesieniu do kwestii sytuacji łódzkich robotników przed 1939 r. najwięcej napisali Barbara Wachowska⁵, Lucjan Kieszczyński⁶, a także Tadeusz Czapliński⁷. Wykorzystano również prace Pawła Samusia o SDKPiL⁸ oraz Władysława Stefaniuka o PPS w latach 1945-1948⁹ i szeregu innych, które wzbogaciły warstwę faktograficzną poniższej biografii.

Spośród współczesnych opracowań naukowych o charakterze ogólnym, pozwalających zarysować tło historyczne, w którym sytuowała się M. Tatarkówna-Majkowska, trzeba wymienić książki Andrzeja Ajnenkiela¹⁰, Pauliny Codogni¹¹, Antoniego Dudka¹², Jerzego Eislera¹³, Andrzeja Friszke¹⁴, Piotra Gontarczyka¹⁵, Dariusza Jarosza¹⁶, Czesława

⁵ B. Wachowska, *Łódzki przemysł włókienniczy w latach 1918-1939*, [w:] *Włókniarze łódzcy*, red. E. Rosset, Łódź 1966; *eadem*, *Sprawa dziejowa. Wiek XIX i XX*, [w:] *Województwo miejskie łódzkie. Monografia*, red. B. Baranowski red., Łódź 1981; *eadem*, *Strajki okupacyjne w łódzkim okręgu przemysłowym w latach kryzysu gospodarczego 1929-1933*, Łódź 1967; *eadem*, *Z dziejów jednolitego frontu w łódzkim okręgu przemysłowym*, Łódź 1973.

⁶ L. Kieszczyński, *Ludzie walki*, Łódź 1967; *idem*, *Ludzie walki*, t. 2, Łódź 1973; *idem*, *Ruch strajkowy w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego 1929-1933*, Łódź 1969; *idem*, *Strajk powszechny w Łodzi w 1933 r.*, Łódź 1954.

⁷ T. Czapliński, *Komuniści łódzcy w latach 1938-1942*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Łodzi i okręgu łódzkiego (z dziejów KPP)*, red. B. Wachowska, Łódź 1974.

⁸ P. Samuś, *Dzieje SDKPiL w Łodzi 1893-1918*, Łódź 1984.

⁹ W. Stefaniuk, *Łódzka organizacja PPS 1945-1948*, Łódź 1980.

¹⁰ A. Ajnenkiel, *Konstytucje Polski 1791-1997*, Warszawa 2001.

¹¹ P. Codogni, *Rok 1956*, Warszawa 2006.

¹² A. Dudek, *Komitet Wojewódzki PZPR jako lokalny ośrodek władzy – na przykładzie Krakowa*, [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948-1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003; *idem*, *PRL bez makijażu*, Kraków 2008; *idem*, *Ślady peerelu. Ludzie, wydarzenia, mechanizmy*, Kraków 2005.

¹³ J. Eisler, *op. cit.*

¹⁴ A. Friszke, *Próba portretu zbiorowego aparatu partyjnego*, [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012; *idem*, *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007.

¹⁵ P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941-1944*, Warszawa 2013.

¹⁶ D. Jarosz, *Mieszkanie się należy. Studium peerelowskich praktyk społecznych*, Warszawa 2010; *idem*, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948-1956 a chłopi*, Warszawa 1998.

Oseškowskiego¹⁷, Andrzeja Paczkowskiego¹⁸, Andrzeja Leona Sowy¹⁹ i Krystyny Trembickiej. Dzieło tej ostatniej autorki o KPP pozwoliło chociażby odtworzyć system wartości wyznawanych przez ludzi należących do tej nielegalnej w II RP partii²⁰.

Odnosić też należy fakt wykorzystania niektórych wydawnictw źródłowych. Wśród tych szczególnie przydatnych należy wymienić tom dokumentów, charakteryzujących sytuację w PZPR w 1956 r. i kampanię wyborczą do sejmu w styczniu 1957 r.²¹

O ile powyższe opracowania i wydawnictwa źródłowe pozwoliły – jak wspomniano – zarysować ogólne warunki, w jakich przyszło funkcjonować M. Tatarkównie-Majkowskiej, o tyle opracowania naukowe poświęcone dziejom Łodzi stwarzały możliwość odtworzenia miejskiej rzeczywistości, w której pracowała i podejmowała polityczne decyzje. Trzeba jednak zauważyć, że w III RP, w przeciwieństwie do poprzedniej epoki, historycy rzadziej sięgali po tematykę dziejów ruchu komunistycznego i robotniczego w ujęciu regionalnym²². Z publikacji, które w różnym zakresie nawiązują do tej problematyki i były przydatne w trakcie pisania biografii M. Tatarkówny-Majkowskiej wymienić trzeba m.in. takich autorów jak Kazimierz Badziak²³, Tadeusz Bojanowski²⁴, Mirosław Cygański²⁵, Sebastian Glica²⁶, Krzysztof Lesiakowski²⁷, Maria Nartonowicz-Kot²⁸, Leszek Olejnik²⁹, Leszek Próchniak³⁰ i Milena Przybysz³¹.

¹⁷ C. Oseškowski, *Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce*, Warszawa 2000; *idem*, *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Poznań 2000.

¹⁸ A. Paczkowski, *PZPR a aparat bezpieczeństwa. Zarys problemu*, [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012.

¹⁹ A. L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Kraków 2011

²⁰ K. Trembicka, *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski (1918-1938)*, Lublin 2007.

²¹ *Protokoły z VI i VII Plenum KC PZPR z 1956 r.*, red. W. Władyka, W. Janowski, Warszawa 2007; *Kampania wyborcza i wybory do Sejmu 20 stycznia 1957*, red. P. Machcewicz, Warszawa 2000.

²² Wyjątkiem były prace magisterskie, które z natury rzeczy nie weszły do szerszego obiegu naukowego. W jednej z nich omówiono nawet wybrany aspekt działalności M. Tatarkówny-Majkowskiej. Zob.: Agnieszka Adamczyk, *Działalność społeczno-polityczna Michaliny Tatarkówny-Majkowskiej jako I sekretarza KŁ PZPR*, Łódź 2012 [praca magisterska przechowywana w Instytucie Historii UŁ].

²³ K. Badziak, M. Łapa, *Bilans rozwoju Łodzi międzywojennej na polu przemian ekonomicznych, zmian ludnościowych i kształtowania się infrastruktury miejskiej*, [w:] *Łódź w 1939 roku*, red. T. Toborek, P. Waingertner, Łódź 2011

²⁴ T. Bojanowski, *Łódź pod okupacją niemiecką w latach II wojny światowej (1939-1945)*, Łódź 1992.

²⁵ M. Cygański, *Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Łodzi*, Łódź 1965.

²⁶ S. Glica, *Od 1824 r. Opowieść o łódzkim sporcie*, Łódź 2013.

²⁷ K. Lesiakowski, „Bagno” w Łodzi, „Biuletyn IPN” 2005, nr 1-2; *idem*, *Strajki robotnicze w Łodzi 1945-1976*, Łódź 2008.

²⁸ M. Nartonowicz-Kot, *Polski ruch socjalistyczny w Łodzi w latach 1927-1939*, Łódź 2001.

²⁹ L. Olejnik, *op. cit.*; *idem*, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944-1960*, Łódź 2003.

³⁰ L. Próchniak, *Kolektywizacja rolnictwa w regionie łódzkim*, Łódź 2003.

Listę wykorzystanych opracowań dopełniają wspomnienia tzw. działaczy ruchu robotniczego czy ludzi w inny sposób związanych z Łodzią. Pozyskane tą drogą informacje pozwoliły na zrozumienie i wyjaśnienie zdarzeń historycznych, nieuchwytnych w materiałach archiwalnych. Z uwagi na przedwojenny kontakt M. Tatarkówny-Majkowskiej z Władysławem Gomułką oczywistym było skorzystanie z jego opublikowanych pamiętników. Inna sprawa, że „Wiesław” nie poświęcił bohaterce niniejszej rozprawy zbyt wiele miejsca. Jednak jego spostrzeżenia są dodatkowo interesujące przez to, że są krytyczne wobec I sekretarza KŁ PZPR³². Także w obszernych dziennikach Mieczysława Franciszka Rakowskiego znalazła się adnotacja dotycząca charakteryzowanej postaci³³. Pomocne w konstruowaniu narracji o Polsce po II wojnie światowej okazały się również wywiady przeprowadzone przez Teresę Torańską³⁴.

Spośród pamiętników czy wspomnień bezpośrednio odnoszących się do historii Łodzi w tym miejscu warto odnotować pamiętniki L. Kieszczyńskiego, łodzianina, który w okresie międzywojennym był robotnikiem, a po zdobyciu wyższego wykształcenia w okresie PRL stał się historykiem ruchu robotniczego. Jego wspomnienia wyszły drukiem dopiero w III RP, co w pewnym stopniu uwolniło ich treść od propagandowych naleciałości typowych do wcześniejszego okresu. Dość obrazowo opisał on sytuację robotników w łódzkich zakładach w okresie międzywojennym oraz wyjaśnił tajemniczą z dzisiejszej perspektywy rolę delegata fabrycznego³⁵, a było to o tyle ważne, że przed 1939 r. M. Tatarkówna-Majkowska sprawowała tę funkcję.

Jeśli zaś chodzi o publikacje wspomnieniowe traktujące o powojennej Łodzi to należy wymienić tzw. wywiad-rzekę przeprowadzony z byłym prezydentem Łodzi i sympatykiem M. Tatarkówny-Majkowskiej – Józefem Niewiadomskim³⁶ czy zapiski łódzkiego dziennikarza Karola Badziaka, które wyszły drukiem na początku lat 90. XX w.³⁷ Obie książki w pewnym stopniu wyjaśniały niektóre wydarzenia, ale też ubarwiały postać M. Tatarkówny-Majkowskiej.

³¹ M. Przybysz, *Kościół rzymskokatolicki w Łodzi w latach 1945-1956*, Łódź 2007; *Eadem, Wybory i referenda w PRL. Stanowisko i głos Kościoła katolickiego na przykładzie regionu łódzkiego*, [w:] *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014.

³² W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1994.

³³ M.F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1958-1962*, Warszawa 1998.

³⁴ T. Torańska, *Oni*, Warszawa 1990.

³⁵ L. Kieszczyński, *Pamiętnik z lat dziecięcych*, Warszawa 1996.

³⁶ A. Kulik, *Józef Niewiadomski. Wywiad rzeka z prezydentem Łodzi w latach 1978-1985*, Łódź 2015.

³⁷ K. Badziak, *Alfabet łódzki Karola Badziaka*, Łódź 1992.

Warto nadmienić, że opublikowane zostały dwa teksty wspomnieniowe sygnowane nazwiskiem M. Tatarkówny-Majkowskiej lub w całości jej dotyczące. Pierwszy poruszał wydarzenia z okresu międzywojennego, konkretnie jeden ze strajków, a drugi zawierał opis pierwszych miesięcy zaprowadzania reżimu komunistycznego w Łodzi w 1945 r.³⁸ Zastrzec należy, że oba teksty były dość krótkie, aczkolwiek bardzo przydatne dla zbudowania wykładu o wyżej wspomnianej osobie.

Podczas pisania poniższej biografii autor posiłkował się również prasą. Z przedwojennych gazet należy wymienić dziennik „Łodzianin”, w którym pojawiła się krótka wzmianka o M. Tatarkównie-Majkowskiej, informująca o podjętej próbie strajku w jej obronie przed zwolnieniem z pracy³⁹. Do końca życia była podobno dumna z tego prasowego anonsu.

Natomiast lokalne gazety, wychodzące w okresie PRL jak „Dziennik Łódzki”, „Express Ilustrowany”, „Głos Robotniczy”, „Głos Widzewa”, „Łódzki Express Ilustrowany” czy „Odgłosy” stanowiły dodatkowe, ale dość specyficzne źródło informacji o epoce, w której rozwijała się kariera polityczna M. Tatarkówny-Majkowskiej. Pamiętać należy, że w okresie komunistycznych rządów gazety pełniły istotną rolę propagandową poprzez odpowiednie wartościowanie wydarzeń i osób, przy jednoczesnym braku krytyki poczynań władzy oraz wymownym milczeniu wobec zjawisk niekorzystnych dla wizerunku PRL.

Wykorzystano także liczne artykuły, które ukazały się na łamach periodyków naukowych jak „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica”, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989”, „Biuletynu IPN”, „Pamięć i Sprawiedliwość”, „Rocznik Łódzki”, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” czy „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Poza wyżej wymienionymi tytułami prasowymi autor wykorzystał także inne⁴⁰, których pełen wykaz znajduje się w bibliografii.

Wśród tekstów prasowych szczególnie ważne były wywiady, które przy różnych okazjach dziennikarze przeprowadzali z M. Tatarkówną-Majkowską. Zawarte w nich informacje także wymagają dużej ostrożności i krytyki. Z pewnością jednak pozwalają one zorientować się w meandrach myśli byłej I sekretarz KŁ PZPR, jej wyobrażeniach o tym,

³⁸ M. Tatarkówna, *Zagadka rozwiązana po 14 latach*, [w:] *50 lat Związku Zawodowego Włókniarzy*, red. W. Cieloch, R. Klimczak, J. Marczak i S. Juszczyk, Łódź 1958; G. Janaszek, *Relacja tow. Michaliny Tatarkówny-Majkowskiej z pierwszych miesięcy organizowania władzy ludowej w Łodzi*, „Rocznik Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego” 1987, t 1, s. 119-122.

³⁹ *Szykanowanie delegatów w Wimie*, „Łodzianin” 1937, nr 167 z 9 czerwca, s. 6

⁴⁰ W. Woroszyński, *Kronika sześciu dni*, „Tygodnik Powszechny” 2006, nr 44 z 29 października, s. 16; W. Źródłak, *Zapomniany strajk*, „Tramwajarz Łódzki” 1981, nr 13 z 30 czerwca, s. 7.

co uważała za dobre i godne uwagi, a co poddawała surowemu, czasem doktrynalnemu, osądowi.

W grudniu 1978 r. na łamach łódzkiego tygodnika „Odgłosy” ukazał się wywiad przeprowadzony przez Konrada Frejdlicha. Korespondował on z przypadającą w tym roku 30. rocznicą Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS oraz powstania PZPR. Jego treść dotyczyła więc przede wszystkim pierwszych lat istnienia powojennej Polski. Jednak nie zabrakło informacji o życiu M. Tatarkówny-Majkowskiej w II RP. Podkreślenie jej robotniczego i komunistycznego pochodzenia odpowiadało wymogom ówczesnej propagandy⁴¹.

Wywiad „rzekę” z M. Tatarkówną-Majkowską przeprowadził Konrad Turowski. Zapis rozmowy ukazał się drukiem na łamach tygodnika „ITD” w maju 1981 r. To w zasadzie jedyny tekst, w którym ona sama szeroko mówiła o swoim życiu, domu rodzinnym, okresie międzywojennym oraz politycznej karierze po 1945 r.⁴² Pierwotnie wywiad miał formę słuchowiska radiowego, które zapowiadała łódzka rozgłośnia na swoich falach pod koniec lat 70. XX w. Dzięki uprzejmości K. Turowskiego, autor miał okazję wysłuchać całości nagranych materiału.

W następnym roku powstał film dokumentalny zrealizowany przez łódzkiego dziennikarza związanego z lokalnym oddziałem Telewizji Polskiej – Wiesława Machejkę. To ponad dwudziestominutowe nagranie dostarczyło podobnych informacji, co w przypadku wywiadu przeprowadzonego przez K. Turowskiego, ale dodatkowo dało możliwość zaobserwowania jej reakcji na zadawane pytania czy zobaczenia skromnie urządzonego mieszkania w kamienicy przy ul. Stefana Kopcińskiego 57 w Łodzi. Szczęśliwie dla autora niniejszej pracy, W. Machejko położył nacisk na jej prywatne życie, zwłaszcza z okresu międzywojennego⁴³. Z tego powodu ten materiał filmowy okazał się bardzo cennym źródłem historycznym.

W spuściźnie po M. Tatarkównie-Majkowskiej przechowywanej przez Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi znaleziono też maszynopis rozmowy przeprowadzonej z nią na początku lat 80. XX w. W wywiadzie udzielonym Janowi Brzózce, dziennikarzowi „Dziennika Łódzkiego” odnosiła się do ówczesnej sytuacji politycznej w kraju – do powstania NSZZ „Solidarność”, okresu tzw. karnawału „Solidarności” oraz słynnego

⁴¹ K. Frejdlich, *To była piękna droga...*, „Odgłosy” 1978, nr 51 z 17 grudnia, s. 3.

⁴² K. Turowski, *Życie moje*, „ITD” 1981, nr 19 z 10 maja, s. 15-16 i 22-23; *idem*, *Życie moje*, „ITD.” 1981 nr 20 z 17 maja, s. 16-17.

⁴³ TVP Łódź, W. Machejko, *Spotkanie z Michaliną Tatarkówną-Majkowską*, film dokumentalny, 1982 r.

marszu głodowego kobiet w lipcu 1981 r. Generalnie była mocno krytyczna wobec tego wolnościowego zrywu Polaków. O ile to negatywne stanowisko wobec zachodzących wydarzeń specjalnie nie dziwiło, o tyle bardzo interesująca była jedna w tym tekście wzmianka prywatna – o rzekomym dziecku, które miała urodzić M. Tatarkówna-Majkowska. Informacja ta ma charakter wyjątkowy, ponieważ w żadnym innym wywiadzie czy dokumencie archiwalnym nie pojawiła się taka wiadomość. Osoby, z którymi autor przeprowadził rozmowy zgodnie odpowiadały, że nic na ten temat nie wiedziały. W ich pamięci zapisała się ona jako osoba bezdzietna.

Przywołane powyżej wywiady nie były jedynymi, których udzieliła M. Tatarkówna-Majkowska. Gdy pełniła różne funkcje partyjne, często wypowiadała się na łamach prasy. Odnosiła się wówczas do konkretnych wydarzeń. Rzadko, a właściwie praktycznie wcale nie mówiła wtedy o sobie, co było dość charakterystycznym zachowaniem dla ludzi władzy epoki PRL. Nawet w wymienionych wyżej wywiadach udzielonych u schyłku życia nie szafowała informacjami dotyczącymi jej życia prywatnego. Stąd też próba rekonstrukcji tej sfery jej życia okazała się zadaniem wyjątkowo trudnym.

Na bazie powyższych wywiadów powstawały później artykuły prasowe poświęcone osobie M. Tatarkówny-Majkowskiej, uzupełniane wypowiedziami ludzi, którzy mieli okazję poznać tę partyjną działaczkę. Jeszcze za jej życia na łamach partyjnego pisma „Tu i teraz” został opublikowany tekst autorstwa Heleny Cywińskiej-Fedzin⁴⁴. Do jego treści będą także nawiązywały niektóre artykuły powstałe po 1989 r.

Na łamach łódzkiego dodatku do „Gazety Wyborczej” ze stycznia 2002 r. opublikowano tekst autorstwa Marcina Sromeckiego, w którym – mimo że to już była inna epoka – pojawiły się pozytywne wypowiedzi o osobie M. Tatarkówny-Majkowskiej⁴⁵. W podobnym tonie był utrzymany tekst, który został opublikowany na łamach „Kroniki miasta Łodzi” w 2002 r.⁴⁶ Za krytyczną odpowiedź na oba powyższe artykuły należy uznać tekst Janusza Wróbla, historyka i pracownika IPN w Łodzi, który w maju 2002 r. ukazał się na łamach „Biuletynu IPN”. Wspomniany J. Wróbel skontrował optymistyczny obraz M. Tatarkówny-Majkowskiej przez zwrócenie uwagi na system polityczny, który obowiązywał w PRL. Uwypuklił chociażby przedmiotowe traktowanie kobiet w komunistycznym ustroju i podkreślił, że zwłaszcza łódzkim włókniankom przyszło odgrywać rolę ważnego czynnika

⁴⁴ H. Cywińska-Fedzin, *Znajoma twarz*, „Tu i teraz” 1984 r., nr 45 z 7 listopada, s. 8.

⁴⁵ M. Sromecki, *Mańka – ciotka rewolucji*, „Gazeta Wyborcza Łódź” 2002, nr 3 z 4 stycznia, s. 19.

⁴⁶ *Michalina*, „Kronika miasta Łodzi” 2002, nr 3.

politycznego afirmującego pokretną politykę władz względem tej części społeczeństwa polskiego⁴⁷. Jak się wydaje, sama zainteresowana miała tego świadomość.

Kolejny artykuł na łamach łódzkiej prasy poświęcony osobie M. Tatarkówny-Majkowskiej ukazał się w 2010 r. w łódzkim dodatku „Gazety Wyborczej”. Tekst Wioletty Gnacikowskiej bazował na wspomnianych wcześniej wywiadach, pozytywnych wypowiedziach ludzi, którzy z nią współpracowali. Jedynym krytycznym głosem był ponownie J. Wróbel⁴⁸. Natomiast Anna Gronczewska, dziennikarka „Dziennika Łódzkiego” celująca w publikacjach poświęconych dziejom Łodzi, napisała artykuł „Kiedy Łodzią rządzą pierwsi sekretarze robotniczej partii”. Choć wymieniła i przedstawiła sylwetki kolejnych szefów łódzkiej instancji partyjnej, to najwięcej miejsca zajęła charakterystyka M. Tatarkówny-Majkowskiej, czym wytłumaczyła się w ten sposób, że ze wszystkich I sekretarzy KŁ PZPR większość łodzian kojarzyła w zasadzie tylko ją⁴⁹.

Na początku maja 2015 r. na łamach „Expressu Ilustrowanego” ukazał się w dwóch częściach artykuł Bohdana Dmochowskiego. W zasadniczych kwestiach nie różnił się pod względem zawartości treści od wymienionych wcześniej tekstów. Jednak podkreślić należy, że autor wspominał też o kontrowersjach wokół osoby M. Tatarkówny-Majkowskiej, dając prawo oceny zarówno jej zwolennikom jak i przeciwnikom. Znamienne, że jeden z rozmówców, charakteryzując postać I sekretarza KŁ PZPR, wypowiedział zdanie wiele mówiące o peerelowskiej epoce i pozycji lokalnego lidera: „bo jej zgoda na niemal wszystko musiała być”⁵⁰.

Kończąc rozważania dotyczące wykorzystanej bazy źródłowej trzeba jeszcze dodać, że podjęta została próba zgromadzenia tzw. źródeł wywołanych. Udało się dotrzeć do sporej grupy osób, które w przeszłości współpracowały z M. Tatarkówną-Majkowską. Szybko jednak okazało się, że większość rozmówców powtarzała tezy ze wspomnianych powyżej artykułów. Stąd też tylko trzy relacje można było uznać za oryginalne i wartościowe od strony poznawczej. Były to wspomnienia dr Genowefy Adamczewskiej, Jana Pakuły oraz już wspomnianego Józefa Niewiadomskiego. Z różnych względów niektórzy działacze partyjni odmówili wypowiedzi na temat M. Tatarkówny-Majkowskiej. Ponadto w trakcie

⁴⁷ J. Wróbel, *Kobieta w partii. Przyczynek do biografii Michaliny Tatarkówny-Majkowskiej*, „Biuletyn IPN” 2002, nr 5, s. 41-45.

⁴⁸ W. Gnacikowska, *Kim była włóknienka, która rządziła Łodzią w PRL-u?*, www.lodz.gazeta.pl, dostęp: 11 VI 2010 r.

⁴⁹ A. Gronczewska, *Kiedy Łodzią rządzą pierwsi sekretarza robotniczej partii*, „Kocham Łódź” dodatek do „Dziennika Łódzkiego” 2015, z 30 stycznia, s. 8-9.

⁵⁰ B. Dmochowski, *Towarzyszka Michalina*, „Express Ilustrowany” 2015, nr 106 z 8 maja, s. 15 oraz nr 107 z 9 maja, s. 14.

rozmów dało się zauważyć, że osoby dzielące się swoimi wspomnieniami „często narzucają [...] pewną optykę, a świadkowie mają skłonność z upływem czasu do ubarwiania i zniekształcania rzeczywistości”⁵¹.

Z uwag wstępnych należy jeszcze dodać, że opisując działalność M. Tatarkówny-Majkowskiej, funkcjonowanie rozmaitych gremiów partyjnych, omawiając różne kwestie personalne, w sposób naturalny na kartach pracy pojawiało się wiele osób uwikłanych w poruszane zagadnienia. Ponieważ zwykle były to postacie mało lub w ogóle nieznane autor podjął próbę przybliżenia ich czytelnikowi (w przypisach). Procedura ta dotyczyła w zasadzie tylko osób związanych z Łodzią⁵². Niestety, nie we wszystkich przypadkach było możliwe zdobycie nawet bardzo podstawowych danych identyfikujących daną postać.

Napisanie biografii M. Tatarkówny-Majkowskiej nie byłoby możliwe, gdyby nie pomoc i wsparcie życzliwych autorowi osób. W pierwszej kolejności podziękowania składam na ręce prof. nadzw. dr hab. Krzysztofa Lesiakowskiego za uwagi merytoryczne i przede wszystkim za systematyczne zainteresowanie postępami w badaniach. Dziękuję także mojej mamie – Elżbiecie Ossowskiej, która stale udzielała mi wsparcia i była też krytycznym czytelnikiem powstających fragmentów. Obie te osoby poświęciły ogrom swojego czasu, aby ta biografia ujrzała światło dzienne. We wdzięcznej pamięci zachowuję także wiele innych, niewymienionych z nazwiska osób, które przyczyniły się do powstania poniższego opracowania.

⁵¹ A. Sobór-Świdarska, *op. cit.*, s. 19.

⁵² Biogramy części osób, które pojawiły się w niniejszej pracy przedstawiono z wykorzystaniem danych zawartych na stronie internetowej Biblioteki Sejmowej - bs.sejm.gov.pl.

ROZDZIAŁ I

ROBOTNICZA DOLA (1908-1945)

Dzieje Łodzi sięgają odległych czasów – średniowiecza. To wtedy król Polski Władysław Jagiełło nadał wsi Łodzian prawa miejskie. Jej mieszkańcy do początków XIX w. parali się głównie rolnictwem. Dopiero decyzja o lokowaniu osady fabrycznej przyczyniła się do nadzwyczajnego rozwoju miasta. Łódź szybko zaludniła się. Liczba mieszkańców wzrosła z około 700 osób do 600 tys. w przededniu I wojny światowej i prawie 700 tys. przed 1939 r. Ściągali sukiennicy, tkacze, przemysłowcy, a przede wszystkim ludzie, którzy mieli nadzieję na poprawę swoich warunków bytowych. Ci ostatni przybywali ze wsi, wierząc, że praca w fabrykach okaże się znośniejsza niż na roli, że łatwiej będzie zdobyć środki do życia. Łódź szybko stała się głównym ośrodkiem przemysłu włókienniczego w tzw. Kraju Nadwiślańskim, w którym usytuowało się aż 94% branżowych zakładów, które potrzebowały siły roboczej, niekoniecznie wykwalifikowanej. Nic więc dziwnego, że na początku XX w. Łódź uplasowała się na drugim miejscu pod względem liczebności mieszkańców ze wszystkich polskich miast pod trzema zaborami¹.

Rodzice Michaliny Tatarkówny również przybyli do polskiego Manchesteru, jak zwykle się w PRL określać Łódź, w nadziei na lepsze życie. Ona urodziła się już na łódzkiej ziemi, rankiem 22 IX 1908 r. w Nowych Chojnach, dziś będących dzielnicą miasta. Jej rodzicami byli młodzi małżonkowie: Rozalia, z domu Fiszerowicz ur. 1885 r. i Marcin Tatarek ur. 1884 r. Jeszcze tego samego dnia, wieczorem została ochrzczona w tamtejszej parafii św. Wojciecha. Zgodnie z obowiązującym wówczas prawem wszystkie urodzenia, śluby i zgony musiały rejestrować kościelne kancelarie. Rodzicami chrzestnymi zostali Franciszka Tatarek i Józef Pudłok, daleki krewny, robotnik mieszkający w Nowych Chojnach². W późniejszych latach, data urodzenia była podawana błędnie – 27 IX 1908 r.³, co ciekawe także przez samą zainteresowaną⁴. Być może ze względu na bliskość obchodzonych imienin – 29 września.

¹ W. Puś, *Dzieje Łodzi przemysłowej*, Łódź 1987, s. 39-40 i 59.

² Parafia rzymsko-katolicka p.w. św. Wojciecha w Łodzi, Księga Chrztałów za 1908 r., pozycja 943; APŁ, Akta Miasta Łodzi – Spis ludności, 25140, Karta meldunkowa, k. 318.

³ APŁ, KŁ PZPR, 11815, Ankieta, 8 IV 1979 r., k. 3; Taka data widnieje nawet na jej nagrobku.

⁴ K. Turowski, *Życie moje*, „ITD” 1981, nr 19 z 10 maja, s. 16.

O ile o matce M. Tatarkówny – Rozalii niewiele udało się uzyskać informacji poza adnotacją, że zmarła „zaraz po [...] urodzeniu” córki⁵, to o ojcu wiemy trochę więcej. Marcin Tatarek urodził się w 1884 r. w Radomsku jako syn Augusta, narodowości polskiej i wyznania rzymsko-katolickiego, oraz Joanny z domu Stępień (lub Stępiak) ur. w 1852 r. w Mełchowie niedaleko Lelowa, gdzie została ochrzczona. Rodzice Marcina zawarli małżeństwo 9 V 1871 r. w parafii św. Marcina w Lelowie. Poza jedynym synem mieli jeszcze trzy córki – Mariannę ur. 12 VI 1872 r. w Lelowie, Józefę ur. 5 V 1876 r. w Lelowie i Franciszkę ur. 1886 r. – matkę chrzestną M. Tatarkówny. Ta ostatnia wyszła za mąż za Wojciecha Pakulskiego, z którym miała córkę Leokadię ur. 6 VII 1912 r. w Nowych Chojnach, ochrzczonej w parafii św. Wojciecha⁶.

Józefa Tatarek również stanęła na ślubnym kobiercu. Jednak nie wiadomo, jak długo cieszyła się życiem małżeńskim, ponieważ jako wdowa w początkach istnienia II RP przeniosła się z Nowych Chojen do Łodzi do mieszkania przy ul. Jana Kilińskiego 81. Pracowała jako służąca⁷. Jedyne losy Marianny Tatarek nie zostały rozwikłane.

Joanna Tatarek, matka Marcina i jego trzech sióstr, przeżyła męża. Wywodziła się z chłopskiej rodziny, podobnie jak małżonek. Jej ojciec – Franciszek Stępień urodził się w 1829 r. w Lelowie z małżeństwa Józefa i Marianny⁸. Niestety, nie udało się ustalić, kim była jej matka. Ona sama pod koniec życia zamieszkała u swojej córki – Józefy.

Niewątpliwie rodzina M. Tatarkówny wywodziła się z Lelowa i okolicznych miejscowości. Jej dziadkowie podjęli w nieokreślonym bliżej momencie brzemiennej w skutki decyzję o migracji. Opuścili rodzinne strony kierując się do Łodzi, po drodze zatrzymując się w Radomsku, gdzie przyszedł na świat Marcin.

Odegrał on szczególną rolę w życiu Michaliny jako ojciec i autorytet, skoro ona sama podążyła jego śladami, włączając się w działalność komunistycznego ruchu. W spisanych życiorysach oraz udzielonych wywiadach bez względu na okres ich powstania, zachowała o nim najlepsze wspomnienia. Podkreślała, że był dla niej wzorem do naśladowania.

Wedle jej słów, Marcin Tatarek był aktywnym uczestnikiem ruchu robotniczego od 1905 r. W okresie międzywojennym należał do KPP na Górniku w Łodzi⁹. Można

⁵ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Życiorys, 3 II 1947 r., k. 24.

⁶ APŁ, Akta Miasta Łodzi – Spis ludności, 25140, Karta meldunkowa, k. 311 i 317-318; Księga narodzin parafii p.w. św. Marcina w Lelowie za 1872 r., poz. 38; Księga ślubów parafii p.w. św. Marcina w Lelowie za 1871 r., poz. 5; Księga narodzin w parafii p.w. św. Wojciecha w Łodzi za 1912 r., poz. 853. Za: <http://geneteka.genealodzy.pl> – dostęp: 25 II 2015 r.

⁷ APŁ, Akta Miasta Łodzi – Spis ludności, 25140, Karta meldunkowa, k. 317.

⁸ *Ibidem*, k. 311; Księga narodzin w parafii p.w. św. Marcina w Lelowie za 1829 r., poz. 47. Za: <http://geneteka.genealodzy.pl> – dostęp: 25 II 2015 r.

⁹ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Życiorys, 6 II 1945 r., k. 9; *ibidem*, Życiorys, 16 II 1950 r., k. 62.

przypuszczać, że jako 21-letni mężczyzna brał udział w Rewolucji 1905 roku na terenie Łodzi. Wówczas ideologia komunistyczna stała się popularna, której propagatorką była SDKPiL. Partia, w mieście włóknarzy, powstała dopiero w 1901 r. i musiała liczyć się z PPS, która istniała tu od 1897 r. Do tego czasu jej działalność była znikoma. Jednak od stycznia 1905 r. do początku 1907 r. liczba członków SDKPiL wzrosła diametralnie ze 120 osób do blisko 20 tys. Paweł Samuś, łódzki historyk, wręcz konstatował, że co czwarty robotnik należał do komunistycznej organizacji, a co drugi do socjalistycznej¹⁰. Jednak jesień 1907 r. przyniosła odpływ członków z powodu licznych represji oraz aresztowania łódzkich władz SDKPiL. Mimo to, istotnym osiągnięciem Rewolucji 1905 r. stało się społeczne i polityczne uświadomienie robotników. Wcześniej także były prowadzone rozmowy na temat warunków pracy i dążenia do ich poprawy, ale tylko w wąskim gronie¹¹.

Pamiętać należy, że Rewolucja 1905 r. w Łodzi zakończyła się dopiero w 1907 r. Represje wobec strajkujących były surowe, poczynając od zsyłek na Sybir (około 10 tys. ludzi) aż po wyroki śmierci. Miasto oraz powiaty łódzki i łaski zostały wyłączone spod władzy guberni piotrkowskiej i przekazane pod pieczę gen. Mikołaja Kaznakowa, którego działalność cechowało wyjątkowe okrucieństwo. Swoje urzędowanie zaczął od rozstrzelania robotników. To właśnie w Łodzi Tymczasowy Sąd Wojenny częściej niż w Warszawie ferował wyroki śmierci. Gdy we wrześniu 1908 r. został zniesiony stan wojenny w całym Królestwie Polskim, to w Łódzkiem jeszcze go utrzymano. Rok później został zmieniony w stan nadzwyczajnej ochrony, a następnie przekształcony w stan wzmocnionej ochrony, który obowiązywał w Łodzi do wybuchu I wojny światowej, najdłużej ze wszystkich polskich miast pod rosyjskim zaborem¹².

Surowość represji dowodziła, że Rewolucja 1905 r. przebiegała w Łodzi bardzo dynamicznie. Cechowała się silną determinacją robotników w walce o poprawę bytu. Większość przemysłowców opuściło miasto do czasu opanowania sytuacji. Jedynie Juliusz Kunitzer oraz Mieczysław Silberstein należeli do nielicznego grona, które pozostało w Łodzi. Jednak w czasie rewolucji obaj zginęli. Pierwszy – 30 IX 1905 r., oskarżony o zdławienie strajku przy siłowej pomocy ze strony władz carskich (zarzut okazał się niesłuszny). Drugi – 13 IX 1907 r., gdy odmówił wypłacenia pensji robotnikom za okres lokautu¹³.

Rewolucja 1905 r. ukształtowała mentalnie robotników, w tym również Marcina Tatarka, który pracował na wykończalni, ale także jako folusznik. Zatrudnienie znalazł w Widzewskiej

¹⁰ P. Samuś, *Dzieje SDKPiL w Łodzi 1893-1918*, Łódź 1984, s. 41 i 70.

¹¹ W.L. Karwacki, *Łódź w latach rewolucji 1905-1907*, Łódź 1975, s. 23 i 33.

¹² *Ibidem*, s. 341-342.

¹³ *Ibidem*, s. 145 i 147.

Manufakturze. Jednak jego partyjna działalność skutkowałam częstymi zwolnieniami z pracy. Znajdował się na tzw. czarnej liście robotników, których nie należało zatrudniać z powodu ich wywrotowych poglądów i poczynań. Stąd też miał się różnych prac sezonowych jak chociażby odśnieżanie zajezdni tramwajowych¹⁴.

Mimo tych kłopotów, nie zaniechał swojej aktywności w ruchu robotniczym. Michalina zapamiętała z tego okresu, że w rodzinnym domu odbywały się zebrania komórki KPP, którym miała się przysłuchiwać. Podkreślała, że ojciec cieszył się szacunkiem w otoczeniu, mimo że był analfabetą. Niejednokrotnie udzielał rozmaitych rad osobom potrzebującym. Zmarł przed wybuchem II wojny światowej¹⁵.

Wcześniej jednak Marcin Tatarek ponownie ożenił się. Nową „wybranką serca” okazała się Józefa, urodzona 25 IX 1890 r. z domu Żurowicz¹⁶. Pracowała jako robotnica w Widzewskiej Manufakturze¹⁷. Przeżyła śmierć męża, hitlerowską okupację i zmarła w bliżej nieznanym momencie w okresie Polski Ludowej. Z tego małżeństwa były dwie córki – Stanisława ur. 28 V 1913 r. i Janina ur. 25 II 1917 r. Obie przyszły na świat w Łodzi¹⁸. Pierwsza z nich w czasie II wojny światowej została aresztowana i wysłana do KL Auschwitz¹⁹ wraz z mężem Wacławem Hapanik²⁰ (lub Haponik). W „Księdze adresowej miasta Łodzi i województwa łódzkiego – Rocznik 1937-1939” figurowała osoba o podobnej godności, która jako kupcowa mieszkała przy ówczesnej ul. Andrzeja 56. Pod tym samym adresem zameldowany był również Zygmunt Haponik, kupiec, a nie Wacław. Nikogo więcej w tej *Księdze* o takim nazwisku nie wymieniono²¹. Wątpić należy, aby chodziło o te same osoby.

Wyzwolenia obozu koncentracyjnego doczekała tylko Stanisława. Następnie wyemigrowała do Szwecji, gdzie poznała drugiego swojego męża o nazwisku Swensson.

¹⁴ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Życiorys, 16 II 1950 r., k. 62; APŁ, KŁ PZPR, 11815, Życiorys, [brak roku], k. 11; TVP Łódź. W. Machejko, *Spotkanie z Michaliną Tatarówną-Majkowską*, film dokumentalny, 1982 r.; K. Frejdlich, *To była piękna droga...* [wywiad z M. Tatarówną-Majkowską], „Odgłosy” 1978, nr 51 z 17 grudnia, s. 3; K. Turowski, *op. cit.*, s. 16.

¹⁵ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Ankieta dla aktywu partyjnego, 17 VI 1949 r., k. 52; APŁ, KŁ PZPR, 10823, Ankieta dla aktywu partyjnego, 12 XII 1949 r., k. 13; APŁ, KŁ PZPR, 11815, Życiorys, [brak datacji], k. 9; A. Jawicz, *Drogi sukcesu*, [w:] *Rapsod widzewski*, red. S. Jaśkiewicz, Łódź 1977, s. 78.

¹⁶ APŁ, Akta Miasta Łodzi – Spis ludności, 25140, Karta meldunkowa, k. 318. W tym samym dokumencie pojawił się błąd w dacie urodzenia Józefy Tatarok z d. Żurowicz – 27 XII 1900 r. Nie wydaje się realne, aby wyszła tak wcześnie za mąż i urodziła pierwsze dziecko w wieku 13 lat i następne 17 lat.

¹⁷ APŁ, Głosowanie Ludowe. Referendum 1946 r., 41, Spis osób uprawnionych do głosowania w głosowaniu ludowym Obwodu Głosowania nr 35. bp; AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Życiorys, 16 II 1950 r., k. 62.

¹⁸ APŁ, Akta Miasta Łodzi – Spis ludności, 25140, Karta meldunkowa, k. 318.

¹⁹ APŁ, KŁ PZPR, 10823, Ankieta dla aktywu partyjnego, 12 XII 1949 r., k. 13.

²⁰ APŁ, KŁ PZPR, 11815, Ankieta, 18 IV 1979 r., k. 6.

²¹ *Księga adresowa miasta Łodzi i województwa łódzkiego. Rocznik 1937-1939*, Łódź 1937, s. 161.

Zamieszkali na terenie Skanii w miasteczku Bromólla. Pracowała jako robotnik fizyczny w tamtejszym przedsiębiorstwie²².

Janina – najmłodsza siostra Michaliny – mieszkała do końca życia w Łodzi. Po zakończeniu II wojny światowej podjęła pracę w MO. Wyszła za Mieczysława Kowalskiego, z którym miała dwójkę dzieci: Krystynę, absolwentkę UŁ, i Wiesława, absolwenta PŁ²³.

W tym miejscu warto też nieco przybliżyć postać męża Janiny – Mieczysława, który urodził się 11 IV 1923 r. w Zamościu. Jego rodzicami byli Stanisław, ślusarz mechanik, i Maria z domu Mróz. Oboje nie należeli do żadnej partii. Miał dwoje rodzeństwa – brata Zbigniewa (1929-1949) oraz siostrę Halinę (1930-1951). On sam zdobył wykształcenie dopiero po II wojnie światowej – w 1956 r. zdał maturę, zaś w 1964 r. obronił pracę magisterską na Wydziale Prawa UŁ pt. „Wypadki drogowe na terenie województwa łódzkiego”. W 1945 r. wstąpił w szeregi PPR, a w 1948 r. do PZPR. Pracę znalazł jako milicjant, początkowo w Zamościu, a potem w Łodzi. W 1955 r. objął stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału „A” Komendy Miejskiej MO w Łodzi. Od następnego roku służył w Komendzie Wojewódzkiej MO w Łodzi na stanowisku zastępcy komendanta (do 1974 r.)²⁴.

Charakteryzując otoczenie rodzinne M. Tatarówny, trzeba wspomnieć, że miała jeszcze chrześniaka o imieniu Michał, którym opiekowała się w okresie II wojny światowej. Informację o jego istnieniu dostarczył list przesłany przezeń w 1963 r. z Zakładu Karnego w Nowogardzie, gdzie odbywał karę pozbawienia wolności. Pisząc do M. Tatarówny wyrażał żal, że nie skorzystał z jej życiowych rad, o czym najdobitniej przekonał się przebywając w więzieniu. Godnym odnotowania jest fakt, że nie prosił jej o interwencję w swojej sprawie²⁵, mimo że w tym momencie zajmowała ona dość wysokie stanowisko w aparacie partyjnym. Niestety, nie udało się ustalić więcej informacji o tej osobie.

Marcin Tatarek wraz z drugą żoną i trzema córkami zamieszkał przy ul. Suchej 5 w Łodzi na Widzewie²⁶ najpewniej w 1916 r. Józefa Tatarek była zameldowana pod tym adresem jeszcze po zakończeniu II wojny światowej²⁷. Relacje między macochą

²² AIPN Ld, 533/16498, Podanie – kwestionariusz, 26 IV 1972 r., k. 2; APŁ, KW PZPR w Łodzi, 7660, Ankieta personalna, 6 marca 1970 r., k. 7; APŁ, KŁ PZPR, 10823, Ankieta dla aktywu partyjnego, 12 XII 1949 r., k. 13.

²³ AIPN Ld, 533/16498, Podanie – kwestionariusz, 26 IV 1972 r., k. 2; APŁ, KŁ PZPR, 10823, Ankieta dla aktywu partyjnego, 12 XII 1949 r., k. 13; APŁ, KŁ PZPR, 11815, Oświadczenie Ireny Kulik, 3 III 1986 r., k. 15.

²⁴ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 7660, Kwestionariusz osobowy, 12 XI 1974 r., k. 1-4; *ibidem*, Odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych, 3 VII 1964 r., k. 14.

²⁵ APŁ, KŁ PZPR, 1193, List, 6 I 1963 r., k. 2.

²⁶ M. Tatarówna-Majkowska podała ten adres w jednym z zachowanych życiorysów. APŁ, KŁ PZPR, 11815, Życiorys, [brak datacji], k. 9.

²⁷ APŁ, Głosowanie Ludowe. Referendum 1946 r., 41, Spis osób uprawnionych do głosowania w głosowaniu ludowym Obwodu Głosowania nr 35, bp.

a M. Tatarówną nie układały się poprawnie. Będąc dorosłą kobietą wypomniała żonie ojca, że „ty mnie nigdy nawet nie pocałowałaś”. Stąd gdy stała się samodzielną osobą, wyprowadziła się z rodzinnego domu i zamieszkała przy ul. Wysokiej 33²⁸.

Jako dziecko Michalina chętnie bawiła się na podwórku. Do ulubionych zabaw należało m. in.: organizowanie przedstawień teatralnych dla sąsiadów. Za scenę służyły deski przykrywające studnie. Z tego powodu często była jednak przeganiana²⁹. Potrafiła również się bić. Z pewną nutką dumy przyznawała po latach, że niejednego chłopaka oberwał od niej pięścią³⁰.

Wychowała się na łódzkim Widzewie. Do końca życia pozostała wierna tej dzielnicy. Gdy wracała we wspomnieniach do okresu dzieciństwa i dorastania, zawsze podkreślała, że widzewiaci tworzyli lokalną wspólnotę, skupioną wokół największego zakładu – Widzewskiej Manufaktury. Ludzie dobrze się znali. Zawiazywały się ściśle relacje sąsiedzkie. Michalina porównywała społeczność Widzewa do wspólnoty wiejskiej, gdzie każdy każdego znał³¹. Samo położenie dzielnicy determinowało zawężony zakres zawierania nowych relacji. Była ona de facto położona na uboczu Łodzi. Kiedyś była to wieś, założona w 1381 r., która należała do tzw. klucza łódzkiego. W osadę robotniczą przekształciła się na przełomie XIX i XX wieku, co było związane ze stopniowym wcielaniem w granice Łodzi w 1825 r., 1840 r., 1906 r. 1915 r. i 1940 r.³²

Atmosferę tamtego Widzewa można było poczuć jeszcze w PRL. Elwira Olejniczak, łódzka badaczka, która pokusiła się o analizę artykułów zamieszczanych na łamach tygodnika „Odgłosy”, zainteresowała się obrazem poszczególnych dzielnic kreowanym na łamach tego pisma. Zwróciła uwagę na tekst Wiesława Jażdżyńskiego z 1959 r. Przedstawił on Widzew jako część miasta, która nie uległa specjalnej zmianie od okresu międzywojennego. Aż 70% budynków było drewnianych. Niewiele było murowanych – a w takim mieszkała rodzina Tatarów. Większość piwnic była przystosowana pod mieszkania, czyli tzw. sutereny o niewielkim metrażu (ok. 11 m²). Widoczny był brak wodociągów i kanalizacji, jak i również dróg z utwardzoną nawierzchnią i chodnikami, poza oczywiście główną trasą. Gdy M. Tatarówna mówiła o poczuciu wspólnoty mieszkańców, miała rację. Mimo upływu lat, w dzielnicy tej można było wszystko załatwić bez ruszania się do centrum. Ludzie znali się, co pewnie wynikało z ich wiejskiego pochodzenia. Poniekąd przejawiało się to w hodowli

²⁸ APŁ, KŁ PZPR, 10823, Życiorys, 29 VII 1947 r., k. 4; H. Cywińska-Fedzin, *Znajoma twarz*, „Tu i teraz” 1984 r., nr 45 z 7 listopada, s. 8.

²⁹ H. Cywińska-Fedzin, *op. cit.*, s. 8.

³⁰ *Ibidem*, s. 8.

³¹ A. Jawicz, *op. cit.*, s. 77.

³² D. Bieńkowska, E. Umińska-Tytoń, *Nazewnictwo miejskie Łodzi*, Łódź 2013, s. 170.

gołębi, kur czy królików. A los kobiet należał ciągle do trudnych – na ich barkach spoczywało prowadzenie domu i wychowywanie dzieci oraz praca w zakładach włókienniczych. Istniały również zjawiska patologiczne takie jak pijaństwo i inne³³.

Gdy Michalina miała 6 lat, wybuchła I wojna światowa, która dla łódzkiego przemysłu okazała się katastrofalna. Wstrzymana produkcja doprowadziła do kryzysu gospodarczego, który odbił się na materialnej sytuacji robotników. Część z nich podjęła decyzję o powrocie na wieś. Inni wybrali emigrację, wędrując w głąb Cesarstwa Niemieckiego. W efekcie liczba mieszkańców zmalała aż o 230 tys. osób. Ci, którzy pozostali w mieście i byli zatrudnieni w dużych przedsiębiorstwach, mogli liczyć na zasiłek wypłacany przez pracodawców. Często praktyką stało się też sprzedawanie robotnikom resztek materiałów jak w Widzewskiej Manufakturze. Jednak w 1916 r. kasy wielkich zakładów opustoszały³⁴.

Rodzina Tatarków pozostała w Łodzi, mimo że doskwierał jej brak żywności i opału do ogrzania mieszkania. W pamięci M. Tatarkówny szczególnie utkwił głód, jakiego doświadczała w tym okresie³⁵. Stanisław Gołębiowski³⁶, jej równolatek i podobnie jak ona wywodzący się z rodziny robotniczej, miał podobne wspomnienia. Jego rodzice spieniężyli wszystkie przedmioty, aby móc kupić cokolwiek do jedzenia. Wędrowali pieszo po okolicznych wsiach wymieniając szmatki na kawałek chleba. W tym czasie obowiązkiem dzieci było pozyskiwanie czegokolwiek do palenia w piecach. Przesiewano stare hałdy popiołowe celem znalezienia okruchów węgla. Zbierano chrust w lasach. Z czasem i one musiały chodzić na wieś po jedzenie. Było to niebezpieczne zadanie. Gdy natrafiło się na patrole żandarmów, nie tylko traciło się prowiant, ale otrzymywało się karę cielesną w postaci razów. Dodać można, że rodzina Gołębiowskich, podobnie jak wiele innych robotniczych rodzin, mieszkała w jednej izbie, którą oświetlało się oliwą. W warunkach wojny brakowało nafty, który uchodziła za towar luksusowy³⁷.

Zakończenie I wojny światowej w 1918 r. przyniosło odzyskanie niepodległości przez Polskę. Rozpoczął się żmudny proces tworzenia struktur jednolitego państwa i nadrabiania rozmaitych zaległości, w tym edukacyjnych. Łódzcy władarze ubiegli centralne władze we wprowadzeniu obowiązku szkolnego na poziomie podstawowym. Uchwała Rady Miejskiej z 30 IV 1919 r. obejmowała także starsze roczniki dzieci, które urodziły się

³³ E. Olejniczak, *Obraz Łodzi w tekstach reportaży tygodnika „Odgłosy” (1958-1992)*, Łódź 2011, s. 69-73.

³⁴ K. R. Kowalczyński, *Łódź 1915-1918. Czas głodu i nadziei*, Łódź 2014, s. 111-112 i 174.

³⁵ K. Turowski, *op. cit.*, s. 16.

³⁶ Stanisław Gołębiowski (1908-?), pochodził z rodziny robotniczej, z zawodu szewc. Po 1945 r. był: I sekretarzem KD PPR Łódź Śródmieście Prawa, dyrektorem fabryki obuwia, członkiem KŁ PZPR (1949-1952), sekretarzem Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. Zob.: APŁ, KŁ PZPR, 5098, Teczka osobowa.

³⁷ APŁ, KŁ PZPR, 5098, Życiorys i wspomnienia. Stanisław Gołębiowski, k. 10.

w latach 1908-1910. Trzy lata później został ustanowiony obowiązek doksztalcenia młodzieży w wieku 14-19 lat³⁸. Na podstawie decyzji władz Łodzi, Michalina ukończyła siedem klas szkoły powszechnej³⁹.

Z każdym rokiem istnienia II RP przybywało dzieci wykształconych na poziomie elementarnym. W 1921 r. łódzkie szkoły powszechne ukończyło 312 dzieci, rok później 714, a w 1923 r. już 1176. W kolejnych latach liczby rosły. Warto podkreślić, że prawie 2/3 społeczności szkolnej stanowiły dziewczynki⁴⁰. Nie obywało się to oczywiście bez kłopotów dotyczących frekwencji. Kary pieniężne dla rodziców, którzy nie realizowali obowiązku szkolnego, nie skutkowały. Dlatego za radą Stefana Kopcińskiego podjęto decyzję o zapewnieniu najbiedniejszym uczniom obuwia oraz wyżywienia. Dopiero to przyniosło pozytywny i trwały rezultat⁴¹.

Michalina mile wspominała okres szkolny. Chwaliła się, że wzbudziła zainteresowanie wśród nauczycieli, ponieważ chciała się uczyć mimo trudności w przyswajaniu materiału⁴². Nigdy jednak nie nauczyła się nawet podstaw żadnego języka obcego⁴³. Pokazała za to swój zadziorny charakter pokazała, gdy odmówiła uczestniczenia w obchodach z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, tłumacząc się tym, że brała udział z ojcem w demonstracji pierwszomajowej. Mimo dezaprobaty ze strony dyrekcji, nie została ukarana. Sama zainteresowana wyjaśniła po latach, że grono pedagogiczne wolało nie zadzierać z dziećmi Widzewa, a zwłaszcza z rodzin komunistycznych⁴⁴.

Zapamiętała jedną z wychowawczyń, która zachęcała podopiecznych do spełniania dobrych i pięknych uczynków, przynajmniej trzy razy dziennie. Z chęcią podjęła to wyzwanie. W pamięci M. Tatarkówny utrwalił się obraz, gdy mając 12 lat przynosiła coś do jedzenia byłym żołnierzom bolszewickiej armii osadzonym w obozie dla jeńców niedaleko Widzewskiej Manufaktury. Miała zaprzyjaźnić się z jednym nich, ponieważ jakoby przypominała mu córkę mieszkającą w Sankt Petersburgu⁴⁵. Obecność sowieckich jeńców w okolicach Łodzi potwierdziła Zofia Miernik, działaczka KZMP, która dobrze zapamiętała, jak mieszkańcy Łodzi ich dokarmiali⁴⁶.

³⁸ M. Jaskulski, *Władze administracyjne Łodzi do 1939 roku*, Łódź 2001, s. 114.

³⁹ APŁ, KŁ PZPR, 10823, Ankieta dla aktywu partyjnego, 12 XII 1949 r., k. 8.

⁴⁰ J. Zalewski, *Abiturienti łódzkich szkół powszechnych w trzyleciu 1921-1923*, Łódź 1924, s. 3-4.

⁴¹ W. Pawlak, *W rytmie fabrycznych syren. Łódź między wojnami*, Łódź 1984, s. 16-17.

⁴² TVP Łódź. W. Machejko, *op. cit.*

⁴³ APŁ, KŁ PZPR, 10823, Ankieta dla aktywu partyjnego, 12 XII 1949 r., k. 8.

⁴⁴ H. Cywińska-Fedzin, *op. cit.*, s. 8.

⁴⁵ K. Turowski, *op. cit.*, s. 16.

⁴⁶ AAN, Zbiór relacji dotyczących ruchu robotniczego, R-77, Relacja Zofii Miernik, 4 V 1961 r., k. 29.

Lech Wyszczelski, historyk i autor pracy „Jeńcy wojny polsko-rosyjskiej 1919-1920” nie wymienił jednak Łodzi. Nie oznaczało to, że takowe miejsce odosobnienia nie znajdowało się w tym mieście. Autor tego opracowania wymienił tylko kluczowe obozy jenieckie, które ulokowano w Łańcucie, Dąbiu k/Krakowa, Pikulicach, Wadowicach, Strzałkowie, Szczypiornie, Modlinie czy w Brześciu Litewskim, a nawet w Złoczowie i Aleksandrowie Kujawskim. Istniały one także w Kaliszu i Słupcy. Nie był to jednak pełen spis, do czego przyznawał się sam L. Wyszczelski. Ponadto funkcjonowały jeszcze stacje koncentracyjne i rozdzielcze jeńców oraz punkty ich gromadzenia. Jednocześnie autor stwierdzał, że „w polskich obozach jenieckich panowały fatalne warunki egzystencji (drastyczne braki odzieży, obuwia, niedogrzanie, niedożywienie, trudne warunki sanitarne). Wynikały one z warunków obiektywnych, [...] władze rządowe i wojskowe starały się jednak reagować na wykazywane niedostatki, co w pewnym stopniu miało wpływ na ich eliminację. Tego strona rosyjska zupełnie nie dostrzegała, co więcej – świadomie nie chce dostrzec”⁴⁷.

Jako młoda dziewczyna miała należeć do tzw. czerwonego harcerstwa⁴⁸, a właściwie Czerwonego Harcerstwa Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, założonego w 1926 r. przez Stanisława Dubois i skierowanego do dzieci i młodzieży w wieku 8–15 lat z rodzin robotniczych. Jako konkurencyjna organizacja było ono często atakowane przez ZHP⁴⁹.

Jednak w 1926 r. Michalina miała 18 lat, czyli nie spełniała kryterium wiekowego, obowiązującego w Czerwonym Harcerstwie. Prawdopodobnie należała do innej lewicowej organizacji harcerskiej. Taką było Wolne Harcerstwo, założone przez Adama Ciołkosza w 1921 r. w opozycji do ZHP. Jednak w jego szeregach niewielki odsetek stanowiły dzieci i młodzież z rodzin robotniczych. Głównym celem nowej organizacji było wyjście poza ramy statutowe zwykłego harcerstwa oraz korzystanie z doświadczeń harcerzy związanych z PPS. Nowi członkowie nie musieli składać deklaracji członkowskich. Ważne, że łączyło ich poczucie przynależności do międzynarodowego ruchu skautowego. Wolne Harcerstwo istniało do 1924 r., kiedy władze państwowe rozwiązały tę organizację. Do jej tradycji odwoływało się m.in. powstałe dwa lata później Czerwone Harcerstwo Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego⁵⁰.

⁴⁷ L. Wyszczelski, *Jeńcy wojny polsko-rosyjskiej 1919-1920*, Warszawa 2014, s. 215-217, 223 i 274-275.

⁴⁸ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Ankieta dla aktywu partyjnego, 17 VI 1949 r., k. 49; K. Frejdlich, *op. cit.*, s. 3; TVP Łódź. W. Machejko, *op. cit.*

⁴⁹ K. Klepacki, *Zarys działalności Hufca Łódzkiego Czerwonego Harcerstwa TUR*, [w:] *Czerwone Harcerstwo TUR w Łodzi*, red. S. Bulkiewicz, J. Kaczmarek, K. Klepacki i in., Łódź 1984, s. 9-11.

⁵⁰ B. Zawisza, *Wolne Harcerstwo i jego wpływy na lewicowe nurty w ruchu harcerskim w dwudziestoleciu międzywojennym*, Kraków 2010 [praca magisterska], s. 12, 15, 16 i 75. Za: <http://www.wolneharcerstwo.prv.pl>

Po zakończeniu I wojny światowej, sytuacja materialna rodziny Tatarków nadal była zła. W jednej izbie mieszkało pięć osób. Pod łóżkiem trzymano węgiel i kartofle, zaś przy wejściu stała beczka kapusty kiszonej. To była cała własność tej robotniczej rodziny⁵¹. Podobnie prezentowała się sytuacja innych widzewskich rodzin. Problem utrzymania, zwykle licznej rodziny, nastęrczał wiele kłopotów. Bolesław Malinowski, działacz komunistyczny wyrosły na Widzewie, przyznawał, że jego rodzice ciągle głowili się jak utrzymać trójkę dzieci⁵².

W tej sytuacji nie należało się dziwić negatywnym emocjom robotników, utrzymującym się z pracy w Widzewskiej Manufakturze, gdy w lutym 1922 r. pożar pochłonał tę fabrykę. To wydarzenie szczególnie utkwilo w pamięci M. Tatarkówny. Wówczas usłyszała z ust macochy „zabijmy Kona [właściciel przedsiębiorstwa] za nasze dzieci”⁵³. Skutkiem pożogi było bowiem zwolnienie z pracy 700 robotników z 6 tys. dotąd zatrudnionych⁵⁴.

Trudne warunki materialne zmusiły M. Tatarkównę do podjęcia pracy w wieku 14 lat. Znalazła zatrudnienie we wspomnianej już Widzewskiej Manufakturze w charakterze prądki na przędzalni „egipskiej”. Po raz pierwszy stanęła przy krosnach 5 VII 1923 r. Ostatni raz – 5 IX 1939 r. Przepracowała 16 lat w tym samym zakładzie z czterema przerwami, wynikającymi z różnych przesłanek przedstawionych w dalszej części rozdziału: 31 V 1924 r. – 15 IX 1924 r., 11 XII 1925 r. – 11 III 1926 r., 6 X 1928 r. – 2 XII 1928 r. oraz 5 V 1929 r. – 18 VII 1928 r. Warunki pracy nie były łatwe, ale M. Tatarkówna tylko raz wspomniała o wypadku, jaki przydarzył się jej w czasie pracy. Jako młoda dziewczyna, pracując na trzy zmiany, chcąc odpocząć, upadła. Szczęśliwie dla niej obok maszyny. Prawdopodobnie zemdląła, co wedle jej słów było zjawiskiem powszechnym wśród młodych robotnic⁵⁵. Problemy zdrowotne pracowników nie były zjawiskiem odosobnionym. Lekarskie badania wykazały, że 93% młodocianych pracowników miało powiększone węzły chłonne (świadczyło to o stanie chorobowym), podwyższoną temperaturę ciała, zaburzenia wzroku i inne. Pojawiała się wręcz uwaga, że osoby poniżej 18 roku życia nie powinny być pracować na przędzalni⁵⁶. Uwagi te w równym stopniu dotyczyły M. Tatarkówny, która pracę na przędzalni zaczęła w wieku 14 lat. Pamiętać należy, że zgodnie z literą ówczesnego prawa

⁵¹ H. Cywińska-Fedzin, *op. cit.*, s. 8.

⁵² AAN, Centralna Kartoteka, 10497, Życiorys, 1945 r., k. 13.

⁵³ A. Jawicz, *op. cit.*, s. 78.

⁵⁴ W. Pawlak, *op. cit.*, s. 44-45.

⁵⁵ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Życiorys, 6 II 1945 r., k. 9; APŁ, KŁ PZPR, 10823, Zaświadczenie wydane przez kierownika działu personalnego WZPB „1 Maja”, 2 IX 1965 r., k. 36; TVP Łódź. W. Machejko, *op. cit.*; H. Cywińska-Fedzin, *op. cit.*, s. 8; M. Tatarkówna, *Zagadka rozwiązana po 14 latach*, [w:] *50 lat Związku Zawodowego Włóknarzy*, red. W. Cieloch, R. Klimczak, J. Marczak i S. Juszczyk, Łódź 1958, s. 441.

⁵⁶ J. Loga, *Stosunki pracy w okresie międzywojennym w łódzkim przemyśle włókienniczym*, [w:] *Włókniarze łódzcy*, red. E. Rosset, Łódź 1966, s. 128.

istniał zakaz wykonywania pracy przez kobiety w porze nocnej, który w przemyśle włókienniczym był notorycznie łamany⁵⁷. Niewiele dawały kontrole inspektorów pracy, którym utrudniano wykonywanie czynności kontrolnych poprzez niewpuszczanie na teren zakładów⁵⁸.

Szczegółowe zapisy ustawy z dnia 2 VII 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet dobitnie stwierdzały, że pracownikom nie wolno było pracować na nocnej zmianie, o ile zakład nie uzyskał specjalnego zezwolenia inspektora pracy. Przy czym zastrzeżenie to dotyczyło tylko tej branży, w której surowce mogły ulec szybkiemu zniszczeniu. Kobięcie przysługiwało 11 godzin odpoczynku między 20.00 a 6.00, jeśli pracowała na jedną zmianę. W przypadku zmianowej, między 22.00 a 5.00. Oczywiście istniały odstępstwa od normy. Na przykład te zapisy nie dotyczyły zatrudnionych w przemyśle wytwórczym i przetwórczym. W przypadku młodocianych, został wprowadzony całkowity zakaz pracy na nocną zmianę, z wyjątkiem płci męskiej powyżej 16 roku życia. Ponadto, zgodnie z obowiązującym wówczas prawem, nie wolno było zatrudniać osób poniżej 15. roku życia⁵⁹. Z powyższego wynika jednoznacznie, że w Widzewskiej Manufakturze rzeczywistość była kształtowania w oparciu o czynniki ekonomiczne z pominięciem prawnych reguł II RP dotyczących pracowników.

Jeśli chodzi o Widzewską Manufakturę, która była miejscem zatrudnienia M. Tatarkówny, należy wspomnieć, że została ona założona przez Juliusz Kunitzera. Ten łódzki fabrykant, wywodził się z tkackiej rodziny z zachodnich Prus. Jego rodzice przybyli do Królestwa Polskiego w latach 30. XIX w. Wpierw osiedlili się w Przedborzu, a potem w Kaliszu. On sam zjawił się w Łodzi w 1855 r. Zaczął pracować na kierowniczym stanowisku u Edwarda Hentschla. W 1879 r. kupił ziemię w ówczesnej wsi Widzew. Wybudował przędzalnię i tkalnię bawełny przy zastosowaniu nowoczesnych rozwiązań przemysłowych. Podobnie jak inni fabrykanci, postawił domy dla robotników (tzw. domy kunitzerowskie). Wkrótce pożar strawił jednak fabrykę. Brak ubezpieczenia zmusił J. Kunitzera do zawarcia spółki z Juliuszem Heinzlem, który przybył podobną jak on drogą do Łodzi. Jego ojciec pochodził z Dolnego Śląska. Zjawił się w Łodzi jako tkacz, który założył manufakturę przy ul. Piotrkowskiej 104. Majątek ów odziedziczył J. Heinzel, który po wejściu w spółkę z J. Kunitzerem stał się jednym z bogatszych przemysłowców w Łodzi. Posiadał liczne dobra w regionie piotrkowskim i okolicach Łodzi, jak Julianów, Arturówek,

⁵⁷ *Ibidem*, s. 128.

⁵⁸ B. Wachowska, *Z dziejów jednolitego frontu w łódzkim okręgu przemysłowym*, Łódź 1973, s. 45.

⁵⁹ *Ustawa z dnia 2 lipca 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet*, Dz. U. 1924 r. nr 65. poz. 636.

Marysin oraz Łagiewniki. Za swoje pieniądze kupił nie tylko zamek w Hohenfels, ale i tytuł barona⁶⁰.

Dzięki kapitałowi J. Heinzla w Widzewie została odbudowana fabryka. Nowe zakłady od 1889 r. nosiły nazwę Spółki Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych Heinzel i Kunitzer. Gdy w 1895 r. zmarł Juliusz Heinzel, majątek przejął jego syn Juliusz Teodor, lecz rok później wycofał się z Zarządu Widzewskiej Manufaktury w przeciwieństwie do J. Kunitzera. Ten zaś zginął w czasie Rewolucji 1905 r. Został zastrzelony przez jednego z robotników w tramwaju na ul. Piotrkowskiej, obok swojego pałacu. Z braku potomstwa, jego akcje zostały wykupione przez rodzinę Heinzlów i barona Giuseppe Tanfaniego⁶¹, którego żona – Emilia była córką J. Heinzla⁶².

Już na początku XX w. w skład przedsiębiorstwa wchodziły przędzalnia cienkoprzędna, tkalnia, bielnik, apretura, farbiarnia, drukarnia, gazownia, elektrownia, a nawet bocznica kolejowa. Obok zakładów z inicjatywy właścicieli powstało osiedle dla robotników. W 1905 r. prezesem spółki został G. Tanfani. Jako że często przebywał on za granicą, funkcje kierownicze sprawował specjalnie powołany do tego celu komitet, w którym zasiadał Oskar Kohn, faktyczny twórca potęgi Widzewa. Urodził się on w 1870 r. w Łodzi, w żydowskiej rodzinie tkaczy. Po osiągnięciu pełnoletniości i ożenku, zaczął swoją karierę. Najpierw próbował sił, tworząc warsztat tkacki. Interes jednak splajtował. Jako urzędnik znalazł pracę w widzewskiej spółce. Bardzo szybko piął się w górę. To dzięki niemu baron G. Tanfani został prezesem. On sam, objęcie stanowiska odkładał, zajmując się skupywaniem akcji. W okresie I wojny światowej uchronił przedsiębiorstwo przed wywozem części maszyn do Niemiec, dzięki czemu po odzyskaniu przez Polskę niepodległości podjęło ono szybko działalność. Wkrótce potem O. Kohn stał się niepodzielnym właścicielem zakładów Widzewskiej Manufaktury, znacznie ją rozbudowując. W ich skład wchodziły tkalnie, przędzalnie, fabryka maszyn włókienniczych, odlewnia żelaza, tartak napędzany prądem elektrycznym, centrala elektryczna, gazownia i bocznica kolejowa⁶³, a ponadto bielnik, farbiarnia, warsztaty mechaniczne, magazyny, biura oraz stolarnia. Całość przypominała małe miasteczko zbudowane z czerwonej cegły poprzecinane ulicami Niciarnianą, Bawełnianą, Żelazną i podobnymi⁶⁴.

⁶⁰ *Niemieckimi śladami po „Ziemi Obiecanej”*, red. K. Radziszewska, Łódź 2001, s. 35, 189-191.

⁶¹ *Ibidem*, s. 35, 190-191.

⁶² L. Skrzydło, *Rody fabrykanckie*, Łódź 1999, s. 17.

⁶³ *Ibidem*, s. 17-20 i 22.

⁶⁴ APŁ, KŁ PZPR, 11251, Wspomnienia Henryka Granickiego, 6 IX 1959 r., k. 73.

Jednak w okresie międzywojennym rozwój przemysłu włókienniczego, zwłaszcza w Łodzi, nie przebiegał harmonijnie. Pierwsze lata upływały pod znakiem odbudowy i ponownego uruchamiania zakładów. Kryzys inflacyjny lat 1923-1926 pogorszył sytuację. Następne dwa przyniosły okres względnej stabilizacji. Krach na nowojorskiej giełdzie w 1929 r. rozpoczął wielki kryzys gospodarczy, co także odbiło się na łódzkim przemyśle. Poprawa nastąpiła dopiero po 1934 r., a ostatnie lata II RP wyraźnie ożywiły łódzki przemysł włókienniczy⁶⁵.

Kazimierz Badziak i Małgorzata Łapa, specjaliści z zakresu historii gospodarczej, wyrazili podobny pogląd, twierdząc, że łódzki przemysł okresu międzywojennego nie powrócił do prosperity z lat poprzedzających wybuch I wojny światowej. Jednak nie zgadzali się oni z tezą, że tylko utrata wschodnich rynków zbytu przyczyniła się do złej sytuacji gospodarczej, ponieważ część z nich znalazła się po 1918 r. w granicach II RP. Łódzcy przemysłowcy potrafili nawet dostosować swój asortyment do wymogów nowej klienteli. Jednak polski rynek wewnętrzny był ograniczony, „a w spożyciu towarów włókienniczych II RP plasowała się na jednym z ostatnich miejsc w Europie”. Dopiero w ostatnich latach przed 1939 r. produkcja osiągnęła poziom sprzed I wojny światowej⁶⁶.

Wybuch II wojny światowej przerwał dobrą passę dla przemysłu włókienniczego. Dla Widzewskiej Manufaktury oznaczało to zmianę właściciela. Na początku niemieckie władze okupacyjne chciały nabyć legalnie akcje O. Kohna. Ten sprytny fabrykant trzymał je jednak w szwajcarskim banku, słusznie przeczuwając, że będą jego kartą przetargową. Aby je sprzedać, musiał udać się do Szwajcarii. Tak też się stało. W ten sposób uratował siebie i żonę, ale nie dzieci, które zginęły w łódzkim getcie. On sam zmarł w 1961 r. w Argentynie⁶⁷.

M. Tatarkówna po dwóch lata pracy w Widzewskiej Manufakturze została wybrana na delegatkę fabryczną w 1925 r. Nastąpiło to na wniosek Tekli Borowiak, uchodzącej wówczas za autorytet wśród widzewskich robotnic i robotników. Dla siedemnastoletniej Michaliny była wręcz „duchową wychowawczynią”, która znała się z jej macochą. Nieraz T. Borowiak przychodziła do M. Tatarkówny na przedziałnię, aby podpytać o samopoczucie

⁶⁵ B. Wachowska, *Łódzki przemysł włókienniczy w latach 1918-1939*, [w:] *Włókniarzy łódzcy*, red. E. Rosset, Łódź 1966, s. 105.

⁶⁶ K. Badziak, M. Łapa, *Bilans rozwoju Łodzi międzywojennej na polu przemian ekonomicznych, zmian ludnościowych i kształtowania się infrastruktury miejskiej*, [w:] *Łódź w 1939 roku*, red. T. Toborek, P. Waingertner, Łódź 2011, s. 29-30.

⁶⁷ L. Skrzydło, *op. cit.*, s.23.

czy zwyczajnie zapleść warkocz, gdy w tym czasie macocha – Józefa Tatarek opiekowała się jej córeczką⁶⁸.

Tekla Borowiakowa z domu Wojtczak niejedną raz przewinięła się w życiorysie M. Tatarkówny. Stąd warto nieco przybliżyć tę postać. Przyszła na świat 24 IX 1894 r. w podłódzkiej wsi Widzew jako córka Józefa i Joanny z Klimkowskich. Będąc młodą dziewczyną podjęła pracę w Widzewskiej Manufakturze, gdzie wedle ustaleń Lucjana Kieszczyńskiego, historyka ruchu robotniczego, została delegatką fabryczną w 1926 r. Już wtedy należała do KPP. W 1929 r. weszła w skład grupy, którą odwiedziła ZSRR⁶⁹. Wedle słów jej męża, miała się tam spotkać m.in. z Władysławem Gomułą oraz Marią Koszutką ps. Wera⁷⁰. W 1930 r. została skazana na 4 lata więzienia za działalność komunistyczną. Odsiedziała tylko rok. Była współorganizatorką wielu strajków. W 1944 r. straciła życie w KL Auschwitz⁷¹. W okresie międzywojennym wyszła za Józefa Borowiaka. Oboje zamieszkali w Łodzi przy ul. Częstochowskiej 22. Doczekali się córki – Henryki Wandy ur. 17 XI 1920 r. w Łodzi⁷².

Wybór na delegatkę fabryczną, jak później wspominała M. Tatarkówna, stał się dla niej początkiem kłopotów z administracją zakładu⁷³. Zdarzało się, że pod jej adresem padały groźby. Występowała przecież w interesie robotników skonfliktowanych ze zwierzchnikami. Szczególnie zapamiętała interwencje w sprawach warunków pracy kobiet. Miała za złe przełożonym, że młode kobiety pracowały na nocnej zmianie czy w skrajnie trudnych warunkach⁷⁴.

Jej aktywność spowodowała, że szybko stała się lubianą i powszechnie znaną osobą⁷⁵. Świadczył o tym jej wybór na wspomniane stanowisko delegata fabrycznego, który odbywał się jawnie, przez podniesienie ręki⁷⁶. Tę społeczną funkcję pełniła do wybuchu II wojny światowej.

Niestety, delegaci fabryczni byli szykanowani przez kierownictwo fabryki i problemy nie także ominęły M. Tatarkówny. Jednak mogła liczyć na wsparcie ze strony robotnic, które reprezentowała. Wydarzenie, które miało miejsce w czerwcu 1937 r., zostało przedstawione

⁶⁸ APŁ, KŁ PZPR, 10823, Życiorys [1949 r.], k. 16; K. Frejdlich, *op. cit.*, s. 3; A. Jawicz, *op. cit.*, s. 77-78.

⁶⁹ L. Kieszczyński, *Ludzie walki*, Łódź 1967, s. 51.

⁷⁰ APŁ, KŁ PZPR, 11067, Wywiad z Borowiakiem Józefem, 20 XI 1946 r., k. 9.

⁷¹ L. Kieszczyński, *op. cit.*, s. 52.

⁷² APŁ, KŁ PZPR, 11067, Wyciąg z księgi ludności stałej gminy Błaszki wieś Borysławie, 4 III 1932 r., k. 6; *ibidem*, Wywiad z Borowiakiem Józefem, 20 XI 1946 r., k. 9.

⁷³ APŁ, KŁ PZPR, 10823, Życiorys [1949 r.], k. 16.

⁷⁴ TVP Łódź. W. Machejko, *op. cit.*

⁷⁵ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Opinia, 1946 r., k. 33; *ibidem*, Życiorys, 6 II 1945 r., k. 9; K. Turowski, *op. cit.*, s. 16.

⁷⁶ L. Kieszczyński, *Pamiętnik z lat dziecięcych*, Warszawa 1996, s. 23.

na łamach socjalistycznego „Łodzianina”. Na początku miesiąca otrzymała wymówienie z pracy, ponieważ rzekomo buntowała pracownice. Faktycznym powodem zwolnienia stał się wybór M. Tatarkówny na delegatkę fabryczną przez robotnice oddziału przędzalni „egipskiej”. Następnego dnia, podczas chwilowej nieobecności na stanowisku pracy, przez kierownika oddziału została wyłączona maszyna, którą obsługiwała, a potem otrzymała wypowiedzenie. Wieść o zwolnieniu szybko rozniosła się wśród robotnic, które zagroziły strajkiem, jeśli M. Tatarkówna nie zostanie przywrócona do pracy. Wówczas do akcji wkroczył inż. Grochulski, przełożony kierownika. Zgodził się na powrót do pracy pod warunkiem rezygnacji z funkcji delegata fabrycznego. Robotnice na ten szantaż nie przystały. Ostatecznie M. Tatarkówna wróciła do pracy i zachowała funkcję delegata⁷⁷.

Zatrudnienie w Widzewskiej Manufakturze nie gwarantowało stabilności zawodowej. Problemy ekonomiczne oraz zatargi z pracownikami prowadziły do redukcji załogi przez właścicieli fabryki. Wśród zwalnianych znalazła się też M. Tatarkówna. W życiorysach spisanych w 1945 r.⁷⁸ oraz 1949 r. nadmieniała, że podobny los spotykał innych delegatów fabrycznych jak T. Borowiakową⁷⁹, Bronisława Augustyniaka⁸⁰ czy Marię Pyziak⁸¹.

M. Tatarkówna podążyła śladem ojca nie tylko w sferze zawodowej, ale również społeczno-politycznej. W 1927 r. została członkiem KZMP, zaś w 1934 r. KPP⁸². Akces do komunistycznej organizacji przebiegał wedle utartego schematu. Komórka partyjna, o przyjęcie do której ubiegał się kandydat, podejmowała decyzję w tej kwestii. Jednak jeden głos sprzeciwu wystarczał, aby kandydatura przepadła⁸³. Do KPP M. Tatarkównę wprowadzili jej ojciec, T. Borowiak i Stefania Walterowa⁸⁴. Od każdego członka wymagano przestrzegania dyscypliny partyjnej, szybkiego i dokładnego wykonywania wytycznych

⁷⁷ APŁ, KŁ PZPR, 10823, Życiorys [1949 r.], k. 17; *Szykanowanie delegatów w Wimie*, „Łodzianin” 1937, nr 167 z 9 czerwca, s. 6

⁷⁸ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Życiorys, 6 II 1945 r., k. 9.

⁷⁹ APŁ, KŁ PZPR, 10823, Życiorys [1949 r.], k. 16.

⁸⁰ Bronisław Augustyniak (1908-1978), działacz społeczny, sympatyk komunistyczny, członek PPR i PZPR; pracował w Widzewskiej Manufakturze w latach 1923-1939; po II wojnie światowej krótko był funkcjonariuszem partyjnym, potem zajmował kierownicze stanowiska w różnych zakładach, był np. zastępcą dyrektora w ZPB w Bełchatowie (1949-1962), od 1963 r. na rencie. Za: APŁ, KŁ PZPR, 3705, Akta osobowe.

⁸¹ Maria Pyziak – pochodziła ze wsi z okolic Uniejowa, pracowała w Widzewskiej Manufakturze jako tkaczka, należała do KPP dzielnicy Widzew. W okresie okupacji została aresztowana przez gestapo i osadzona w więzieniu KL Posen (Fort VII w Poznaniu). Po wojnie pracowała w zawodzie. Za: APŁ, KŁ PZPR, 11622, Wspomnienia Marii Pyziak – Mój udział w ruchu robotniczym [1956 r.], k. 26-40.

⁸² APŁ, KŁ PZPR, 10823, Ankieta dla aktywu partyjnego, 12 XII 1949 r., k. 11.

⁸³ M. Kamińska, *Ścieżkami wspomnień*, Warszawa 1960, s. 293.

⁸⁴ MTNŁ, A-6118. Życiorys [bez datacji], s. 2.

kierownictwa, doskonalenia metod pracy konspiracyjnej, a w czasie śledztwa nie przyznawanie się do związków z KPP⁸⁵.

KPP powstała w 1918 r. z połączenia SDKPiL oraz PPS–Lewicy, pierwotnie pod nazwą Komunistyczna Partia Robotników Polskich, opierając się na ideach marksistowskich oraz dorobku rewolucyjnych organizacji robotniczych, nawiązując przede wszystkim do historii Wielkiego Proletariatu i II Proletariatu. Już na samym początku istnienia zostały odrzucone przez tę partię idee narodowe na rzecz internacjonalizmu wyznawanego przez radziecką WKP(b). Zdaniem Błażeja Pobożego, autora jednego z opracowań poświęconych polskim komunistom w okresie międzywojennym, w założeniach programowych KPRP/KPP uwidocznili się wrogi stosunek do niepodległości państwa polskiego. W okresie wojny polsko–rosyjskiej w latach 1919-1921 komuniści opowiedzieli się po stronie Rosji Radzieckiej. Tego rodzaju polityka przełożyła się na późniejszą marginalizację ruchu komunistycznego w Polsce, czego wyrazem było traktowanie członków KPRP/KPP jako obcych. W następnych latach członkowie tej partii ostro krytykowali system ustrojowy II RP, określając go mianem „burżuazyjnego”. Stąd sporym zaskoczeniem było poparcie zamachu majowego Józefa Piłsudskiego. Polscy komuniści mieli wtedy nadzieję, że zaczynała się wielka rewolucja proletariacka⁸⁶. Na gruncie łódzkim, 27 VI 1926 r. doszło do zakłócenia przez komunistów i tzw. niezależnych socjalistów manifestacji PPS, z żądaniem skrócenia kadencji sejmu i senatu oraz rozpisania nowych wyborów parlamentarnych⁸⁷. Można tylko przypuszczać, że M. Tatarkówna uczestniczyła w tej politycznej akcji.

Krystyna Trembicka, która dokonała analizy myśli politycznej polskich komunistów, dość precyzyjnie określiła, czym była KPP – to „organizacja politycznie skrajna, sterowana z zewnątrz, z jasno określonym zadaniem przejęcia pozaprawną drogą władzy politycznej w celu realizacji totalitarnego modelu państwa”⁸⁸. KPP stanowiła jedną z sekcji Międzynarodówki Komunistycznej, założonej przez Włodzimierza Lenina celem kontroli i koordynacji działań wszystkich partii i organizacji komunistycznych w poszczególnych państwach. Polscy komuniści nie mieli znaczącego głosu w tej instytucji, co w praktyce oznaczało realizowanie woli większości, a w zasadzie wytycznych WKP(b)⁸⁹.

⁸⁵ K. Trembicka, *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski (1918-1938)*, Lublin 2007, s. 59.

⁸⁶ B. Poboży, *Nurt komunistyczny*, [w:] *Polskie partie i ruchy społeczno-polityczne pierwszej połowy XX wieku*, red. K. Przybysz, Warszawa 2010, s. 223-226, 232, 238-239.

⁸⁷ M. Nartonowicz-Kot, *Polski ruch socjalistyczny w Łodzi w latach 1927-1939*, Łódź 2001, s. 320.

⁸⁸ K. Trembicka, *op. cit.*, Lublin 2007, s. 8.

⁸⁹ *Ibidem*, s. 22, 32.

W 1936 r. program KPP został uzupełniony o formalnie stwierdzenie uznania niepodległości państwa polskiego. Nie znalazło to jednak potwierdzenia w działalności organizacji. Podobnie rzecz się przedstawiała z próbą stworzenia jednolitego frontu partii lewicowych⁹⁰. Mimo przychylności pewnej części członków PPS, a nawet powstania komitetów jednolitifrontowych w fabrykach, w tym także łódzkich (m.in. na Widzewie), władze legalnej partii socjalistycznej nie poparły idei i zakazały swoim członkom uczestniczenia w tej akcji. Łódzcy komuniści, analogicznie jak w całym kraju, odebrali tę decyzję jako zerwanie wzajemnych kontaktów. Mimo to w wielu dzielnicach zachowane zostały w miarę poprawne relacje między socjalistami a komunistami⁹¹.

KPP podobnie jak każda partia polityczna kreowała rzeczywistość wedle przyjętej ideologii. Stałymi elementami komunistycznej propagandy były walka o poprawę sytuacji materialnej robotników oraz głoszenie hasła rewolucji proletariackiej. Kapitalizm został potępiony jako ustrój, który gnębił pracownika. Władze państwowe również były poddawane surowej krytyce. Wystarczy przytoczyć fragment ulotki KZMP z kwietnia 1927 r. „Faszystowski rząd Piłsudskiego łamie wszelkimi środkami każdą walkę robotniczą, bo zadaniem jego jest zakucie robotnika w kajdany niewoli; aby rosły majątki kapitalistów z potu i krwi robotniczej. Ale nie tylko wyzysk i nędzę daje robotnikowi rząd Piłsudskiego. Zaprzędając Polskę w niewolę obcemu kapitałowi rząd faszystowski jest przednią strażą kapitalistów w ich walce z Rosją Sowiecką”⁹². Polscy komuniści wierzyli w te hasła. Podobnie było z M. Tatarkówną.

Przytoczony przykład śmiało potwierdzał tezę K. Trembickiej, że KPP ukazywała przede wszystkim negatywne cechy polskiego ustroju przy całkowitym zbywaniu milczeniem takich faktów jak ustawodawstwo socjalne, powszechność nauczania, udział robotników w korzystaniu z dóbr kultury czy też wolność zrzeszania i uczestniczenia w życiu politycznym II RP. Jednocześnie bezkrytycznie wychwalano ZSRR pod względem rozwoju gospodarczego i cywilizacyjnego, pomijając rzeczywisty obraz tego totalitarnego państwa⁹³.

Właśnie do takiej partii wstąpiła M. Tatarkówna. W wywiadzie udzielonym w 1978 r. przyznała, że była to dla niej naturalna kolej losu. Poszła śladami ojca. Nie zrażały jej, jak to określiła, kłopoty wynikające z przynależności do KPP, jak możliwość aresztowania za samo członkostwo⁹⁴. Marcin Tatarek podobno wyraził się pochlebnie o decyzji córki,

⁹⁰ B. Poboży, *op. cit.*, s. 223-226, 232, 238-239.

⁹¹ M. Nartowicz-Kot, *op. cit.*, s. 327-329.

⁹² AAN, KZMP, 159/VI-10 t.6, Odezwa KZMP, kwiecień 1927 r., k. 5-6.

⁹³ K. Trembicka, *op. cit.*, s. 40 i 46.

⁹⁴ K. Frejdlich, *op. cit.*, s. 3

choć rzekomo przestrzegł ją o negatywnych konsekwencjach⁹⁵. Młodą kobietę, która w przyszłości objęła stanowisko I sekretarza KŁ PZPR, dobrze zapamiętała Maria Pyziak, komunistyczna działaczka na Widzewie. W spisanych wspomnieniach napisała, że M. Tatarkówna należała do grona bardzo aktywnych „czerwonych” delegatów fabrycznych w Widzewskiej Manufakturze⁹⁶, co oznacza, że jej przynależność do KPP nie była przypadkowa.

Nie sposób w tym miejscu nie odnieść się do pracy Zbigniewa Szczygielskiego, który poddał analizie statystycznej członków KPP. Dzięki pozyskanemu z tego opracowania materiałowi naukowemu stało się możliwe ukazanie osoby M. Tatarkówny na tle porównawczym. Gdy w 1934 r. została członkiem partii, KPP liczyła 10 300 osób. Był to najwyższy liczebny stan tej nielegalnej organizacji. Pod wieloma względami jak pochodzenie społeczne, wykształcenie, kariera zawodowa, jak i czas oraz sposób akcesu do partii, nie wyróżniała się. Aż 69,2% członków podobnie jak ona wywodziło się ze środowiska robotniczego. Tylko 39% ukończyło ówczesną szkołę powszechną, w tym i M. Tatarkówna. Drugą liczną grupę stanowiły osoby, które posiadały niepełne wykształcenie podstawowe – 26,4%. Wśród kapepowców najwięcej było wykwalifikowanych robotników – 87,9%. Podstawą tego wniosku wyciągniętego przez Z. Szczygielskiego było podanie przez badanych konkretnego zawodu jak górnik, szofer itd. Prządka M. Tatarkówna wpasowała się w to grono. Jednak z jej branży tzn. włókienniczej wywodziło się 9,6% członków KPP, ustępując przed pracownikami przemysłu skórzanego (10,4%) i metalowo-maszynowego (17,5%). Większość członków KPP (86,3%) podjęło się działalności społeczno-politycznej po 1918 r., najczęściej mając lat 21-30 (49,2%), ale również i młodszy się angażowali (43%) jak M. Tatarkówna, która w wieku 19 lat wstąpiła w szeregi KZMP. Jako członek KPP nie wykonywała funkcji partyjnych, jak 19,3% ogółu członków KPP, nie łączyła czynności partyjnych i związkowych jak 18,7%, ale będąc delegatką fabryczną wykonywała podobnie jak 15,9% osób funkcje związkowe. Na tym tle jawiła się tylko i wyłącznie jako szeregową członkini KPP, ale pod jednym względem wyróżniała się – była kobietą, a tych w partii było tylko 9,5%⁹⁷.

KPP w Łodzi nie była partią masową. W marcu 1935 r. liczyła 382 członków, w tym na Widzewie – 48. Pod koniec roku ogólny stan wyniósł 401, ale na wspomnianej dzielnicy zmalał do ośmiu osób! Liczba członków i sympatyków ulegała więc stale zmianom.

⁹⁵ TVP Łódź, W. Machejko, *op. cit.*

⁹⁶ APŁ, KŁ PZPR, 11622, Wspomnienia Marii Pyziak – Mój udział w ruchu robotniczym [1956 r.], k. 30.

⁹⁷ Z. Szczygielski, *Członkowie KPP 1918-1938 w świetle badań ankietowych*, Warszawa 1989, s. 10-12, 21, 22, 29, 40, 49, 50, 93, 96, 106 i 107.

Wynikało to z represji stosowanych przez policję państwową, która posiadała wiedzę o sytuacji w nielegalnym środowisku dzięki konfidentom czy innym podstawionym osobom. W ostatnich miesiącach 1935 r. doszło do aresztowań wśród łódzkich komunistów, co wymusiło na pozostających na wolności członkach KPP zajęcie się od nowa sprawami organizacyjnymi. W miejsce zlikwidowanych komórek – Komitetu Okręgowego KPP, Komitetu Miejskiego KPP, komitetów dzielnicowych – powołano Komitet Okręgowy KPP – Łódź Podmiejska oraz Komitet Okręgowy KPP w Łodzi⁹⁸.

Następny rok przyniósł wzrost członków KPP w Łodzi. Do tej nielegalnej partii należało wtedy 550 osób, w tym 27 na Widzewie, zrzeszonych w 7 komórkach⁹⁹. Podobnie przedstawiała się sytuacja w KZMP. W jej szeregach na poziomie widzewskiej dzielnicy znajdowało się 30 ludzi, którzy pracowali w Widzewskiej Manufakturze (siedmioro) lub Fabryce Niciarni (jedna). Pozostali wykonywali pracę w drobnych warsztatach lub pozostawali bez zajęcia¹⁰⁰.

Zadanie odtworzenia pełnej działalności dzielnicowej komórki KPP na Widzewie, nie należało do zakresu niniejszej pracy. A ponadto wystąpiły duże trudności w uzyskaniu niezbędnego materiału źródłowego, będącego następstwem konspiracyjnego charakteru tej partii. Zachowane wspomnienia, spisane po wielu latach, zawierały liczne błędy wynikające z luk w pamięci, jak i typowe dla tego rodzaju źródeł – subiektywny odbiór wydarzeń. W związku z tym można było jedynie podjąć próbę ogólnego zarysowania funkcjonowania KPP na Widzewie.

Osobą wiodącą w tym środowisku była T. Borowiak, która cieszyła się dużą popularnością wśród robotników. Jednak jej inicjatywy stworzenia dzielnicowych struktur KPP okazywała się trudnym zadaniem. Częstym zjawiskiem były aresztowania liderów, członków oraz sympatyków, co skutecznie paraliżowało funkcjonowanie tej partii. Jednym z pierwszych założycieli był Marcin Pyziak¹⁰¹, który wstąpił do KPP w 1924 r. na Widzewie, za co został zwolniony z Widzewskiej Manufaktury. Dwa lata później, kiedy powrócił

⁹⁸ APŁ, Łódzki Urząd Wojewódzki, L-12768, Sprawozdanie miesięczne nr 3 z ruchu wywrotowego, zawodowego i bezpieczeństwa za miesiąc marzec 1935 r., k. 61; *ibidem*, Sprawozdanie miesięczne nr 10 z ruchu wywrotowego, zawodowego i bezpieczeństwa za miesiąc październik 1935 roku, k. 307; *ibidem*, Sprawozdanie nr 11 za miesiąc listopad, 11 XII 1935 r., k. 334, 335.

⁹⁹ T. Czaplinski, *Komuniści łódzcy w latach 1938-1942*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Łodzi i okręgu łódzkiego (z dziejów KPP)*, red. B. Wachowska, Łódź 1974, s.129.

¹⁰⁰ AAN, KZMP, 159/VI-10 t.5, Sprawozdanie z okręgu łódzkiego za okres marzec-maj 1934, k. 15.

¹⁰¹ Marcin Pyziak (1892-?), pochodził ze wsi Piekary w okolicy miasta Turek; ojciec był robotnikiem rolnym, a matka chłopką; ukończył tylko szkołę powszechną; z zawodu magazynier; w latach 20. XX w. przebywał we Francji, gdzie pracował jako górnik; w Łodzi miał się różnych pracy; członek KPP (1924-1938); w okresie okupacji współtworzył PPR na Widzewie, a potem AL; w 1944 r. aresztowany przez gestapo i zesłany do obozu koncentracyjnego; po wojnie pracował w chłodniach w Toruniu i Włocławku; jego żoną była Maria Pyziak. Za: APŁ, KŁ PZPR, 11622, Ankieta, 10 XI 1959 r., k. 3-14.

z emigracji zarobkowej, została mu powierzona funkcja sekretarza KD KPP na Widzewie. We wspomnieniach twierdził, że piastował to stanowisko do 1933 r.¹⁰², w co należy wątpić, ponieważ w 1930 r. misja zorganizowania dzielnicowej komórki partyjnej została powierzona Stanisławowi Janowskiemu¹⁰³. Jednak jesienią tegoż roku został on aresztowany. Po wyjściu z więzienia w 1934 r. ponownie skierowano go do tworzenia partyjnych struktur na Widzewie. Współpracował wówczas z Władysławem Nieśmiałkiem¹⁰⁴, Kazimierzem Witaszewskim, Henrykiem Szczuckim¹⁰⁵ i Franciszką Kurzawą. Gdy odchodził z funkcji sekretarza komitetu dzielnicowego, KPP na Widzewie funkcjonowała¹⁰⁶.

Do aktywnych w latach 30. XX w. działaczy na Widzewie należeli również zaliczyć m. in.: B. Augustyniaka i Leona Karwata¹⁰⁷. W przypadku tego ostatniego powołanie do odbycia zasadniczej służby wojskowej przerwało aktywność w ruchu komunistycznym¹⁰⁸.

W kwietniu 1935 r. sekretarzem KD KPP na Widzewie był Wacław Piotrowski¹⁰⁹, a członkami Stanisław Cybulski, Andrzej Stokowski i Jan Gram¹¹⁰. Jednak rok później komórką kierował Michał Koń, potem szefem dzielnicowej komórki został Stanisław Piasecki. Członkami komitetu dzielnicowego byli wówczas Franciszka Dychowska,

¹⁰² APŁ, KŁ PZPR, 11662, Życiorys, 10 XI 1959 r., k. 15-18.

¹⁰³ Stanisław Janowski (1912-1945), działacz komunistyczny na terenie Łodzi, kilkakrotnie więziony, od 1936 r. cierpiał na nerwicę układu pokarmowego, co stopniowo wykluczało go z partyjnej aktywności. Za: APŁ, KŁ PZPR, 5597, Akta osobowe.

¹⁰⁴ Władysław Nieśmiałek (1913-?), urodził się w Rzgowie w rodzinie tkaczy; ukończył siedem klas szkoły powszechnej; trzy klasy wieczorowej szkoły handlowej i wieczorowe kursy gimnazjalne, a po II wojnie światowej podjął się studiów na Uniwersytecie Łódzkim (nie ukończył); członek KZMP, KPP, PPR i PZPR; za działalność komunistyczną był więziony; w okresie II RP miał się różnych zawodów jak goniec czy tkacz; po 1945 r. zrobił karierę polityczną: I sekretarz KM PPR w Łodzi (1945-1946), sekretarz KW PZPR w Łodzi i Bydgoszczy, najdłużej – zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR (1954-1972), przewodniczący Rady Nadzorczej ZUS. Za: AAN, Centralna Kartoteka, 5987, Akta osobowe.

¹⁰⁵ Henryk Szczucki (1915-?), urodził się w Łodzi jako syn Władysława – ślusarza i kowala, uczestnika Rewolucji 1905 r., i Heleny z domu Hofman. Oboje przynależeli do KPP. Syn poszedł w ich ślady – członek KZMP i KPP. Delegat fabryczny w Widzewskiej Manufakturze, potem komunistyczny funkcjonariusz partyjny w PPR i PZPR. Za: AAN, Centralna Kartoteka, 3782, Akta Osobowe.

¹⁰⁶ APŁ, KŁ PZPR, 5597, Życiorys [1945 r.], k. 8-9.

¹⁰⁷ Leon Karwat (1912-1989), pochodzenie robotnicze, wykształcenie średnie (duża matura); przed wojną pracował m.in. w Widzewskiej Manufakturze (1927-1932), był także bezrobotnym; w czasie okupacji przebywał we Francji; do kraju wrócił w 1946 r. i podjął się pracy w Państwowym Urzędzie Repatriacyjnym we Wrocławiu, a potem Łodzi; członek KZMP, PPR, PZPR. Za: APŁ, KŁ PZPR, 5939, Ankieta, 28 I 1960 r., k. 99-110.

¹⁰⁸ APŁ, KŁ PZPR, 9298, Życiorys [1945 r.], k. 7-9; APŁ, KŁ PZPR, 5939, Życiorys, 24 V 1962 r., k. 16-22.

¹⁰⁹ Wacław Piotrowski (1899-1965), urodzony w Łodzi; ukończył trzy klasy szkoły rosyjskiej; z zawodu tkacz; pracował w różnych łódzkich zakładach; należał do KPP od 1918 r., PPR od 1942 r. i PZPR; z powodu działalności komunistycznej był kilkakrotnie więziony; w okresie II wojny światowej założył komórkę PPR na łódzkim Widzewie; po 1945 r. przez krótki okres czasu był I sekretarzem KD PPR Łódź Widzew; potem członek Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej PPR/PZPR. Za: APŁ, KW PZPR w Łodzi, 5501, Akta osobowe.

¹¹⁰ B. Wachowska, *Z dziejów jednolitego frontu...*, s. 173.

W. Piotrowski, S. Walterowa oraz S. Cybulski i osoba narodowości niemieckiej o nieustalonym nazwisku¹¹¹.

Podobnie niestabilna sytuacja była w KZMP na Widzewie. W latach 1935-1936 przewodził jej Bolesław Malinowski¹¹². W tym okresie powrócił po odbyciu służby wojskowej L. Karwat. Uczestniczył w rozbijaniu różnych zgromadzeń PPS, w tym także spotkań z posłem Antonim Szczerkowskim¹¹³. Zajmował się również agitacją wśród robotników, co wyrażało się w jego bojowych przemówieniach na wiecach¹¹⁴.

Aktywiści KPP mieli świadomość, że działając w nielegalnej organizacji, groziły im represje ze strony państwa. Nie mogli również liczyć na społeczną przychylność z racji głoszonych poglądów, poza oczywiście swoimi sympatykami. Na dezorganizację środowiska miała też znaczny wpływ działalność sekcji antykomunistycznej Policji Państwowej, której szef – Józef Kasprzak prowadził skuteczne akcje przeciwko członkom KZMP i KPP. W efekcie dochodziło do okresowego paraliżu obu organizacji¹¹⁵.

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi niejednokrotnie odbywały się procesy osób powiązanych z ruchem komunistycznym. Wystarczyło członkostwo w organizacji oraz udział w nielegalnej demonstracji, aby zostać skazanym, jak w przypadku Abrama Szai Hechta, który otrzymał karę roku więzienia oraz utraty praw publicznych i honorowych na lat pięć¹¹⁶. Komunistyczna działalność była traktowana w kategoriach przestępstwa z artykułu 93 kodeksu karnego – dążenie do zmiany przemocą ustroju państwa polskiego¹¹⁷.

Także policyjne protokoły oraz sprawozdania wojewodów zawierały wzmianki o zatrzymanych członkach KPP. W 1933 r. do aresztu trafili Dawid Icek Horszkowicz, Władysław Dominiak, Maciej Rakowski, Władysław Desiński, W. Nieśmiałek i Marcin Pyziak¹¹⁸. Przynależeli oni do komórki dzielnicowej na Widzewie. Dwóch ostatnich znała osobiście M. Tatarkówna. W listopadzie zostali skazani na trzy lata pozbawienia wolności i przeniesieni do więzienia w Rawiczu. Apelacja – wedle słów Marcina Pyziaka –

¹¹¹ APŁ, KŁ PZPR, 11625, Działalność KZMP w latach 1928-1933 w relacji Stanisława Piaseckiego, 18 V 1961 r., k. 9.

¹¹² AAN, Centralna Kartoteka, 10497, Kwestionariusz członka partii [brak daty], k. 6.

¹¹³ Antoni Szczerkowski (1881-1960), włókniarz, poseł na Sejm Ustawodawczy oraz I, II i III kadencji II RP. Związany z PPS, PPS-Lewicą, a po 1945 r. z PPS i PZPR.

¹¹⁴ APŁ, KŁ PZPR, 5939, Życiorys, 24 V 1962 r., k. 16-22.

¹¹⁵ J. Bednarek, *Józef Kasprzak (1896-1951). Postać kierownika sekcji antykomunistycznej Komendy Policji Państwowej m. Łodzi w latach 1929-1939 w świetle dokumentów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918-1945 (1948)*, t. II, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2014, s. 372-373.

¹¹⁶ APŁ, Więzienie Łódzkie, 13, Sentencja wyroku w imieniu Rzeczypospolitej Polski. Odpis, 29 V 1933 r., bp.

¹¹⁷ APŁ, Więzienie Łódzkie, 44, Odpis, Sentencja wyroku w imieniu RP, 27 IV 1933 r., bp.

¹¹⁸ APŁ, Łódzki Urząd Wojewódzki, L-12766, Sprawozdanie miesięczne nr 5 z ruchu wywrotowego, zawodowego i bezpieczeństwa za miesiąc maj 1933 r., 17 VI 1933 r., k. 88.

spowodowała ich zwolnienia. On sam potem borykał się ze znalezieniem zatrudnienia, dlatego korzystał z pomocy z MOPR. Pozostał aktywnym działaczem KPP na Widzewie¹¹⁹.

Komenda Policji Państwowej miasta Łodzi skrzętnie prowadziła dokumentację dotyczącą komunistów. W tych, które przetrwały, nie znaleziono nazwiska M. Tatarkówny. Nie było jej w spisach i zapytaniach o karalność delegatów robotniczych¹²⁰, wykazie członków KPP i KZMP notowanych przez łódzką V Brygadę¹²¹ czy nawet w wykazie byłych członków KPP przejawiających działalność antypaństwową w 1939 r.¹²²

Jedynie wzmianki o represjach względem M. Tatarkówny pochodziły z jej własnych wspomnień. Po spacyfikowaniu jednego ze strajków została pobita, a następnie aresztowana i zaprowadzona przed oblicze policjanta Zygmunta Brylaka¹²³, ówczesnego szefa V Brygady Wydziału Śledczego Policji Politycznej. Jego osoba często pojawiała się przy zatrzymaniach i aresztowaniach łódzkich komunistów, co znalazło odbicie w ich wspomnieniach¹²⁴. W ramach kary miała trzykrotnie w tygodniu przez okrągły rok meldować się w urzędzie śledczym¹²⁵.

Poza obowiązkowym stawianiem się w urzędzie śledczym, M. Tatarkówna była, znowuż wedle jej słów, kilkakrotnie aresztowana przed uroczystościami Święta Pracy¹²⁶, co w przypadku komunistów nie było czymś nadzwyczajnym. Przykładowo przed obchodami w 1935 r. ówczesna policja nie tylko zlikwidowała komunistyczny komitet pierwszomajowy, ale również zatrzymała 118 członków KPP¹²⁷.

Z bardziej znanych aktywistów komunistycznych, którzy pojawiali się w międzywojennej Łodzi odnotować należy osobę W. Gomułki. Jego pierwszy pobyt w tym mieście zakończył się jednak aresztowaniem. Do zdarzenia doszło 23 VIII 1932 r., kiedy to na tzw. Młynku odbywało się zebranie Lewicy Związkowej, którą reprezentował w charakterze sekretarza Komitetu Krajowego. Temat spotkania dotyczył sytuacji robotników

¹¹⁹ APŁ, KŁ PZPR, 11662, Życiorys, 10 XI 1959 r., k. 15-18.

¹²⁰ APŁ, KPPmŁ, 57, Spisy i zapytania o karalność delegatów klasowych związków zawodowych z łódzkich fabryk za lata 1936-1937.

¹²¹ APŁ, KPPmŁ, 54, Wykaz byłych członków KPP i KZMP notowanych przez tutejszy wydział za działalność komunistyczną, [kwiecień 1939 r.], k. 178-179.

¹²² APŁ, KPPmŁ, 54, Wykaz delegatów byłych członków KPP przejawiających działalność antypaństwową [1939 r.], k. 203; *ibidem*, Wykaz członków byłych KPP i KZMP przejawiających działalność antypaństwową, [1939 r.], k. 198-199; *ibidem*, Wykaz członków byłych KPP i KZMP przejawiających działalność antypaństwową, [1939 r.], k. 200.

¹²³ APŁ, KŁ PZPR, 10823, Życiorys [1949 r.], k. 16.

¹²⁴ J. S. Ludwińska, *Życie nielegalne*, Warszawa 1988, s. 65.

¹²⁵ APŁ, KŁ PZPR, 10823, Życiorys [1949 r.], k. 16.

¹²⁶ APŁ, KŁ PZPR, 10823, Ankieta dla aktywu partyjnego, 12 XII 1949 r., k. 12; APŁ, KŁ PZPR, 11815, Ankieta, 18 IV 1979 r., k. 5.

¹²⁷ APŁ, Łódzki Urząd Wojewódzki, L-12768, Sprawozdanie miesięczne nr 4 z ruchu wywrotowego, zawodowego i bezpieczeństwa za miesiąc kwiecień 1935 r., k. 97.

w Widzewskiej Manufakturze, co oczywiście przyciągnęło uwagę policji, która rozproszyła zebranych. Niektórych zatrzymała, w tym W. Gomułkę, który podczas próby ucieczki został postrzelony. Osoby aresztowane wkrótce skazano na kary więzienia, ponieważ została im udowodniona przynależność do KPP¹²⁸.

M. Tatarkówna w życiorysie spisany w 1947 r. zamieściła adnotację, że w okresie międzywojennym otrzymywała nastawienia, czyli partyjne zalecenia, od W. Gomułki¹²⁹. Natomiast wywiadzie udzielonym u kresu swego życia powiedziała, że jej ojciec dobrze go znał¹³⁰. Samo wydarzenie na Młynku odbiło się głośnym echem w robotniczym środowisku, więc siłą rzeczy wiedziała o nim M. Tatarkówna. Trudno jednak zweryfikować informację o znajomości z przyszłym przywódcą Polski Ludowej. W okresie Października `56, w czasie spotkania z młodymi ludźmi w hali sportowej Widzewskiej Manufaktury dodatkowo powiedziała, że W. Gomułka bywał w jej rodzinnym domu¹³¹. Wy tłumaczenia tych słów można doszukiwać się w konspiracyjnej działalności KPP, co zmuszało funkcjonariuszy partyjnych do ukrywania przed policją w prywatnych domach.

Równocześnie z przynależnością do KPP, od 1923 r. do 1939 r. M. Tatarkówna należała do Związku Stowarzyszeń Zawodowych (potocznie określanego klasowym związkiem zawodowym), a dokładniej do Związku Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego¹³². Członkostwo w tej organizacji pozwoliło jej poznać Mieczysława Zdziechowskiego i dlatego w czasie okupacji hitlerowskiej pomagała jego żonie i rodzinie (zamieszkałych przy ul. Kilińskiego w Łodzi)¹³³.

W okresie międzywojennym w Łodzi wybuchały licznie strajki. Znawczyni tematu – Barbara Wachowska – podkreślała wręcz, że łódzki ośrodek przemysłowy stał się głównym miejscem bojkotów pracy o charakterze powszechnym i okupacyjnym. Zasadniczym powodem protestów były pogarszające się warunki materialne pracowników, o co oskarżano pracodawców. Pierwszy w II RP strajk powszechny odbył się w 1920 r. W trakcie następnego w lipcu 1923 r. były już ofiary śmiertelne, ale to po jego zakończeniu M. Tatarkówna została przyjeta do pracy. Kolejne miały miejsce w latach 1924, 1927 i 1928 r. Ten ostatni został

¹²⁸ A. Werblan, *Władysław Gomułka. Sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988, s. 40-42.

¹²⁹ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Życiorys, 3 II 1947 r., k. 24.

¹³⁰ K. Turowski, *op. cit.*, s. 16.

¹³¹ Z. Stasiak, *Studencki październik `56 w relacjach uczestników. Czy wiesz, o co nam chodziło?*, Łódź 2010, s. 21.

¹³² APŁ, KŁ PZPR, 10823, Ankieta dla aktywu partyjnego, 12 XII 1949 r., k. 11; AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Ankieta personalna pracownika partyjnego, 31 V 1948 r., k. 30; MTNŁ, A-5191. Legitymacja Związku Zawodowego Pracowników Państwowych i Społecznych [brak datacji].

¹³³ K. Frejdlich, *op. cit.*, s. 3

zakończony podpisaniem układu zbiorowego, korzystnego dla osób zatrudnionych w przemyśle włókienniczym¹³⁴.

Wielki kryzys gospodarczy doprowadził do krachu także w łódzkim ośrodku przemysłowym. W latach 1929-1933 miały miejsce nie tylko strajki powszechne, ale również okupacyjne, spośród których B. Wachowska wyróżniła dwa z racji burzliwego przebiegu – w fabryce Krusche i Ender w Pabianicach oraz w Widzewskiej Manufakturze. Trudności ekonomiczne powodowały opóźnienie wypłat pensji robotnikom. Zjawisko upowszechniło się po 1931 r. i szczególnie często występowało właśnie w Widzewskiej Manufakturze¹³⁵, co prowadziło do kolejnych zatargów.

W 1932 r. załoga Widzewskiej Manufaktury zastrajkowała 6 razy, aż 4 protesty przybrały formę okupacyjną. Pierwsze dwa wybuchły na tle zalegania z wypłatami dla pracowników. O ile pierwszy zakończył się wygraną robotników, o tyle drugi już nie. Trzeci strajk był wymierzony przeciwko zmniejszeniu wynagrodzenia. Obniżka wahała się w granicach od 10% do 40% dotychczasowej pensji. Dyrekcja postanowiła złamać strajk przyjmowaniem do pracy nowych pracowników, a tych akurat nie brakowało. Po pięciu tygodniach protest zakończył się fiaskiem¹³⁶.

Czwarty protest wybuchł w sierpniu 1932 r. z powodu wymówienia pracy robotnikom przedzalni „egipskiej” i ponownego ich zatrudnienia, ale z wynagrodzeniem zmniejszonym o 20%. Podobny los miał spotkać zatrudnionych w przedzalni „amerykańskiej”. Pracownicy Widzewskiej Manufaktury nie zaakceptowali nowej polityki zarządu przedsiębiorstwa i przystąpili do strajku. Jednak i tym razem nic nie zyskali¹³⁷.

Można jedynie przypuszczać, że w strajkach uczestniczyła M. Tatarówna. Z tego okresu pewnie pochodzi jej wspomnienie, które nader często przytaczała w udzielanych wywiadach¹³⁸. W czasie strajków okupacyjnych podobno czytała książki robotnikom.

¹³⁴ B. Wachowska, *Sprawa dziejowa. Wiek XIX i XX*, [w:] *Województwo miejskie łódzkie. Monografia*, red. B. Baranowski, Łódź 1981, s. 117.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 117; L. Kieszczyński, *Ruch strajkowy w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego 1929-1933*, Łódź 1969, s. 36.

¹³⁶ B. Wachowska, *Strajki okupacyjne w łódzkim okręgu przemysłowym w latach kryzysu gospodarczego 1929-1933*, Łódź 1967, s. 131-133.

¹³⁷ *Ibidem*, s. 135 i 142.

¹³⁸ K. Turowski, *op. cit.*, s. 16.

Wspominała m.in. „Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem” Johna Reeda¹³⁹ oraz utwory Uptona Sinclaira¹⁴⁰.

Większą aktywnością M. Tatarkówna wykazała się podczas powszechnego strajku włóknarzy w 1933 r.¹⁴¹ Odnotować tutaj należy fakt, który miał miejsce w czasie zebrania zorganizowanego przez związki zawodowe i strajkujących w kinie oświatowym na Wodnym Rynku. Wyłonionej delegacji, która miała spotkać się z centralnymi władzami państwowymi w Warszawie, została wręczona czarna trumienka jako przestroga przed zdradzeniem sprawy protestujących. Osobą, która wręczyła ten przedmiot i jednocześnie słownie zagroziła posłowi A. Szczerkowskiemu przed zaniedbaniem robotniczych postulatów była M. Tatarkówna. Świadcami zdarzenia byli także Józef Karpiński, który podał jej tę trumienkę oraz Kazimierz Rajs¹⁴². Jeszcze inny uczestnik – Leon Reliszko zapamiętał słowa wypowiedziane w kierunku posła: „strajk robotników [z]likwidujecie, w tej trumience spoczniecie”¹⁴³.

Przy okazji tego strajku miało miejsce jeszcze jedno wydarzenie z udziałem M. Tatarkówny. Zaczęło się od zebrania na dziedzińcu pod kominem Widzewskiej Manufaktury, zwołanego przez delegatów robotniczych. W jego trakcie ktoś rzucił hasło, aby zająć fabryczny konsum. Tłum szybko je pochwycił. W tym okresie częstą praktyką było wypłacanie pensji robotnikom w formie talonów, które można było realizować tylko w przyfabrycznym sklepie. Budziło to szczególne niezadowolenie wśród robotników, którzy uważali, że ceny w konsumie były wyższe niż w pozostałych sklepach. Uformowany tłum ruszył we wskazanym kierunku. W momencie przekraczania bramy Widzewskiej Manufaktury natknął się na Maksymiliana Kohna, syna przemysłowca Oskara. Wedle słów M. Tatarkówny, robotnice nienawidziły obu za niezliczone krzywdy, łzy i nieszczęścia, do których przyczynili się. Został więc pochwycony i poprowadzony przez pochód. Na wysokości pałacu Widzewskiej Manufaktury przy ul. Rokicińskiej przyszli mu z pomocą zakładowi strażacy. Nie tylko odbili M. Kohna z rąk tłumu, po czym umiejętnie schronili się w budynku. Rozwścieczony tłum ruszył za nimi. Przechesano dokładnie cały budynek i syna właściciela fabryki nie znaleziono. Ucieczka nie wchodziła w rachubę, ponieważ pałac był otoczony ze wszystkich stron. Dopiero przyjazd policji rozproszył zbiorowisko. Jednak

¹³⁹ John Reed była amerykańskim dziennikarzem, który zasłynął serią reportaży o rewolucji meksykańskiej oraz październikowej w Rosji. Był świadkiem obu. W książce „Dziesięć dni, które wstrząsnęły światem” przedstawił dojście komunistów do władzy. Była ona rekomendowana przez samego Włodzimierza Lenina.

¹⁴⁰ Upton Sinclair – Amerykanin o socjalistycznych poglądach, co uwidaczniało się w jego powieściach. Niektóre z nich zostały zekranizowane.

¹⁴¹ L. Kieszczyński, *Strajk powszechny w Łodzi w 1933 r.*, Łódź 1954, s. 53; A. Litwin, *Dzieje jednego strajku*, Warszawa 1957, s. 87.

¹⁴² APŁ, KŁ PZPR, 11815, Oświadczenie Kazimierza Rajsa i Józefa Karpińskiego [brak datacji], k. 14.

¹⁴³ APŁ, KŁ PZPR, 11671, Moje wspomnienia [Leon Reliszko], k. 18.

zagadka, co się stało z M. Kohnem, pozostała. Rozwiązana została ona przypadkowo, kiedy po wojnie M. Tatarkówna pełniła funkcję I sekretarza KD PPR Łódź Widzew, którego siedziba znajdowała się we wspomnianym pałacu. Okazało się wówczas, że istniała tam skrytka – mały pokoik bez okna z kanapą, stolikiem i szafką. Wejście było wkomponowane w ścienne szafy¹⁴⁴. Tam też się schował M. Kohn.

Można także przypuszczać, że uczestniczyła w strajku w Widzewskiej Manufakturze w dniu 22 III 1935 r., który wybuchł na przędzalni „amerykańskiej” z powodu zaległości w wypłatach. Akcja protestacyjna zakończyła się po siedmiu godzinach po rozwiązaniu problemu na korzyść robotników¹⁴⁵.

Kolejne lata dla pracowników Widzewskiej Manufaktury nie przyniosły poprawy warunków materialnych, ponieważ została ogłoszona upadłość, mimo że zakład ciągle funkcjonował. Skutkiem tego było obniżanie stawek płacowych, zjawisko wtedy powszechnie spotykane¹⁴⁶.

Okazją do publicznego wyrażenia swoich żądań wobec pracodawców i władz państwowych było także uczestniczenie w pochodach pierwszomajowych organizowanych przez PPS. Dla pracowników z poszczególnych dzielnic były wyznaczane punkty zborne, skąd ruszały one na Wodny Rynek, na którym odbywały się centralne uroczystości. Stamtąd wyruszał pochód do grobów poległych w czasie Rewolucji 1905 r. Uczestnicy przechodzili przez miasto ulicami (nazwy dzisiejsze) al. Józefa Piłsudskiego, Piotrkowską, Zieloną, Lucjana Żeligowskiego, Stanisława Więckowskiego i Konstancyńską. Mieszkańcy Widzewa, zanim udali się na Wodny Rynek, gromadzili się przy ul. Rokicińskiej 62, przed dzielnicową siedzibą PPS¹⁴⁷.

Każdej manifestacji pierwszomajowej towarzyszyły transparenty o „bojowej” treści, jak na przykład w 1937 r.: „Rząd robotników i chłopów to wolność i praca!”, „Niech żyje pokój i braterstwo”, „Precz z dyktaturą sanacji i faszysmem endeckim”, „Wara hitlerowcom od Gdańska”, „Wywłaszczyc banki, fabryki, folwarki i kopalnie”, „Obniżyć komorne! Wstrzymać eksmisje” czy też „Niech żyje socjalizm”¹⁴⁸.

¹⁴⁴ M. Tatarkówna, *op. cit.*, 441-445.

¹⁴⁵ APŁ, Łódzki Urząd Wojewódzki, L-12768, Sprawozdanie miesięczne nr 3 z ruchu wywrotowego, zawodowego i bezpieczeństwa za miesiąc marzec 1935 roku, k. 75.

¹⁴⁶ B. Wachowska, *Z dziejów jednolitego frontu...*, s. 15.

¹⁴⁷ *Komunikat komitetu obchodu 1 Maja do robotników fabryk łódzkich*, „Łodzianin” 1937, nr 125 z 29 kwietnia, s. 5; *Komunikat komitetu obchodu 1 Maja*, „Łodzianin” 1937, nr 121 z 25 kwietnia, s. 7.

¹⁴⁸ *Ibidem*.

Pochody te przyciągały także członków i sympatyków KPP, o ile wcześniej nie zostali zatrzymani przez policję tak jak w 1935 r. Wszystko wskazywało na to, że regularnie brała w nich udział M. Tatarkówna¹⁴⁹.

W drugiej połowie lat 30. XX w. nastąpił kres istnienia KPP. Z wnioskiem o jej likwidację 28 XI 1937 r. wystąpiło do Józefa Stalina kierownictwo Kominternu, argumentując to przeniknięciem agentów polskiej policji do struktur tej partii. Sama prośba była niezgodna z prawem. Międzynarodówka Komunistyczna, założona między innymi przez KPP, nie miała w kompetencjach uprawnienia do rozwiązania żadnej partii. Jednak J. Stalin cztery dni później poparł wspomniany wniosek, mówiąc, że ten krok trzeba było to zrobić dwa lata wcześniej. Nakazał zachować w tajemnicy likwidację KPP, której formalnie dokonano uchwałą Kominternu 16 VIII 1938 r.¹⁵⁰ Wywołało to szok wśród jej członków.

Po rozwiązaniu KPP, w ocenie ówczesnej policji, działalność łódzkich komunistów stała się „mizerna”¹⁵¹. Z niedowierzaniem podchodzili oni do informacji o likwidacji partii. Zaistniałą sytuację traktowali jako etap przejściowy i dlatego niektórzy podobno nadal utrzymywali kontakty organizacyjne¹⁵². Jednak należy wątpić w te słowa wobec meldunków doraźnych policji, z których wynikało, że po komunikacie o rozwiązaniu KPP, rozpadły się jej struktury. Wzrosła wzajemna nieufność, zwłaszcza do wszelkiej pracy konspiracyjnej. Prawdą natomiast było, że rozgoryczeni łódzcy komuniści w niewielkich grupkach komentowali zaistniałą sytuację¹⁵³. Wspomniany już L. Karwat o rozwiązaniu partii dowiedział się od W. Nieśmiałka. Równolegle otrzymał polecenie, aby udzielać się w lewicowych organizacjach¹⁵⁴. Podobnie zareagowała też M. Tatarkówna.

Niewątpliwie likwidacja KPP przełożyła się na dezintegrację środowiska polskich komunistów. Historyk Piotr Gontarczyk skonstatował, że jedni wyjechali z kraju, drudzy zaniechali swojej działalności, a trzecia najliczniejsza grupa - odsadywała wyroki pozbawienia wolności w polskich więzieniach¹⁵⁵. Miał więc rację wspomniany już B. Poboży, że ruch komunistyczny po sierpniu 1938 r. niemalże przestał istnieć. Brak wsparcia ze strony ZSRR oznaczał kres KPP¹⁵⁶.

¹⁴⁹ MTNŁ, A-5968, Maszynopis wywiadu „Dziennika Łódzkiego” z M. Tatarkówną-Majkowską [1982 r.], s. 2.

¹⁵⁰ R. Nazarewicz, *Komintern a lewica polska. Wybrane problemy*, Warszawa 2008, s. 58.

¹⁵¹ APŁ, Łódzki Urząd Wojewódzki, L-12771, Sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa za luty 1939 r., 20 III 1939 r., k. 38.

¹⁵² T. Czapliński, *op. cit.*, s. 131.

¹⁵³ APŁ, KPPmŁ, 44, Meldunek doraźny nr 149, 9 VII 1938 r., k. 48; *ibidem*, Meldunek doraźny nr 161, 26 VII 1938 r., k. 132.

¹⁵⁴ APŁ, KŁ PZPR, 5939, Życiorys, 24 V 1962 r., k. 16-22.

¹⁵⁵ P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941-1944*, Warszawa 2013, wyd. III, s. 52.

¹⁵⁶ B. Poboży, *op. cit.*, s. 240.

Późną jesienią 1938 r. w kręgach komunistów pojawiły się jednak informacje o rzekomym odbudowaniu KC KPP, który w bliżej nieokreślonej przyszłości miał odtworzyć struktury w terenie. Jeszcze w 1939 r. łódzcy komuniści łudzili się wizją reaktywacji partii, choć dało się też usłyszeć zniecierpliwione i krytyczne głosy wobec Kominternu¹⁵⁷.

Rok 1938 przyniósł jeszcze jedno przykre wydarzenie dla łódzkich komunistów. W dniu 2 listopada zginęła tragicznie Władysława Bytomska, ważna – co podkreślała nawet ówczesna policja – działaczka KPP. Dwukrotnie odsiadywała wyroki więzienia za wywrotową działalność. W okresie Polski Ludowej była lansowana teza, że do jej śmierci przyczyniły się władze II RP. Na jej grobie na cmentarzu na Dołach stanął więc monumentalny pomnik dłuta Hanny Nałkowskiej, siostry Zofii – pisarki. Prawdziwe okoliczności śmierci W. Bytomskiej nie były tak heroiczne, jak chciała to widzieć komunistyczna propaganda. Ukazywały one osobisty dramat prządki zakładów spółki Hirsberg i Birbbaum przy ul. Targowej. Z policyjnych raportów wynikało, że popełniła samobójstwo poprzez akt samospalenia. Przyczyn tak drastycznego kroku należało doszukiwać w jej trudnych relacjach z rodziną, o czym świadczył fragment pożegnalnego listu: „Ojczy! Dotrzymałam słowa – wyprowadziłam się. Nie szukajcie mnie, ani nie czekajcie, bo nigdy już nie wrócę”. Ówczesny meldunek policyjny zawierał informacje, że już wcześniej cierpiała na rozstrój nerwowy oraz gruźlicę¹⁵⁸. Tego rodzaju informacje były skrywane po 1945 r., gdyż stanowiły one rysę na wyidealizowanym obrazie bohaterki łódzkich komunistów.

Pogrzeb W. Bytomskiej stał się demonstracją robotniczą, w której uczestniczyły osoby o orientacji socjalistycznej i komunistycznej¹⁵⁹. Nie był to odosobniony taki przypadek. Podobna manifestacja została zorganizowana w 1938 r. po samobójstwie Janiny Mendasik, robotnicy Widzewskiej Manufaktury. Wzięło w niej udział, wedle policyjnych raportów, blisko 3 tys. ludzi. Politycznymi akcentami były niesione sztandary PPS Widzew, dwa czerwone proporce (symbol komunistów) oraz przemówienia wygłoszone przez trzy osoby, w tym delegata fabrycznego B. Augustyniaka. Treść wypowiedzi była wymierzona w ustrój II RP oraz dyrekcję Widzewskiej Manufaktury, która miała ponosić moralną odpowiedzialność za śmierć tej 28-letniej kobiety¹⁶⁰. Biorąc pod uwagę skalę demonstracji – M. Tatarkówna pewnie w niej uczestniczyła.

¹⁵⁷ APŁ, KPPmŁ, 45. Meldunek doraźny nr 232, 18 X 1938 r., k. 99; *ibidem*, 46, Meldunek doraźny nr 7/39, 10 I 1939 r., k. 39.

¹⁵⁸ APŁ, KPPmŁ, 45, Meldunek doraźny nr 247, 5 XI 1938 r., k. 200.

¹⁵⁹ *Ibidem*, k. 213.

¹⁶⁰ APŁ, KPPmŁ, 44. Meldunek doraźny nr 167, 2 VIII 1938 r., k. 157.

Pięć lat wcześniej, w czasie strajku powszechnego, pogrzeb 17-letniej Jadwigi Wojciechowskiej stał się wielką manifestacją o charakterze robotniczym, socjalistycznym i komunistycznym. Mocno uwidoczniła się nienawiść zgromadzonych wobec ówczesnej policji, która była oskarżona o zabójstwo wspomnianej robotnicy. Już w drodze na cmentarz na Zarzewiu został zmasakrowany rzekomy policyjny agent, który notował nazwiska niektórych uczestników konduktu. Po uroczystościach pogrzebowych kolejnym punktem demonstracji stało się więzienie przy ul. Gdańskiej 13, pod które jednak demonstranci nie dotarli. Drogę przegrodziła im policja, która rozpendziła manifestantów. Śmierć wówczas poniosło kilku robotników¹⁶¹.

Okres międzywojenny to dla M. Tatarówny nie tylko czas poświęcony pracy i działalności społeczno-politycznej. Jako młoda kobieta znajdowała też chwile, aby chodzić na randki oraz zabawy¹⁶². Jednak z uwagi na brak źródeł trudno rozwinąć te wątki.

Brutalność i okrucieństwo II wojny światowej przerwało dotychczasowy tryb życia milionów obywateli Polski, w tym i M. Tatarówny. Łódź została zajęta przez wojska niemieckie 9 IX 1939 r. Wcześniej bomby Luftwaffe spadły na Dworzec Łódź Kaliska, Dworzec Łódź Widzew, lotnisko na Lublinku, miejską elektrownię oraz Widzewską Manufakturę, Łódzką Fabrykę Nici, jak i budynki mieszkalne przy al. Władysława Bandurskiego oraz ulicach Mikołaja Kopernika i Karolewskiej. Decyzją Adolfa Hitlera Łódź została wcielona do III Rzeszy z dniem 4 XI 1939 r., co uroczystie przypieczętowano pięć dni później, i włączona do okręgu Rzeszy Kraju Warty, którego naczelnikiem był Artur Greiser. Od 11 IV 1940 r. miasto nosiła nazwę Litzmannstadt¹⁶³.

Niestety niewiele wiadomo o losie M. Tatarówny we wrześniu 1939 r. i kolejnych miesiącach oraz latach wojny. Można przypuszczać, że nie była specjalnie zaangażowana w działalność podziemną. W czasie pierwszych dwóch lat okupacji hitlerowskiej ukrywała się w podłódzkiej wsi Andrzejowie¹⁶⁴ ze względu na aresztowania, które rozpoczęły się w listopadzie 1939 r.¹⁶⁵ Podobnie uczynili inni komunistyczni aktywiści¹⁶⁶.

¹⁶¹ AAN, Zbiór relacji dotyczących ruchu robotniczego, R.167, Wspomnienia Jana Błaszczyka, luty 1964 r., k. 410.

¹⁶² K. Turowski, *op. cit.*, s. 16.

¹⁶³ M. Budziarek, *Łódź. Lodsche Litzmannstadt. Wycinki z życia mieszkańców okupowanego miasta*, Łódź 2006, s. 10, 20 i 23-24; T. Bojanowski, *Łódź pod okupacją niemiecką w latach II wojny światowej (1939-1945)*, Łódź 1992, s. 66.

¹⁶⁴ Andrzejów, kolonia rolnicza powstała w 1805 r. z inicjatywy m.in. Andrzeja Suheckiego herbu Poraj i przeznaczona pod niemieckie osadnictwo. W granicach Łodzi od 1988 r. Za: D. Bieńkowska, E. Umińska-Tytoń, *op. cit.*, s. 32.

¹⁶⁵ APŁ, KŁ PZPR, 10823, Ankieta dla aktywu partyjnego, 12 XII 1949 r., k. 12; AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Uzupełnienie życiorysów, 3 V 1950 r., k. 64.

We wspomnieniach Tadeusza Głabskiego, przyszłego sekretarza KŁ PZPR, pojawiła się adnotacja, że w pierwszym okresie okupacji trwały aresztowania osób niebezpiecznych z punktu widzenia III Rzeszy, głównie przedstawiciele inteligencji, ale też działacze związków zawodowych czy osób sympatyzujących z szeroko rozumianą lewicą¹⁶⁷. Natomiast L. Kieszczyński, w swoim pamiętniku poczynił uwagę, że także wielu delegatów fabrycznych ukrywało się ze strachu przed represjami. Szczególnie dotyczyło to wywodzących się z lewicowych środowisk¹⁶⁸. Wtórował mu T. Czapliński, pisząc, że niemała część łódzkich komunistów osiedlała się w okolicznych wsiach lub decydowała się na ucieczkę do Generalnego Gubernatorstwa lub dalej – do ZSRR, a niektórzy dobrowolnie zgadzali się na wyjazd do III Rzeszy na roboty. Powodem represji miała być nie tylko aktywność społeczno-polityczna w okresie międzywojennym, ale również przynależność do organizacji komunistycznych¹⁶⁹. Tadeusz Bojanowski, znawca dziejów okupacji hitlerowskiej w Łodzi, potwierdził, że aresztowania działaczy społecznych i politycznych rozpoczęły się wraz z początkiem okupacji niemieckiej. W październiku 1939 r. w szczególnym niebezpieczeństwie znaleźli się przywódcy KPP, PPS, Bundu, socjalistycznych związków zawodowych oraz niemieckich organizacji antyhitlerowskich¹⁷⁰. Podobnie uważał Mirosław Cygański, również łódzki historyk, że osoby z tych organizacji znajdowali się na wcześniej przygotowanych listach proskrypcyjnych¹⁷¹.

M. Tatarkówna, przebywając w podłódzkim Andrzejowie, przychodziła czasami do domu w Łodzi. Po latach tłumaczyła, że musiała się ukrywać w wyniku bliżej nieokreślonej wyspy „pięćdziesięciu trzech”¹⁷². Przeniesienie się poza Łódź oznaczało, że wraz z początkiem okupacji straciła dotychczasową pracę. Podobny los spotkał około 70 tys. łódzian, którzy z dnia na dzień stali się bezrobotnymi. O ile zakłady, których właściciele nie byli pochodzenia żydowskiego, w połowie września 1939 r. otrzymali polecenie uruchomienia produkcji, o tyle sytuacja przedsiębiorstw należących do Żydów pozostawała niejasna. Ich kierownicy, dyrektorzy czy prezesi nie dostali nakazu wznowienia działalności gospodarczej. Niemieckie władze okupacyjne zdawały sobie jednak sprawę, że w wielu przypadkach nie były to małe zakłady lecz duże i ważne fabryki, potrzebne

¹⁶⁶ AAN, Zbiór wspomnień na konkurs CRZZ związany z pracą w 40leciu PRL, 70, Wspomnienia Leona Rucińskiego, 21 V 1984 r., k. 1.

¹⁶⁷ APŁ, KŁ PZPR, 11220, Wspomnienia Tadeusza Głabskiego, 12 IX 1946 r., k. 1.

¹⁶⁸ L. Kieszczyński, *op. cit.*, s. 134.

¹⁶⁹ T. Czapliński, *op. cit.*, s. 137.

¹⁷⁰ T. Bojanowski, *op. cit.*, s. 38.

¹⁷¹ M. Cygański, *Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Łodzi*, Łódź 1965, s. 58.

¹⁷² AAN, Centralna Kartoteka, 6016. Uzupełnienie życiorysów, 3 V 1950 r., k. 64; H. Cywińska-Fedzin, *op. cit.*, s. 8.

okupacyjnej gospodarce. Dlatego zapadła decyzja o ustanowieniu nad żydowskimi firmami zarządców komisarycznych¹⁷³, aby w ostateczności przejąć je na rzecz III Rzeszy. Taki los spotkał fabrykanta O. Kohna i należąca do niego Widzewska Manufaktura.

W kontekście sprawy jej bezrobocia na początku okupacji należy jednak dodać fakt zaczerpnięty z kwestionariusza M. Tatarówny, spisane w czerwcu 1945 r. W tym dokumencie podała informację, że w latach 1939-1941 pracowała w Fabryce Włókienniczej „Kolkowicz” przy ul. J. Kilińskiego 10¹⁷⁴. Ta wzmianka pojawiła się w źródłach tylko raz i dlatego trzeba ją uznać za wątpliwą. W pozostałych dokumentach, także powstałych tuż po wojnie, pisała, że w tym okresie ukrywała się przed okupantem¹⁷⁵.

Do Łodzi powróciła w 1941 r., choć w kwestionariuszach i życiorysach przez nią spisanych pojawiał się także rok 1942. Jednak analiza różnych dokumentów¹⁷⁶ potwierdziła tę pierwszą datę.

M. Tatarówna znalazła wtedy zatrudnienie w fabryce Teodora Tietzena¹⁷⁷ w charakterze prządki¹⁷⁸. W 1943 r. przeniosła się jednak do zakładu krawieckiego w Łodzi przy ul. Głównej 17, gdzie została krawcową. Tam też doczekała wkroczenia Armii Czerwonej do miasta¹⁷⁹. Co ciekawe w wywiadzie udzielonym w 1977 r. podała informację, która nie figurowała w żadnych partyjnych ankietach czy innych dokumentach. Wedle jej słów, w pewnym momencie miała zostać zatrzymana za prowadzenie agitacji antyhitlerowskiej, a następnie wysłana na roboty przymusowe do Niemiec. Ale udało jej się zbiec i wrócić do Łodzi, gdzie dzięki znajomym znalazła pracę we wspomnianym zakładzie krawieckim¹⁸⁰. Jednak w tym konkretnym przypadku konfabulowała, wykorzystując prawdopodobnie życiorys męża, który faktycznie był na przymusowych robotach w III Rzeszy, skąd uciekł i po zatrzymaniu został aresztowany.

Po powrocie do Łodzi w 1941 r. pomagała przyrodniej siostrze Stanisławie i jej mężowi Wacławowi Haponikowi w podziemnej działalności. Trwało to jednak krótko – do 1942 r.,

¹⁷³ T. Bojanowski, *op. cit.*, s. 43-47.

¹⁷⁴ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Kwestionariusz dla członków i wstępujących do PPR, 28 VI 1945 r., k. 14.

¹⁷⁵ APŁ, KŁ PZPR, 10823, Ankieta dla aktywu partyjnego, 12 XII 1949 r., k. 12.; *ibidem*, 11815, Ankieta, 18 IV 1979 r., k. 6; AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Uzupełnienie życiorysów, 3 V 1950 r., k. 64.

¹⁷⁶ APŁ, KŁ PZPR, 10823, Ankieta dla aktywu partyjnego, 12 XII 1949 r., k. 12.; AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Uzupełnienie życiorysów, 3 V 1950 r., k. 64; *ibidem*, Kwestionariusz dla członków i wstępujących do PPR, 28 VI 1945 r., k. 14; *ibidem*, Życiorys z 16 II 1950 r., k. 63; APŁ, KŁ PZPR, 11815, Ankieta, 18 IV 1979 r., k. 6.

¹⁷⁷ Teodor Tietzen posiadał przedziałnię bawełny przy ul. Andrzej Struga 58 oraz fabrykę wyrobów trykotowych przy ul. Łąkowej 1.

¹⁷⁸ APŁ, KŁ PZPR, 10823, Wyciąg z akt osobowych [1965], k. 32.

¹⁷⁹ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Kwestionariusz dla członków i wstępujących do PPR, 28 VI 1945 r., k. 14.

¹⁸⁰ A. Jawicz, *op. cit.*, s. 80.

kiedy oboje zostali aresztowani i zesłani do obozu koncentracyjnego¹⁸¹. Trudno określić, z jaką organizacją konspiracyjną byli związani. W partyjnej ankiecie z 1949 r. napisała, że należeli do Związku Walki Wyzwoleńczej¹⁸², lewicowej organizacji antyfaszystowskiej. Jednak takowa na terenie Łodzi nie istniała, ale miała podobno sympatyków¹⁸³. Bliższa rzeczywistości będzie konstatacja, że byli oni członkami PPR (powstała na początku 1942 r.), a Michalina wraz z siostrą kolportowały ulotki, które drukował jej szwagier¹⁸⁴.

Można przypuszczać, że W. Haponik podjął się działalności konspiracyjnej jeszcze przed powstaniem PPR. Niektórzy dawni członkowie KPP czy lewicowych związków zawodowych samorzutnie tworzyli bowiem małe tajne grupy. Najbardziej znaną na gruncie łódzkim był „Front Walki za Naszą i Waszą Wolność”, powstały w 1941 r., o którego rzeczywistej działalności niewiele można powiedzieć. Popularność wynikała z częstego przywoływania nazwy tej organizacji w literaturze doby PRL z racji aktywności w niej Mieczysława Moczara czy Ignacego Logi Sowińskiego, wysokich rangą funkcjonariuszy politycznych. Wraz z nimi działali mało znani Leon Koczaski, Jan Piątkowski, T. Głąbski i Marian Kuliński¹⁸⁵. Dwaj ostatni w przyszłości, tzn. w okresie rządów M. Tatarkówny jako I sekretarz, objęli funkcję sekretarzy KŁ PZPR.

PPR w Łodzi powstała w połowie maja 1942 r. Pod swym szyldem skupiła inne konspiracyjne organizacje o charakterze skrajnie lewicowym. Liczebność podziemia komunistycznego była bardzo mała. W styczniu 1943 r. w łódzkiej dzielnicy Widzew należało do PPR raptem dziewięć osób. Powojenna akcja weryfikacyjna przeprowadzona przez KŁ PZPR tylko potwierdziła tezę o niskiej liczebności pepeerowskiej komórki. Przez cały okres okupacji przez komunistyczne organizacje konspiracyjne w Łodzi przewinęło się 895 osób¹⁸⁶.

Wszystko wskazuje na to, że M. Tatarkówna nie należała do jakiegokolwiek organizacji konspiracyjnej¹⁸⁷. Zwłaszcza po aresztowaniu bliskich tzn. siostry i szwagra nie podejmowała prób w tym kierunku. W życiorysie z 1945 r. wspomniała, że była kilkakrotnie wzywana

¹⁸¹ APŁ, KŁ PZPR, 10823, Życiorys [1949 r.], k. 17.

¹⁸² APŁ, KŁ PZPR, 10823, Ankieta dla aktywu partyjnego, 12 XII 1949 r., k. 11 i 12.

¹⁸³ *Wojna wyzwolenicza narodu polskiego w latach 1939-1945*, red. T. Rawski, Z. Stapor, J. Zamojski, Warszawa 1966, s. 299-302.

¹⁸⁴ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Życiorys, 16 II 1950 r., k. 63.

¹⁸⁵ APŁ, KŁ PPR, 1, Sprawozdanie z okresu okupacji z działalności w Łodzi, 1 XI 1945 r., k. 175; T. Czapliński, R. Nazarewicz, *Lata okupacji*, [w:] *W dymach czarnych budzi się Łódź. Z dziejów łódzkiego ruchu robotniczego 1882-1948*, red. A. Barszczewska-Krupa, P. Samuś, B. Wachowska i in., Łódź 1985, s. 349.

¹⁸⁶ T. Czapliński, R. Nazarewicz, *op. cit.*, s. 354 i 363; APŁ, KŁ PPR, 1, Sprawozdanie dotyczące działalności PPR w okresie okupacji, [1945 r.], k. 171.

¹⁸⁷ APŁ, KŁ PZPR, 10823, Ankieta dla aktywu partyjnego, 12 XII 1949 r., k. 11 i 12.

na przesłuchania do siedziby gestapo, w trakcie których została pobita¹⁸⁸. Jednak w żadnym innym dokumencie nie pojawiła się podobna informacja. Nie przeszkadzało jej to, aby w jednym z wywiadów udzielonym ponad 30 lat po wojnie powiedzieć, że jednak działała w konspiracji, ale tematu tego nigdy nie rozwinęła¹⁸⁹. Zapewne chodziło jej o wspomnianą pomoc udzielaną siostrze i jej mężowi. O rzeczywistej aktywności M. Tatarkówny w podziemiu, przy dzisiejszym stanie wiedzy, nie może być mowy.

¹⁸⁸ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Życiorys, 6 II 1945 r., k. 9.

¹⁸⁹ K. Turowski, *op. cit.*, s. 16.

ROZDZIAŁ II

POCZĄTEK KARIERY POLITYCZNEJ (1945-1953)

1. W Komitecie Dzielnicowym PPR Łódź Widzew

M. Tatarkówna uczestniczyła w tworzeniu powojennej rzeczywistości. Wyzwolenie Łodzi spod okupacji hitlerowskiej przez Armię Czerwoną oznaczało zaprowadzenie systemu ustrojowego i reżimu politycznego wedle wytycznych PPR, przy całkowitym pogwałceniu faktycznej woli narodu. Komunistyczni przywódcy nie widzieli niczego złego w zacieśnianiu kontaktów, a wręcz podległości wobec ZSRR. Izabela Lewandowska-Malec, znawczyni polskiego parlamentaryzmu z UJ, skonstatowała wręcz, że obce im było uczucie patriotyzmu. Swój tok myślenia i działania opierali na zasadzie internacjonalizmu¹.

Równolegle do organizowania partii na terenie Polski, działacze PPR tworzyli struktury państwa, mimo że większość polskiego społeczeństwa, organizacje i partie polityczne bez komunistycznej akredytacji popierały Rząd na Uchodźstwie, który był legalną kontynuacją władzy II RP². Natomiast polscy komuniści mogli liczyć tylko na nieliczne szeregi swoich sympatyków, a ponadto podporą ich rządów był ZSRR, który realizował to wsparcie także przy użyciu Armii Czerwonej oraz NKWD.

W dniu 20 I 1945 r., dzień po wkroczeniu wojsk sowieckich do Łodzi, do miasta przyjechał Ignacy Loga Sowiński, pełnomocnik Rządu Tymczasowego RP. Dwa dni później zjawiła się Łódzka Grupa Operacyjna, utworzona jeszcze w Lublinie. Tego dnia – 22 stycznia w hali sportowej w parku im. księcia Józefa Poniatowskiego został zorganizowany wiec³, na którym zgromadziło się blisko 30 tys. ludzi. Przyciągnął ich głównie długo niewidziany polski mundur oraz barwy narodowe. Trzeba bowiem zastrzec, że tak liczne zgromadzenie nie stanowiło wyrazu poparcia dla nowych, komunistycznych władz, jak chciała to widzieć peerelowska historiografia⁴. W tym tłumie była i M. Tatarkówna, która zapamiętała wypowiedź I. Logi Sowińskiego. Mówił on m. in. o podstawowych zadaniach

¹ I. Lewandowska-Malec, *Demokracje polskie*, Kraków 2013, s. 209.

² W. Żebrowski, *Ewolucja systemu politycznego Polski w latach 1918-2007*, Olsztyn 2008, s. 197.

³ Z. Pietrzak, *Rozwój organizacyjny Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi w pierwszych tygodniach po wyzwoleniu (19 I – 19 II 1945 r.)*, „Rocznik Łódzki” 1973, t. XVII, s. 223-224.

⁴ K. Lesiakowski, *Życie polityczne w Łodzi w 1945 r.*, [w:] *Rok 1945 w Łodzi*, red. J. Żelazko, Łódź 2008, s. 71.

do zrealizowania, jakie były postawione przed aktywnym partyjnym w związku z zaczynającą się budową struktur państwa polskiego⁵.

Jeszcze tego samego dnia, wieczorem zostały wyłonione władze PPR w Łodzi. Stanowisko I sekretarza KM PPR objął Władysław Nieśmiałek, I sekretarza KW PPR I. Loga Sowiński, a prezydenta Kazimierz Witaszewski⁶. Następnego dnia – 23 stycznia – odbyła się pierwsza konferencja partyjna PPR, na której zapadła decyzja o podziale Łodzi na sześć dzielnic partyjnych, w oparciu o przedwojenną strukturę organizacyjną KPP. Jednocześnie zostały wyznaczone osoby odpowiedzialne za tworzenie komitetów dzielnicowych. Na Widzew zostali skierowani Bronisław Augustyniak, Wacław Piotrowski, Józef Walczak⁷ oraz M. Tatarkówna. Wspomniany W. Piotrowski objął stanowisko I sekretarza. Ona została jego zastępcą⁸. Uczestniczyła więc w powstaniu dzielnicowej komórki partyjnej na łódzkim Widzewie. Początkowo wykonywała czynności typowe dla sekretarki, mimo że oficjalnie pełniła funkcję zastępcy I sekretarza KD PPR Łódź Widzew, do której formalnie wstąpiła w dniu 29 III 1945 r. Argumentami, które przeważały o jej przyjęciu były przedwojenna działalność komunistyczna oraz robotnicze pochodzenie. W podaniu o akces wykazała się gorliwością, używając sformułowania, że „pracuje szczerze i oddanie dla naszej Partii [pisownia oryginalna – przyp. P.O.]”, jak też, że „z placówki [PPR – przyp. P.O.] tej nigdy nie zejść, gdyż to jest moim celem”⁹.

W dokumentach archiwalnych można znaleźć również inne daty jej wstąpienia do PPR jak 22 I 1945 r. czy 27 I 1945 r.¹⁰ Ta rozbieżność wynikała z tego, że M. Tatarkówna najpierw podjęła się działalności partyjnej, a dopiero potem uregulowania kwestii członkostwa. Przyjęcie do partii wiązało się koniecznością poświadczenia wiarygodności danej osoby przez innych działaczy. W spisanych przez M. Tatarkównę życiorysach¹¹, kwestionariuszu dla wstępujących do PPR, podaniu, ankietach dla aktywnego partyjnego pojawiły się nazwiska

⁵ G. Janaszek, *Relacja tow. Michaliny Tatarkówny-Majkowskiej z pierwszych miesięcy organizowania władzy ludowej w Łodzi*, „Rocznik Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego” 1987, t. 1, s. 119.

⁶ Z. Pietrzak, *op. cit.*, s. 224.

⁷ Józef Walczak (1904-?), wykształcenie podstawowe; pochodzenie robotnicze; w okresie międzywojennym należał do PPS-Lewicy oraz KPP, a po 1945 r. do PPR i PZPR. Za: APŁ, KW PZPR w Łodzi, 8892, Akta osobowe.

⁸ Z. Pietrzak, *op. cit.*, s. 225 i 227; G. Janaszek, *op. cit.*, s. 119; APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 5, Sprawozdanie PPR dzielnicy Widzew od 24 I 1945 r. do 12 II 1945 r., k. 1.

⁹ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Podanie, 29 III 1945 r., k. 5; APŁ, KŁ PPR, 69, Stan funkcjonariuszy płatnych PPR dzielnicy Widzew, 29 III 1945 r., k. 16.

¹⁰ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Ankieta personalna pracownika partyjnego, 31 V 1948 r., k. 30; *ibidem*, Kwestionariusz dla członków i wstępujących do PPR, 28 VI 1945 r., k. 14; APŁ, KŁ PPR, 1, Wykaz imienny delegatów na Zjazd krajowy [1945 r.], k. 109.

¹¹ K. Turowski, *Życie moje*, „ITD” 1981, nr 19 z 10 maja, s. 16; AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Życiorys, 6 II 1945 r., k. 9; APŁ, KŁ PZPR, 10823, Życiorys, 29 VII 1947 r., k. 4; *ibidem*, 10823, Życiorys [1949 r.], k. 17.

10 osób¹², które miały poprzeć jej osobę bądź też potwierdzić autentyczność podawanych przez nią danych. Powoływała się na znajomości z przedwojennymi komunistami związanymi z łódzkim Widzewem jak B. Augustyniak, Tekla Borowiakowa (M. Tatarkówna mogła nie wiedzieć, że została zamordowana w obozie koncentracyjnym), W. Nieśmiałek, W. Piotrowski, Maria Pyziak, Henryk Szczucki, K. Witaszewski i Marian Zdziechowski. Przywołany przez nią został również J. Walczak, z którym współtworzyła KD PPR Łódź Widzew. Życiorys M. Tatarkówny miał potwierdzić także Władysław Gomułka¹³. Tak rozpoczęła się polityczna kariera, dotąd anonimowej łódzkiej prądkii.

Pierwszym zadaniem, gdy została skierowana do pracy w KD PPR Łódź Widzew, było znalezienie odpowiedniego lokalu na siedzibę komitetu. Wybór padł – co jest wielce symptomatyczne – na letni pałacyk fabrykanta Maksymiliana Kohna przy ówczesnej ul. Armii Czerwonej 38. Rolą M. Tatarkówny w tym okresie było rejestrowanie nowych członków. Aktywnie uczestniczyła też w tworzeniu partyjnych komórek w widzewskich fabrykach oraz akcji pozyskiwania kandydatów do służby w wojsku i MO. Potwierdzeniem sprawnej organizacji dzielnicowej komórki PPR było odpowiednie przygotowanie pochodu pierwszomajowego w 1945 r.¹⁴

W pamięci M. Tatarkówny utrwaliła się wiosenna wizyta W. Gomułki w Łodzi. Zapamiętała jego słowa, które wypowiedział w czasie wiecu. Za obowiązek mieszkańców Łodzi uznał wykarmienie i ubranie reszty Polski, ponieważ miasto nie uległo, wedle słów ówczesnego lidera PPR, zniszczeniom wojennym, co było oczywiście sporym nadużyciem. Swoją wywód zakończył apelem: „Niech te kominy szybko zadymią”¹⁵.

Wiosna 1945 r. przyniosła awans M. Tatarkówny w partyjnej hierarchii. Swoją zaradnością i umiejętnościami organizacyjnymi zwróciła uwagę wysoko postawionych partyjnych funkcjonariuszy. Pewnego razu w biurze odwiedzili ją I. Loga Sowiński – I sekretarz KW PPR w Łodzi oraz Mieczysław Moczar, szef miejscowego WUBP.

¹² Pominięte zostało jedno nazwisko, którego nie udało się odczytać. AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Rekomendacja [1945 r.], k. 10.

¹³ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Podanie, 29 III 1945 r., k. 5; *ibidem*, Rekomendacja [1945 r.], k. 10; *ibidem*, Kwestionariusz dla członków i wstępujących do PPR, 28 VI 1945 r., k. 14; *ibidem*, Ankieta dla aktywu partyjnego, 17 VI 1949 r., k. 49; APŁ, KŁ PZPR, 10823, Życiorys, 29 VII 1947 r., k. 4; *ibidem*, Ankieta dla aktywu partyjnego, 12 XII 1949 r., k. 11.

¹⁴ G. Janaszek, *op. cit.*, s. 119-121; K. Turowski, *op. cit.*, s. 16; APŁ, KŁ PPR, 306, Dokument – bez tytułu - wystawiony przez KD PPR Widzew [1947 r.], k. 58; APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 5, Sprawozdanie z działalności PPR dzielnicy Widzew, 8 X 1945 r., k. 34.

¹⁵ K. Frejdllich, *To była piękna droga...* [wywiad z M. Tatarkówną-Majkowską], „Odgłosy” 1978, nr 51 z 17 grudnia, s. 3

Zaproponowali jej wyższe stanowisko¹⁶. W dniu 21 V 1945 r. została mianowana I sekretarzem KD PPR Łódź Widzew¹⁷. Jej poprzednik W. Piotrowski przeszedł do Łódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej¹⁸. Podobno miała obiekcje wobec swojej nominacji, które ostatecznie rozwiązała Romana Granas¹⁹, wówczas zastępca dyrektora Centralnej Szkoły Partyjnej PPR w Łodzi. Będąc u schyłku życia, M. Tatarkówna skomentowała tę desygnację w typowy dla siebie sposób, że „widocznie mądrzejszych ode mnie nie było”²⁰.

Władze tworzącej się PPR faktycznie borykały się z problemem obsadzenia przez odpowiednich ludzi licznych stanowisk państwowych i partyjnych²¹. Zaufaniem cieszyły się osoby, które w okresie międzywojennym należały do KPP, jak też do konspiracyjnej PPR w okresie okupacji, o ile oczywiście przeżyły II wojnę światową. Śmierć ponieśli znane łódzkie komunistki jak T. Borowiak czy Rachela Róża Pacanowska-Krengel²². Zasoby kadrowe PPR były też ograniczone²³ z racji skromnej popularności tej partii w polskim społeczeństwie. W zaistniałej sytuacji M. Tatarkówna jawiła się jako osoba, której można było powierzyć partyjną funkcję, mimo że jej działalność w okresie międzywojennym nie była szczególnie znacząca. Ponadto była kobietą, a PPR zamierzało przyciągnąć pod swój sztandar jak najwięcej osób tej płci. Na I Konferencji Łódzko-Wojewódzkiej w lutym 1945 r. padły wyraźne zalecenia, aby popularyzować ideę członkostwa wśród kobiet i wręczać im legitymacje partyjne. W następnych miesiącach ponawiano ten apel²⁴. W tym celu został powołany nawet Wydział Kobiety KŁ PPR, którym kierowała Maria Mikołajczyk.

¹⁶ P. Ossowski, *Michalina Tatarkówna-Majkowska – zasłużona w PRL, ale czy warta pamięci w III RP?*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2013*, red. A. M. Adamus, Ł. Kamiński, Warszawa 2014, s. 201.

¹⁷ APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 2, Protokół, 21 V 1945 r., k. 4.

¹⁸ *PPR, PPS, PZPR. Władze instancji łódzkich i województwa łódzkiego. Delegaci na Zjazdy i Kongresy krajowe. Członkowie centralnych władz partyjnych z Łodzi i województwa łódzkiego 1945-1975*, red. G. Adamczewska, J. Dobrowolski, E. Chobot i A. Wojnarowska-Szczęśna, Łódź 1985, s. 20.

¹⁹ Romana Granas (1906-1987), urodziła się w Łodzi, jej rodzice byli lekarzami. W okresie międzywojennym należała do KZMP (1921-1923) i KPP (1923-1938). W czasie II wojny światowej była tłumaczem NKWD, redaktorem w „Czerwonym Sztandarze” oraz służyła w Wojsku Polskim. Należała do ZPP. Po 1945 r. pełniła funkcje zastępcy dyrektora Centralnej Szkoły PPR w Łodzi, starszego inspektora w Wydziale Organizacyjnym KC PZPR, dyrektora Szkoły Partyjnej przy KC PZPR czy zastępcy redaktora naczelnego tygodnika „Polityka”. W 1956 r. związana z frakcją puławską, a potem oskarżona przez W. Gomułkę o rewizjonizm. Za: AAN, Centralna Kartoteka, 6490, Teczka osobowa; B. Cichocki, K. Józwiak, *Najważniejsze są kadry. Centralna Szkoła Partyjna PPR/PZPR*, Warszawa 2006, s. 62.

²⁰ K. Turowski, *op. cit.*, s. 16.

²¹ B. Cichocki, K. Józwiak, *op. cit.*, s. 42.

²² Rachela Róża Pacanowska-Krengel (1904-1942), urodzona w Łodzi w spolszczonej rodzinie inteligenckiej pochodzenia żydowskiego; aktywna działaczka komunistyczna; w KPP od 1925 r.; jako aktorka występowała na deskach łódzkiej „sceny robotniczej”. Zgładzona w obozie Kulmhof am Neer. Za: L. Kieszczyński, *Ludzie walki*, t. 2, Łódź 1973, s. 205-221.

²³ B. Cichocki, K. Józwiak, *op. cit.*, s. 23.

²⁴ Z. Pietrzak, *Rozwój organizacyjny PPR w Łodzi na tle sytuacji społeczno-ekonomicznej miasta (19 II – 31 VII 1945 r.)*, „Rocznik Łódzki” 1974, T. XIX, s. 7; APŁ, KŁ PPR, 8, Protokół z odprawy I sekretarzy komitetów dzielnicowych w Łodzi, 12 XI 1946 r., k. 5.

W jego skład weszła również M. Tatarkówna. Na szczeblu dzielnicowym również funkcjonowała podobna komórka²⁵.

M. Tatarkówna, już jako I sekretarz KD PPR Łódź Widzew, mogła liczyć na poparcie ze strony lokalnych aktywistów. Na pierwszej partyjnej konferencji dzielnicowej w dniu 10 X 1945 r., jej kandydatura do komitetu dzielnicowego otrzymała 100% poparcia. W trakcie dyskusji poprzedzającej głosowanie, w której uczestniczył I. Loga Sowiński, pod jej adresem zostały skierowane różne pochwały, w tym i ta że „pracuje z zaparciem się siebie”²⁶. Następnie na pierwszym posiedzeniu KD PPR Łódź Widzew w dniu 12 X 1945 r. została jednogłośnie wybrana na I sekretarza. Jej zastępcą został Leon Nowak²⁷.

Na drugiej Konferencji Delegatów Dzielnicy Widzew w dniu 22 III 1947 r. potwierdzona została pozycja M. Tatarkówny-Majkowskiej jako I sekretarz. W trakcie głosowania otrzymała 73 głosy poparcia na 78 ważnych. Jednak największym poparciem cieszył się Józef Włodarski²⁸, II sekretarz KD PPR Łódź Widzew (77 na 78 głosów). W trakcie dyskusji można było o niej usłyszeć jedynie pozytywne opinie. Przedstawiciel PZPB nr 21 stawiał ją wręcz za wzór innym członkom partii. Pozostali mówcy podkreślali jej osiągnięcia w pracy na zajmowanym stanowisku²⁹. Ile w tym było prawdy o jej aktywności, a ile partyjnej retoryki – trudno określić.

W 1946 r. praca KD PPR Łódź Widzew została poddana ocenie przez instruktorów z KC PPR. Ich zdaniem była „to jedna z małych dzielnic, mająca tylko 3 duże fabryki, 20 kół partyjnych, w tym fabrycznych 14. Do dzielnicy przylega 45 gromad wiejskich, na których jednak dotychczas specjalny instruktor [...] nic nie robi”³⁰. Z tego wynika, że centrala partyjna nie była już tak zachwycona jej dokonaniem jak zwierzchnicy i współpracownicy ze szczebla lokalnego.

Podstawowym zadaniem w pierwszych latach istnienia PPR było umasowienie partii. Gdy M. Tatarkówna pełniła funkcję I sekretarza KD PPR Łódź Widzew, liczba członków na podległej jej dzielnicy wzrosła z poziomu 1206 we wrześniu 1945 r. do 2863 w kwietniu

²⁵ APŁ, KŁ PPR, 277, Sprawozdanie Wydziału Kobiecego KŁ PPR, [1947 r.], k. 13 i 20.

²⁶ APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 1, Protokół, 10 X 1945 r., k. 1 i 2; *ibidem*, Protokół Komisji Skrutacyjnej, 10 X 1945 r., k. 13.

²⁷ APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 2, Protokół z pierwszego posiedzenia KD Dzielnicy Widzew, 12 X 1945 r., k. 12.

²⁸ Józef Włodarski (1903-1981), pochodzenie chłopskie; z zawodu stolarz; należał do PPS Lewicy oraz KPP; w okresie międzywojennym skazany na 3 lata pozbawienia wolności za wywrotową działalność; w okresie okupacji więzień KL Mauthausen; po wojnie wstąpił do PPR/PZPR; w aparacie partyjnym do 1954 r.; był m.in. II sekretarzem KD PPR Łódź Widzew w latach 1945-1947. Za: APŁ, KŁ PZPR, 10026, Teczka osobowa.

²⁹ APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 1, Protokół z zebrania drugiej Konferencji Delegatów Dzielnicy Widzew, 22 III 1947 r., k. 28 i 32.

³⁰ APŁ, KŁ PPR, 50, Sprawozdanie z kontroli pracy komitetów dzielnicowych przeprowadzonej w dniach 13, 14 i 16 VIII 1946 r., k. 22.

1947 r., co oznaczało przyrost o 137%. Szczegółowa analiza danych, przedstawionych w tabeli 1, wykazała stały przyrost z wyjątkiem dwóch okresów – grudnia 1945 r. i marca 1946 r., kiedy ta tendencja odwróciła się. Znaczący wzrost uwidocznił się od października 1946 r., co znajdowało odbicie w trzycyfrowej liczbie nowo przyjętych członków.

Tabela 1. Liczba członków PPR i PPS w dzielnicy Łódź Widzew

Stan na dzień:	PPR			PPS
	Liczba członków	Przyrost lub ubytek członków do okresu poprzedniego		
		w liczbach	w procentach	
na koniec sierpnia 1945 r.	1206	.	.	579
5 XII 1945 r.	1157	-49	-4,1	526
25 XII 1945 r.	1190	33	2,9	.
25 I 1946 r.	1238	48	4,0	526
25 II 1946 r.	1342	104	8,4	526
25 III 1946 r.	1259	-83	-6,2	526
25 IV 1946 r.	1356	97	7,7	591
25 V 1946 r.	1430	74	5,5	591
25 VI 1946 r.	1450	20	1,4	606
25 VII 1946 r.	1474	24	1,7	586
25 VIII 1946 r.	1534	60	4,1	612
25 IX 1946 r.	1595	61	4,0	612
25 X 1946 r.	1709	114	7,1	659
25 XI 1946 r.	1896	187	10,9	862
25 XII 1946 r.	2232	336	17,7	.
25 I 1947 r.	2383	151	6,8	1020
25 II 1947 r.	2505	122	5,1	1221
25 III 1947 r.	2734	229	9,1	1527
25 IV 1947 r.	2863	129	4,7	1986 (na maj)

Źródło: APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 41, Sprawozdania z pracy personalnego Dzielnicy Widzew, 5 IX 1945 r., 5 XII 1945 r., 25 XII 1945 r., 25 I 1946 r., 26 II 1946 r., 25 III 1946 r., 29 IV 1946 r., 29 V 1946 r., 2 VII 1946 r., 1 VIII 1946 r., 28 VIII 1946 r., 28 IX 1946 r., 28 X 1946 r., 28 XI 1946 r., 28 XII 1946 r., 28 I 1947 r., 28 II 1947 r., 28 III 1947 r., 28 IV 1947 r., k. 1, 7, 9, 10, 15, 18, 25, 28, 33, 37, 41, 44, 49, 53, 55, 57, 60 i 63; APŁ, DK PPS Widzew w Łodzi, 7, Sprawozdania miesięczne [1945-1946], k. 1-4, 13-23; *Ibidem*, 6, Sprawozdania miesięczne [1947 r.], k. 2-5.

Stan PPR w poszczególnych komórkach organizacyjnych był niejednokrotnie analizowany przez władze partii. Także na posiedzeniu I sekretarzy komitetów dzielnicowych w listopadzie 1946 r. omówione zostały wyniki realizacji planu naboru nowych członków. Okazało się, że jedynie Ruda Pabianicka i Śródmiejska Lewa wykonały odgórne wytyczne.

Pozostałe dzielnice jak Widzew już nie³¹. Partyjna organizacja podległa M. Tatarkównie liczyła wówczas 1709 osób. W październiku 1946 r. przyjęła 114 nowych członków, co dawało przyrost o 7,1%. W sumie od września 1945 r. stan liczebny wzrósł o 503 osoby, czyli o 41%. Analiza naboru i uwagi zgłoszone przez KM pod adresem I sekretarzy komitetów dzielnicowych PPR poskutkowały nową falą przyjęć. W ciągu pół roku liczba pepeerowców na Widzewie wzrosła do 2863, czyli o 1154 nowe osoby, co stanowiło 67%.

Były jednak momenty gdy apele M. Tatarkówny o zwiększenie liczby członków PPR nie przekładały się na spektakularne efekty. Taka sytuacja miała miejsce w okresie poprzedzającym Referendum Ludowe z czerwca 1946 r., gdy wezwała, aby każdy wprowadził nową osobę w szeregi partii³². Jednak wystąpienie to przyniosło niewielki odzew.

Największym zmartwieniem dla niej był brak przedstawicieli inteligencji oraz niski odsetek kobiet w szeregach PPR na Widzewie, o czym mówiła na drugiej Konferencji Delegatów Dzielnicy Widzew. Nadzieję na poprawę sytuacji wiązała z zatrudnieniem odpowiedniej instruktorki. Dodawała również, że w przeciągu dwóch lat nie udało się stworzyć partyjnych komórek we wszystkich małych zakładach. Jednocześnie chwaliła się, że KD PPR Łódź Widzew przysłużył się w rekrutowaniu na kierownicze stanowiska w państwowych i miejskich instytucjach, do pracy w organach bezpieczeństwa czy ORMO, co zresztą stanowiło pokłosie realizacji wytycznych KC PPR³³.

Problemy kadrowe nie sprowadzały się tylko do zagadnienia naboru ludzi. Notowano również rozmaite negatywne zachowania nowych członków, które wymagały odpowiednich interwencji. W sprawozdaniu dzielnicowym z września 1945 r. pojawiła się uwaga, że jedynie co czwarty płacił składkę. Kwestia ta została ponownie poruszona na posiedzeniu KD PPR Łódź Widzew w lutym 1946 r. Pomysłem M. Tatarkówny na rozwiązanie tego problemu było powołanie osoby odpowiedzialnej za ściąganie składek³⁴. W partyjnej pracy usiłowała poradzić sobie z problemem absencji na zebraniach. Na posiedzeniu KD PPR Łódź Widzew w dniu 2 I 1946 r. zrugła członków komitetu dzielnicowego, którzy swoje nieobecności tłumaczyli nadmiarem obowiązków. Takie usprawiedliwienie wywołało jej oburzenie. Zasugerowała, aby osoby, które nie radzą sobie z wypełnianiem swoich funkcji, odeszły

³¹ APŁ, KŁ PPR, 8, Protokół z odprawy I sekretarzy komitetów dzielnicowych w Łodzi, 12 XI 1946 r., k. 5.

³² APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 2, Protokół z Plenum Komitetu I Sekretarzy Kół Dzielnicy Widzew, 16 V 1946 r., k. 25.

³³ T. Pączek, *Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej w latach 1946-1989. Rozwój organizacji i rola w aparacie represji PRL*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989” 2012, nr 10, s. 94-95; APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 1, Sprawozdanie z działalności PPR Dzielnicy Widzew, 22 III 1947 r., k. 36-38.

³⁴ APŁ, KŁ PPR, 4, Protokół z plenarnego posiedzenia KŁ PPR, 5 IX 1945 r., k. 16; APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 6, Protokół z posiedzenia komitetu i sekretarzy kół dzielnicy Widzew, 20 II 1946 r., k. 46.

z zajmowanych stanowisk³⁵. Zwracała również uwagę na poziom wykształcenia członków partii. Na początku 1946 r. ganiła sekretarzy komórek, że nie wysyłali ludzi na kursy do Centralnej Szkoły PPR. Równocześnie zachęcała sekretarzy komórek PPR na Widzewie do zwiększenia wysiłków na innych płaszczyznach partyjnej pracy³⁶.

Gdy uznana za wskazane, broniła zasłużonych działaczy partyjnych jak Józefa Gładysiaka, który stanął przed Komisją Kontroli Partyjnej PPR. Mimo że dopuścił się nadużyć, prosiła o łagodniejszy wymiar kary ze względu na jego polityczną aktywność. Nie wiadomo jednak, czy wstawiennictwo w ogóle pomogło. W podobny stylu argumentowała broniąc Marcina Pyziaka, którego Komisja Kontroli Partyjnej pozbawiła członkostwa w PPR. Starła się o przywrócenia go w partyjne szeregi. Wnioskowała o uwzględnienie jego wcześniejszych dokonań, jak założenie koła PPR w miejskiej chłodni oraz piastowanie stanowiska przewodniczącego Rady Zakładowej³⁷.

Pierwsze lata zaprowadzania komunistycznego reżimu na polskich ziemiach upłynęły pod znakiem walki z opozycją. Legalne partie – PPS, SD i SL były w rzeczywistości zależne od PPR. Jedyną całkowicie niezależną partią okazało się PSL Stanisława Mikołajczyka, które szybko uzyskało popularność w społeczeństwie, budząc z tego powodu zaniepokojenie władz PPR³⁸. Równolegle trwała walka aparatu bezpieczeństwa z szeroko rozumianym podziemiem niepodległościowym. Utrzymanie władzy przez komunistów było więc możliwe dzięki wydatnej pomocy ze strony ZSRR tak przy fałszowaniu wyników referendum oraz wyborów do Sejmu Ustawodawczego, jak również w rozprawie ze zbrojnym podziemiem.

Tymczasem propaganda PPR jednoznacznie negatywnie przedstawiała swoich przeciwników i tłumaczyła rzeczywistość wedle swojej wizji. Na wiecach organizowanych dla robotników na przełomie października i listopada 1945 r. na Widzewie, żołnierze podziemia poakowskiego byli przedstawiani jako mordercy, reakcyjniści i inicjatorzy strajków w zakładach, mimo że wybuchały one głównie z powodów ekonomicznych. Dodać trzeba, że latem 1945 r. zaprotestowała też załoga Widzewskiej Manufaktury, która domagała się poprawy aprowizacji oraz podwyższenia zarobków. Jesienne problemy z zaopatrzeniem w opał i kartofle na zimę oraz grudniowe opóźnienia wypłat również skutkowały strajkami na Widzewie, którym aparat podległy M. Tatarkównie nie potrafił zapobiec³⁹.

³⁵ APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 2, Protokół z posiedzenia KD PPR Łódź Widzew, 2 I 1946 r., k. 16.

³⁶ APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 6, Protokół z posiedzenia Komitetu Dzielniczy PPR Widzew, 2 I 1946 r., k. 43.

³⁷ APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 42, Pismo do KC PPR - Komisja Kontroli Partyjnej, 24 IX 1946 r., k. 31; *ibidem*. Pismo do KŁ PPR - Komisja Kontroli Partyjnej, 13 XI 1946 r., k. 32.

³⁸ W. Żebrowski, *op. cit.*, s. 205.

³⁹ APŁ, KŁ PPR, 4, Protokół z plenarnego posiedzenia KŁ PPR, 5 IX 1945 r., k. 16; *ibidem*. Protokół z posiedzenia plenum KŁ PPR, 9 X 1945 r., k. 20; APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 5. Sprawozdanie z działalności

Powodem niezadowolenia pracowników było również nieodpowiednie zachowanie się członków PPR. Protest w Widzewskiej Manufakturze na przełomie 1945 r. i 1946 r. dotyczył pojedynczego pracownika, który upijał się w miejscu pracy⁴⁰. Zapewne został on bardzo surowo ukarany, w ocenie pozostałych robotników zbyt surowo skoro z tego powodu podjęli strajk. Tymczasem osobie z legitymacją partyjną i na stanowisku nie groziła tego rodzaju kara. Świadczyła o tym sprawa Teofila Bezbrodęgo, dyrektora jednego z widzewskich przedsiębiorstw, któremu zarzucano wtrącanie się w pracę do komisji mieszkaniowej, do rozdziałów pomocy z UNRRA, pijaństwo, rozpustę, demoralizację młodzieży z ZWM oraz „nieodpowiednie relacje z robotnikami”. Mimo tak poważnych zarzutów Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej, która rozpatrywała wniosek KD PPR Łódź Widzew o ukaranie, wzięła pod uwagę jego partyjną aktywność i udzieliła mu jedynie nagany⁴¹. Nic nie wiadomo na ten temat, aby KD Widzew z M. Tatarkówną na czele protestował przeciwko tak rażąco niskiej karze.

Lata 1945-1948 obfitowały w strajki w łódzkich zakładach⁴², także na terenie Widzewa dochodziło do tego rodzaju akcji protestacyjnych. Jednak w sprawozdaniu podsumowującym działalność KD PPR za pierwsze dwa lata istnienia, M. Tatarkówna stwierdziła, że nie odnotowano żadnych postojów⁴³. W świetle podanych wcześniej informacji widać wyraźnie, że w swoim sprawozdaniu mocno rozminęła się z prawdą. Pewnie dopuściła się do tego fałszerstwa zupełnie świadomie, skoro u schyłku życia we wspomnieniach przytoczyła anegdotę, jak to przyszło jej zlikwidować strajk w Widzewskiej Manufakturze. Na spotkaniu z protestującymi usłyszała rzekomo, że to właśnie ona przed wojną nauczyła robotnice walczyć o swoje prawa. Mimo napięcia wśród załogi podobno udało jej się ten strajk szybko zażegnać⁴⁴.

Jednak w publicznym dyskursie obowiązywała komunistyczna retoryka, która kazała widzieć strajki jako wrogie państwu działania. Nie dziwi więc, gdy w sierpniu 1945 r. doszło do protestu w Widzewskiej Manufakturze, dzielnicowa komórka PPR oskarżyła dyrektora zakładów Kościelniaka i jego współpracownika Bayera (imionie ustalono) o zorganizowanie

PPR dzielnicy Widzew, 8 X 1945 r., k. 34; *ibidem*, Sprawozdanie Komitetu Dzielnicowego Widzew PPR [grudzień 1946 r.], k. 89.

⁴⁰ APŁ, KŁ PPR, 4, Protokół z posiedzenia Plenum KŁ PPR, 6 I 1945 r., k. 34.

⁴¹ APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 42, Postanowienie WKKP, 22 III 1946 r., k. 18.

⁴² K. Lesiakowski, *Strajki robotnicze w Łodzi 1945-1976*, Łódź 2008, s. 53-166.

⁴³ APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 1, Sprawozdanie z działalności PPR Dzielnicy Widzew, 22 III 1947 r., k. 35.

⁴⁴ K. Turowski, *op. cit.*, s. 16.

buntu robotników, piętnując ich jako przedstawicieli „reakcji”. Decyzją M. Tatarkówny obaj zostali usunięci z zajmowanych stanowisk⁴⁵.

„Element reakcyjny” miał też odpowiadać za wybuch strajku przeciwko rezolucji potępiającej kielecki pogrom Żydów w lipcu 1946 r. W trakcie zajść doszło do bijatyki. Interwencja KD PPR Łódź Widzew wzbudziła niezadowolenie robotników, ale w konsekwencji uspokoiła sytuację⁴⁶.

Przeciwników nowego ustroju określano wtedy eufemistycznie „wrogim elementem”, wobec którego należało zastosować szeroki wachlarz represyjnych środków. W przypadku pracowników były to najpierw upominanie, później karanie dyscyplinarne i wreszcie usunięcie z miejsca pracy. Na Widzewie także niejednokrotnie dokonywano zwolnień z pracy z powodów politycznych⁴⁷. Okoliczność ta pośrednio obciążała także M. Tatarkównę.

Jako I sekretarz KD PPR M. Tatarkówna angażowała się nie tylko pośrednio w walkę polityczną np. przeciwdziałając „reakcji” organizującej strajki. Jak wiadomo najważniejszymi momentami, wokół których ogniskowało się życie polityczne było referendum z czerwca 1946 r. i wybory do sejmu ze stycznia 1947 r. Z oczywistych względów w tych bataliach musiał także uczestniczyć M. Tatarkówna.

Krajowa Rada Narodowa, uznająca się za legalny ośrodek władzy, w pełni kontrolowana przez PPR⁴⁸, uchwaliła ustawę o referendum ludowym w dniu 27 IV 1946 r. i wyznaczyła je na dzień 30 czerwca. Prawo głosowania przysługiwało osobom, które ukończyły 21 lat oraz nie były pozbawione praw obywatelskich. Celem tego aktu głosowania miała być jednak nie tylko odpowiedź na postawione pytania a swoista próba sił między Blokiem Stronnictw Demokratycznych (PPR, PPS, SD i SL) a PSL Stanisława Mikołajczyka oraz „nielegalną opozycją”. W tej sytuacji głosowanie ludowe musiało przebiec w warunkach ostrej walki politycznej⁴⁹.

PPR przystąpiła do akcji referendalnej z dużym impetem, ponieważ przy zachowaniu demokratycznych zasad, z pewnością przegrałaby⁵⁰. Zobowiązała każdego członka do aktywności politycznej. Na terenie Łodzi zostały powołane Komitety Dzielnicowe Głosowania Ludowego, które terytorialnym zasięgiem odpowiadały peperowskim komitetom

⁴⁵ APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 2, Protokół posiedzenia PPR Dzielnicę Widzew, 30 VIII 1945 r., k. 9.

⁴⁶ APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 41, Sprawozdanie z pracy personalnego Dzielnicę Widzew, 1 VIII 1946 r., k. 35.

⁴⁷ APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 5, Sprawozdanie Komitetu Dzielnicowego Widzew PPR [grudzień 1946 r.], k. 89; *ibidem*, Stan organizacyjny terenu w miesiącu styczniu 1947 r. [1947 r.], k. 94.

⁴⁸ W. Żebrowski, *op. cit.*, s. 198-199.

⁴⁹ S. Maćczak, *Działalność organizacyjno-propagandowa partii Bloku Stronnictw Demokratycznych przed referendum ludowym w Łodzi*, „Rocznik Łódzki” 1974, T. XIX, s. 111; M. Kallas, *Historia ustroju Polski X-XX w.*, Warszawa 1997, s. 398; C. Osękowski, *Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce*, Warszawa 2000, s. 33.

⁵⁰ C. Osękowski, *op. cit.*, s. 41.

dzielnicowym. Następnie podzielono je na obwody. Głównym ich zadaniem było prowadzenie agitacji we wszelkiej możliwej formie, indywidualnej i zbiorowej, przy użyciu jak na owe czasy nowoczesnych form oddziaływania jak filmy⁵¹. W tej propagandowej akcji wziął udział także cały aktyw KD PPR Łódź Widzew, który agitował zarówno na terenie dzielnicy jak i pobliskich wsiach. W dniu 16 V 1946 r. odbyło się spotkanie z I sekretarzami kół partyjnych celem poinstruowania ich, jak należało prowadzić agitację polityczną oraz reagować na krytyczne głosy na ostatnim etapie kampanii⁵². Aparat podległy M. Tatarkównie podejmował więc wielokierunkowe i aktywne działania w celu zachęcenia do głosowania „3 razy Tak”.

Skutkiem tego, już po głosowaniu, KŁ PPR pozytywnie ocenił przebieg Referendum Ludowego na terenie Widzewa. Dostrzeżono i doceniono chociażby wysoką frekwencję na Widzewie w porównaniu z innymi dzielnicami. Ponadto KD PPR Łódź Widzew i KD PPR Ruda Pabianicka zostały pochwalone za sprawnie przeprowadzoną akcję propagandową. Jedyną bolączką, którą dostrzeżono to brak samochodu, którym można byłoby dowozić chorych do lokali wyborczych⁵³.

Oficjalne wyniki referendum – wszystko na to wskazuje, że sfałszowane – zostały podane do publicznej wiadomości dopiero 11 lipca⁵⁴. Na pozór mogło się wydawać, że społeczeństwo formalnie opowiedziało się za programem głoszonego przez PPR. Jednak faktyczne wyniki uzmysłowiły kierownictwu partyjnemu, że partia nie dysponowała społecznym poparciem, co w praktyce oznaczało brak legitymizacji władzy komunistów.

Zgodnie z postanowieniami konferencji jałtańskiej z lutego 1945 r., Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej był zobowiązany do przeprowadzenia wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Ich termin został wyznaczony przez KRN na 19 I 1947 r. Społeczeństwo miało wybrać 444 posłów w oparciu o pięcioprzymiotnikową ordynację. Podobnie jak w przypadku głosowania ludowego czynne prawo wyborcze przysługiwało osobom, które ukończyły 21 lat. Prawa głosu zostali pozbawieni ci, którzy w czasie wojny przeciwdziałali walce zbrojnej z okupantem. Władze PPR rozszerzyły ten zakaz o członków AK⁵⁵.

Nad przebiegiem wyborów do Sejmu Ustawodawczego czuwały „trójki wyborcze”, których skład został określony na początku listopada 1946 r. Powstały one w oparciu

⁵¹ S. Maćczak, *op. cit.*, s. 114-115.

⁵² APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 1, Sprawozdanie z działalności PPR Dzielnicy Widzew, 22 III 1947 r., k. 36.; APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 2, Protokół z Plenum Komitetu I Sekretarzy Kół Dzielnicy Widzew, 16 V 1946 r., k. 25.

⁵³ APŁ, KŁ PPR, 20, Sprawozdanie z inspekcji dzielnic PPR Łodzi i Rudy Pabianickiej [czerwiec 1946 r.], k. 46; *ibidem*, Meldunek z Widzewa, [30 czerwca 1946 r.], k. 29.

⁵⁴ W. Żebrowski, *op. cit.*, s. 206.

⁵⁵ M. Kallas, *op. cit.*, s. 398-399.

o instrukcję Centralnej Trójki Wyborczej. Z zasady kierowali nimi I sekretarze komitetów partyjnych. Głównym zadaniem była mobilizacja członków partii⁵⁶. Widzewskiej „trójce wyborczej” przewodziła M. Tatarkówna, a jej mąż Karol Majkowski⁵⁷ odpowiadał za komisje obwodowe, zaś Bolesław Grabowski⁵⁸ za propagandę⁵⁹.

Agitacja polityczna była prowadzona z rozmachem przy zastosowaniu wszelkiego rodzaju środków oddziaływania jak plakaty, afisze, slogany, broszury, odezwy, ulotki czy życiorysy posłów. Nie brakowało również stosownych filmów i literatury⁶⁰. W akcję wyborczą zostało zaangażowane także wojsko, UB oraz milicja celem eliminacji przeciwników politycznych. Propaganda przedstawiała PPR jako poważną siłę polityczną, z którą należało się liczyć. Jednocześnie komuniści szykowali się do sfałszowania wyborów⁶¹.

M. Tatarkówna wraz ze swoim mężem aktywnie uczestniczyli w kampanii wyborczej, mimo że część członków PPR nie garnęła się do pracy w tej dziedzinie. W województwie łódzkim wzięło w niej udział 52,3% aktywu partyjnego, zaś w poznańskim – 48,6%, warszawskim – 52,7%, a w olsztyńskim – 95,2%. Wobec pozostałych członków PPR stosowano różne formy nacisku np.: podpisywanie deklaracji głosowania na Blok Demokratyczny⁶². Ostatecznie Blok uzyskał najlepszy wynik, ale od początku zwycięstwo to było kwestionowane.

Przed i po wyborach PPR najbliższą współpracowała z PPS. Relacje na szczeblu centralnym znajdowały odbicie na poziomie dzielnicowym. Gdy M. Tatarkówna objęła funkcję I sekretarza KD PPR Łódź Widzew, Mikołaj Malinowski⁶³ był przewodniczącym DK PPS Łódź Widzew. W listopadzie 1945 r. zastąpił go Karol Rękowski⁶⁴, tego zaś w styczniu 1946 r.⁶⁵ Bolesław Najder⁶⁶. Relacje PPR z PPS na poziomie lokalnym są dobrym

⁵⁶ C. Osękowski, *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Poznań 2000, s. 53.

⁵⁷ O zawarciu małżeństwa patrz poniżej.

⁵⁸ Bolesław Grabowski (1893-?), z zawodu hydraulik; członek KPP (1923-1938); po 1945 r. należał do PPS i PZPR. Za: APŁ, KŁ PZPR, 5184, Teczka osobowa.

⁵⁹ APŁ, KŁ PPR, 25, Spis dzielnicowych „trójek wyborczych” [1947 r.], k. 2.

⁶⁰ B. Stepnik, *Udział partii demokratycznych w przygotowaniu i przeprowadzeniu w Łodzi wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r.*, „Rocznik Łódzki” 1974, T. XIX, s. 131, 136-137.

⁶¹ C. Osękowski, *op. cit.*, s. 47.

⁶² *Ibidem*, s. 55.

⁶³ Mikołaj Malinowski (1898-1980), wykształcenie podstawowe; w okresie międzywojennym pracował jako tkacz w Widzewskiej Manufakturze oraz drogomistrz w Zarządzie Miejskim w Łodzi; członek PPS od 1921 r.; po 1945 r. wstąpił do PPS, a potem do PZPR. Za: APŁ, KŁ PZPR, 7104, Teczka osobowa.

⁶⁴ Karol Rękowski (1897-?), wykształcenie podstawowe; pochodzenie robotnicze; w okresie międzywojennym należał do PPS; po 1945 r. w PPS i PZPR; w 1975 r. zrezygnował z członkostwa w partii. Za: KŁ PZPR, 8431, Teczka osobowa.

⁶⁵ APŁ, DK PPS Widzew w Łodzi, 7, Sprawozdanie za miesiąc listopad, 3 XII 1945 r., k. 1; *ibidem*, Sprawozdanie za miesiąc od 26 stycznia do 31 maja 1945 r., 31 maja 1945 r., k. 7; *ibidem*, Sprawozdanie za miesiąc styczeń, 3 II 1946 r., k. 13.

wskaźnikiem rzeczywistej współpracy lub jej braku między tymi partiami. Robert Spałek, badacz dziejów PPS, PPR i PZPR, zwrócił uwagę, że ich kooperacja była próbą łączenia dwóch światów, z jednej strony zwolenników ideologii komunizmu, z drugiej socjalizmu, mających odmienną przeszłość, tożsamość, mentalność, a nawet wyznających różne ideały. Ci ludzie mieli docelowo stworzyć jedną partię. W latach 1945-1947 wśród członków PPS panowało przekonanie, że PPR postępowała nielojalnie względem nich poprzez ataki na bliską im własność spółdzielczą czy desygnowanie na kierownicze stanowiska osób, które nie posiadały żadnego wykształcenia, ale należały do partii komunistycznej. To znów przekładało to się na liczebność obu organizacji⁶⁷. Z tego powodu na łódzkim Widzewie do PPR należało dwukrotnie więcej członków niż do PPS (zob. tabela 1).

W tym kontekście warto wspomnieć, że M. Tatarówna często opowiadała historyjkę związaną z osobą B. Najdera z widzewskiego DK PPS, mającą jednocześnie świadczyć o rzekomo bezkonfliktowej koegzystencji obu partii. Tuż po wojnie sporo osób, najpewniej słabo wykształconych, nie umiało dostrzec różnic między PPR a PPS, więc zapisywało się tam, gdzie należeli ich znajomi. Do dzielnicowej komórki socjalistów podobno przychodzili ludzie, którzy chcieli wstąpić do partii, w której była M. Tatarówna. Wówczas B. Najder lojalnie odsyłał ich pod właściwy adres. Rzekomo były też odwrotne sytuacje, gdy ona kierowała osoby zainteresowane PPS do siedziby tej partii⁶⁸.

Oficjalnie stosunki między PPR i PPS w dzielnicy Widzew były poprawne. Gdy I sekretarzem KD PPR Łódź Widzew był W. Piotrowski, zorganizował wspólnie z PPS akademię pierwszomajową oraz wystąpienia z okazji zakończenia II wojny światowej. Współdziałał z socjalistami w ramach międzypartyjnej komisji, na której były omawiane aktualne sprawy terenowe dotyczące fabryk czy działalność rad zakładowych. Jego następczyni – M. Tatarówna kontynuowała ten styl pracy. Raz w miesiącu odbywały się posiedzenia komisji międzypartyjnej, z wyjątkiem września 1945 r.⁶⁹ Tematyka spotkań dotyczyła wydajności produkcji, spółdzielczości, likwidacji strajków, wyborów do Rad Zakładowych czy wreszcie współpracy międzypartyjnej. Za sprawą tych spotkań formalnie

⁶⁶ Bolesław Najder (1903-1971), w okresie międzywojennym pracował w Widzewskiej Manufakturze, tam też pełnił funkcję delegata fabrycznego; należał do Lewicy Związkowej; po wojnie w PPS; I sekretarz DK PPS Łódź Widzew; pracował jako urzędnik w Widzewskiej Manufakturze. Za: APŁ, KŁ PZPR, 7517, Teczka osobowa.

⁶⁷ R. Spałek, *Między pragmatyzmem a zdradą. Zawłaszczenie PPS w kraju (1944-1948)*, [w:] *Polska Partia Socjalistyczna. Dlaczego się nie udało?*, red. R. Spałek, Warszawa 2010, s. 157-159.

⁶⁸ G. Janaszek, *op. cit.*, s. 119-120; K. Frejlich, *op. cit.*, s. 3; K. Turowski, *op. cit.*, s. 16.

⁶⁹ APŁ, DK PPS Widzew w Łodzi, 7, Sprawozdanie za miesiąc od 26 stycznia do 31 maja 1945 r., 31 V 1945 r., k. 7; *ibidem*, Sprawozdanie za miesiąc wrzesień, 3 X 1945 r., k. 3.

w relacjach nie było zgrzytów⁷⁰. Jednak w trakcie październikowego posiedzenia, zorganizowanego na terenie Łódzkiej Fabryki Nici, doszło do kłótni między M. Tatarkówną a przedstawicielami PPS. Zarzuciła ona swoim przedmówcom z PPS, że więcej uwagi poświęcili sprawom politycznym niż dzielnicowym problemom. W odpowiedzi z ust pepeesowca Romana Kowalskiego usłyszała, że jej pomysł powołania specjalnego komitetu opieki nad zakładowym żłobkiem był bezzasadny, skoro taką funkcję realizowała już Rada Zakładowa. Nie zgodził się też z jej ostrą oceną robotników, którzy kradli nici. On i jeszcze jeden socjalista zasugerowali jej, aby spróbowała zrozumieć trudną sytuację materialną pracowników, którzy na czas nie otrzymywali wynagrodzenia i z tego powodu uciekali się do kradzieży nici, które następnie sprzedawali⁷¹.

Był to zapewne przytyk do jej artykułu opublikowanego na łamach „Głosu Robotniczego”, w którym potępiła zjawisko kradzieży w fabrykach⁷². W podobnym tonie napisała tekst dla „Głosu Widzewa”. Apelowwała w nim o zaniechanie jednej z „najohydniejszych pozostałości okupacji niemieckiej”, która negatywnie, jej zdaniem, wpływała na wzrost dobrobytu społeczeństwa i państwa⁷³. Droga do rozwiązania tego problemu była jednak bardzo daleka.

Na początku grudnia 1945 r. relacje między partiami na Widzewie zostały określone jako „wydajne”⁷⁴. W połowie miesiąca doszło jednak do ostrej wymiany zdań na tle wyborów do Rad Zakładowych. O ile zamiar szerszego zainteresowania nimi pracowników został zgodnie przyjęty, o tyle żywiołowy spór dotyczył konkretnych kandydatów. Zdaniem M. Tatarkówny – co ciekawe – należało wysuwać osoby, które umiały krytykować i wyrażać swoje niezadowolenie. Jej poglądu nie podzielał B. Najder. Uważał, że tacy ludzie byli niepotrzebni, co wcale nie oznaczało, że opowiadał się za wyborem osób uległych i pokornych. Dyskusja zakończyła się impasem, którą skwitował I sekretarz KD PPS Łódź Widzew, że ostateczna decyzja będzie zależała od robotników. Wspólnych kandydatów więc nie wybrano i pewnie o to chodziło sekretarzowi PPS⁷⁵.

⁷⁰ APŁ, DK PPS Widzew w Łodzi, 7, Sprawozdanie za miesiąc czerwiec, 3 VII 1945 r., k. 6; *ibidem*, Sprawozdanie za miesiąc lipiec, 3 VIII 1945 r., k. 5; *ibidem*, Sprawozdanie za miesiąc sierpień, 4 IX 1945 r., k. 4; *ibidem*, Sprawozdanie za miesiąc listopad, 3 XII 1945 r., k.1; APŁ, KŁ PPR, 4, Protokół z plenarnego posiedzenia KŁ PPR, 9 VII 1945 r., k. 11; *ibidem*, Protokół z plenarnego posiedzenia KŁ PPR, 5 IX 1945 r., k. 16; *ibidem*, Protokół z posiedzenia plenum KŁ PPR, 9 X 1945 r., k. 20.

⁷¹ APŁ, DK PPS Widzew w Łodzi, 5, Protokół z zebrania międzypartyjnego, 17 X 1945 r., k. 70-71.

⁷² APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 2, Protokół z posiedzenia Plenum KD PPR Dzielnicy Widzew, 26 X 1945 r., k. 13.

⁷³ M. Tatarkówna, *Skończyć z kradzieżami!*, „Głos Widzewa” 1945, nr 8 z 2 grudnia, s. 1.

⁷⁴ APŁ, KŁ PPR, 4, Protokół z posiedzenia Plenum KŁ PPR, 2 XII 1945 r., k. 39.

⁷⁵ APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 4, Protokół wspólnego zebrania koła PPS i komórki PPR, 16 XI 1945 r., k. 8 i 9.

Spór uwidocznił się jeszcze bardziej po wyborach do Rady Zakładowej w Łódzkiej Fabryce Nici. Zastrzeżenie M. Tatarkówny wzbudziła osoba wybrana z ramienia PPS, która w okresie międzywojennym była związana z ruchem narodowo-demokratycznym. W tamtym czasie dla komunistów endek był uosobieniem zła. Stąd w jej ocenie wystawienie takiej kandydatury było krokiem „skandalicznym”⁷⁶.

Na posiedzeniu KD PPR Łódź Widzew w dniu 15 I 1946 r. otwarcie przyznała, że w tym momencie współpraca z PPS nie istniała. Złożyła jednak deklarację naprawienia wzajemnych relacji⁷⁷. Następnego dnia odbyło się posiedzenie komisji międzypartyjnej, na którym omówiono sprawę współdziałania m.in. w wyborach do Rad Zakładowych w kolejnych zakładach na Widzewie. Rozmowy musiały zakończyć się fiaskiem, skoro następne spotkanie odbyło się dopiero pięć miesięcy później. Na czerwcowym posiedzeniu znów powrócono do nieporozumień na terenie Łódzkiej Fabryki Nici oraz podjęto nowy wątek - sprawy związane z referendum. Biorąc pod uwagę fakt, że na zebraniu poświęconym podsumowaniu akcji referendalnej nie pojawił się nikt z PPS⁷⁸ to można ten fakt interpretować jako wymowną demonstrację niechęci ze strony socjalistów i dowód, że w trakcie referendum na Widzewie obie partie raczej ze sobą nie współpracowały.

Warto też zwrócić uwagę na posiedzenie komisji międzypartyjnej z 18 VI 1946 r., którego głównym tematem znów były dwustronne relacje. W jego trakcie przedstawiciele obu partii wzajemnie zarzucali sobie sekciarstwo, brak aktywności, obsadzanie stanowisk bez konsultacji itp. Dyskusję cechowała napastliwość i emocjonalność zwłaszcza ze strony członków PPR, zaś pepeesowcy wypowiadali się bardziej spokojnie i merytorycznie. Rola rozjemców przypadła dzielnicowym liderom – B. Najderowi i M. Tatarkównie. Ten pierwszy zauważył, że niedostatki we współpracy były następstwem zbyt radykalnych poczynań jednego z działaczy socjalistycznych. Równolegle M. Tatarkówna żałowała, że w Łódzkiej Fabryce Nici nie udało się zbudować tak poprawnych relacji międzyorganizacyjnych jak w Widzewskiej Manufakturze. Przyznała też, że zagalopowała się zarzucając PPS brak zaangażowania się w kampanię polityczno-propagandową przed referendum⁷⁹.

Kolejne posiedzenia komisji międzypartyjnej odbyły się w październiku (jedno), listopadzie (jedno) oraz grudniu (dwa). Jedno z nich dotyczyło zwolnienia z pracy pracownika

⁷⁶ APŁ, KŁ PPR, 4, Protokół z posiedzenia Plenum KŁ PPR, 6 I 1945 r., k. 34.

⁷⁷ APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 2, Protokół z posiedzenia Zarządu KD PPR Widzew, 15 I 1946 r., k. 19.

⁷⁸ APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 5, Sprawozdanie z współpracy międzypartyjnej [1946 r.], k. 62; *ibidem*, 7, Sprawozdanie za miesiąc styczeń, 3 II 1946 r., k. 13; *ibidem*, Sprawozdanie za miesiąc czerwiec, 7 VII 1946 r., k. 18.

⁷⁹ APŁ, DK PPS Widzew w Łodzi, 5, Protokół z posiedzenia aktywu PPS i PPR Dzielniccy Widzew, 18 VI 1945 r., k. 3-5.

zatrudnionego z rekomendacji PPS. Łącznie wspólnych spotkań PPS i PPR w 1946 r. było sześć. W ocenie socjalistów poruszane sprawy „odnosiły skutek”, zwłaszcza wtedy, gdy tematyka dotyczyła spraw fabrycznych, wspólnych zebrań oraz manifestacji i akademii. Nie dziwi zatem, że w pamięci M. Tatarówny i B. Najdera utkwiała organizacja wspólnego pochodu święta pierwszomajowego w 1946 r.⁸⁰

Kryzys w relacjach, zwłaszcza po Referendum Ludowym, wynikał ze sporu między centralnym kierownictwem PPR a PPS. Analiza wyników głosowania, tych faktycznych, a nie propagandowych, wykazała klęskę polityki prowadzonej przez polskich komunistów. Wśród socjalistów odżyły więc tendencje, aby w wyborach do sejmu startować samodzielnie bez PPR. Panowało przekonanie, że nie należy brać odpowiedzialności za potencjalną klęskę „bratniej” partii. Niekiedy nawet mówiło się o koalicji z PSL. Ponadto socjaliści domagali się realnego wpływu na rządzenie państwem. Na gruncie łódzkim wyrazicielem tych poglądów był Henryk Wachowicz, który w sierpniu 1946 r. na łamach partyjnego pisma „Robotnik” wytknął PPR brak partnerskich relacji, niewykorzystywanie w pracy wieloletnich działaczy PPS na rzecz peperowców z kilkumiesięcznym stażem. Na koniec porównał on stosunki między partiami do związku małżeńskiego, ale jednocześnie przypomniał o prawie obu stron do rozwodu⁸¹. Natomiast w oficjalnym obiegu krążyły tylko informacje o wzajemnej współpracy i np. zgodnym potępianiu partii S. Mikołajczyka. Międzypartyjnych napięć nie udało się jednak ukryć. Relacje ulegały wręcz pogorszeniu tak na poziomie dzielnicy Widzew, jak i w innych częściach miasta. Wśród członków PPS ciągle pojawiały się zdecydowane głosy, aby w styczniowych wyborach w 1947 r. startować samodzielnie. Wspólne spotkania międzypartyjne zostały więc zawieszono. Zostały one odnowione dopiero, gdy centralne kierownictwa PPS i PPR podpisały umowę o jedności działania 28 XI 1946 r., co było skutkiem rozmowy czołowych polityków obu partii z J. Stalinem w Soczi kilka dni wcześniej⁸².

W tej sytuacji nie może dziwić, że oficjalne polepszenie stosunków PPR i PPS uwidoczniło się już w okresie kampanii wyborczej do Sejmu Ustawodawczego. Jeszcze w październiku 1946 r. udało się zorganizować 70 wspólnych posiedzeń oraz zawiązać

⁸⁰ K. Turowski, *op. cit.*, s. 16; APŁ, DK PPS Widzew w Łodzi, 4, Sprawozdanie z działalności komitetu PPS Dzielnica Widzew za rok 1946, k. 12; *ibidem*, 6, Protokół z zebrania międzypartyjnego PPR i PPS, 15 XI 1946 r., k. 75-76; *ibidem*, 7, Sprawozdanie za miesiąc październik, 4 XI 1946 r., k. 22; *ibidem*, Sprawozdanie za miesiąc listopad, 9 XII 1946 r., k. 23; APŁ, KŁ PZPR, 7517, Życiorys, 11 I 1963 r., k. 38;

⁸¹ R. Spalek, *op. cit.*, s. 182-189.

⁸² *Ibidem*, s. 201-203.

dzielnicowe komisje porozumiewawcze⁸³. Te ostatnie pracowały do dnia wyborów. Jednak po wyborach poprawne relacje ponownie zanikły. Do kwietnia 1947 r., kiedy M. Tatarkówna odeszła ze stanowiska I sekretarza KD PPR Łódź Widzew, nie doszło do kolejnych spotkań w ramach komisji międzypartyjnej⁸⁴.

Z tego wynika, że w rzeczywistości na Widzewie między obiema partiami daleko było od lojalnego współdziałania. Komuniści, w tym M. Tatarkówna, winą obarczali socjalistów, co zostało wyraźnie zaakcentowane podczas drugiej Konferencji Delegatów Dzielnicy Widzew w marcu 1947 r.⁸⁵ Trudności we współpracy były widoczne także na szczeblu miejskim. Sprawozdanie KŁ PPR za okres 1945-1947 zawierało wymowne stwierdzenie: „i przynajmy to szczerze – po tej linii niewiele zdziałaliśmy”⁸⁶. Regularnej współpracy nie było, a po wyborach szansa na partnerskie relacje międzypartyjne dodatkowo zmalała, bo socjalistyczny sojusznik stał się zbędny.

M. Tatarkówna jako I sekretarz KD PPR Łódź Widzew zajmowała się również problemami życia codziennego mieszkańców miasta, w tym robotników. W lutym 1946 r. postanowiła np. interweniować w sprawie notorycznie spóźniających się tramwajów. W grudniu wraz członkami komitetu dzielnicowego zorganizowała imprezę – co warto odnotować – z okazji świąt Bożego Narodzenia, w ramach której 346 dzieci otrzymało prezenty. Jej uwadze nie uchodziły też zagadnienia związane z kulturą. Wzięła udział w organizacji dzielnicowej biblioteki⁸⁷. Chwaliła też pracę redakcji gazety „Głos Widzewa”⁸⁸ i zachęcała do czytania tego pismka w lokalnym środowisku⁸⁹. Zasiadała również w prezydium Festiwalu Młodzieżowego zorganizowanego na terenie Widzewskiej Manufaktury, w ramach którego miała okazję wysłuchać recytacji wierszy oraz zobaczyć kabaretowe skecze⁹⁰.

Wyższe instancje partyjne doceniły zdolności organizacyjne M. Tatarkówny, jej popularność w środowisku robotniczym, mimo że przemawiała chaotycznie, jak również

⁸³ APŁ, KŁ PPR, 8, Protokół z odprawy I sekretarzy komitetów dzielnicowych w Łodzi, 12 XI 1946 r., k. 5; W. Stefaniuk, *Łódzka organizacja PPS 1945-1948*, Łódź 1980, s. 116-119.

⁸⁴ APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 5, Stan organizacyjny terenu w miesiącu styczniu 1947 r., [luty 1947 r.], k. 94; *ibidem*, 6, Sprawozdanie za miesiąc luty, 6 III 1947 r., k. 3; *ibidem*, Sprawozdanie za miesiąc marzec, 4 IV 1947 r., k. 4; *ibidem*, Sprawozdanie za miesiąc maj, 19 VI 1947 r., k. 5.

⁸⁵ APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 1, Sprawozdanie z działalności PPR Dzielnicy Widzew, 22 III 1947 r., k. 37.

⁸⁶ APŁ, KŁ PPR, 2, Sprawozdanie KŁ PPR, 19 IV 1947 r., k. 20.

⁸⁷ APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 5, Sprawozdanie Komitetu Dzielnicowego Widzew PPR, [grudzień 1946 r.], k. 89; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności PPR dzielnicy Widzew, 8 X 1945 r., k. 34; *ibidem*, 6, Protokół z posiedzenia komitetu i sekretarzy kół dzielnicy Widzew, 20 II 1946 r., k. 46.

⁸⁸ „Głos Widzewa” był redagowany przez Radę Zakładową Państwowych Zakładów Widzewska Manufaktura. Wydawano go w latach 1945-1947. Do dziś nie zachowały się wszystkie numery.

⁸⁹ M. Tatarkówna, *Uznanie*, „Głos Widzewa” 1945, nr 5 z 11 listopada, s. 4.

⁹⁰ *Festiwal młodzieżowy*, „Głos Widzewa” 1945, nr 8 z 2 grudnia, s. 5.

przejawiała braki w wyrobieniu politycznym⁹¹. W kwietniu 1947 r. awansowała na instruktora w Wydziale Organizacyjnym KŁ PPR. Na stanowisku I sekretarza KD PPR Łódź Widzew zastąpił ją Marian Wypych. Miała wówczas odbyć półroczny kurs w Centralnej Szkole Partyjnej PPR w Łodzi. Tak się jednak w tym momencie nie stało⁹².

Jako instruktor KŁ PPR wizytowała terenowe organizacje partyjne. W dniu 10 II 1948 r. uczestniczyła w posiedzeniu egzekutywy KD PPR Łódź Śródmiejska, w trakcie którego omówiła w odpowiednim kontekście ostatnie wydarzenia polityczne w Polsce. Zapoznała zebranych m.in. z sytuacją w PPS, krytykując tę partię za brak współpracy i działalności jednolitifrontowej. Jako winnego tego stanu na gruncie łódzkim wskazywała H. Wachowicza⁹³.

W zakres jej obowiązków jako instruktora Wydziału Organizacyjnego wchodziła również ocena działalności poszczególnych komórek partyjnych, jak komitetów dzielnicowych PPR czy przy niektórych fabrykach⁹⁴. Zabierała też głos w trakcie zebrań I sekretarzy komitetów dzielnicowych, fabrycznych oraz innych komórek partyjnych, jak 4 X 1948 r., kiedy omówiła zagadnienia dotyczące odpowiedniej postawy członków partii w swoim środowisku. Uczulała także zebranych, aby nie przedłużać partyjnych spotkań, ponieważ przyczyniało się to do wzrostu absencji i opuszczania posiedzeń w trakcie ich trwania. Jednocześnie przestrzegała lokalnych liderów przed odrywaniem się od środowiska robotniczego⁹⁵. To ostatnie oznaczało przestrozę przed zbyt pochopnym „zachłystywaniem się władzą”.

M. Tatarówna była partyjnym instruktorem do lutego 1950 r., kiedy objęła stanowisko I sekretarza KD PZPR Łódź Staromiejska. Trzy miesiące później awansowała na stanowisko sekretarza do spraw organizacyjnych KW PZPR w Łodzi. Funkcję tę sprawowała do września 1951 r.⁹⁶ Jej ówczesne miesięczne uposażenie, wedle stawek sprzed reformy walutowej w 1950 r.⁹⁷, wynosiło 55 tys. zł. Tyle samo zarabiał W. Nieśmiałek, sekretarz KW PZPR

⁹¹ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, *Opinia* [dokument bez tytułu], 1946 r., k. 33.

⁹² APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 1, Sprawozdanie z pracy Wydziału Personalnego KD, 28 IV 1947 r., k. 64; APŁ, KŁ PZPR, 10823, Pismo do KM PPR w Łodzi – Wydział Personalny, 13 V 1947 r., k. 3.

⁹³ APŁ, KD PPR Łódź Śródmiejska, 16, Protokół z posiedzenia PPR, 10 II 1948 r., k. 350.

⁹⁴ APŁ, KŁ PPR, 50, Ocena pracy KD Górnej na większych fabrykach [1948 r.], k. 91-93; *ibidem*, Sprawozdanie ogólne z PZPB nr 17 [1948 r.], k. 99-103; *ibidem*, Sprawozdanie ogólne z PZPB nr 3 [1948 r.], k. 107-110;

⁹⁵ APŁ, KŁ PPR, 8, Protokół z narady I sekretarzy KD, I sekretarzy KF, I sekretarzy Komitetów: Zarządu Miejskiego, Ośrodka konf[ekcyjnego] nr 4, PZPW nr 1 i PZPW nr 6 oraz instruktorów KŁ, 4 X 1948 r., k. 9.

⁹⁶ *PPR, PPS, PZPR. Władze instancji łódzkich i województwa łódzkiego...*, s. 21, 110 i 171.

⁹⁷ Reforma walutowa została przeprowadzona 28 X 1950 r. Była przygotowywana w ścisłej tajemnicy. Gotówkę wymieniano w stosunku 100 do 1, zaś płace 100 do 3.

w Łodzi, zaś Leon Stasiak, I sekretarz, otrzymywał 62 tys. zł⁹⁸. Po wymianie zarabiała 1650 zł, czyli trzy razy więcej niż wynosiło przeciętne miesięczne wynagrodzenie – 551 zł⁹⁹.

Równie ważne, jak zajmowane stanowiska w aparacie wykonawczym partii, było członkostwo w lokalnych organach kolegialnych PPR i PZPR. Na posiedzeniu I Miejskiej Konferencji PPR w Łodzi w dniach 3-4 XI 1945 r. została wybrana wraz z 28 innymi osobami do Komitetu Miejskiego¹⁰⁰. Na 261 ważnych głosów otrzymała 231. Największym poparciem cieszył się Zdzisław Mróz, zastępca kierownika MUBP w Łodzi – 250, zaś Kazimierz Mijał, prezydent Łodzi, który dostał 244 głosy¹⁰¹.

W trakcie II Miejskiej Konferencji PPR w dniach 19-20 IV 1947 r., podczas której zasiadała w prezydium obok Jakuba Bermana i I. Logi Sowińskiego, została zastępcą członka KŁ PPR. Rok później awansowała na pełnoprawnego członka¹⁰². Jednocześnie została podniesiona ranga KM PPR w Łodzi, który po wyłączeniu ze struktur KW PPR w Łodzi uzyskał pozycję na równi z komitetami wojewódzkimi. Odtąd stosowano też nazwę Komitet Łódzki PPR¹⁰³. Podobny status miała jeszcze tylko Warszawa.

Na III Miejskiej Konferencji PPR, M. Tatarkówna nie uczestniczyła. Nie została też włączona do składu KŁ PPR. Jednak jej kandydatura pojawiła się na projektowanej liście członków przyszłego Komitetu Łódzkiego, powstałego po scaleniu obu robotniczych partii¹⁰⁴. Pół roku po Kongresie Zjednoczeniowym PPR i PPS, w dniu 11 VI 1949 r. została zorganizowana I Łódzka Konferencja PZPR, która potwierdziła wcześniejsze ustalenia. Została członkiem KŁ. Trwało to jednak krótko – w kolejnym roku już nie znalazła się w składzie wspomnianego komitetu. Członkiem KŁ PZPR została ponownie w 1955 r.¹⁰⁵, kiedy objęła stanowisko I sekretarza KŁ PZPR.

Rzadko zabierała głos na posiedzeniach KŁ PPR jak 11 XI 1945 r., kiedy omawiano przebieg dzielnicowych konferencji partyjnych. Główny sprawozdawca zarzucił dzielnicowym liderom brak należytej staranności przy organizacji tychże konferencji. Z jego opinią nie zgodziła się M. Tatarkówna, która energicznie zaprotestowała twierdząc, że na podległym jej Widzewie zadanie zostało wykonane prawidłowo, co znajdowało odbicie

⁹⁸ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 2804, Wykaz etatów i obsada w KW PZPR w Łodzi [1950 r.], k. 96.

⁹⁹ *Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w latach 1950-2014*, <http://stat.gov.pl/> Dostęp 25 VIII 2015 r.

¹⁰⁰ *PPR, PPS, PZPR, Władze instancji łódzkich i województwa łódzkiego...*, s. 14 i 18.

¹⁰¹ APŁ, KŁ PPR, 1, Protokół Komisji Skrutacyjnej, 4 XI 1945 r., k. 105.

¹⁰² APŁ, KŁ PPR, 2, Protokół z II Miejskiej Konferencji PPR w Łodzi [1947 r.], k. 1-14; *PPR, PPS, PZPR, Władze instancji łódzkich i województwa łódzkiego...*, s. 14 i 18.

¹⁰³ APŁ, KŁ PPR, 2, Sprawozdanie KŁ PPR, 19 IV 1947 r., k. 15.

¹⁰⁴ APŁ, KŁ PPR, 3, Lista obecności delegatów na Konferencję Miejską, k. 179-180; APŁ, KW PZPR w Łodzi, 55, Protokół z posiedzenia KŁ PPR, 6 XII 1948 r., k. 6.

¹⁰⁵ *PPR, PPS, PZPR. Władze instancji łódzkich i województwa łódzkiego...*, s. 62-63.

w dobrych wynikach pracy partyjnej oraz znajomości wszystkich kandydatów zgłaszanych do władz partyjnych przez głosujących¹⁰⁶.

Innym razem, w dniu 29 IX 1946 r. wystąpiła w imieniu wszystkich I sekretarzy KD PPR z wnioskiem o podwyższenie poborów dla funkcjonariuszy komitetów dzielnicowych. Propozycja została przesłana do rozpatrzenia do KC PPR¹⁰⁷.

M. Tatarkówna brała również udział w życiu centralnych organów partii. W listopadzie 1945 r. została wybrana jako delegatka na I Zjazd PPR. Obok niej z Łodzi wybrano jeszcze 38 innych osób. W trakcie głosowania otrzymała 237 głosów poparcia na 262 ważnych. Największym poparciem cieszył się wspominany wcześniej W. Nieśmiałek¹⁰⁸.

Na I Zjeździe PPR został uchwalony program polityczny tej partii. Głosił on hasło „polskiej drogi do socjalizmu”, pod którym kryła się rezygnacja z radzieckiego modelu wraz ze sztandarowymi rozwiązaniami jak kolektywizacja wsi oraz dyktatura proletariatu. W życiu gospodarczym zamierzano zachować różne formy prawa własności. Obok przyjętego programu politycznego równie ważny okazał się apel o przekształcenie partii w ogólnonarodową organizację, czyli skupienie pod swoimi auspicjami jak największej rzeszy ludzi i tym samym choćby częściowego uznania przez społeczeństwo polskie dominującej pozycji PPR. Zjazd uwidoczniał też pewne różnice w środowisku polskich komunistów wynikające z ich rodowodów. Wśród delegatów przeważali członkowie międzywojennej KPP (60,6%) nad działaczami konspiracyjnej PPR w stosunku 659 osób do 372¹⁰⁹. Do pierwszego grona zaliczała się m. in. M. Tatarkówna.

Brała też udział w następnym zjeździe¹¹⁰, który miał miejsce w dniach 15-22 XII 1948 r. W trakcie obrad doszło do zjednoczenia PPR i PPS oraz powstania PZPR. Co ciekawe pod koniec życia wyraziła pogląd, zgodny z faktami historycznymi, że połączenie to polegało na wchłonięciu drugiej partii (socjalistów) przez pierwszą¹¹¹.

Na marginesie można odnotować, że obok PPR/PZPR po wojnie należała również do Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych¹¹², potem przekształconego w Związek Zawodowy Pracowników Państwowych i Społecznych.

¹⁰⁶ APŁ, KŁ PPR, 4, Protokół z plenarnego posiedzenia KŁ, 11 XI 1945 r., k. 34.

¹⁰⁷ APŁ, KŁ PPR, 4, Protokół z plenarnego posiedzenia KŁ PPR, 29 IX 1946 r., k. 69.

¹⁰⁸ APŁ, KŁ PPR, 1, Protokół komisji skrutacyjnej, 4 XI 1945 r., k. 101; *PPR, PPS, PZPR. Władze instancji łódzkich i województwa łódzkiego...*, s. 29 i 34.

¹⁰⁹ A. L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Kraków 2011, s. 69-70.

¹¹⁰ APŁ, KŁ PPR, 56, Wykaz delegatów na zjazd krajowy [1948 r.], k. 28; *PPR, PPS, PZPR, Władze instancji łódzkich i województwa łódzkiego...*, s. 29 i 34.

¹¹¹ MTNŁ, A-5968, Maszynopis wywiadu „Dziennika Łódzkiego” z M. Tatarkówną-Majkowską [1982 r.], s. 3.

¹¹² MTNŁ, A-5190, Legitymacja Związku Zawodowego Pracowników Instytucji Społecznych [1949 r.].

Na koniec rozważań na temat pierwszego etapu kariery politycznej M. Tatarkówny w powojennej Polsce należy wspomnieć, że w tym czasie zaszły duże zmiany w jej życiu prywatnym. W dniu 9 XI 1946 r. w łódzkim USC zawarła związek małżeński z Karolem Majkowskim. Na świadków zostali powołani Stanisław Madej¹¹³, urzędnik, i I. Loga Sowiński¹¹⁴, wówczas I sekretarz KŁ PPR i członek KC PPR¹¹⁵. Nowożeńcy zamieszkali przy pl. Zwycięstwa 14. W 1948 r. przeprowadzili się do mieszkania w kamienicy przy ul. Stefana Kopcińskiego 57 m 10¹¹⁶. Jak na tamte czasy, należeli do wąskiego grona osób, które posiadało własny telefon w domu. Jednak małżonkowie rzadko pokazywali się razem publicznie, jak na przykład na spektaklach teatralnych¹¹⁷.

Wspomniany K. Majkowski był młodszy od żony o 5 lat. Przyszedł na świat 14 VI 1913 r. jako jedyne dziecko małżonków Romana ur. 1899 r., robotnika, który po wywiezieniu na roboty przymusowe do III Rzeszy zginął w 1942 r., i Anny z domu Kotowska, ur. 22 VII 1887 r., z zawodu robotnicy, u której przy ul. Słowiańskiej 27 w Łodzi syn mieszkał do swojego ożenku. Cztery dni po narodzinach został ochrzczony w parafii p.w. św. Stanisława Kostki w Łodzi. Jego rodzicami chrzestnymi zostali Wiktoria Majer i Stanisław Zaborowski¹¹⁸.

W przeciwieństwie do żony, Karol Majkowski zdobył wykształcenie w okresie międzywojennym. Ukończył Państwowe Liceum Handlowe. Rok studiował na Wyższej Szkole Ekonomicznej oraz Studium Organizacji i Administracji Przedsiębiorstw przy SGH. Słabo znał języki angielski, niemiecki i rosyjski. W okresie PRL postanowił podnieść swoje kwalifikacje. Na początku lat 60. XX w. podjął się studiowania i z czasem ukończył studia magisterskie na UŁ¹¹⁹.

Kariere zawodową zaczął w 1932 r. jako praktykant biurowy w Wydawnictwie Grafika w Łodzi. Potem został księgowym w Przedstawicielstwie firmy Fanal – Warszawa,

¹¹³ Stanisław Madej, w okresie międzywojennym pracował w Widzewskiej Manufakturze; w okresie okupacji był więźniem Mauthausen. Za: APŁ, KŁ PZPR, 11503, Teczka osobowa.

¹¹⁴ USC Łódź Centrum. Archiwum, Nr IV – 4688/46, Akt małżeństwa, 9 XI 1946 r.

¹¹⁵ T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944-1991*, Warszawa 1991, s. 388.

¹¹⁶ *Spis abonentów sieci telefonicznych w Łodzi na 1947/1948*, Łódź 1947, s. 40; *Spis telefonów łódzkiego okręgu Poczty i Telegrafów na rok 1949*, Łódź 1948, s. 60.

¹¹⁷ Relacja Jana Pakuły, 9 V 2013 r.

¹¹⁸ AAN, Centralna Kartoteka, 2304, Ankieta personalna, 1 IX 1954 r., k. 15; Parafia rzymsko-katolicka św. Stanisława Kostki, Księga urodzeń za 1913 r. pozycja 841; USC Łódź Centrum. Archiwum, Nr IV – 4688/46, Akt małżeństwa, 9 XI 1946 r.; APŁ, Głosowanie Ludowe Referendum, 61, Spis kontrolny mieszkańców, którzy będą mieli prawo głosu w głosowaniu ludowym [brak paginacji]. Dokument ten dostarczył nie tylko informacji o miejscu zamieszkania, ale również zawierał datę urodzenia i wykonywany zawód danej osoby – w tym przypadku K. Majkowskiego.

¹¹⁹ AAN, Centralna Kartoteka, 2304, Ankieta personalna, 19 X 1950 r., k. 1; *ibidem*, Ankieta personalna, 1 IX 1954 r., k. 11; APŁ, PRNmŁ, 23, Dane ewidencyjne radnego Rady Narodowej m. Łodzi, 21 IV 1961 r., k. 93.

a następnie był robotnikiem w Zakładach Bawełnianych Józefa Richtera w Łodzi przy ul. ks. Ignacego Skorupki 17/19. W latach 1933-1935 wykonywał różne prace dorywcze. W okresie 1935-1937 służył w 4. Pułku Lotniczym w Toruniu. Służbę zakończył w stopniu plutonowego. Po powrocie do Łodzi pracował jako urzędnik w łódzkim urzędzie pocztowym. Trwało to do wybuchu II wojny światowej¹²⁰.

Do maja 1940 r. pozostawał bez pracy, kiedy został zatrudniony jako księgowy w fabryce wód gazowych w Łodzi¹²¹. Jednak w lipcu wywieziono go na roboty przymusowe do III Rzeszy do Grube Marga¹²². W 1941 r. uciekł, ale został złapany w Pabianicach i uwięziony w łódzkim Radogoszczu, a następnie w więzieniach w Poznaniu, Wrocławiu, Cottbus i Senftenbergu. Po czym ponownie został wysłany na roboty przymusowe w głąb Niemiec. W dniu 15 IV 1945 r. jak inni na tych terenach doczekał się oswobodzenia przez Armię Czerwoną. W okresie okupacji nie należał do organizacji konspiracyjnych¹²³.

Po zakończeniu działań wojennych, wrócił do Łodzi. W 1945 r. podjął pracę jako intendent w łódzkiej delegaturze NIK. Rok później pracował jako księgowy w Związku Elektrowni Międzydzielnicowych Przemysłowych Okręgu Łódzkiego. Następnie w latach 1946-1949 r. szybko awansował i wykonywał czynności księgowego, dyrektora naczelnego i dyrektora handlowego w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego nr 16, 14, 11 i 22. W okresie 1949-1950 był kierownikiem działu bawełny w przedsiębiorstwie Centrala Importowa Przemysłu Włókienniczego „Textilimport” z siedzibą w Łodzi¹²⁴.

Następnie w 1950 r. przeszedł na dwa lata do pracy w aparacie partyjnym jako kierownik Wydziału Handlu KŁ PZPR. W tym okresie został postawiony pod partyjny sąd. Centralna Komisja Kontroli Partyjna ukarała K. Majkowskiego naganą za brak czujności i tolerowanie niezdrowych stosunków panujących we wspomniany Wydziale Handlu. Półtora roku później kara uległa zatarciu¹²⁵. Szczegóły tej sprawy nie są znane.

W 1952 r. został dyrektorem handlowym państwowego przedsiębiorstwa – Centrali Eksportowo-Importowej Przemysłu Włókienniczego „CeTeBe”, a rok później szefem produkcji filmów animowanych w łódzkiej Wytwórni Filmów Fabularnych. W 1955 r. objął

¹²⁰ AAN, Centralna Kartoteka, 2304, Pismo Instytutu Handlu i Finansów KC PZPR do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, 15 XI 1955 r., k. 31.

¹²¹ *Ibidem*.

¹²² Kopalnia odkrywkowa „Grube Marga” należała do firmy Ilse Bergbau AG. Znajdowała się na terenie miasta Senftenberg, położonego w południowej części landu Brandenburgia.

¹²³ AAN, Centralna Kartoteka, 2304, Ankieta personalna, 19 X 1950 r., k. 4; *ibidem*, Życiorys, 19 X 1950 r., k. 8; *ibidem*, Życiorys, 19 X 1950 r., k. 9; *ibidem*, Ankieta personalna, 1 IX 1954 r., k. 12; APŁ, KŁ PZPR, 10823, Ankieta dla aktywu partyjnego, 12 XII 1949 r., k. 13.

¹²⁴ AAN, Centralna Kartoteka, 2304, Pismo Instytutu Handlu i Finansów KC PZPR do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, 15 XI 1955 r., k. 31.

¹²⁵ *Ibidem*, k. 31-32.

posadę pełniącego obowiązki naczelnego dyrektora Centralnego Zarządu Handlu Artykułami Fotograficznymi i Precyzyjno-Optycznymi w Łodzi¹²⁶. Z tego wynika, że K. Majkowski zajmował stanowiska, które były w gestii władz partyjnych, czyli tzw. nomenklatury. Silna pozycja żony we władzach PZPR pewnie mu pomagała w obejmowaniu kolejnych funkcji.

Przed wybuchem II wojny światowej K. Majkowski nie należał do organizacji społecznych i politycznych¹²⁷ z wyjątkiem Związku Stowarzyszeń Zawodowych. Po zajęciu Łodzi przez Armię Czerwoną został członkiem PPR, potem PZPR. Rekomendacji udzielili mu – M. Tatarkówna oraz Franciszek Gutkowski. W 1946 r., kiedy przyszła żona pełniła funkcję I sekretarza KD PPR Łódź Widzew, był partyjnym protokolantem. Szybko jednak stał się lokalnym działaczem społeczno-politycznym, obejmując między innymi mandat radnego Rady Narodowej w Łodzi w latach 1951-1957 oraz 1961-1965. Ponadto należał do Aeroklubu Łódzkiego, gdzie nawet zajmował stanowisko wiceprezesa¹²⁸.

Za swoją działalność w 1955 r. otrzymał Medal X-lecia Polski Ludowej, nadany przez Radę Państwa. Cztery lata później za osiągnięcia w handlu został przez Radę Państwa odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi¹²⁹.

2. W czasach stalinowskich

W zachowanych dokumentach można znaleźć adnotację, że w maju 1948 r. M. Tatarkówna-Majkowska objęła stanowisko I sekretarza KD PPR Łódź Staromiejska. Jednak dokładna analiza sprawozdań I i II sekretarza tej dzielnicy za lata 1947-1948 wykazała, że faktycznie nigdy nie sprawowała tej funkcji. Dalej wykonywała czynności związane ze stanowiskiem instruktora Wydziału Organizacyjnego KŁ PPR, co potwierdziły inne partyjne dokumenty¹³⁰. Trudno wyjaśnić przyczyny tego zamieszania.

W drugiej połowie 1948 r. zaczęły się dziać wokół jej osoby pewne dość zaskakujące wydarzenia. Wpisywały się one w klimat rozgrywek wewnątrz PPR, których echa docierały także na szczebel lokalny. Najpierw w listopadzie pojawiły się zarzuty pod adresem

¹²⁶ *Ibidem*, k. 31.

¹²⁷ APŁ, KŁ PZPR, 10823, Ankieta dla aktywu partyjnego, 12 XII 1949 r., k. 13.

¹²⁸ AAN, Centralna Kartoteka, 2304, Ankieta personalna, 19 X 1950 r., k. 3; *ibidem*, Ankieta personalna, 1 IX 1954 r., k. 13; *ibidem*, AAN, Centralna Kartoteka, 2304, Pismo Instytutu Handlu i Finansów KC PZPR do Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, 15 XI 1955 r., k. 32; APŁ, KD PPR Łódź Widzew, 6, Protokół z zebrania ogólnego dzielnicy Widzew, 5 I 1946 r., k. 45; APŁ, PRN m. Łodzi, 23, Dane ewidencyjne radnego Rady Narodowej m. Łodzi, 21 IV 1961 r., k. 93-94.

¹²⁹ APŁ, PRNmŁ, 23, Dane ewidencyjne radnego Rady Narodowej m. Łodzi, 21 IV 1961 r., k. 94.

¹³⁰ PPR, PPS, PZPR, *Władze instancji łódzkich i województwa łódzkiego...*, s. 21; APŁ, KD PPR Łódź Staromiejska, 4, Sprawozdania I i II sekretarza KD za lata 1947-1948; *ibidem*, 16, Protokół z posiedzenia Egzekutywy Kom[itetów] Fabr[abrycznych], 15 XI 1948 r., k. 380; APŁ, KW PZPR w Łodzi, 55, Protokół z posiedzenia KŁ PPR, 6 XII 1948 r., k. 6.

M. Tatarkówny-Majkowskiej, że w czasie II wojny światowej dopuściła się bliżej nieokreślonych haniebnych czynów. W sekretariacie PPR przy PZPB nr 2 (dawniej zakłady Izraela Poznańskiego) doszło do kłótni między działaczami o dzielnicową politykę personalną, która szybko przerodziła się w ostrą wymianę zdań na temat jej osoby. Jeden z uczestników tego sporu stawiał ją za wzór do naśladowania dla innych aktywistów pod względem organizacji i stylu pracy. Jego oponent nie tylko nie podzielił tego poglądu, to przede wszystkim zaocznie ją zaatakował, mówiąc, że „wie o tym co wyprawiała w okresie okupacji”. Niestety dokument, który w tym miejscu wykorzystano nie precyzował tego oskarżenia. Ona sama o zajściu dowiedziała się jeszcze tego samego dnia i nie zamierzała pozostawiać wspomnianego pomówienia bez konsekwencji. Złożyła wniosek do komisji kontroli partyjnej, w którym tak skomentowała wspomniane zdarzenie: „bardzo możliwe jednak, że tow. Gruszka zna moje przestępstwa, o których ja sama nie wiem”¹³¹.

W 1950 r. znalazła się w kręgu osób podejrzanych o odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne. Na III Plenum KC PZPR w listopadzie 1949 r. została przyjęta uchwała o wzmożonej czujności i poszukiwaniu wroga we własnych szeregach, która dawała możliwość inwigilowania członków partii przez UB. Szczególne zainteresowanie budziły osoby związane lub sympatyzujące z W. Gomułką. Akcji nadano kryptonim „Bagno”. Na gruncie łódzkim realizowała ją Maria Witaszewska¹³², starszy referent VII sekcji WUBP w Łodzi. Skupiła się ona w pierwszym rządzie na osobach I. Logi Sowińskiego i M. Moczara, zakładając, że w Łódzkiem istniała zorganizowana grupa ludzi, których można było zakwalifikować jako podejrzanych o odchylenie prawicowo-nacjonalistyczne. Jej zdaniem, grupa ta zawiązała się latem 1948 r. w podłódzkiej miejscowości letniskowej Łask Kolumna. Obok wspomnianych prominentów partyjnych pojawiła się tam także M. Tatarkówna-Majkowska. Gdy więc dwa lata później została przesłuchana na tę okoliczność, upierała się przy zdaniu, że zupełnie przypadkiem w Łasku spotkała I. Logę Sowińskiego i M. Moczara, gdyż akurat wtedy składała wizytę znajomym. Przyznała jednak, że rozmawiała z nimi. Ten pierwszy miał zlecić instruktorom partyjnym, czyli także i jej, zbadanie nastrojów wśród robotników pod kątem popularności W. Gomułki. Ten drugi zalecał wręcz podjęcie akcji propagandowej w celu obrony usuniętego sekretarza generalnego KC PPR¹³³. Więcej w sprawie „Bagno” nazwisko M. Tatarkówny-Majkowskiej już się nie pojawiło.

¹³¹ APŁ, KŁ PPR, 69, Pismo M. Tatarkówny-Majkowskiej do Komisji Kontroli Partyjnej [listopad 1948 r.], k. 179.

¹³² P. Wnuk, *Działalność polityczna Ignacego Logi Sowińskiego*, Łódź 2010, k. 217 [praca magisterska napisana w Katedrze Historii Polski i Świata po 1945 r. UŁ].

¹³³ K. Lesiakowski, „Bagno” w Łodzi, „Biuletyn IPN” 2005, nr 1-2, s. 50-51.

W rzeczywistości w okresie po odsunięciu od władzy W. Gomułki M. Tatarkówna-Majkowska zachowała się jak doświadczony gracz polityczny i szybko przyjęła nowy partyjny kurs. Wynikało to z hołdowania tezie, że partia się nie myliła, to ludzie popełniali błędy. Nie tylko nie zakwestionowała zarzutów stawianych niedawnemu liderowi PPR, ale bezkrytycznie przystąpiła do realizacji na szczeblu lokalnym nowych wytycznych.

W dniu 11 IX 1948 r. na plenarnym posiedzeniu KŁ PPR, I. Loga Sowiński, bliski współpracownik W. Gomułki, złożył samokrytykę ze swojej działalności w aparacie partyjnym. Po wypowiedzi I sekretarza KŁ PPR nastąpiła dyskusja, w której głos zabrała także M. Tatarkówna-Majkowska. Pod adresem swojego niedawnego protektora politycznego skierowała szereg uwag dotyczących funkcjonowania partyjnych struktur w Łodzi. Pracownikom Wydziału Ekonomicznego zarzuciła brak zainteresowania sprawami zakładów przemysłowych, Wydziałowi Propagandy – brak systematyczności w agitacji masowej, Wydziałowi Personalnemu – mianowanie ludzi na stanowiska bez zapoznania się z opiniami komitetów dzielnicowych czy komitetów fabrycznych. Miała też za złe I. Lodze Sowińskiemu, że Wydział Kobiety KŁ znajdował się w powijkach. Ponadto podkreślała, że brak koordynacji w pracy różnych wydziałów prowadził do powstania absurdalnych sytuacji¹³⁴.

Zagadnienie odchylenia prawicowo-nacjonalistycznego oraz związanego z tym oczyszczenia szeregów partyjnych było omawiane w komórkach PPR od najwyższego do najniższego szczebla. Zadanie to przypadło również M. Tatarkównie-Majkowskiej. W dniu 20 X 1948 r. wystąpiła na posiedzeniu sekretarzy, członków egzekutywy i aktywu Koła Fabrycznego przy PZPB nr 8 w Łodzi z referatem pod dość znamienym tytułem: „O oczyszczeniu organizacji partyjnej”. Omawiając pierwsze lata Polski Ludowej wskazywała na żywiolowy rozwój PPR, do której przyjmowano też osoby bez głębszej analizy ich życiorysów, które później działały na niekorzyść organizacji. Zalecała, aby władze wykonawcze komitetu fabrycznego samokrytycznie i „po marksistowsku” przeanalizowały biografie swoich członków. Tłumaczyła, że w zjednoczonej partii, której powstanie było już bardzo bliskie, powinni znaleźć się wyłącznie ludzie dostatecznie uświadomieni i wychowani w duchu ideologii marksistowsko-leninowskiej. Po dyskusji, którą przyszło jej podsumować, dodała jeszcze, że „musimy zmobilizować partię bojową, idącą do zdrowego socjalizmu”¹³⁵.

¹³⁴ APŁ, KŁ PPR, 4, Protokół z rozszerzonego posiedzenia plenum KŁ PPR, 11 IX 1948 r., k. 122-124.

¹³⁵ APŁ, KD PPR Łódź Staromiejska, Protokół z odprawy sekretarzy, egzekutywy i aktywu koła fabrycznego przy PZPB nr 8 w Łodzi, 20 X 1948 r., k. 384, 389.

W lutym 1950 r. została przeniesiona na stanowisko I sekretarza KD PZPR Łódź Staromiejska. W teczce personalnej M. Tatarkówny-Majkowskiej zachowała się z tego okresu opinia wystawiona jej przez KM PZPR w Łodzi. Podobnie jak w poprzedniej¹³⁶, uznaniem wyższej instancji partyjnej cieszyły się takie jej mocne strony jak popularność wśród ludzi oraz umiejętność pozyskiwania ich zaufania. Jednak nadal podnoszono, że miała braki w orientacji politycznej i wyrobieniu ideologicznym. Nauczyła się natomiast dobrze przemawiać, gdyż wcześniejsze jej wypowiedzi cechował chaos. Doceniono również jej pewność siebie, mimo że momentami była „trochę zarozumiała”¹³⁷. Wkrótce potem awansowała na sekretarza do spraw organizacyjnych KW PZPR w Łodzi.

Ponieważ miała braki w znajomości doktrynalnych podstaw nowego ustroju, zdecydowano o jej ideologicznym przeszkoleniu. Decyzja o wysłaniu M. Tatarkówny-Majkowskiej na dwuletnie szkolenie do Szkoły Partyjnej przy KC PZPR zapadła w sierpniu 1951 r. na posiedzeniu Sekretariatu BP KC PZPR, w którym uczestniczyli Bolesław Bierut, Zenon Nowak, Edward Ochab i Aleksander Zawadzki¹³⁸. Wspomniana Szkoła, podobnie jak Instytut Kształcenia Kadr Naukowych, powstała w 1950 r. w Warszawie. Formalnie miała ona status szkoły wyższej¹³⁹.

Po ukończeniu Szkoły Partyjnej przy KC PZPR¹⁴⁰, każdy słuchacz otrzymywał świadectwo – charakterystykę. Podobnie było w przypadku M. Tatarkówny-Majkowskiej. Dyplom miał formę oceny opisowej, którą wystawiał dyrektor. W 1953 r. funkcję tę pełniła R. Granas, która widziała swoją słuchaczkę na stanowisku I sekretarza KW. Jej zdaniem M. Tatarkówna-Majkowska nieźle opanowała naukę, choć przyswojenie wiedzy sprawiało jej trudności. Uważała, że „zdobyła pewne nawyki pracy nad książką, istnieje jednak obawa, czy będzie kontynuowała pracę nad podniesieniem swojego poziomu teoretycznego”. Wypowiedzi M. Tatarkówny-Majkowskiej cechowały się za to dużą ostrożnością i dojrzałością polityczną. Jednocześnie R. Granas podkreśliła jej mocne strony jak skromność, poczucie własnej wartości, umiejętność pracy zespołowej, „rozmiłowanie w sprawach wsi”, pryncypialność i nieprzejednanie wobec przeciwników politycznych. Dyrektor R. Granas

¹³⁶ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, *Opinia* [dokument bez tytułu], 1946 r., k. 33.

¹³⁷ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, *Opinia* wystawiona przez Wydział Personalny KM PZPR w Łodzi, 24 II 1950 r., k. 38.

¹³⁸ *Protokół nr 117 posiedzenia Sekretariatu BP KC w dniu 31 sierpnia 1951 r.*, [w:] *Dokumenty do dziejów PRL. Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949-1970*, red. A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2000, s. 101.

¹³⁹ B. Cichocki, K. Józwiak, *op. cit.*, s. 15.

¹⁴⁰ Nie należy mylić z Centralną Szkołą Partyjną PPR/PZPR, która istniała w latach 1944-1952, w której odbywały się szkolenia kilkudniowe czy kilkumiesięczne kursy. Szkoła Partyjna przy KC PZPR oraz Instytut Kształcenia Kadr Naukowych powstały w 1950 r. i – jak wspomniano – formalnie miały charakter uczelni wyższych. Za.: B. Cichocki, K. Józwiak, *op. cit.*, s. 15.

wręcz podkreślała, że była to bojowa osoba, na którą można było liczyć, która jednocześnie nie znosiła biurokracyzmu i dygnitarstwa¹⁴¹. Tak ocena otwierała absolwentce szkolenia w Centralnej Szkole KC PZPR drzwi do awansu w hierarchii partyjnej.

M. Tatarkówna-Majkowska u schyłku życia wspominała, że w szkole partyjnej uchodziła za „demokratkę”, ponieważ w trakcie dyskusji używała przede wszystkim słownych argumentów a nie perswazji opartej na sile! Jej wypowiedzi znajdowały więc zrozumienie tak u dyrektor Szkoły R. Granas, jak i wykładowców np. Władysława Zastawnego¹⁴².

Jako słuchaczka Szkoły Partyjnej przy KC PZPR brała udział w różnych doraźnych akcjach polityczno-propagandowych. Na początek wraz ze Stanisławem Kanią, wówczas młodym instruktorem partyjnym, została skierowana w charakterze pełnomocnika na akcję skupu zboża w województwie rzeszowskim. Najpewniej działo się to wczesną jesienią 1951 r., ponieważ M. Tatarkówna-Majkowska zapamiętała J. Ptasieńskiego, który wówczas pełnił funkcję I sekretarza KW PZPR w Rzeszowie – potem awansował na I sekretarza KŁ PZPR¹⁴³, a następnie trafił do bezpieki. Biorąc pod uwagę, że do września 1951 r. pracowała w KW PZPR w Łodzi, to do akcji skupu zboża w rzeszowskim musiała przystąpić wręcz „z marszu” tzn. tuż po pojawieniu się w Szkole Partyjnej.

Jako pełnomocnik do skupu zboża została skierowana w rejon Dębicy. Tam też na tle organizacji pracy politycznej doszło do ostrej wymiany zdań między M. Tatarkówną-Majkowską a Ludwiką Paczosą – siostrą W. Gomułki¹⁴⁴. Miało to wynikać z jej zdecydowanej reakcji na niedbałe wykonywanie obowiązków służbowych przez miejscowy aparat polityczno-propagandowy i w związku z tym w dobitnych słowach pouczyła lokalnych towarzyszy partyjnych, jak należało wykonać zadania związane z agitacją na rzecz skupu zboża. Ponoć poskutkowało¹⁴⁵. Zdarzenie to – jeśli faktycznie miało miejsce – pokazuje M. Tatarkównę-Majkowską jako osobę pryncypialną i zdecydowanie dążącą do wyznaczonego przez partię celu.

Po zakończonym kursie w lipcu 1953 r. udała się wraz z całą grupą na wycieczkę do ZSRR¹⁴⁶. Uczestniczyło w niej 28 słuchaczy, którym przewodzili Edward Milczarek,

¹⁴¹ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Szkoła Partyjna przy KC PZPR. Charakterystyka słuchacza, czerwiec 1953 r., k. 39-40.

¹⁴² K. Turowski, *op. cit.*, s. 22.

¹⁴³ *Ibidem*, s. 22; PPR, PPS, PZPR, *Władze instancji łódzkich i województwa łódzkiego...*, s. 106.

¹⁴⁴ W. Gomułka miał dwie siostry. Starsza – Józefina miała obywatelstwo amerykańskie, ponieważ urodziła się, gdy rodzice byli na emigracji w USA. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, w 1921 r. wyjechała na stałe do USA. Po mężu Conoff. Druga – młodsza, Ludwika mieszkała w rodzinnym Krośnie. Z nią W. Gomułka utrzymywał bliskie stosunki do jej śmierci. Zob.: W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. I, Warszawa 1994, s. 35 i 84; A. Werblan, *Władysław Gomułka. Sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988, s. 18.

¹⁴⁵ K. Turowski, *op. cit.*, s. 22.

¹⁴⁶ *Ibidem*, s. 22.

zastępca dyrektora szkoły, i Stanisław Słuszny, kierownik zaocznego studium¹⁴⁷. Trudno powiedzieć czy była to nagroda czy też rodzaj praktycznego repetytorium z nabytej wiedzy.

Jako słuchaczka Szkoły Partyjnej przy KC PZPR została umieszczona na liście wyborczej do Sejmu PRL I kadencji w październiku 1952 r. w okręgu nr 8 w Łodzi¹⁴⁸. Wybory zostały oparte na zasadach, które funkcjonowały w następnych latach PRL. Obowiązywała jedna lista – Frontu Narodowego, o której kształcie decydowała PZPR. Andrzej Ajnenkiel, prawnik i historyk, zauważył, że w 1952 r. partia komunistyczna uzyskiwała najwięcej mandatów w dziejach polskiego parlamentaryzmu, bo aż 64,2%, co miało dowodzić jej kierowniczej roli w państwie. Wyniku tego w późniejszych latach nie powtórzyła¹⁴⁹. Trzeba pamiętać, że wybory przeprowadzono w okresie szczytowego stalinizmu, co oznaczało, że oficjalnych rezultatów głosowania w żadnej mierze nie należy traktować jako wyraz woli polskiego społeczeństwa.

Wszyscy kandydaci z listy Frontu Narodowego w okręgu 8 dostali się do parlamentu z poparciem na poziomie 99,6%. Różnica w liczbach rzeczywistych wynosiła 48 głosów. Poza M. Tatarkówną-Majkowską weszli do sejmu: Władysław Dworakowski¹⁵⁰, Wanda Gościmska, Kazimierz Mijal, Henryk Jabłoński, Jan Ptasieński, Jerzy Jodłowski¹⁵¹, Kornelia Plewińska¹⁵², Stanisław Urbańczyk i Józefa Ulkowska¹⁵³. W ten sposób zaczynała się jej kariera parlamentarna, inna sprawa, że raczej mało efektywna.

Z powyższego wynika, że lata 1945-1953 były wyjątkowo ważne w biografii M. Tatarkówny-Majkowskiej, Wyzwolenie Łodzi spod okupacji niemieckiej przy jednoczesnym zaprowadzeniu komunistycznych porządków dały możliwość zrobienia kariery politycznej ludziom, którzy w II RP z racji przynależności do nielegalnej KPP znajdowali się na marginesie życia publicznego. Po 23 latach pracy fizycznej, głównie jako przędka, rozpoczynała działalność na całkiem nowej płaszczyźnie. Miała już 37 lat gdy zdecydowanie weszła w świat polityki. Determinacja i gorliwość w realizowaniu partyjnych

¹⁴⁷ AAN, KC PZPR, 237/XXII-118, Lista uczestników tegorocznej wycieczki do ZSRR, 24 VII 1953 r., k. 42.

¹⁴⁸ AAN, PKW, 106, Zestawienie wyników głosowania w Okręgu Wyborczym nr 8, 27 X 1952 r., k. 2.

¹⁴⁹ A. Ajnenkiel, *Konstytucje Polski 1791-1997*, Warszawa 2001, s. 315.

¹⁵⁰ Władysław Dworakowski (1908-1976), z zawodu ślusarz; członek PPR i PZPR; poseł KRN, Sejmu Ustawodawczego i Sejmu PRL I kadencji; w latach 1954-1956 przewodniczący Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów. Za: <https://bs.sejm.gov.pl>, dostęp 30 VIII 2015 r.

¹⁵¹ Jerzy Jodłowski (1909-2000), ukończył prawo na Uniwersytecie Warszawskim w 1931 r.; profesor prawa; doktor honoris causa Uniwersytetu w Dijon; powstaniec warszawski; więzień obozów koncentracyjnych; związany z SD; poseł KRN, Sejmu Ustawodawczego, Sejmu PRL I, II oraz III kadencji. Za: <https://bs.sejm.gov.pl>, dostęp 30 VIII 2015 r.

¹⁵² Kornelia Plewińska (1898-1983), urodziła się na łódzkich Bałutach; z zawodu przędka; należała do PPR/PZPR; uczestniczyła w Światowym Kongresie Obrońców Pokoju w Wiedniu w 1952 r.; członek KŁ PZPR w latach 1950-1956; posłanka na Sejm PRL I kadencji. Za: APŁ, KŁ PZPR, 11640, Teczka osobowa; <https://bs.sejm.gov.pl>, dostęp 30 VIII 2015 r.

¹⁵³ AAN, PKW, 106, Zestawienie wyników głosowania w Okręgu Wyborczym nr 8, 27 X 1952 r., k. 2.

wytycznych zwróciła uwagę gremiów kierowniczych PPR, które potrzebowały kobiet do obsadzania wszelakich stanowisk. Cel ten miał przede wszystkim podłoże propagandowe, gdyż chodziło oto, aby pokazać „rewolucyjne” podejście do spraw płci i równouprawnienia. Osoba M. Tatarkówny-Majkowskiej idealnie wpisywała się w tego rodzaju projekty. Ona sama zdawała sobie sprawę, jaką rolę przyszło jej odgrywać, ale jednocześnie zamierzała wykorzystać powstałe możliwości, aby w przyszłości móc awansować w partyjnej hierarchii. Tak też się stało. Została zauważona i doceniona, skoro skierowano ją na szkolenie w Centralnej Szkole przy KC PZPR, a potem powierzono prestiżowe stanowisko I sekretarza KW PZPR w Łodzi.

ROZDZIAŁ III

W KRĘGU ELITY WŁADZY (1953-1955)

1. Objęcie stanowiska I sekretarza KW PZPR w Łodzi

Michalina Tatarówna-Majkowska wysoko awansowała po zakończonym kursie w Szkole Partyjnej przy KC PZPR. Z dniem 30 IX 1953 r. objęła stanowisko I sekretarza KW PZPR w Łodzi¹. Piotr Brzeziński, który zajmował się dziejami KW PZPR w Gdańsku, zwrócił uwagę na daleko idący zakres władzy I sekretarzy. Nie tylko kierowali oni strukturami partii w regionie, ale przede wszystkim spełniali „kierowniczą rolę” PZPR na poziomie województwa, wpływając na życie mieszkańców². Podobne wnioski przedstawiła Katarzyna Zawadka w artykule pod znamienym tytułem „KW PZPR jako lokalne centrum władzy”. Jej zdaniem I sekretarz nie tyle zajmował się sprawami partyjnymi, co był faktycznym dysponentem władzy w terenie³.

Stąd też wybór odpowiedniej osoby na to stanowisko należało do kompetencji najwyższego gremium w partii. Decyzja o wyborze M. Tatarówny-Majkowskiej na I sekretarza KW PZPR w Łodzi (w praktyce na województwo łódzkie, ale z wyłączeniem miasta Łodzi) zapadła na posiedzeniu Sekretariatu Biura Politycznego PZPR w dniu 14 IX 1953 r.⁴ Oceniono, że kandydatka posiadała właściwe kwalifikacje: jak przedwojenną aktywność w ruchu komunistycznym, doświadczenie w pracy w partyjnym aparacie po 1945 r., pozytywną charakterystykę wystawioną przez dyrektora Szkoły Partyjnej przy KC PZPR⁵.

Procedurę wprowadzenia nowego I sekretarza KW PZPR w Łodzi na stanowisko przeprowadził Antoni Alster, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR. Poinformował zebranych na posiedzeniu egzekutywy w dniu 30 września, że dotychczasowy sekretarz –

¹ PPR, PPS, PZPR, *Władze instancji łódzkich i województwa łódzkiego. Delegaci na Zjazdy i Kongresy krajowe. Członkowie centralnych władz partyjnych z Łodzi i województwa łódzkiego 1945-1975*, red. G. Adamczewska, J. Dobrowolski, E. Chobot i A. Wojnarowska-Szczęśna, Łódź 1985, s. 170.

² P. Brzeziński, *Pierwsi sekretarze. Próba portretu zbiorowego elity partyjnej na przykładzie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku (1948-1990)*, [w:] *Partia komunistyczna w Polsce*, red. D. Magiera, Lublin-Radzyń Podlaski 2012, s. 337.

³ K. Zawadka, *Komitet Wojewódzki PZPR jako lokalne centrum władzy*, [w:] *Partia komunistyczna w Polsce*, red. D. Magiera, Lublin-Radzyń Podlaski 2012, s. 158.

⁴ AAN, KC PZPR, mkf 2824, Protokół nr 259 posiedzenia Sekretariatu BP, 14 IX 1953 r., bp.

⁵ AAN, KC PZPR, 6016, Wniosek o zatwierdzenie kandydata na stanowisko I sekretarza KW Łódź, 14 IX 1953 r., k. 41.

Karol Bąkowski został z polecenia kierownictwa KC PZPR przeniesiony do pracy w wojsku⁶. Formalności zostały dopełnione na plenum w dniu 9 listopada. Uczestniczący w nim Władysław Dworakowski, członek BP i sekretarz KC, przedstawił wniosek dokooptowania M. Tatarkówny-Majkowskiej w skład KW PZPR w Łodzi i wyboru jej na I sekretarza. Obie propozycje przeszły jednogłośnie⁷.

Przed M. Tatarkówną-Majkowską urząd ten piastowało siedem osób. Dla porównania w KW PZPR w Gdańsku w okresie 1948-1956 było raptem trzech I sekretarzy⁸. Była pierwszą kobietą, która kierowała partią w województwie łódzkim. Funkcję tę sprawowała do 8 IX 1955 r.⁹

Dwuletni okres pracy z czasem został pozytywnie oceniony przez centralne instancje partyjne. Helena Kozłowska, zastępczyni kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, zwróciła uwagę, że dotychczas słabe wyniki wojewódzkiej organizacji partyjnej zostały poprawione w okresie rządów M. Tatarkówny-Majkowskiej. Jako funkcjonariusz partyjny spełniła oczekiwania swoich przełożonych zwłaszcza w zakresie organizacyjnym. Z czasem awansowała na I sekretarza KŁ PZPR, ponieważ KC PZPR potrzebował osoby, która umiałaby politycznie pokierować wojewódzką organizacją partyjną na miasto Łódź i jednocześnie posiadającą umiejętność oddziaływania na robotnicze środowisko¹⁰.

W 1953 r. na tle wszystkich I oraz II sekretarzy 19 komitetów wojewódzkich, stojących na czele 17 województw w Polsce oraz 2 komitetów miejskich podniesionych do rangi wojewódzkiej (dotyczyło to Warszawy oraz Łodzi), była jedyną kobietą, która zajmowała tak wysokie stanowisko¹¹. Wykonywała swoją pracę z dużym zaangażowaniem. Nie można było jej zarzucić nieusprawiedliwionej absencji. Jedynie latem udawała się na urlop, od połowy lipca do połowy sierpnia jak w 1954 r.¹², kiedy wraz z mężem pojechała na wakacje do Rumunii¹³.

⁶ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 101, Protokół nr 44/53 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łodzi, 30 IX 1953 r., k. 225.

⁷ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 30, Protokół z plenarnego posiedzenia KW PZPR w Łodzi, 9 XI 1953 r., k. 124.

⁸ P. Brzeziński, *op. cit.*, s. 339.

⁹ PPR, PPS, PZPR, *Władze instancji łódzkich i województwa łódzkiego...*, s. 170.

¹⁰ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 32, Protokół z posiedzenia Plenum KW, 8 IX 1955 r., k. 230.

¹¹ AAN, Archiwum Bolesława Bieruta, 254/III-17, Spis I sekretarzy i II sekretarzy Komitetów Wojewódzkich – stan na grudzień 1953 r., bp.

¹² APŁ, KW PZPR w Łodzi, 109, Protokół nr 35/54 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łodzi, 24 VII 1954 r., k. 38; *ibidem*, Protokół nr 36/54 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łodzi, 4 VIII 1954 r., k. 83; *ibidem*, Protokół nr 37/54 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łodzi, 11 VIII 1954 r., k. 139; APŁ, KW PZPR w Łodzi, 110. Protokół nr 38/54 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łodzi, 18 VIII 1954 r., k. 1.

¹³ AIPN Biuro Udostępniania, 1532/4529, Pismo KC PZPR do Biura Paszportów Zagranicznych MBP, 9 VII 1954 r., k. 17; AAN, Centralna Kartoteka, 2304. Ankieta personalna, 1 IX 1954 r., k. 14.

W tym samym 1954 r. została odznaczona przez Aleksandra Zawadzkiego, przewodniczącego Rady Państwa i członka BP KC PZPR, popularnym w PRL medalem¹⁴, Orderem Sztandaru Pracy I Klasy za „wybitne zasługi w pracy społeczno-politycznej i państwowej”¹⁵.

Moment objęcia przez M. Tatarkównę-Majkowską stanowiska I sekretarza KW PZPR w Łodzi nie był raczej przypadkowy. Kierownictwo PZPR za przykładem zaczerpniętym z ZSRR rozpoczęło zmianę polityki wewnętrznej, określanej eufemistycznie liberalizacją. Rywalizację o najwyższą władzę po śmierci Józefa Stalina wygrał Nikita Chruszczow, który został I sekretarzem KC KPZR 7 IX 1953 r., wcześniej eliminując największego swojego przeciwnika Ławrientija Berię, który w lipcu stracił wszystkie stanowiska. Rada Najwyższa ZSRR w oficjalnym komunikacie prasowym postawiła mu zarzuty takie jak „stawianie aparatu bezpieczeństwa nad partię” czy „działalność antypaństwową”. Sąd Najwyższy tzw. Kraju Rad nie miał wątpliwości o jego winie i skazał na karę śmierci poprzez rozstrzelanie w grudniu 1953 r. Paradoksalnie to Ł. Beria rozpoczął politykę liberalizacji poprzez uruchomienie procesu rehabilitacji ofiar stalinizmu. Problem polegał na tym, że oprawcami pierwszych zwolnionych z więzień czy oczyszczonych z zarzutów byli jego polityczni przeciwnicy. Po odsunięciu od władzy Ł. Berii, kontynuowano politykę liberalizacji, tyle że pod hasłem walki z „beriowszczyzną”¹⁶.

Zmiany, które zaszły w ZSRR, znalazły odbicie w państwach satelickich, w tym i PRL. W październiku 1953 r. zostało zwołane IX Plenum KC PZPR, w trakcie którego Bolesław Bierut wygłosił referat „Zadania partii w walce o szybszy wzrost stopy życiowej mas pracujących w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego”. Sam tytuł, jak i zawarte w elaboracie tezy świadczyły o wyborze nowego kierunku uprawiania polityki¹⁷. Podczas posiedzenia zapadła decyzja o zwołaniu, odkładanego w czasie, II Zjazdu PZPR. Określone zostały również tezy przedzjazdowe, które w dużej mierze dotyczyły gospodarki. Sami dyskutanci zwracali uwagę na zaniedbania w tej dziedzinie, a w szczególności w rolnictwie, jak też poszukiwali rozwiązań trudnej sytuacji zaopatrzeniowej Polaków poprzez zwiększenie produkcji towarów konsumpcyjnych.

Sprawozdanie z IX plenarnego posiedzenia KC PZPR przedstawiła M. Tatarkówna-Majkowska na plenum KW PZPR w Łodzi. Przy okazji stanowczo poinformowała zebranych,

¹⁴ J. Ćwieluch, *Medalomania. Raport: Medale i ordery. Kto daje, komu i za co*, www.polityka.pl, dostęp 4 II 2015 r.

¹⁵ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Wyciąg z Uchwały Rady Państwa, 18 VII 1954 r., k 42.

¹⁶ A. L. Sowa, *Wielka historia Polski*, t. V, cz. 2: *Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej (1945-2001)*, Warszawa 2003, s. 511-512.

¹⁷ *Ibidem*, s. 512.

że nowe, partyjne wytyczne mieli realizować wszyscy lokalni działacze, a nie tylko kierownictwo. Siłą rzeczy wywołana została dyskusja, którą na koniec oceniła, przestrzegając przed zbyt optymistycznym podejściem do kwestii urzeczywistnienia dyrektyw KC¹⁸. Podobnie wyglądały jej spotkania z podległymi działaczami w województwie, jak na przykład w Kutnie¹⁹. Warto wspomnieć, że na plenarnym posiedzeniu KP PZPR w Radomsku, mówiąc o potrzebie zwołania Zjazdu, użyła sformułowania, że będzie on „pożarem w naszej partii”²⁰.

M. Tatarkówna-Majkowska została delegatem na II Zjazd PZPR z powiatu kutnowskiego²¹. Tę część województwa łódzkiego reprezentowali także Marian Minor z KC, Jan Boszkiewicz – I sekretarz KP PZPR Kutno, Jan Banasiak²² – zastępca Naczelnika Parowozowni Głównej Kutno oraz Czesław Józwiak – przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej w Nowej Wsi w powiecie kutnowskim²³.

W trakcie II Zjazdu PZPR wzrósł prestiż M. Tatarkówny-Majkowskiej. W trzecim dniu, 17 III 1954 r., została wybrana na zastępcę członka KC PZPR²⁴. Nobilitacja oznaczała akces do kręgu elity władzy PRL, do której byli zaliczani członkowie i zastępcy członków BP, sekretarze KC, członkowie i zastępców członków KC, kierownicy wydziałów KC, członkowie egzekutyw komitetów wojewódzkich oraz resortowych kierownictw. Partyjna kasta miała własną hierarchię, a pozycja zależała od przydziału do jednej z pięciu grup, od „A” do „E”. Ze względu na zajmowane stanowiska, M. Tatarkówna-Majkowska została zaliczona do „D”. Wszyscy należący do ówczesnej elity władzy otrzymywali stosowne wynagrodzenie z funduszu partyjnego²⁵.

W trakcie zjazdowej dyskusji zabrała głos, skupiając się na zagadnieniach związanych z gospodarką, choć obowiązkowo w pierwszych słowach wyraziła uznanie dla osoby B. Bieruta. Chwaliła się przedterminową realizacją przygotowań do akcji wiosennej na wsi, współzawodnictwem przedzjazdowym oraz rozwojem pracy partyjnej w województwie łódzkim. Jednak realizacja ekonomicznych wytycznych napotykała na trudności. Brakowało m. in.: dostatecznej ilości mieszkań, aby zaspokoić potrzeby mieszkańców. Zwracała też uwagę na bezpieczeństwo i higienę pracy. Za niedopuszczalną sytuację uznawała

¹⁸ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 30, Protokół z plenarnego posiedzenia KW PZPR w Łodzi, 9 XI 1953 r., k. 65-120.

¹⁹ APŁ, KP PZPR w Kutnie, 10, Protokół z Plenum KP PZPR w Kutnie, 23 XI 1953 r., k. 503-505.

²⁰ APŁ, KP PZPR w Radomsku, 11, Protokół z Plenum KP PZPR w Radomsku, 30 I 1954 r., k. 277.

²¹ AAN, KC PZPR, B48770, Kwestionariusz delegata na II Zjazd PZPR, 16 II 1954 r., k. 49.

²² Jan Banasiak (1904-?), od urodzenia związany z Kutnem; ukończył 7 klas szkoły powszechnej; z zawodu ślusarz i kowal; pracował na kolei; członek KPP; więziony za działalność komunistyczną w 1925 r.; po wojnie należał do PPR i PZPR. Za: AAN. Centralna Kartoteka, 14475, Teczka osobowa.

²³ AAN, KC PZPR, B48770, Proponowany skład delegatów na II Zjazd partii, 14 II 1954 r., k. 57.

²⁴ PPR, PPS, PZPR, Władze instancji łódzkich i województwa łódzkiego..., s. 194; AAN, KC PZPR, B48780, Biuletyn II Zjazdu PZPR, k. 705.

²⁵ J. Karpiński, *Ustrój komunistyczny w Polsce*, Warszawa 2005, s.79, 81.

wykonywanie czynności zawodowych przez ciężarne kobiety oraz młodzież na nocnej zmianie²⁶.

M. Tatarkówna-Majkowska zaakcentowała swój udział także w trakcie narady I sekretarzy komitetów wojewódzkich w dniu 7 XII 1954 r., na której został poruszony temat stylu i jakości pracy w partii. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił Edward Ochab, w którym położył on nacisk na konieczność usunięcia takich negatywnych zjawisk jak niestosowanie zasady kolegalności w sprawowaniu władzy, nieprzestrzeganie tzw. leninowskich norm życia, brak odpowiedniej postawy członków partii, niedostateczny kontakt kierownictwa z aktywem, niedocenianie roli bezpartyjnych osób czy wreszcie na słabo widoczną samokrytykę na wszystkich szczeblach PZPR. Zanim zakończył, przekazał jeszcze niespodziewaną i zaskakującą wiadomość o likwidacji MBP²⁷.

Wypowiedź M. Tatarkówny-Majkowskiej, wygłoszoną podczas tej narady, cechowała wręcz pewna buta, ale również odwaga i brak skrepowania w ocenie działań władz partii. Pochwaliła się własnym stylem pracy, mocno podkreślając umiejętność rozmawiania z podległymi jej ludźmi oraz używania zwrotu „proszę”. Nie mniej, gdy trzeba było, potrafiła, jak sama przyznawała, ostro zareagować. Rozumiała, że nie wszystkie jej poczynania były aprobowane tak w terenie jak i w Warszawie. Jednak nie zgadzała się na formę krytyki, jaką stosowały wobec niej centralne instancje partyjne. Nieraz bywała wzywana do siedziby KC, gdzie wysłuchiwała zarzutów pod swoim adresem. Wówczas miała wrażenie, że była odsądzana „od czci i wiary”, nie rozumiejąc powodów personalnej napaści na własną osobę. Podkreśliła, że lokalni działacze PZPR w sytuacjach kryzysowych w centrali mogli liczyć na realną pomoc tylko ze strony E. Ochaba i Romana Zambrowskiego. Miała również zastrzeżenia w stosunku do działalności różnych ministerstw, szczególnie resortu rolnictwa. Temu ostatniemu wręcz zarzuciła oderwanie się od rzeczywistości. Wreszcie odniosła się do newralgicznych zagadnień politycznych. Wychodząc z założenia, że w publicznym dyskursie zawsze trzeba mówić prawdę, za stosowne uznała wyjaśnienie sprawy tzw. gomułkowszczyzny. W ostatnich słowach skomentowała decyzję o rozwiązaniu MBP. W jej odczuciu społeczny odbiór partii i aparatu bezpieczeństwa w 1954 r. nie uległ poprawie, więc konieczne były zdecydowane kroki. Jej zdaniem Polacy mieli prawo wręcz nienawidzić PZPR i UB za stosowanie brutalnych metod śledczych. Poparła więc likwidację

²⁶ AAN, KC PZPR, B48777, Stenogram z obrad II Zjazdu PZPR, k. 212-224.

²⁷ AAN, KC PZPR, 237/V-206, Narada z I sekretarzami komitetów wojewódzkich, 7 XII 1954 r., k. 2-18.

MBP jednocześnie opowiadając się za otoczeniem partyjną opieką nowoutworzonego Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego²⁸.

2. Kierownik polityczny województwa łódzkiego

Negatywna opinia o aparacie bezpieczeństwa wynikała z doświadczeń M. Tatarkówny-Majkowskiej jako I sekretarza KW PZPR w Łodzi w kontaktach z miejscowym WUBP. Z racji zajmowanego stanowiska bywała w siedzibie bezpieki w alei Karola Anstadta (wówczas ul. 19 Stycznia). Bezpieczniacy musieli tolerować jej obecność, ale odmienną postawę wykazywali wobec jej zastępców, których traktowali lekceważąco. Ona sama miała oczywiście świadomość, czym zajmował się WUBP w Łodzi. Czasem starała się o uwolnienie osób aresztowanych²⁹. Wedle jej słów – z pozytywnym skutkiem. Jednym z więźniów, który dzięki niej wyszedł na wolność, był pewien stolarz, który w przyszłości postawił małżeństwu Majkowskich domek letniskowy w Grotnikach k. Łodzi³⁰.

Historyk Andrzej Paczkowski skonstatował, że choć szefowie WUBP uczestniczyli w posiedzeniach egzekutyw komitetów wojewódzkich, to ich sama obecność nie była równoznaczna z informowaniem o bieżącej działalności aparatu bezpieczeństwa. Oczywiście, że zdarzało się, iż przedstawiali komunikaty z poczynąń urzędu³¹, ale nie oznaczało to, że lokalne kierownictwo partii miało jakikolwiek wpływ na kierunek działań aparatu bezpieczeństwa.

Na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR w Łodzi w październiku 1954 r. został poruszony temat poziomu bezpieczeństwa w województwie. Obecny na zebraniu mjr Teodor Mikuś, szef WUBP w Łodzi, miał okazję wysłuchać zastrzeżeń członków KW pod adresem instytucji, którą kierował. W krytyce celowała sama M. Tatarkówna-Majkowska. Wobec pracy „bezpieczniaków” miała wiele zastrzeżeń. Głośno zastanawiała się, czy „aparat bezpieczeństwa i MO nie opanowała psychoza spokoju i rezygnacji z walki z wrogiem”, skoro nie udało się zapobiec kradzieży broni na posterunku w Jamnie w powiecie łowickim, postrzeleniu milicjanta w Budziszewicach w powiecie tomaszowskim, rozrzuceniu antypaństwowych ulotek, wypisywaniu wrogich haseł czy wybuchu dużej ilości pożarów. Wtórował jej Marian Miśkiewicz, sekretarz ekonomiczny i jednocześnie członek egzekutywy KW PZPR w Łodzi, który zarzucił WUBP w Łodzi brak samokrytyki, wątpliwe moralnie

²⁸ *Ibidem*, k. 37-56.

²⁹ *Ibidem*, k. 40.

³⁰ K. Turowski, *Życie moje*, „ITD” 1981, nr 19 z 10 maja, s. 17.

³¹ A. Paczkowski, *PZPR a aparat bezpieczeństwa. Zarys problemu*, [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012, s. 180-181.

postawy niektórych szefów PUBP oraz nadmierne odprężenie po likwidacji zgrupowania Ludwika Danielaka³². Do tych zarzutów odniósł się mjr T. Mikuś. Zgodził się z opinią, że sytuacja w województwie łódzkim pod względem bezpieczeństwa nie była dobra. Stwierdził jednak, że błędy, które popełniali funkcjonariusze, wynikały z braku dostatecznej opieki ze strony partii. Ten pogląd podzieliła też M. Tatarkówna-Majkowska. W końcowych wnioskach znalazło się więc sformułowanie, że zaniedbania w pracy politycznej z aparatem bezpieczeństwa i MO przełożyły się na samouspokojenie wobec wrogiej działalności³³.

Możliwe, że T. Mikuś usprawiedliwiający podległych sobie funkcjonariuszy chronił, chronił de facto własną osobę. Przecież w 1951 r. został usunięty ze stanowiska szefa WUBP w Białymstoku, ponieważ stosował niedopuszczalne i kompromitujące aparat bezpieczeństwa metody. Przez następne trzy lata zajmował mało znaczące stanowiska³⁴. We wrześniu 1954 r. został szefem WUBP w Łodzi. Trudno powiedzieć, czy kierownictwo KW PZPR w Łodzi miało wiedzę na ten temat.

Przy omawianiu kwestii stosunku M. Tatarkówny-Majkowskiej do sytuacji w bezpieczeństwie warto dodać, że po latach wspominała, że jej zasługą było wyciągnięcie z więziennej celi Jerzego Olszewskiego, uznanego za współodpowiedzialnego za eksplozję trotylu w Zakładach Chemicznych Zachem w Bydgoszczy w dniu 16 XI 1952 r. Był on dyrektorem wytwórni chemicznej nr 9 – Łęgnowo, gdzie doszło do sygnalizowanego zdarzenia. Wyrok 3 lat więzienia miał odbywać częściowo na wolności – chciano bowiem wykorzystać jego wykształcenie (ukończył Wydział Chemiczny Politechniki Gliwickiej). Pracował więc w charakterze głównego technologa w wytwórni chemicznej nr 12 w Krajewie koła Jasła³⁵. Tymczasem M. Tatarkówna-Majkowska potrzebowała obsadzić stanowisko dyrektora Zakładów Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu. Zdecydowała się więc

³² Ludwik Danielak, „Bojar”, „Szatan” (1923-1955); pochodził z rodziny chłopskiej ze wsi Stradzew; w okresie okupacji nie angażował się w działalność konspiracyjną; w kwietniu 1945 r. otrzymał powołanie do wojska; zbiegł po kilku dniach służby; od tej pory w podziemiu; tzw. żołnierz wyklęty; członek KWP w oddziale „Zapalnika” w baonie „Żniwiarki”; brał udział w akcjach rekwizycyjnych; wykonał wyroki śmierci na działaczach PPR i funkcjonariuszach UB; w 1947 r. ujawnił się w ramach amnestii, ale szybko powrócił do podziemia; w 1948 r. podporządkował się Janowi Małolepszemu „Muratowi”; dowodził jednym z oddziałów III Komendy KWP w latach 1948-1949; przez następne lata ukrywał się przed aparatem bezpieczeństwa; aresztowany przez WUBP w Łodzi 3 III 1954 r. i skazany na karę śmierci – wyrok wykonano 5 VIII 1954 r. Za: K. Krajewski, J. Kurtyka, T. Łabuszewski i in., *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie po 1944 roku*, Warszawa 2002, s. 346; R. Rabiega, *Ludwik Danielak (1923-1955)*, [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944-1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kurtyka, Kraków-Warszawa-Wrocław 2002, s. 107-109.

³³ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 111, Protokół nr 48/54 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łodzi, 22 X 1954 r., k. 35-44.

³⁴ J. Żelazko, *Kadra kierownicza Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi w latach 1945-1956*, [w:] „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944-1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 177.

³⁵ AAN, Centralna Kartoteka, 5918, Wyciąg z akt osobowych, 29 V 1971 r., k. 33; *ibidem*, Życiorys, 29 XI 1969 r., k. 8-10; K. Turowski, *op. cit.*, s. 17.

na J. Olszewskiego, ponieważ miała znać jego rodzinę. Tak twierdziła po latach w wywiadzie udzielonym Krzysztofowi Turowskiemu³⁶. Analiza dostępnych dokumentów nie dostarcza jednak dowodów potwierdzających wprost tę opinię. Rodzice J. Olszewskiego należeli do przedwojennej inteligencji zamieszkałej w Częstochowie. Ojciec pracował jako urzędnik. W tym mieście urodził się też J. Olszewski. W Łodzi pojawił się dopiero w 1954 r.³⁷ Z tego wynika, że kontakty M. Tatarkówny-Majkowskiej z rodziną J. Olszewskiego przed wojną były mało prawdopodobne.

Niewątpliwie jednak M. Tatarkówna-Majkowska pomogła J. Olszewskiemu, choć jej upór w pozyskaniu tego fachowca prowokował złośliwe plotki, że „Tatarkówna nocuje na słomiance u Bieruta”³⁸. Stanowisko głównego dyrektora w Zakładach Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu objął z dniem 1 IV 1954 r.³⁹ Nominacja kończyła spór o kształt polityki personalnej w przedsiębiorstwie trwający od jesieni 1953 r. W listopadzie na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR w Łodzi została omówiona sytuacja w tej fabryce. Krytycznie zostało ocenione kierownictwo zakładu. Zarzuty skierowano również pod adresem Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Łodzi oraz Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego. Wypowiedź M. Tatarkówny-Majkowskiej dotyczyła konkretnych osób. Chciała wiedzieć, czy podległy jej Wydział Ekonomiczny znał zarzuty stawiane Władysławowi Lisieckiemu, dyrektorowi technicznemu „Boruty” od 1950 r. takie jak: „wykańczanie pracowników na produkcji”, fałszowanie sprawozdań z wykonania planów produkcji czy niedopilnowanie dostaw surowców, ale przede wszystkim, czy był znany jego życiorys⁴⁰. Ta ostatnia, kąśliwa uwaga nie była przypadkowa. Dyrektor W. Lisiecki ukończył w okresie międzywojennym Wydział Chemiczny Uniwersytetu Poznańskiego⁴¹, jako oficer Wojska Polskiego uczestniczył w kampanii wrześniowej, a w okresie okupacji należał do Armii Krajowej. W Polsce Ludowej był bezpartyjnym, który cieszył się uznaniem lokalnych struktur PZPR⁴². Widać wyraźnie, że M. Tatarkówna-Majkowska dążyła do podważenia pozycji dyrektora W. Lisieckiego.

³⁶ K. Turowski, *op. cit.*, s. 17.

³⁷ AAN, Centralna Kartoteka, 5918, Życiorys, 29 XI 1969 r., k. 8-10.

³⁸ K. Turowski, *op. cit.*, s. 17.

³⁹ T. Przygucki, *Sto lat koloru*, Łódź 1994, aneks.

⁴⁰ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 102, Protokół nr 53/53 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łodzi, 25 XI 1953 r., k. 265-282.

⁴¹ Od 1955 r. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

⁴² APŁ, KW PZPR w Łodzi, 7848, Charakterystyka wystawiona przez I sekretarza KM PZPR w Zgierzu, 23 I 1950 r., k. 25; *ibidem*, Wniosek, 14 VI 1968 r., k. 3; *ibidem*, Życiorys, 11 IX 1950 r., k. 15; *Wieczór wspomnień o Włodzimierzu Lisieckim*, www.bibliotekazgierz.pl, dostęp: 2 V 2015 r.

Sekretarz M. Miśkiewicz odpowiedział M. Tatarównie-Majkowskiej, że osoba W. Lisieckiego była znana Wydziałowi Ekonomicznemu KW PZPR w Łodzi. Cieszył się dobrą opinią Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego, dlatego zajmował kierownicze stanowiska. Mimo to M. Tatarówna-Majkowska pozostała nieugięta w swojej postawie i we wnioskach końcowych znalazło się zalecenie, aby zwolnić W. Lisieckiego⁴³.

Drugą osobą, którą podczas posiedzenia egzekutywy KW w listopadzie 1953 r. zainteresowała się M. Tatarówna-Majkowska był Nikodem Iciek, dyrektor naczelny Zakładów Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu. Zwróciła uwagę na jego zły stan zdrowia. On sam, wypowiadając się na posiedzeniu egzekutywy, przyznał, że polityka personalna w przedsiębiorstwie była źle prowadzona. W tej sytuacji zapadła decyzja o powołaniu specjalnej komisji, która miała dokonać analizy sytuacji w fabryce. Podsumowując tę dyskusję, M. Tatarówna-Majkowska stwierdziła, że poruszone problemy obnażyły nieudolności w pracy KW PZPR w Łodzi⁴⁴.

W lutym 1954 r. na posiedzeniu narady aktywu Zakładów Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu zostały przedstawione wyniki pracy wspomnianej komisji, w skład których wchodził przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, KC PZPR i KW PZPR w Łodzi. Ujawnione zostały różne braki i niedociągnięcia w funkcjonowaniu POP oraz działaniu kierownictwa przedsiębiorstwa. W odniesieniu do tego ostatniego sformułowano też zarzut, że firma nie rozszerzała profilu produkcji, nie przestrzegała instrukcji technologicznych, norm surowcowych oraz przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy⁴⁵.

Konsekwencją pracy specjalnej komisji były zmiany personalne – J. Olszewski objął stanowisko dyrektora naczelnego, a W. Lisiecki pozostał na zaproponowanym – zastępcy dyrektora do spraw technicznych. Znamiennie, że ten drugi był ekspertem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego przy analizie przyczyn eksplozji w Bydgoszczy w 1952 r. Zdaniem Tomasza Przyguckiego, autora książki historycznej o zgierskich zakładach, miał prowadzić sprawę w ten sposób, aby nie wskazać winnego⁴⁶.

Jednak problemy natury personalnej w Zakładach Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu powróciły w czasie II Zjazdu PZPR, kiedy M. Tatarówna-Majkowska zarzuciła Bolesławowi Rumińskiego, ministrowi przemysłu chemicznego i jednocześnie zastępcy

⁴³ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 102, Protokół nr 53/53 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łodzi, 25 XI 1953 r., k. 265-282.

⁴⁴ *Ibidem*, k. 265-282.

⁴⁵ APŁ, KZ PZPR Zakładu Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu, 13, Protokół z narady aktywu partyjnego, 15 II 1954 r., k. 161.

⁴⁶ T. Przygucki, *op. cit.*, s. 97.

członka KC PZPR, że niesłusznie bronił W. Lisieckiego, mimo że ten prowadził – jej zdaniem – szkodliwą działalność inwestycyjną i kadrową⁴⁷.

Wspomnieć należy, że J. Olszewski kierował zgierską „Borutą” przez krótki okres czasu. W 1956 r. awansował na dyrektora w Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu, gdzie pracował przez następne 9 lat⁴⁸. Po nim naczelnym dyrektorem Zakładów Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu został zwalczany przez M. Tatarkównę-Majkowską – W. Lisiecki. Piastował to stanowisko do 1968 r. Przez cały ten czas cieszył się uznaniem wśród załogi oraz partii, która doceniała jego sumienność przy wykonywaniu swoich obowiązków. Jego odejście było związane z udziałem synów w tzw. wydarzeniach marcowych w Warszawie. Został przeniesiony na stanowisko dyrektora Ośrodka Badawczo-Rozwojowego w tym samym przedsiębiorstwie „Boruta”⁴⁹.

Spór o W. Lisieckiego miał podłoże polityczne i ideologiczne. Popierając J. Olszewskiego opowiadała się za młodym pokoleniem, które zdobyło wyższe wykształcenie w Polsce Ludowej. Poglądu M. Tatarkówny-Majkowskiej nie podzielał jednak B. Rumiński, który podobnie jak W. Lisiecki, uzyskał tytuł inżyniera w okresie międzywojennym⁵⁰. Próba zdyskredytowania niewygodnej osoby zakończyła się fiaskiem. Doktrynerstwo musiało ustąpić fachowości.

Sprawy personalne odgrywały ważną rolę w sprawowaniu władzy przez M. Tatarkównę-Majkowską, o czym sama zainteresowana mówiła będąc już na emeryturze. W wywiadzie udzielonym K. Turowskiemu opisała sytuację, którą zastała w KW PZPR w Łodzi po przyjściu ze Szkoły Partyjnej przy KC PZPR. Była świadkiem, jak jeden z podległych jej instruktorów partyjnych rozmawiał niekulturalnie z Julianem Horodeckim⁵¹, przewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi. „Pouczyła go” wówczas, jak należało traktować wszystkich ludzi⁵². Nie był to odosobniony przypadek tego

⁴⁷ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 565, Przemówienie M. Tatarkówny-Majkowskiej na II Zjeździe PZPR, 9 III 1955 r., k. 22.

⁴⁸ AAN, Centralna Kartoteka, 5918, Wyciąg z akt osobowych, 29 V 1971 r., k. 33.

⁴⁹ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 7848, Wniosek, 14 VI 1968 r., k. 3; *ibidem*, Opinia kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Łodzi, 1965 r., k. 38; *ibidem*, Opinia zastępcy kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR w Łodzi, 1959 r., k. 37; *ibidem*, Opinia I sekretarza KM PZPR w Zgierzu [1956/1959], k. 14; T. Przygucki, *op. cit.*, s. 97.

⁵⁰ Bolesław Rumiński w okresie międzywojennym ukończył Politechnikę Warszawską jako inżynier chemii. Za: AAN, KC PZPR, 237/XXIII-639, Teczka osobowa.

⁵¹ Julian Horodecki (1907-1967), pochodzenie chłopskie; w okresie międzywojennym był pracownikiem samorządu gminnego i należał do SL; w czasie okupacji uciekł na Wołyń; jeden z ocalałych z rzezi wołyńskiej; następnie opowiedział się po stronie komunistycznej; gorący zwolennik reformy rolnej; piastował urzędnicze stanowiska jak wicestarosta, starosta czy wojewoda; w latach 1952-1957 przewodniczący WRN w Łodzi; następnie sekretarz Rady Państwa PRL; członek SL i ZSL; poseł PRL. Za.: P. Waingertner, *Włodarze województwa łódzkiego*, Łódź 2014.

⁵² K. Turowski, *op. cit.*, s. 22.

rodzaju interwencji. Na posiedzeniu egzekutywy KP PZPR w Łodzi w lutym 1954 r. instruowała podległych sobie aparaczyków, że za styl i jakość pracy odpowiadają wszyscy członkowie tego gremium, a nie, jak się wydawało zebranych, tylko przewodniczący. Mocno zaakcentowała, że także szeregowi członkowie byli współodpowiedzialni za autorytet partii w społeczeństwie. Przy okazji podkreśliła, że należało pracować uczciwie i w miarę szybko załatwiać ludzkie sprawy, a nie przeciągać je w czasie, co wzbudzało społeczne niezadowolenie⁵³. W tym upatrywała drogę do wzmocnienia pozycji PZPR w oczach ludzi.

Zachowanie ludzi z aparatu wojewódzkiego partii często nie spełniały oczekiwań M. Tatarkówny-Majkowskiej. Na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR w Łodzi w styczniu 1954 r. skrytykowała członków kierownictw podległych jej struktur partii, zarzucając im rozluźnienie dyscypliny, co w efekcie prowadziło do powstawania wielu negatywnych zjawisk. Przytoczyła przykład jednego z instruktorów, który zamiast zajmować się działalnością terenową miał w zwyczaju wyśmiewać ludzi, że nie umieją tak kombinować jak on. Nie omieszkała wspomnieć o perturbacjach związanych z obsadzeniem stanowiska I sekretarza KM PZPR w Piotrkowie Trybunalskim. Jeden z kandydatów odmówił, argumentując, że już zajmował tę posadę i nie podołał obowiązkom. Drugi nie zamierzał obejmować stanowiska, ponieważ „nie miał ochoty tułać się po kraju”, co rozsierdziło M. Tatarkównę-Majkowską. W ostrych słowach przypomniała zebranych, że członek PZPR musiał być przygotowany na zmianę miejsca pracy, jak i zamieszkania. Wskazała jako wzór do naśladowania Zofię Warszycą⁵⁴, która bez zastrzeżeń zgodziła się zostać I sekretarzem KM PZPR we wspomnianym Piotrkowie Trybunalskim⁵⁵.

Piotrkowskie kłopoty z obsadzeniem kierowniczego stanowiska miały szerszy kontekst, który pokazał brutalne oblicze partyjnych działaczy, zakończone śmiercią dwóch osób. Tej tragedii w warunkach rysującej się „odwilży”, nie dało się zatuszować i w efekcie M. Tatarkówna-Majkowska musiała podjąć zdecydowane kroki. Wymieniła całe kierownictwo miejskich struktur partyjnych i państwowych. Zdymisjonowanym i usuniętym z szeregów PZPR zarzuciła zdemoralizowanie, protekcjonizm i klientelizm połączony z nepotyzmem oraz słabą odporność na zewnętrzne naciski. Jednak w tamtym okresie najpoważniejszym oskarżeniem okazał się zarzut, że przyczynili się do osłabienia wizerunku

⁵³ APŁ, KP PZPR w Łodzi, 31, Protokół nr 10 posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Łodzi, 24 II 1955 r., k. 126.

⁵⁴ Zofia Warszycą (1912-?), pochodzenie robotnicze, wykształcenie podstawowe; członek PPR i PZPR; w okresie międzywojennym robotnica w cukrowni w Leśmierzu; od 1948 r. funkcjonariusz partyjny; instruktor Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Łodzi; kierownik Wydziału Kobiecego KW PZPR w Łodzi; I sekretarz KM PZPR w Piotrkowie Trybunalskim (1954-1956); od 1957 r. referent w archiwum w KW PZPR w Łodzi. Za: APŁ, KW PZPR w Łodzi, 3229, Wyciąg z akt osobowych, 9 IX 1965 r., k. 80.

⁵⁵ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 104, Protokół nr 5/54 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łodzi, 27 I 1954 r., k. 190-191.

partii. Słowem, niestety, nie zainteresowała się pokrzywdzonymi. Sprawa bowiem dotyczyła Jana Marteli, robotnika budowlanego, który uzyskał zgodę lokalnych władz na przekształcenie chlewu w mieszkanie. Własnym sumptem i przy pomocy kolegów udało mu się zrealizować zamierzony cel. Szybko okazało się, że w mieście cierpiącym na braki mieszkaniowe pojawił się chętny na lokal J. Marteli, posiadający odpowiednie koneksje. Skutecznie wpłynął na decyzyjnych urzędników i uzyskał prawo zameldowania w tymże mieszkaniu. Jednocześnie J. Martela otrzymał informację, że cofnięto zgodę na zajęcie wspomnianego lokalu. Nie zamierzał jednak rezygnować z własnego mieszkania, tym bardziej, że żona była w ostatnim miesiącu ciąży. W grudniu 1953 r. piotrkowski aparat państwowo-polityczny zdecydował się przeprowadzić eksmisję. Gdy J. Martela udał się do pracy, urzędnicy przystąpili do wysiedlenia. W trakcie tego zdarzenia jego żona zasłabła i poroniła. Niedługo potem i ona zmarła. Dramatu dopełniał fakt, że wezwany na miejsce lekarz nie został dopuszczony. Dopiero druga próba powiodła się, ale było już za późno. Wieść o tragedii szybko się rozniosła po mieście, co wymusiło zdecydowane działanie KW PZPR w Łodzi, które sprowadziło się do typowej komunistycznej retoryki, że to ludzie byli winni, ale nie partia. Winnych ukarano, ale w żaden sposób nie zadośćuczyniono krzywdom wyrządzonym J. Marteli⁵⁶.

W obliczu tragedii w Piotrkowie Trybunalskim i bezduszości miejscowego aparatu PZPR, niedociągnięcia w KP w Radomsku były bez porównania mniejsze. Mimo to M. Tatarkówna-Majkowska na plenarnym posiedzeniu KP w tym mieście ostro wypowiedziała się o osobach dopuszczających się nieusprawiedliwionych nieobecności podczas partyjnych posiedzeń, domagając się wyciągnięcia surowych konsekwencji. Natomiast działaczom z KP PZPR w Wieluniu zarzuciła nadmierne gadulstwo. Nie pierwszy raz zresztą⁵⁷. Z tego wynika, że usiłowała dyscyplinować i mobilizować podległy jej aparat partyjny.

M. Tatarkówna-Majkowska jako I sekretarz KW PZPR na województwo łódzkie miała realny wpływ na obsadę stanowisk w lokalnych komitetach powiatowych i miejskich. Zanim wymieniła kierownictwo KM PZPR w Zgierzu, wzięła udział w posiedzeniu egzekutywy, w trakcie którego wyartykułowała zastrzeżenia pod adresem miejscowych władz. W ogólnym zarysie zarzuciła im brak przekazywania informacji do wojewódzkiej instancji o trudnościach, nieudolną politykę kadrową, lekceważenie pracy partyjnej na terenach wiejskich, zaś

⁵⁶ J. Śreniowski, *Poemat dla dorosłych*, „Łódzki Kurier Wnet” 2015, nr 19 z grudnia, s. 19.

⁵⁷ APŁ, KP PZPR w Radomsku, 11, Protokół z plenum KP PZPR w Radomsku, 30 I 1954 r., k. 277; APŁ, KP PZPR w Wieluniu, 12, Protokół z narady roboczej KP PZPR w Wieluniu, 15 XI 1954 r., k. 171; *ibidem*, 34, Protokół nr 19/54 z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Wieluniu, 1 IV 1954 r., k. 217-218.

Ryszardowi Mordalskiemu – I sekretarzowi KM PZPR w Zgierzu niewłaściwy styl w kierowaniu organizacją, obojętność wobec miejskich spraw. Pod adresem Antoniego Sobczyka, sekretarza propagandy, miała podobne pretensje. Obu zaleciła, aby na zbliżającej się konferencji sprawozdawczo-wyborczej złożyli samokrytykę, co faktycznie nastąpiło następnego dnia. Po zwyczajowym przywitaniu i wygłoszeniu referatu przez ustępujące kierownictwo partyjne, głos zabrała M. Tatarkówna-Majkowska, która powtórzyła swoje zarzuty, a następnie dokonała wyboru nowych władz KM PZPR w Zgierzu, ale bez dwóch wspomnianych powyżej działaczy. Przedstawiciele zgierskiej organizacji partyjnej przyjęli tę decyzję jednogłośnie⁵⁸.

Nie był to pierwszy raz, kiedy zdejmowała ludzi ze stanowisk. Z kierownictwa KP PZPR w Łodzi usunęła pewną osobę za nadużycia i niemoralne prowadzenie się. Utraciła również kierownika miejscowego wydziału propagandy. W efekcie doprowadziła do przedterminowego zwołania konferencji sprawozdawczo-wyborczej celem wyboru nowych władz KP PZPR w Łodzi⁵⁹.

M. Tatarkówna-Majkowska żywo interesowała się działalnością podległych jej struktur partyjnych nie tylko w aspekcie polityki kadrowej jak również realizacji odgórnych wytycznych. Na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR w Łodzi w lutym 1954 r. uczestniczyli przedstawiciele KP PZPR w Brzezinach i Wieluniu, którym zadała pytanie, jak realizowali uchwałę KC PZPR w sprawie wzrostu i regulowania składu specjalnego partii oraz umocnienia POP, zwłaszcza w kontekście usuwania z partyjnych szeregów osób uznanych za wrogie. Obaj liderzy powiatowych struktur zgodnie odpowiedzieli ale dość wymijająco, że byli w trakcie urzeczywistniania tej dyrektywy⁶⁰. To oczywiście nie mogło usatysfakcjonować M. Tatarkówny-Majkowskiej.

Temat selekcji w szeregach partyjnych powrócił na następnym posiedzeniu egzekutywy KW PZPR w Łodzi, tym razem za sprawą analizy listy wykluczonych i skreślonych członków PZPR, którą przedstawił przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej. Do jego wypowiedzi odniosła się M. Tatarkówna-Majkowska, która zwróciła uwagę na zjawisko braku czujności partyjnych funkcjonariuszy przy przyjmowaniu nowych członków. Doszła do wniosku, że zaistniała sytuacja wynikała z braku odpowiedniego wychowania członków PZPR przez Wojewódzką Komisję Kontroli Partyjnej. W podsumowaniu pojawiły się

⁵⁸ APŁ, KM PZPR w Zgierzu, 47, Protokół nr 31 z posiedzenia Egzekutywy KM PZPR w Zgierzu, 12 VI 1954 r., k. 232-241; *ibidem*, 2, Protokół z VI Konferencji Miejskiej PZPR w Zgierzu, 13 VI 1954 r., k. 78, 89 i 91.

⁵⁹ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 686, List do KC PZPR - Wydział Organizacyjny w Warszawie, 13 X 1953 r., k. 183.

⁶⁰ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 105, Protokół nr 9/54 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łodzi, 24 II 1954 r., k. 178.

sugestie, aby przeprowadzić pogłębioną analizę osób skreślonych i wykluczonych oraz podjąć walkę z pijaństwem wśród działaczy partyjnych⁶¹. To ostatnie było wśród Polaków zjawiskiem dość powszechnym⁶². Także PZPR z tego powodu miała duże problemy.

Brak odpowiedniej czujności podczas przyjmowaniu nowych członków do partii – w interpretacji M. Tatarkówny-Majkowskiej – sprawiał, że w jej szeregach znajdowali się ludzie o nieodpowiednich życiorysach. Na nadzwyczajnym posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Łodzi w dniu 8 III 1954 r. została omówiona sprawa wyboru delegata na II Zjazd PZPR, wobec którego zgłoszono poważne zarzuty. Po wysunięciu tej kandydatury wyszło na jaw, że w okresie II wojny światowej współpracował z niemieckim okupantem oraz znęcał się nad Żydami. Po wojnie za kolaborowanie z hitlerowcami miało ścigać go nawet NKWD. Informacje te wzbudziły zdumienie, ponieważ wcześniej ów delegat otrzymał odznaczenie jako zasłużony ormowiec i działacz społeczny. Ostatecznie sprawę rozwiązała M. Tatarkówna-Majkowska, która opowiedziała się za pozbawieniem prawa do reprezentowania partii przez osobę o splamionym życiorysie. Egzekutywa jednogłośnie poparła ten wniosek⁶³.

Rotacja ludzi na stanowiskach partyjnych odbijała się na jakości pracy politycznej. Analiza stanu kadr przeprowadzona przez Wydział Organizacyjny KW PZPR w Łodzi w 1953 r. wykazała, że w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy tego roku przyjęto do pracy w aparacie partyjnym 262 osób, zaś zwolniono 254. Niemalże każdego dnia następowały zmiany na stanowiskach I sekretarzy komitetów gminnych. Brakowało więc ludzi z doświadczeniem w pracy politycznej, o odpowiednich kwalifikacjach czy poprawnych z punktu widzenia tamtej epoki życiorysach. Sama M. Tatarkówna-Majkowska miała świadomość, że przy permanentnych przetasowaniach kadrowych, ocena osób przyjmowanych do partii musiała być powierzchowna. Mimo wszystko zalecała, aby zawsze zwracać uwagę na przydatność kandydata do pracy politycznej⁶⁴. Przestrzeżenie tej wytycznej miało ograniczyć problemy kadrowe, jakie musiała rozwiązywać w swojej pracy na stanowisku I sekretarza KW PZPR w Łodzi.

Na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR w Łodzi w grudniu 1953 r. zostały omówione wyniki analizy stanu aparatu partyjnego. Wnioski znów nie napawały optymizmem.

⁶¹ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 106, Protokół nr 10/54 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łodzi, 1 III 1954 r., k. 19-21.

⁶² K. Kosiński, *Historia pijaństwa w czasach PRL*, Warszawa 2008, s. 68-69.

⁶³ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 106, Protokół nr 13/54 z nadzwyczajnego posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łodzi, 8 III 1954 r., k. 98-100.

⁶⁴ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 102, Protokół nr 46/53 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łodzi, 14 X 1953 r., k. 60-62.

Niezadowolenie M. Tatarkówny-Majkowskiej budziły takie negatywne zjawiska jak pijaństwo, niemoralne prowadzenie się czy kumoterstwo wśród członków partii. Jej frustrację potęgowały wypowiedzi dyskutantów, którzy dodatkowo zwracali uwagę na brak wykwalifikowanej kadry do obsadzenia wakatów, niskie wykształcenie wielu partyjnych funkcjonariuszy jak również niewłaściwy dobór osób kierowanych na partyjne szkolenia. W tej sytuacji w podsumowaniu samokrytycznie przyznała, że za złą politykę kadrową odpowiedzialność ponosiło kierownictwo KW i sekretarze komitetów powiatowych PZPR⁶⁵.

Marna jakość kadr wymuszała na M. Tatarkównie-Majkowskiej konieczność interwencyjnego rozwiązywania lokalnych problemów leżących w kompetencjach komitetów powiatowych i miejskich. Świadczy o tym posiedzenie KP PZPR w Łodzi w lutym 1954 r. Przedmiotem dyskusji było niewłaściwie przygotowane przez miejscowe władze przesiedlenie jednego z nauczycieli w Aleksandrowie Łódzkim. Wypowiedzi członków egzekutywy jak również przedstawicieli KM PZPR w tym mieście i tamtejszego komendanta MO ujawniły błędy biurokratyczne, które popełniła terenowa organizacja partyjna. Problem rozstrzygnęła M. Tatarkówna-Majkowska, która zaleciła zorganizowanie publicznego zebrania, na którym I sekretarz KM PZPR w Aleksandrowie Łódzkim przeprosiłby owego nauczyciela za doznane nieprzyjemności. Równocześnie zalecała, żeby sprawę rozwiązać ugodowo tzn. bez formalnego odwoływania się do wyższej instancji PZPR. Uczestnicy egzekutywy jednomyślnie przystali na te propozycje⁶⁶.

Jak przystało na politycznego lidera, umiała także pochwalić podległych jej funkcjonariuszy partyjnych. Przykładowo w trakcie plenarnego posiedzenia KP PZPR w Kutnie doceniła działaczy partyjnych za umiejętność wyciągania wniosków z popełnionych błędów⁶⁷. Jednak pół roku później zmieniła zdanie i skrytykowała ich za opieszałość przy organizacji skupu zboża oraz żywca. Innym razem partyjni działacze z powiatu kutnowskiego usłyszeli, że ponosili odpowiedzialność za brak mięsa w łódzkich sklepach i powstające z tego powodu społeczne awantury. Krytyka okazał się skuteczna, bo w ciągu miesiąca sytuacja w zakresie skupu uległa poprawie⁶⁸.

Starła się też pomagać lokalnym komitetom. W październiku 1953 r. pozytywnie rozpatrzyła prośbę Jerzego Bronnera – I sekretarza KP PZPR w Wieluniu, aby lekarz

⁶⁵ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 103, Protokół nr 57/53 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łodzi, 15 XII 1953 r., k. 130-134.

⁶⁶ APŁ, KP PZPR w Łodzi, 31, Protokół nr 10 posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Łodzi, 24 II 1955 r., k. 120-123.

⁶⁷ APŁ, KP PZPR w Kutnie, 11, Protokół z Plenum KP PZPR w Kutnie, 28 III 1954 r., k. 80.

⁶⁸ APŁ, KP PZPR w Kutnie, 38, Protokół nr 65 z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Kutnie, 17 X 1954 r., k. 45; *ibidem*, Protokół nr 66 z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Kutnie, 21 X 1954 r., k. 46; *ibidem*, Protokół nr 71 z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Kutnie, 25 XI 1954 r., k. 151.

tamtejszego PUBP przyjmował również członków partii. Udało jej się w tym zakresie uzyskać zgodę szefa WUBP w Łodzi⁶⁹.

W przywołanym już wywiadzie udzielonym K. Turowskiemu wspominała, że odwiedzając podległe jej terenowe instancje partyjne, jeździła zwykle z pepeszą w samochodzie, obawiając się grup zbrojnego podziemia poakowskiego. Z jednej strony obawa o życie wydawała się mocno przerysowana, ale z drugiej nadal zdarzały się napady na członków PZPR. W dniu 5 X 1952 r. został pobity Józef Adamiec sekretarz KG PZPR Czerniewice. Milicjant, który podjął interwencję na wniosek poszkodowanego, również doznał uszczerbku na zdrowiu. Innym razem – 21 września zostało podpalone gospodarstwo małorolnego chłopa, aktywisty gromadzkiego w Dębicy, gminie Skrzynki. W obu przypadkach powodem ataku była przynależność do PZPR. Inne wydarzenie, które pozostało w jej pamięci, przedstawiła na naradzie I sekretarzy komitetów wojewódzkich 7 XII 1954 r. Tuż przed wyborami do rad narodowych zostali zamordowani dwaj milicjanci w Łowiczu. Sprawców udało się złapać, ale morderstwo odbiło się głośnym echem⁷⁰. Z uwagi na wybory zbrodnia nabrała kontekstu politycznego.

Mówiąc o szeroko rozumianych kwestiach kadrowych trzeba jeszcze przywołać zalecenie Edwarda Ochaba – sekretarza KC PZPR skierowane do I sekretarzy komitetów wojewódzkich – w tym również do M. Tatarkówny-Majkowskiej – aby przyjmować do partii członków Komunistycznej Partii Grecji, mieszkających w PRL⁷¹. Z badań historyka Leszka Olejnika, wynika, że byli to uchodźcy polityczni, którzy opuścili Grecję po wojnie domowej w tym kraju. W pierwszej połowie lat 50. XX w. społeczność grecka liczyła 7357 osób. Jako że zamieszkiwali głównie ówczesne województwo wrocławskie, władze PRL zdecydowały o rozmieszczeniu ich na całym terytorium kraju. Do Łodzi przybyło raptem 80 Greków. Powyższa centralna dyrektywa z 1953 r. została uzgodniona z KPG, a jej skierowanie do wszystkich I sekretarzy komitetów wojewódzkich miało związek ze wspomnianą relokacją Greków. Ci, którzy legitymowali się członkostwem w KPG, zasilili szeregi PZPR⁷². Jednak wielkość łódzkiego ziomkostwa każe przypuszczać, że dla KW PZPR w Łodzi miało marginalne znaczenie.

⁶⁹ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 686, List do I sekretarza KP PZPR w Wieluniu, 20 X 1953 r., k. 187.

⁷⁰ K. Turowski, *op. cit.*, s. 22; APŁ, KW PZPR, 590, Napady na działaczy partyjnych i społecznych [1952 r.], k. 11; AAN, KC PZPR, 237/V-206, Narada z I sekretarzami komitetów wojewódzkich, 7 XII 1954 r., k. 40-41.

⁷¹ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 686, List do I sekretarza KW PZPR w Łodzi, 5 X 1953 r., k. 174-175.

⁷² L. Olejnik, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944-1960*, Łódź 2003, s. 593-596; I. Kubasiewicz, *Emigranci z Grecji w Polsce Ludowej. Wybrane aspekty z życia mniejszości*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2012*, red. K. Dworaczek, Ł. Kamiński, Warszawa 2013, s. 120.

Powyższą „grecką” kwestię uznała za kolejną akcję polityczną, która wymagała odpowiedniej oprawy agitacyjnej. Podobnie traktowała praktycznie każde inne zagadnienie, wszystkiemu usiłowała nadać odpowiedni kontekst polityczny. Na jednym z posiedzeń plenarnych KW instruowała, że „agitacji i propagandy nie wolno nam oderwać od żadnego odcinka pracy np.: handlu, przemysłu, rolnictwa, kultury. Propaganda musi być na czasie i w porę oraz dostosowana do sytuacji jaka w danym okresie istnieje. Nie ma u nas takiej dziedziny życia, w której zbędna jest praca na odcinku agitacji i propagandy”⁷³.

Narzędziem, które szeroko wykorzystywała w celach agitacyjnych było odnoszenie się przy każdej nadarzającej się okazji do problemów polityki ogólnokrajowej i światowej⁷⁴. Tak też wyglądały jej wystąpienia na forum komitetów powiatowych. Stąd przemawiając w końcu 1953 r. w Kutnie odpowiednio skomentowała zakończenie wojny koreańskiej. W jej ocenie był to sukces „Wielkiego Obozu Pokoju”, do którego zaliczały się ZSRR i związane z nim państwa. Sukces koreański powodował, że Polska wreszcie mogła czuć się bezpiecznie w przeciwieństwie do okresu międzywojennego, gdy „Rydz Śmigły krzyczał, że Polska nie da nawet jednego guzika”⁷⁵.

Jako I sekretarz KW PZPR M. Tatarkówna-Majkowska oddziaływała polityczne na większość spraw, którymi żyło województwo łódzkie. Siłą rzeczy w sferze jej zainteresowań musiały się znaleźć sprawy związane z szeroko rozumianym życiem gospodarczym. Z uwagi na fakt, że na województwo łódzkie, w przeciwieństwie do miasta Łodzi i niektórych miast powiatowych, miało charakter rolniczy, musiała zetknąć się z problematyką wiejską. Szczególnie żywo interesowała się rozwojem na siłę lansowanych spółdzielni produkcyjnych, dlatego zzymała się w listopadzie 1953 r., kiedy nie otrzymała odpowiedzi, ile faktycznie ich istniało na terenie województwa łódzkiego⁷⁶. Nie tolerowała zaniedbań w rozwijaniu akcji kolektywizacji, o czym w styczniu 1954 r. przekonali się członkowie KP PZPR w Radomsku. Wychodziła z założenia, jeżeli przez pół roku nie powstała ani jedna spółdzielnia, to winę za ten stan ponosili lokalni działacze partii⁷⁷. Na listopadowej naradzie KP PZPR w Wieluniu zagrzewała więc do tworzenia spółdzielni produkcyjnych. Uważała to wręcz za patriotyczny obowiązek⁷⁸. Swój apel powtórzyła na plenarnym posiedzeniu komitetu powiatowego w lutym 1955 r., dodając, że nie można

⁷³ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 31, Protokół z plenarnego posiedzenia KW PZPR w Łodzi, 6 V 1954 r., k. 95.

⁷⁴ APŁ, KP PZPR w Wieluniu, 12, Protokół z plenarnego posiedzenia KP PZPR w Wieluniu, 18 II 1955 r., k. 217-218.

⁷⁵ P. Ossowski, *Michalina Tatarkówna-Majkowska (1908-1986) – zarys biografii*, „Rocznik Łódzki” 2014, t. LXII, s. 184.

⁷⁶ L. Próchniak, *Kolektywizacja rolnictwa w regionie łódzkim*, Łódź 2003, s. 144.

⁷⁷ APŁ, KP PZPR w Radomsku, 11, Protokół z plenum KP PZPR w Radomsku, 30 I 1954 r., k. 277.

⁷⁸ APŁ, KP PZPR w Wieluniu, 12, Protokół z narady roboczej KP PZPR w Wieluniu, 15 XI 1954 r., k. 170-171.

tolerować we własnych szeregach ludzi, którzy posiadali ziemię i odmawiali przystąpienia do spółdzielni produkcyjnych⁷⁹. W jej wypowiedzi pobrzmiewało echo partyjnych zaleceń, aby takie osoby karać wyrzuceniem z partii wraz pozbawieniem wszystkich piastowanych stanowisk⁸⁰. Tyle że były to wytyczne z okresu najgorszego stalinizmu. Po 1953 r. polityka PZPR wobec rolnictwa ulegała stopniowej zmianie, co przejawiało się w mniejszym nacisku na indywidualne gospodarstwa, aby współtworzyły spółdzielnie. W efekcie ilość nowozakładanych „kołchozów” zaczęła maleć⁸¹. Najwyraźniej jednak M. Tatarkówna-Majkowska ten odwilżowy kurs przyjmowała ze sporym opóźnieniem.

W tej sytuacji nie może dziwić, że ostro występowała przeciwko zaniechaniu działalności przez już istniejące spółdzielnie produkcyjne. Winą za taki stan rzeczy w powiecie kutnowskim obarczała tamtejszy komitet powiatowy⁸².

W czerwcu 1954 r. na posiedzeniu egzekutywy KP PZPR w Sieradzu wyraziła niezadowolenie z powodu wolnego tempa tworzenia spółdzielni produkcyjnych⁸³. Swoją postawą powielala błędy popełniane przez kierownictwa wojewódzkich i powiatowych instancji partyjnych z początku lat 50. XX w., kiedy odgórnie wydawano polecenia zakładania spółdzielni produkcyjnych, rywalizacji z innymi województwami czy powiatami pod względem ilości zawiązanych gospodarstw kolektywnych. Odgórna presja zmuszała terenowych funkcjonariuszy partyjnych do stosowania przy tworzeniu spółdzielni produkcyjnych różnych bezprawnych metod np. podstęp, oszustwo, siła. Przyjęta taktyka budziła silny opór mieszkańców wsi i przekładała się na wzrost niechęci wobec kolektywizacji. Problem ten w końcu dostrzegło kierownictwo KC PZPR, które potępiło tego rodzaju zachowania, określając je w typowy dla tego czasu sposób – jako tzw. wypaczenia⁸⁴.

Podkreślić należy, że rok po odejściu M. Tatarkówny-Majkowskiej ze stanowiska I sekretarza KW rozpoczął się proces przyspieszonej likwidacji spółdzielni produkcyjnych⁸⁵, za którymi wcześniej tak mocno agitowała. Jako I sekretarz faktycznie uczestniczyła w ostatnich stadiach procesu kolektywizacji polskiej wsi, który nastąpił po okresie forsownego tworzenia spółdzielni produkcyjnych. Wątpliwości pojawiły się już po wydarzeniach w powiecie gryfickim i drawskim w 1951 r. Odwilż w tej dziedzinie

⁷⁹ APŁ, KP PZPR w Wieluniu, 12, Protokół z plenarnego posiedzenia KP PZPR w Wieluniu, 18 II 1955 r., k. 217-218.

⁸⁰ D. Jarosz, *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948-1956 a chłopi*, Warszawa 1998, s. 82.

⁸¹ J. Kaliński, *Gospodarka w PRL*, Warszawa 2012, s. 63.

⁸² APŁ, KP PZPR w Kutnie, 10, Protokół z Plenum KP PZPR w Kutnie, 23 XI 1953 r., k. 505.

⁸³ APŁ, KP PZPR w Sieradzu, 24. Protokół nr 38 z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Sieradzu, 18 VI 1954 r., k. 472.

⁸⁴ D. Jarosz, *op. cit.*, s. 60-63.

⁸⁵ W. Witkowski, *Historia administracji w Polsce 1764-1989*, Warszawa 2007, s. 210.

przyszła jednak dopiero trzy-cztery lata później. Ostatecznie zaniechano kolektywizacji po VIII Plenum KC PZPR w 1956 r.⁸⁶

M. Tatarkówna-Majkowska mocno agitowała za używaniem maszyn w rolnictwie. Optowała za rezygnacją z siły zwierzęcej, szczególnie koni, które dominowały w wiejskich gospodarstwach w pierwszej połowie lat. 50. XX w. Jednak chociażby duża awaryjność ówczesnych traktorów nie zachęcała do ich używania. Zresztą tylko niewielki odsetek rolników indywidualnych posiadał maszyny. Potrafiła również instruować rolników jak zagospodarowywać lub zalesiać odłogi⁸⁷.

Sprawy wsi i rolnictwa mocno zajmowały M. Tatarkównę-Majkowską nie tylko w kontekście kolektywizacji. Gdy przemawiała na II Zjeździe PZPR, poświęciła tym zagadnieniom najwięcej miejsca. Zwróciła uwagę zebranych na niewłaściwe traktowanie rolników przez partię. Stwierdziła, że nie została odpowiednio dostrzeżona i politycznie wykorzystana wewnętrzna struktura warstwy społecznej, w której pozycja zależała od ilości posiadanej ziemi. W wojewódzkim łódzkim tylko 15% gospodarstw zajmowało ponad 5 ha gruntów, zaś 35% między 3 a 5 ha, a najwięcej było małych – poniżej 3 ha. Nieznajomość tego zróżnicowania nie ułatwiała funkcjonariuszom partyjnym pracy na wsi. Z drugiej strony trochę się pochwaliła, mówiąc, że niektórym komitetom powiatowym udawało się dotrzeć wręcz do każdego rolnika i zachęcić go do założenia spółdzielni produkcyjnej – co było stwierdzeniem zdecydowanie na wyrost. Przy okazji podkreśliła też, że rolnicy w województwie łódzkim borykali się z problemem braku paszy dla zwierząt hodowlanych⁸⁸.

O problemach rolnictwa w województwie łódzkim M. Tatarkówna-Majkowska mówiła również podczas X Plenum KC PZPR w lipcu 1955 r. W swoim przemówieniu stwierdziła, że realizacja programu PZPR wymagała przede wszystkim przyspieszenia tempa rozwoju rolnictwa we wszystkich dziedzinach, jak wzrost produkcji rolnej, umocnienie i rozwój spółdzielczości produkcyjnej oraz udzielanie niezbędnej pomocy rolnikom indywidualnym. Województwo łódzkie na tle kraju odstawało przede wszystkim w zakresie „rozwoju socjalistycznej wsi”. Przyczyn takiego stanu rzeczy M. Tatarkówna-Majkowska doszukiwała się niedostatecznej pracy politycznej KW PZPR w Łodzi, zaniedbaniach i braku troski o sprawy rolników ze strony partii. W efekcie nie rozwijała się spółdzielczość produkcyjna,

⁸⁶ D. Jarosz, *op. cit.*, s. 22.

⁸⁷ APŁ, KP PZPR w Kutnie, 11, Protokół z plenum KP PZPR w Kutnie, 28 III 1954 r., k. 80; APŁ, KP PZPR w Radomsku, 32, Protokół nr 49/54 z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR, 9 IX 1954 r., k. 135; D. Jarosz, *op. cit.*, s. 268.

⁸⁸ AAN, KC PZPR, B48777, Stenogram z obrad II Zjazdu PZPR, k.217-221.

a sami chłopcy rzekomo nie przywiązywali większej wagi do uprawy swojej ziemi. Ostatnia kwestia – jej zdaniem – wynikała z błędnej polityki zawierania umów dzierżawnych⁸⁹.

Lista szczegółowych spraw dotyczących rolnictwa, którymi M. Tatarówna-Majkowska jako I sekretarz KW przejawiała zainteresowanie był długa. Na posiedzeniu egzekutywy KP PZPR w Radomsku w czerwcu 1954 r. aktywnie uczestniczyła w dyskusji na temat kampanii żniwno-omłotowej, a jej pytania i wypowiedzi świadczyły o sporej znajomości tematu. Pytała też, czy udało się zlikwidować braki łąbinu – otrzymała odpowiedź, że brakowało nasion. Była ciekawa, ile hektarów zostało przeznaczonych na podorywki (sic!). Ten termin z zakresu agrotechniki oznaczający płytką (do 5-10 cm) orkę terenów poźniwnych latem, celem zasiewu poplonów. To niejedyne słowo branżowe, które pojawiło się w jej wypowiedzi. Chciała wiedzieć, ile hektarów było przeznaczonych do talerzowania i bronowania. Ponadto wyrażała zaniepokojenie, czy silniki i części do maszyn w porę dotarły. Jeden z działaczy, odpowiedzialny za to zagadnienie, odpowiedział, że Gminne Spółdzielnie były zaopatrzone w części zamienne, ale gorzej przedstawiała się sytuacja rolników indywidualnych. Podobno nie brakowało za to opon, w porównaniu z zeszłym rokiem. Wreszcie M. Tatarówna-Majkowska odniosła się do samej akcji żniwno-omłotowej, zachęcając, aby aparat partyjny do niej się przyłożył i nie zmarnował ani jednego ziarna, bo niektóre województwa już miały deficyty z tytułu opadów deszczu i burz, które zniszczyły plony. Z tego wynika, że całość dyskusji przypominała bardziej rozmowę rolników aniżeli działaczy partyjnych⁹⁰, którzy powinni kreować kierunki polityki rolnej, a nie zajmować się detalami.

Poza kwestiami politycznymi i ekonomicznym, ze szczególnym uwzględnieniem rolnictwa, M. Tatarówna-Majkowska zabierała głos na różnorodne inne tematy, w tym społeczne i te dotyczące niektórych grup zawodowych. Przykładowo w dniu 7 X 1953 r. odbyło się zebranie poświęcone konferencjom nauczycielskim. Po wysłuchaniu sprawozdania zgłosiła swoje zastrzeżenia i uwagi. Przede wszystkim zwracała uwagę na brak dostatecznej współpracy środowiska nauczycielskiego z partią. W jej odczuciu pedagodzy odgrywali kluczową rolę w procesie kształtowania postaw dzieci i młodzieży, dlatego „musimy pamiętać, że sam nauczyciel nie wychowa dziecka, jeśli rodzice będą mu wszczepiać inne poglądy. Musimy im pomóc”. Ponadto dostrzegała trudności, z jakimi na co dzień borykali się nauczyciele a dokładniej chodziło jej o konflikt między młodym a starym pokoleniem

⁸⁹ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 565, Przemówienie M. Tatarówny-Majkowskiej na X Plenum KC PZPR, 2-3 VII 1955 r., k. 90-94.

⁹⁰ APŁ, KP PZPR w Radomsku, 31, Protokół nr 38/54 z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Radomsku, 24 VII 1954 r., k. 363-368.

dydaktyków. Słusznie też zauważyła, że należało „troszczyć się o warunki bytowe nauczycieli. Podniesiemy przez to poziom ich pracy”⁹¹.

Na nadzwyczajnym posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Łodzi w dniu 12 XI 1953 r., M. Tatarkówna-Majkowska przedstawiła decyzję IX Plenum KC PZPR o obniżce z dniem 15 listopada cen artykułów codziennego użytku⁹². Do tego wydarzenia należało się – zgodnie z centralnymi założeniami – przygotować pod względem propagandowym. Społeczeństwo miało zostać przekonane, że wprowadzenie niższych cen to efekt ofiarnego trudu i przekraczania planów produkcyjnych przez polską klasę robotniczą oraz pomocy ZSRR. Uświadomić należało, że opór kułaków uniemożliwił obniżenie cen na chleb żytni, tłuszcze oraz mięso. Akcję propagandową, która na tę okoliczność została przeprowadzona przez KW PZPR w Łodzi, po jej zakończeniu pozytywnie oceniła Celina Budzyńska z partyjnej centrali, stwierdzając, że zostały zrealizowane wytyczne KC PZPR⁹³.

Pełny wykaz towarów, których ceny obniżono został podany na łamach łódzkiej prasy, w tym partyjnej tuby propagandowej „Głosu Robotniczego”. Z nowych cenników jednoznacznie wynikało, że chleb żytni faktycznie nie staniał w przeciwieństwie do pszenno-żytniego (o 7%), pszennego (o 10%) czy grahama (o 7%). Sama obniżka objęła także inne artykuły spożywcze jak wyroby cukiernicze, cukier, cukierki, chałwę, przetwory owocowe i warzywne, ryby i przetwory rybne, konserwy rybne oraz mięsne, herbatę, ocet oraz alkohol, a ponadto artykuły przemysłowe jak mydło, proszki do prania, węgiel kamienny, produkty przemysłu włókienniczego, odzież, bieliznę, obuwie, galanterię, zabawki, łóżka niemowlęce, kosmetyki, a także materiały budowlane⁹⁴.

M. Tatarkówna-Majkowska jako polityczny kierownik województwa musiała zainteresować się także sprawami związanymi ze służbą zdrowia w województwie łódzkim. Dała temu wyraz na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR w Łodzi w dniu 2 VI 1954 r. Na szereg zadanych pytań otrzymała odpowiedzi, które pokazywały marny stan ówczesnej opieki lekarskiej. Była ciekawa, dlaczego nie mały odsetek kobiet w ciąży niezmiennie korzystał z pomocy tzw. babek niż fachowej ze strony położnych. Okazało się, że w skali

⁹¹ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 102, Protokół nr 45/53 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łodzi, 7 X 1953 r., k. 1-7.

⁹² Chodziło m.in.: pieczywo pszenne, cukier, przetwory z cukru, przetwory mięsne i warzywne, meble, materiały tekstylne i dziane, cement, kafle i inne.

⁹³ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 102, Protokół nr 50/53 z nadzwyczajnego posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łodzi, 12 XI 1953 r., k. 226-227; *ibidem*, Protokół nr 51/53 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łodzi, 18 XI 1953 r., k. 231-232.

⁹⁴ *Uchwała Rady Ministrów z dnia 14 listopada 1953 r. w sprawie częściowej obniżki cen detalicznych artykułów spożywczych i przemysłowych, cen potraw i napojów w zakładach gastronomicznych otwartych oraz niektórych usług*, „Głos Robotniczy” 1953, nr 294, z 16 listopada, s. 1.

całego województwa brakowało około 30% wykwalifikowanej kadry, a w 25 gminach w ogóle jej nie było. Przy tej okazji ciekawą uwagę poczynił członek partii – tow. Ratajczyk (imienia nieustalono) mówiąc, że w gminie Bełdów istniała dobrze wyposażona izba porodowa, ale kobiety i tak wolały korzystać z usług „babek”. Nadto tamtejsza położna miała rzekomo częściej chodzić po porady do miejscowego księdza niż prowadzić akcję uświadamiającą⁹⁵.

Kolejne pytanie M. Tatarkówny-Majkowskiej dotyczyło organizacji szkół dla położnych. Okazało się, że fundusze na ten cel były zabezpieczone, ale od dwóch lat bezskutecznie ubiegano się o budynek. Jednocześnie była ciekawa, dlaczego w niektórych ośrodkach zdrowia była starsza kadra lekarska, a brakowało młodszej. Powód okazał się dość prozaiczny – młodzi ludzie nie chcieli pracować na prowincji, woleli pozostać w dużym ośrodku miejskim, aby np. pogłębiać swoją wiedzę. Wreszcie chciała dowiedzieć się, dlaczego nie zostały uporządkowane stosunki pracownicze w sanatorium w Tuszynie. W odpowiedzi usłyszała, że sprawa została skierowana do KC PZPR. Nikt za to nie umiał wyjaśnić, dlaczego w powiatach sieradzkim i wieluńskim był tak duży procent chorych na jaglicę⁹⁶.

W jej polityce na poziomie województwa łódzkiego nie zabrakło akcentów dotyczących wzrostu roli kobiet. Na plenarnym posiedzeniu KP PZPR w Kutnie w marcu 1954 r. narzekała, że ciągle mało personelu żeńskiego pracowało w spółdzielniach produkcyjnych. Pół roku później, gdy odbywały się wybory do gromadzkich rad narodowych, ubolewała, że za mało kobiet zostało umieszczonych na listach wyborczych⁹⁷.

Jako I sekretarz KW PZPR w Łodzi nadzorowała przebieg wyborów do rad narodowych na podległym jej terenie. Na posiedzeniu egzekutywy KP PZPR w Kutnie w październiku 1954 r. podkreślała zwłaszcza znaczenie głosowania do właśnie utworzonych gromadzkich rad narodowych. Zżymała się, gdy dowiedziała się, że nie wszystkie podstawowe organizacje partyjne zostały obsłużone przez specjalnych agitatorów. Na następnym posiedzeniu egzekutywy instruowała, jak należało dobierać kandydatów na listy wyborcze, jak powinny przebiegać spotkania z wyborcami, jak należało odpierać kontrargumenty itd. Wręcz stwierdziła, że „trzeba tak pokierować by na liście było więcej bezpartyjnych, gdyż i tak partia będzie kierować”. Na kolejnym spotkaniu poświęconemu wyborom do gromadzkich rad narodowych po raz wtóry uczulała na rangę tego wydarzenia. Zalecała, aby w kampanię

⁹⁵ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 108, Protokół nr 27/54 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Łodzi, 2 VI 1954 r., k. 86-93.

⁹⁶ *Ibidem*, k. 86-93.

⁹⁷ APŁ, KP PZPR w Kutnie, 11, Protokół z plenum KP PZPR w Kutnie, 28 III 1954 r., k. 80; *ibidem*, 38, Protokół nr 66 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Kutnie, 21 X 1954 r., k. 47.

przedwyborczą zaangażować młodzież, jak również konsultować sprawę bezpieczeństwa lokali wyborczych z MO i UB. Ponadto życzyła zgromadzonym, aby na ich terenie frekwencja wyborcza wyniosła 100%⁹⁸.

M. Tatarkówna-Majkowska jako I sekretarz KW PZPR w Łodzi występowała – co oczywiste – publicznie w czasie państwowych świąt i uroczystości. Z pewnością nie mogło jej zabraknąć 1 Maja, jak na przykład w 1954 r. zabrała głos w trakcie wojewódzkich obchodów Święta Pracy, które zostały zorganizowane w Kutnie⁹⁹. Jak przy takich okazjach bywało, w jej wystąpieniu było wiele politycznej agitacji.

Także okrągłe rocznice z dziejów ruchu robotniczego sprzyjały podejmowaniu różnych inicjatyw politycznych. W 1954 r. na ręce E. Ochaba, sekretarza KC PZPR, skierowała list w imieniu egzekutywy KW PZPR w Łodzi z prośbą o zaakceptowanie pomysłu nadania imienia Włodzimierza Lenina Pabianickim Zakładom Przemysłu Bawełnianego z racji przypadającej w 1955 r. trzydziestej rocznicy Rewolucji 1905 r.¹⁰⁰ Ostatecznie przedsiębiorstwo otrzymało tytuł im. Rewolucji 1905 r.

M. Tatarkówna-Majkowska zwracała się do KC PZPR także w innych, bardzo różnych sprawach. W 1954 r. prosiła E. Ochaba o wsparcie, aby wymieść nadajnik łódzkiego radia ze słabszego 8 Kw na silniejszy 25 Kw celem zwiększenia słyszalności w terenie¹⁰¹. Prośba zapewne została zrealizowana, bo w następnych latach łódzka rozgłośnia otrzymała stację nadawczą o mocy 50 kilowatów¹⁰².

W lipcu 1955 r. wysłała list do Sekretariatu KC PZPR w imieniu kierownictwa KW PZPR w Łodzi oraz Prezydium WRN w Łodzi z prośbą o realizację złożonej kilka lat wcześniej obietnicy budowy szpitala w Zgierz. Zwracała uwagę, że region łódzki należał do obszarów mocno upośledzonych pod względem ilości posiadanych łóżek, zaś wspomniane miasto dysponowało tylko małym szpitalem z 86 łózkami, który musiał zapewnić opiekę lekarską także sąsiednim miejscowościom jak Aleksandrów Łódzki, Ozorków, Poddębice czy Stryków. Nadto M. Tatarkówna-Majkowska zwracała uwagę, że w 1954 r. odmówiono

⁹⁸ APŁ, KP PZPR w Kutnie, 38, Protokół nr 65 z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Kutnie, 17 X 1954 r., k. 45; *ibidem*, Protokół nr 66 z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Kutnie, 21 X 1954 r., k. 46-47; *ibidem*, Protokół nr 71 z posiedzenia Egzekutywy KP PZPR w Kutnie, 25 XI 1954 r., k. 151.

⁹⁹ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 107, Projekt planu obchodu 1 Maja 1954 r. na terenie województwa łódzkiego, k. 170.

¹⁰⁰ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 687, List I sekretarza KW PZPR w Łodzi do E. Ochaba, sekretarza KC PZPR, 8 I 1954 r., k. 1.

¹⁰¹ *Ibidem*, k. 2.

¹⁰² K. Pogorzelec, *Prasa, Radio, Telewizja – 1962*, [w:], *Życie społeczno-gospodarcze Łodzi i województwa łódzkiego*, red. J. Mujżel, Łódź 1964, s. 245.

przyjęcia ponad 600 chorym¹⁰³. Na realizację przedłożonej obietnicy przyszło jednak poczekać jeszcze 10 lat.

M. Tatarkówna-Majkowska o bolączkach województwa łódzkiego mówiła także na II Zjeździe PZPR. Apelowała o budowę linii kolejowej łączącej Sieradz z Wieruszowem, co miało przyczynić się do aktywizacji gospodarczej terenów położonych przy proponowanym szlaku. Jednocześnie prosiła o ułożenie torów – odgałęzień do Lututowa i Wielunia¹⁰⁴. Inwestycje te nigdy nie zostały zrealizowane.

Na koniec trzeba też odnotować, że M. Tatarkówna-Majkowska była posłanką na Sejm PRL pierwszej kadencji. Została wybrana w wyborach w 1952 r. Zgodnie z Konstytucją miała realizować wolę ludu pracującego. Jednak faktyczną odpowiedzialność posłowie ponosili tylko przed PZPR. Zapisy Ustawy Zasadniczej o niezależności organów państwowych pozostawały martwe. Sejm w rzeczywistości wykonywał zalecenia Biura do spraw Sejmu KC PZPR, Sekretariatu KC oraz BP, mimo że zgodnie z Konstytucją PRL był najwyższym organem władzy państwowej¹⁰⁵.

Jako posłanka na Sejm I kadencji zabrała głos nad budżetem PRL na rok 1954, wyrażając o nim pozytywne zdanie, że dobrze będzie służył społeczeństwu¹⁰⁶. Pamiętać jednak należy, że sesje sejmowe były dokładnie wyreżyserowane. Odgórnie ustalano, kto i co miał powiedzieć. Czasami wręcz rola przedstawiciela ludu sprowadzała się do odczytania wcześniej przygotowanego tekstu¹⁰⁷. Leon Chajn w rozmowie z Teresą Torańską wręcz stwierdzał, że „w partii był zawsze zespół klubu poselskiego, który zatwierdzał przemówienia swojego posła, typował mówców”. A marszałek Sejmu PRL otrzymywał scenariusz (nie mylić z harmonogramem posiedzenia) sesji z kwestiami, które miał wypowiedzieć. Znamienna była też inna uwaga L. Chajna, który stwierdził, że przez cały okres PRL obowiązywał taki właśnie styl funkcjonowania parlamentu¹⁰⁸.

Stanowisko I sekretarza KW PZPR w Łodzi stało się dla M. Tatarkówny-Majkowskiej przepustką do dalszej kariery. W ciągu dwu lat sprawowania tej funkcji udowodniła, że kierownictwo partii mogło jej zaufać i powierzyć odpowiedzialne stanowisko. Z dużym

¹⁰³ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 687, List I sekretarza KW PZPR w Łodzi do Sekretariatu KC PZPR w Warszawie, 2 VII 1955 r., k. 416.

¹⁰⁴ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 565, Przemówienie M. Tatarkówny-Majkowskiej na II Zjeździe PZPR, 9 III 1955 r., k. 23.

¹⁰⁵ K. Dąbek, *PZPR – retrospektywny portret własny*, Warszawa 2006, s. 31-32; R. Kraczkowski, *Sejm w okresie PRL*, [w:] *Dzieje Sejmu Polskiego*, red. J. Bardach, Warszawa 2011, s. 244-245; W. Żebrowski, *Ewolucja systemu politycznego Polski w latach 1918-2007*, Olsztyn 2008, s. 241.

¹⁰⁶ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 565, Przemówienie M. Tatarkówny-Majkowskiej w sejmie, 21 IV 1954 r., k. 31.

¹⁰⁷ A. Ajnenkiel, *Konstytucje Polski 1791 – 1997*, Warszawa 2001, s. 316.

¹⁰⁸ T. Torańska, *Oni*, Warszawa 1990, s. 319.

zaangażowaniem realizowała wszystkie odgórne wytyczne choć nie zawsze była spolegliwą działaczką. Umiała sprzeciwić się wyższym rangą członkom partii. Na jej działalność rzutowały jej cechy charakteru, ale przede wszystkim wiedza i umiejętności wyniesione z Centralnej Szkoły przy KC PZPR. W tym czasie doświadczyła swoistego „zderzenia” teorii z praktyką, co szczególnie uwidoczniło się w rozwiązywaniu przez nią zagadnień dotyczących polityki kadrowej i wielu innych, w tym rolnictwa. Znamienne było jej wręcz doktrynerskie podejście w sprawie dyrektora w Zakładach Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu. Tę funkcję wolała powierzyć partyjnemu działaczowi niż bezpartyjnemu fachowcowi. Niewątpliwie doświadczenie, które wyniosła piastując stanowisko I sekretarza KW PZPR w Łodzi, przydało jej się w późniejszych latach.

ROZDZIAŁ IV

BURZLIWE LATA (1955-1957)

1. Okoliczności awansu na I sekretarza KŁ PZPR

Michalina Tatarkówna-Majkowska awansowała w partyjnej strukturze we wrześniu 1955 r., w okresie tzw. odwilży związanej z rozliczaniem stalinowskiego okresu przy jednoczesnym rozszerzaniu swobód obywatelskich w krajach demokracji ludowej. Po śmierci Józefa Stalina wciąż stosowano brutalne metody rządzenia jednak z czasem zaczęły one ustępować pod wpływem powolnych zmian na najwyższych szczeblach władzy w ZSRR. Żywiołowy charakter te przemiany przybrały dopiero po XX Zjeździe KPZR, co szczególnie mocno uwidoczniło się w PRL. Okres ten okazał się czasem próby dla wielu partyjnych działaczy, w tym także dla M. Tatarkówny-Majkowskiej.

Rządzony przez nią od 1955 r. Komitet Łódzki, podobnie jak Komitet Warszawski PZPR, funkcjonował na zasadach komitetu wojewódzkiego. Wynikało to z nobilitacji obu miejskich ośrodków, które miały rangę wydzielonych miast na prawach województwa. Terytorialnymi jednostkami pomocniczymi w ich przypadku były dzielnice¹.

Siedziba KŁ PZPR znajdowała się w gmachu w al. Tadeusza Kościuszki nr 107-109, w budynku zaprojektowanym przez łódzkiego architekta, żydowskiego pochodzenia – Ignacego (Izaaka) Gutmana. Pod tym samym adresem znajdował się KW PZPR w Łodzi dla województwa łódzkiego². Od czasów M. Tatarkówny-Majkowskiej był nazywany „białym domem”³, zapewne na wzór warszawskiej siedziby KC PZPR.

Stanowisko I sekretarza KŁ PZPR M. Tatarkówna-Majkowska objęła 9 IX 1955 r. po Janie Jabłońskim⁴. Stosowna uchwała w tej sprawie została podjęta przez Sekretariat KC PZPR 27 sierpnia⁵. Helena Kozłowska⁶, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego

¹ W. Witkowski, *Historia administracji w Polsce 1764-1989*, Warszawa 2007, s. 409; L. Olejnik, *Wojewodowie, prezydenci i przewodniczący Prezydium Rad Narodowych szczebla wojewódzkiego w Łodzi (1945-1994)*, „Rocznik Łódzki” 1994, t. XLI, s. 71.

² K. Stefański, *Ludzie, którzy zbudowali Łódź*, Łódź 2009, s. 67-68.

³ A. Kulik, *Józef Niewiadomski. Wywiad rzeka z prezydentem Łodzi w latach 1978-1985*, Łódź 2015, s. 120.

⁴ PPR, PPS, PZPR, *Władze instancji łódzkich i województwa łódzkiego. Delegaci na Zjazdy i Kongresy krajowe. Członkowie centralnych władz partyjnych z Łodzi i województwa łódzkiego 1945-1975*, red. G. Adamczewska, J. Dobrowolski, E. Chobot i A. Wojnarowska-Szczęsna, Łódź 1985, s. 106.

⁵ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Wyciąg z protokołu nr 71 Sekretariatu KC PZPR, 27 VIII 1955 r., k. 43.

⁶ Helena Kozłowska, właśc. Bela Frisz (1906-1967), członek KZMP, KPP, PPR i PZPR, kierownik Wydziału Szkół Partyjnych, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR. Za: A. Domańska, *Ulica cioci Oli. Z dziejów jednej rewolucjonistki*, Warszawa 2013.

KC PZPR, występując na plenum KW PZPR w dniu 8 września, kiedy odwoływano dotychczasowego I sekretarza KW partii w Łodzi, przedstawiła powody podjęcia tej decyzji. Zdaniem centralnego kierownictwa, M. Tatarkówna-Majkowska uchodziła za wartościowego członka partii, który wykazywał się dobrą znajomością łódzkich problemów oraz cieszył się autorytetem w robotniczym środowisku. Dlatego też, realizując wytyczne uchwały II Zjazdu PZPR „o rozstawieniu kadr według potrzeb i wymogów”, została awansowana przez przeniesienie na stanowisko I sekretarza KŁ, ponieważ łódzka organizacja partyjna wymagała pokierowania przez odpowiednią osobę o dużych zdolnościach organizacyjnych w celu lepszego oddziaływania na lokalną społeczność⁷.

Następnego dnia – 9 września, na plenarnym posiedzeniu KŁ PZPR, H. Kozłowska dokonała wprowadzenia na stanowisko nowego I sekretarza w osobie M. Tatarkówny-Majkowskiej. Jednocześnie powtórzyła powody, którymi kierowali się członkowie Sekretariatu KC PZPR przy podejmowaniu personalnej zmiany na stanowisku zwierzchnika KŁ PZPR. Następnie głos zabrała nowa szefowa łódzkiej organizacji partyjnej. W krótkim wystąpieniu zapowiedziała chęć aktywnej pracy i współpracy w osiąganiu pozytywnych wyników przez KŁ PZPR. Niczego więcej nie obiecywała⁸. Wypowiedź M. Tatarkówny-Majkowskiej należało odczytywać jako wyraz pełnej lojalności wobec partii, zachowania typowego dla przedwojennego komunisty, który był gotów realizować wytyczne centrali bez wyrażania jakichkolwiek wątpliwości. Następne dziewięć lat pokazały, że w zakresie typowo łódzkich spraw w pewnej mierze prowadziła własną politykę, jednak w kwestiach generalnych zasadniczo wykonywała odgórne zalecenia.

Warto nadmienić, że M. Tatarkówna-Majkowska miała objąć stanowisko I sekretarza KŁ PZPR zaraz po ukończeniu Szkoły Partyjnej przy KC PZPR w 1953 r. Taką rekomendację wystawiła jej Romana Granas, ówczesna dyrektorka szkoły. Jednak sama zainteresowana wyraziła wtedy sprzeciw. Obawiała się, że jej pozycja i brak doświadczenia zostaną wykorzystane w celu załatwienia osobistych spraw przez osoby, które ją znały. Nadto rzekomo bała się łódzkiej nędzy⁹. Jednak po dwuletnim okresie kierowania komitetem wojewódzkim, została skierowana na wcześniej sugerowane stanowisko. Jej rządy trwały dość długo – ponad 9 lat. Jedynie Bolesław Koperski (16 II 1971 r. – 17 XI 1980 r.) rządził o pół roku dłużej¹⁰. Trzeba podkreślić, że wieloletnie kierowanie wojewódzką instancją partyjną należało do rzadkości. Dla porównania – w Gdańsku, najdłużej I sekretarzem

⁷ APŁ, KW PZPR w Łodzi, 32, Protokół z posiedzenia Plenum KW, 8 IX 1955 r., k. 230.

⁸ APŁ, KŁ PZPR, 57, Protokół nr 55 z posiedzenia KŁ PZPR, 9 IX 1955 r., k. 1-23.

⁹ H. Cywińska-Fedzin, *Znajoma twarz*, „Tu i teraz” 1984 r., nr 45 z 7 listopada, s. 8.

¹⁰ *PPR, PPS, PZPR, Władze instancji łódzkich i województwa łódzkiego...*, s. 106.

KW PZPR był Jan Ptasieński. Zajmował to stanowisko przez 7 lat, podczas gdy średni okres urzędowania na tym stanowisku wynosił około 4 lat¹¹.

M. Tatarówna-Majkowska jako I sekretarz KŁ PZPR dała się poznać jako osoba, która poważnie podchodziła do wypełniania swoich obowiązków. Nie można było jej zarzucić żadnej absencji, z wyjątkiem letnich urlopów. Wówczas to, jak w 1958 r., zastępował ją Tadeusz Głabski¹², sekretarz KŁ PZPR¹³.

Poza długim okresem zarządzania łódzką instancją partyjną, na tle pozostałych zwierzchników wojewódzkich komitetów wyróżniała się jeszcze jednym aspektem. Historyk Mirosław Szumiłło zauważył, że w tamtym czasie w aparacie partyjnym kobiety nie sprawowały znaczących funkcji. Co ciekawe w pierwszych latach władzy ludowej odgrywały one większą rolę niż w kolejnych. W okresie 1944-1945 sześć kobiet piastowało stanowisko I sekretarza komitetu wojewódzkiego. W latach 60. XX w. tylko M. Tatarówna-Majkowska, jako jedyna kobieta pełniła tak wysoką funkcję kierowniczą¹⁴. Także w składzie KC kobiety stanowiły niewielki odsetek. Z 77 członków wybranych na III Zjeździe w 1959 r. były raptem dwie – I sekretarz KŁ PZPR oraz Alicja Musiałowa, przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet, członek Rady Państwa i posłanka na Sejm PRL. Na IV Zjeździe wybrano 85 osób, a wśród nich M. Tatarównę-Majkowską oraz Barbarę Krupę, pracownika naukowego Akademii Medycznej w Gdańsku. Dopiero na V Zjeździe liczba kobiet wzrosła do trzech na 91 członków KC – wspomniana B. Krupa, Józefa Sowińska, robotnica ZPB im. Armii Ludowej w Łodzi oraz Irena Sroczyńska, posłanka na Sejm PRL oraz członkini KŁ PZPR. W Politbiurze znalazła się jedynie Zofia Grzyb i to dopiero w latach 80. XX w.¹⁵

M. Tatarówna-Majkowska miała świadomość, jaką rolę przyszło jej odgrywać. W wywiadzie udzielonym w 1982 r. powiedziała, że „była I sekretarzem, ale wciąż autentyczną robotnicą, komunistką z dużymi, rodzinnymi tradycjami, byłam lubiana, nadawałam się na «sztandar» partii. Traktowano mnie może trochę protekcjonalnie, ale tylko dobrze na tym wychodziłam”¹⁶.

¹¹ P. Brzeziński, *Pierwsi sekretarze. Próba portretu zbiorowego elity partyjnej na przykładzie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku (1948-1990)*, [w:] *Partia komunistyczna w Polsce*, red. D. Magiera, Lublin-Radzyń Podlaski 2012, s. 339 i 342.

¹² Tadeusz Głabski (1908-1967), pochodzenie robotnicze, członek KZMP i KPP; w okresie okupacji współtwórca konspiracyjnej PPR, więzień obozów koncentracyjnych w Mauthausen, Buchenwald i Dachau; po wyzwoleniu wstąpił do PPR/PZPR; członek KŁ PZPR; sekretarz KŁ PZPR; członek KC PZPR. Za: T. Czaplński, J. Launer, *Miejsca pamięci narodowej w Łodzi*, Łódź 1972, s. 32.

¹³ APŁ, KŁ PZPR, 713, Postanowienia Sekretariatu KŁ PZPR, 28 VII 1958 r., k. 4.

¹⁴ M. Szumiłło, *Elita władzy w Polsce 1944-1989. Studium socjologiczne*, [w:] *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spałek, Warszawa 2011, s. 165.

¹⁵ T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944-1991*, Warszawa 1991, s. 358 i 400.

¹⁶ MTNŁ, A-5968, Maszynopis wywiadu „Dziennika Łódzkiego” z M. Tatarówną-Majkowską [1982 r.], s. 4-5.

Jako I sekretarz KŁ PZPR – rzecz oczywista – była również członkiem KŁ. Zgodnie ze statutem partii skład tego gremium był wybierany w trakcie Łódzkiej KSW PZPR. Jednak nic nie stało na przeszkodzie, aby centralne instancje partyjne ingerowały w działalność regionalnych. Formalnie członkiem KŁ PZPR została na V KSW w dniu 30 XII 1955 r., zaś przestała nim być na XIV Konferencji, obradującej w dniach 14-15 II 1969 r. Warto przypomnieć, że w nieodległej przeszłości, w latach 1949-1950 była już członkiem KŁ PZPR¹⁷.

Główna rola KSW sprowadzała się do wyboru nowych władz – zarówno I sekretarza jak i składu KŁ. W rzeczywistości głosowanie było czysto iluzoryczne, potwierdzające wcześniejsze, zakulisowe ustalenia. Zdarzało się, że ranga Konferencji była podnoszona poprzez uczestnictwo wysokich funkcjonariuszy partyjnych jak w kwietniu 1962 r., gdy Łódź odwiedził sam Władysław Gomułka¹⁸. Formalnie był to powód do dumy dla I sekretarza KŁ PZPR.

Tylko raz zdarzyło się, że przebieg KSW odpowiadał standardom demokratycznego głosowania. W grudniu 1956 r., w trakcie kampanii wyborczej do Sejmu PRL oraz na fali Polskiego Października, uczestnicy dość żywiołowo i chętnie zabierali głos, często krytykując działania dotychczasowego kierownictwa. Mimo to M. Tatarkównie-Majkowskiej udało się przetrwać, a i w następnych latach jej pozycja nie uległa zachwianiu.

W ciągu pierwszych lat rządów skompletowała najbliższe grono zaufanych pracowników – sekretarzy KŁ. Zgodnie z partyjnym statutem powinni oni być wybrani przez KSW, ale jak już zauważono – była to formalność. Potwierdzeniem tej tezy było posiedzenie IX KSW z kwietnia 1960 r., w którym uczestniczyli Roman Zambrowski, członek BP, jej polityczny protektor, oraz Eugeniusz Stawiński¹⁹, długoletni minister przemysłu lekkiego, związany podobnie jak M. Tatarkówna-Majkowska z Łodzią. Wśród najbliższych współpracowników znaleźli się T. Głąbski – sekretarz organizacyjny, Marian Kuliński – sekretarz ekonomiczny oraz Hieronim Rejniak – sekretarz propagandy²⁰. Skład kierownictwa KŁ PZPR nie uległ zmianie do grudnia 1964 r.²¹

¹⁷ PPR, PPS, PZPR, *Władze instancji łódzkich i województwa łódzkiego...*, s. 62,63 i 90.

¹⁸ *Tow. W. Gomułka w fabryce transformatorów*, „Głos Robotniczy” 1962, nr 88 z 13 kwietnia, s. 1.

¹⁹ Eugeniusz Stawiński (1905-1989), łódzianin, pochodzenie robotnicze; ukończył technikum włókiennicze; z zawodu tkacz; należał do KPP, a po wojnie do PPR i PZPR; w okresie międzywojennym pracował w wyuczonym zawodzie; przewodniczący Zarządu Głównego Związków Zawodowych Włóknarzy (1945-1947), prezydent Łodzi (1947-1949) i minister przemysłu lekkiego (1949-1968); w 1968 r. przeszedł na rentę. Za: AAN, Centralna Kartoteka, 20439, Teczka osobowa.

²⁰ APŁ, KŁ PZPR, 10, Protokół VIII Łódzkiej KSW, 26-27 II 1960 r., k. 6; *ibidem*, Protokół z pierwszego posiedzenia plenarnego KŁ PZPR, 27 II 1960 r., k. 66.

²¹ APŁ, KŁ PZPR, 11, Protokół IX Łódzkiej KSW, 12-14 IV 1962 r., k. 6; *ibidem*, Protokół komisji skrutacyjnej wybranej na IX KSW, 14 IV 1962 r., k. 90-96.

M. Tatarkówna-Majkowska już jako I sekretarz KŁ PZPR awansowała w partyjnej strukturze. W trakcie VII Plenum KC PZPR, a dokładniej 28 VII 1956 r., została członkiem KC, czyli kolegiального organu zwierzchniego, kierującego działaniami partii w okresie międzyjazdowym. Z reguły KC liczył kilkadziesiąt członków, którzy spotykali się na plenach. Między tymi zebraniem bieżącą polityką zajmowali się I sekretarz KC PZPR, Sekretariat KC oraz BP. Członkiem KC była do V Zjazdu PZPR w 1968 r.²² Na marginesie można wspomnieć, że ze wszystkich I sekretarzy KŁ PZPR, najwyżej w hierarchii partyjnej zaszedł Tadeusz Czechowicz, który w 1981 r. wszedł w skład Politbiura, czyli najwyższego decyzyjnego gremium partii.

2. W obliczu walk frakcyjnych w PZPR

Burzliwe lata 1956-1957 zaowocowały wydarzeniami historycznymi, które przyczyniły się do zmiany przywództwa w PZPR oraz złagodzenia polityki względem polskiego społeczeństwa przy jednoczesnym utrzymaniu zasad systemu politycznego oraz ustroju PRL. Historyczny XX Zjazd KPZR, śmierć Bolesława Bieruta, przełomowe plena Komitetu Centralnego, bunt społeczny zapoczątkowane poznańską rewoltą oraz wyjątkowo liberalne wybory do Sejmu stały się politycznym sprawdzianem dla partyjnych działaczy. Umiejętnością przetrwania wykazali się nieliczni jak M. Tatarkówna-Majkowska, Franciszek Wachowicz z Kielc oraz Paweł Wojas z Opola, którzy jako jedyni spośród pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich, zachowali swoje stanowiska do połowy lat 60. XX w.²³ Z perspektywy czasu za prorocze należy uznać jej słowa, które wypowiedziała na KSW KŁ PZPR w grudniu 1955 r., że przede wszystkim należało poprawić relacje między partią a społeczeństwem²⁴.

Dwa miesiące później zebrał się XX Zjazd KPZR w Moskwie. Początkowo nic nie zapowiadało, że zebranie najwyższej instancji partyjnej w ZSRR przy gościnnym udziale delegacji krajów demokracji ludowej stanie się przełomowym wydarzeniem. Po zakończeniu obrad, Nikita Chruszczow, sowiecki przywódca, wygłosił referat „O kulcie jednostki i jego następstwach”, w którym potępił represyjny styl rządów J. Stalina. Treść tego dokumentu okazała się szokiem dla uczestników Zjazdu. Ujawnione i upublicznione zostały przestępstwa, które były dokonywane w majestacie prawa jak czystki partyjne, masowe egzekucje i zsyłki do łagrów. Oficjalnie potwierdzono też, jaki los spotkał działaczy KPP,

²² PPR, PPS, PZPR, *Władze instancji łódzkich i województwa łódzkiego...*, s. 194-196.

²³ M. Szumiło, *Roman Zambrowski (1909-1977)*, Warszawa 2014, s. 367.

²⁴ APŁ, KŁ PZPR, 7, Protokół z KSW KŁ PZPR, 29-30 XII 1955 r., k. 318.

którzy przybyli do ZSRR w 1938 r. Dotąd przemilczana sprawa musiała poruszyć polskich komunistów.

Polska delegacja powróciła do kraju z wyjątkiem B. Bieruta, I sekretarza KC PZPR i przewodniczącego Rady Państwa w jednej osobie, który został w Moskwie ze względów zdrowotnych. Szybko przystąpiono do zorganizowania plenarnego posiedzenia KC w celu omówienia przebiegu XX Zjazdu KPZR. W dniu 6 III 1956 r. BP powołało specjalną komisję do opracowania wniosków, w skład której weszli Jakub Berman, Edward Gierek, Leon Kasman, Edward Ochab, Józef Olszewski, Stanisław Pawlak, Stefan Staszewski, Walenty Titkow, Stefan Wierbłowski, R. Zambrowski oraz M. Tatarkówna-Majkowska²⁵. Wydarzenia następnego dnia pokrzyżowały podjęty zamiar.

Początkowo usiłowano jednak realizować plan omawiania XX Zjazdu KPZR na każdym szczeblu partyjnym. Dlatego w dniu 10 marca zostało zorganizowane wspólne plenarne posiedzenie KW PZPR w Łodzi i KŁ PZPR pod przewodnictwem szefów obu instancji – Jerzego Prymy²⁶ i M. Tatarkówny-Majkowskiej, której przypadło zadanie przybliżenia głównego tematu. Nie wchodząc w szczegóły dotyczące tej kwestii – sama zainteresowana знаła je tylko z wewnątrzpartyjnych doniesień, więc jej wystąpienie nie mogło być zbyt bogate w merytoryczną treść – warto jednak zwrócić na inny aspekt, stanowiący pokłosie nowej polityki radzieckiego kierownictwa. Na fali „odwilży” po śmierci J. Stalina, potępienia okresu „błędów i wypaczeń”, uznania za słuszną kolegialnej formy rządów oraz deklarowania zwiększenia demokratyzacji życia politycznego, zachęciła zebranych do aktywnego uczestniczenia w dyskusji. Tym apelem wywołała zdziwienie niektórych partyjnych funkcjonariuszy, którzy dobrze pamiętali, że w nieodległej przeszłości za najmniejszą krytykę jedynej słusznej linii władzy można było stracić stanowisko oraz „czerwoną” legitymację. W tym tonie wypowiedział się Jakub Gerszon, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR, świetnie ilustrując niemożność gwałtownej zmiany w postrzeganiu rzeczywistości przez aparat partyjny. Stwierdził bowiem, że śmiałość i szczerść w zabieraniu głosu w dyskusjach była możliwa, ale tylko i wyłącznie przy zachowaniu odpowiedniego klimatu, a takowego nie było. Wręcz z przymrużeniem oka

²⁵ *Protokół nr 81 posiedzenia Biura Politycznego w dniu 6 marca 1956 r.*, [w:] *Dokumenty do dziejów PRL. Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949-1970*, red. A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2000, s. 151.

²⁶ Jerzy Pryma (1909-1983), urodzony w Ciszkach k. Lwowa, z zawodu technik budowlany; rodzice byli rolnikami; w okresie międzywojennym pracował na budowach, należał do KZMP (1924-1928) i KPP (1928-1938); więzień Berezki Kartuskiej; w okresie II wojny światowej znalazł się po radzieckiej stronie; zastępca dyrektora fabryki cukrów we Lwowie; funkcjonariusz partyjny – członek ZPP; po wojnie członek PPR i PZPR; w latach 1949-1956 był I sekretarzem KW PZPR w Krakowie, Łodzi, Szczecinie i Warszawie; także poseł na Sejm PRL. Za: APŁ, KW PZPR w Łodzi, 8395, Ankieta personalna, 16 XI 1960 r., k. 5.

zauważył, że „bardzo często po takich naradach w formie żartobliwej zwracam się do towarzyszy z wydziału tymi słowami: «Jak towarzysze, moje wystąpienie było dobre?» A towarzysze odpowiadają, «przecież Ty wcale nie mówiłeś». Właśnie dlatego było dobre, odpowiadam, bo wtedy nikt nie może się mnie czepiać, że źle mówiłem [...]»²⁷.

Trzy dni później, rankiem 13 marca, M. Tatarkówna-Majkowska otrzymała zaskakującą informację, podobnie jak wielu innych lokalnych działaczy partii o śmierci B. Bieruta. Oficjalny komunikat podało radio o godzinie 9.00²⁸. Kierownictwo partii musiało zająć się przygotowaniem pogrzebu. Zmarłego, po sprowadzeniu zwłok z Moskwy, żegnano w iście królewskim stylu. Na sam pogrzeb ściągnęły tłumy ludzi. Nie mogło zabraknąć partyjnych delegacji z całego kraju. Łódzkiej przewodniczyła M. Tatarkówna-Majkowska²⁹. Ku niemałemu zaskoczeniu polskich komunistów zjawił się także N. Chruszczow. Prawdopodobnie zamierzał dopilnować wyboru odpowiedniego, nowego przewodniczącego PZPR. Tezę tę potwierdzają rozmowy, jakie przeprowadził z partyjnymi dygnitarzami na temat przyszłości polskiej partii. W ich trakcie sugerował odsunięcie od władzy działaczy żydowskiego pochodzenia, co rzekomo miało być pozytywnie odebrane przez polskie społeczeństwo. W szczególności chodziło mu o J. Bermana, Hilarego Minca oraz R. Zambrowskiego. Dwaj pierwsi wespół ze zmarłym B. Bierutem w czasach stalinowskich tworzyli swoisty triumwirat rządzący partią i Polską. Wobec trzeciego – niewyjaśnione zastrzeżenie ze strony radzieckiego przywódcy były wysuwane już wcześniej. Pewnikiem jest jedno – N. Chruszczowowi udało się zasiać ferment wśród działaczy PZPR. Wygłoszone opinie szybko stały się tematem plotek, które oburzyły niektórych członków aktywu³⁰.

Nie zagłębiając się specjalnie w wątek narodowości, warto jednak przytoczyć pogląd historyka Leszka Olejnika, który poczynił celną uwagę, że po raz pierwszy w powojennej historii Polski, antysemityzm został wykorzystany jako narzędzie polityczne. Partyjnych działaczy, o żydowskich korzeniach, obciążono odpowiedzialnością za wynaturzenia okresu stalinowskiego. W efekcie w następnych miesiącach nastąpił wzrost nienawistnych nastrojów, a w politycznym i społecznym dyskursie pojawił się temat regulacji narodowościowej przy obsadzaniu stanowisk³¹.

²⁷ APL, KŁ PZPR, 59, Protokół z narady członków KW i KŁ, aparatu partyjnego i aktywu wojewódzkiego i łódzkiego, 10 III 1956 r., k. 1-73.

²⁸ APL, KŁ PZPR, 880, Telefonogram na 1169 do I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego w Łodzi, 13 III 1956 r., k. 29.

²⁹ *Przedstawiciele Łodzi i województwa na uroczystości żałobne*, „Głos Robotniczy” 1956, nr 64 z 13 III, s. 2.

³⁰ A. Friszke, *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007, s. 84.

³¹ L. Olejnik, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944-1960*, Łódź 2003, s. 418.

Kuluarowe wypowiedzi N. Chruszczowa przy jednoczesnych przeciekach na temat tajnego referatu wzburzyły członków PZPR. Dodatkowym katalizatorem stały się wzajemne animozje, której narosły w okresie stalinowskim. Tłumione dotąd emocje i aspiracje poszczególnych polityków komunistycznej partii znalazły wreszcie ujście po śmierci B. Bieruta. Historycy Andrzej Garlicki, a za nim Jerzy Eisler podzielili pogląd, że zejście I sekretarza KC PZPR nastąpiło w „odpowiednim momencie”. Dalsze pozostanie u władzy skompromitowanego polityka mogło jedynie spowolnić proces destalinizacji, a już najpewniej zjawisko to cechowałyby powierzchowność i niewielki zasięg. Ponadto śmierć B. Bieruta pozwoliła na usunięcie z politycznego życia J. Bermana i H. Minca³².

Tym samym dostęp do najwyższych stanowisk w państwie i partii otrzymali działacze, którzy dotąd musieli posłusznie wykonywać polecenia wspomnianego triumwiratu. Nie bez znaczenia wydaje się okoliczność, że do walki o władzę wystartowali także i ci, którzy aktywnie uczestniczyli w politycznym życiu w latach stalinowskich. W niecały miesiąc po zakończeniu XX Zjazdu KPZR w partyjnych szeregach zarysował się podział na dwie frakcje, mające odmienne koncepcje na temat prowadzenia polityki oraz postrzegania minionego okresu. Uwidocznili się to w czasie VI Plenum KC PZPR, które obradowało 20 marca. Nadrzednym celem było wybranie nowego I sekretarza KC PZPR. Teoretycznie była to sprawa polskich komunistów, ale nad przebiegiem dyskusji i głosowania czuwał nie kto inny jak N. Chruszczow we własnej osobie. Andrzej Friszke uznał ten przypadek za wydarzenie bez precedensu. Przywódca obcego państwa nadzorował wybór nowego lidera polskiej partii, faktycznego przywódcy PRL, którym został E. Ochab³³. Była to podręcznikowa sytuacja pokazująca zależność Polski od ZSRR.

Burzliwa dyskusja rozpełtała się, gdy nowy I sekretarz zaproponował rozszerzenie Sekretariatu KC o Jerzego Albrechta i E. Gierka³⁴. Wówczas wtrącił się Roman Nowak, I sekretarz KW PZPR w Opolu, który zgłosił kandydaturę R. Zambrowskiego, wskazując na jego doświadczenie w pracy partyjnej. Ten wniosek zdecydowanie poparły Pelagia Lewińska³⁵ i M. Tatarkówna-Majkowska³⁶. Ta ostatnia w swoim krótkim wystąpieniu przypisała sobie prawo wypowiadania się w imieniu większej grupy partyjnych aktywistów. Z rozmów, jakie rzekomo przeprowadziła z działaczami po śmierci B. Bieruta, wynikało, że należało wzmocnić władze PZPR osobą R. Zambrowskiego. Także zaufanie, którym

³² J. Eisler, *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014, s. 90.

³³ A. Friszke, *op. cit.*, s. 84; Z. Rykowski, W. Władyka, *Polska próba. Październik '56*, Kraków 1989, s. 124-125.

³⁴ W. Ważniewski, *Władza i polityka w Polsce 1944–1956*, Siedlce 2001, s. 131-132.

³⁵ Pelagia Lewińska z domu Sikorska, ur. 1907 r. w Piotrkowie Trybunalskim, członek PPR i PZPR; ukończyła Uniwersytet Jagielloński – magister filozofii. Za: AAN, Centralna Kartoteka, 20619, Akta osobowe.

³⁶ Z. Rykowski, W. Władyka, *op. cit.*, s. 124-125.

go darzyła, wsparcie i pomoc, jakiego w nieodległej przeszłości doświadczyła z jego strony, nakazywały jej poparcie wniosku R. Nowaka³⁷.

Głośny sprzeciw wobec tej kandydatury zgłosił Wiktor Kłosiewicz, przewodniczący CRZZ. Zwrócił uwagę, że R. Zambrowski był już członkiem BP, a obecnie sprawa dotyczyła niższej rangą instancji – Sekretariatu KC. Przypomniał także zebrany postanowienia III Plenum z 1955 r., na którym odpowiedzialnością za tzw. błędy i wypaczenia w polityce partii w okresie stalinowskim obarczono członków BP, w tym również R. Zambrowskiego, mimo że nie padło jego nazwisko³⁸.

Punktowanie kandydatury zgłoszonej przez R. Nowaka, wywołało reakcję obronną. Za R. Zambrowskim wyraźnie opowiedzieli się Celina Budzyńska, Stefan Jędrzychowski, Karol Popiel, Jerzy Putrament, Włodzimierz Sokorski oraz E. Stawiński. I z nimi nie zgodził się W. Kłosiewicz, który sarkastycznie skonstatował, że najwidoczniej nie zaszły jeszcze pożądane zmiany w myśleniu aktywu partyjnego po III Plenum. Ostateczny spór rozstrzygnął N. Chruszczow, przypominając, że stanowisko członka BP było ważniejsze w hierarchii niż miejsce w Sekretariacie KC. Wobec powyższego wniosek R. Nowaka upadł³⁹. Nie bez znaczenia wydaje się fakt, że przywódca ZSRR miał prywatne zastrzeżenie wobec R. Zambrowskiego, dzieląc tym samym antysemitkę opinię J. Stalina o nadprezentacji Żydów w kierownictwie PZPR. Przy czym ten ostatni obwinił go jeszcze o powolny proces kolektywizacji polskiej wsi⁴⁰.

Spór o kandydaturę R. Zambrowskiego na VI Plenum KC PZPR jednoznacznie wykazał podział członków partii na dwie przeciwstawne frakcje, których z czasem zaczęto nazywać „natolińczykami” i „puławianami”. W tej drugiej, tzw. reformatorskiej, znalazła się M. Tatarkówna-Majkowska wraz z pozostałymi osobami popierającymi R. Zambrowskiego. Andrzej Werblan, działacz PZPR i historyk, dostrzegł, że „puławianie” mogli liczyć na poparcie młodszego pokolenia członków partii, inteligentów oraz byłych pepeesowców w przeciwieństwie do „natolińczyków”, za którym chętnie opowiadali się członkowie aparatu partyjnego i biurokracji, czyli osoby pochodzące z awansu społecznego. I wreszcie, mimo że „puławianie” ponosili odpowiedzialność za okres stalinowski, a część z nich uchodziła

³⁷ AAN, KC PZPR, mkf 48919, Stenogram VI plenarnego posiedzenia KC PZPR, 20 III 1956 r., k. 24-26.

³⁸ W. Ważniewski, *op. cit.*, s. 131-132.

³⁹ *Ibidem*, s. 131-132.

⁴⁰ A. Zambrowski, *Syn czerwonego księcia*, Warszawa 2009, s. 100-101.

za gorliwych wyznawców minionego okresu, to w odbiorze społecznym byli rzekomo sympatyczniejsi niż „natolińczycy”⁴¹.

Dzień po VI Plenum KC PZPR, czyli 21 marca, zapadła brzemienna w skutki decyzja Sekretariatu KC o rozkolportowaniu tajnego referatu N. Chruszczowa. Polscy komuniści jako jedyni w całym bloku wschodnim podjęli taki krok. W tym celu wydrukowano kilka tysięcy ponumerowanych egzemplarzy. Można jedynie przypuszczać, że w obiegu pojawiły się także nienumerowane. Każdy komitet wojewódzki otrzymał ściśle określoną ilość wraz instrukcją, która nakazywała traktować je jako druki ścisłego zachowania i przechowywać jedynie w siedzibie partii. KŁ PZPR otrzymał 60 egzemplarzy tajnego referatu N. Chruszczowa⁴².

Już w kwietniu 1956 r. z treścią referatu mogli zapoznać się już pierwsi sekretarze podstawowych organizacji partyjnych, ale nie ich członkowie. Tych ostatnich – decyzją Sekretariatu KC PZPR – zamierzono poinformować tylko o głównych tezach tekstu. Niewątpliwie treść wywoływała szok i zmuszała do rewindykacji dotychczasowych poglądów⁴³.

Siłą rzeczy temat tajnego referatu N. Chruszczowa stał się tematem kwietniowej Egzekutywy KŁ PZPR. Treść dokumentu budziła duże zainteresowanie i w efekcie doprowadziła do ożywionej dyskusji. Głos zabrała również M. Tatarkówna-Majkowska, która wypowiedziała się zgodnie z aktualną wówczas linią polityczną partii. Eufemistycznie stwierdziła, że w pierwszych latach Polski Ludowej postępowanie władz było niewłaściwie, a wiele osób zostało skrzywdzonych. Wspomniała dość tajemniczo, że „wiemy, co zrobił tow. Żydzik z profesorami Politechniki Łódzkiej”. I wreszcie oświadczyła, że „omawiania spraw XX Zjazdu nie zakończymy np. za miesiąc czy dwa, lecz że będziemy o sprawach tych mówić przez bardzo długi czas”⁴⁴. Jej słowa okazały się prorocze.

W tym samym miesiącu doszło do przetasowań personalnych na szczeblach centralnych władz PRL. Stanisław Radkiewicz, do grudnia 1954 r. minister bezpieczeństwa publicznego, został zdjęty ze stanowisko szefa resortu Państwowych Gospodarstw Rolnych. Jego byli podwładni z MBP – Anatol Fejgin, dyrektor Departamentu X, oraz Roman Romkowski, wiceminister, zostali aresztowani⁴⁵.

⁴¹ A. Werblan, *Październik 1956 roku – legenda a rzeczywistość*, [w:] *Polski Październik 1956 w polityce światowej*, red. J. Rowiński, Warszawa 2006, s. 21-22.

⁴² APŁ, KŁ PZPR, 880, Dalekopis Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR, 21 III 1956 r., k. 33; P. Codogni, *Rok 1956*, Warszawa 2006, s. 157; R. Łoś, *Polska-ZSRR*, Łódź 1999, s. 24.

⁴³ AAN, KC PZPR, 1354/VII/138, Biuletyn Biura Sekretariatu KC nr 26, 15 IV 1956 r., k. 226; P. Codogni, *op. cit.*, s. 157.

⁴⁴ APŁ, KŁ PZPR, 299, Protokół nr 12/56 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 13 IV 1956 r., k. 48.

⁴⁵ F. Musiał, *Zaciskanie pętli (1948-1956)*, [w:] *Komunizm w Polsce*, red. W. Bernacki, H. Głębocki, M. Korcuć i inni, Kraków 2012, s. 254.

W dniach 23-28 IV 1956 r. odbyła się odbiegająca od dotychczasowych standardów sesja Sejmu PRL. W jej trakcie swoje przemówienie wygłosił premier Józef Cyrankiewicz. Wskazał wiele społecznych problemów, które należało rozwiązać. Co ciekawe, na forum parlamentu ujawniła się wówczas opozycja polityczna. Przykładowo w trakcie głosowania ustawy legalizującej aborcję, sprzeciw wyraziło pięciu posłów. Jednocześnie przeszła ustawa o amnestii dla więźniów politycznych, z której ogółem skorzystało 80 tys. ludzi, w tym 4,5 tys. więźniów politycznych⁴⁶.

Wiosenna sesja Sejmu przykuła uwagę radzieckiego ambasadora Pantielejmona Ponomarienki z racji niespotykanej dotąd dyskusji oraz przede wszystkim poruszonych tematów, jak rehabilitacja żołnierzy AK. Zaalarmował on Wiaczesława Mołotowa, ministra spraw zagranicznych ZSRR oraz Dymitra Szepiłowa z KC KPZR⁴⁷, który wkrótce w wyniku partyjno-politycznych zagrywek objął tekę resortu spraw zagranicznych. To spowodowało, że Moskwa ze wzmożoną uwagą przyglądała się temu, co działo się w Polsce.

Zmiany w partyjnej polityce zauważyło też społeczeństwo polskie, szczególnie młodzież akademicka. W całym kraju na uczelniach rozpadały się struktury ZMP. Podobnie było w Łodzi. Wiosną 1956 r. doszło do rozwiązania uczelnianego koła ZMP w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej. W jego miejsce powołano Związek Młodzieży Komunistycznej⁴⁸, prawdopodobnie za przyzwoleniem M. Tatarkówny-Majkowskiej. Za sprawą studentów „odwilżowy” charakter miały obchody Święta Pracy w 1956 r. Studenci łódzkiej filmówki nieśli sztandar świeżo powołanej organizacji – czyli wspomnianego Związku Młodzieży Komunistycznej, zaś Roman Polański, przyszły znany reżyser, hasło „Żądamy prawdziwie socjalistycznej organizacji młodzieżowej”⁴⁹. W każdych innych okolicznościach w PRL, taka sytuacja byłaby niemożliwa.

W połowie maja 1956 r. M. Tatarkówna-Majkowska spotkała się z funkcjonariuszami aparatu bezpieczeństwa w Łodzi, których zapewniła, że będzie broniła ich przed różnymi atakami, jednocześnie zagrzewając ich do większej bojowości i wytrwałości. W szczerym wystąpieniu dobitnie stwierdziła, że partia popełniła zasadniczy błąd, nie doceniając zasług „bezpieczniaków”. Ta wypowiedź sytuowała I sekretarz KŁ PZPR bardziej po stronie „natolińczyków”, choć oficjalnie uchodziła za zwolenniczkę „puławian”. Niewątpliwie jednak wprawiła w osłupienie słuchaczy, gdy poddała ocenie ostatnie wydarzenia w kraju.

⁴⁶ R. Łoś, *op. cit.*, s. 28; P. Codogni, *op. cit.*, s. 162.

⁴⁷ A. Oriechow, *Polska w 1956 roku widziana z Kremla i Placu Starego*, [w:] *Polski Październik 1956 w polityce światowej*, red. J. Rowiński, Warszawa 2006, s. 55.

⁴⁸ J. Preizner, *PRL w obiektywie studentów łódzkiej Filmówki w latach 1949-1960*, Kraków 2007, s. 325.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 325.

O ile śmiało skrytykowała „okres błędów i wypaczeń”, jak wielu jej podobnych funkcjonariuszy partyjnych, o tyle jej zrozumienie dla strajków robotniczych, wybuchających na tle żądań socjalnych i płacowych musiała mocno dziwić. Natomiast błędnie oceniła zachowanie młodzieży, sugerując, że młodych ludzi cechowała miałość i bierność⁵⁰. Wydarzenia w łódzkiej „filmówce” zdaje się temu przeczyły. Zresztą w drugiej połowie 1956 r. przyjdzie jej stawić czoła studenckim manifestacjom, które podważyły zarzut bierności tej części mieszkańców Łodzi.

Na początku czerwca 1956 r. łódzkiej instancji partyjnej przyszło ustosunkować się do skandalu, jaki wywołał gen. Kazimierz Witaszewski, wiceminister obrony narodowej i szef Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego. Ilość negatywnych komentarzy wynikała z niezgody na poglądy tego twardogłowego komunisty. W kwietniu zabrał głos na spotkaniu z załogą w Zakładach im. J. Stalina „B” w Łodzi. Odniósł się on do poglądów wygłaszanych wtedy przez twórców kultury. Nie dość, że poddał krytyce ich poczynania, to jeszcze zaczął im wygrażać tzw. gazurką, w szczególności Antoniemu Słonimskiemu, któremu zarzucał wrogie ustrojowi wypowiedzi. Słowa te oburzyły środowisko literackie i w efekcie zainteresowały się nimi centralne władze PZPR, zwłaszcza, że poseł ziemi łódzkiej Zygmunt Krzywański na sesji Sejmu zwrócił uwagę na tę sprawę. Również prasa nie omieszkała opisać nagannego zachowania K. Witaszewskiego. Jako że do sytuacji doszło w Łodzi, to od władz KŁ PZPR domagano się wyjaśnień. Powstała więc notatka, która została przesłana do KC. Z jej treścią zapoznał się także K. Witaszewski, który postanowił rozmówić się z kierownictwem łódzkiej instancji partyjnej na posiedzeniu Egzekutywy KŁ PZPR w dniu 2 czerwca. Dyskusja szybko przybrała emocjonalny charakter. Część uczestników opowiedziała się po stronie K. Witaszewskiego. Swoje, odmienne zdanie wyraziła M. Tatarówna-Majkowska, która przypomniała wszystkim że dyscyplina partyjna obowiązywała każdego członka PZPR, a zwłaszcza w trudnych okresach należało zachować spokój. Sama przyznawała, że żyła w stresie, słysząc ciągle pytanie, kiedy zostanie zdymisjonowana, ale nawet to nie upoważniało jej do emocjonalnych wystąpień. Ponadto zaapelowała o pomoc ze strony KC dla regionalnych instancji partyjnych, w tym także do skonfliktowanego z częścią KŁ K. Witaszewskiego. Aby go udobruchać, stwierdziła,

⁵⁰ J. Wróbel, „Odwilż” w Łodzi, [w:] *Łódź w latach 1956-1957*, red. L. Próchniak, J. Wróbel, Warszawa 2006, s. 34-36.

że wspomniana wypowiedź niepotrzebnie została nagłośniona⁵¹. Nie mniej nie zgadzała się ze słowami, które wtedy padły.

Tymczasem sytuacja w kraju ulegała dalszemu pogorszeniu, co szczególnie odczuwali robotnicy. Sześcioletni plan gospodarczy nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Materialne położenie robotników w zakładach przedstawiało się źle. Obietnice poprawy warunków mieszkalnych czy podwyżek płac spełzły na niczym. Wzrastało zatem przekonanie, że władza ludowa nie realizowała interesów klasy robotniczej. W tej atmosferze doszło do wybuchu strajku w Poznaniu w dniu 28 VI 1956 r. Po raz pierwszy w dziejach PRL społeczeństwo tak otwarcie wystąpiło przeciwko władzy państwowej i partyjnej. Protestujący wykorzystali fakt, że w tym samym czasie trwały Międzynarodowe Targi Poznańskie, aby wiadomość o strajku rozeszła się poza granice Polski. W tej sytuacji władze komunistyczne zareagowały bardzo stanowczo. Na teren miasta wprowadzono wojsko, w tym czołgi. W następstwie walk, do których doszło, śmierć poniosło 48 (według innych szacunków – 73) mieszkańców, w tym najmłodszy – Romek Strzałkowski (13 lat) oraz 7 funkcjonariuszy UB i żołnierzy WP. Ponad 239 osób zostało rannych od strzałów z broni palnej. Blisko 274 ludzi zostało aresztowanych, a 391 zatrzymanych. Władza twardo potępiła poznańskie wydarzenia, czego najlepszą puentą były słowa wypowiedziane przez premiera Józefa Cyrankiewicza w przemówieniu radiowym: „każdy prowokator czy szaleniec, który odważy się podnieść rękę przeciw władzy ludowej, niech będzie pewny, że mu tę rękę władza ludowa odrąbie”⁵².

Wydarzenia w Poznaniu zaskoczyły działaczy PZPR. Po raz pierwszy polskie społeczeństwo tak zdecydowanie przeciwstawiło się władzy PRL. Łódzki aparat partyjny zareagował na to wydarzenie stosunkowo szybko. Gdy trwały wolta w stolicy Wielkopolski, w godzinach popołudniowych 28 czerwca zebrała się Egzekutywa KŁ PZPR, ale bez udziału M. Tatarkówny-Majkowskiej. W jej zastępstwie sytuację w kraju i Poznaniu omówił sekretarz Bolesław Malinowski. Jednocześnie poinformował, że postawiono w stan gotowości UB oraz partyjny aktyw celem zapobieżenia na gruncie łódzkim wszelkim aktom wymierzonym w ustrój PRL. Zapadła również decyzja o zorganizowaniu stosownych narad w komitetach dzielnicowych. Później w przedsiębiorstwach miały odbyć się propagandowe wiece informacyjne na temat wydarzeń w Poznaniu⁵³.

Następnego dnia – 29 czerwca odbyło się specjalne posiedzenie Egzekutywy KŁ PZPR w całości poświęcone ocenie sytuacji politycznej w łódzkich zakładach pracy. Zdaniem

⁵¹ APŁ, KŁ PZPR, 301, Protokół nr 18/56 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 2 VI 1956 r., k. 20-37; P. Codogni, *op. cit.*, s. 159.

⁵² Szerzej: E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2006.

⁵³ APŁ, KŁ PZPR, 301, Protokół nr 22/56 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 28 VI 1956 r., k. 89-90.

dyskutantów sytuacja w mieście była spokojna, choć niepokój budziły wypowiedzi pracowników Przedsiębiorstwa Monopolu Spirytusowego i MPK w Łodzi. Celem uniknięcia potencjalnych protestów czy zamieszek zostały utrzymane w stanie gotowości wojsko oraz partyjny aparat, o czym poinformowała M. Tatarkówna-Majkowska. Wsparł ją L. Kasman, członek KC i „puławianin”, który specjalnie przyjechał na posiedzenie łódzkiej egzekutywy. Pogratulował zebranych szybkiej aktywizacji członków partii oraz zorganizowania zabezpieczenia zakładów⁵⁴.

Wydarzenia w Poznaniu były na tyle poważne, że wszyscy pierwsi sekretarze komitetów wojewódzkich zostali wezwani na specjalną naradę w dniu 7 lipca w siedzibie KC PZPR. Posiedzeniu przewodził E. Gierek, który zresztą przedstawił w odpowiednim tonie raport z zajęć w stolicy Wielkopolski. Historyk Paulina Codogni wręcz stwierdziła, że miał on służyć zafałszowaniu właściwej oceny i przebiegu wydarzeń. Tezę tę potwierdził pogląd przedstawicieli partyjnej centrali, że mieszkańców Poznania do udziału w demonstracjach pchnęli prowokatorzy, wrogo ustosunkowani do władzy ludowej⁵⁵.

Jednak lokalni przywódcy partyjni nie dali sobie zamydląć oczu propagandową papką i zwracali uwagę na szereg problemów ekonomicznych i gospodarczych, które doprowadziły do strajku w stolicy Wielkopolski. Konstatowali, że podobnie przedstawiała się sytuacja na podległych im terenach. Józef Olszewski, I sekretarz KW PZPR w Stalinogrodzie (Katowice), jako pierwszy wyraził przekonanie, że protesty takie jak w Poznaniu mogły wybuchnąć na terenie całego kraju. Niezadowolone robotników na Śląsku było na tyle duże, że trudno było mu opanować bojowe nastroje. Zresztą celnie to ujął mówiąc, że „jak strażacy jeździmy z zakładu na zakład i gasimy”⁵⁶.

J. Olszewskiego wyraźnie poparła M. Tatarkówna-Majkowska. Stwierdziła ona, że bez poprawy warunków materialnych, mieszkaniowych i socjalnych, mieszkańcy Łodzi też mogliby pójść w ślady poznaniaków. Przestrzegając, że „jak się za nią [bazę ekonomiczną] nie zabierzemy, to będą wypadki – nie daj Boże – w Warszawie, Łodzi i Stalinogrodzie”⁵⁷.

W swojej wypowiedzi szła dalej. Uważała, że winę za ten stan ponosiła partia, która swoim działaniem przyczyniła się do społecznych konfliktów. Zlekceważenie problemów polskiego społeczeństwa przełożyło się na brak zaufania i utratę autorytetu przez PZPR. Odwrócenie tego trendu, było jej zdaniem, trudnym zadaniem. Nadto nie podzieliła entuzjazmu innych partyjnych działaczy przy uchwalaniu rezolucji potępiającej „wydarzenia”

⁵⁴ *Ibidem*, k. 91-99.

⁵⁵ P. Codogni, *op. cit.*, s. 217; Z. Rykowski, W. Władyka, *op. cit.*, s. 189.

⁵⁶ P. Codogni, *op. cit.*, s. 218; Z. Rykowski, W. Władyka, *op. cit.*, s. 189.

⁵⁷ Z. Rykowski, W. Władyka, *op. cit.*, s. 189.

w Poznaniu. Ponadto – tym razem – jednoznacznie krytycznie wypowiedziała się o strajkach jako formie walki z ustrojem. Za iście absurdalny pomysł uznała plotkę o wypłaceniu pensji robotnikom za okres protestu. Kąśliwie zaznaczyła, że byłaby to zachęta do podjęcia strajków przez pracowników w innych miastach, których zresztą i tak należało się spodziewać. Zauważyła również, że o poznańskich problemach było wiadomo od dłuższego czasu. W marcu 1956 r. zostały przedstawione na łamach „Życia partii”. Dziwiła się, że działania komisji resortowej do spraw ZISPO nie przyniosły efektów. Gdyż, jak uszczypliwie odnotowała, jej członkowie nie mieli jakiegokolwiek wiedzy i nie podjęli kroków, aby ją zdobyć⁵⁸.

W dalszej części swojego wywodu, odniosła się do sytuacji w Łodzi oraz czynników mogących zapobiec ewentualnym społecznym wystąpieniom. Wybuch rewolty w Poznaniu przeraził ją. Bała się, że łodzianie mogą powielić wielkopolski schemat. Miała świadomość, że w Łodzi i Poznaniu występowały podobne trudności. Chciała ich rozwiązania jeszcze przed planowanym VII Plenum KC PZPR. Zażądała od ministrów, aby wreszcie zaczęli odpowiadać za swoje decyzje i podległe im przedsiębiorstwa. Wyraźnie miała dość sytuacji, w których musiała zastępować resorty w rozwiązywaniu problemów, które nie leżały w jej kompetencjach. A już za szczególną kompromitację uznała zachowanie premiera, który – jej zdaniem – nie wiedział, jakie ustawy podpisywał⁵⁹.

Oczekiwała wysłania w teren centralnych działaczy, którzy byliby wsparciem dla lokalnych aktywistów przy opanowywaniu społecznych nastrojów. Przytoczyła przykład Łodzi, w której bez pracy pozostawało cztery tysiące bezrobotnych co mogło być przyczyną konfliktu. Nie pominęła też kwestii niskich zarobków pracowników. Nie dziwiła się więc mieszkańcom, że „musieli nas zniechęcić”. Przykładowo tramwajarze z MPK w Łodzi skarżyli się, że zlikwidowano im kasę emerytalną. Społecznej atmosfery w Łodzi nie poprawiał też brak mieszkań. Nadto niepokoiła się losami młodzieży, wśród której rozwijało się zjawisko chuligaństwa. Poza tym domagała się poprawy sytuacji materialnej kobiet poprzez podwyższenie dodatku rodzinnego⁶⁰. Wreszcie przytoczyła wnioski ze spotkania z łódzkimi rzemieślnikami, do którego doszło 27 czerwca. Zjawiło się prawie tysiąc osób, które skarżyły się na własny los. Obiecała im pomoc. Po pierwsze należało zapewnić dostawę surowców, aby nie byli zmuszeni kupować kradzionego. Po drugie – niezbędne było równe traktowanie w płaceniu podatków. Po trzecie – w imieniu rzemieślników prosiła,

⁵⁸ AAN, KC PZPR, B49235, Narada w dniu 7 VII 1956 r., k. 59-68.

⁵⁹ *Ibidem*, k. 59-68.

⁶⁰ *Ibidem*.

aby poprawić ich sytuację materialną, bo „niemożliwie z nimi postępujemy”. To krótkie sprawozdanie z sytuacji w Łodzi zakończyła słowami, że „przecież to wszystko woła o pomstę do Boga”⁶¹.

Ostatecznie z łódzkimi problemami została sama. Kolejna okoliczność aby o tym powiedzieć pojawia się na VII Plenum KC PZPR, które obradowało w dniach 18-28 lipca. Było najdłuższym w dziejach tej partii i zarazem bardzo burzliwym. Dyskusję zdominował temat rozliczeń za okres stalinowski, eufemistycznie określany „błędami i wypaczeniami”. Ton debacie nadała dymisja ze wszystkich stanowisk J. Bermana, która nastąpiła przed otwarciem plenum⁶².

Jednak na wystąpienie M. Tatarkówny-Majkowskiej należało poczekać do siódmego dnia obrad, czyli 26 lipca. Jej wypowiedź cechowała się retoryką typową dla „puławian”. Podjęła się omówienia zagadnień związanych z funkcjonowaniem partii oraz sytuacją w Łodzi. Otwarcie skrytykowała działania centralnych instancji PZPR, zwłaszcza BP, w relacjach z lokalnymi liderami, których bardzo często zostawiano samych z problemami, nie udzielając jakiegokolwiek wsparcia. Nieraz przekonała się, że nikt z członków ścisłego kierownictwa nie był zainteresowany jej kłopotami. Takie doświadczenia skłaniały do rezygnacji z konsultacji w ważnych kwestiach z centralnymi instancjami. Popularne stało się przekonanie, że nie warto było dzwonić do BP. To wyraźnie, jej zdaniem, osłabiało funkcjonowanie partii⁶³.

Krytyka Politbiura wynikała z przyjętej taktyki przez „puławian” po wystąpieniu Bolesława Rumińskiego, natolińczyka. Atak twardogłowego działacza partyjnego spowodował, że zwolennicy R. Zambrowskiego znaleźli się w defensywie. Postanowiono bronić się przez ofensywę. Zapadła decyzja o użyciu niebezpiecznego argumentu w polskich realiach, jakim był zarzut o antysemityzm. Janusz Zarzycki, puławianin, jako pierwszy zastosował nową retorykę. Przypomniawszy, że w okresie międzywojennym powszechna była krzywdząca opinia – wytrych, że za złą sytuację gospodarczą odpowiadali Żydzi. Tym samym metaforycznie odniósł się do aktualnych realiów. Następnie M. Tatarkówna-Majkowska odświeżyła pamięć zebranych przez przypomnienie pogromu kieleckiego w 1946 r. Po czym swobodnie przeszła do krytyki BP. Przy okazji napomknęła o słabości Sekretariatu KC, który – jej zdaniem – należało wzmocnić osobą R. Zambrowskiego, czym nawiązywała do dyskusji na VI Plenum KC PZPR⁶⁴.

⁶¹ *Ibidem*, k. 62.

⁶² W. Ważniewski, *op. cit.*, s. 137.

⁶³ *Stenogram VII Plenum KC PZPR 18-28 VII 1956 r.*, [w:] *Protokoły z VI i VII Plenum KC PZPR z 1956 r.*, red. W. Władyka, W. Janowski, Warszawa 2007, s. 570-571.

⁶⁴ W. Ważniewski, *op. cit.*, s. 149-150.

W dalszej części swojej wypowiedzi, zwróciła uwagę na sytuację robotników oraz przedstawiła własną ocenę poznańskich wydarzeń. Jej zdaniem naród czekał na odpowiedź plenum w sprawie poprawy warunków bytowych. Przywołała swoje spotkanie z delegacją około trzech tysięcy bezrobotnych łodzian, którzy nie dostali skierowań do pracy z Urzędu Zatrudnienia. W tym gronie znajdował się człowiek, którego znała z okresu międzywojennego. Wypowiedział się z goryczą o nowym ustroju. Przypomnił jej, że w II RP bezrobotni mogli liczyć chociaż na zapomogę. Uważała, że nie można było udawać, że problem bezrobotnych nie istniał⁶⁵.

Nie pominęła również zagadnienia Poznańskiego Czerwca, na temat którego wypowiedzieli się niemalże wszyscy uczestnicy plenum⁶⁶. Uczciwie przyznała, że wydarzenia ze stolicy Wielkopolski podważyły autorytet partii. Skrytykowała siłowe stłumienie demonstracji. Jednak szybko dodała, że naród rzekomo ciągle miał zaufanie do PZPR. Dowodziły tego liczne delegacje robotników, które przychodząc do siedziby KŁ PZPR, oferowały się pojechać do Poznania i przekonać poznaniaków o niesłuszności buntu. Trudno ocenić prawdziwość tych słów, ale nie można odmówić jej racji, gdy zarzuciła części zebranych członków KC PZPR brak zrozumienia dla poznańskich wydarzeń. Wskazywała na ich krótkowzroczność, bo – jej zdaniem – w innych miastach mogło dojść do protestów o podobnym rozmiarze. O samych wydarzeniach w stolicy Wielkopolski wypowiedziała się dość znacząco. „Mnie się wydaje, że trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, czy nas Poznań zaskoczył? Absolutnie nie, towarzysze, a czy było go potrzeba?”⁶⁷

Ostatnia część jej wypowiedzi była poświęcona konkretnym osobom. Krytycznie odniosła się do czołowych działaczy związanych z frakcją natolińską. Stanisławowi Łapotowi, wiceprezesowi Rady Ministrów PRL, oraz B. Rumińskiemu, ministrowi przemysłu chemicznego, zasugerowała zmianę miejsca pracy, ponieważ obaj, jej zdaniem, wydawali sprzeczne rozporządzenia, wprowadzając niepotrzebne zamieszania. Kazimierzowi Mijałowi, ministrowi gospodarki komunalnej, wytknęła, że tylko mu się wydawało, że coś załatwił dla łódzkich robotników. Najcięższy zarzut skierowała pod adresem Wiktora Kłosiewicza, przewodniczącego CRZZ. Stwierdziła, że cechuje go kompromitujący brak znajomości spraw robotniczych⁶⁸.

Podobnie jak wielu innych uczestników plenum, w osobie Władysława Gomułki widziała możliwość odbudowania autorytetu partii w polskim społeczeństwie. Nie bez powodu więc

⁶⁵ *Stenogram VII Plenum KC PZPR...*, s. 570, 572.

⁶⁶ P. Codogni, *op. cit.*, s. 220.

⁶⁷ *Stenogram VII Plenum KC PZPR...*, s. 570-571.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 573-574.

podzieliła się z zebranymi wspomnieniami z okresu międzywojennego, przypominając jego pobyt w Łodzi. Zarówno „natolińczycy” jak i „puławianie” podejmowali starania swoistego przywłaszczenia osoby W. Gomułki na rzecz własnej frakcji. Stąd też wypowiedź M. Tatarkówny-Majkowskiej nie odbiegała od retoryki przyjętej na plenum. Zanim zeszła z trybuny, zasugerowała jeszcze, że „Wiesława” należy skierować na odpowiedni odcinek pracy partyjnej⁶⁹. Chyba nie spodziewała się, że trzy miesiące później obejmie on najwyższe stanowisko – I sekretarza KC PZPR.

Wypowiedź M. Tatarkówny-Majkowskiej spotkała się z krytyką. Zenon Nowak, członek BP i „natolińczyk”, nie dawał jej wiary, że przewidywała poznańskie wydarzenia, skoro nikt włącznie z członkami BP, nie spodziewał się tych zdarzeń. Ostrozych słów nie szczędził jej też J. Pryma, I sekretarz KW PZPR w Łodzi. Za niesprawiedliwą uznał jej ocenę, że członkom partii oraz samej organizacji zabrakło wyczucia w sprawach robotniczych. Argumentując, że większość obecnych na plenum miało pochodzenie robotnicze, J. Pryma wręcz podkreślił, że nie miała monopolu na właściwe rozumienie robotniczych problemów⁷⁰.

Mimo krytyki ze strony partyjnych kolegów, w trakcie VII plenum awansowała w partyjnej hierarchii. W czasie tego posiedzenia na wniosek E. Ochaba z zastępców na pełnoprawnych członków KC awansowano Helenę Jaworską, Mieczysława Moczara, B. Rumińskiego, Edwarda Stawińskiego, M. Tatarkównę-Majkowską i Andrzeja Werblana. Nad poszczególnymi kandydaturami głosowano jawnie przez podniesienie ręki. Prawo głosu przysługiwało tylko członkom KC. Największe poparcie uzyskała H. Jaworska – 63 głosy, najmniejsze spośród tej szóstki A. Werblan – 52, zaś M. Tatarkówna-Majkowska uplasowała się pośrodku z 58 głosami⁷¹.

Kolejnym punktem posiedzenia VII plenum było ustalenie składu personalnego BP. O ile zgodzono się co do liczby członków – 13, o tyle pozbawienie członkostwa w najważniejszych gremiach partyjnych J. Bermana i H. Minca wywołało już gorącą dyskusję. Przeciwno pierwszemu ostro wystąpił M. Moczar. Odpowiedział mu E. Ochab, że w swojej krytyce wysunął zbyt daleko idące wnioski. Ówczesnego I sekretarza KC PZPR poparł J. Cyrankiewicz⁷². Wypowiedź M. Moczara, zawierająca krytykę poczynań J. Bermana, oburzyła również M. Tatarkównę-Majkowską. Anna Sobór-Świdorska – autorka biografii J. Bermana – zwróciła uwagę, że przedstawiając dzieje aparatu bezpieczeństwa, podzielił

⁶⁹ *Ibidem*, s. 576; P. Codogni, *op. cit.*, s. 222.

⁷⁰ *Stenogram VII Plenum KC PZPR...*, s. 583 i 638.

⁷¹ AAN, KC PZPR, B48922, *Stenogram VII plenarnego posiedzenia KC PZPR*, lipiec 1956 r., k. 353 i 356; *Stenogram VII Plenum KC PZPR...*, s. 701; W. Ważniewski, *op. cit.*, s. 157.

⁷² AAN, KC PZPR, B48922, *Stenogram VII plenarnego...*, k. 358-367.

je na dwa okresy. Pierwszy – godny pochwały, kiedy bezpieczniacy toczyli walki z podziemiem poakowskim. Drugi – to ponury czas rządów J. Bermana, kiedy były dokonywane morderstwa, przynoszące hańbę aparatowi bezpieczeństwa. Zabieg ten służył wybieleniu okresu, w którym M. Moczar służył w UB. Właśnie na ten fragment wypowiedzi zwróciła uwagę M. Tatarkówna-Majkowska. Ostro replikowała, aby M. Moczar przypomniał sobie okres swojej służby w aparacie bezpieczeństwa i wziął część winy na siebie. I dodała, „ile tam było strasznych spraw niezwiązanych i niemających nic wspólnego z leninowskimi normami życia”⁷³.

Sprawa J. Bermana była tylko zaczynem do ostrej dyskusji o kwestiach personalnych. Mimo przyjęcia na wstępie ustalenia o niepodejmowaniu dyskusji, uczestnicy plenum chętnie wzięli w niej udział. Jednym z polemistów był J. Olszewski, który zżymał się na niektórych interlokutorów, którzy głównym tematem w dyskusji uczynili kwestię odpowiedzialności i przyszłości politycznej H. Minca. Kolejnym z mówców był K. Witaszewski, który dla odmiany domagał się wycofania ze składu KC Piotra Jaroszewicza, wicepremiera. Zarzucił mu, że rozbijał strajk nauczycieli w 1937 r. Przeciwko takiej retoryce wystąpili E. Ochab, A. Zawadzki, L. Kasman, J. Olszewski, a nawet R. Zambrowski. Nie zgadzali się na posługiwanie się fałszywymi argumentami w dyskusji. Zresztą sam zainteresowany P. Jaroszewicz z trybuny zaprzeczył stawianym zarzutom⁷⁴.

Wówczas głos zabrała M. Tatarkówna-Majkowska. Jej wystąpienie na tle wcześniejszych wypowiedzi cechowało się ostrością ocen i dużą dozą ładunku emocjonalnego. „Towarzysze, chciałam, żeby towarzyszom trochę przypomnieć do opamiętania się. My mamy jutro pójść do pracy, my mamy doprowadzić do tego, żeby nie powtórzyły się wypadki poznańskie. Co wy sobie wyobrażacie w tej grupie? Wystąpcie oddzielnie, pokażcie się tutaj jako warchoły i my będziemy z wami walczyli oficjalnie. Wróg jest wtedy, kiedy staje przede mną. Wy nie jesteście sekretarzami, my pójdziemy jutro pracować, towarzysze, i możemy mieć kłopoty. Nie załatwiliście tych kłopotów na fabryce i wy chcecie [się] odgrywać, to draństwo jest, towarzysze, chcecie, żeby to przeszło do klasy robotniczej. Tutaj towarzysze występują i mówią – na fabrykach mówi się o Mincu. Ja Minca nie bronię, ale o nim się nie mówi na fabrykach, ale o naszych draństwach. Czy wy z tym skończycie, czy nie? Mówi się o ministrach, mówi się o takim premierze, któremu jak proponowano ministra, to on nie chciał pójść, bo nie chciał obowiązków większych na siebie brać. Tak się o tym mówi, towarzysze, jak tak można? Wy chcecie z nami zaczynać walkę, to my wytrzymamy, ale my

⁷³ A. Sobór-Świdarska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009, s. 453.

⁷⁴ AAN, KC PZPR, B48922, Stenogram VII plenarnego..., k. 367-383.

pokażemy kto jest ta grupa, która walkę prowadzi. Wyrzucimy tutaj kilkanaście ludzi i zobaczymy co w tej sprawie powie partia, towarzysze. My chcemy z plenum wyjść spokojnie”⁷⁵.

M. Tatarkównę-Majkowską publicznie poparli A. Zawadzki, związany z frakcją „natolińską”, oraz R. Zambrowski. W dalszej części dyskusji członkowie KC PZPR potępiłi oszczerczą wypowiedź K. Witaszewskiego. Ostatecznie zaś sprawa H. Minca została odłożona na następne plenum⁷⁶.

Niewątpliwie w czasie VII Plenum KC PZPR dało się zauważyć aktywność M. Tatarkówny-Majkowskiej. Opowiedziała się po stronie zwolenników reform – czyli „puławian”. Nie omieszkła poddać krytyce czołowych partyjnych działaczy jak S. Łapota, K. Mijala, M. Moczara i B. Rumińskiego. Z tym ostatnim toczyła spór już wcześniej. Jednocześnie wyraźnie, po raz drugi publicznie poparła osobę R. Zambrowskiego.

M. Tatarkówna-Majkowska zdała odpowiednio zredagowaną relację z VII Plenum KC na posiedzeniu Egzekutywy KŁ PZPR w dniu 4 VIII 1956 r. Poinformowała zebranych, że były omawiane zagadnienia związane z wydarzeniami w Poznaniu, prasową krytyką, trudnościami gospodarczymi, sprawami planu pięcioletniego czy powrotem W. Gomułki do partii. Oznajmiła, że uchwały zostały przyjęte zgodnie z nowym politycznym kursem – demokratyzacji życia partyjnego. Milczeniem zbyła konflikt między „natolińczykami” a „puławianami”. Jednak członkowie Egzekutywy KŁ PZPR zasypali ją szeregiem pytań. Dociekali przebiegu narady, zwłaszcza, że docierały do nich różne plotki. Nie należało się też dziwić, że chcieli poznać termin publikacji stenogramu. Ich nadzieje rozwiła M. Tatarkówna-Majkowska, przypominając, że od III Plenum KC PZPR nie podawano do publicznej wiadomości treści posiedzeń plenarnych. Od siebie dodała, że ujawnienie stenogramu mogłoby wywołać niepotrzebne komentarze. Na prośbę o zwołanie plenum KŁ PZPR, aby zapoznać szersze gremium z decyzjami i przebiegiem VII plenum, odparła dość wymijająco, że w przyszłości będzie takowe zwołane. Jednak wcześniej miały odbyć się narady w KŁ i komitetach dzielnicowych. Na pytanie, czy termin wyborów do Sejmu PRL zostanie przesunięty, odpowiedziała twierdząco. Na koniec dodała, że sprawa W. Gomułki wkrótce zostanie podana do publicznej wiadomości⁷⁷.

Jedna z zaplanowanych narad z udziałem aktywistów KŁ odbyła się 6 sierpnia. Przewodziła M. Tatarkówna-Majkowska. Jednak nie powiedziała niczego nowego poza

⁷⁵ *Ibidem*, k. 383; *Stenogram VII Plenum KC PZPR...*, s.757-757.

⁷⁶ AAN, KC PZPR, B48922, *Stenogram VII plenarnego...*, k. 386-387; *Stenogram VII Plenum...*, s. 757-758; W. Ważniewski, *op. cit.*, s. 156.

⁷⁷ APŁ, KŁPZPR, 303, Protokół nr 26/56 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 4 VIII 1956 r., k. 1-3.

stwierdzeniem, że łódzka organizacja partyjna miała realizować wytyczne centrali. Nad przebiegiem tego posiedzenia czuwał premier J. Cyrankiewicz ale ze swej strony poczynił w dyskusji tylko mało znaczące uwagi⁷⁸.

Pod koniec sierpnia 1956 r. uczestniczyła w państwowo-partyjnej delegacji do Jugosławii, której przewodził Franciszek Mazur, członek BP⁷⁹. Celem wizyty było nawiązanie stosunków dyplomatycznych między obu państwami⁸⁰. W trakcie pobytu popełniła gafę dyplomatyczną. W czasie audiencji u Josipa Broz Tito, który tłumaczył swój sprzeciw wobec kolektywizacji w Jugosławii, zabrała głos, zgadzając się z uwagami przedmówcy. Zgodnie z wówczas obowiązującym protokołem dyplomatycznym, prawo wypowiedzi przysługiwało tylko członkowi BP, czyli F. Mazurowi. Z tego powodu później została upomniana. Po latach przyznała, że wieczorem feralnego dnia odwiedził ją ambasador Adam Willman, mówiąc, że RWE podało, że „podczas przyjęcia u marszałka Tito w delegacji polskiej była kobieta, która nie tańczyła Mazura”⁸¹, tzn. nie bała się wyrazić własnego zdania.

Następstwem wyjazdu do Jugosławii dla M. Tatarkówny-Majkowskiej było m. in. nawiązanie kontaktów z osobami narodowości serbskiej czy chorwackiej, którzy mieszkali w PRL. Milorad Milatović, ambasador Jugosławii, który wysyłał do Belgradu raporty o sytuacji w Polsce, informacje o wydarzeniach zachodzących w PRL otrzymywał także od I sekretarza KŁ PZPR. Dzięki niej dowiedział się o zbliżającym się VIII Plenum KC PZPR, o wzroście znaczenia W. Gomułki, planach dokooptowania go w skład BP oraz desygnowania na stanowisko I sekretarza KC PZPR⁸².

Gdy M. Tatarkówna-Majkowska przebywała wraz z delegacją w Jugosławii, na przełomie sierpnia i września 1956 r. nasiliły się wybuchowe nastroje w polskim społeczeństwie, które oczekiwało konkretnych zmian, w tym powrotu do władzy W. Gomułki. Zaktywizowało się także duchowieństwo i wierni Kościoła rzymsko-

⁷⁸ P. Ossowski, *Michalina Tatarkówna-Majkowska oraz jej postawa w latach 1956-1957*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2011*, red. P. Gasztold-Seń, Ł. Kamiński, Warszawa 2012, s. 73.

⁷⁹ *Komunikat o rozmowach między delegacją KC PZPR i przedstawicielami ZKJ*, „Głos Robotniczy” 1956, nr 210 z 3 września, s. 1; AIPN Biuro Udostępniania, 1532/4529, Pismo KC PZPR, 21 VIII 1956 r., k. 14. W skład delegacji wchodził: Czesław Konecki, Zdzisław Engel, Celina Budzyńska, Józef Machno, Stanisław Kubiczek, Tadeusz Daniszewski, Bohdan Tomorowicz i Stanisław Szymański.

⁸⁰ T. Torąńska, *Oni*, Warszawa 1990, s. 223.

⁸¹ K. Turowski, *Życie moje*, „ITD” 1981, nr 19 z 10 maja, s. 22.

⁸² M. Sokulski, *Rok 1956 w Polsce w raportach Ambasady Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warszawie*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2013*, red. A.M. Adamus, Ł. Kamiński, Warszawa 2014, s. 179-180.

katolickiego. Potwierdzeniem tego ostatniego zjawiska było przybycie na sierpniowe uroczystości na Jasnej Górze kilkuset tysięcy wiernych⁸³.

Partyjni działacze zdawali sobie sprawę, że społeczeństwo ulegało stopniowej radykalizacji. W tej atmosferze w dniu 17 września odbyła się narada pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich, pod przewodnictwem E. Gierka. Tematem stała się realizacja wytycznych VII plenum, zwłaszcza zalecenie dotyczące demokratyzacji życia politycznego. Przewodniczący poprosił zebranych m.in. o uwagi na temat organizacji wyborów do Sejmu PRL II kadencji. Ponadto uczulił na podejmowane decyzje personalne i skarcił wojewódzkich liderów za zbyt troszczenie się o własną posadę oraz popularność wśród mieszkańców. Dzięki prowadzonej przez nich polityce ustępstw, w budżecie państwa należało zarezerwować znacznie większą kwotę na wynagrodzenia dla robotników. Zamiast planowanych 5 mld zł, później 7 mld zł, teraz potrzebowano już 11,5 mld zł. Centralne władze PZPR negatywnie oceniały wchodzenie pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich w „komitywę” z pracownikami. W efekcie tej pobłażliwości w nowych radach zakładowych znajdowały się osoby nie po myśli centrali partii⁸⁴.

Po wstępnej mowie E. Gierka, jako pierwsza głos zabrała M. Tatarkówna-Majkowska. Wyraziła zadowolenie, że centralne władze partii zgodziły się na zwołanie narady. Po czym przystąpiła do omówienia realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR. Poinformowała, że w Łodzi zostały zorganizowane spotkania z politycznym aktywnym, robotnikami oraz przedstawicielami inteligencji. Wnioski, które płynęły z tych zebrań nie napawały optymizmem. Głośno zostało powiedziane to, co wielu myślało od dłuższego czasu, że PZPR straciła monopol na mądrość. Przyznała jednak, że nie mogła się nie zgodzić z zarzutami ze strony dyskutantów. Podkreśliła, że w swej działalności partia zapomniała o poprawieniu jakości życia społeczeństwa. Skutkiem tego np. brak mieszkań w Łodzi stał się bardzo drażliwym tematem politycznym. Robotnicy domagali się też podwyżek pensji, które nie tylko ich zdaniem, ale również w opinii M. Tatarkówny-Majkowskiej były za niskie. Bolało ją, że wielu pracowników łódzkich zakładów zarabiało poniżej średniego krajowego wynagrodzenia. Sytuacja w przedsiębiorstwach również nie przedstawiała się pozytywnie. Robotnicy zgłaszali M. Tatarkównie-Majkowskiej, że często do ich fabryk trafiał zły jakości surowiec lub półfabrykat. Dyrektorzy zakładów wstrzymywali się jednak ze złożeniem skargi, aby się nie narazić partyjnej instancji naciskającej na wykonywanie planów produkcyjnych.

⁸³ A. Dudek, *Ślady peerełu. Ludzie, wydarzenia, mechanizmy*, Kraków 2005, s. 90.

⁸⁴ AAN, KC PZPR, B49237, Narada w KC PZPR, 17 IX 1956 r., k. 4-17.

Natomiast wśród inteligencji technicznej panowała ogólna niewiara w realizację wytycznych VII plenum. Nadto wszyscy uskarżali się na wysokie ceny towarów w sklepach⁸⁵.

W tej sytuacji uważała – kontynuując swój wywód – że najlepszym rozwiązaniem byłaby publikacja stenogramu plenarnego posiedzenia KC PZPR lub przynajmniej jego streszczenia. De facto oznaczało to zmianę jej własnego stanowiska w tej kwestii sprzed miesiąca, co mogło jedynie świadczyć o żywołości przeprowadzonych w międzyczasie spotkań. Uznała, że list KC, który omawiał główne zagadnienia poruszone na VII plenum nie spełniał społecznych oczekiwań. W efekcie – jak mówiła – pojawiły się liczne niedomówienia, plotki, podsycane przez liczne przecieki. Popularne stawały się głosy, że nikt nie będzie należał do tej samej partii, co Z. Nowak, którego oskarżano o antysemityzm. Propaganda „puławian” zbierała swoje żniwo. Jednocześnie zaatakowała Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce, które rzekomo domagało się organizacji wieców tylko z udziałem Żydów. Ponadto poinformowała zebranych, że społeczeństwo wręcz żądało podania nazwisk ludzi, którzy należeli do frakcji „natolińskiej” i „puławskiej”. Ona zaś domagała się zajęcia stanowiska przez władze PZPR w kwestii podskórnej walki w partii, bo inaczej – ostrzegła – „zrobimy stosy i będziemy spalać, święte inkwizycje będziemy robić”. Skrytykowała też redakcję „Trybuny Ludu”, która nie pomagała sekretarzom terenowym w pracy propagandowej. Zresztą, dodała z sarkazmem, że Wydział Propagandy KC PZPR istniał tylko teoretycznie. Odnosząc się do sprawy W. Gomułki, powiedziała, że cieszył się on na gruncie łódzkim olbrzymią sympatią wśród uczestników partyjnych zebrań, którzy snuli różne wizje przyszłości z jego udziałem⁸⁶.

Na tej naradzie wspomniała również o pozytywnych aspektach demokratyzacji życia politycznego w Łodzi takich jak jawność w przydziale premii w zakładach, czy swobodne działanie radiowęzłów w niektórych zakładach. Jednak przed KŁ PZPR stały o wiele trudniejsze zadania, czyli te o których mówiła już na VII Plenum KC PZPR. Przypomniała o braku mieszkań, dostaw surowców dla rzemieślników oraz rozwoju chuligaństwa wśród młodzieży. Dodała, że bolączką dla łódzkiego społeczeństwa była praca kobiet na nocnej zmianie. Natomiast odnosząc się do współpracy z centralnymi instytucjami, przyznała, że jedynie współpraca z Eugeniuszem Stawińskim, ministrem przemysłu lekkiego, układała się pozytywnie, czego nie mogła powiedzieć o szefach pozostałych resortów⁸⁷.

⁸⁵ *Ibidem*, k. 18-31

⁸⁶ *Ibidem*, k. 18-31.

⁸⁷ *Ibidem*, k. 31-48.

Kuriozalnie na tle zachodzących wydarzeń wypadło posiedzenie Egzekutywy KŁ PZPR w dniu 21 września, na którym była omawiana sprawa przygotowań do szkolenia partyjnego na rok 1956/1957. Choć to nie był szczególnie ważny w tym gorącym politycznie okresie temat, to M. Tatarkówna-Majkowska powiązała go z bieżącą sytuacją, pytając, jak zamierzano podnieść frekwencję na zajęciach z historii KPZR. Odpowiedzi udzielił Jerzy Mokras⁸⁸, kierownik łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego. Przyznał on, że wspomniana tematyka zawsze sprawiała organizatorom szkolenia dużo kłopotów, a w 1956 r. – szczególnie. Cytował wypowiedzi osób, które zadawały pytanie „kto nam zapewni, że to co mówi tow. Chruszczow jest prawdą, że jutro prawda ta nie zostanie obalona”? Znakiem czasu była coraz niższa obecność w ogóle na wszelkich szkoleniach, co stanowiło – wedle słów J. Mokrasa – efekt postępującej demokratyzacji życia⁸⁹.

Wydaje się, że KŁ PZPR był oderwany od rzeczywistości, skoro podejmowano temat szkolenia partyjnego w momencie, gdy zbliżały się decydujące o przyszłości kraju wydarzenia polityczne. Jednak w trakcie plenum w dniu 9 października dała się już zauważyć ożywiona dyskusja, wokół problemów autentycznie nurtujących członków partii jak i szerokie kręgi społeczne. Nie brakowało krytycznych głosów, w tym samej M. Tatarkówny-Majkowskiej, która zauważyła, że PZPR traciła społeczne poparcie, a zyskiwał Kościół, który był wtedy jedyną legalną opozycją. Ten proces widziała jako efekt ofensywy ideologicznej duchowieństwa. Jednocześnie przyznawała, że to brak poprawy materialnych warunków życia Polaków, obiecywanych zresztą przez partię, był koronnym argumentem przeciwko obecnym rządowi. Równoległe wśród członków PZPR zauważyła rozluźnienie dyscypliny partyjnej, co – w jej odczuciu – osłabiało i tak nadwątloną pozycję partii⁹⁰.

Tak postawiona przez M. Tatarkówną-Majkowską diagnoza niewątpliwie wynikała z obserwacji społecznych nastrojów. Musiała zdawać sobie np. sprawę, że toczące się procesy sądowe przeciwko uczestnikom Poznańskiego Czerwca budziły solidarność łódzian z oskarżonymi a nie ze skompromitowaną partią⁹¹. Dostrzegała więc zagrożenia dla władzy PZPR ale nie podejmował innej formy aktywności niż wyrażanie swoich ocen na naradach partyjnych

⁸⁸ Jerzy Mokras (1920-?), wykształcenie wyższe, socjolog; członek PPS, PZPR; zastępca kierownika Ośrodka Propagandy Partyjnej KŁ PZPR (1951-1955), kierownik Łódzkiego Ośrodka Propagandy Partyjnej (1955-1960).

⁸⁹ APŁ, KŁ PZPR, 304, Protokół nr 30/56 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 21 IX 1956 r., k. 23-24.

⁹⁰ J. Wróbel, *Przemiany społeczno-polityczne w Łodzi (październik-grudzień 1956 r.)*, [w:] *Łódź w latach 1956-1957*, red. L. Próchniak, J. Wróbel, Warszawa 2006, s. 97-99.

⁹¹ P. Codogni, *op. cit.*, Warszawa 2006, s. 228-236.

3. Przełom październikowy po łódzku

Radykalna zmiana w polskiej polityce nastąpiła w październiku 1956 r. Przywództwo w partii objął człowiek, który cieszył się dużą popularnością w społeczeństwie. Tymczasem poczynania polskich komunistów wzbudziły niepokój przywódców ZSRR, którzy praktycznie podjęli decyzję o interwencji. Stacjonujące w Polsce radzieckie wojska rozpoczęły marsz na Warszawę. Równocześnie na stołecznym lotnisku Okęcie wylądowała delegacja na czele z N. Chruszczowem. Niespodziewanych gości powitali polscy władarze pod przewodnictwem E. Ochaba, jeszcze jako I sekretarza KC PZPR. Uczestniczył w tym również W. Gomułka, który wracał do polityki. Następnie obie strony udały się na rozmowy polsko-radzieckie w Belwederze. Tak zaczął się ranek 19 października⁹². Następne godziny także miały historyczne znaczenie.

W tej atmosferze zaczęły się obrady VIII Plenum KC PZPR. Otworzył je E. Ochab, który zaproponował następujący plan posiedzenia – dokooptowanie do KC W. Gomułki oraz trzech jego bliskich współpracowników, a następnie ogłoszenie przerwy do godzin wieczornych. Poinformował, że w tym czasie będą odbywały się rozmowy polsko-radzieckie. Na takie rozwiązanie nie przystały tylko dwie osoby – H. Jaworska i M. Tatarkówna-Majkowska⁹³, która wręcz stwierdziła: „my mamy teraz swoje sprawy do załatwienia, a towarzysze radzieccy niech zaczekają”⁹⁴. Właściwie jej pełna wypowiedź brzmiała tak: „proponuję towarzyszy z KPZR przeprosić. Sądzę, że plenum powinniśmy odbyć, a przynajmniej załatwić sprawy organizacyjne, o których mówiła tow. Jaworska. Potem niech nowowybrane kierownictwo rozpocznie rozmowy”⁹⁵. Jednak obie działaczki znalazły się w mniejszości i propozycja E. Ochaba przeszła. Ponadto ich wystąpienie spotkało się z krytyką. Mocno celował w tym B. Rumiński, który oskarżył je o antyradziecką postawę⁹⁶. Niewątpliwie jednak postawa M. Tatarkówny-Majkowskiej przyniosła jej popularność, urastającą z czasem do rangi bohaterskiej. Jeszcze nie tak dawno, za czasów J. Stalina tego rodzaju sprzeciw mógł się skończyć w najlepszym wypadku wyrzuceniem z partii, a w najgorszym represjami. Poza tym nikt z krajów tzw. demokracji ludowej nie miał prawa kwestionować polityki ZSRR. Więc nie powinno było dziwić, że słowa I sekretarza KC PZPR zostały pozytywnie odebrane przez zrewoltowane społeczeństwo. W obiegowej opinii panowało przekonanie, że osobiście

⁹² A. Dudek, *PRL bez makijażu*, Kraków 2008, s. 59.

⁹³ A. Friszke, *op. cit.*, s. 102.

⁹⁴ W. Gnacikowska, *Kim była włóknianka, która rządziła Łodzią w PRL-u?*, www.lodz.gazeta.pl, dostęp: 11 VI 2010 r.; Relacja Jana Pakuły, 9 V 2013 r.

⁹⁵ *VIII plenum KC PZPR*, „Nowe Drogi” 1956, nr 10 (88) z października, s. 15.

⁹⁶ W. Woroszyński, *Kronika sześciu dni*, „Tygodnik Powszechny” 2006, nr 44 z 29 października, s. 16.

wystąpiła przeciwko N. Chruszczowowi⁹⁷. To drobne, ale jakże kluczowe przekłamanie pomogło jej w kolejnych miesiącach i latach. Wtedy nikt już nie prostował meandrów politycznych związanych z VIII plenum.

Równolegle wojska radzieckie zmierzały w kierunku Warszawy. Poruszały się znaną tylko sobie trasami, co wyraźnie zaniepokoiło terenowych działaczy partyjnych, którzy obawiali się, że ich miejscowości znajdują się na trasie przemarszu. Pogląd ten podzielali też członkowie KŁ PZPR, którzy o potencjalnym niebezpieczeństwie – społecznych zamieszkach wywołanych obecnością żołnierzy obcego państwa, poinformowali M. Tatarkównę-Majkowską, która w lot zrozumiała powagę sytuacji. Skontaktowała się z gen. Wacławem Komarem, dowódcą KBW, oraz szefem sztabu tej formacji, ale ci właściwie zbyli ją radą, aby sama spotkała się z dowództwem wojsk radzieckich. Nie skorzystała z wątpliwej porady⁹⁸. Gdy w piątkowy wieczór 19 października wracała do Łodzi, naocznie przekonała się o skali zagrożenia – po drodze natknęła się na grupę 47 pancernych pojazdów. Szczęśliwie dla mieszkańców miasta – radzieckie wojska ominęły Łódź⁹⁹.

Ostatecznie niebezpieczeństwo interwencji radzieckiej zostało zażegnane, a W. Gomułka został wybrany na I sekretarza KC PZPR. Społeczeństwo polskie zareagowało na ten fakt entuzjastycznie. Spontanicznie były organizowane demonstracje poparcia dla nowego kierownictwa, w trakcie których żądano ukarania działaczy frakcji natolińskiej oraz usunięcia skompromitowanych lokalnych liderów partyjnych¹⁰⁰. W gronie tych ostatnich wymieniana była też M. Tatarkówna-Majkowska, dla której najbliższe miesiące oznaczały walkę o przetrwanie – zachowanie stanowiska oraz pozycji w partii.

Janusz Wróbel, łódzki historyk, celnie zauważył, że w Łodzi po VIII plenum uwidocznił się konflikt między działaczami PZPR, któremu towarzyszyły radykalne wystąpienia młodzieży akademickiej. Ostro występowali też członkowie podstawowych organizacji partyjnych, którzy domagali się rozliczenia ludzi odpowiedzialnych za okres stalinowski oraz oczekiwali przyjazdu W. Gomułki do Łodzi. Coraz częściej pojawiał się postulat przywrócenia stanu sprzed 1948 r., czyli odtworzenia PPR i PPS¹⁰¹.

Niewątpliwie po październikowym plenum w całym kraju zostały zorganizowane demonstracje wyrażające autentyczne poparcie dla W. Gomułki i jego nowej polityki.

⁹⁷ K. Badziak, *Alfabet Karola Badziaka*, Łódź 1992, s. 96.

⁹⁸ J. Wróbel, *Przemiany społeczno-polityczne...*, s. 103.

⁹⁹ W. Woroszyński, *op. cit.*, s. 17; *Polski Małeter. Wspomnienia Wacława Komara*, „Tygodnik Powszechny” 2006, nr 44 z 29 października, s. 12.

¹⁰⁰ A. Dudek, *Ślady peerelu...*, s. 97.

¹⁰¹ J. Wróbel, *Mieszkańcy Łodzi wobec wydarzeń 1956 roku*, [w:] *Opozycja i opór społeczny w Łodzi 1956-1981*, red. K. Lesiakowski, Warszawa 2003, s. 27.

Towarzyszyły temu także nawoływania do rozliczenia działaczy partyjnych z okresu stalinowskiego. Czasem dochodziło do zamieszek ulicznych jak w Gnieźnie, gdzie rozochocony tłum powybił szyby w oknach siedziby tamtejszego UB. W Legnicy, tzw. „małej Moskwie” (z racji stacjonowania tam dużej liczby żołnierzy ZSRR), społeczne wystąpienia trwały dwa dni. Część z uczestników chciała zniszczyć Pomnik Wdzięczności Armii Radzieckiej. Jednak zamiar nie udał się w związku z interwencją służb mundurowych. We Wrocławiu doszło jednak do dewastacji lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Aby zapanować nad tłumem, milicjantów wsparli żołnierze KBW. W Bydgoszczy rozemocjonowany tłum zniszczył „zagłuszarki” zagranicznych stacji radiowych oraz maszt radiowy. I tym razem interweniowały odpowiednie służby, które użyły gazów łzawiących. W podobny sposób potraktowano uczestników rozruchów w Płocku oraz Szczecinie. W tym ostatnim mieście doszło wręcz do walk ulicznych. Manifestanci próbowali wdrzeć się do komisariatu MO, więzienia i Prokuratury Wojewódzkiej. Zamiary nie powiodły się, ale zdemolowano budynek radzieckiego konsulatu. Ogólnie zamieszki trwały tam kilka dni¹⁰².

W Łodzi nie doszło do eksplozji społecznych niepokojów, mimo organizowanych manifestacji. Już w dniu 23 X 1956 r. na łamach „Głosu Robotniczego” została opublikowana rezolucja KŁ PZPR, w której wyrażono poparcie dla nowej linii partii, demokratyzacji zarządzania gospodarką i życiem politycznym. Tego samego dnia w hali Widzewskiej Manufaktury odbył się wiec młodzieży, zwołany formalnie przez Zarząd Łódzki ZMP, a faktycznie na żądanie różnych środowisk młodzieżowych. Uczestniczyło w nim kilkanaście tysięcy młodych osób. Miał on burzliwy przebieg, co przyznawała nawet lokalna prasa. Bywały momenty, w czasie których nikt nie panował nad sytuacją. Atmosferę podgrzewały śpiewane pieśni, jak hymn czy „Rota”, w której frazę „krzyżacka zawierucha” zastąpiono „sowiecką zawieruchą”. Jeden z uczestników wiecu – Stanisław Hofmohl zapamiętał zdarzenie w czasie intonowania „Boże coś Polskę”, ktoś krzyknął wtedy do M. Tatarkówny-Majkowskiej, aby i ona przyłączyła się. Podobno zaczęła śpiewać, co zaskoczyło nie tylko jego. Sympatię zgromadzonych zyskała również dzięki wieści, szybko rozchodzącej się wśród zebranych, o swoim sprzeciwie wobec N. Chruszczowa na VIII Plenum KC PZPR¹⁰³.

¹⁰² P. Codogni, *op. cit.*, s. 261, 268-271.

¹⁰³ *Ibidem*, s. 21; Wywiad Anny Tameckiej z Stanisławem Hofmohlem, [w:] Z. Stasiak, *Studencki październik '56 w relacjach uczestników. Czy nie wiesz, o co nam chodziło?*, Łódź 2010, s. 197; *Jednoczymy się do walki o konsekwentną demokratyzację i lepszy byt narodu*, „Głos Robotniczy” 1956, nr 253 z 23 października, s. 1; S. Kłaczek, *Ogólnołódzki wiec młodzieży na Widzewie*, „Łódzki Express Ilustrowany” 1956, nr 255 z 24 października, s. 2.

Pikanterii atmosfery na wiecu dodawało umiejscowienie mównicy na ringu. W pierwszej kolejności wystąpiła na nim M. Tatarkówna-Majkowska. Jerzy Scheur zapamiętał, że mówiła o wyborze W. Gomułki na I sekretarza KC PZPR oraz przyjeździe do Polski radzieckiej delegacji. Ten pierwszy wątek utkwił też w pamięci K. Krupskiego, ówczesnego działacza ZMP. Zdziwił się, gdy usłyszał historię, że W. Gomułka bywał w jej domu w okresie międzywojennym. Wcześniej, gdy „Wiesław” był na „bocznym torze”, z jej ust padały podobno stwierdzenia, że nie wiedziała, kto to w ogóle był¹⁰⁴.

W ocenie J. Wróbla M. Tatarkówna-Majkowska na wiecu została jednak źle odebrana, często jej przerywano, a KŁ PZPR, któremu przewodziła, poddano ostrej krytyce¹⁰⁵. Młodzi ludzie mieli pretensje, że łódzka organizacja partyjna zajęła wyczekujące stanowisko w trakcie ostatnich dni, zamiast energicznie działać na rzecz liberalizacji. Zgłaszali postulaty wobec partii, aby ze stanowiska w centrali został usunięty gen. K. Witaszewski, a do wojska ponownie przyjęty gen. Marian Spychalski. Domagali się zaprzestania procesów sądowych wobec uczestników wołty poznańskiej, ukarania winnych wynaturzeń stalinowskich w Polsce i wreszcie zachowania suwerenności PRL w relacjach z ZSRR¹⁰⁶. Wszystko to pokazuje, że sytuacja M. Tatarkówny-Majkowskiej w tym czasie była wyjątkowo trudna¹⁰⁷. Do podekscytowanych młodych ludzi przemawiali wtedy Karol Głogowski, student prawa na UŁ i R. Polański, student łódzkiej szkoły filmowej. Obaj porwali słuchaczy. Wiec zakończył apel oficera WP kpt. Łozińskiego o spokojne rozejście się, ponieważ na ulicach Łodzi pojawiło się wojsko. Jeden z uczestników zapamiętał, że zebrani dostosowali się do tej prośby. „Łódzki Express Ilustrowany” odnosząc się do tej rewelacji, ocenił wystąpienie wojskowego jako niewłaściwe, bo miało ono dodatkowo podgrzewać i tak już gorącą atmosferę. Przeciwno kpt. Łozińskiemu wystąpili też inni przedstawiciele wojska¹⁰⁸.

W trzy dni później – 26 października – zebrało się dwudniowe plenum KŁ PZPR, na którym kluczowy referat wygłosiła M. Tatarkówna-Majkowska. Za swój obowiązek uznała wyjaśnienie, czym była grupa „natolińska”. Program tej frakcji – jej zdaniem – opierał się na krytyce i negocjowaniu demokratycznych zmian, jakie zachodziły w kraju, a tym samym osoby z nią związane miały być zwolennikami metod stalinowskich. Owa grupa uaktywniła się na VII Plenum KC PZPR. Sama M. Tatarkówna-Majkowska miała doliczyć się jedenastu „natolińczyków”, wśród których znaleźli się W. Kłosiewicz, Z. Nowak i B. Rumiński. Więcej

¹⁰⁴ Z. Stasiak, *op. cit.*, s. 21; Ze wspomnień Jerzego Scheura, [w:] Z. Stasiak, *op. cit.*, s. 172; J. Wróbel, *op. cit.*, s. 21.

¹⁰⁵ J. Wróbel, *op. cit.*, s. 21.

¹⁰⁶ S. Kłaczek, *op. cit.*, s. 2.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 2; W. Gnacikowska, *op. cit.*; J. Wróbel, *op. cit.*, s. 21.

¹⁰⁸ S. Kłaczek, *op. cit.*, s. 2.

nazwisk nie wymieniła, ale przy tym ostatnim poczyniła uwagę, że próbowała przeciągnąć go na swoją stronę. Natomiast jako zwolennika frakcji „natolińskiej” na łódzkim gruncie wskazała Bolesława Szubicza, który jej zdaniem przekazywał swoim mocodawcom informacje o sytuacji w KŁ PZPR. Kończąc przemówienie zaapelowała o aktywny udział w procesie demokratyzacji, w walce z metodami stalinowskim i „dzierżymorstwem”¹⁰⁹.

Przebieg i efekty plenum KŁ PZPR nie zachwyciły członków partii. Otwarcie łódzką organizację partyjną skrytykował Jerzy Olszta¹¹⁰, kierując stosowny list na ręce POP przy KŁ PZPR. We wstępie zaznaczył, że chciał poruszyć sprawy, które go nurtowały i nie dawały spokoju jak dławienie krytyki, pogarda dla człowieka, obecność u władzy lub na różnych stanowiskach osób skompromitowanych, które odpowiadały za aresztowanie W. Gomułki, mordy i zastraszanie. Pytał, jak w tej sytuacji należało postąpić na łódzkim gruncie z osobami odpowiedzialnymi za okres „błędów i wypaczeń”. Chciał usłyszeć prawdę, bo „chcę mówić tak jak czuję i myślę, widzę i słyszę, nie być dwulicowcem wobec siebie i ludzi”. W jego odczuciu wiele osób jeszcze nie wyszło z epoki stalinowskiej i ciągle czuło się zastraszonym, co było widoczne na plenum KŁ PZPR, które ocenił jako zaprzeczenie procesu demokratyzacji. Za niegodne członka partii uznał zachowawcze poczynania członków egzekutywy, w tym M. Tatarkówny-Majkowskiej. W związku z tym wyrażał przekonanie, że członkowie tego gremium powinni byli podać się do dymisji¹¹¹. Tak się jednak nie stało, bo dla kierownictwa KŁ wiele ważniejsza okazała się o walka o zachowanie stanowiska niż liczenie się z opinią własnych szeregów, a tym bardziej społeczeństwa.

Ponadto J. Olszta zarzucił uczestnikom plenum, że tylko deklaratywnie popierali zachodzące zmiany, gdy w rzeczywistości nadal pozostawali wierni starym metodom. Widział to w zachowaniu M. Tatarkówny-Majkowskiej, kiedy publicznie pouczała prokuratura, że to nie on miał prawo do decydowania o zakończeniu jednego ze śledztw z udziałem członka partii. Taka postawę J. Olszta traktował jako hamulec demokratyzacji. Zarzucił jej także hipokryzję. Z jednej strony M. Tatarkówna-Majkowska ganiła dyrektorów, którzy przenosząc się z zakładu na zakład, zabierali ze sobą dotychczasowych współpracowników, a z drugiej ona sama zrobiła dokładnie tak samo, gdy przechodziła z KW PZPR w Łodzi do KŁ PZPR. Wreszcie, a to był dość mocny zarzut, że jej rzekomy

¹⁰⁹ APŁ, KŁ PZPR, 62, Protokół z Plenum KŁ PZPR, 26-27 X 1956 r., k. 132-137.

¹¹⁰ Jerzy Olszta (1915-1965), syn kolejarza i tkaczki, ukończył szkołę powszechną i rzemieślniczą w okresie międzywojennym; z zawodu ślusarz; żołnierz kampanii wrześniowej, jeniec wojenny; po 1945 r. był przez krótki czas milicjantem, od 1957 r. pracował w Centralnym Zarządzie Przemysłu Dziewiarskiego i Pończoszniczego w Łodzi; członek PPR i PZPR. Za: APŁ, KŁ PZPR, 11595, Akta osobowe Jerzego Olszty.

¹¹¹ APŁ, KŁ PZPR, 870, Pismo Jerzego Olszty do POP przy KŁ PZPR, 19 XI 1956 r., k. 31-39.

protest przeciwko wpuszczeniu delegacji ZSRR na posiedzenie VIII Plenum KC PZPR był wyrazem nie odwagi a wyłącznie antyradzieckiej postawy¹¹².

W tej napiętej atmosferze przyszło zorganizować posiedzenie Egzekutywy KŁ PZPR w dniu 2 listopada, na którym Bolesław Malinowski przedstawił sytuację na Węgrzech oraz relację z narad przeprowadzonych z komitetami dzielnicowymi na tenże temat. Wskazał na nerwowość wśród aktywu partyjnego, który domagał się zachowania spokoju w mieście i w związku z tym za celowe uznano nawet zaktywizowanie grup samoobrony. Ten ostatni wniosek zaaprobowala M. Tatarkówna-Majkowska, zmieniając ich status na milicję robotniczą¹¹³. Niedługo potem na adresy wszystkich komitetów wojewódzkich nadszedł list A. Zawadzkiego, przewodniczącego Rady Państwa PRL, który informował o wzroście nastrojów antypaństwowych i antysocjalistycznych wśród osób niechętnie nastawionych do PZPR. Coraz częściej dochodziło też do ataków na partię oraz niektórych działaczy. Część z nich – jego zdaniem – najlepszych i najaktywniejszych członków partii określano „stalinowcami” i wzywano ich do odejścia ze stanowisk¹¹⁴.

W dniu 7 listopada odbyła się narada I sekretarzy komitetów wojewódzkich, której przewodził W. Gomułka. Ówczesny I sekretarz KC PZPR dostrzegł, jak osłabła pozycja partii w regionach. Przyczynę takiego stanu rzeczy upatrywał w administracyjnym systemie podejmowania decyzji przy całkowitym zanegowaniu społecznych nastrojów. Nakazał więc skorygowanie dotychczasowego postępowania i wezwał do zdecydowanych działań przeciwko politycznym wrogom¹¹⁵.

Nerwowa atmosfera, która zdominowała polskie społeczeństwo i kręgi partyjne, udzieliła się również więźniom. Wieczorem 25 listopada w więzieniu przy ul. Józefa Ignacego Kraszewskiego w Łodzi wybuchł bunt osadzonych. Zwrócili oni uwagę okolicznych mieszkańców pożarem na jednym ze szpitalnych oddziałów, wywołanym przez podpalenie materaców. W trwających kilka godzin pertraktacjach z protestującymi wzięła udział M. Tatarkówna-Majkowska. Rozmowy nie zadowolily żadnej ze stron ale protest ten następnego dnia został wygaszony¹¹⁶.

Pod koniec listopada 1956 r. w różnych kręgach partyjnych notowano coraz ostrzejsze wypowiedzi pod adresem niektórych członków byłego lub aktualnego kierownictwa PZPR jak J. Berman, F. Mazur, S. Staszewski i R. Zambrowski. Donoszono o tym w telefonogramie

¹¹² *Ibidem*, k. 31-39.

¹¹³ APŁ, KŁ PZPR, 305, Protokół nr 33/56 z posiedzenia Egzekutywy KŁ, 2 XI 1956 r., k. 1-2.

¹¹⁴ AAN, Aleksander Zawadzki – Spuścizna, 423/V-9, Projekt listu „Do wszystkich komitetów i organizacji PZPR” [listopad 1957 r.], k.1-2.

¹¹⁵ J. Ptasinski, *Drugi zwrot. Gomułka u szczytu powodzenia*, Warszawa 1988, s. 52.

¹¹⁶ J. Wróbel, *Przemiany społeczno-polityczne...*, s. 139-140.

z KŁ do KC. Na zebraniu POP w PKS w Łodzi domagano się ich usunięcia z szeregów PZPR. Jednocześnie nie dawano wiary zarzutom kierowanym pod adresem W. Kłosiewicza, sugerując, że była to wyreżyserowana nagonka ze strony „puławian”. Jednocześnie centralne władze partyjne zostały poinformowane o przygotowaniach łódzkich tramwajarzy do obchodów „Barbórki” poprzez uczestniczenie we Mszy świętej, celem przywrócenia przedwojennej tradycji. Działo się to za zgodą dyrekcji MPK. Ponadto powiadomiono KC o pytaniach stawianych przez łodzian KD PZPR Łódź Chojny o pomoc dla z Węgier, obecności wojsk ZSRR w Rumunii i Bułgarii, o potwierdzenie lub zaprzeczenie wiadomości o strajkach w ZSRR¹¹⁷.

Atmosfera w mieście ciągle była gorąca. Wspomniany już J. Wróbel za znaczące dla stabilizacji sytuacji w partii uznał plenum KŁ PZPR z 28 XI 1956 r., kiedy okazało się, że stary skład kierownictwa łódzkiej organizacji partyjnej przetrwał przy dokonaniu niewielkich korekt personalnych. Do KŁ włączono 15 byłych działaczy PPR i PPS¹¹⁸, zaś do egzekutywy trzy osoby: Eugeniusza Ajnenkiela, byłego członka PPS, Edwarda Szustera, i Tadeusza Głąbskiego, byłych działaczy PPR. Mimo propozycji dymisji całego składu KŁ PZPR zgłoszonej przez M. Tatarkównę-Majkowską, otrzymała ona od plenum zgodę na dalsze rządzenie. W tej sytuacji nie może zaskakiwać, że oceniała to plenum pozytywnie jako tzw. krok poczyniony w dobrym kierunku. Nie ma co się dziwić tej ocenie, wzięwszy pod uwagę fakt, że plenum KW PZPR w Krakowie zakończyło się utraceniem ze stanowiska dotychczasowego I sekretarza Stanisława Brodzińskiego, wszystkich sekretarzy oraz 8 z 15 członków egzekutywy¹¹⁹. Podobnie było w Gdańsku, gdzie I sekretarz KW PZPR Jan Trusz został zdjęty po żywiołowych demonstracjach gdańszczan, w trakcie których tamtejsi wojskowi odmówili wykonania rozkazu stłumienia manifestacji. Także funkcjonariusze UB nie zamierzali bronić tego politycznego działacza. Krytycznie wobec dotychczasowego kierownictwa ustosunkowała się też lokalna prasa partyjna oraz niemała grupa działaczy partyjnych. W tej sytuacji – warszawska centrala uznała za stosowne dokonać zmian personalnych. Nowym I sekretarzem został Józef Machno a zdymisjonowanego J. Trusza przeniesiono do Warszawy¹²⁰.

¹¹⁷ APŁ, KŁ PZPR, 906, Telefonogram Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR do KC PZPR, 28 XI 1956 r., k. 62.

¹¹⁸ Chodzi o następujące osoby: Eugeniusz Ajnenkiel, Wacław Zatke, Józef Sawicki, Stanisław Duniak, Franciszek Chyliński, Zygmunt Sikorski, Bronisław Kruczkowski, Tadeusz Głąbski, Stanisław Gajek, Kazimierz Głązewski, Julian Kasprzak, Stanisław Gołębiowski, Kazimierz Przybył Stalski, Adela Medyńska i Józef Rybarczyk. Zob.: APŁ, KŁ PZPR, 63, Protokół z plenarnego posiedzenia KŁ PZPR, 28 XI 1956 r., k. 2-3.

¹¹⁹ APŁ, KŁ PZPR, 63, Protokół z plenarnego posiedzenia KŁ PZPR, 28 XI 1956 r., k. 11-12; J. Wróbel, *op. cit.*, s. 28; W. Raczkowski, *Rozwój organizacyjny PZPR w regionie krakowskim w latach 1948-1959*, Warszawa-Kraków 1981, s. 172.

¹²⁰ P. Brzeziński, *Zapomniani dygnitarze*, Gdańsk 2013, s. 179.

Tymczasem w Łodzi mimo rozemocjonowanej atmosfery pod koniec 1956 r. sytuacja – z punktu widzenia PZPR – była trochę lepsza niż w innych ośrodkach. Wspomnianej M. Tatarkównie-Majkowskiej udało się zachować stanowisko, ale do wyciszenia nastrojów droga była jeszcze daleka. O panujących napięciach społecznych w Łodzi oraz spadku dyscypliny partyjnej oraz obniżeniu autorytetu kierownictwa KŁ PZPR informował B. Malinowski, sekretarz KŁ, Z. Kliszkę w telefonogramie z 30 listopada. Łódzkie społeczeństwo niezmiennie domagało się rozliczenia członków partii odpowiedzialnych za okres stalinowski oraz dokonania zmian na kierowniczych stanowiskach w gospodarce. Ponadto łodzianie żądali przywrócenia deputatu węglowego w naturze, podwyższenia płac lub obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby¹²¹.

4. Sprawdzian wyborczy w styczniu 1957 r.

Październikową i listopadową próbę M. Tatarkówna-Majkowska przetrwała. Bardzo trudnym wyzwaniem dla niej okazały się też wybory do Sejmu PRL II kadencji. W dniu 24 października została przyjęta nowa ordynacja wyborcza, która przewidywała zwiększenie miejsc na liście wyborczej o 50% ponad liczbę miejsc mandatowych¹²². Początkowo ich termin został ustalony termin na 16 grudnia, jednak ostatecznie wybory odbyły się 20 I 1957 r. Duże wrażenie robiły wówczas słowa W. Gomułki dotyczące nowej ordynacji, że „ten kandydat, który cieszyć się będzie największym zaufaniem, zostanie wybrany. Kto nie posiada szerokiego zaufania wyborców, rzecz jasna, do przyszłego Sejmu nie wejdzie”¹²³. Niestety, już trzy miesiące później ten sam polityk będzie apelował o głosowanie bez skreśleń, czyli ograniczenie prawa Polaków do wyboru osób, które miały zasiąść w Sejmie

Na posiedzeniu Egzekutywy KŁ PZPR w dniu 3 grudnia zapadły decyzje w sprawie kształtu listy wyborczej w Łodzi. Dla PZPR zarezerwowano 9 miejsc, młodzieży – 1, katolików – 1, bezpartyjnych – 2, jak również 2 miejsca dla kandydatów centralnych. Nie zaaprobowano obecności przedstawiciela ZSL z racji braku bazy politycznej tego ugrupowania w mieście¹²⁴. Dość ciekawa uwaga pojawiła się pod adresem SD, które mając przydzielone dwa miejsca, podejmowało działania celem uzyskania jeszcze trzeciego. Stronnictwo to mocno propagowało kandydaturę prof. Zygmunta Izdebskiego¹²⁵, co

¹²¹ APŁ, KŁ PZPR, 906, Telefonogram B. Malinowskiego, sekretarza KŁ PZPR do Z. Kliszko, 30 XI 1956 r., k. 63.

¹²² W. Żebrowski, *Ewolucja systemu politycznego Polski w latach 1918-2007*, Olsztyn 2008, s. 263.

¹²³ P. Machcewicz, *Wstęp [w:] Kampania wyborcza i wybory do Sejmu 20 stycznia 1957*, red. P. Machcewicz, Warszawa 2000, s. 6 i 8.

¹²⁴ APŁ, KŁ PZPR, 305, Protokół nr 36/56 z posiedzenia Egzekutywy KŁ, 3 XII 1956 r., k. 51.

¹²⁵ APŁ, KŁ PZPR, 306, Protokół nr 4/57 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 19 I 1957 r., k. 27-28.

w konsekwencji doprowadziło do ostrego sporu politycznego przeniesionego w środowisko akademickie, a w dalszym następstwie angażującego całą łódzką społeczność.

Atmosfera wśród łódzian była wybuchowa. Jan Józef Lipski w swoim dzienniku zanotował słowa Lecha Budreckiego, że na wiecu w dniu 2 XII 1956 r. zgromadzeni zamierzali wyrzucić przez okno M. Tatarkównę-Majkowską, gdy do nich przemawiała¹²⁶. W kolejnych dniach napięcie raczej nie spadło.

Jednocześnie rozpoczęły się formalne przygotowania do przeprowadzenia wyborów do Sejmu PRL II kadencji. W dniu 27 listopada powstała Centralna Komisja Porozumiewawcza Stronnictw Politycznych i Organizacji Społecznych. Podlegały jej komisje okręgowe w tym Łódzka Komisja Porozumiewawcza, która rozpoczęła prace 5 grudnia. Jej zadaniem było wyłonienie kandydatów na posłów, a następnie ułożenie trzech list firmowanych przez FJN odpowiadających trzem okręgom wyborczym utworzonym w Łodzi, na których mogło znaleźć się 17 nazwisk. Spośród nich mieszkańcy mieli wybrać 11 swoich przedstawicieli do parlamentu. Jednak społeczna aktywność na fali Października '56 spowodowała, że do 10 grudnia, czyli ostatniego dnia przyjmowania kandydatur, zostały zgłoszone 74 osoby, mimo apeli na łamach prasy o zachowanie umiaru w tym względzie. Funkcję przewodniczącej Łódzkiej Komisji Porozumiewawczej pełniła M. Tatarkówna-Majkowska, która sama także została wytypowana do Sejmu PRL, oficjalnie przez KZ PZPR w ZPB im. Juliana Marchlewskiego¹²⁷. Rodziło to siłą rzeczy pewien konflikt interesów – przewodziła komisji, która miała decydować o składzie list FJN, czyli także o swojej kandydaturze. Jednak w tamtej epoce nie przywiązywano do tego większej uwagi. Stefan Staszewski w rozmowie z Teresą Torańską przyznawał, że „wszyscy sekretarze kandydują na pierwszym lub drugim miejscu, to zwyczaj znany od początku Polski Ludowej, którego nikt nie miał zamiaru zmieniać”¹²⁸.

Oprócz M. Tatarkówny-Majkowskiej w Łódzkiej Komisji Porozumiewawczej zasiedli: Leon Nitecki, przewodniczący Miejskiego Komitetu SD, B. Malinowski, sekretarz KŁ PZPR, Gabriel Górtowski z SD, Bronisław Sadurski z ZSL, Stanisław Gołębiowski, sekretarz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego, Franciszek Lach, przedstawiciel młodzieży, Janina Kalinowska,

¹²⁶ J. J. Lipski, *Dzienniki 1954-1957*, Warszawa 2010, s. 137.

¹²⁷ P. Machcewicz, *op. cit.*, s. 12; P. Ossowski, *Wybory do Sejmu PRL II kadencji w dniu 20 stycznia 1957 r. (na przykładzie Łodzi)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2013, nr 91, s. 180-181; *W zakładach im. Marchlewskiego*, „Głos Robotniczy” 1956, nr 295 z 11 grudnia, s. 1.

¹²⁸ T. Torańska, *op. cit.*, s. 394.

przewodnicząca łódzkiego oddziału Ligi Kobiet, oraz Zygmunt Sypniewski, przedstawiciel spółdzielczości pracy¹²⁹.

Ogniskiem zapalnym okazało się skreślenie z listy wyborczej prof. Z. Izdebskiego, rektora Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Łodzi i zastąpienie go Stanisławem Niedzielskim, członkiem ZMP i faworytem M. Tatarkówny-Majkowskiej. Łódzcy studenci nie zaakceptowali tej decyzji. Wspomniany prof. Z. Izdebski został wybrany wraz z prof. Janem Szczepańskim na międzyuczelnianym wiecu studentów i pracowników naukowych w dniu 10 grudnia i następnie zgłoszony do Łódzkiej Komisji Porozumiewawczej. Następnego dnia na łamach „Dziennika Łódzkiego” ukazał się artykuł, w którym wskazywano „wyborcze pewniaki”, wśród których znaleźli się obaj naukowcy, I sekretarz KŁ PZPR jak i mało znany szerszemu gremium Ryszard Kubalewski, protegowany M. Tatarkówny-Majkowskiej¹³⁰.

W sobotni poranek 15 XII 1956 r. gruchnęła wiadomość, że prof. Z. Izdebski został skreślony z list wyborczych. Na reakcję młodzieży akademickiej nie trzeba było długo czekać. Jeszcze tego samego dnia studenci zorganizowali wiec, na którym sformułowali żądanie umieszczeniu wspomnianego profesora na liście pod groźbą urzędzenia manifestacji. Społeczna popularność bezpartyjnego wykładowcy nie była na rękę lokalnym politykom. Świetnie wyczuli to studenci, którzy dzień wcześniej na spotkaniu z dziennikarzami porównali osobę i politykę M. Tatarkówny-Majkowskiej do działań Janosa Kadara na Węgrzech¹³¹. Nie przekonywała ich jej argumentacja, że lista wyborcza miała odzwierciedlać strukturę społeczną miasta. Stąd też uważała, że dwa nazwiska z tytułami profesorskimi były wystarczające. Tymczasem wśród kandydatów trzy osoby legitymowały się takimi tytułami naukowymi. Dlatego uznała, że w ich przypadku zastosuje kryterium znajomości łódzkiej problematyki. W efekcie wykluczyła prof. Z. Izdebskiego, który przebywał w Łodzi od 1953 r. Zamiast niego już wcześniej na liście wyborczej znalazł się prof. Remigiusz Bierzanek. Drugim reprezentantem środowiska naukowego był prof. J. Szczepański, były rektor UŁ¹³².

Zanim młodzież zorganizowała wiec, w sobotnie południe w siedzibie KŁ PZPR odbyła się narada przy udziale łódzkich władz uczelnianych. Tematem przewodnim było społeczne zaangażowanie młodzieży akademickiej. Dyskusja przebiegała po myśli M. Tatarkówny-Majkowskiej. Uczestniczący w niej prof. Z. Izdebski reprezentował jako jeden z nielicznych odmienne stanowisko, podpierając się poparciem braci studenckiej. W bliżej nieokreślonym

¹²⁹ *Ukonstytuowanie się Łódzkiej Komisji Porozumiewawczej*, „Głos Robotniczy” 1956, nr 291 z 6 grudnia, s. 1.

¹³⁰ P. Ossowski, *op. cit.*, s. 181; Z. Stasiak, *op. cit.*, s. 89.

¹³¹ Z. Stasiak, *op. cit.*, s. 89-90

¹³² P. Ossowski, *op. cit.*, s. 181; APŁ, KŁ PZPR, 8, Protokół z KSW KŁ PZPR, 28-29 XII 1956 r., k. 114.

momencie opuścił zebranie, zapewne widząc bezsens uczestniczenia w dyskusji, w której każdy odgrywał rolę przyznaną mu przez I sekretarza KŁ PZPR. To chwilowe zwycięstwo M. Tatarkówny-Majkowskiej zostało wkrótce zachwiane rozmową telefoniczną z prof. Z. Izdebskim, który zakomunikował jej o szykowanej demonstracji przez młodzież akademicką w jego sprawie. Takiego obrotu sprawy nie spodziewała się. Wówczas zachowała się jak konsekwentny i surowy funkcjonariusz partyjny, informując swojego rozmówcę, że za wszelkie rozruchy i zamieszki będzie pociągnięty do odpowiedzialności. Nie omieszkała mu też zarzucić tupetu, że miał czelność grozić jej publiczną manifestacją¹³³.

Konflikt między prof. Z. Izdebskim a M. Tatarkówną-Majkowską miał zasadnicze znaczenie. Z jednej strony występował człowiek popierany oddolnie przez studentów, którzy uwierzyli w październikowego ducha odnowy życia politycznego kraju, a z drugiej funkcjonariusz partyjny, jakoby opowiadający się po stronie ruchu reformatorskiego, dla którego stawką w tej grze było jego własne stanowisko i pozycja w partii. Można również rozpatrywać ten konflikt tak, jak to chciała widzieć sama M. Tatarkówna-Majkowska, na płaszczyźnie ambicjonalnej. Zarzucając prof. Z. Izdebskiemu wysokie polityczne aspiracje, jednocześnie sama też nie była wolna od takich samych zamiarów. O ile jego przegrana była równoznaczna z przekreśleniem październikowych idei, o tyle w jej przypadku chodziło tylko o prestiż i pozycję, które mogły zostać utracone przez ustąpienie pod społecznym naciskiem. Z punktu widzenia moralnego rację miał prof. Z. Izdebski, tymczasem PZPR nie mogła (a właściwie nie chciała) pozwolić sobie na tak daleko idącą demokratyzację życia politycznego.

Doszło więc do zapowiadanej manifestacji. Wiec został zawiązany 15 grudnia na krótko przed godziną 18.00 na Politechnice Łódzkiej. Następnie młodzież akademicka udała się pod siedzibę KŁ PZPR. Zgromadzeni domagali się wpisania na listę wyborczą prof. Z. Izdebskiego. Widząc tłumy z własnego gabinetu, M. Tatarkówna-Majkowska próbowała uniknąć siłowego rozwiązania i zaprosiła do siebie delegację manifestantów. Strony nie doszły jednak do consensusu, a na domiar złego rozstały się w fatalnej atmosferze, ponieważ I sekretarz KŁ PZPR odprawiła młodzież słowami: „Synki moje kochane, przecież wy nie macie zielonego pojęcia o barykadach, a ja, jak wiecie, mam. Wyjaśnijcie mi synki, po jaką jasną cholere potrzebny wam nowy polski stos? Nie chcecie wyjaśniać? To idźcie dzieci spać do domów. Rewolucję zrobimy sami. W waszym imieniu też”¹³⁴. Tą wypowiedzią

¹³³ *Ibidem*, k. 115-117.

¹³⁴ *Raport KG MO ze stycznia 1957 r. o przebiegu kampanii wyborczej*, [w:] *Kampania wyborcza i wybory...*, s. 85; H. Cywińska-Fedzin, *Znajoma twarz*, „Tu i teraz” 1984 r., nr 45 z 7 listopada, s. 9; Z. Stasiak, *op. cit.*,

przekreśliła swoje polityczne szanse wśród studentów, którzy poczuli się urażeni protekcyjną postawą M. Tatarkówny-Majkowskiej. Miało to swoje poważne reperkusje. Wkrótce stała się celem ataków negatywnej propagandy, co ostatecznie znalazło odzwierciedlenie w jej niskim wyniku wyborczym. Szybko więc pożałowała swoich słów.

Studenci nie zamierzali się tak łatwo poddać. W niedzielę 16 grudnia znowu zebrali się na Politechnice Łódzkiej. Zapadła decyzja o wysłaniu delegacji do Warszawy, aby spotkała się z W. Gomułą i przedstawiła I sekretarzowi KC PZPR sprawę prof. Z. Izdebskiego oraz postawę M. Tatarkówny-Majkowskiej. Do spotkania doszło, tyle że z Z. Kliszką. Jednak poza wysłuchaniem studenci nic nie wskórali¹³⁵.

Zamieszanie z kandydaturą Z. Izdebskiego w Łodzi nie było jednak ewenementem w skali kraju. Joanna Olejniczak, która badała przebieg wyborów do Sejmu PRL i rad narodowych w województwie bydgoskim, ustaliła, że i na tym terenie dochodziło do napięć na tle umieszczenia nazwisk osób, które miały reprezentować poszczególne środowiska, grupy zawodowe, stowarzyszenia itd. Podobnie było w innych miejscach Polski¹³⁶.

W skali całego kraju na liście FJN umieszczono 723 kandydatów, którzy ubiegali się o 459 mandatów poselskich. W gronie tym znajdowało się 83 posłów starających się o reelekcję oraz 28 kobiet¹³⁷, w tym M. Tatarkówna-Majkowska. W tej atmosferze w dniach 28 i 29 XII 1956 r. doszło do KSW KŁ PZPR przy udziale przybyłych z Warszawy R. Zambrowskiego i Ignacego Logi Sowińskiego (tzw. centralni kandydaci na posłów). O ile w pozostałych okresach tego rodzaju zebrania odbywały się według z góry ustalonego planu, o tyle tym razem tak nie było, co uwidoczniła dyskusja nad sprawozdaniem I sekretarza KŁ PZPR. Zwyczajowo na tego rodzaju konferencjach zapadały decyzje o składzie kierownictwa. Zanim to nastąpiło, zgromadzeni skorzystali nie tylko z możliwości obrony, ale również ataku na M. Tatarkównę-Majkowską. W ten sposób ujawniły się skrywane dotąd pretensje i żale.

Po stronie I sekretarza KŁ PZPR opowiedział się Jan Baranowski, sekretarz KD PZPR Łódź Widzew. Uważał on, że ataki na jej osobę były równoznaczne z atakami na partię. Głośno zastanawiał się nad przesunięciem terminu wyborów do Sejmu, ponieważ sytuacja polityczna nie dawała gwarancji ich przeprowadzeniu po myśli partii. W sukurs przyszedł mu E. Ajnenkiel, który traktował znieważanie w kampanii M. Tatarkówny-Majkowskiej jako

s. 89-90; K. Dąbek, *PZPR – retrospektywny portret własny*, Warszawa 2006, s. 31-32; APŁ, KŁ PZPR, 306, Protokół nr 4/57 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 19 I 1957 r., k. 28.

¹³⁵ P. Ossowski, *op. cit.*, s. 188; Z. Stasiak, *op. cit.*, s. 89-90.

¹³⁶ J. Olejniczak, *Wybory do Sejmu i rad narodowych w województwie bydgoskim w okresie tzw. małej stabilizacji (1956-1970)*, Toruń 2010, s. 185; J. Eisler, *Wybory w PRL: wprowadzenie do zagadnienia*, [w:] *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014, s. 19.

¹³⁷ J. Olejniczak, *op. cit.*, s. 183.

próbę usunięcia jej z szeregów partii, dlatego – jego zdaniem – należało w tych trudnych chwilach wyraźnie opowiedzieć się po jej stronie. Negatywnie odniósł się zwłaszcza do wieców młodzieży akademickiej. Natomiast w obronie tych ostatnich wystąpił Grzegorz Urbańczyk z Politechniki Łódzkiej. Jego zdaniem radykalna aktywność młodych ludzi wynikała z chęci przywrócenia jedności między hasłami a rzeczywistością, że w partii doszło do kryzysu ideowości i w tej sytuacji młodzież miała prawo do wyrażenia swojej dezaprobaty. Skrytykował przy tym działalność Łódzkiej Komisji Porozumiewawczej, a zwłaszcza „konspiracyjny charakter jej pracy”. Miał pretensje, że przewodnicząca sama siebie zgłosiła jako kandydata na posła. W tym momencie włączył się R. Zambrowski, prostując, że M. Tatarkównę-Majkowską typowało KC PZPR. Kolejny dyskutant – Jan Ogłodziński prawnik z Zakładu Włókien Sztucznych – opowiedział się nie tylko po stronie I sekretarza KŁ PZPR, ale również skrytykował brać studencką za oczernianie członków partii i podważanie autorytetu partii wśród robotników¹³⁸.

M. Tatarkówna-Majkowska ustosunkowała się do wypowiedzi przedmówców, z jednej strony przyjmując postawę samokrytyczną, z drugiej krytyczną wobec niektórych polemistów. Tym ostatnim zarzuciła brak zainteresowania losem PZPR w kryzysowych sytuacjach, co oznaczało, że rzekomo sama musiała sobie radzić w trudnych momentach, podczas gdy inni spokojnie dystansowali się od problemów. Przyznała jednak, że jej postawa względem młodzieży akademickiej była niesprawiedliwa. Nie doceniła młodych ludzi, których – jej zdaniem – cechowały patriotyzm, rozsądek, ale brakowało im odpowiedniego nastawienia ideologicznego. Wyraziła nadzieję, że obraza studentów na jej osobę już się skończyła. W jej wypowiedzi dało się zauważyć przerażenie skalą społecznego poruszenia i dążeniami do demokratyzacji życia w kraju. Dla niej liczba 74 zgłoszonych kandydatów była zdecydowanie za duża. Tymczasem oczekiwania społeczne były inne i wiele środowisk nie zdołało umieścić na liście swoich reprezentantów¹³⁹. Po raz kolejny wyobrażenia M. Tatarkówny-Majkowskiej rozmijały się dążeniami łodzian.

Kampanię wyborczą na terenie Łodzi cechowały przede wszystkim ataki na M. Tatarkównę-Majkowską i R. Zambrowskiego oraz nieudolne próby aparatu partii przeciwstawienia się im. W pierwszym przypadku celowali przede wszystkim studenci, czemu nie należało się dziwić po aferze wokół osoby prof. Z. Izdebskiego. Wedle słów sekretarza Karola Krajskiego wypowiedzianych na Plenum KŁ PZPR 9 I 1957 r., grupy młodzieży skutecznie zakłócały wiece i partyjne zebrania. Postulował więc, aby najbardziej

¹³⁸ APŁ, KŁ PZPR, 8, Protokół z KSW KŁ PZPR, 28-29 XII 1956 r., k. 16-96.

¹³⁹ *Ibidem*, k. 110-117.

aktywnych studentów izolować od reszty. Ponadto zwracał uwagę na bierną wobec wydarzeń postawę członków partii, jak i krytyków tych, którzy przyłączali się do prowadzenia sporów o sensowność kandydatury M. Tatarkówny-Majkowskiej. W związku z tym kategorycznie domagał się potępienia tego typu zachowań¹⁴⁰.

Żywiołowemu domaganiu się przez społeczeństwo pełnej demokratyzacji usiłowała przeciwstawić się partyjna propaganda. Robiła to jednak mało skutecznie skoro uczestnicy Plenum KŁ PZPR z 9 stycznia przyznawali, że sytuacja w tym zakresie przedstawiała się ciągle źle. Plakaty kandydatów na posłów były zrywane. Pojawiały się ulotki agitujące przeciwko M. Tatarkównie-Majkowskiej, a MO nie złapała żadnych sprawców, co mocno oburzyło np. Marię Lorberową, szefową łódzkiej cenzury. W tej sytuacji postanowiono przedsięwziąć następujące kroki: organizacja zamkniętych spotkań z wyborcami, prowadzenie rozmów grupowych i indywidualnych, zwiększenie agitacji w prasie i przy użyciu wszelkich dostępnych środków, a przede wszystkim „wyłapywanie i demaskowanie wrogów”¹⁴¹. Stanowisko plenum KŁ PZPR specjalnie nie dziwiło. Przyjęto jedynie do realizacji rozwiązania zaakceptowane na posiedzeniu egzekutywy z 5 stycznia¹⁴².

Należy podkreślić, że to, co się działo w Łodzi, nie było wyjątkiem, gdyż do podobnych sytuacji dochodziło w całym kraju. Osoby wrogo nastawione do PZPR kolportowały nieprzychylnie władzy ulotki. Ponadto wzywano do bojkotu wyborów, zwolnienia więźniów politycznych, reaktywacji organizacji kościelnych, likwidacji obowiązkowych dostaw przez rolników. Nie brakowało również anonimów z groźbami pod adresem partyjnych aktywistów. W sukurs wszystkim instancjom terenowym PZPR przyszło BP, które 7 stycznia zaproponowało hasło głosowania bez skreśleń¹⁴³. Publicznie rzucił je W. Gomułka 9 stycznia na wiecu przedwyborczym, dodając dramatycznym tonem, „nie skreślajcie żadnego kandydata Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”¹⁴⁴.

Nie bez znaczenia wydawała się też pewna forma pomocy ze strony hierarchów Kościoła rzymsko-katolickiego, którzy po wcześniejszej rozmowie z premierem J. Cyrankiewiczem, ogłosili wiernym, że udział w głosowaniu jest ich obowiązkiem. Pozytywne odniesienie się biskupów do wyborów wynikało z wcześniejszej realizacji przez władzę postulatów przedstawionych przez stronę kościelną, jak zwolnienie z więzienia bp Czesława Kaczmarka, przywrócenie nauczania religii w szkołach, zgoda na wydawanie prasy katolickiej i inne.

¹⁴⁰ APŁ, KŁ PZPR, 66, Protokół plenarnego posiedzenia KŁ, 9 I 1957 r., k. 1-2.

¹⁴¹ *Ibidem*, k. 2-11.

¹⁴² APŁ, KŁ PZPR, 306, Protokół nr 1/57 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 5 I 1957 r., k. 1-12.

¹⁴³ J. Olejniczak, *op. cit.*, s.188-189, 207-212.

¹⁴⁴ J. Karpiński, *Portrety lat. Polska w odcinkach 1944-1988*, Warszawa 1989, s. 90.

Łódzka prasa kilkakrotnie podawała do publicznej wiadomości stanowisko episkopatu. Mimo, że łódzki Kościół uzyskał opinię uległego i niestanowiącego zagrożenia dla władzy komunistycznej jeszcze w okresie stalinowskim, to w okresie „odwilży” dało się zauważyć jego dużą aktywność w różnych środowiskach. Liczono m.in. na przywrócenie kościołowi organizacji „Caritas”. Toczono również dyskusje na temat kampanii wyborczej. Ksiądz Stanisław Janik, salezjanin, wyraził więc niezadowolenie z kandydatury M. Tatarkówny-Majkowskiej jako „zwolenniczki stalinizmu” oraz przekonanie, że nie zostanie posłem. Miało tak się stać, ponieważ część łódzkiego społeczeństwa wyrażała się o niej negatywnie z tej racji, że wcześniej gorąco popierała okres „błędów i wypaczeń”. Jednak tego rodzaju otwarta krytyka ze strony duchowieństwa była widoczna tylko na początku na kampanii wyborczej, później została ona wyciszona zapewne z polecenia biskupów, co zostało docenione przez Egzekutywę KŁ PZPR¹⁴⁵.

Na krótko przed wyborami, 16 stycznia zostało wystosowane pismo KC PZPR do wszystkich I sekretarzy celem realizacji dwóch założeń wyborczych – masowej frekwencji i głosowania bez skreśleń¹⁴⁶. Ta ostatnia decyzja W. Gomułki była rezultatem lektury listów komitetów partyjnych i meldunków aparatu bezpieczeństwa, z których jednoznacznie wynikało, że narastała społeczna niechęć wobec kandydatów PZPR. Przegrana partii nie wchodziła w grę – zdaniem W. Gomułki – mogła spowodować bliżej nieokreślone działania ze strony ZSRR, co od razu nasuwało skojarzenia z interwencją na Węgrzech w listopadzie 1956 r. Stąd też zaapelował o głosowanie bez skreśleń¹⁴⁷.

Następnego dnia – 17 stycznia zostało zaaranżowane spotkanie partyjnych kandydatów z – jak się wydaje – już spacyfikowaną młodzieżą akademicką w auli UŁ przy (dzisiejszej) ul. Aleksandra Kamińskiego 27. Występujący R. Zambrowski i I. Loga Sowiński po raz kolejny publicznie bronili osoby M. Tatarkówny-Majkowskiej i wyrażali dezaprobatę wobec działań tych studentów, którzy dopuszczali się ataków personalnych na I sekretarz KŁ PZPR. Efekt tego spotkania dla obu stron i z punktu propagandowego okazał się jednak mało satysfakcjonujący¹⁴⁸. Natomiast w przeddzień wyborów zostało zorganizowane posiedzenie

¹⁴⁵ APŁ, KŁ PZPR, 306, Protokół nr 4/57 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 19 I 1957 r., k. 28; *Meldunek p.o. z-cy Komendanta ds. BP Komendy MO w Łodzi, 16 stycznia 1957 r.* [w:] *Salezjańska Szkoła Mechaniczna w Łodzi (1922-1962). Wybór źródeł*, red. K. Kolasa, J. Wąsowicz, Łódź 2010, s. 292; M. Przybysz, *Wybory i referenda w PRL. Stanowisko i głos Kościoła katolickiego na przykładzie regionu łódzkiego*, [w:] *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014, s. 538-539.

¹⁴⁶ I. Lewandowska-Malec, *Polskie demokracje*, Kraków 2013, s. 234-235.

¹⁴⁷ A. Werblan, *op. cit.*, s. 38.

¹⁴⁸ J. Nosko, *Rewolucja i inteligencja*, Łódź 1985, s. 248; J. Wróbel, *Kampania polityczna w Łodzi przed wyborami do Sejmu PRL 20 stycznia 1957 r.*, [w:] *Łódź w latach 1956-1957*, red. L. Próchniak, J. Wróbel, Warszawa 2006, s. 231.

egzekutywy KŁ PZPR celem podsumowania kampanii wyborczej. Sprawozdanie przedstawił sekretarz B. Malinowski, który ogólnie opisał ilość spotkań z wyborcami. Więcej uwagi poświęcił społecznym nastrojom, które przejawiały się w niechęci do partii, a w szczególności do M. Tatarkówny-Majkowskiej oraz R. Zambrowskiego. Wymienił również bolączki, jakie w kampanii wyborczej poruszali mieszkańcy. A były to problemy mieszkaniowe, niedostateczne zaopatrzenie w wodę oraz węgiel, kłopoty ze znalezieniem zatrudnienia, w szczególności przez młodzież, domaganie się podwyższenia zasiłków rodzinnych i rent oraz budowy sieci sklepów na peryferiach miasta. Mocno zaakcentował postulaty zgłoszone przez środowiska katolickie, które oczekiwały przywrócenia niektórych świąt czy nadawania nabożeństw w radiu¹⁴⁹. Sama M. Tatarkówna-Majkowska przyznawała, że pierwszy okres kampanii wyborczej cechowały apatia i marazm, dlatego wyraziła zadowolenie, że sytuacja uległa zmianie. Ciekawą uwagę przedstawił płk Teodor Mikuś z Urzędu Bezpieczeństwa, że listę FJN poparły nawet środowiska z założenia wrogie ustrojowi PRL. Tę tezę miała potwierdzać postawa kpt. Józefa Stolarskiego, byłego komendanta obwodu AK na Łódź – Miasto¹⁵⁰, więzionego w latach powojennych, który skontaktował się telefonicznie z redakcją „Dziennika Łódzkiego, by ta zamieściła na swoich łamach jego poparcie dla listy wyborczej. Tym gestem – jak zaznaczył – chciał uchronić Polskę przed powtórzeniem tragedii węgierskiej¹⁵¹.

W dniu wyborów 20 I 1957 r. w Łodzi było w miarę spokojnie. Zanotowano tylko drobne incydenty. Warto tutaj wspomnieć, powołując się na Milenę Przybysz, która zajmowała się historią Kościoła rzymsko-katolickiego w Łodzi, że postawa bp Michała Klepacza kontrastowała z zachowaniem prymasa kard. S. Wyszyńskiego. Łódzki ordynariusz wziął udział w głosowaniu krótko po otwarciu lokalu wyborczego, a następnie udzielił wywiadu dla popołudniowego „Expressu Ilustrowanego”. Prymas Polski dla odmiany stanął się w innym lokalu wyborczym niż się spodziewano i na dodatek wieczorem, dzięki czemu uniknął pytań ze strony dziennikarzy. Jednocześnie M. Przybysz zauważyła, że łódzki Kościół nic nie zyskał na chwilowym odprężeniu w relacjach z aparatem partyjnym¹⁵². Historyk Antoni Dudek, skonstatował jednak, że udział w wyborach stanowił „ze strony

¹⁴⁹ APŁ, KŁ PZPR, 306, Protokół nr 4/57 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 19 I 1957 r., k. 27-29.

¹⁵⁰ Józef Stolarski (1910-), żołnierz przedwojennego Wojska Polskiego; od 1932 r. w 31. Pułku Strzelców Kaniowskich; uczestnik kampanii wrześniowej; członek ZWZ-AK; zastępca komendanta m. Łodzi AK od września 1943 r., zaś od grudnia do rozwiązania AK komendant m. Łodzi AK. W 1944 r. awansowany do stopnia kapitana. Za: J. Stolarski, *Geneza działalności konspiracyjnej na ziemi łódzkiej*, [w:] *Okręg łódzki Armii Krajowej*, red. M. Budziarek, Łódź 1988, s. 16.

¹⁵¹ APŁ, KŁ PZPR, 306, Protokół nr 4/57 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 19 I 1957 r., k. 34-35.

¹⁵² M. Przybysz, *op. cit.*, s. 541.

duchowieństwa akt poparcia dla przemian październikowych, za którym skrywały się nadzieje na dalszą poprawę położenia Kościoła”¹⁵³.

W dniu wyborów 20 I 1957 r. łodzianie tylko częściowo zastosowali się do hasła, „kto październik popiera, ten bez skreśleń wybiera”¹⁵⁴, skoro M. Tatarkówna-Majkowska, która startowała w Okręgu Wyborczym nr 5 w Łodzi z pierwszej pozycji, zanotowała na tle pozostałych kandydatów słaby wynik – 79,5% oddanych głosów. Lepszy od niej byli Jerzy Jodłowski (druga lokata) – 95%, J. Szczepański (trzecia lokata) 97% i E. Ajnenkiel – 93,5%. Ówczesny I sekretarz KŁ poparło 131 358 osób, ale skreśliło aż 33 748 osób¹⁵⁵. Szczegółowa analiza wyników z poszczególnych obwodowych komisji wyborczych wykazała wyraźną różnicę w poparciu dla M. Tatarkówny-Majkowskiej. Najniższe poparcie otrzymała w OKW nr 148 przy ul. Bystrzyckiej 7/9 – 51%, OKW nr 264 przy ul. S. Przybyszewskiego 251 – 59,1%, OKW nr 245 przy ul. Tramwajowej 15 – 61,5%, OKW nr 181 przy ul. Piaskowej 2 – 62,8%, OKW nr 180 przy ul. Pszczelnej 84 – 64,2%, OKW nr 177 – 66,5%, OKW nr 178 przy ul. Młynarskiej 100 – 67,3%, OKW nr 246 przy ul. Wigury 19 – 67,3% OKW nr 201 przy ul. H. Sienkiewicza 3/5 – 67,8%, OKW nr 188 przy ul. S. Jaracza 26 – 69%, OKW nr 204 przy ul. Tuwima 56 – 69,2%, OKW nr 155 przy ul. S. Staszica 1/3 – 70,6%, OKW nr 168 przy ul. Zuli Pacanowskiej 4/6 – 70,7%¹⁵⁶. Te lokale wyborcze obejmowały swoim zasięgiem osiedla zamieszkiwane przez brać studencką UŁ, dzielnicę Bałuty oraz krańce Łodzi (okolice Lasu Łagiewnickiego).

Najwyższe poparcie, czyli powyżej 90%, otrzymała w 14 lokalach wyborczych na 131 w: OKW nr 182 przy ul. Franciszkańskiej 15 – 100%, OKW nr 266 – 99%, OKW nr 254 przy ul. Kopcińskiego 60 – 97,5%, OKW nr 242 przy ul. Tylnej 6 – 96,9%, OKW nr 163 przy ul. Młynarskiej 32 – 96,4%, OKW nr 232 przy ul. Targowej 63 – 94,5%, OKW nr 256 przy ul. Zakładowej 32 – 92,8%, OKW nr 244 przy ul. Przędzalnianej 75 – 92%, OKW nr 218 przy ul. Przędzalnianej 20 – 91,3%, OKW nr 194 przy ul. Kilińskiego 19 – 91%, OKW nr 202 przy ul. Traugutta 18 – 90,9%, OKW nr 191 przy ul. Piotrkowskiej 48 – 90,9%, OKW nr 183 przy ul. Północnej 42 – 90,2%, OKW nr 234 przy ul. Księży Młyn 13/15 – 90,1%¹⁵⁷.

Warto odnotować, że podobny los tzn. duża ilość skreśleń spotkał także innych liderów partyjnych np. I sekretarza KW PZPR w Bydgoszczy. Zajmował on pierwszą pozycję

¹⁵³ A. Dudek, *Ślady peerelu...*, s. 103.

¹⁵⁴ Z. Zblewski, *Leksykon PRL*, Kraków 2001, s. 1.

¹⁵⁵ AAN, PKW, 174, Protokół ustalający wyniki głosowania w Okręgu Wyborczym nr 5, 21 I 1957 r., k. 2.

¹⁵⁶ AAN, PKW, 174, Protokoły poszczególnych Obwodowych Komisji Wyborczych, 21 I 1957 r.

¹⁵⁷ *Ibidem*.

na liście nr 17 i osiągnął wynik 77,98%¹⁵⁸. Ponieważ zarówno przykład bydgoski, jaki i łódzki (M. Tatarkówny-Majkowskiej) nie były odosobnionymi przypadkami w skali kraju, na ich podstawie można stwierdzić, że poziom niezadowolenia społeczeństwa z polityki partii w tym momencie ciągle był bardzo wysoki.

Po latach W. Gomułka w rozmowie z L. Kasmanem przyznał, że powodem skreślenia M. Tatarkówny-Majkowskiej było „niszczenie przez nią ludzi”. Niestety, nie rozwinął on tej myśli¹⁵⁹, ale należy wnioskować, że chodziło o okres stalinowski, choć i aluzji do sposobu potraktowania kandydatury prof. Z. Izdebskiego nie można tu wykluczyć.

Z powyższego wynika, że M. Tatarkówna-Majkowska ponownie przetrwała zawirowania wokół własnej osoby, mimo utraty popularności oraz uzyskania słabego wyniku wyborczego. Nie był to jednak koniec problemów, z którymi musiała się zmierzyć. Ostatnim akcentem burzliwych lat 1956-1957 stał się duży strajk łódzkich tramwajarzy w sierpniu 1957 r.

Po wydarzeniach w Poznaniu w różnych częściach kraju doszło wielu strajków. Podobnie było w Łodzi¹⁶⁰, symbolicznym końcem tego rodzaju wystąpień okazał się protest tramwajarzy w sierpniu 1957 r. W międzyczasie dochodziło do licznych przypadków zaniechania podejmowania pracy, połączonych z domaganiem się poprawy warunków materialnych, zwłaszcza podwyższenia pensji. Nieraz zdarzało się, że M. Tatarkówna-Majkowska musiała osobiście gasić tego rodzaju protesty jak w kwietniu 1957 r. w ZPB im. Armii Ludowej przy ul. Pabianickiej 184/186. Powodem zatrzymania maszyn było żądanie podwyżki zarobków. Jako, że w tym czasie znajdowała się na terenie wspomnianej fabryki, doszło do spotkania z robotnikami, w trakcie którego zapewniła o zwiększeniu płac, choć kwota podwyżki nie wzbudziła zadowoliła robotników. Rozmowy były kontynuowane następnego dnia i ostatecznie załoga przystała na rozwiązanie przedstawione przez M. Tatarkównę-Majkowską. Doszło do tego, że pod presją partyjnej części zatrudnionych, która dla odmiany została zmuszona do tego groźbą pozbawienia legitymacji partyjnej. Historyk Krzysztof Lesiakowski tak to skomentował: „na podkreślenie zasługuje jednak sama obecność znanej działaczki PZPR wśród buntujących się robotników, wzięwszy pod uwagę jej słaby wynik uzyskany w wyborach do Sejmu w styczniu 1957 r.” Jednocześnie podkreślił, że twarde stanowisko władz wiązało się ze stabilizującą się sytuacją polityczną w kraju, czego nie można było powiedzieć o analogicznym okresie poprzedniego roku. Wiosną 1956 r. M. Tatarkówna-Majkowska w zasadzie poparła strajkujących w zakładach im. Wojska

¹⁵⁸ J. Olejniczak, *op. cit.*, s. 221.

¹⁵⁹ M. F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1963-1966*, Warszawa 1999, s. 209.

¹⁶⁰ Zob.: K. Lesiakowski, *Strajki robotnicze w Łodzi 1945-1976*, Łódź 2008.

Polskiego, twierdząc, że mieli rację podejmując akcję protestacyjną, bo nie otrzymali na czas wypłaty¹⁶¹. Z tego wynika, że jej postawa wobec strajków miała dwa oblicza – w ciągu roku czasu od pewnej dozy zrozumienia przeszła do twardego przeciwstawiania się tego rodzaju protestom.

Gdy wybuchł strajk tramwajarzy¹⁶², M. Tatarkówna-Majkowska najpierw poleciła sprowadzić z urlopu w Księżych Młynach Edwarda Kaźmierczaka, przewodniczącego Rady Narodowej m. Łodzi, gdyż na gruncie łódzkim reprezentował on władzę państwową rangi wojewódzkiej. Wedle słów Jerzego Urbankiewicza, pojechał po niego Hieronim Rejniak, sekretarz KŁ PZPR. Po zjawieniu się w Łodzi i rozmówieniu się z M. Tatarkówną-Majkowską, E. Kaźmierczak wraz sekretarzem K. Krajskim udali się do zajezdni przy ul. Tramwajowej¹⁶³.

Należy podkreślić, że atmosfera „odwilży” łódzkim tramwajarzom udzieliła się już w 1956 r. Zaczęli wtedy otwarcie mówić o problemach nurtujących ich środowisko. Domagali się m.in. zwolnienia ze stanowisk w firmie osób skompromitowanych w okresie stalinowskim, przywrócenia do pracy tych, których pozbawiono zatrudnienia z powodów politycznych, reaktywowania kasy emerytalnej. Pod ich naciskiem dyrekcja MPK w Łodzi faktycznie zatrudniła część osób wcześniej usuniętych na tle politycznym. Dalszego rozwoju wydarzeń, wzrostu autorytetu bezpartyjnych tramwajarzy, rosnącej roli Rady Robotniczej, a nawet wybuchu strajku obawiała się łódzka SB. Obawy te okazały się słuszne. W dniu 21 IV 1957 r. motorniczowie odmówili pracy. Choć ten protest szybko został zakończony to kwestia podwyżek płac i ich racjonalnego zróżnicowania między poszczególnymi grupami pracowników (robotników, konduktorów, motorniczych i kontrolerów) były czynnikami pogłębiania się nastrojów strajkowych. W czerwcu na spotkaniu załogi z dyrekcją uzyskano zapewnienie o podwyżce, którą zapowiedziano na wrzesień lub październik 1957 r. Odbyło to się jednak bez wiedzy MGK, które nie zaakceptowało decyzji kierownictwa MPK w Łodzi. Przekonała się o tym delegacja załogi, wysłana do Warszawy w celu uzyskania stosownej gwarancji. Gdy 5 sierpnia zdała ona raport ze spotkania w ministerstwie, tramwajarze nie kryli oburzenia. Przedstawiciele KŁ PZPR biorący udział w zebraniu, postanowili skontaktować się z KC i uzyskali zgodę na podwyżkę płac. Dobrą nowinę przekazano zainteresowanym, ale ci podjęli decyzję o ogólnym zebraniu pracowników

¹⁶¹ *Ibidem*, s. 211-213.

¹⁶² Szerzej na temat strajku: K. Lesiakowski, P. Ossowski, *Niepokorni w MPK. Strajki łódzkiej komunikacji miejskiej 1946.1957.1980*, Łódź 2011; P. Ossowski, *Łódzka komunikacja tramwajowa w latach 1945-1992*, Łódź 2010 [praca magisterska napisana w Katedrze Historii Polski i Świata po 1945 r. UŁ].

¹⁶³ J. Urbankiewicz, *Pustka na piedestałach*, Łódź 2000, s. 201.

MPK w Łodzi w dniu 11 sierpnia, oczekując do tego czasu na konkretne dane o wysokości podwyżek. Temu zgromadzeniu postanowił przeciwdziałać KŁ. Oddziaływał na dyrekcję, związki zawodowe i organizację partyjną w MPK w Łodzi. Rozpowszechniono informację, że przed 30 X 1957 r. będą podwyżki oraz do Łodzi przybędzie komisja z MGK w celu analizy sytuacji w firmie. Liczono, że w ten sposób uda się rozładować nastroje wśród załogi. Inaczej uważała SB, która przewidywała wybuch strajku już 8 sierpnia. W międzyczasie wzrosły żądania płacowe tramwajarzy¹⁶⁴. Należy wspomnieć, że średnia krajowa pensja miesięczna w 1957 r. kształtowała się na poziomie 1279 zł¹⁶⁵. Było to i tak więcej niż zarabiał wtedy motorniczy. Otrzymywał on 3,30 zł za godzinę pracy, co w skali miesiąca dawało wynagrodzenie w wysokości 1154 zł. Jeden z tramwajarzy, uczestników opisywanych wydarzeń po latach wspominał, że była to pensja głodowa¹⁶⁶.

W sukurs KŁ PZPR przysłała Rada Ministrów, która przyjęła uchwałę o podniesieniu w Polsce z dniem 11 VIII 1957 r. przeciętnie o 15% cen alkoholi wysokoprocentowych. Dzięki tej podwyżce planowano uzyskać pieniądze na najbardziej palące potrzeby w zakresie regulacji płac. Miała ona objąć personel pielęgniarski, robotników kopalń rud, przemysłu cementowego, wapienniczego, materiałów izolacyjnych, energetyki, terenowej służby leśnej i pracowników tramwajów miejskich¹⁶⁷. Jednocześnie tego samego dnia Komitet Porządku Publicznego zarządził stan pogotowia dla garnizonu KBW Łódź. Ponadto SB uaktywniła siedem osób z sieci agenturalnej w MPK w Łodzi. W celu obserwacji w okolice zajezdni wysłano mundurowe patrole MO, pracowników operacyjnych, radiowozy¹⁶⁸.

Mimo zapowiedzi podwyżki, przeciwdziałania politycznego i poprzez poczynania MO rankiem 12 sierpnia tramwajarze zaczęli strajk. Zaczęło się dość niewinnie od zebrania załogi, która skończyła nocną zmianę. Z czasem liczba uczestników zgromadzenia urosła, ponieważ do pracy zaczęli stawiać się tramwajarze, którzy rano mieli wyjechać na trasy. Wezwany do zajezdni przy ul. Tramwajowej dyrektor MPK Czesław Wawrzyński był gotów obiecać załodze wiele, ale jego słowa były bez pokrycia, co szybko wyszło na jaw. Tramwajarze zażądali potwierdzenia obietnic podwyżek na papierze. Wówczas ich szef wycofał się z wcześniejszych zapewnień. Pojawili się za to przedstawiciele lokalnej władzy – K. Krajski, sekretarz KŁ PZPR i E. Kaźmierczak, przewodniczący PRN m. Łodzi. Ich wystąpienia były nieskuteczne ponieważ tylko wzywali do rozejścia się i podjęcia pracy.

¹⁶⁴ K. Lesiakowski, *op. cit.*, s. 256-258.

¹⁶⁵ http://www.stat.gov.pl/gus/45_1630_PLK_HTML.htm z 18 III 2008.

¹⁶⁶ W. Źródłak, *Zapomniany strajk*, „Tramwajarz Łódzki” 1981, nr 13 z 30 czerwca, s. 7.

¹⁶⁷ *Podniesienie cen napojów alkoholowych. Regulacja płac niektórych grup pracowników*, „Głos Robotniczy” 1957, nr 191 z 12 sierpnia, s. 1.

¹⁶⁸ K. Lesiakowski, *op. cit.*, s. 259-260.

Tramwajarze odmówili i zażądali przyjazdu ich resortowego zwierzchnika, czyli Stefana Sroki, wiceministra gospodarki komunalnej (stanowisko ministra wakowało). Oczekiwanie na jego przyjazd de facto stało się momentem rozpoczęcia strajku¹⁶⁹.

Przez dwa dni czyli 12 i 13 VIII 1957 r. w Łodzi nie funkcjonowała komunikacja miejska. O proteście zrobiło się głośno w Polsce i poza jej granicami. W różnych kręgach spodziewano się, że w Łodzi powtórzą się wydarzenia z Poznania z czerwca 1956 r. Tym bardziej, że już pierwszego dnia sytuacja uległa zaognieniu. Załoga zajezdni przy ul. Jana Kilińskiego została spacyfikowana przez funkcjonariuszy, którzy użyli ładunków z gazem, nie zważając choćby na obecność kobiet. Część strajkujących z tej zajezdni dotarła do zajezdni przy ul. Tramwajowej, gdzie zjawił się wiceminister S. Sroka. O ile początkowo jego wystąpienie nie było przerywane, o tyle przybycie ludzi z zajezdni przy ul. J. Kilińskiego, którzy opowiedzieli o zdarzeniach sprzed kilku godzin, mocno wzburzyło zebranych. W efekcie wiceminister musiał się salwować ucieczką przed rozwścieczonym tłumem¹⁷⁰.

W tej sytuacji władza zdecydowała się zdławić strajk siłą. W nocy z 13 na 14 sierpnia został on brutalnie stłumiony przez MO oraz ZOMO. Postrajkowe represje objęły szereg osób, zarówno zwykłych tramwajarzy, jak również członków PZPR oraz kierownictwo przedsiębiorstwa. Ze stanowiska dyrektora MPK w Łodzi został zwolniony C. Wawrzyński. Najbardziej aktywnych uczestników akcji strajkowej skazano na kary pozbawienia wolności. Jako się okazało, część z nich należała do PZPR. Wobec tego odgórnie, a zatem z pewnością po akceptacji przez M. Tatarkównę-Majkowską, wymieniono kierownictwo Komitetu Zakładowego¹⁷¹.

Formalnie jednak osoba M. Tatarkówny-Majkowskiej nie pojawiła się na żadnym etapie opisywanego strajku. KŁ PZPR reprezentował sekretarz K. Krajski, wspierany przez przewodniczącego E. Kaźmierczaka. Po latach w wywiadzie udzielonym K. Turowskiemu stwierdziła jednoznacznie, że strajkujący tramwajarze nie mieli racji, zaczynając akcję protestacyjną¹⁷². Ta opinia była zgodna z linią postępowania KŁ PZPR przyjętą po sierpniowych wydarzeniach i po krytyce łódzkiej organizacji partyjnej przez BP za zbyt liberalne potraktowanie protestujących tramwajarzy oraz brak zdecydowanej i szybkiej reakcji wobec rozwijającego się strajku. Centrala partyjna domagała się chociażby zaostżenia stanowiska w odniesieniu do tych członków partii, którzy aktywnie uczestniczyli w proteście.

¹⁶⁹ K. Lesiakowski, P. Ossowski, *op. cit.*, s. 97-99.

¹⁷⁰ *Ibidem*, k. 104-105.

¹⁷¹ *Ibidem*, s. 107-126.

¹⁷² K. Turowski, *Życie moje*, „ITD” 1981, nr 20 z 17 maja, s. 16.

Zdaniem KC należało ich usunąć z szeregów partii. KŁ PZPR ugiął się i zmienił swoje wcześniejsze postępowanie w tego rodzaju sytuacjach. Ponadto został zobowiązany do napisania listu do podległych komórek partyjnych celem przedstawienia ostatnich wydarzeń w odpowiednim świetle¹⁷³. Do tego zalecenia także się dostosowano.

List KŁ PZPR został sporządzony jeszcze w sierpniu 1957 r. i zaczynał się od stwierdzenia, że szereg niepokojących zjawisk uniemożliwiało wykonanie zaleceń VIII i IX Plenum KC PZPR. Została zwrócona uwaga na wysoką absencję pracowników, wzrost marnotrawstwa, rosnącą liczbę kradzieży w przedsiębiorstwach czy lekceważenie poleceń przełożonych, jak i strajki, które przyczyniły się do dezorganizacji przyjętych planów i wprowadzenia chaosu w życie miasta. Protesty w MPK w Łodzi i zakładach mięsnych (31 VII-5 VIII 1957 r.) cechowały – według KŁ – demagogia, terror i szantaż względem osób deklarujących chęć przystąpienia do pracy, głoszenie haseł antypaństwowych i antysocjalistycznych, próby rozszerzenia strajku na inne zakłady. Zdaniem łódzkiej PZPR, prawidłowo zareagowało społeczeństwo Łodzi, negując tę formę wyrażania niezadowolenia, gdyż nie dało ono posłuchu tezie, że „przyciśnięcie rządu strajkiem mogło dać podwyżkę płac”. Sam strajk jako forma protestu został uznany za zbyteczny. „Strajk w Polsce Ludowej, w warunkach budownictwa socjalizmu nie może prowadzić i nie prowadzi do poprawy warunków bytu klasy robotniczej, lecz przeciwnie opóźnia ją”¹⁷⁴, zaś sama M. Tatarkówna-Majkowska na posiedzeniu Sekretariatu KŁ PZPR w dniu 19 sierpnia stwierdziła, że „ponadto trzeba ludziom wpajać przekonanie iż są pewne gałęzie pracy o specyficznym charakterze, gdzie strajk jest wyjątkowo szkodliwy dla społeczeństwa”¹⁷⁵.

W omawianym liście KŁ PZPR do podległych instancji partyjnych pojawiła się również krytyka pod adresem kierownictw przedsiębiorstw i części członków partii. Tym pierwszym zarzucano, że w trakcie strajków przyjmowali postawy niezdecydowania i neutralności, co było nie do zaakceptowania przez aparat władzy. Natomiast beczynność członków PZPR, czy wręcz aktywny udział w protestach, wskazywał na zjawisko braku partyjnej dyscypliny. List został zakończony stwierdzeniem: „plenium KŁ PZPR wyraża przekonanie, że łódzka organizacja partyjna nie zawiedzie zaufania Komitetu Centralnego i z honorem wywiąże się z zadań, jakie stawia przed nią obecna sytuacja”¹⁷⁶. W praktyce oznaczało to gorliwe

¹⁷³ AAN, KC PZPR, 1354/VII-140, Biuletyn Sekretariatu KC, 28 VII 1957 r., k. 67.

¹⁷⁴ AAN, KC PZPR, 1354/VII-40, Załącznik nr 1 do Biuletynu Biura Sekretariatu KC nr 42. List KŁ PZPR, sierpień 1957 r., k. 87-89.

¹⁷⁵ APŁ, KŁ PZPR, 711, Protokół z posiedzenia Sekretariatu KŁ, 19 VIII 1957 r., k. 5.

¹⁷⁶ *Ibidem*, k. 92-95.

wykonanie wszystkich zaleceń BP przez partyjne struktury podległe M. Tatarkównie-Majkowskiej.

Na koniec należy podkreślić, że sytuacja strajkowa w Łodzi, szczęśliwie dla mieszkańców miasta, nie przybrała obrotu podobnego do Poznańskiego Czerwca. Do strajkujących pracowników MPK w Łodzi nie przyłączyli się robotnicy innych zakładów, czego najbardziej obawiały się władze partyjne. Nie mogły one jednak zatuszować faktu, że strajk komunikacji spowodował paraliż miasta. Można przypuszczać, że nierozszerzenie strajku na inne zakłady, nieużycie wojska i wreszcie brak ofiar śmiertelnych uchroniły M. Tatarkównę-Majkowską od dymisji. Jej poznański odpowiednik – Leon Stasiak został bowiem usunięty ze stanowiska krótko po zdarzeniach w stolicy Wielkopolski.

M. Tatarkównie-Majkowskiej udało się przetrwać burzliwy okres 1956-1957. Nie została odsunięta na fali polskiego Października jak większość ówczesnych szefów komitetów wojewódzkich¹⁷⁷ i jak wspomniano, utrzymała się nawet wtedy, gdy wybuchł duży strajk tramwajarzy łódzkich. Niewątpliwie jednak straciła wiele na popularności, co uwidoczniło się w słabym wyniku uzyskanym w wyborach do Sejmu PRL. Nieprzejednana postawa I sekretarza KŁ PZPR w sprawie prof. Z. Izdebskiego jednoznacznie pokazała jej twarde oblicze i przypomniiała wielu osobom, że nieprzypadkowo zaczęła robić karierę w okresie stalinizmu. Z drugiej strony w pamięci wielu łodzian utrzymywała się opinia, że miała odwagę przeciwstawić się N. Chruszczowowi w dniu rozpoczęcia obrad VIII Plenum KC. Podkreślić należy, że M. Tatarkówna-Majkowska w tych trudnych dla partii latach wykazała się pragmatyczną umiejętnością dostosowania się do panujących warunków. W odpowiednim momencie opowiedziała się po stronie frakcji „puławian”, która była lepiej odbierana przez polskie społeczeństwo niż „natolińczycy”. Wbrew pozorom nie dała się jednak ponieść społecznym nastrojom. Perfekcyjnie rozegrała walkę wewnątrzpartyjną w Łodzi – zostawiając na stanowiskach osoby, które dotąd pełniły rozmaite funkcje, przy jednoczesnym dokooptowaniu niektórych zrehabilitowanych działaczy np. z byłej PPS. Gdy trzeba było stawiała ramię w ramię z osobami mówiącymi o potrzebie demokratyzacji życia, czym szokowała niektórych partyjnych aktywistów i funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa. Z drugiej strony tych ostatnich zapewniała o swoim wsparciu i równolegle zdecydowanie potępiała poczynania tych, którzy w swoich żądaniach wykraczali poza to na co przyzwalała partia. To wszystko oznacza, że w tym przełomowym okresie nie zabrakło jej zmysłu politycznego i wyobraźni. Bez tych cech pewnie nie przetrwałaby wstrząsów lat 1956-1957.

¹⁷⁷ P. Codogni, *op. cit.*, s. 274.

ROZDZIAŁ V

ZWIERZCHNIK ŁÓDZKIEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ (1955-1964)

1. Działalność na forum Egzekutywy KŁ PZPR

Michalina Tatarkówna-Majkowska była przede wszystkim szefową łódzkiej organizacji partyjnej. W pierwszej kolejności zajmowała się funkcjonowaniem PZPR na terenie Łodzi. Podlegało jej duże grono ludzi, zarówno w aparacie partyjnym jak i państwowym, co jednocześnie obrazowało skalę tzw. systemu nomenklatury partyjnej. Dysponowała realną władzą w zakresie obsadzania wielu kierowniczych stanowisk. Tym samym wpływała na funkcjonowanie miasta i jakość życia w Łodzi. Poza tym M. Tatarkówna-Majkowska dysponowała uprawnieniami w zakresie kontroli partyjnej a także prowadzenia propagandy. Na co dzień stykała się zatem z ludźmi z różnych sfer życia, w sprawie których podejmowała rozmaite decyzje, korzystne i niekorzystne, co stało się przyczynkiem do pozytywnych bądź negatywnych wspomnień o byłej I sekretarz KŁ. Równolegle pełniła funkcję reprezentacyjną, podejmowała zagranicznych gości wizytujących Łódź, jak i sama uczestniczyła w partyjno-państwowych delegacjach składających wizytę państwu zaprzyjaźnionym z Polską. I jak każdy działacz polityczny tamtej epoki, była odznaczana różnymi orderami, w tym najważniejszym w PRL – Budowniczym Polski Ludowej.

Podstawowym gremium wykonawczym KŁ PZPR była egzekutywa. To tu zapadały decyzje dotyczące nie tylko funkcjonowania partii, ale też i mieszkańców miasta. Analiza tematów podejmowanych w czasie posiedzeń egzekutywy pozwala zorientować się, jakie kwestie miały dla KŁ, a tym samym dla M. Tatarkówny-Majkowskiej podstawowe znaczenie, a jakie drugorzędne. Zagadnienia te przedstawiono poniżej w tabeli.

Tabela 2. Tematy poruszane podczas posiedzeń egzekutywy KŁ PZPR, którym przewodziła M. Tatarkówna-Majkowska w latach 1955-1964

Tematyka	1955	1956	1957	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964
Sprawy wewnątrzpartyjne	4	18	16	18	12	16	13	12	16	10
Gospodarka (poza rolnictwem)	1	4	2	2	2	3	2	9	6	9
Wieś i rolnictwo	0	0	0	1	1	0	0	0	0	0
Organizacje społeczne, młodzieżowe, związki zawodowe	2	1	0	1	2	1	2	2	3	0
Kościół i laicyzacja	0	0	2	0	1	2	0	0	0	0
Szkolnictwo	0	0	0	1	0	1	0	1	3	1
Aparat bezpieczeństwa i MO, przestępczość, wymiar sprawiedliwości	1	0	1	1	1	2	1	1	2	0
Prasa, radio, telewizja, kultura, święta państwowe	0	0	2	5	2	3	4	3	3	3
Mieszkania, sprawy meldunkowe, gospodarka komunalna, służba zdrowia	0	1	0	2	1	1	0	2	3	0

Źródło: APŁ, KŁ PZPR, 292-399. Protokoły posiedzeń Egzekutywy KŁ PZPR w latach 1955-1956

Aby odpowiednio zinterpretować dane zawarte w powyższej tabeli warto aktywność KŁ PZPR pod przewodnictwem M. Tatarkówny-Majkowskiej zestawić z inną egzekutywą tej samej (tzn. wojewódzkiej) rangi. W tym celu wykorzystano badania Antoniego Dudka, który w jednym z tekstów przedstawił wyniki swoich studiów nad działalnością KW PZPR w Krakowie. Aby optymalnie zilustrować zakres kompetencji tej instancji partyjnej, porównał on od strony ilościowej tematy omawiane na posiedzeniach krakowskiej egzekutywy. Idąc tym tropem w przedstawionej poniżej tabeli zestawiono tematykę posiedzeń aparatu wykonawczego PZPR w Łodzi i Krakowie¹. Porównanie obejmuje jednak tylko jeden rok – 1960. Był to rok, o którym można powiedzieć, że nie odnotowano wtedy większych wstrząsów czy zawirowań politycznych, które siłą rzeczy musiałyby znaleźć odbicie w działalności krakowskiej i łódzkiej egzekutywy. Dodać też trzeba, że w zestawieniu poruszanych tematów pominięto tzw. sprawy organizacyjne, które rutynowo podejmowano na każdym posiedzeniu egzekutywy. Podkreślić również należy, że „łódzka” część

¹ Antoni Dudek sporządził zestaw tematyczny omawianych zagadnień, który na użytek niniejszego opracowania został nieco zmodyfikowany. W jeden zbiór połączono „aparat bezpieczeństwa, MO i wymiar sprawiedliwości”. Podobnie postąpiono z „organizacjami społecznymi” i „młodzieżowymi organizacjami”, do których przyłączono „związki zawodowe”. Wprowadzono też nową grupę tematów „mieszkania, sprawy meldunkowe, gospodarka komunalna i służba zdrowia”.

porównania dotyczy tylko tych posiedzeń, podczas których M. Tatarkówna-Majkowska była obecna.

Tabela 3. Porównanie najczęściej poruszanych tematów na posiedzeniach KW PZPR w Krakowie i KŁ PZPR w 1960 r.

Tematyka	KW PZPR w Krakowie	KŁ PZPR
Sprawy wewnątrzpartyjne	15	16
Gospodarka (poza rolnictwem)	13	3
Wieś i rolnictwo	9	0
Organizacje społeczne, młodzieżowe organizacje, związki zawodowe	5	1
Kościół i laicyzacja	2	2
Szkolnictwo	2	1
Aparat bezpieczeństwa i MO, przestępczość, wymiar sprawiedliwości	2	2
Prasa, radio, telewizja, kultura, święta państwowe	0	3
Mieszkania, sprawy meldunkowe, gospodarka komunalna, służba zdrowia	.	1

Źródło: A. Dudek, *Komitet Wojewódzki PZPR jako lokalny ośrodek władzy – na przykładzie Krakowa*, [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948-1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003, s. 144; APŁ, KŁ PZPR, 342-353, Protokoły z posiedzeń Egzekutywy KŁ PZPR w 1960 r.

Z zestawienia wynika, że tak w Łodzi jak i w Krakowie, najczęściej poruszano tematy z zakresu spraw wewnątrzpartyjnych. Obejmowały one takie zagadnienia jak wybory do Rad Narodowych czy Sejmu PRL, przygotowania do plenarnych posiedzeń, przedstawianie założeń kolejnych plenów KC, analiza pracy podległych komórek partyjnych itp. W obu komitetach wojewódzkich z dużą uwagą przyglądano się sprawom związanym z gospodarką, przy czym funkcjonariuszy partyjnych z Krakowa zajmowało także zagadnienie rolnictwa. Ich łódzcy odpowiednicy rzadko poruszali ten temat z racji przemysłowej specyfiki miasta. Takie zagadnienia jak organizacje społeczne, młodzieżowe, związki zawodowe, Kościół i laicyzacja, szkolnictwo, aparat bezpieczeństwa, MO, wymiar sprawiedliwości i wreszcie mieszkania, sprawy meldunkowe i gospodarka komunalna oraz służba zdrowia stosunkowo rzadko pojawiały się na posiedzeniach egzekutyw KŁ PZPR i KW PZPR w Krakowie.

Tylko pod jednym względem łódzcy funkcjonariusze partyjni różnili się od swoich odpowiedników pod Wawelem. W 1960 r. w miarę regularnie interesowali się sprawami prasy, radia, telewizji, kultury i świętami państwowymi w przeciwieństwie do krakowskiej instancji wojewódzkiej.

Przy okazji posiedzeń egzekutywy KŁ PZPR należy podkreślić, że M. Tatarkówna-Majkowska wyrażała swoje niezadowolenie w sytuacjach, gdy pojawiały się tematy

znajdujące się w kompetencjach innych partyjnych instancji czy instytucji państwowych. Wręcz zżymała się, że „zawsze się tak dzieje, że sprawy trudne, sprawy problemowe znajdują swoje rozwiązanie dopiero na posiedzeniach egzekutywy KŁ”. Rzeczą dotyczyła np. bezrobocie i zatrudnienia, zagadnień leżących w kompetencjach Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Skutkiem jej sprzeciwu było to, że Egzekutywa przyjęła stosowne postanowienie w tej kwestii tzn. przypominające Radzie o jej zadaniach². Możliwe, że z tego powodu na posiedzenia Egzekutywy KŁ częściej zapraszano przedstawicieli Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi. Przewodniczący tego organu – Edward Kaźmierczak³ był oczywiście stałym członkiem wspomnianego gremium. We wcześniejszych latach kierowników różnych wydziałów Rady nie zapraszano jednak zbyt regularnie⁴. Okoliczność tę można więc uznać za wyraz nowego stylu rządów M. Tatarkówny-Majkowskiej.

2. System nomenklatury i polityka kadrowa

Zasadniczym elementem polityki kadrowej w PRL, kreowanej przez PPR/PZPR był system nomenklatury, bez którego poznania nie zrozumie się, jak funkcjonował miniony urząd. Świetnie to zagadnienie ujął Andrzej Friszke, stwierdzając, że „zachowywano pozory suwerenności organów władzy państwowej, tając mechanizm nomenklatury, czyli wysuwania lub zatwierdzania kandydatów na określone stanowiska przez komitety partii odpowiedniego szczebla”⁵. W praktyce oznaczało to kontrolę nad wszystkimi kierowniczymi stanowiskami w państwie. Oficjalnie decyzje podejmowały organa władzy jak Sejm PRL, Rada Ministrów, ministrowie i inne. PZPR nie przysługiwał nawet głos doradczy, a w rzeczywistości to partyjne kierownictwo podejmowało personalne decyzje. System nomenklatury otrzymał jednak klauzulę tajności. Spis stanowisk, o których decydowały poszczególne komórki partii, nie funkcjonował w oficjalnym obiegu. Zaznaczyć należy, że podobnie było we wszystkich krajach demokracji ludowej. Historyk Maciej Tymiński konstatował, że „w świetle

² APŁ, KŁ PZPR, 366, Protokół nr 3/62 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 2 II 1962 r., k. 10.

³ Edward Kaźmierczak (1908-2002), pochodzenie robotnicze; absolwent Państwowej Szkoły Handlowej w Łodzi; pracownik Izby Skarbowej w Łodzi w okresie międzywojennym; w czasie kampanii wrześniowej służył w Armii „Poznań”; uczestnik bitwa nad Bzurą; po 1945 r. zajmował różne kierownicze stanowiska; zdobył wyższe wykształcenie; najdłużej urzędujący przewodniczący PRNmŁ w latach 1956-1971; członek PPR/PZPR. Za.: L. Olejnik, *Wojewodowie, prezydenci i przewodniczący Prezydiów Rad Narodowych szczebla wojewódzkiego w Łodzi (1945-1994)*, „Rocznik Łódzki” 1994, t. XLI, s. 79-80.

⁴ APŁ, KŁ PZPR, 294, Protokół nr 49/55 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 25 XI 1955 r., k. 120.

⁵ A. Friszke, *Próba portretu zbiorowego aparatu partyjnego*, [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012, s. 56.

oficjalnych reguł prawnych nomenklatury partyjnej nie było”⁶, co tylko dowodziło iluzoryczności państwowości PRL.

Polityka kadrowa była jednym z ważniejszych narzędzi wykorzystywanym przez PZPR w rządzeniu państwem. Stanowiła, jak to określił Antoni Dudek, „doskonały środek wymuszania posłuszeństwa bez konieczności uciekania się do użycia środków przymusu”⁷. A Andrzej Paczkowski wręcz stwierdził, że nomenklatura była jednym z podstawowych instrumentów sprawowania władzy. W skali kraju obejmowała około 150 tys. stanowisk partyjnych, państwowych, społecznych i innych⁸.

KŁ PZPR podlegało ponad 220 stanowisk kierowniczych w przemyśle, energetyce, budownictwie, telekomunikacji, drobnej wytwórczości, spółdzielczości, handlu oraz finansach jak również w systemie oświaty, szkolnictwie wyższym, kulturze i organizacjach społecznych. W tym wykazie – zamieszczonym w całości w aneksie – znajdowały się także posady w aparacie partyjnym. W tym miejscu należy tylko wspomnieć, że KŁ, a zatem i M. Tatarkównie-Majkowskiej podlegali dyrektorzy centralnych zarządów niektórych gałęzi przemysłu i większości fabryk w Łodzi, rektorzy wyższych uczelni, szefowie gazet, radia, telewizji, lokalnego urzędu cenzury, zwierzchnicy organizacji społeczno-politycznych, dyrektorzy teatrów, a także przewodniczący związków zawodowych określonych branż. Do tego należy dodać liczne stanowiska z pionu partyjnego⁹.

Nie powinno więc dziwić, że polityka kadrowa była jednym z ważniejszych tematów posiedzeń łódzkiej egzekutywy i kluczową kompetencją M. Tatarkówny-Majkowskiej jako I sekretarz KŁ PZPR. To, że szereg ludzi musiało liczyć się z jej opinią bez względu na posiadaną wiedzę oraz umiejętności, nie stanowił niczego niezwykłego w systemie politycznym PRL. Efektem tak rozumianego doboru kadr było pojawienie się swoistej kasty społecznej – ludzi nomenklatury, którzy cechowali się bezwarunkową i ślełą lojalnością wobec partii. Obejmowali oni jedynie kierownicze stanowiska, mimo że rzadko posiadali odpowiednie kwalifikacje oraz doświadczenie do zarządzania podległym przedsiębiorstwem, zakładem, instytucją czy inną organizacją¹⁰.

⁶ M. Tyimiński, *Nomenklatura regionalna: działanie systemu na poziomie lokalnym (1950-1970)*, [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012, s.99.

⁷ A. Dudek, *PRL bez makijażu*, Kraków 2008, s. 9.

⁸ A. Paczkowski, *Wstęp*, [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948-1970*, Warszawa 2003, s. 15.

⁹ APŁ, KŁ PZPR, 314. Protokół nr 30/57 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 20 IX 1957 r., k. 48-58.

¹⁰ Świetnie tę absurdalną grupę ludzi zobrazował Stanisław Bareja w filmie „Poszukiwany, poszukiwany”, wkładając w usta z jednej bohaterki słowa: „Mój mąż? Mój mąż z zawodu jest dyrektorem!”

Pierwsze decyzje w zakresie polityki kadrowej podjęte przez M. Tatarkównę-Majkowską dotyczyły usunięcia nieodpowiednich osób, z którymi współpraca na pewno nie układałaby się po jej myśli. W tym gronie znalazł się Bolesław Geraga, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i jednocześnie działacz partyjny, który zrobił karierę w stalinowskim okresie. Postanowienie I sekretarza zaakceptowała Egzekutywa KŁ PZPR w dniu 3 XII 1955 r. Dyskusja, jaka rozwinęła się wokół tej decyzji, potwierdziła jedynie słuszność podjętego kroku przez M. Tatarkównę-Majkowską. Wobec B. Geragi sformułowano zarzuty nieumiejętnego kierowania podległą instytucją oraz natury osobistej. Wytknięto mu brak skromności, notoryczne spóźnianie się, wywyższanie się, a także brak poczucia odpowiedzialności za realizację powierzonych zadań. Sam zainteresowany nie zgodził się z tak zdecydowaną krytyką własnej osoby. Mimo z góry ustalonego wyniku głosowania, przyjął jedną z popularnych metod obrony – czyli zaatakował zebranych, wskazując na ich przewinienia. Wzbudziło to niezadowolenie, a w przypadku M. Tatarkówny-Majkowskiej irytację, pogłębianą dodatkowo oświadczeniem B. Geragi, że żadnej samokrytyki składać nie będzie. Ostatecznie decyzja o zdjęciu go ze stanowiska przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi stała się jedynie formalnością¹¹.

Dymisja B. Geragi wymaga jednak szerszego omówienia. Analiza partyjnych dokumentów wykazała, że zarzuty stawiane przez Egzekutywę KŁ PZPR znalazły potwierdzenie w rzeczywistości. Podobnie sformułowały komitety wojewódzkie w Gdańsku i Rzeszowie, na obszarze których B. Geraga również zajmował kierownicze stanowiska w administracji państwowej. Jednak zdaniem samego zainteresowanego były one niesprawiedliwe i krzywdzące. Stąd też skierował list do KC PZPR, w którym przedstawił swoją trudną sytuację oraz powołał się na pozytywne opinie wystawione przez Józefa Cyrankiewicza, Piotra Jaroszewicza, Stefana Jędrychowskiego, Jana Ptasieńskiego, Włodzimierza Sokorskiego, Edwarda Szyra oraz przedstawicieli łódzkiego środowiska robotniczego, kulturalnego i artystycznego. W przypadku tych ostatnich zastrzegł, że chodziło mu o osoby, które nie były poplecznikami I sekretarza KŁ PZPR. Jednak nic nie wskórał. Jego kariera polityczna zakończyła się wraz z wydarzeniami roku 1956. Mimo że partia zapewniła mu odpowiednie warunki materialne oraz pracę w Urzędzie Rezerw Państwowych czy Urzędzie Gospodarki Wodnej, czuł się rozgoryczony, nie kryjąc faktu, że miał wysokie aspiracje polityczne¹².

¹¹ APŁ, KŁ PZPR, 295, Protokół nr 50/55 z posiedzenia Egzekutywy KŁ, 3 XII 1955 r., k. 1-16.

¹² AAN, Centralna Kartoteka, 6045, Oświadczenie, 30 XII 1957 r., k. 25-30; *ibidem*, Charakterystyka, 2 II 1953 r., k. 38; *ibidem*, Charakterystyka, 29 III 1952 r., k. 36.

Następną osobą, która na wniosek M. Tatarkówny-Majkowskiej została usunięta ze składu Egzekutywy KŁ PZPR był Bronisław Szubicz¹³. Pod jego adresem sformułowano zarzuty, które dyskwalifikowały go jako członka partii. Miał bowiem wywierać negatywny wpływ na działalność pierwszych sekretarzy oraz całej łódzkiej instancji partyjnej. A przynależność do frakcji „natolińskiej” w burzliwym okresie 1956 r. oraz służalczość wobec skompromitowanego Kazimierza Witaszewskiego tylko potwierdzały słuszność wyłączenia go w listopadzie 1956 r. ze składu Egzekutywy KŁ PZPR¹⁴.

Jednocześnie w okresie „odwilży” M. Tatarkówna-Majkowska przywróciła legitymacje partyjne tym członkom PPR/PZPR, którzy zostali usunięci w okresie stalinowskim oraz poprzedzającym Zjazd Zjednoczeniowy w 1948 r. Już w październiku 1955 r. otrzymała list od Henryka Wachowicza, który w latach 1945-1948 zajmował stanowisko I sekretarza PPS na województwo łódzkie oraz należał do CKW PPS, jak i przez kilka miesięcy urzędował jako wiceminister bezpieczeństwa publicznego¹⁵. Ten zasłużony działacz przedwojennej i powojennej PPS został wykluczony z partii w 1948 r. Pisząc list do M. Tatarkówny-Majkowskiej, miał nadzieję, że wraz ze zmianą kierownictwa nastąpi rewizja politycznej oceny jego osoby, dzięki której mógłby poprawić swoją społeczną pozycję oraz – co zaakcentował – finansową sytuację. Żalił się jej, że jego syn nie został przyjęty na studia wyższe ze względu na polityczną przeszłość ojca. Pod wpływem tej korespondencji oraz ze względu na znajomość, zawartą jeszcze w okresie międzywojennym, jak i zmieniającą się sytuacją polityczną w kraju, M. Tatarkówna-Majkowska nie pozostawiła w biedzie dawnego towarzysza. Poleciała, aby Wydział Ekonomiczny KŁ PZPR znalazł odpowiednią pracę H. Wachowiczowi tak, żeby uposażenie umożliwiło poprawę jego warunków materialnych. O zaistniałej sytuacji poinformowała KC¹⁶. Jednak w procesie rehabilitacji politycznej H. Wachowicza nie odegrała większej roli.

List H. Wachowicza do M. Tatarkówny-Majkowskiej nie był odosobniony. Podobna korespondencja zaczęła napływać wraz z postępami „odwilży” w kraju, szczególnie po XX Zjeździe KPZR i innych kluczowych wydarzeniach 1956 r. W związku z tym, wzorując się najpewniej na innych komitetach wojewódzkich, w listopadzie tego roku powołała komisję, która miała zająć się rehabilitacją byłych działaczy PPS i PPR,

¹³ Bronisław Szubicz ur. w 1918 r. w miejscowości Postawy na terenie Białorusi, pochodzenie społeczne – inteligencja pracująca, z zawodu żołnierz (w 1954 r. w stopniu pułkownika), od 1943 r. służył LWP. Członek KPZB (1933-1938), PPR (1944-1948) i PZPR (od 1948 r.). AAN, KC PZPR, B48770, Kwestionariusz delegata na II Zjazd PZPR, k. 100.

¹⁴ APŁ, KŁ PZPR, 305, Protokół nr 35/56 z posiedzenia Egzekutywy KŁ, 16 XI 1956 r., k. 40 i 41.

¹⁵ B. Marczak, W „dziesięciolecie zjednoczenia”, „Robotnik” 1959 r., nr 1, tekst za portalem Lewicowo.pl, dostęp 4 XI 2015 r.

¹⁶ APŁ, KŁ PZPR, 293, Protokół nr 45/55 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 31 X 1955 r., k. 78.

wykluczonych z partii z różnych przyczyn¹⁷. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Na kolejnych posiedzeniach Egzekutywy KŁ PZPR informowano o osobach, którym przywracano partyjne legitymacje, przy okazji przedstawiając przyczyny ich wcześniejszego usunięcia jak w przypadku Jana Czerwińskiego¹⁸, który został pozbawiony członkostwa tylko dlatego, że jego ojciec służył w armii dowodzonej przez gen. Władysława Andersa¹⁹.

W pierwszym miesiącu działania tej komisji, rehabilitowano 20 osób²⁰, zaś w okresie od kwietnia do lipca 1957 r. już przy wsparciu MKKP przywrócono legitymacje partyjne 230 osobom, w dużej mierze byłym członkom PPS, w większości wykluczonym za przynależność do AK w okresie okupacji²¹. Trudno orzec, czy jest to pełna lista zrehabilitowanych osób.

W późniejszych latach decyzje personalne M. Tatarkówny-Majkowskiej sprowadzały się do rozwiązywania rozmaitych problemów wewnątrzpartyjnych. We wrześniu 1957 r. zaleciła Eugeniuszowi Pawlickiemu²², aby zrezygnował z funkcji przewodniczącego Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź Bałuty²³ z racji popełnionych błędów, dyskwalifikujących go na zajmowanym stanowisku. Sam zainteresowany nie zgadzał się z takim rozwiązaniem i skierował skargę do przewodniczącego Rady Państwa, twierdząc że kierownictwo KŁ PZPR rozpoczęło „szeroką nagonkę na tych działaczy, którzy stoją na straży interesów państwowych”. Jednak dalszy rozwój wypadków okazał się niekorzystny dla zainteresowanego. Partyjna kontrola wykazała, że w okresie sprawowania wspomnianej funkcji przez E. Pawlickiego doszło do rozluźnienia dyscypliny i rozwoju kumoterstwa w prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź Bałuty. Ponadto miał on uczestniczyć w burdzie ulicznej, w której dotkliwie pobił człowieka, a inny poniósł duże straty materialne. Ostatecznie nie znaleziono żadnego uzasadnienia dla skargi E. Pawlickiego²⁴. W ostatecznym

¹⁷ APŁ, KŁ PZPR, 305, Protokół nr 33/56 z posiedzenia Egzekutywy KŁ, 2 XI 1956 r., k. 6.

¹⁸ Jan Czerwiński (1901-1959), majster tkacki; służył w 31. Pułku Strzelców Kaniowskich; członek KZMP i KPP; w 1937 r. aresztowany za rozrzucanie komunistycznych ulotek; w trakcie okupacji był więźniem łódzkiego Radogoszcza; po 1945 r. należał do PPR/PZPR. APŁ, KŁ PZPR, 4486, Akta osobowe.

¹⁹ APŁ, KŁ PZPR, 308, Protokół nr 9/57 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 15 III 1957 r., k. 49-50.

²⁰ APŁ, KŁ PZPR, 305, Protokół nr 35/56 z posiedzenia Egzekutywy KŁ, 16 XI 1956 r., k. 36-37; *ibidem*, Protokół nr 34/56 z posiedzenia Egzekutywy KŁ, 9 XI 1956 r., k. 33.

²¹ APŁ, KŁ PZPR, 312, Protokół nr 24/57 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 26 VII 1957 r., k. 62.

²² Eugeniusz Pawlicki (1908-1975), łodzianin, pochodzenie robotnicze, wykształcenie podstawowe; w okresie międzywojennym członek KPP, pracował jako robotnik, czeladnik w fabryce cukrów i czekolady; w okresie okupacji należał do PPR i GL; więzień KL Mauthausen; po wojnie członek PZPR; kierownik Wydziału Gospodarczego ambasady PRL w NRD, prezes PCK w Łodzi, przewodniczący Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź Bałuty 1954-1957, a następnie starszy inspektor dozoru technicznego w ZPB im. J. Marchlewskiego. APŁ, KŁ PZPR, 7931, Teczka osobowa.

²³ AAN, KC PZPR, 1354/XII-2592, Prośba Eugeniusza Pawlickiego skierowana do przewodniczącego Rady Państwa, 6 X 1957 r., k. 187.

²⁴ AAN, KC PZPR, 1354/XII-2592, Notatka w sprawie skargi obywatela Eugeniusza Pawlickiego, przewodniczącego Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź Bałuty [1957 r.] k. 187.

rozrachunku w październiku 1957 r. przestał on piastować stanowisko przewodniczącego Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź Bałuty²⁵.

Sprawa E. Pawlickiego wpisywała się w realizację zaleceń X Plenum KC PZPR z 1957 r., które nakładało obowiązek oczyszczenia partii z ludzi nieuczciwych, wzmożenia walki z kradzieżami, nadużyciami czy korupcją w zakładach przemysłowych. Sama M. Tatarkówna-Majkowska miała świadomość, że walka ze złymi nawykami członków partii wymagała codziennej i systematycznej pracy politycznej a nie tylko podejmowania doraźnych akcji²⁶. Jej doświadczenie z przeszłości musiało podpowiadać, że realizacja tego celu będzie trudnym zadaniem.

Sprawne funkcjonowanie KŁ PZPR zależało nie tylko od dbałości o jakość pracy poszczególnych działaczy partyjnych, ale również ich wzajemnej kooperacji. W 1958 r. uwidoczniał się z całą ostrością konflikt między M. Tatarkówną-Majkowską a Karolem Krajskim, sekretarzem ekonomicznym KŁ od października 1955 r.²⁷ Wzajemne relacje nie układały się, co znajdowało negatywne przełożenie na funkcjonowanie partyjnego aparatu w Łodzi. Przyznać należy, że oboje doszli do wniosku o braku możliwości współpracy, dlatego I sekretarz KŁ PZPR zwróciła się do KC o rozstrzygnięcie sporu. W piśmie skierowanym do centralnych władz wręcz prosiła o odwołanie K. Krajskiego. O całej sytuacji został poinformowany Roman Zambrowski²⁸, który w centrali odpowiadał za sprawy kadrowo-organizacyjne. Konflikt został rozwiązany po myśli M. Tatarkówny-Majkowskiej. Wspomniany K. Krajski został odwołany z funkcji sekretarza ekonomicznego KŁ PZPR²⁹. Jego miejsce zajął Marian Kuliński³⁰.

Nie była to pierwsza zmiana personalna w składzie ścisłego kierownictwa KŁ PZPR. Kilka miesięcy wcześniej, Stanisława Miszczaka w Sekretariacie zastąpił Tadeusz Głąbski, któremu przywrócono członkostwo w partii na fali Października '56³¹. Okoliczności tej sprawy są warte przybliżenia.

Wspomniany S. Miszczak formalnie zrezygnował ze stanowiska ze względów zdrowotnych i związanym z tym wyjazdem na leczenie do Francji³². W miesiącach poprzedzających dymisję faktycznie dawała się we znaki jego absencja w Wydziale

²⁵ APŁ, KŁ PZPR, 7931, Życiorys, 20 XII 1965 r., k. 30.

²⁶ AAN, KC PZPR, B48926, Stenogram plenarnego posiedzenia KC PZPR, 24-26 X 1957 r., k. 232.

²⁷ *Wspólne posiedzenie plenarne KŁ i KW PZPR*, „Głos Robotniczy” 1955, nr 249 z 18 października, s. 1.

²⁸ APŁ, KŁ PZPR, 1202, Pismo I sekretarza KŁ PZPR do sekretarza KC PZPR Jerzego Albrechta, 9 X 1958 r., k. 15.

²⁹ APŁ, KŁ PZPR, 1155, Pismo Wydziału Ekonomicznego KC PZPR do I sekretarza KŁ PZPR, 23 X 1958 r., k. 99.

³⁰ APŁ, KŁ PZPR, 81, Protokół z plenarnego posiedzenia KŁ PZPR, 30 XII 1958 r., k. 24-25.

³¹ APŁ, KŁ PZPR, 77, Protokół z posiedzenia plenarnego KŁ PZPR, 3 VII 1958 r., k. 1.

³² *Ibidem*, k. 1.

Organizacyjnym KŁ PZPR³³. Jednak odwołanie miało szerszy kontekst. Przy okazji wyborów do Rady Narodowej miasta Łodzi został ujawniony nieznan fragment jego życiorysu z czasów okupacji. Na jednym z wyborczych spotkań został oskarżony o podpisanie tzw. Volkslisty. Zdaniem oskarżycieli, gdy przebywał na robotach przymusowych w III Rzeszy, korzystał z przywilejów niedostępnych dla Polaków jak mieszkanie z rodziną w mieście a nie w barakach, niemieckie kartki na żywność (lepsze od polskich) czy brak obowiązku noszenia na ubraniu litery „P”, do czego byli zobowiązani wszyscy Polacy. Wobec takiego zarzutu łódzkie kierownictwo partyjne nie mogło przejść obojętnie. Najpierw wezwano S. Miszczaka na posiedzenie Sekretariatu, na którym złożył on wyjaśnienia. Przyznał, że będąc w Niemczech, korzystał z pewnych przywilejów, ale nie był volksdeutschem. Uzasadniał, że przez hitlerowskie władze został określony jako „rasowy”, czyli spełniający fizyczne wymogi rasy nordyckiej. Podobnie tłumaczył się na posiedzeniu egzekutywy, której członkowie zgodnie przyznali, że źle postąpił, nie ujawniając tego faktu z własnego życia w partyjnej ankiecie. Zapadła więc decyzja, aby zdjąć go ze stanowiska sekretarza KŁ PZPR, ale na wniosek M. Tatarkówny-Majkowskiej, termin dymisji odłożono w czasie. Ponadto zamierzano zorganizować zebrania, aby wyjaśnić tę sprawę i przerwać w ten sposób powielanie oskarżeń³⁴. Ostatecznie S. Miszczak został odwołany ze stanowiska w lipcu 1958 r.

Dzierząc ster łódzkiej organizacji partyjnej musiała wiele razy podejmować zdecydowane kroki kadrowe. W 1959 r. przykładowo ukarała skorumpowanego członka partii. Ówczesny I sekretarz POP przy ZPB im. A. Mickiewicza w zamian za łapówkę obiecał załatwić pewnej osobie przydział na mieszkanie. Gdy sprawa wyszła na jaw, został pozbawiony stanowiska i zgodnie z zaleceniem M. Tatarkówny-Majkowskiej, zatrudniony poza aparatem partyjnym³⁵. Dużo łagodniej za to został potraktowany Kazimierz Gałążewski, I sekretarz KD PZPR Łódź Polesie, któremu postawiono zarzut zniszczenia 250 nowych legitymacji partyjnych. Sam czyn obiektywnie rzecz biorąc był mniej szkodliwy niż wspomniane wyżej wykroczenie – to wedle słów samej M. Tatarkówny-Majkowskiej – nie stanowił jednak okoliczności łagodzącej. Biorąc pod uwagę dotychczasową działalność K. Gałążewskiego w partii, zobowiązano go tylko do złożenia samokrytyki³⁶.

O tym, że potrafiła skarcić, przekonał się osobiście Jan Pakuła, kierownik Wydziału Nauki, Oświaty i Kultury KŁ PZPR, który użył niewłaściwych słów w rozmowie

³³ APŁ, KŁ PZPR, 323, Protokół nr 21/58 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 26 VI 1958 r., k. 110-111.

³⁴ APŁ, KŁ PZPR, 319, Protokół nr 4/58 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 5 II 1958 r., k. 3-7.

³⁵ APŁ, KŁ PZPR, 331, Protokół nr 4/59 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 9 II 1959 r., k. 2-3.

³⁶ APŁ, KŁ PZPR, 343, Protokół nr 4/60 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 8 II 1960 r., k. 8-11.

z prof. nadzw. dr hab. Stanisławem Cwynarem³⁷, kierownikiem Katedry i Kliniki Psychiatrii Akademii Medycznej w Łodzi i jednocześnie dziekanem Wydziału Lekarskiego tejże uczelni. Za radą egzekutywy, nakazała mu napisanie listu w tonie przepraszącym, ale również z podkreśleniem, że J. Pakuła nie działał w tej konfliktowej sprawie z ramienia KŁ³⁸. Spór dotyczył habilitacji jednego z doktorów łódzkiej Akademii Medycznej.

M. Tatarkówna-Majkowska zwracała też uwagę na zachowanie się zwykłych członków PZPR. Mocno zirytowała się na posiedzeniu egzekutywy w 1961 r., kiedy usłyszała, że najczęstszą przyczyną usuwania członków z partyjnych szeregów były kradzieże i nadużycia. Zaczęła się zastanawiać, jak zorganizować nabór nowych osób, aby do partii nie przyjmowano nieodpowiednich kandydatów. Jednak nikt ze zgromadzonych nie umiał jej na to pytanie odpowiedzieć³⁹. Stąd też brało się jej zainteresowanie działalnością Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej. Gdy we wrześniu 1960 r. na posiedzeniu egzekutywy jej przewodniczący Zdzisław Krasławski przedstawił stosowne sprawozdanie, wzbudził niepokój u M. Tatarkówny-Majkowskiej. Rozluźnienie dyscypliny oraz brak czujności partyjnej przejawiały się w rozwoju klik w zakładach, nieuznawaniu decyzji wyższych instancji, malejącej frekwencji na zebraniach, spóźnianiu się i przedwczesnym wychodzeniu z miejsca pracy oraz malwersacjach finansowych. Wszystkie te ustalenia MKKP były podparte konkretnymi przykładami⁴⁰. Do tego dochodził jeszcze brak umiaru w spożywaniu alkoholu, który był zjawiskiem powszechnym wśród aktywu partyjnego, a opieszałość w wymierzaniu kar dyscyplinarnych przez komisje kontroli partyjnej, stworzyła wrażenie bezkarności dla pijaństwa. Niewątpliwie okres gomułkowski przyniósł jednak większą kontrolę poczynań członków partii niż w latach stalinizmu, co przełożyło się na dużą liczbę wydalanych z szeregów PZPR. Nadużycia finansowe oraz wspomniane pijaństwo były głównymi przyczynami usunięć ze struktur partyjnych w Łodzi, kiedy kierowała nimi M. Tatarkówna-Majkowska⁴¹.

Nic dziwnego, że organizowała narady z aktywem partyjnym w celu omówienia sytuacji kadrowej. Na spotkaniach z dyrektorami zjednoczeń i większych zakładów przemysłowych

³⁷ Stanisław Cwynar (1906-1984), polski lekarz psychiatrii; studiował na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu we Lwowie; w okresie II wojny światowej ordynator i dyrektor Państwowego Szpitala Psychosomatycznego w Wilnie; w 1946 r. organizował Szpital dla Psychicznego i Nerwowo Chorych w Kobierzynie; od 1958 r. związany z łódzką Akademią Medyczną; kierował Katedrą i Kliniką Psychiatryczną; prodziekan i dziekan Wydziału Lekarskiego; promotor 22 doktoratów i opiekun 6 habilitacji. Zob. A. Kurnatowski, *Profesorowie i docenci Wydziałów Medycznych Uniwersytetu Łódzkiego i Akademii Medycznej w Łodzi 1945-1964*, Łódź 2003.

³⁸ APŁ, KŁ PZPR, 397, Protokół nr 21/64 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 9 X 1964 r., k. 116.

³⁹ APŁ, KŁ PZPR, 365, Protokół nr 2/62 z posiedzenia Egzekutywy KŁ, 26 I 1962 r., k. 72-73.

⁴⁰ APŁ, KŁ PZPR, 350, Protokół nr 20/60 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 9 IX 1960 r., k. 2-11.

⁴¹ K. Kosiński, *Historia pijaństwa w czasach PRL*, Warszawa 2008, s. 74, 84-85.

oraz szefów komitetów dzielnicowych uczulała na zjawisko braku partyjnej dyscypliny. Zaś egzekutywom tych ostatnich zalecała także stałą kontrolę kompetencji kierowników poszczególnych wydziałów prezydiów rad narodowych celem dokonania ewentualnych zmian personalnych⁴². W ten sposób chciała poprawić poziom pracy urzędników państwowych.

Odnosnie komitetów dzielnicowych w Łodzi, należy wspomnieć, że zmniejszyła ich liczbę z siedmiu do pięciu, co wynikało z wprowadzenia nowego podziału miasta na pięć dzielnic (dotychczas było siedem): Śródmieście, Bałuty, Widzew, Górna i Polesie. Decyzja zapadła na posiedzeniu Egzekutywy KŁ PZPR w dniu 27 XI 1959 r.⁴³, zaś trzy dni później Rada Narodowa miasta Łodzi przyjęła stosowne uchwały o nowym podziale administracyjnym miasta, zaakceptowane przez Radę Ministrów PRL⁴⁴.

Jak już sygnalizowano, M. Tatarkówna-Majkowska baczna uwagę zwracała na styl i jakość pracy Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej, którą nadzorowała. Na styczniowej egzekutywie w 1962 r. wyraziła się pochlebnie o jej członkach. Doceniła sprawne funkcjonowanie dzielnicowych komisji kontroli partyjnej⁴⁵. Te pochwały a czasem i słowa krytyki były o tyle istotne, że kontrola partyjna była ważnym narzędziem polityki personalnej.

O stylu jej rządów najlepiej świadczyły zwyczaje, jakie wprowadziła wraz z objęciem stanowiska I sekretarza KŁ PZPR. Członkowie egzekutywy nie sprzeciwiali się im. Odtąd materiały na posiedzenia należało przygotować przy udziale wszystkich wydziałów KŁ PZPR, a nie jak dotąd – oddzielnie. Następnie za pilną sprawę uznała pogłębienie współpracy z komitetami dzielnicowymi. Zaaprobowała pomysł B. Malinowskiego, aby oddelegować poszczególnych członków egzekutywy oraz kierowników wydziałów KŁ do tychże komórek partyjnych celem czuwania nad jakością i stylem ich pracy. Nadto zamierzała przywrócić zwoływanie zaniechanych w poprzednich latach narad międzywydziałowych celem zwiększenia świadomości politycznej pracowników aparatu partyjnego. Zaleciła Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi wcześniejsze przesyłanie planów posiedzeń, aby członkowie łódzkiej instancji partyjnej mogli nie tylko w nich uczestniczyć, ale przede wszystkim móc zabrać merytoryczny głos na poruszane tematy. Ponadto chciała uporządkować ewidencję członków partii, jak również przeprowadzić remonty czy też zbudować nowe lokale dla komitetów dzielnicowych. Przedstawicielom tych ostatnich przypominała, że każdy nowy pracownik mógł zostać zatrudniony wyłącznie po uzyskaniu aprobaty ze strony KŁ PZPR. Nie zgadzała się na istniejącą dotychczas

⁴² APŁ, KŁ PZPR, 350, Protokół nr 20/60 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 9 IX 1960 r., k. 2-11.

⁴³ APŁ, KŁ PZPR, 340, Protokół nr 22/59 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 27 XI 1959 r., k. 18.

⁴⁴ D. Bieńkowska, E. Umińska-Tytoń, *Nazewnictwo miejskie Łodzi*, Łódź 2013, s. 201.

⁴⁵ APŁ, KŁ PZPR, 365, Protokół nr 2/62 z posiedzenia Egzekutywy KŁ, 26 I 1962 r., k. 73.

samowolę w tym zakresie. Wiele uwagi poświęciła też Referatowi Listów i Skarg KŁ PZPR, który wymagał zmian w funkcjonowaniu. Za jej radą, egzekutywa zgodziła się, aby opracować nowy regulamin załatwiania wniosków od obywateli⁴⁶.

M. Tatarkówna-Majkowska w pierwszych miesiącach sprawowania urzędu zwróciła uwagę na pracę instruktorów KŁ, czyli pracowników politycznych wykonujących zadania zlecone przez partię. Na posiedzeniu egzekutywy w listopadzie 1955 r. oceniła ich działalność negatywnie. Przede wszystkim zaakcentowała słabo widoczną współpracę aparatu partyjnego, zwłaszcza kierowników wydziałów KŁ z instruktorami, co przekładało się na niską jakość pracy tych ostatnich. Poziom wykształcenia instruktorów również budził jej niezadowolenie. Mimo szeregu szkoleń, udziału w zajęciach uzupełniających wiedzę, zaobserwowała niewielką poprawę. W efekcie nie potrafili oni umiejętnie odpowiadać na pytania na zebraniach ze społeczeństwem. To zaś skutkowało niechęcią do uczestniczenia w tego rodzaju spotkaniach. Na domiar złego, w odczuciu M. Tatarkówny-Majkowskiej, plan dnia instruktorów pozostawiał wiele do życzenia. Przychodzili oni do pracy na 8:00, czytali gazety do 9:00, następnie prowadzili rozmowy telefoniczne, po czym udawali się do zakładów. Wracali na 13:00 na obiad, potem zajmowali się korespondencją i o 15:00 znów udawali się do zakładów. Uważała, że system ich pracy należało podzielić na dziesięciodniowe okresy, z czego cztery dni byłyby poświęcone czynnościom w siedzibie partii a pozostałe na działalność w zakładach. Zmianie miały ulec miesięczne i kwartalne plany pracy instruktorów. Egzekutywa poparła jej wnioski⁴⁷.

3. Wpływ na funkcjonowanie lokalnego aparatu partyjnego

Jako I sekretarz M. Tatarkówna-Majkowska usiłowała również usprawnić funkcjonowanie podstawowych organizacji partyjnych. Na listopadowym posiedzeniu Egzekutywy KŁ PZPR w 1959 r. skrytykowała ich przewodniczących, którzy rzekomo przedkładali własny interes nad sprawy społeczne. Dla takich ludzi, jej zdaniem, nie było miejsca w partii⁴⁸. Równie krytycznie odniosła się do kierownictw komitetów dzielnicowych. Na plenarnym posiedzeniu KŁ PZPR w grudniu 1958 r. miała im za złe, że wzrost liczby członków partii był znikomy jak też i to, że spadał odsetek robotników mających legitymację PZPR. Domagała się poprawy tej sytuacji⁴⁹.

⁴⁶ APŁ, KŁ PZPR, 292, Protokół nr 39/55 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 19 IX 1955 r., k. 75-91.

⁴⁷ APŁ, KŁ PZPR, 294, Protokół nr 47/55 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 11 XI 1955 r., k. 36-45.

⁴⁸ APŁ, KŁ PZPR, 87, Protokół z plenarnego posiedzenia KŁ PZPR, 12 XI 1959 r., k. 14.

⁴⁹ APŁ, KŁ PZPR, 81, Protokół z plenarnego posiedzenia KŁ PZPR, 30 XII 1958 r., k. 23.

Dowodem, który potwierdzał jej starania o usprawnienie działalności struktur dzielnicowych partii było postawienie na posiedzeniu Sekretariatu KŁ PZPR w lutym 1958 r. sprawy nieodpowiedniego zachowania się I sekretarza KD PZPR Łódź Polesie względem przedstawicieli Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej. Zgodnie z zaleceniem M. Tatarkówny-Majkowskiej, na posiedzenie dzielnicowej egzekutywy mieli udać się S. Miszczak i B. Malinowski celem przypilnowania złożenia samokrytyki o nieuzasadnionej nieufności przez tamtejszego I sekretarza⁵⁰.

Zainteresowanie podstawowymi organizacjami partyjnymi wynikało ze statutu partii. Na majowym posiedzeniu egzekutywy KŁ PZPR w 1961 r. została poddana analizie praca POP w Komendzie Miejskiej MO oraz sądach w Łodzi pod kątem realizacji artykułu 51 statutu – „organizacje partyjne w ministerstwach i urzędach państwowych pracują w szczególności nad stałym usprawnieniem pracy aparatu administracyjnego, zwalczają biurokracyzm i nadużycia, wzmacniają dyscyplinę państwową i dyscyplinę pracy swojej instytucji. Nie sprawują one kontroli nad działalnością kierownictwa instytucji, natomiast sygnalizują kierownictwu instytucji oraz nadrzędnym instytucjom partyjnym o niedomaganiach w pracy”⁵¹. W przypadku MO w Łodzi M. Tatarkówna-Majkowska chciała wiedzieć, jak wyglądały relacje tej instytucji z sądami i prokuraturą. Enigmatycznej odpowiedzi udzielił mjr Henryk Słabczyk, komendant MO, mówiąc, że ulegały one stałej poprawie. Po drugie była ciekawa nastrojów wśród szeregowców i podoficerów MO. Mjr H. Słabczyk wyjaśnił jej, że nie były one najlepsze, co wynikało z braku obsadzenia wszystkich wolnych stanowisk, ponieważ potencjalnych kandydatów odstraszała m. in. służba w nocy, a ponadto płace, które w milicji były niskie. Te przyczyny przekładały się na odejścia funkcjonariuszy niskich stopniem ze służby. Komendant przyznał, że liczba odchodzących przewyższała liczbę przyjmowanych. I wreszcie M. Tatarkówna-Majkowska chciała wiedzieć, czy poziom dyscypliny służbowej i moralności był wyższy wśród partyjnych czy bezpartyjnych funkcjonariuszy. Odpowiedzi udzieliła Przybyła (imienia nie ustalono), sekretarz POP Komendy Miejskiej MO w Łodzi, stwierdzając, że połowa spośród ukaranych za rozmaite wykroczenia należała do partii. Przy czym zastrzegła, że najczęściej dotyczyło funkcjonariuszy o krótkim stażu służbowym⁵².

M. Tatarkówna-Majkowska usiłowała też dowiedzieć się, jak sądom i prokuraturze układała się współpraca z MO. Ówczesny prokurator wojewódzki dla miasta Łodzi –

⁵⁰ APŁ, KŁ PZPR, 712, Postanowienia Sekretariatu KŁ PZPR, 18 II 1958 r., k. 14.

⁵¹ *Statut PZPR. Uchwalony przez III Zjazd PZPR*, Warszawa 1963.

⁵² APŁ, KŁ PZPR, 358, Protokół nr 12/61 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 26 V 1961 r., k. 98-100.

Aleksander Wodny stwierdził ogólnikowo, że współpraca ta była lepsza niż w ubiegłych latach. Miał jedynie zastrzeżenia do zaniedbywania przez funkcjonariuszy uzupełniania akt śledztw. Jego słowa potwierdził Franciszek Przybylski, prezes Sądu Wojewódzkiego dla miasta Łodzi. Następnie chciała wiedzieć, dlaczego wśród sędziów był niewielki odsetek należących do partii. Odpowiedział jej prezes F. Przybylski mówiąc, że upartyjnienie sędziów plasowało się na poziomie 50% ogółu, co było lepszym wynikiem niż w 1959 r. – 32%. Najniższe upartyjnienie notowano wśród sędziów orzekających w sprawach z zakresu prawa cywilnego. Jednak nie było z tego powodu zastrzeżeń wobec ich pracy. Mimo to planowano awansować młodych sędziów z przynależnością do partii. Po trzecie, żądała wyjaśnienia, dlaczego w sądach tolerowano negatywne opinie o partii oraz angażowano aplikantów – klerykałów. Odnośnie ostatniej kwestii, wypowiedział się prokurator A. Wodny wyjaśniając, że taki a nie inny narybek otrzymywano z UŁ. Na pierwszą część swojego pytania jednak nie usłyszała odpowiedzi. W związku z tym z niepokojem wypowiedziała się o przyszłości łódzkich sądów, jeśli nadal będą oparte na kadrach, nienależących do partii. Obawiała się, czy ci ludzie będą „obowiązki swe wypełniać [...] nie tylko zgodnie z literą prawa, lecz i zgodnie z polityką partii i ustroju Polski Ludowej”. W odpowiedzi znów padły słowa, że będzie to zależało od oblicza absolwentów UŁ. Zapewniona została jednak, że w przyszłości stanowiska sędziów będą obsadzone wyłącznie ludźmi związanymi z PZPR. Na koniec narady M. Tatarkówna-Majkowska domagała się jeszcze od POP wyjaśnienia niektórych nieprawidłowości występujących w sądach. W związku z tym została poinformowana, że na bieżąco reagowano na wszelkie wypaczenia⁵³.

Zdaniem J. Pakuły, jej współpracownika z KŁ, doceniała pracowników, którzy wykonywali jej polecenia bez sprzeciwu. Jednak przede wszystkim ceniła tych, którzy umieli wyrazić własne zdanie i mieli wiedzę na dany temat. W relacjach z podwładnym potrafiła być sympatyczna, ale również umiała zrugać⁵⁴. Ówczesny dziennikarz Lucjusz Włodkowski zapamiętał, że nie wahała się postępować bezpardonowo i mówić prawdę prosto w oczy⁵⁵. W podobny sposób o niej wyraził się inny łódzki żurnalista – Karol Badziak⁵⁶. Ta cecha ujawniła się u niej dużo wcześniej, gdy piastowała urząd I sekretarza KW PZPR w Łodzi⁵⁷. W rządzeniu miastem posiłkowała się często doradcami, cechującymi się rzeczywistym doświadczeniem w swoim fachu, jak reżyser Kazimierz Dejmek, dyrektor Teatru Nowego

⁵³ *Ibidem*, k. 98-102.

⁵⁴ Relacja Jana Pakuły, 9 V 2013 r.

⁵⁵ L. Włodkowski, *Michalina Tatarkówna-Majkowska*, „Odgłosy” 1986, nr 9 z 1 marca, s. 2.

⁵⁶ K. Badziak, *Alfabet łódzki Karola Badziaka*, Łódź 1992, s. 95.

⁵⁷ Zob. Rozdział III.

czy aktorka Jadwiga Chojnacka, dyrektor Teatru Powszechnego w Łodzi. Nie brakowało w tym gronie również łódzkich naukowców. Warto tu wspomnieć o Jerzym Rachwałskim, ekonomiście, nominowanym z jej poparciem na stanowisko rektora Wyższej Szkoły Ekonomicznej, mimo że był on praktykującym katolikiem⁵⁸.

M. Tatarkówna-Majkowska potrafiła zadbać o kariery ludzi, którzy jej podlegali. Przykładowo w 1959 r. rekomendowała na zastępcę członka KC PZPR Józefa Spsychalskiego, przewodniczącego Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego, Kornelię Pawłowską⁵⁹, I sekretarz KZ w ZPO im. M. Fornalskiej, oraz Ryszarda Kubalewskiego, członka egzekutywy KŁ PZPR. Ta ostatnia kandydatura przypadła jednak w głosowaniu. Z jej poparciem do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej dostał się B. Malinowski⁶⁰, przewodniczący Miejskiej Komisji Kontroli Partyjnej w Łodzi⁶¹. Bardzo wymownym dowodem pokazującym, że dbała o swoich współpracowników było wystąpienie w 1960 r. w obronie Włodzimierza Hajdrycha, który po rezygnacji ze stanowiska kuratora łódzkiego okręgu szkolnego nie przyjął propozycji zatrudnienia w charakterze zwykłego nauczyciela – słusznie zresztą – traktując to jako degradację zawodową. Ówczesna I sekretarz KŁ PZPR zgodziła się z jego argumentacją, dlatego poprosiła Wacława Tułodzieckiego, ministra oświaty, o przyznanie W. Hajdrychowi pracy adekwatnej do jego wiedzy i umiejętności⁶². Interwencja poskutkowała – objął on stanowisko dyrektora XVII Liceum Ogólnokształcącego im. Andrzeja Frycza Modrzejewskiego w Warszawie.

Aprobowała również wnioski podległych instancji w sprawie obsady stanowisk. Oczywiście prośby te musiały być zbieżne z jej planami. W 1957 r. zgodziła się, aby Jan Baranowski, dotychczasowy I sekretarz KD PZPR Łódź Widzew – rzekomo na prośbę załogi – objął stanowisko naczelnego dyrektora Widzewskiej Fabryki Maszyn Włókienniczych Wi – Fa – Ma. Jednocześnie poparła wolę plenum KD PZPR Łódź Widzew, aby Antoni

⁵⁸ Relacja Jana Pakuły, 9 V 2013 r.; H. Cywińska-Fedzin, *Znajoma twarz*, „Tu i teraz” 1984 r., nr 45 z 7 listopada, s. 9.

⁵⁹ Kornelia Pawłowska (1911-1987), pochodziła z robotniczej rodziny z Łodzi; z zawodu szwaczka; w okresie międzywojennym pracowała w Widzewskiej Manufakturze; po wojnie do 1954 r. wykonywała swój zawód, by następnie zostać funkcjonariuszem partyjnym; członek PPS i PZPR; zasiadała w plenum i egzekutywie KŁ PZPR; w latach 1954-1959 była członkiem KD PZPR Łódź Śródmieście. Zob.: APŁ, KŁ PZPR, 7937. Akta osobowe.

⁶⁰ Bolesław Malinowski (1918-?), członek KZMP, KPP, PPR i PZPR; w okresie II RP pracował jako robotnik, w czasie okupacji zesłany na roboty przymusowe do III Rzeszy, po 1945 r. zrobił karierę w aparacie partyjnym; był m.in. I sekretarzem KM PZPR w Poznaniu; w CKKP zasiadał w latach 1959-1964. Zob.: AAN, Centralna Kartoteka, 10497, Akta osobowe.

⁶¹ APŁ, KŁ PZPR, 1203, Pismo I sekretarza KŁ PZPR do KC PZPR, 2 II 1959 r., k. 1.

⁶² APŁ, KŁ PZPR, 1206, List M. Tatarkówny-Majkowskiej do Ministra Oświaty [1960 r.], k. 2.

Promiński, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR, objął funkcję I sekretarza na łódzkim Widzewie⁶³.

Musiała również rozstrzygać spory personalne między podległymi jej organizacjami partyjnymi. Tak było w styczniu 1958 r., kiedy Centrala Zarządu Budowy Elektrociepłowni II wniosowała o nadanie państwowego odznaczenia dla inż. Zielińskiego (imienia nie ustalono), naczelnego inżyniera budowy, zaś KD PZPR Łódź Ruda była temu przeciwna. Tymczasem decyzja odmowna mogła skutkować jego odejściem na budowę elektrociepłowni w Turowie. W tej sytuacji Sekretariat KŁ PZPR widział tylko jedno rozwiązanie – nie chcąc ryzykować utraty fachowca, przychyłono się do prośby o uhonorowanie odznaczeniem tej osoby. A co do Komitetu Dzielnicowego – zamierzano przekonać członków egzekutywy o niesłuszności ich sprzeciwu⁶⁴. Sprawa inż. Zielińskiego pojawiła się na posiedzeniu egzekutywy KŁ PZPR w listopadzie 1957 r. Zarzuty pod jego adresem kierowały POP przy elektrociepłowni, KD PZPR Łódź Ruda oraz kierownik Wydziału Ekonomicznego KŁ. Współpraca z nim nie układała się poprawnie, gdyż – jak się okazało – inż. Zieliński domagał się terminowych dostaw materiałów, dokumentacji oraz urządzeń. Zarzucano mu również marnotrawstwo, zaś styl zarządzania przyrównano do warunków panujących w KL Auschwitz! Jednak mógł on liczyć na pewne wsparcie w KŁ – jeden z członków egzekutywy wziął go w obronę, twierdząc, że był dobrym fachowcem trzymającym się linii partii. Ostatecznie sprawę rozstrzygnęła M. Tatarkówna-Majkowska, nakazując przeprowadzenie rozmowy z inż. Zielińskim na temat stylu jego pracy. Ponadto instancje partyjne zostały zobowiązane do udzielenia mu pomocy w wykonywaniu wszelkich czynności⁶⁵.

Polityka prowadzona przez M. Tatarkównę-Majkowską nie wzbudzała – rzecz jasna – aprobaty ze strony tych działaczy komunistycznych, którzy w okresie jej rządów zostali odesłani na emeryturę lub przesunięci na stanowiska w ich odczuciu mało znaczące. Wyrażali oni żal z powodu przedwczesnego odsunięcia od aktywnego życia politycznego. Zarzucali M. Tatarkównie-Majkowskiej również otaczanie się ludźmi, którzy nie znali jej z okresu międzywojennego. W gronie niezadowolonych znajdowali się Teodor Dobroń⁶⁶, Czesław

⁶³ APŁ, KŁ PZPR, 314, Protokół nr 29/57 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 13 IX 1957 r., k. 11.

⁶⁴ APŁ, KŁ PZPR, 712, Postanowienia Sekretariatu KŁ, 7 I 1958 r., k. 4.

⁶⁵ APŁ, KŁ PZPR, 316, Protokół nr 34/57 z posiedzenia egzekutywy KŁ PZPR, 4 XI 1957 r., k. 3-11.

⁶⁶ Teodor Dobroń (1906-), pochodzenie robotnicze; ukończył cztery oddziały szkoły powszechnej; z zawodu tkacz; w tym zawodzie pracował w różnych przedsiębiorstwach w okresie międzywojennym; sympatyk SDKPiL; członek KZMP i KPP; w okresie okupacji siedział w więzieniu gestapo przy ul. S. Sterlinga w Łodzi; po wojnie w PPR i PZPR; szybko zrobił karierę zaczynając od stanowiska II sekretarza KD PPR; dyrektor socjalny Centralnego Zarządu Przemysłu Jedwabniczego, wicedyrektor Departamentu Kadr Ministerstwa Przemysłu Lekkiego; dyrektor w Centralnym Zarządzie Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego (1953-1961),

Dubilas⁶⁷, B. Geraga, Zygmunt Krzywański⁶⁸, Piotr Kusiak⁶⁹ oraz Kazimierz Przybył-Stalski⁷⁰. Krytyczne oceny jej polityki kadrowej zostały uzyskane przez SB w 1966 r. w ramach operacji „Znak”, polegającej na obserwacji dawnych działaczy komunistycznych⁷¹.

Zastanawiające było negatywne nastawienie do M. Tatarkówny-Majkowskiej Z. Krzywańskiego, który był członkiem KŁ PZPR (do 1971 r.), przewodniczącym Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych w okresie 1957-1970, a wcześniej (1950-1956) przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. Trudno jednak powiedzieć, skąd brała się jego krytyczna ocena poczynił M. Tatarkówny-Majkowskiej. W przypadku pozostałych krytycznych osób, M. Tatarkówna-Majkowska wpłynęła na ich kariery zawodowe i stąd ich zastrzeżenia. Braki w wykształceniu spowodowały, że T. Dobroń w 1961 r., w wieku 55 lat musiał opuścić stanowisko zastępcy dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Jedwabniczego. Rok później również w wieku 55 lat na rentę przeszedł P. Kusiak. Od głównego nurtu życia politycznego i gospodarczego po 1956 r. odsunięci zostali także wspomniani C. Dubilas oraz B. Geraga. O tym ostatnim była już mowa. Zaś o K. Przybył-Stalskim wiadomo, że wraz z początkiem lat 60. XX w. zajął się spisywaniem wspomnień⁷².

Wszystkich tych ludzi niewątpliwie łączyła aktywna działalność w ruchu komunistycznym w okresie międzywojennym, szybka kariera polityczna po 1945 r. oraz skromne wykształcenie na poziomie szkoły powszechnej, za wyjątkiem B. Geragi, który miał średnie. Zostali usunięci z uwagi na małą przydatność dla partii po 1956 r.

zastępca dyrektora Łódzkich Zakładów Pasmanteryjnego. Od 1971 r. na rencie. Za: APŁ, KŁ PZPR, 4588, Akta osobowe.

⁶⁷ Czesław Dubilas (1912-1986), pochodzenie robotnicze; członek KZMP (1929-1938), KPP (1936-1938); członek KŁ KZMP; w okresie okupacji należał do PPR; komendant Sztabu Okręgu GL Łódź Podmiejska; aresztowany przez gestapo; więzień obozu koncentracyjnego; po wojnie funkcjonariusz partyjny PPR i PZPR; w latach 1952-1956 konsul generalny PRL w Paryżu; po powrocie dyrektor Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych w Łodzi. Za: APŁ, KŁ PZPR, 4658, Akta osobowe.

⁶⁸ Zygmunt Krzywański (1907-1981), ukończył trzy klasy miejskiej szkoły handlowej; członek KZMP, KPP; w okresie okupacji zesłany na roboty przymusowe do Niemiec; po wojnie związany z PPR i PZPR; członek KŁ PZPR (1960-1971); przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego (1950-1956), następnie przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych (1956-1970), poseł na Sejm PRL I kadencji. Zob.: *Słownik działaczy ruchu robotniczego*, t. 3, Warszawa 1992, s. 493-494.

⁶⁹ Piotr Kusiak (1907-1981), pochodzenie chłopskie; ukończył siedem klas szkoły powszechnej; członek KPP; więzień Berezki Kartuskiej; członek PPR i PZPR; po wojnie związany z ziemią radomszczańską; w latach 1948-1951 I sekretarz KP PZPR w Radomsku; sekretarz POP w ambasadzie PRL w Paryżu. Za: APŁ, KŁ PZPR, 6685, Akta osobowe.

⁷⁰ Kazimierz Przybył-Stalski (1901-1983), członek KZMP, KPP; uczestnik powstania warszawskiego w stopniu porucznika z ramienia AL; po wojnie członek PPR i PZPR.

⁷¹ AIPN Łd, PF 10/864, Informacja, 22 III 1966 r., k. 11-14.

⁷² APŁ, KŁ PZPR, 11658, W teście znajdują się opowiadania o dziejach KZMP i KPP w Łodzi w okresie międzywojennym. Drukiem ukazały się: *Partyzancki czas*, Łódź 1962 oraz *Izmena*, Łódź 1963.

Tego rodzaju kroki były następstwem wprowadzania w życie uchwał XI Plenum KC PZPR w sprawie zdejmowania ze stanowisk osób bez odpowiedniego wykształcenia. Formalnie M. Tatarkówna-Majkowska zalecała, aby „mądrze przeprowadzać zwolnienia”. Jednocześnie przestrzegała przed hołdowaniem maksymie „jesteś w partii – dostaniesz lepszą pracę”⁷³. W związku z tym Edward Szuster, członek KŁ PZPR, został pouczony, że jako członek partii powinien ważyć słowa, których używał w swoich publikacjach. Uwaga ta była konsekwencją artykułu, który nie przypadł do gustu M. Tatarkówny-Majkowskiej⁷⁴.

Na marginesie rozważań o jej wpływie na funkcjonowanie podległych jej terenowych komórek PZPR należy wspomnieć, że z jej inicjatywy, wzorem innych komitetów wojewódzkich, w 1963 r. zaczął wychodzić Biuletyn Informacyjny KŁ PZPR. Już po pojawieniu się pierwszych numerów zgłosiła swoje pomysły, aby treść Biuletynu uzupełnić informacjami z życia instancji dzielnicowych, elementami satyry, jak również dokonywać skrótów w niektórych zamieszczanych materiałach. Poza tym uznała za stosowne powołanie stałej redakcji⁷⁵. Pochlebne opinie o Biuletynie wynikały z tego, że widziała w nim nowe narzędzie propagandy partyjnej, które mogło być wykorzystywane do oddziaływania na szersze kręgi społeczne. A głównym celem tejże propagandy było przekazywanie przez rządzących społeczeństwu własnej wizji świata oraz dostarczanie mu odpowiednich opinii. Z tego powodu stanowiła ona niebagatelne narzędzie walki z tzw. wrogiem politycznym⁷⁶. To dlatego M. Tatarkówna-Majkowska zwracała baczną uwagę na jakość wszystkich realizowanych akcji propagandowych, zwłaszcza w zakładach i przedsiębiorstwach. Nie należało dziwić się więc, że temat pojawił się na posiedzeniu egzekutywy w grudniu 1963 r. O ile zgadzała się z głównym referatem, z którego wynikało, że wachlarz stosowanych metod oddziaływania propagandowego był szeroki, przemyślany i fachowo przygotowany, że KŁ stworzył grupę aktywistów specjalizujący się w agitacjach, to jej zastrzeżenia budziła okoliczność, że tematyka gazetek, wykresów, gablot, makiet czy haseł była w dużej mierze zawężona do problemów produkcji. Uważała, że należało podjąć także zagadnienia z zakresu aktualnych wydarzeń politycznych, gospodarczych i społecznych w kraju i na świecie oraz problematyki lokalnej, jak np. walka z chuligaństwem⁷⁷.

⁷³ APŁ, KŁ PZPR, 75, Protokół plenarnego posiedzenia KŁ PZPR, 14 III 1958 r., k. 10.

⁷⁴ APŁ, KŁ PZPR, 368, Protokół nr 3 (11)/62 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 21 V 1962 r., k. 85.

⁷⁵ APŁ, KŁ PZPR, 380, Protokół nr 12/63 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 4 V 1963 r., k. 48-49.

⁷⁶ M. Czyżniewski, *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944-1956*, Toruń 2005, s. 23-37.

⁷⁷ APŁ, KŁ PZPR, 387, Protokół nr 30/63 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 13 XII 1963 r., k. 22-27.

4. Udział w ogólnopolskim życiu politycznym

M. Tatarkówna-Majkowska niejednokrotnie zabierała głos na plenarnych posiedzeniach KC PZPR jak na IX Plenum w maju 1957 r. Wówczas dała się poznać jako gorąca zwolenniczka reform październikowych oraz samego W. Gomułki, mimo że jej wypowiedź cechowały elementy retoryki właściwej dla okresu stalinowskiego, zwłaszcza w kontekście socjalistycznej dyscypliny pracy. W swoim wystąpieniu zgadzała się z I sekretarzem KC PZPR, aby poddać ocenie okres od przełomowego października 1956 r. do chwili zebrania się plenum. W jej odczuciu, członkowie partii oraz bezpartyjni byli przekonani o słuszności wybranej drogi w celu ratowania socjalizmu. Przypominała o spontanicznym poparciu zmian ze strony społeczeństwa, czym nawiązywała do słynnego wiecu na Placu Defilad w Warszawie w dniu 24 X 1956 r., kiedy przemawiał W. Gomułka już jako nowy I sekretarz KC PZPR. Zgadzała się z nim, że to wydarzenie niosło za sobą wzrost społecznej kontroli jak i oczekiwań względem działań partii. Przy okazji cytowała słowa z partyjnych zebrań w Łodzi, z których wynikało że powszechnym było domaganie się kontynuowania „linii przyjętej w październiku”. Uważała, że w tej sytuacji nie było możliwości odwrotu, bo – jak to określiła – „klasa robotnicza odejść by nam nie pozwoliła, choćby ktoś chciał”⁷⁸.

Jednak obok wymienienia pozytywnych zmian zwróciła zebrany uwagę na zjawiska budzące niepokój i wymagające przedsięwzięcia odpowiednich kroków. Wzrost przestępczości, zwłaszcza kradzieży, przy niewielkiej wykrywalności ze strony MO był jednym z takich niekorzystnych zjawisk, dlatego domagała się konkretnych działań centralnych władz, a przede wszystkim Ministerstwa Sprawiedliwości. Następnym była kwestia spadku dyscypliny pracy. Szczególne we znaki dawała się rosnąca absencja szeregowych pracowników. Równolegle uwidoczniał się brak odpowiedzialności za wykonywaną pracę, zwłaszcza ze strony dyrekcji zakładów, które w obawie przed utratą popularności wśród załogi, nie podejmowały stanowczych działań. Domagała się, aby odpowiednie resorty zainteresowały się tym zjawiskiem⁷⁹. Krytycznie odniosła się do decyzji o zniesieniu przepisów o socjalistycznej dyscyplinie w miejscach pracy. O ile zgadzała się z anulowaniem surowych kar w formie przymusowych robót w obozach pracy, o tyle w trosce o tzw. socjalistyczną praworządność i kształtowanie właściwej moralności uważała, że należało zadbać o nowe środki wymuszające przestrzeganie regulaminów w miejscach zatrudnienia. Ich brak – jej zdaniem – przekładał się na rozwijanie się wymienionych przez nią patologii. Za jeden ze sposobów ich zwalczania uznała rozwój systemu bodźców

⁷⁸ AAN, KC PZPR, B48924, Stenogram z IX plenarnego posiedzenia KC PZPR, 15-18 V 1957 r., k. 173-174.

⁷⁹ *Ibidem*, k.174-177.

materialnego zainteresowania dla pracowników, co miało się przełożyć na wzrost dyscypliny oraz produkcji⁸⁰.

Pozostała część wypowiedzi M. Tatarkówny-Majkowskiej dotyczyła już rad robotniczych, których działalność oceniała bardzo dobrze, mimo że dostrzegała też ich fikcyjną rolę w zarządzaniu przedsiębiorstwami. Uważała, że należało ten problem naprawić. Jednocześnie nie podzielała zdania, aby podporządkować rady robotnicze związkom zawodowym. Przy tym temacie starła się z Kazimierzem Mijalem, członkiem KC PZPR, któremu zwróciła uwagę, aby nie martwił się o jakość działalności rad robotniczych w Łodzi⁸¹.

W trakcie tego plenum KC M. Tatarkówna-Majkowska została wybrana do komisji, której celem było opracowanie tez zjazdowych⁸². Ponadto weszła w skład jednej z sześciu podkomisji mającej się zajmować sprawami wewnątrzpartyjnymi, której przewodził R. Zambrowski. Była jedyną kobietą w tym zespole⁸³.

Na X Plenum KC PZPR w październiku 1957 r. po raz wtóry opowiedziała się wyraźnie po stronie W. Gomułki. Z tego wynika, że jej postawę cechowała lojalność wobec „Wiesława”. Zgodziła się nie tylko z jego wypowiedzią, ale również w pewnym sensie złożyła samokrytykę. Przyznała się, że do niedawna należała do grona ludzi chcących rychłego zorganizowania III Zjazdu PZPR. Jednak zmieniła zdanie pod wpływem argumentacji W. Gomułki, że w pierw należało oczyścić szeregi partyjne. Niczym gorliwa uczennica zaczęła więc wymieniać przypadki postaw niegodnych członka PZPR, które należało wyeliminować. Skrytykowała ministrów i podległych im pracowników, od których żądała podjęcia decyzji np. w sprawie Dnia Zadusznego – czy miał to być dzień wolny od pracy czy należało go odpracować. Mimo że rozstrzygnięcie tej sprawy nie leżało w kompetencji KŁ PZPR, to robotnicy – jej zdaniem – obarczali za brak jasności w tym względzie winą łódzką instancję partyjną. Zgryźliwie wręcz dodała, że „obok odpowiedzialności partyjnej bierzecie za swą pracę pieniądze”. Krytyki nie uniknęli także przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk za zamieszanie wokół spektaklu „Ciemności kryją ziemię” w Teatrze Nowym w Łodzi (szerzej na ten temat w rozdziale szóstym). Zwracała również uwagę na niedociągnięcia w pionie ideologicznym PZPR, co wpływało – jej zdaniem – hamująco na przebieg oczyszczania partii. Równie negatywnie oceniała zawartość tygodnika

⁸⁰ *Ibidem*, k. 177.

⁸¹ *Ibidem*, k.177-181.

⁸² *Na IX Plenum powołano komisję*, „Dziennik Łódzki” 1957, nr 119 z 21 maja, s. 1.

⁸³ AAN, KC PZPR, 1354/VII-140, Biuletyn Biura Sekretariatu KC, nr 41, 3 VII 1957 r., k. 7-8.

„Po prostu”. Swoją wypowiedź zakończyła mało znaczącymi uwagami do projektu uchwały plenum, aby w szerszym kontekście uwzględniono działalność partii po październiku 1956 r.⁸⁴

Na tymże X Plenum KC PZPR W. Gomułka postanowił się rozprawić z istniejącymi dwiema wewnątrzpartyjnymi frakcjami, określając je jako rewizjonistyczno-likwidatorską i dogmatyczno-sekciarską. Oceniał, że całą partię od najwyższych po najniższe szczeble trawiła wzajemna rywalizacja, powodująca zamęt ideologiczny. Dlatego należało przeprowadzić zmiany personalne w imię jedności partii. Łódzką instancją partyjną również dotknęła walka dwóch przeciwstawnych skrzydeł, o czym mówił Stanisław Miszczak, sekretarz, w referacie na plenum KŁ PZPR w listopadzie 1957 r. w obecności Jerzego Morawskiego, członka KC. Skutkami głoszonych poglądów antypartyjnych czy antyradzieckich były korupcja, spekulacja, bierność i spadek dyscypliny partyjnej, wzrost znieczulicy na przestępstwa. Dlatego należało – tu zapewne S. Miszczak celnie rozwinął myśl W. Gomułki – uwolnić partię „od wszelkiego balastu i miernoty, [...] od ludzi zdemoralizowanych”. Wyjątkowo na tym posiedzeniu M. Tatarkówna-Majkowska nie zabrała głosu⁸⁵.

Uchwała X Plenum KC PZPR w sprawie weryfikacji członków partii pod względem czystości ideologicznej zakładała usunięcie nieodpowiednich osób przed zwołaniem III Zjazdu. W tym gronie znalazł się Wiktor Kłosiewicz, jeden z czołowych stronników grupy natolińskiej, który na XI plenarnym posiedzeniu został wykluczony z grona członków KC. Radości z tego faktu nie kryła M. Tatarkówna-Majkowska. Na plenum KŁ PZPR w marcu 1958 r., drwiła z jego popleczników znajdujących się w szeregach łódzkiej organizacji partyjnej, że potajemnie nosili jego przemówienia i ukradkiem komentowali jego poczynania. Mimo to dobrze zdawała sobie sprawę z politycznego znaczenia faktu, że W. Kłosiewicz mógł liczyć na poparcie ludzi, którzy jej podlegali. Ją zaś wsparł obecny na plenum Ignacy Loga Sowiński, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, który nadmienił, że „nie udało się ludziom w rodzaju Kłosiewicza zasiać fermentu w łódzkiej klasie robotniczej”⁸⁶. Casus W. Kłosiewicza w łódzkiej instancji partyjnej nie był odosobniony. W wielu innych komitetach partyjnych oraz szczególnie w związkach zawodowych ochoczo

⁸⁴ AAN, KC PZPR, B48926, Stenogram plenarnego posiedzenia KC PZPR, 24-26 X 1957 r., k. 231-236.

⁸⁵ APŁ, KŁ PZPR, 71, Protokół z plenarnego posiedzenia KŁ PZPR, 18 XI 1957 r., k. 1-93.

⁸⁶ APŁ, KŁ PZPR, 75, Protokół plenarnego posiedzenia KŁ PZPR, 14 III 1958 r., k. 9-10 i 25.

kolportowano jego przemówienie z VIII Plenum KC. On sam w spisanych wspomnieniach chwalił się, że dzięki temu mógł bronić swojej osoby przed atakami frakcji puławskiej⁸⁷.

W następnych latach jej aktywność na plenarnych posiedzeniach KC PZPR znacząco zmalała. Na październikowym plenum w 1958 r. nie zabrała głosu. Została jedynie wybrana do komisji statutowej. Na II Plenum KC PZPR w czerwcu 1959 r., kiedy W. Gomułka omawiał zagadnienia związane z rolnictwem, nie uczestniczyła w dyskusji, mimo że ten temat był jej bliski, gdy pełniła funkcję I sekretarza KW PZPR na województwo łódzkie. Podobnie zresztą było na wrześniowym plenum KC PZPR w 1960 r., kiedy omawiano bieżące problemy rolnictwa. Również nie zabrała głosu, gdy w styczniu 1960 r. toczyła się dyskusja nad zadaniami partii w dziedzinie postępu technicznego. Milczała także, gdy podjęto debatę zbliżoną tematycznie, bo o zadaniach w dziedzinie inwestycji w latach 1961-1965. Nie zaktywizowały jej do wypowiedzi takie zagadnienia jak rozwój rad narodowych na plenum w lipcu 1961 r., reforma szkolnictwa we wrześniu 1961 r., ani dyskusja nad zadaniami szkolnictwa wyższego i badań naukowych w grudniu 1962 r. Podobną bierną aktywnością wykazała się w kwietniu 1962 r., kiedy zastanawiano się nad realizacją uchwały IV Plenum KC PZPR w przemyśle maszynowym. Mimo obecności na XIV w 1963 r. i XV oraz II w 1964 r. plenarnym posiedzeniu KC PZPR, nie odezwała się. Niewątpliwie miała wysoką frekwencję gdyż rzadko zdarzało się, że nie pojawiła się na plenum, jak w listopadzie 1961 r. czy w październiku 1963 r.⁸⁸

W tej sytuacji należy wspomnieć o kilku jej wystąpieniach, w trakcie których uwidoczniła swój twardy i zacięty charakter. Na III plenarnym posiedzeniu KC PZPR w październiku 1959 r. został omówiony konflikt decyzyjny między KŁ PZPR a Ministerstwem Przemysłu Lekkiego. Zaczęło się od strajku na tle płacowym w tkalni Północno-Łódzkich Zakładów Przemysłu Wełnianego przy ul. Stefana Pogonowskiego, do którego doszło w dniach 11-12 października⁸⁹. Robotnicy nie zgadzali się z polityką przedsiębiorstwa, które wymówiło im dotychczasowe płace, zastępując je akordowymi stawkami. Powodem zmiany była modernizacja zakładu, co rzekomo przyspieszyło produkcję. W tej sytuacji dyrekcja nie chciała dopuścić do podwyżki wynagrodzeń zdecydowała się na wprowadzenie nowego sposobu wyliczania zarobków. KŁ PZPR uznał

⁸⁷ W. Kłosiewicz, *Gdy wieje wiatr historii...*, Warszawa 1987, s. 101.

⁸⁸ AAN, KC PZPR, B48928-B48945 (bez B48930, B48939 i B48942), Stenogramy plenarnych posiedzeń KC PZPR: XII z 15-18 X 1958 r., k. 2,7 i 62-63; II z 22-23 VI 1959 r., k. 2 i 6; VI z 13-14 IX 1960 r., k. 2 i 5; IV z 20-22 I 1960 r., k. 2-7; V z 21-22 VI 1960 r., k. 2-5; VIII z 26-27 VI 1961 r., k.2-5; VII z 20-21 IX 1961 r., k. 2-6; IX z 21-22 XI 1961 r., k. 2-9; XI z 17-18 XII 1962 r., k. 2-8; X z 16-18 IV 1962 r., k. 2-9; XII z 26-27 X 1963 r., k. 2-8.; XIV z 29-30 IV 1963 r., k. 2-6; XV z 13-14 VI 1964 r., k. 2-6; II z 20-21 XI 1964 r., k. 2-8;

⁸⁹ K. Lesiakowski, *Strajki robotnicze w Łodzi 1945-1976*, Łódź 2008, s. 257-258.

protest zatrudnionych za nieuzasadniony, wywarło też stosowną presję poprzez robotników partyjnych co spowodowało, że strajk zaczął słabnąć. Równoległe przyszła decyzja z Ministerstwa Przemysłu Lekkiego, przyznająca rację strajkującym. Stąd w trakcie plenum KC M. Tatarkówna-Majkowska wyraziła pretensje pod adresem E. Stawińskiego, ministra przemysłu lekkiego, że dzięki niemu doszło do precedensu, że jeden zakład strajkiem wywalczył podwyżkę płac, co przy dużej ilości zakładów przemysłu włókienniczego w Łodzi było bardzo niebezpieczne. Uważała, że skutkiem tego partia przegrała ten protest. Miała za złe ministrowi to zamieszanie, bowiem winą za całą sytuację W. Gomułka obarczył właśnie ją⁹⁰ i kazał jej szukać pomocy w likwidacji strajku nawet u kard. Stefana Wyszyńskiego! Ostatecznie I sekretarz KC PZPR zmienił zdanie i zbeształ E. Stawińskiego za nieprzestrzeganie partyjnych uchwał oraz „tworzenie prywatnego folwarku” z podległo mu resortu. Na uboczu całej dyskusji pojawiła się dość ciekawa uwaga ze strony ministra przemysłu lekkiego, że między nim a M. Tatarkówną-Majkowską od dwóch lat (od 1957 r.) były rozbieżności w poglądach na sprawy techniczne i płacowe. Ona sama nie pozostawiła tej uwagi bez komentarza, kwitując, że to on nie zgadzał się nie tyle z jej, co ze stanowiskiem KŁ PZPR, czyli samej partii⁹¹.

Szerzej do wspomnianego już strajku oraz innych protestów odniosła się na posiedzeniu KŁ PZPR w listopadzie 1959 r., stwierdzając, że nie znajdowała racjonalnych przesłanek przemawiających za tego typu bojkotami pracy. Wskazywała dyrektorów przedsiębiorstw jako winnych konfliktów. Zżymała się, że za każdym razem to kierownictwo KŁ musiało je rozwiązywać, jak pod koniec marca 1958 r., gdy zaprotestowała załoga ZPB im. Karola Liebknechta. Dopiero interwencja M. Tatarkówny-Majkowskiej doprowadziła do rozwiązania sporu płacowego między dyrekcją zakładu a pracownikami⁹².

Mocnym wystąpieniem zaznaczyła swoją obecność M. Tatarkówna-Majkowska na XIII Plenum KC PZPR w czerwcu 1963 r., w którym skrytykowała wątpliwą współpracę wydziałów KC z terenowymi instancjami partii, zwłaszcza w sytuacjach, kiedy lokalni liderzy zwracali się z prośbą o pomoc. Sprawą zainteresował się W. Gomułka, prosząc, aby rozwinęła tę myśl. Wskazała więc na wydziały: organizacyjny, ekonomiczny i propagandowy KC PZPR jako te, z którymi kooperacja nie układała się. Na sugestię I sekretarza KC PZPR, aby lokalni

⁹⁰ M. Tatarkówna-Majkowska wystosowała pismo do W. Gomułki, gdy ten na naradzie I sekretarza i sekretarzy ekonomicznych zarzucił kierownictwu KŁ PZPR nieprawidłowy stosunek do strajku. Nie zgadzając się z taką oceną, postanowiła przedstawić własną ocenę, której argumentację powtórzyła na III Plenum KC w 1959 r. Zob.: APŁ, KŁ PZPR, 1203, Pismo M. Tatarkówny-Majkowskiej do I sekretarza KC PZPR, 15 X 1959 r., k. 44.

⁹¹ AAN, KC PZPR, B48930, Stenogram III plenarnego posiedzenia KC PZPR, 17 X 1959 r., k. 117-190.

⁹² APŁ, KŁ PZPR, 87, Protokół z plenarnego posiedzenia KŁ PZPR, 12 XI 1959 r., k. 14; K. Lesiakowski, *op. cit.*, s. 253-254.

przywódcy partii rozwiązywali część spraw, odpowiedziała, że terenowe instancje popełniały błędy, „dlatego żądamy większej pomocy, a Wam tow. Wiesławie ta sprawa nie powinna być naszym zdaniem obojętna”⁹³. Takiej riposty I sekretarz KC PZPR chyba się nie spodziewał ze strony I sekretarz KŁ PZPR.

Niewątpliwie umiała zaprezentować siebie oraz podległy jej KŁ także na partyjnych zjazdach. W 1959 r. odbył się III Zjazd, który tylko potwierdził jej silną pozycję w partyjnych strukturach. Zdaniem Andrzeja Paczkowskiego, po VIII Plenum KC PZPR w październiku 1956 r., termin zwołania tego najważniejszego według statutu organu decyzyjnego partii był przekładany z woli W. Gomułki, który potrzebował czasu na pacyfikację reformatorskich nastrojów wśród działaczy. W tym celu w październiku 1957 r. została przeprowadzona akcja weryfikacyjna. Na III Zjeździe PZPR – jak kontynuował swój wywód A. Paczkowski – uwidoczniło się skreślanie osób, które w 1956 r. były protagonistami „puławian” i „natolińczyków”, które zaangażowały się w walki polityczne. Najwięcej skreśleń zanotował Roman Zambrowski (145), ówczesny lider tzw. obozu reformatorskiego. A za nim M. Tatarkówna-Majkowska (52), Leon Kasman (49), Antoni Alster (39) czy Mateusz Oks (33). Ze środowiska „natolińczyków” najwięcej głosów przeciwnych otrzymali Kazimierz Witaszewski (105), Bolesław Rumiński (78), Władysław Kruczek (63), Zenon Nowak (59) oraz Julian Tokarski (41)⁹⁴. Większość wybranych na członków KC otrzymała poparcie w granicach 97%-99%, zaś L. Kasman, W. Kruczek, Jerzy Morawski, Z. Nowak, M. Tatarkówna-Majkowska i Aleksander Zawadzki w przedziale 95%-96%, poniżej 95%, B. Rumiński i K. Witaszewski, zaś poniżej 90% tylko R. Zambrowski⁹⁵.

Wybory członków KC PZPR były szeroko komentowane jeszcze przed otwarciem III Zjazdu PZPR. Wszelkie uwagi skrzętnie odnotowywał aparat bezpieczeństwa. W ten sposób została dostrzeżona opinia salezjanina ks. Władysława Szulejko⁹⁶, który w rozmowie ze współbraćmi stwierdził, M. Tatarkównie-Majkowskiej nie będzie powierzono żadne stanowisko⁹⁷.

Łódzka instancja partyjna również szykowała się do III Zjazdu PZPR. Na VII Konferencji Wyborczej Delegatów, obok wyboru przedstawicieli Łodzi, toczyła się dyskusja na tematy polityczne oraz ekonomiczne. Głównymi dyskutantami byli

⁹³ AAN, KC PZPR, B48942, Stenogram XIII plenarnego posiedzenia KC PZPR, 4-6 VII 1963 r., k. 141.142.

⁹⁴ *Gomułka i inni. Dokumenty z archiwum KC 1949-1982*, oprac. J. Andrzejewski [właśc. Andrzej Paczkowski], London 1987, s. 173-174.

⁹⁵ AAN, KC PZPR, B48815, Stenogram z posiedzenia obrad III Zjazdu PZPR, 10-19 III 1959 r., k. 365-368.

⁹⁶ Władysław Szulejko (1917-2001), salezjanin; proboszcz parafii p.w. św. Michała Archanioła w Kutnie – Woźniakowie (1959-1969), wieloletni sekretarz inspektorialny.

⁹⁷ APŁ, KŁ PZPR, 1114, Meldunek specjalny Komendy MO miasta Łodzi, 12 III 1959 r., k. 21.

R. Zambrowski i E. Stawiński. Do ich wypowiedzi odnosiła się w końcowej mowie M. Tatarkówna-Majkowska. Skupiła się jednak głównie na kwestiach bardzo szczegółowych: współzawodnictwo pracy, płace majstrów w fabrykach, adaptacja budynków biurowych na cele mieszkalne. Przyznała rację R. Zambrowskiemu, że w pracy partyjnej szerzej należało wykorzystywać członków o dłuższym stażu, przede wszystkim przedwojennych komunistów. Ponadto uważała, że wzrost liczebności partii powinien iść wraz lojalnością wobec niej. Jej zdaniem wszystkimi sprawami w państwie powinni kierować głównie komuniści⁹⁸. Odniosła się również do prasowych doniesień o dymisji Nikołaja Bułganina z funkcji premiera ZSRR, wykluczenia jego osoby ze składu KC KPZR oraz odebrania mu tytułu marszałka. To wydarzenie interpretowała jako usuwanie ze ścisłego kierownictwa ludzi wrogich N. Chruszczowowi. Natomiast w odniesieniu do samokrytyki N. Bułganina M. Tatarkówna-Majkowska stwierdziła, że nie została on dobrze przyjęta na gruncie łódzkim, ponieważ „nasz ludek jest rogaty”⁹⁹.

Na III Zjeździe PZPR, który odbywał się w dniach 10-19 III 1959 r. zabrała głos trzeciego dnia obrad. Odniosła się do wydarzeń z października 1956 r., sytuacji w łódzkiej organizacji partyjnej oraz lokalnych problemów. Temu ostatniemu zagadnieniu poświęciła najwięcej czasu. Jej wypowiedź cechowała troska o miasto i jego mieszkańców.

Swoje wystąpienie zaczęła od stwierdzenia, że partie komunistyczne coraz lepiej spełniały przywódczą rolę, czego wyrazem były uchwały XX Zjazdu KPZR, jak i październikowego VIII Plenum PZPR. W efekcie – jej zdaniem – ludzie przekonali się, że nie tylko pracowali na szczęście przyszłych pokoleń, ale również dla samych siebie. Łódzka organizacja partyjna po wewnętrznych problemach z lat 1956-1957 jawiła się teraz jako silna struktura, która umiała się przeciwstawić „elementom warcholskim i demagogicznym”. Jednak – jej zdaniem – wielu błędów dałoby się uniknąć, gdyby przedstawiciele centralnych władz nie przyjmowali biernej postawy obserwatora, a aktywnie włączyli się, udzielając odpowiedniej pomocy¹⁰⁰.

Po takim wstępie, M. Tatarkówna-Majkowska postanowiła przedstawić zebrany problemy, z jakimi borykało się drugie pod względem wielkości i liczebności miasto w Polsce – Łódź. Na początku jednak wymieniła pozytywne zmiany, jakie zaszły w okresie powojennym w zestawieniu z międzywojnem. W pierwszej kolejności zwracała uwagę na zmianę struktury społecznej. W okresie Polski Ludowej przybyły wyższe uczelnie,

⁹⁸ APŁ, KŁ PZPR, 9, Protokół VII Łódzkiej Konferencji Wyborczej Delegatów na III Zjazd PZPR, 14-15 II 1959 r., k. 6, 148-155

⁹⁹ *Ibidem*, k. 6, 148-155.

¹⁰⁰ *III Zjazd PZPR. Stenogram*, Warszawa 1959, s. 328.

na których w 1959 r. studiowało 14 tys. młodych ludzi. Poprawiła się sytuacja w ochronie zdrowia – przybyło lekarzy, a śmiertelność niemowląt spadła z 18% w 1936 r. do 5,5% w 1958 r. Jednak „Łódź nie może nadal pozostawać pouczającym zabytkiem kapitalistycznego ośrodka przemysłowego”, dlatego – twierdziła – w mieście potrzebne były kolejne inwestycje. Zwróciła zebranym uwagę na bolączki miasta w zakresie rozwoju infrastruktury. Odwołując się do przykładów, podała, że 75% budynków nie posiadało instalacji sanitarnych i podpiwniczenia, że 230 tys. mieszkańców czerpało wodę ze studni, że 500 tys. nie korzystało z gazu, że w Łodzi ciągle jeszcze 54% dróg stanowiły drogi gruntowe. Nie pozostała obojętna na problemy łódzkich kobiet, wskazując, że stan usług i zaopatrzenia rynku pozostawiał wiele do życzenia, że brakowało przedszkoli. Jednocześnie apelowała o zmianę profilu łódzkiego przemysłu z lekkiego na elektrotechniczny, farmaceutyczny i tzw. lekkiej chemii¹⁰¹. Ten ostatni fragment jej wypowiedzi dowodził świadomości, że monokultura przemysłowa w dalszej perspektywie mogła być zębna dla Łodzi, że należało szukać rozwiązań w rozwoju nowych gałęzi przemysłu.

M. Tatarkówna-Majkowska została wybrana także jako delegat na IV Zjazd PZPR. Formalnie nastąpiło to na X Łódzkiej Konferencji Delegatów w maju 1964 r. Wygląda na to, że cieszyła się dużą popularnością, skoro na 328 ważnych głosów oddano na nią 311, dzięki czemu uzyskała najlepszy wynik. Poza nią przedstawicielami łódzkiej organizacji partyjnej zostało 48 osób, w tym: Stanisław Trepczyński, T. Głąbski i M. Kuliński¹⁰².

Na IV Zjeździe PZPR w dniach 15-20 VI 1964 r. została ponownie wybrana jako członek do KC PZPR¹⁰³. Jednak znalazła się w gronie osób najczęściej skreślanych. Na 1618 głosów otrzymała 1278, czyli 79%. Gorsze wyniki od niej zanotowali tylko L. Kasman (66%) i Walenty Titkow (70%). Poza nimi skreślano jeszcze nazwiska Jerzego Albrechta (83%), Mieczysława Lesza (83%), Mieczysława Marca (82%), Józefa Niedźwieckiego (87%), Romana Nowaka (87%), Józefa Olszewskiego (80%), Adama Schaffa (81%) i Artura Starewicza (84%)¹⁰⁴.

W trakcie zjazdowej dyskusji zabrała głos, odnosząc się w pierwszej kolejności do referatu W. Gomułki. Podjęła jego myśl, że najcenniejszą wartością był człowiek, że wszystkie osiągnięcia PRL powstawały z myślą o nim, co miało odróżnić socjalizm od kapitalizmu. A tę różnicę najlepiej można było dostrzec na przykładzie Łodzi, uważała M. Tatarkówna-Majkowska. Następnie wyraziła zadowolenie, że kierownictwo partii i rządu

¹⁰¹ *Ibidem*, s. 329-332; AAN, KC PZPR, B48813, Stenogram III Zjazdu PZPR, 10-19 III 1959 r., k. 379-386.

¹⁰² APŁ, KŁ PZPR, 12, Protokół Komisji Skrutacyjnej, 30 V 1964 r., k. 81.

¹⁰³ *IV Zjazd PZPR. Stenogram*, Warszawa 1964, s. 979.

¹⁰⁴ AAN, KC PZPR, B48842, Stenogram z obrad IV Zjazdu PZPR, 15-20 VI 1964 r., k. 431-434.

znalazły zrozumienie dla rekonstrukcji przemysłu i przebudowy miasta, godząc się na zwiększenie nakładów materialnych i finansowych przeznaczone na te cele. Wspomniała, że w okresie międzyzjazdowym powstało dwanaście dużych zakładów jak Zakład Włókien Sztucznych Anilana, Elta i inne, że został zmodernizowany przemysł bawełniany, że powstał rurociąg Łódź-Pilica. Jednocześnie skarżyła się, że w ustroju socjalistycznym kobiety nadal musiały pracować na nocnej zmianie. W końcowej części wypowiedzi chwaliła się wzrostem liczby członków partii w Łodzi, zwłaszcza w środowisku nauki, oświaty i kultury¹⁰⁵.

Nazwisko M. Tatarkówny-Majkowskiej pojawiało się także na posiedzeniach Sekretariatu KC czy Biura Politycznego. Na posiedzeniu Sekretariatu KC w dniu 3 VII 1957 r. została powołana w skład komisji do spraw przemysłu lekkiego, której zadaniem było przedstawianie problemów tej gałęzi gospodarki partyjnemu kierownictwu, współpraca z lokalnymi strukturami PZPR czy kontakty z prasą. Przewodniczącym został M. Marzec¹⁰⁶. Uczestniczyła też w posiedzeniu Biura Politycznego w dniu 17 IX 1958 r., w trakcie którego omawiano sprawę podwyżek płac robotników. Jej udział wynikał z racji omawiania poniekąd łódzkich spraw. Członkowie Biura Politycznego zaakceptowali wnioski w sprawie podwyższenia płac robotników i majstrów w przemyśle lekkim, aby stały się one bodźcem motywującym do wzrostu wydajności pracy. Następnie zapadła jeszcze decyzja o przeznaczeniu na budownictwo mieszkaniowe dla pracowników przemysłu lekkiego kwoty 70 mln zł¹⁰⁷.

U schyłku rządów M. Tatarkówny-Majkowskiej jako I sekretarz KŁ PZPR, głośna w Polsce i poza jej granicami stała się sprawa Listu 34, podpisanego przez ludzi kultury i nauki, wyrażających sprzeciw wobec ograniczeń w przydziałach papieru czy poczyną cenzury. Konsekwencją przedłożonego memorandum był proces wytoczony przeciwko jednemu z sygnatariuszy – Melchiorowi Wańkiewiczowi na przełomie października i listopada 1964 r. Pisarz został skazany na 3 lata więzienia, ale ostatecznie po uwzględnieniu amnestii na 1,5 roku. Do więzienia jednak nie trafił. W jego obronie stanęli także anonimowi łodzianie, którzy zaadresowali list zaczynający się od słów: „Do Dyktatora Łodzi Michaliny Tatarkówny”. Wyrazili oni pełne oburzenie wobec faktu samego procesu, a działacze partyjnych nazwali „pachołkami ZSRR”, w tym I sekretarz KŁ PZPR, którzy bali się pióra M. Wańkowicza. Autorzy anonimu wzywali do naprawienia błędów, a nie ciągłego zrzucania

¹⁰⁵ IV Zjazd PZPR, Warszawa 1964, s. 527-533; AAN, KC PZPR, B48841, Stenogram obrad IV Zjazdu PZPR, 15-20 VI 1964 r., k. 447-454.

¹⁰⁶ AAN, KC PZPR, 1354/VII-140, Biuletyn Biura Sekretariatu KC, nr 41 z 3 VII 1957 r., k. 2-3.

¹⁰⁷ Protokół nr 207 posiedzenia Biura Politycznego, 17 X 1958 r., [w:] Dokumenty do dziejów PRL. Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949-1970, red. A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2000, s. 311; AAN, KC PZPR, mkf 2381, Protokół nr 207 posiedzenia BP, 17 IX 1958 r., k. 141-142.

odpowiedzialności za sytuację w kraju na J. Stalina, co było – jak zauważyli – wygodne dla partyjnego aparatu. Drwili z przedstawicielei władzy, stwierdzając, „dlaczego krzyczycie, że chcecie wolności dla krajów kolonialnych, gdy pod waszym nosem narody takie jak Litwa, Łotwa, Estonia zginają się pod ciężarem niewoli sowieckiej”. Odważnie postawili pytanie, kiedy ZSRR, nazwany „Moskalami”, odda Polsce Lwów, Brześć, Grodno i Królewiec. Jednocześnie zagrożono, że jeżeli żądania te nie zostałyby spełnione, miało dojść do wystąpień społecznych. List podpisał por. „Szumicie[!]

 z ramienia bliżej nieznanych organizacji podziemnych. Z polecenia M. Tatarkówny anonim ten trafił do SB, a kopia została skierowana do KC PZPR na ręce Zenona Kliszko¹⁰⁸.

5. Posłanka na Sejm

M. Tatarkówna-Majkowska przez cały okres urzędowania jako I sekretarz KŁ PZPR, zasiadała także w Sejmie PRL. Nawet po przejściu na emeryturę przez kilka lat nadal był posłanką. W parlamencie II kadencji została przewodniczącą komisji stałej przemysłu lekkiego, rzemiosła i spółdzielczości pracy¹⁰⁹. Ponadto brała udział w pracach dwóch innych komisji sejmowych: regulaminowej oraz planu gospodarczego, budżetu i finansów. W tej drugiej długo nie działała, ponieważ została odwołana, zresztą na własną prośbę. Decyzję argumentowała niemożnością podołania obowiązkom wynikającym z pracy przewodniczącej komisji stałej przemysłu lekkiego, rzemiosła i spółdzielczości pracy, jak i z zajmowanego stanowiska I sekretarza KŁ PZPR. Ponadto przebyta choroba nadszarpnęła jej stan zdrowia. Przy czym ostatni argument nie był tylko „wytrychem”. Faktycznie została skierowana na leczenie kliniczne¹¹⁰.

Zasadniczo uczestniczyła też w posiedzeniach prezydium Klubu Poselskiego PZPR¹¹¹, ale rzadko zabierała głos. Na zebraniu w dniu 21 I 1958 r. domagała się podjęcia rozmów międzyklubowych, aby wyrzucić presję na SD i ZSL celem podejmowania się przez posłów z tych partii referowania „niepopularnych spraw”¹¹². Zaś 19 kwietnia poruszyła sprawę obsadzenia zwolnionego stanowiska zastępcy przewodniczącego komisji sejmowej przemysłu

¹⁰⁸ APŁ, KŁ PZPR, 1209, Pismo I sekretarza KŁ do sekretarza KC PZPR Z. Kliszko, 1 XII 1964 r., k. 21-22.

¹⁰⁹ T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944-1991*, Warszawa 1991, s. 57.

¹¹⁰ *Skorowidz do sprawozdań stenograficznych z posiedzeń Sejmu PRL II kadencji*, Warszawa 1961, s. 107; APŁ, KŁ PZPR, 1203, Pismo M. Tatarkówny-Majkowskiej do przewodniczącego Klubu Parlamentarnego PZPR, 4 VI 1959 r., k. 20; *ibidem*, Pismo M. Tatarkówny-Majkowskiej do przewodniczącego Komisji Planowania Gospodarczego Budżetu i Finansów, 11 IV 1959 r., k. 8.

¹¹¹ AAN, KC PZPR, 237/XXXIII-35, Protokół nr 18 z posiedzenia prezydium Klubu Poselskiego PZPR, 12 III 1968 r., k. 22; *ibidem*, Protokół nr 19 z posiedzenia prezydium Klubu Poselskiego PZPR, 27 III 1958 r., k. 25; *ibidem*, Protokół nr 2 z posiedzenia prezydium Klubu Poselskiego PZPR, 18 IX 1958 r., k. 50.

¹¹² AAN, KC PZPR, 237/XXXIII-35, Protokół nr 15 z posiedzenia prezydium Klubu Poselskiego PZPR, 21 I 1958 r., k. 4.

lekkiego, rzemiosł i spółdzielczości pracy. Sugerowała osobę Michała Szulca, ale prezydium klubu poselskiego było przeciwnego zdania, przypominając o partyjnych zarzutach względem tego posła. Ostatecznie przystano na kandydaturę Stefana Orczykowskiego¹¹³. Wspomniana komisja sejmowa została rozszerzona o dodatkowych zastępców już wcześniej z uwagi na obciążenie M. Tatarkówny-Majkowskiej jako przewodniczącej różnymi zajęciami¹¹⁴. Na posiedzeniach prezydium Klubu Poselskiego PZPR zapadały również rekomendacje posłów do zabrania głosu na sesjach sejmów w konkretnych sprawach jak 22 III 1957 r., kiedy Bolesław Jaszczuk, M. Tatarkówna-Majkowska i Olszewski mieli wypowiedzieć się na temat ustawy o umorzeniu zaległych roszczeń podatkowych¹¹⁵.

W trakcie II kadencji Sejmu PRL, czterokrotnie wypowiadała się z trybuny sejmowej, co na tle pozostałych posłów z klubu PZPR sytuowało ją jako średnio aktywną. Taką samą jak ona ilość wystąpień miało 26 parlamentarzystów. Rzadziej od nich występowało 144, zaś częściej – 29. Ponadto 37 w ogóle nie stanęło na mównicy. Odnotować należy, że na 1137 wystąpień na 59 plenarnych posiedzeniach sejmów, posłowie z ramienia PZPR zabrali głos 505 razy¹¹⁶.

Po raz pierwszy zabrała głos na posiedzeniu w dniu 22 III 1957 r. w dyskusji nad projektem ustawy o umorzeniu roszczeń podatkowych ze stosunku pracy. Drugi raz – 25 IV 1957 r., gdy mowa była o projekcie ustawy budżetowej oraz sprawozdaniu Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za rok 1955. Trzeci raz – 31 X 1957 r., gdy był omawiany projekt ustawy – Ordynacji Wyborczej do Rad Narodowych. I ostatni raz – 20 III 1958 r. – wystąpiła w dyskusji nad projektem ustawy budżetowej i sprawozdaniem Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za rok 1956¹¹⁷. Spadek aktywności poselskiej wynikał z nadmiaru obowiązków, jakim musiała sprostać, ale – jak już wspomniano – również ze złego stanu zdrowia i z tym związanych zaleceniach lekarzy, aby ograniczyła swoją działalność¹¹⁸. W pierwszej połowie 1959 r. została poddana zabiegowi chirurgicznemu i już wówczas zrezygnowała z pracy w jednej z komisji sejmowej.

¹¹³ Stefan Orczykowski (1929-?), urodził się w Warszawie, z wykształcenia technik włókiennik, członek PPR (1945-1948) i PZPR, poseł na Sejm PRL II kadencji z okręgu Łomża. Uczestniczył w powstaniu warszawskim w Batalionie „Kiliński”. Za: <https://bs.sejm.gov.pl> i <http://ahm.1944.pl>, dostęp: 21 VI 2015 r.

¹¹⁴ AAN, KC PZPR, 237/XXXIII-35, Protokół nr 21 z posiedzenia prezydium Klubu Poselskiego, 19 IV 1958 r., k. 42-44; AAN, KC PZPR, 237/XXXIII-34, Protokół z posiedzenia prezydium Klubu Poselskiego PZPR, 12 XII 1957 r., k. 43-44.

¹¹⁵ AAN, KC PZPR, 237/XXXIII-34, Protokół z posiedzenia prezydium Klubu Poselskiego PZPR, 22 III 1957 r., k. 4.

¹¹⁶ AAN, KC PZPR, 1354/XXIV-2, Biuletyn Sekretariatu Klubu Poselskiego PZPR nr 30, 1961 r.

¹¹⁷ *Skorowidz do sprawozdań stenograficznych z posiedzeń Sejmu PRL II kadencji*, Warszawa 1961, s. 107.

¹¹⁸ APŁ, KŁ PZPR, 1203, Pismo M. Tatarkówny-Majkowskiej do przewodniczącego prezydium Klubu Posłów PZPR, 24 XI 1959 r., k. 55.

Do uprawnień posłów należało składanie interpelacji. W Sejmie PRL II kadencji złożono takich zapytań 141. Autorami 45 byli parlamentarzyści z ramienia PZPR¹¹⁹. Nic nie wiadomo, aby M. Tatarkówna-Majkowska skorzystała z tej formy aktywności.

Podobnie jak w 1956 r., tak i w tym 1961 r. miała wpływ na kształt poddanej pod głosowanie listy wyborczej. Na lutowym posiedzeniu Egzekutywy KŁ PZPR wskazała nazwiska tych posłów, którzy nie powinni ponownie ubiegać się o mandat. Chodziło o Stanisława Niedzielskiego¹²⁰ z PZPR, Czesława Szczepaniaka¹²¹ z SD, prof. Jana Szczepańskiego¹²² i Macieja Józefa Kononowicza¹²³ z PAX. W protokole pojawiła się fraza, że uzasadniła ten wniosek, ale niestety stosowny dokument nie zachował się. Egzekutywa jej propozycje zaaprobowała¹²⁴. Co ciekawe, wspomniany C. Szczepaniak wystartował jednak w wyborach do Sejmu PRL, tyle że z Tomaszowa Mazowieckiego a nie z Łodzi.

Ponieważ w czasie wyborów w 1961 r. nie było żadnych niespodzianek M. Tatarkówna-Majkowska pozytywnie oceniła przebieg kampanii wyborczej, wskazując na szczególną aktywność FJN oraz Ligi Kobiet. Jej zdaniem dużą rolę odegrały zebrania środowiskowe. Zwróciła również uwagę na problemy poruszane na spotkaniach kandydatów na posłów z mieszkańcami jak: organizacja gospodarki mieszkaniowej, przydziały mieszkań oraz załatwianie spraw w urzędach¹²⁵.

W dniu głosowania – 16 IV 1961 r. (połączonego także z wyborami do Rady Narodowej miasta Łodzi), stawiała się w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 237 przy ul. S. Kopcińskiego 57 o godz. 8.00. Uwiecznił ją fotoreporter „Głosu Robotniczego”, jak wręczała kwiatki obecnym w lokalu wyborczym. Jednocześnie udzieliła krótkiej odpowiedzi na pytania dziennikarzy, że głosowała na listę FJN, ponieważ „oddaję swój głos, aby Łódź piękniała i rosła w naszych oczach, by coraz więcej jej mieszkańców było radosnych i roześmianych”¹²⁶.

¹¹⁹ AAN, KC PZPR, 1354/XXIV-2, Biuletyn Sekretariatu Klubu Poselskiego PZPR nr 30, 1961 r.

¹²⁰ Stanisław Niedzielski (1926-?), wykształcenie średnie, drukarz maszynowy; związany z ZMS; poseł II kadencji Sejmu PRL. Za: bs.sejm.gov.pl, dostęp 4 XI 2015 r.

¹²¹ Czesław Szczepaniak (1907-1986), wykształcenie wyższe niepełne, rzemieślnik; dyrektor Izby Rzemieślniczej w Łodzi (1952-1956), w latach 60. XX w. dyrektor Łódzkich Zakładów Ceramiki Budowlanej; poseł na Sejm PRL II i III kadencji; w 1957 r. startował z Łodzi, a w 1961 r. z Tomaszowa Mazowieckiego. Za: bs.sejm.gov.pl, dostęp 4 XI 2015 r.

¹²² Jan Szczepański został ponownie wybranym posłem w 1972 r. Zasiadał w II, VI, VII i VIII kadencji Sejmu PRL.

¹²³ Maciej Józef Kononowicz (1912-1986), studiował filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim (nie ukończył), pisarz, poeta, satyryk; w okresie okupacji żołnierz AK oraz powstaniec warszawski; po wojnie członek PAX, ZLP oraz PEN – Clubu; redaktor naczelny pisma „W[rocławski] T[ygodnik] K[atolików]” (1955-1958); był posłem II kadencji Sejmu PRL. Za: bs.sejm.gov.pl, dostęp: 4 XI 2015 r.

¹²⁴ APŁ, KŁ PZPR, 355, Protokół nr 5/61 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 23 II 1961 r., k. 44.

¹²⁵ APŁ, KŁ PZPR, 357, Protokół nr 8/61 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, IV 1961 r., k. 3.

¹²⁶ *W obiektywie fotoreportera*, „Głos Robotniczy” 1961, nr 90 z 17 kwietnia s. 1.

W wyborach do Sejmu III kadencji w 1961 r. startowała z drugiej pozycji w okręgu V, otrzymując 95,3% głosów. Lepsi od niej byli I. Loga Sowiński (pierwsza lokata) – 97,6%, Jerzy Jodłowski (trzecia lokata) – 97,3%, Eugeniusz Ajnenkiel (czwarta lokata) – 97,6%, Jerzy Jałbkiewicz (piąta lokata) – 98,2%, a nawet Ryszard Kubalewski (szósta lokata) – 97,4%. Wszyscy znaleźli się w parlamencie¹²⁷. Podobnie mandat poselski uzyskał R. Zambrowski, który startował z pierwszej pozycji w Okręgu nr IV na terenie Łodzi. Mimo, że otrzymał 96,3% głosów, to pozostali kandydaci z listy okazali się lepsi od niego¹²⁸.

Na inauguracyjnym posiedzeniu Klubu Poselskiego PZPR w nowej kadencji Sejmu PRL, głos zabrał W. Gomułka, który poczynił dość ważne uwagi o miejscu i roli parlamentu w Polsce Ludowej. Deklarował, że partia nie zamierzała ograniczać konstytucyjnych uprawnień organów państwowych, ale jednocześnie stwierdził, że „sejm nie może opracowywać programów budowy socjalizmu, nie jest do tego powołany. Zadaniem sejmu jest kształtowanie prawnych warunków do realizacji programów opracowanych przez partię i zleconych do wykonywania rządowi oraz sprawowanie kontroli nad jego działalnością”¹²⁹.

Aktywność M. Tatarkówny-Majkowskiej w III kadencji Sejmu PRL nie różniła się od poprzedniej. Z rzadka zabierała głos na posiedzeniach Klubu Poselskiego PZPR jak 28 VI 1963 r., kiedy negatywnie odniosła się do propozycji rewizji spisu planowanych inwestycji przemysłowych. Jej zdaniem takie podejście nie przynosiłoby korzyści gospodarce. Jej wypowiedź pozostała jednak bez echa¹³⁰.

Pod pewnymi względami M. Tatarkówna-Majkowska nie różniła się od pozostałych posłów. W Sejmie II oraz III kadencji należała do najliczniejszej grupy wiekowej tzn. z przedziału 41-50 lat (odpowiednio: 198 i 162), zaś w IV do równie liczebnej z przedziału 51-60 lat. W Sejmie PRL w latach 1957-1969 tzn. gdy była posłem, dominowali posłowie z wyższym wykształceniem, zaś najmniej było tych z wyższym niepełnym i niepełnym średnim. W środku plasowali się absolwenci szkół średnich oraz podstawowych¹³¹. Do tej ostatniej grupy należała M. Tatarkówna-Majkowska.

¹²⁷ APŁ, KŁ PZPR, 1158, Wyniki wyborów do Sejmu PRL III kadencji [1961 r.], k. 56; AAN, PKW, 442. Protokół ustalający wyniki głosowania w Okręgu Wyborczym nr 5, 17 IV 1961 r., k. 2.

¹²⁸ APŁ, KŁ PZPR, 1158, Wyniki wyborów do sejmu PRL III kadencji [1961 r.], k. 56; AAN, PKW, 442. Protokół ustalający wyniki głosowania w Okręgu Wyborczym nr 5, 17 IV 1961 r., k. 2; *Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej o wynikach wyborów do Sejmu PRL*, „Głos Robotniczy” 1961, nr 92 z 19 kwietnia, s. 1.

¹²⁹ AAN, KC PZPR, 237/XXXIII-74, Materiały z zebrania Klubu Poselskiego PZPR, 15 V 1961 r., k. 2-3.

¹³⁰ AAN, KC PZPR, 237/XXXIII-76, Stenogram z zebrania Klubu Poselskiego PZPR, 28 VI 1963 r., k. 92.

¹³¹ J. Olejniczak, *Wybory do Sejmu i rad narodowych w województwie bydgoskim w okresie tzw. małej stabilizacji (1956-1970)*, Toruń 2010, s. 27.

Poza sprawowaniem funkcji posła M. Tatarkówna-Majkowska była jeszcze radną Rady Narodowej miasta w Łodzi. Po raz pierwszy została wybrana w 1958 r.¹³² W 1961 r. z sukcesem – czym trudno być zaskoczonym – wywalczyła reelekcję¹³³. Jako radna rzadko jednak zabierała głos¹³⁴. Z racji piastowanego stanowiska I sekretarza KŁ PZPR przemówiła na uroczystej sesji poświęconej łódzkiemu programowi uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego, pokrótce przedstawiając jego założenia. Przed nią wystąpili E. Kaźmierczak, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi oraz A. Zawadzki, przewodniczący Rady Państwa¹³⁵.

Sama idea rad narodowych pochodziła z ZSRR i według tego wzorca miały one funkcjonować na wszystkich szczeblach podziału administracyjnego kraju. Reforma z 1950 r. zlikwidowała organy samorządu terytorialnego. W praktyce oznaczało to przejście z modelu dualistycznego do administracji jednolitej, co było typowe dla państw tzw. demokracji ludowej. Od tej pory rady narodowe podlegały Radzie Państwa, Radzie Ministrów i poszczególnym ministerstwom, mimo że radni byli wybierani przez mieszkańców poszczególnych gmin, miast, powiatów i województw. Przy czym rady niższego szczebla podlegały tym ze szczebla wyższego. Zresztą w ich prezydiach zasiadali ludzie związani z PZPR, co zapewniało kontrolę ze strony partii nad tym organem władzy państwowej. Kolejna reforma z 1958 r. dawała trochę większą samodzielność radom w zakresie realizowania funkcji wykonawczo-zarządzającej¹³⁶. Tyle że nie zmieniła się ich generalna rola – były pasem transmisyjnym PZPR, w przypadku Łodzi – KŁ partii. Stąd problematyka funkcjonowania rad stawała na posiedzeniach egzekutywy, plenach czy posiedzeniach sekretariatu KŁ, co zostanie wykazane w następnych rozdziałach.

6. Funkcja reprezentacyjna: podróże zagraniczne i przyjmowanie gości

Jako wysoki rangą funkcjonariusz partyjny M. Tatarkówna-Majkowska korzystała z przywileju wyjazdów poza granice PRL. Spośród podróży służbowych warto wymienić jej udział wraz z Ewą Szelburg Zarembiną w delegacji Ligi Kobiet na zjazd Federacji Związków Kobiet Chińskich w Pekinie. Obie panie miały spędzić w Państwie Środka cztery tygodnie

¹³² AAN, PKW, 343, Obwieszczenie komisji wyborczej miasta Łodzi, 3 II 1958 r., k. 10-20.

¹³³ AAN, PKW, 408, Obwieszczenie dzielnicowej komisji wyborczej Łódź Widzew, 16 IV 1961 r., k. 36-43.

¹³⁴ Wniosek ten wyciągnięto na podstawie następujących dokumentów: APŁ, PRNmŁ, 34, Stenogramy sesji RN m. Łodzi odbytych w II półroczu 1958 r.; *ibidem*, 36, Stenogramy sesji RN m. Łodzi, odbytych w miesiącach maj – grudzień 1959; *ibidem*, 38, Stenogramy V-VIII sesji RN m. Łodzi w 1960 r.; *ibidem*, 43, Stenogramy sesji RN m. Łodzi 1963 (XIII-XV).

¹³⁵ APŁ, PRNmŁ, 36, Protokół stenograficzny nadzwyczajnej sesji Rady Narodowej miasta Łodzi połączonej z plenarnym posiedzeniem Łódzkiego FJN, 27 VI 1959 r., bp.

¹³⁶ W. Witkowski, *op. cit.*, s. 422 i 426-429.

począwszy od 20 VIII 1957 r. Poza udziałem w obradach, przewidziano czas na zwiedzanie kraju i poznanie organizacji zrzeszających Chinki¹³⁷.

W 1958 r. uczestniczyła w delegacji, która pojechała do ZSRR. Grupie przewodził W. Gomułka. Z wyjazdem wiąże się pewna anegdota, jakoby została przywitana przez N. Chruszczowa słowami „Ach Michalina, Michalina i któż by to powiedział, że ona jest rewizjonistką”. Wówczas – wedle jej słów – miała uchodzić wśród części członków PZPR za rewizjonistkę¹³⁸. Wątpić jednak należy, aby przywódca ZSRR kojarzył, kim ona była i czy w rzeczywistości padły zacytowane słowa. Niewątpliwie już wcześniej mieli jednak okazję się spotkać – na VI Plenum KC PZPR w marcu 1956 r. Na VIII Plenum w październiku tego samego roku zaś zaprotestowała przeciwko przerywaniu obrad w celu przywitania radzieckiej delegacji, której przewodniczył N. Chruszczow. Można też przypuszczać, na podstawie jego biografii, że poznali się już w 1945 r. Wówczas przyszły przywódca ZSRR przyjechał do Warszawy jako jeden z radzieckich specjalistów, którzy formalnie mieli pomóc w odbudowie zniszczonej stolicy Polski. Przy okazji tego pobytu właśnie w Łodzi spotkał się z marsz. Michałem Rolą Żymierskim. Może wtedy M. Tatarówna-Majkowska po raz pierwszy zetknęła się z N. Chruszczowem¹³⁹? Trudno na to pytanie odpowiedzieć.

Wracając do sprawy podróży polskiej delegacji do ZSRR w 1958 r. należy wspomnieć, że wziął w niej udział Mieczysław Franciszek Rakowski, który w swoim dzienniku zanotował uwagi o poszczególnych członkach delegacji. O osobie M. Tatarównie-Majkowskiej nie wyraził się pochlebnie, skoro stwierdził, „Tatarówna – żaden intelekt”¹⁴⁰. Sama wizyta polskiej delegacji w ZSRR trwała od 25 października do 11 listopada. Ze wszystkich rozmów prowadzonych między przedstawicielami obu państw, M. Tatarówna-Majkowska uczestniczyła tylko w pierwszej, nie zabierając głosu. Poza nią i W. Gomułką w spotkaniu wzięli udział Józef Cyrankiewicz, A. Zawadzki, Stefan Ignar, Waław Kulczyński, J. Morawski, Edward Gierek, Tadeusz Galiński, Marian Naszkowski i Tadeusz Gede¹⁴¹. Jak widać była jedyną kobietą w składzie tej delegacji.

W 1960 r. zostały zorganizowane XVII Letnie Igrzyska Olimpijskie w Rzymie. Na otwarcie przybyli nie tylko sportowcy, kibice, ale również przedstawiciele wielu państw.

¹³⁷ AIPN Biuro Udostępniania, 1532/4529, Pismo Zarządu Głównego Ligi Kobiet do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 1 VIII 1957 r., k. 10.

¹³⁸ K. Turowski, *Życie moje*, „ITD” 1981, nr 20 z 17 maja, s. 17.

¹³⁹ W. Taubman, *Chruszczow. Człowiek i epoka*, Wrocław 2012, s. 372.

¹⁴⁰ M. F. Rakowski, *Dzienniki polityczne 1958-1962*, Warszawa 1998, s. 57.

¹⁴¹ *Rozmowy polsko-radzieckie w Moskwie w dniach 25 X -11 XI 1958 r. Protokół z rozmów między delegacją PRL i rządem ZSRR*, [w:] *Tajne dokumenty Biura Politycznego PRL-ZSRR 1956-1970*, Londyn 1998, s. 91.

W przypadku PRL byli to czołowi działacze PZPR. KŁ otrzymał dwa zaproszenia, z których skorzystali M. Tatarkówna-Majkowska i E. Szuster¹⁴².

W 1964 r. stanęła na czele oficjalnej, państwowej i politycznej delegacji PRL na Kubę, której trzyosobowy skład zaakceptowało Biuro Polityczne, co było zwyczajową zasadą¹⁴³. Obok M. Tatarkówny-Majkowskiej polecili Bogdan Czeszko, pisarz, i Józef Ałtas, górnik oraz członek Egzekutywy KM PZPR w Rudzie Śląskiej. Na Kubie spędzili trzy tygodnie, od 24 XII 1963 r. do 15 I 1964 r. Zostali zaproszeni z okazji V rocznicy wybuchu rewolucji, czyli przejęcia władzy przez komunistów. Spotkali się z najwyższymi władzami z Fidelem Castro na czele, Osvaldo Dorticós Torrado, prezydentem republiki, oraz przedstawicielami państwowych i partyjnych instytucji, jak również z tamtejszą Polonią. Na przyjęciu w ambasadzie PRL w Hawanie usłyszeli, że polscy dyplomaci nie byli tak życzliwie przyjmowani przez władze Kuby, jak kubańscy w Warszawie. Poza tym trzyosobowa delegacja zwiedziła wyspę. Bliższe poznanie nieznanego kraju pozwoliło M. Tatarkównie-Majkowskiej zachwycić się bogactwem przyrody oraz „pogodnym, radosnym i pełnym optymizmu” kubańskim narodem. Słyszała z ich ust rzekomo tylko pozytywne oceny rewolucji, którą traktowali jako „najbardziej doskonałą”. Dostrzegła też, że zarówno Polska i Kuba miały bogatą historię walk niepodległościowych i rewolucyjnych. W swoim sprawozdaniu z wyjazdu wspomniała również o trudnościach gospodarczych, z jakim się ten kraj borykał¹⁴⁴.

W 1964 r. przewodniczyła łódzkiej delegacji do miasta partnerskiego – Iwanowa w ZSRR. W czasie pobytu zabrała głos w dyskusji o wychowaniu młodzieży, polskich doświadczeniach z pracy służby zdrowia czy systemie zmianowym w zakładach pracy¹⁴⁵. Ponadto w tym samym roku uczestniczyła w delegacji do NRD. Skorzystała z okazji wyjazdu choć dobrze wiedziała, że nie będzie odgrywała znaczącej roli w polskiej delegacji. Ale dzięki temu odwiedziła Komische Oper Berlin, którą wtedy kierował utalentowany niemiecki reżyser pochodzenia austriackiego – Walter Felsenstein i obejrzała „Operę za trzy grosze” Bertolta Brechta. Warto dodać, że w trakcie innej delegacji miała okazję spotkać i poznać Dolores Ibárruri Gómez, znaną jako La Pasionaria, legendarną przywódczynię hiszpańskiego ruchu komunistycznego¹⁴⁶.

¹⁴² APŁ, KŁ PZPR, 717, Postanowienia powzięte na posiedzeniu Sekretariatu KŁ PZPR, 23 VII 1960 r., k. 6.

¹⁴³ AAN, KC PZPR, 1354/LXXVI-1, Wyciąg z protokołu posiedzenia BP nr 89, 16 XI 1963 r., k. 70.

¹⁴⁴ APŁ, KŁ PZPR, 1020, Informacja z pobytu polskiej delegacji na Kubie [1964 r.], k. 29-32.

¹⁴⁵ APŁ, KŁ PZPR, 394, Protokół nr 16/64 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 10 VII 1964 r., k. 7.

¹⁴⁶ H. Cywińska-Fedzin, *op. cit.*, s. 8.

M. Tatarkówna-Majkowska występowała również w charakterze gospodyni, gdy do miasta przyjeżdżały zagraniczne delegacje, jak lipcu 1956 r., kiedy Łódź odwiedzili sowieci na czele z N. Bułganinem¹⁴⁷, premierem ZSRR (1955-1958). W styczniu 1957 r. przyjechał Zhou Enlai, pierwszy premier Chińskiej Republiki Ludowej (1949-1976). Mimo gorącej kampanii wyborczej M. Tatarkówna-Majkowska i R. Zambrowski znaleźli oczywiście czas, aby z nim się spotkać. Towarzyszył im E. Stawiński, minister przemysłu lekkiego¹⁴⁸. Pod koniec roku przyjechali goście z Charkowa. Następny rok przyniósł wizytę Klementa Woroszyłowa, radzieckiego marszałka oraz Przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR. Łodzianie zgotowali mu uroczyste powitanie w czasie akademii w hali sportowej przy al. Politechniki¹⁴⁹. W końcu 1958 r. gościli delegację z NRD, której przewodził Walter Ulbricht, I sekretarz SED¹⁵⁰.

W 1959 r. przyjechały do Łodzi delegacje z Chin, Jugosławii oraz dwukrotnie z ZSRR. Po raz pierwszy sowieci pojawili się przy okazji III Zjazdu PZPR, a za drugim razem, gdy trwały obchody Narodowego Święta Odrodzenia Polski. Uroczysta akademii została zorganizowana w hali sportowej przy al. Politechniki. Kilka dni wcześniej zjawili się Chińczycy z Towarzystwa Przyjaźni Chińsko-Polskiej, którzy zwiedzili łódzkie zakłady¹⁵¹. Wrzesień przyniósł wizytę Milki Milicz, członka KC ZKJ, z którą M. Tatarkówna-Majkowska знаła się od swojego pobytu w Jugosławii w 1956 r.¹⁵²

W styczniu 1960 r. lokalne władze obchodziły 15. rocznicę wyzwolenia Łodzi spod okupacji niemieckiej. Okrągła rocznica przełożyła się na zaproszenie znamienitych, wedle ówczesnych standardów, osób jak W. Gomułka czy sowiecki gen. Władimir Kołpakczci, który brał udział w wyzwoleniu miasta, dowodząc 69. Armią I Frontu Białoruskiego. Zresztą nie była to jego pierwsza wizyta w Łodzi¹⁵³. Szczególny wymiar dla I sekretarza KŁ PZPR w tym roku miała wizyta złożona przez Janosa Siklosa, sekretarza WSPR w Szegedzie, wraz z małżonką. Goście zostali przyjęci przez M. Tatarkówną-

¹⁴⁷ *Delegacja radziecka gościła wczoraj w Łodzi*, „Głos Robotniczy” 1956, nr 175 z 24 lipca, s. 1.

¹⁴⁸ *Premier Czou En Lai w Łodzi*, „Dziennik Łódzki” 1957, nr 13 z 16 stycznia, s. 1 i 3; K. G. Latocha, A. Ossowski, P. Spodenkiewicz, A. Zapolska-Downar, *Najdłuższe pół wieku. Kalendarium Łodzi 1939-1989*, Łódź 2013, s. 104.

¹⁴⁹ *Łódź gości delegację z Charkowa*, „Głos Robotniczy” 1957, nr 275 z 18 listopada, s. 1; *100 lat dla tow. Woroszyłowa*, „Głos Robotniczy” 1958, nr 95 z 23 kwietnia, s. 1.

¹⁵⁰ *Delegacja partyjno-rządowa NRD w Łodzi i województwie łódzkim*, „Głos Robotniczy” 1958, nr 296 z 13 grudnia, s. 1-2.

¹⁵¹ *Członkowie delegacji na III Zjazd KPZR odwiedzili Łódź*, „Głos Robotniczy” 1959, nr 66 z 18 marca, s. 1; *Mieszkańcy ziemi łódzkiej serdecznie witali radzieckich gości*, „Głos Robotniczy” 1959, nr 173 z 22 lipca, s. 1-2; *Łódź gości delegację chińską*, „Głos Robotniczy” 1959, nr 172 z 21 lipca, s. 1-2.

¹⁵² *Przedstawicielka jugosłowiańskiej grupy parlamentarnej gościła w Łodzi*, „Głos Robotniczy” 1959, nr 212 z 5 i 6 września, s. 1.

¹⁵³ *Generała Kołpakczci trzy wizyty*, „Głos Robotniczy” 1960, nr 14 z 18 stycznia, s. 1-2; K. Badziak, L. Olejnik, B. Pełka, *Grand Hotel w Łodzi 1888-1988*, Łódź 1988, s. 100.

Majkowską w jej domu. W „Głosie Robotniczym” pojawiło się zdjęcie, na którym znalazło się węgierskie małżeństwo wraz gospodynią oraz jej mężem – Karolem Majkowskim, co była nader rzadkim zjawiskiem¹⁵⁴.

Rok 1961 przyniósł wizytę bułgarskiej i kubańskiej delegacji. Ta ostatnia zjawiła się w maju na czele z Yoel Iglesias, przewodniczącym Stowarzyszenia Młodych Powstańców. Kubańska młodzież wcześniej otrzymała z jej rąk upominki związane z Łodzią. Jednocześnie przekazano za ich pośrednictwem honorową odznakę miasta Łodzi dla Fidela Castro¹⁵⁵.

W styczniu 1962 r. złożyli wizytę w Łodzi przedstawiciele Węgierskiego Patriotycznego Frontu Ludowego. Według tekstów prasowych zainteresowali się historią i życiem społecznym miasta. Nie obyło się bez standardowej wycieczki do miejscowych przedsiębiorstw¹⁵⁶. Pod koniec roku pojawiła się delegacja z Iwanowa z ZSRR, miasta partnerskiego Łodzi. Rok później, a także w 1964 r. ponownie wizytowali oni Łódź¹⁵⁷.

Sporą atrakcją w 1963 r. było nadanie tytułu doktora honoris causa Politechniki Łódzkiej Iwanowi Artobolewskiemu¹⁵⁸, radzieckiemu uczonemu, specjalizującego się w teorii mechanizmów i budowie maszyn. Ale wydarzenie to zdecydowanie zostało przyćmione październikową wizytą delegacji radzieckich kosmonautów z Walentyną Tierieszkową, pierwszą kobietą w kosmosie. Jechała ona w otwartym samochodzie przez łódzkie miejscowości i samą Łódź. Obok niej stała M. Tatarkówna-Majkowska, co uwiecznił swoim aparatem Eugeniusz Kudaj, fotoreporter „Expressu Ilustrowanego”. Przy trasie przejazdu były tłumy ludzi¹⁵⁹. Obok pierwszej kobiety – kosmonautki zjawił się również kosmonauta Walery Bykowski. Oboje byli zakwaterowani w łódzkim Grand Hotelu¹⁶⁰.

7. Wyróżnienia i odznaczenia

Symbolicznym uznaniem dla zasług konkretnej osoby, bez względu na epokę, były i są odznaczenia czy honorowe tytuły. Będąc na emeryturze, M. Tatarkówna-Majkowska przytaczała anegdotę, jak to rzekomo mogła zostać nawet honorowym inżynierem. Zjawiła się

¹⁵⁴ *Goście węgierscy w Łodzi*, „Głos Robotniczy” 1960, nr 104 z 3 maja, s. 1.

¹⁵⁵ *Serdecznie spotkanie z bułgarskimi przyjaciółmi*, „Głos Robotniczy” 1961, nr 16 z 19 stycznia, s. 1-2; *Całym sercem jesteśmy z Wami!*, „Głos Robotniczy” 1961, nr 109 z 10 maja, s. 1; *Honorowa odznaka m. Łodzi dla premiera Kuby Fidela Castro*, „Głos Robotniczy” 1961, nr 109 z 10 maja, s. 1.

¹⁵⁶ *Goście węgierscy w Łodzi*, „Głos Robotniczy” 1962, nr 19 z 23 stycznia, s. 1-2.

¹⁵⁷ *Delegacja Iwanowa opuściła Łódź*, „Głos Robotniczy” 1962, nr 286 z 1 i 2 grudnia, s. 1; *Delegacja z Iwanowa w Łodzi*, „Głos Robotniczy” 1963, nr 199 z 23 sierpnia, s. 1; *Delegacja komsomolców z Iwanowa zwiedziła Łódź*, „Głos Robotniczy” 1964, nr 17 z 21 stycznia, s. 1.

¹⁵⁸ *Wybitny uczony radziecki doktorem honoris causa Politechniki Łódzkiej*, „Głos Robotniczy” 1963, nr 71 z 25 marca, s. 1.

¹⁵⁹ E. Kudaj, *Expressem przez PRL*, oprac. Z. Zaliński, Łódź 2013, s. 83-85.

¹⁶⁰ K. Badziak, L. Olejnik, B. Pełka, *op. cit.*, s. 101.

w jej gabinecie pewna delegacja, która chciała jej wręczyć stosowny dyplom. Ówczesna I sekretarz KŁ PZPR odmówiła, tłumacząc, aby nie kpili z niej. Wedle jej słów tylko dwie osoby oprócz niej nie przyjęły owego tytułu – W. Gomułka oraz Jerzy Wojtkowski, dyrektor CeTebe¹⁶¹.

W 1958 r. otrzymała tytuł honorowego obywatela Słupska. Stosowną uchwałą podjęła Miejska Rada Narodowa tego miasta w dowód wdzięczności za zorganizowanie pomocy związanej z aktywizacją gospodarczą i kulturalną Słupska¹⁶². Konsekwencją podjętych działań stało się podpisanie w dniu 6 V 1958 r. umowy o współpracy w zakresie kultury, sportu i wychowania fizycznego, przemysłu terenowego, handlu, zdrowia czy turystyki między władzami nadmorskiego miasta oraz Łodzi. Już w czerwcu do Słupska pojechali aktorzy Teatru im. Stefana Jaracza, zespół teatralny ŁDK oraz balet im. J. Strzelczyka. Ponadto została zaplanowana wystawa łódzkich plastyków, zaś Wydział Kultury Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi wpłynął na zainteresowanie się ziemią słupską przez łódzkich socjologów i geologów. W zakresie sportu zaplanowano wzajemną rywalizację w piłce nożnej, siatkówce i lekkiej atletyce. Ponadto łodzianie zobowiązali się do udzielenia pomocy w rozwoju przemysłu poprzez wysłanie maszyn, fachowców z zakresu piekarnictwa, cukrownictwa, produkcji garmażeryjnej i masarskiej oraz nauczenie słupczan procesu produkcji moszczy¹⁶³. Wreszcie obiecano zarezerwować miejsca dla młodzieży ze Słupska na łódzkich uczelniach medycznych¹⁶⁴.

W 1958 r. otrzymała też złotą odznakę jubileuszową z okazji 50-lecia Związku Zawodowego Włóknarzy¹⁶⁵. Natomiast w marcu 1960 r. została uhonorowana najwyższym odznaczeniem PRL – Orderem Budowniczy Polski Ludowej. Uroczystość miała miejsce w przeddzień Dnia Kobiet w Belwederze. Stawili się W. Gomułka, J. Cyrankiewicz, I. Loga Sowiński oraz Alicja Musiałowa – przewodnicząca Ligi Kobiet i inni. Ceremonii przewodził Stanisław Kulczyński, zastępca Przewodniczącego Rady Państwa. Obok I sekretarz KŁ PZPR, Order Budowniczego Polski Ludowej otrzymały wtedy: Janina Dąbrowska – kierownik Katedry Anatomii Patologicznej Akademii Medycznej w Warszawie, Regina Fleszar – długoletnia działaczka społeczna, Eleonora Reicher – dyrektor Instytutu Reumatologicznego w Warszawie, Stanisława Zawadecka – sekretarz Ligi Kobiet, Irena

¹⁶¹ H. Cywińska-Fedzin, *op. cit.*, s. 8.

¹⁶² APŁ, KŁ PZPR, 1112, Pismo Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Słupsku do M. Tatarkówny-Majkowskiej, 12 II 1958 r., k. 68.

¹⁶³ Moszcz to półprodukt – świeżo wyciśnięty sok z owoców lub warzyw, który jest poddawany dalszej obróbce spożywczej.

¹⁶⁴ (s), *Współpraca Łódź – Słupsk*, „Dziennik Łódzki” 1958 r., R. XIV, nr 107 z 7 maja, s. 2.

¹⁶⁵ *50 lat Związku Zawodowego Włóknarzy*, red. W. Cieloch, R. Klimczak, J. Marczak, S. Juszczyk, Łódź 1958, s. 389.

Brzozowska – przewodnicząca Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia oraz Ludwika Tarłowska – kierownik oddziału Instytutu Onkologii w Warszawie¹⁶⁶.

Podsumowując treść niniejszego rozdziału należy powiedzieć, że M. Tatarkówna-Majkowska jako I sekretarz KŁ PZPR dała się poznać jako sprawny organizator. Kierowała łódzką instancją partyjną w latach 1955-1964, nie bojąc się podejmowania trudnych decyzji, w tym personalnych. Z oczywistych względów baczność zwracała na sprawne funkcjonowanie aparatu partyjnego. Stąd swoją uwagę kierowała na poczynaniach podstawowych organizacji partyjnych, komitetów dzielnicowych, jak i wydziałów KŁ. Mimo widocznych braków w wykształceniu ogólnym przez prawie dziesięć lat skutecznie zarządzała jedną z najważniejszych w kraju organizacji partyjnych.

¹⁶⁶ *Michalina Tatarkówna odznaczona Orderem Budowniczy Polski Ludowej*, „Głos Robotniczy” 1960, nr 57 z 8 marca, s. 1.

ROZDZIAŁ VI

RÓŻNE BARWY RZĄDZENIA ŁODZIĄ

1. Wobec problemów mieszkańców miasta

Michalina Tatarkówna-Majkowska nie tylko kierowała partią w drugim pod względem wielkości i liczebności mieście w PRL, ale przede wszystkim realnie wpływała na rozwój Łodzi. Jej dziewięcioletni okres rządów trwale odcisnął się na miejskiej tkance, oddziałując na świadomość mieszkańców oraz zmieniając urbanistyczny charakter architektoniczno-przestrzenny. Mimo wyraźnego opowiedzenia się po stronie ponadnarodowej ideologii komunizmu, w realizacji zadań na terenie Łodzi dała się poznać jako swego rodzaju lokalna patriotka. W jej niektórych działaniach można zauważyć zachowanie typowe dla osób, które za cel stawiały sobie dobro „małej ojczyzny”. Jednak w aspektach ideologicznych pozostawała wierna komunistycznej doktrynie.

W systemie polityczno-gospodarczym, jaki tworzyli komuniści, nie miały prawa, ich zdaniem, zaistnieć niekorzystne zjawiska społeczne takie jak np. bezrobocie. W rzeczywistości pewien odsetek ludzi pozostawał jednak bez pracy. O ile w oficjalnym obiegu informacyjnym ten problem nie funkcjonował, o tyle pojawiał się na partyjnych zebraniach, jak na posiedzeniu egzekutywy KŁ PZPR w lutym 1964 r. Głos w tej sprawie zabrała M. Tatarkówna-Majkowska, wyrażając zdanie, że problem można było opanować, zwłaszcza, że liczba trzech tysięcy bezrobotnych stanowiła znikomą część wśród ogółu zatrudnionych. Stąd krytycznie wypowiedziała się o ludziach, którzy wybierali status bezrobotnego i tym samym pobierali zapomogę w wysokości 700 zł, zamiast podjąć się pracy za pensję w wysokości około 1200 zł. Zaleciła, aby kilkakrotne odmówienie podjęcia zatrudnienia skutkowało odebraniem bezrobotnemu pomocy finansowej ze strony państwa¹.

Już wcześniej problem bezrobocia pojawiał się na posiedzeniach egzekutywy KŁ PZPR. W lutym 1962 r. liczba pozostających bez pracy oscylowała wokół trzech tysięcy osób. Zdecydowany odsetek stanowiły kobiety, dla których wedle pozyskanych przez łódzki aparat partyjny informacji, brakowało wolnych stanowisk. W przypadku mężczyzn sytuacja przedstawiała się odwrotnie. Łódzki przemysł stale zgłaszał zapotrzebowanie na nowych robotników. Te dane wzbudziły w M. Tatarkównie-Majkowskiej oburzenie. Przede

¹ APŁ, KŁ PZPR, 389, Protokół nr 3/64 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 5 II 1964 r., k. 13.

wszystkim podkreśliła, że rozwiązanie obu problemów leżało w gestii Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, a nie w kompetencjach KŁ PZPR. Skoro jednak już się one pojawiły w trakcie posiedzenia egzekutywy, uznała, że należało znaleźć rozstrzygnięcie. Zobowiązała uczestników do wywarcia wpływu na łódzkie media, aby na swoich łamach poruszyły temat zatrudniania kobiet. Przede wszystkim zaleciła przeprowadzenie doraźnych narad z dyrektorami zjednoczeń i zakładów pracy w celu rozwiązania problemu bezrobotnych łodzianek. Egzekutywa jednogłośnie poparła ten pomysł².

Nie pierwszy raz zwracała uwagę na sytuację kobiet pozostających bez pracy. Temat ten podniosła na IX Łódzkiej KSW w kwietniu 1962 r. Poinformowała zebranych, że problem bezrobocia dotyczył niezmiennie około trzech tysięcy osób. Nadmieniła, że prawie 500 kobiet z tej grupy zostało skierowanych do pracy, najczęściej na stanowiska dotąd zarezerwowane dla mężczyzn³. Zapewne stanowiło to konsekwencję decyzji egzekutywy sprzed dwóch miesięcy. Generalnie oceniała wskaźnik zatrudnienia wśród kobiet łódzkich za niezadowalający, o czym głośno powiedziała na uroczystej sesji Rady Narodowej miasta Łodzi w czerwcu 1959 r.⁴ Z drugiej strony, na posiedzeniu KŁ PZPR w październiku 1960 r. podważyła sens pracy kobiet na nocnej zmianie. Uważała, że należało szukać rozwiązań, aby zmienić ten stan⁵.

Zwracała również uwagę na niewielkie upartyjnienie kobiet. W 1958 r. stanowiły one 13% członków partii na terenie Łodzi. Zaleciła więc aktywniejsze propagowanie przynależności do PZPR wśród łodzianek⁶. Jednak podjęta inicjatywa nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Oficjalna troska M. Tatarkówny-Majkowskiej o sytuację kobiet była zbieżna z działalnością Ligi Kobiet, do której też należała. Niejednokrotnie więc wspierała tę organizację. Nie unikała też spotkań z szeregowymi członkiniami Ligi⁷.

Szczególnym zainteresowaniem darzyła środowiska dziecięce i młodzieżowe. Na jej sympatię mogli liczyć np. łódzcy harcerze, z którymi chętnie się spotykała. Latem 1961 r. odwiedziła ich na obozie w Łebie, czemu sprzyjała okoliczność, że była wówczas tam na urlopie⁸. Warto w tym miejscu przytoczyć historię opowiadaną przez byłego harcerza i przyszłego prezydenta Łodzi – Józefa Niewiadomskiego. Gdy M. Tatarkówna-Majkowska była jeszcze I sekretarzem KW PZPR w Łodzi, skorzystała z zaproszenia na biwak, który

² APŁ, KŁ PZPR, 366, Protokół nr 3/62 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 2 II 1962 r., k. 10-12.

³ APŁ, KŁ PZPR, 11, Stenogram IX KSW KŁ PZPR, 12-14 IV 1962 r., k. 106.

⁴ APŁ, PRNmŁ, 36, Protokół stenograficzny nadzwyczajnej sesji Rady Narodowej miasta Łodzi połączonej z plenarnym posiedzeniem Łódzkiego FJN, 27 VI 1959 r., bp.

⁵ APŁ, KŁ PZPR, 94, Protokół z plenarnego posiedzenia KŁ PZPR, 10 X 1960 r., k. 15.

⁶ APŁ, KŁ PZPR, 81, Protokół z plenarnego posiedzenia KŁ PZPR, 30 XII 1958 r., k. 22.

⁷ APŁ, KŁ PZPR, 841, Informacja nr 21/2323, 20 II 1964 r., k. 198.

⁸ Relacja Genowefy Adamczewskiej, 26 III 2014 r..

został rozbity w łódzkim Arturówku w czerwcu 1955 r. Jako że ciepły wieczór skłaniał do śpiewania, zapytała, czy znają pewną piosenką, zaczynającą się od słów „płonie ognisko”. Młodzi w lot podchwycili propozycję. Mimo że wysłuchała, to przyznała jednak, że nie chodziło jej o biesiadny utwór „Płonie ognisko w lesie, wiatr smętną piosenkę niesie”, a o „Płonie ognisko i szumią knieje”. I tym razem harcerze jej nie zawiedli i zaintonowali tę piosenkę. Jednak obecny na tym zebraniu Stanisław Niedzielski, wiceprzewodniczący łódzkiego ZMP, powiedział, że nie powinni byli śpiewać tego utworu. Na pytanie M. Tatarkówny-Majkowskiej, dlaczego? Odparł, że znajdowały się tam nieodpowiednie treści. Miał bowiem na myśli o fragment „o rycerstwie spod kresowych stanic, o obrońcach naszych polskich granic”. Na co odparła mu dość retorycznym pytaniem, a czy tak nie było? Tym samym zaimponowała harcerzom, że o to funkcjonariusz partyjny nie zanegował niewygodnych dla komunistycznej propagandy faktów⁹. Pamiętać należy, że działo to się w „odwilżowym” 1955 r.

W jednym z wywiadów chwaliła się, że przyczyniła się do reaktywowania organizacji harcerskiej w 1956 r., co musi dziwić, bowiem nie dysponowała realną władzą w tej materii. To w klimacie zmian „październikowych” zapadła decyzja o likwidacji jedynej wtedy organizacji młodzieżowej – ZMP na rzecz dwóch organizacji środowiskowych jak ZMS, ZMW oraz ZHP dla dzieci i młodzieży¹⁰. Jednak postanowienia w tym zakresie podejmowano na centralnym szczeblu partii i państwa. Nic nie wiadomo czy w ogóle zabrała głos w dyskusji na temat zmian w środowisku młodzieżowym. Wedle jej słów, wspierała Józefa Tejchmę w obronie ZMW¹¹. Jest to jednak o tyle zaskakujące, że była to organizacja przeznaczona dla młodzieży wiejskiej, a zatem z oczywistych względów w przemysłowej Łodzi nie mogła ona mieć liczących się wpływów.

W późniejszych latach M. Tatarkówna-Majkowska faktycznie interesowała się działalnością ZHP i ZMS na terenie Łodzi, co znajdowało odbicie w tematyce posiedzeń egzekutywy KŁ PZPR. Zależało jej przede wszystkim na tym, aby jak największy odsetek młodych ludzi zasilił szeregi tych organizacji. Stąd nie może dziwić, że miała za złe kierownictwu obu organizacji, że w początkach 1963 r. prawie 80% młodzieży pozostawało poza ich wpływem. Wręcz uznała tę sytuację za niedopuszczalną. Znamienne przy tym

⁹ Relacja Józefa Niewiadomskiego, 31 I 2014 r.

¹⁰ ZHP został reaktywowany przez harcerskich działaczy na Zjeździe Łódzkim w dniach 8-9 XII 1956 r. przy akceptacji Władysława Bieńkowskiego, ministra oświaty w rządzie Józefa Cyrankiewicza, mającego aprobatę centrali PZPR. W dostępnej literaturze przedmiotu dotyczącej tego wydarzenia postać M. Tatarkówny-Majkowskiej nie pojawiła się. Za: K. Persak, *Odrodzenie harcerstwa w 1956 roku*, Warszawa 1996.

¹¹ K. Turowski, *Życie moje*, „ITD” 1981, nr 19 z 10 maja, s. 22.

wydawały się jej słowa, wypowiedziane na posiedzeniu egzekutywy w kwietniu 1960 r., że ZMS dobrze funkcjonował tylko wtedy, gdy interesowała się nim partia¹².

Jeśli chodzi o młode pokolenie to szczególnie niepokój u M. Tatarkówny-Majkowskiej budziło zjawisko chuligaństwa w tym środowisku. Oczywiście nie akceptowała tego rodzaju zachowań, dlatego za jej zachętą lokalne media piętnowały przypadki społecznych poczynań części młodych Łódzian¹³. Metoda ta nie była jednak zbyt skuteczna, podobnie jak działania milicji i wymiaru sprawiedliwości, gdyż mimo upływu czasu chuligaństwa nie udało się specjalnie ograniczyć. Podobnie odgórnymi instrukcjami, apelami i groźbami kar nie usunięto innych zjawisk patologicznych, doskwierających społeczeństwu. Tezę tę potwierdzała reakcja Egzekutywy KŁ PZPR na przypadki kradzieży oraz innych niepożądanych czynów, których dopuszczali się pracownicy przemysłu mięsnego. Poza potępieniem i irytacją M. Tatarkówny-Majkowskiej spowodowaną ujawnionymi licznymi przypadkami zatrucia konsumentów, rozwiązanie widziało jedynie w publicznym napiętnowaniu na łamach łódzkiej prasy¹⁴.

Z tego wynika, że pozostające w jej rękach lokalne media spełniały rolę narzędzia wykorzystywanego przez KŁ PZPR w rozmaitych bieżących przedsięwzięciach. Dobrym przykładem takiego działania było oddziaływanie na Łódzian w czasie kryzysu kubańskiego w październiku 1962 r. Gdy pod siedzibą KŁ zebrał się tłum, który domagał się odpowiedzi na pytanie, czy będzie wojna, wystąpiła i odwołując się do swojego doświadczenia z lat okupacji hitlerowskiej, odparła, że nie dojdzie do konfliktu zbrojnego. Po latach przyznała, że świadomie skłamała, nie mając pełnej wiedzy na temat ówczesnej sytuacji międzynarodowej¹⁵. Trudno jednak odmówić jej racji w podjęciu takiej decyzji w celu zachowania spokoju i uniknięcia paniki. Tymczasem nastroje społeczne były złe i panowało przekonanie, że dojdzie do wojny między USA i ZSRR. Mieszkańcy Łodzi wykupywali wszelkie artykuły spożywcze i gromadzili inne zapasy. Aby przeciwdziałać panice, egzekutywa KŁ PZPR podjęła akcję propagandową przy pomocy mediów. Przed wszystkim teksty prasowe miały na celu wpłynąć na postawę członków partii, od których wymagano zachowania spokoju. W przeciwnym razie potwierdzone zostałyby plotki

¹² APŁ, KŁ PZPR, 376, Protokół nr 1/63 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 11 I 1963 r., k. 8; *ibidem*, 345, Protokół nr 7/60 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 22 VI 1960 r., k. 68.

¹³ G. Mnich, *Łódzka prasa codzienna w latach 1948-1956*, Łódź 2013 [praca doktorska napisana w Katedrze Historii Polski i Świata po 1945 r. UŁ], s. 276.

¹⁴ APŁ, KŁ PZPR, 329, Protokół nr 40/58 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 10 XII 1958 r., k. 12.

¹⁵ TVP Łódź, W. Machejko, *Spotkanie z Michaliną Tatarkówną-Majkowską*, film dokumentalny, 1982 r.; K. Turowski, *op. cit.*, s. 16.

o zagrożeniu wojennym, co w dalszej konsekwencji mogło doprowadzić do dezorganizacji życia społecznego i gospodarczego¹⁶.

M. Tatarkówna-Majkowska musiała mieć świadomość, jak szkodliwe mogły być skrajne nastroje społeczne zwłaszcza w kontekście podwyżek cen. Gdy w 1958 r. wzrosły ceny a jednocześnie zmalała wartość realnych zarobków, zauważyła rosnące niezadowolenie łodzian. Zaniepokojona tym faktem podkreślała, że rolą propagandy było odpowiednie uzasadnienie takich decyzji. Z tego narzędzia korzystano także później, przy okazji kolejnych podwyżek. Przykładowo, gdy we wrześniu 1963 r. na naradzie dla pierwszych sekretarzy komitetów wojewódzkich dowiedziała się o nowej „regulacji cen”, niezwłocznie przekazała tę informację członkom Egzekutywy KŁ i nakazała przeprowadzenie uprzedzających akcji wyjaśniających, zwłaszcza w zakładach pracy¹⁷. Ogólna mobilizacja aparatu partyjnego i propagandowego formalnie okazały się skuteczne. Podwyżki nie spowodowały zakłóceń spokoju w mieście.

Eksponowane stanowisko związane z władzą przyciągało do M. Tatarkówny-Majkowskiej ludzi, którzy chcieli rozwiązać swoje indywidualne problemy przy jej pomocy. Stąd na jej biurko trafiały listy, w których nadawcy prosili ją o interwencję – pomoc przy znalezieniu pracy, ochronie przed zwolnieniem, spowodowanie rozpatrzenia przez ministra sprawiedliwości zażalenia więźnia¹⁸ itd. Nie w każdej sytuacji pomagała, zdając sobie sprawę, że tą drogą pewna część osób chciała zwyczajnie załatwić dla siebie coś korzystnego. Ale jeśli już zdecydowała się na interwencję to za okazanie pomocy spotykała się z wdzięcznością. Świadczą o tym listy ludzi, którzy dziękowali jej za opiekę w chorobie, pomoc przy zameldowaniu w Łodzi itp¹⁹. Szczególnie emocjonalny był list dotyczący tej ostatniej sprawy, zakończony słowami: „ja osobiście modłę się za zdrowie obywatelki naszej kochanej matki całej Łodzi. Proszę Jezusa, żeby dał zdrowie obywatelce”²⁰.

Na osobne odnotowanie zasługuje jej angażowanie się w problemy dotyczące osób zasłużonych dla ówczesnego ustroju. W czerwcu 1956 r. na ręce M. Tatarkówny-Majkowskiej trafiło pismo Wydziału Historii Partii KC PZPR, w którym proszono o wydanie zaświadczenia o wyłącznym dysponowaniu mieszkaniem przy ul. Rajmunda Rembielińskiego

¹⁶ APŁ, KŁ PZPR, 374, Protokół nr 24/16/62 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 2 XI 1962 r., k. 7.

¹⁷ APŁ, KŁ PZPR, 326, Protokół nr 29/58 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 12 IX 1958 r., k. 11; *ibidem*, 384, Protokół nr 23/63 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 14 IX 1963 r., k. 12-13.

¹⁸ APŁ, KŁ PZPR, 1158, List J. Czesaka, 26 III 1958 r., k. 1; *ibidem*, 2108, Pismo do KŁ PZPR, 12 X 1961 r., k. 41-43; *ibidem*, 1202, Pismo I sekretarza KŁ PZPR do ministra sprawiedliwości, 16 I 1958 r., k. 1.

¹⁹ APŁ, KŁ PZPR, 1193, List, 8 IV 1963 r., k. 21; *ibidem*, 1193, List, 27 V 1963 r., k. 26-27.

²⁰ APŁ, KŁ PZPR, 1193, Podziękowanie, 27 IV 1963 r., k. 31-32.

41 m 2 przez siostrę Feliksa Dzierżyńskiego – Aldonę Dzierżyńską-Kojałłowicz²¹, ponieważ z braku tego dokumentu nachodzili ją urzędnicy z Wydziału Kwaterunkowego. Sprawę prawdopodobnie załatwiono pozytywnie. W 1958 r. wystąpiła do premiera J. Cyrankiewicza z prośbą o pomoc finansową dla wdowy po Karolu Świerczewskim – Władysławy Piechockiej i ich syna – Karola Waltera, którzy mieszkali w Łodzi. Innym razem poparła wniosek NK ZSL o podwyższenie renty dla Andrzeja Witosa, który także mieszkał w Łodzi. Stosowne pismo do A. Zawadzkiego, przewodniczącego Rady Państwa, wystosowali wspólnie M. Tatarkówna-Majkowska i Stefan Staniszek – przewodniczący MK ZSL w Łodzi²².

2. Laicyzacja i ideologizacja oświaty

Odwilż po śmierci Józefa Stalina pozwoliła społeczeństwu podjąć próby zmiany otaczającej rzeczywistości. Część tych inicjatyw dotyczyła zwiększenia swobody wyznaniowej. W maju 1956 r. na posiedzeniu egzekutywy KŁ PZPR omówiona została aktywizacja miejscowej kurii biskupiej oraz księży wśród młodych ludzi i dzieci, jak również rodziców, którzy domagali się lekcji religii w szkołach. Powodem do dyskusji stał się list odczytany przez M. Tatarkównę-Majkowską, którego nadawca, zadeklarowany ateista, skarżył się, że jego syn został ochrzczony przez sąsiadkę! Sytuacja ta wzbudziła jej niezadowolenie. Uznała, że należało podjąć przeciwdziałanie – jak to nazywała – próbom klerykalizacji, w tym podjęcie konkretnych kroków przez Wydział Oświaty KŁ. Nadto uczulała zgromadzonych, aby skład komitetów rodzicielskich dobierać pod kątem „właściwie pojętej postawie moralno-politycznej”, czyli zgodnej z wyobrażeniami PZPR²³.

Jednak wydarzenia roku 1956 przyczyniły się do przejściowej poprawy stosunków w relacji państwo – Kościół. Gestem w kierunku kleru było zwolnienie z więzienia kard. Stefana Wyszyńskiego 28 października. Już 8 grudnia zostało wydane zarządzenie Ministerstwa Oświaty w sprawie katechezy w placówkach oświaty²⁴, a następnie 11 grudnia –

²¹ Aldona Dzierżyńska-Kojałłowicz (1870-1966), siostra Feliksa Dzierżyńskiego, dwukrotnie zamężna: z Gedyminem Jerzym Bułhakiem i Arturem Kojałłowiczem; w 1949 r. podjęła interwencję u Bolesława Bieruta i Wiktora Lebediewa, ambasadora ZSRR w Polsce w sprawie Władysława Siły Nowickiego, skazanego na karę śmierci. Wyrok zamieniono na dożywocie. Więzienie opuścił w 1956 r. Ona sama została pochowana na cmentarzu Doły w Łodzi.

²² APŁ, KŁ PZPR, 1153, Pismo Wydziału Historii Partii KC PZPR, 13 VI 1956 r., k. 118; *ibidem*, 1202, Pismo I sekretarza KŁ PZPR do Prezesa Rady Ministrów PRL, 13 III 1958 r., k. 5; *ibidem*, 1208, Pismo do Przewodniczącego Rady Państwa, 12 XII 1962 r., k. 13.

²³ APŁ, KŁ PZPR, 300, Protokół nr 16/56 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 18 V 1956 r., k. 42-45.

²⁴ M. Rostworowski, *Kościół wobec procesu laicyzacji szkolnictwa w Polsce Ludowej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1997, nr 30, s. 288.

okólnik, który przywracał lekcje religii w szkołach²⁵ i w efekcie pierwsze zajęcia odbyły się w połowie stycznia 1957 r.²⁶ W tym samym miesiącu egzekutywa KŁ PZPR podjęła dyskusję nad utworzeniem pierwszej w Łodzi szkoły laickiej. Wybór padł na Szkołę Podstawową nr 156 w al. Tadeusza Kościuszki 71. Trzeba jednak wspomnieć, że M. Tatarkówna-Majkowska podzieliła opinię Eugeniusza Ajnenkiela, aby pomysł stworzenia placówki bez lekcji religii zacząć wprowadzać w życie wraz z początkiem nowego roku szkolnego, nie zaś w trakcie już trwającego²⁷.

Aparat partyjny bacznie przyglądał się realizacji ministerialnych decyzji. Kwietniowa egzekutywa KŁ PZPR w 1957 r. została w całości poświęcona omówieniu sytuacji w szkołach podstawowych i liceach po przywróceniu lekcji religii. Raport zdawała Komisja Oświaty przy KŁ PZPR i to właśnie do niej najwięcej pytań miała M. Tatarkówna-Majkowska. W pierwszej kolejności chciała dowiedzieć się, czy istniała szansa na stworzenie placówek oświaty bez lekcji religii, a jeśli tak, czy znalazłaby się odpowiednia kadra nauczycielska. Zdaniem kierownika Wydziału Oświaty Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi takie rozwiązanie nie wchodziło w rachubę z racji dużego rozproszenia pod względem zamieszkania dzieci nieuczęszczających na lekcje religii. Jednocześnie ten urzędnik nadmienił, że powstała inicjatywa stworzenia przy współudziale z UŁ pilotażowej laickiej szkoły przy ul. Stefana Jaracza. Brano też pod uwagę rozwiązanie, aby w ramach programu nauczania pojawiła się etyka jak przedmiot szkolny. Jednak przedstawiciel Prezydium zastrzegł, że w mieście panowała niesprzyjająca atmosfera dla podejmowania takich inicjatyw tak wśród rodziców, jak i nauczycieli. Należy podkreślić, że nastroje tego rodzaju odnotowano nie tylko w Łodzi, ale całym krajem. Brakowało też podręczników, pomocy dydaktycznych do nauczania etyki.²⁸

Następnie M. Tatarkówna-Majkowska chciała wiedzieć, czy zostały przeprowadzone narady z nauczycielami-członkami partii na temat nowej sytuacji w szkolnictwie. Wspomniany już przewodniczący Wydziału Oświaty, uznał przeprowadzenie takich spotkań za pożądane, ale dopiero w przyszłości²⁹. Wreszcie dotknęła newralgicznej sprawy. Chciała poznać przypadki „wojującego” kleru i katechetów na terenie szkół, o ile takowe zaistniały. Kierownik Wydziału Oświaty oświadczył, że tam, gdzie występowały trudności, rozwiązywano je polubownie w porozumieniu z kurią biskupią. Ta odpowiedź jej jednak nie

²⁵ B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*. t. II, cz. I: 1956-1963, Olsztyn 2000, s. 30.

²⁶ H. Konopka, *Władysław Gomułka wobec problemów szkolnego nauczania religii po roku 1956*, [w:] *Spółczesność PRL*, t. 1, red. S. Jankowiak, D. Skotarczak, I. Skórzyńska, Poznań 2011, s. 177.

²⁷ APŁ, KŁ PZPR, 306, Protokół nr 5/57 z posiedzenia Egzekutywy KŁ, 25 I 1957 r., k. 48.

²⁸ APŁ, KŁ PZPR, 309, Protokół nr 14/57 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 5 IV 1957 r., k. 40-42.

²⁹ *Ibidem*.

usatysfakcjonowała. Stwierdziła, że brak zatargów z duchownymi mógł potwierdzać tezę o uśpieniu czujności członków partii³⁰.

W swych dalszych pytaniach nie pominęła kwestii zachowania się ZNP i ZHP w nowej sytuacji. Okazało się, że ZNP dopiero na zbliżającym się zjeździe określi swój stosunek do przywróconych w szkołach lekcji religii. Natomiast Władysława Matuszewska³¹, ówczesna zastępczyni Komendanta Chorągwi ZHP, stwierdziła, że w środowisku harcerskim istniała duża tolerancja dla rozmaitych poglądów, w tym katolickich. Przyznała, że w ostatnim czasie szeregi organizacji zasilili dawni harcerze, którzy w swoich wypowiedziach kwestionowali ustrój PRL. Jednak zostali pouczeni, że dalsze takie postępowanie zakończy się usunięciem. Nadmieniła jeszcze, że na terenie Łodzi, w przeciwieństwie do województwa łódzkiego, nie istniał problem kapelanów harcerstwa³². Należy dodać, że problem postawy ZHP, nie tylko w kontekście przywracania w szkołach nauki religii, był przez władze polityczne wyjątkowo uważnie analizowany. Potwierdził to ówczesny harcerz Józef Niewiadomski, który jeszcze w 1956 r. musiał stawić się w gabinecie M. Tatarkówny-Majkowskiej i tłumaczyć się ze swojej rozmowy z Andrzejem Ostoją Owsianym³³, zamierzającym włączyć się w działalność odradzającego się harcerstwa. Obawiała się, że A. Ostoja Owsiany będzie chciał stworzyć przybudówkę harcerską przy Związku Młodzieży Demokratycznej, opozycyjnej organizacji wobec ustroju PRL o charakterze chrześcijańsko-narodowym. Wspomniany J. Niewiadomski zaprzeczył, że takowa sytuacja miała miejsce, co znacznie uspokoiło M. Tatarkównę-Majkowską³⁴.

Ostatnia rzecz poruszona podczas omawianego „antyklerykalnego” posiedzenia egzekutywy KŁ dotyczyła podstawowych organizacji partyjnych w szkołach. Okazało się, że szkolne POP były zwykle bardzo słabe, gdyż liczyły po trzy lub cztery osoby, co nie pozwalało im skutecznie oddziaływać na życie szkoły. W tej sytuacji egzekutywa opowiedziała się za dokonaniem zmian obliczonych na wzmocnienie wpływów PZPR w szkołach. Takie też było stanowisko kierownika Wydziału Oświaty Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Jego zdanie podzielił członek Komisji Oświaty przy KŁ PZPR, dodając

³⁰ *Ibidem*, k. 41-42, 49.

³¹ Władysława Matuszewska (1908-1999), łodzianka, pedagog, związana z ruchem harcerskim od międzywojnia; w 1939 r. udzielała się w Pogotowiu Harcerskim; po wojnie nadal była aktywna w środowisku harcerzy; zaangażowana w ruch harcerski wśród osób niepełnosprawnych.

³² APŁ, KŁ PZPR, 309, Protokół nr 14/57 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 5 IX 1957 r., k. 41, 43.

³³ Andrzej Ostoja Owsiany (1931-2008), żołnierz AK; żołnierz Konspiracyjnego Wojska Polskiego pod komendą Stanisława „Warszyca” Sojczyńskiego; działacz opozycji w PRL; członek ROPCiO i KPN; po 1989 r. radny miasta Łodzi, poseł i senator.

³⁴ A. Kulik, *Józef Niewiadomski. Wywiad rzeka z prezydentem Łodzi w latach 1978-1985*, Łódź 2015, s.17-18.

jeszcze, że istniały szkoły bez podstawowych organizacji partyjnych, a nawet bez nauczycieli – członków partii³⁵.

Sytuacja w relacjach państwo – Kościół rzymskokatolicki uległa zaostrzeniu już wiosną 1957 r., kiedy został zakończony pierwszy rok Wielkiej Nowenny, zainicjonowanej przez prymasa S. Wyszyńskiego. W maju tego roku na IX Plenum KC PZPR W. Gomułka stwierdził, że partia zgodziła się na ustępstwa na rzecz Kościoła, ale nie zrezygnowała z walki ideologicznej. Dowodem kontynuowania tej walki była decyzja BP z 30 maja dotycząca sporządzenia dokładnych danych o działaniu kościelnej fundacji „Caritas”. Natomiast w czerwcu kierownictwo partyjne jednoznacznie negatywnie oceniło niedawną wizytę prymasa S. Wyszyńskiego w Watykanie, zwłaszcza w kontekście braku załatwienia sprawy statusu diecezji na ziemiach zachodnich i północnych³⁶. W lutym 1958 r. w odpowiedzi na kościelne przygotowania do Millenium Chrztu Polski, Rada Państwa oraz Sejm PRL przyjęły ustawę o organizacji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego w latach 1960-1966. Zdaniem Barbary Fijałkowskiej, znawczyni problematyki kościelnej, w połowie 1958 r. doszło do załamania się relacji między Kościołem a PZPR. Kierownictwo partii powróciło do dawnego modelu działania i zamierzało położyć kres „ofensywie klerykalizmu”. Jako pierwsza do ataku ruszyła prasa. Polem konfrontacji stały się szkoły. Na jednej z narad W. Gomułka dobitnie stwierdził, że „szkoła nasza jest świecka”³⁷. W dniu 31 VII 1958 r. na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu, Jerzy Sztachelski, pełnomocnik Rządu ds. stosunków z Kościołem, kierownik Urzędu do Spraw Wyznań, zakomunikował stronie kościelnej, że w placówkach oświaty nie mogły znajdować się „emblematy religijne”. Zgodnie z nowym rozporządzeniem, wszystkie krzyże należało zdjąć przed rozpoczęciem roku szkolnego 1958/1959³⁸. Oficjalnym argumentem przemawiającym za przeprowadzeniem akcji zdejmowania symboli religijnych była troska o poszanowanie praw osób niewierzących. Ponadto zgodnie z nowymi wytycznymi lekcje religii były przesuwane na ostatnie godziny w planie zajęć, a ocen nie umieszczano na świadectwach³⁹.

Początek roku szkolnego 1958/1959 przyniósł też zakaz nauczania lekcji religii przez zakonnice i zakonników. Zarówno MO jak i SB bacznie przyglądały się rozwojowi sytuacji i następnie składały stosowne meldunki czynnikom politycznym, na gruncie łódzkim – M. Tatarkównie-Majkowskiej. Okazało się, że poza nielicznymi incydentami realizacja

³⁵ APŁ, KŁ PZPR, 309, Protokół nr 14/57 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 5 IV 1957 r., k.41-43.

³⁶ B. Fijałkowska, *op. cit.*, s. 42-47.

³⁷ *Ibidem*, s. 73, 77-79.

³⁸ W. Ważniewski, *Państwo laickie*, Warszawa 2015, s. 103-104.

³⁹ J. Żaryn, *Dzieje kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003, s. 188 i 191.

nowego rozporządzenia przebiegła spokojnie, wręcz zadowolająco, jak zauważono w jednym z raportów. We wszystkich 215 szkołach w Łodzi zostały zdjęte symbole religijne, a pracę wymówiono wszystkim zakonnicom i zakonnikom⁴⁰.

Tymczasem w innych miejscach kraju wybuchały jednak protesty przeciwko zdejmowaniu krzyży oraz wyrzucaniu zakonników i zakonnice ze szkół. Sytuacja w Łodzi odbiegała więc od ogólnokrajowej. Władzom partyjnym udało się doprowadzić do całkowitego usunięcia emblematów religijnych w szkołach w Łodzi, Warszawie i województwie opolskim, czego nie można było napisać o pozostałych częściach Polski⁴¹. Przeciwko akcji usuwania krzyży, nie tylko w szkołach, ale również w sklepach, ośrodkach zdrowia, urzędach, fabrykach i innych obiektach, protestował kard. S. Wyszyński⁴². W tamtych warunkach te protesty nie mogły być skuteczne.

Sygnalizowane wcześniej zadowolenie łódzkich władz ze spokojnego przebiegu usuwania symboli religijnych i zakonników nie było całkiem uzasadnione. Dekrucyfikacja wywołała chociażby protest matek dzieci ze szkoły podstawowej przy ul. Pryncypalnej 74. Grupa kobiet na spotkaniu z kierownikiem szkoły miała wykrzykiwać „my chcemy krzyża – zrzucić orła, a powiesić krzyże” czy żeby „komunistów diabli wzięli”. Natomiast po usunięciu symboli religijnych i zakonnic z funkcji katechetki w szkole podstawowej przy ul. Rzgowskiej 175, do Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź Chojny udała się delegacja rodziców, która oświadczyła m. in.: że „Hitler też walczył z religią i wojnę przegrał – komuniści też walczą z religią, w szkołach i tak będą wisieć krzyże”. A do szkoły podstawowej nr 126 na religię niezmiennie przychodziła zakonnica, mimo zwróconej uwagi przez kierowniczkę placówki, że nie posiadała uprawnień do nauczania wynikających z nowego rozporządzenia ministerstwa oświaty. Indagowana zakonnica odpowiedziała, że stosowała się tylko do polecenia kurii biskupiej⁴³.

Pozbawienie zakonników prawa do nauczania lekcji religii sprawiło, że blisko trzy tysiące z nich w skali kraju straciło możliwość prowadzenia katechizacji młodzieży. W związku z tym poszczególne kurie, także łódzka, miały problemy obsadzenia wakatów. Takie informacje do KŁ przesyłała miejscowa Komenda MO. Zwracano również uwagę

⁴⁰ APŁ, KŁ PZPR, 1113, Meldunek specjalny Komendy MO w Łodzi do I sekretarza KŁ PZPR, 5 IX 1958 r., k. 54; *ibidem*, Meldunek specjalny Komendy MO w Łodzi do I sekretarza KŁ PZPR, 6 IX 1958 r., k. 58.

⁴¹ W. Ważniewski, *op. cit.*, s. 104-105 i 121. Zob. też: B. Fijałkowska, *op. cit.*, s. 81.

⁴² J. Żaryn, *op. cit.*, s. 188.

⁴³ APŁ, KŁ PZPR, 1113, Meldunek specjalny Komendy MO miasta Łodzi, 5 IX 1958 r., k. 49-50.

na postawę bp Michała Klepacza⁴⁴, który zalecał księżom bezwzględny spokój i opanowanie. Z agenturalnych doniesień wynikało, że nie należało się spodziewać ostrzejszych wystąpień księży w czasie kazań na mszach⁴⁵. Mimo to zostały podjęte kroki w celu inwigilacji kazań w niedzielę 7 IX 1958 r., zwłaszcza w kościołach znanych z wrogości do PRL jak p.w. św. Krzyża, p.w. św. Józefa, św. Teresy czy świątyni oo. Salezjanów przy ul. Wodnej. Okazało się, że przypuszczenia były słuszne ale poza wymienionymi parafiami, nie zanotowano wypowiedzi o charakterze politycznym⁴⁶.

Sekretariat KŁ PZPR bacznie przyglądał się, jak kuria biskupia w Łodzi radziła sobie z obsadzeniem wolnych stanowisk katechetów z racji wprowadzenia nowego rozporządzenia Ministerstwa Oświaty. Do kuratorium zostało zgłoszonych tylko 26 nauczycieli religii, mimo że rzekomo w dyspozycji kurii było ich dużo więcej. To oznaczało, że w wielu szkołach zabrakło nauczycieli, którzy mogli uczyć religii. Członkowie Sekretariatu zżymali się z takiej postawy kurii, ponieważ cała sytuacja pokazywała społeczeństwu, że władza jest przeciwna lekcjom religii. Ze względów taktycznych, chcąc przynajmniej w tym momencie przeciwstawić się takiej opinii, zdecydowano o bezzwłocznym zaakceptowaniu przez władze oświatowe wszystkich podań katechetów o zatrudnienie⁴⁷.

Na grudniowej egzekutywie KŁ PZPR w 1958 r., M. Tatarkówna-Majkowska wyraźnie zaleciła przyspieszenia tworzenia laickich szkół. Skrytykowała postępowanie Kuratorium Oświaty w Łodzi, że rzekomo nie było ono zainteresowane tą ideą. Uważała, że od komunistów na stanowiskach należało wymagać konkretnych działań. Dlatego zobligowała zarówno tę instytucję jak i Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi do wytypowania kadr i placówek celem organizacji szkół laickich⁴⁸. W kwietniu 1959 r. na posiedzeniu egzekutywy KŁ PZPR ponownie była rozpatrywana kwestia laicyzacji szkół w Łodzi. Po wysłuchaniu informacji przedstawionej przez Włodzimierza Hajdrycha, kuratora okręgu szkolnego w Łodzi, wypowiedziała się M. Tatarkówna-Majkowska. Zaaapelowała, aby wobec kleru przyjąć postawę ofensywną i pozbawić wszystkich duchownych wpływu na dzieci i młodzież w placówkach oświaty. Efekty tej ofensywy choć nie były zbyt imponujące to jednak się zarysowały. W tym momencie w Łodzi poza pilotażową Szkołą Podstawową nr 111 przy ul. Stefana Jaracza 44/46, oddaną do użytku w 1958 r., tylko dwie

⁴⁴ Bp Michał Klepacz (1893-1967), święcenia kapłańskie przyjął w katedrze w Sankt Petersburgu; rządy nad diecezją łódzką objął w 1946 r. Za: *Diecezja Łódzka. Terytorium. Organizacja. Duchowieństwo*, Łódź 1987, s. 42.

⁴⁵ APŁ, KŁ PZPR, 1113, Meldunek specjalny Komendy MO w Łodzi do I sekretarza KŁ PZPR, 6 IX 1958 r., k. 58.

⁴⁶ APŁ, KŁ PZPR, 1113, Meldunek specjalny Komendy MO w Łodzi do I sekretarza KŁ PZPR, 7 IX 1958 r., k. 61.

⁴⁷ APŁ, KŁ PZPR, 713, Postanowienia Sekretariatu KŁ PZPR, 8 IX 1958 r., k. 23.

⁴⁸ APŁ, KŁ PZPR, 329, Protokół nr 41/58 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 19 XII 1958 r., k. 39; *ibidem*, 345, Protokół nr 7/60 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 22 VI 1960 r., k. 62.

szkoły były w pełni zlaicyzowane – Szkoła Podstawowa TPD nr 3 im. Tadeusza Kościuszki⁴⁹ przy ul. H. Sienkiewicza 46 (w gmachu III Liceum Ogólnokształcącego) i Szkoła Żydowska im. Icchaka Pereca (zlikwidowana w 1969 r. po tzw. wydarzenia marcowych) przy ul. Stanisława Więckowskiego 13. W przypadku szkół zawodowych, aż w 32 nie było lekcji religii⁵⁰.

Po takim wprowadzeniu, członkowie egzekutywy KŁ PZPR zadali szereg pytań. Najwięcej padło ze strony M. Tatarówny-Majkowskiej, bo aż dziewięć. W pierwszej kolejności chciała wiedzieć, czy przed początkiem roku szkolnego 1959/1960 uda się oddać cztery nowe budynki dla szkół laickich. W przypadku Szkoły Podstawowej TPD nr 3, budowa nowego gmachu przedłużała się, dlatego W. Hajdrych prosił o podjęcie interwencji na wyższych szczeblach. Następnie chciała poznać ocenę zespołu nauczycielskiego X LO w al. T. Kościuszki 65 pod kątem politycznym i światopoglądowym. Okazało się, że ze strony kuratorium nie było zastrzeżeń wobec dyrekcji i rady pedagogicznej. Na pytanie, czy w czterech szkołach i X LO, które także zamierzano przekształcić na laickie, aktualnie odbywały się lekcje religii, nie padła żadna odpowiedź⁵¹.

Później chciała zweryfikować słowa W. Hajdrycha, czy faktycznie w szkołach zawodowych nie było lekcji religii i czy wynikało to z braku katechety czy z woli dyrekcji, rady pedagogicznej oraz komitetu rodzicielskiego. Jednocześnie, chciała dowiedzieć się, jak zamierzano usunąć lekcje religii w trzech innych szkołach zawodowych. W odpowiedzi usłyszała, że w tego typu placówkach nie było tradycji prowadzenia lekcji religii. Gdy w 1957 r. duchowieństwo podjęło próbę wprowadzenia przedmiotu do szkół zawodowych, zainteresowanie wykazało tylko 30% uczniów. Nadto administracyjnie zostało zakazane, aby jeden katecheta pracował w kilku szkołach naraz. Dlatego zapadła decyzja, aby usankcjonować je jako laickie. Była wreszcie ciekawa oceny współpracy Kuratorium Oświaty z ZNP, Towarzystwem Szkół Świeckich oraz komitetami dzielnicowymi w procesie laicyzacji szkół. Zdaniem W. Hajdrycha, współpraca ta przebiegała poprawnie z wyjątkiem Towarzystwa, które – co ciekawe – mało pomagało w akcji zeświecczenia szkół⁵².

Siłą rzeczy zainteresowała się reakcją duchownych na proces laicyzacji szkół. Została poinformowana, że ze strony kleru była inicjowana kontrakcja. Kuria biskupia miała

⁴⁹ Szkoła Podstawowa TPD nr 3 im. T. Kościuszki istniała do 1962 r. Jej miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 173 im. 1 Dywizji Kościuszkowskiej. Zmiany organizacyjne wynikały z oddania do użytku nowego budynku, na tyłach III Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki. W następnym roku zakończono budowę krytej pływalni, drugiej takiej w Łodzi. Pierwsza powstała w okresie międzywojennym. Za: <http://www.sp173.szkoły.lodz.pl/> 2 VIII 2015 r.

⁵⁰ APŁ, KŁ PZPR, 333, Protokół nr 7/59 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 3 IV 1959 r., k. 1-4.

⁵¹ *Ibidem*, k. 4, 6 i 10.

⁵² *Ibidem*, k. 5, 7-8.

prowadzić intensywne szkolenia nowych katechetów, aby uzupełnić braki kadrowe w placówkach szkolnych. Pytanie ze strony M. Tatarkówny-Majkowskiej nie było przypadkowe, ponieważ miała wątpliwości wobec funkcjonowania oficjalnie laickiej Szkoły Podstawowej TPD nr 3, gdzie dyrektorem był Mieczysław Woźniakowski⁵³. Formalnie nie odbywały się tam lekcje religii, ale jednocześnie spora część rady pedagogicznej na czele z Władysławem Łysakowskim nie przeciwdziałała nauce tego przedmiotu na plebanii. Stan ten wynikał z tego, że wielu rodziców uczniów było przeciwnych usunięcia religii ze szkoły i dlatego podjęto katechezy w budynku przykościelnym. W efekcie władza rozważała nawet, czy w tej sytuacji nie zmienić dyrektora i części kadry pedagogicznej. Tak się jednak nie stało. W trakcie dyskusji M. Tatarkówna-Majkowska zapytała jeszcze, czy w szkole, w której formalnie była religia, a jednocześnie stworzono tam klasę laicką, nie dochodziło do dyskryminacji dzieci nieuczęszczających na katechezę. Jak się okazało, w jednej tego rodzaju placówce istniejącej na Chojnach taki przypadek miał miejsce. Powstały na tym tle nawet konflikt z udziałem duchowieństwa i rodziców. Tamtejszy komitet dzielnicowy zamierzał więc zrezygnować z tego pomysłu⁵⁴.

Wraz z początkiem roku szkolnego 1959/1960 w Łodzi wzrosła liczba szkół laickich, o czym z satysfakcją informowała chociażby Komenda MO. Służby mundurowe nie odnotowały poważniejszych zakłóceń na tle zeświecczenia placówek oświaty. Jedynie w szkole przy ul. Wareckiej 7 i nr 3 im. T. Kościuszki przy ul. H. Sienkiewicza pojawiły się apele rodziców o przywrócenie lekcji religii⁵⁵.

W kwietniu 1960 r. odbyło się posiedzenie egzekutywy KŁ PZPR, na którym kolejny raz zostały omówione postępy procesu laicyzacji oświaty w Łodzi. Stosowne sprawozdanie prezentowali przedstawiciele Kuratorium Oświaty i Wydziału Oświaty Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi, którzy starali się udzielić odpowiedzi na zadawane pytania, w tym także przez M. Tatarkównę-Majkowską. Była zainteresowana, jak wyglądała pomoc komitetów dzielnicowych PZPR przy tworzeniu szkół laickich. Ówczesny kurator, odparł, że takowa istniała i nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń. Następnie zaciekała się atmosferą

⁵³ Mieczysław Woźniakowski (1909-1995), łodzianin; wieloletni nauczyciel, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łodzi (1945-1959); jako kurator okręgu szkolnego miasta Łodzi przeprowadził reformę oświaty na terenie miasta, a ponadto z jego inicjatywy powstały dzielnicowe poradnie wychowawcze czy Okręgowy Ośrodek Metodyczny; wykładowca UŁ; członek ZNP, TPD oraz Towarzystwa Przyjaciół Łodzi; radny Rady Narodowej miasta Łodzi. Szerzej o jego osobie: T. Brożyński, *Mieczysław Woźniakowski – nauczyciel, organizator oświaty i wychowania*, [w:] *Rola szkolnictwa łódzkiego w tworzeniu dziedzictwa kulturowego Łodzi w XX wieku. Tradycje i współczesność łódzkich szkół średnich*, Łódź [brak roku wydania], s. 129-136.

⁵⁴ APŁ, KŁ PZPR, 333, Protokół nr 7/59 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 3 IV 1959 r., k. 5, 7-9.

⁵⁵ APŁ, KŁ PZPR, 1114, Informacja dotycząca organizacji szkół laickiego nauczania Komendy MO miasta Łodzi, 17 IX 1959 r., k. 60.

panującą w placówkach przy organizowaniu laickich szkół. Otrzymała więc odpowiedź, że nikt nie był prześladowany z tytułu nieuczęszczania na lekcje religii. I sekretarz KŁ PZPR pytała też o potencjalne bezrobocie wśród katechetów i o liczby członków partii w komitetach rodzicielskich. Generalnie – z punktu widzenia PZPR – sytuacja w szkołach wyglądała dobrze. Wedle stanu w kwietniu 1960 r. w Łodzi było 51 szkół laickich, kolejnych 48 miało być utworzonych do września. W ostatecznym rozrachunku stanowić miały 41% ogólnej liczby placówek oświatowych. Lekcji religii nie było już we wszystkich szkołach zawodowych. Ostatecznie M. Tatarkówna-Majkowska pochwaliła więc działania kuratorium w procesie laicyzacji. Uznała również za stosowne podkreślić, aby łódzkie media dalej podejmowały to zagadnienie⁵⁶.

W grudniu 1960 r. na ręce M. Tatarkówny-Majkowskiej jako I sekretarza KŁ PZPR trafiła informacja o wypowiedziach kleru na tematy społeczno-polityczne. Okazało się, że wśród części duchownych zrodziła się nadzieja – w rzeczywistości złudna – na złagodzenie polityki państwa względem Kościoła z racji zbliżających się wyborów do sejmu. Generalnie panowało jednak przygnębiające przekonanie, że postępująca laicyzacja może doprowadzić do sytuacji porównywalnej z położeniem prawosławia w ZSRR. Księża ubolewali również nad odpływem młodzieży od Kościoła⁵⁷.

Wraz z początkiem roku szkolnego 1961/1962 zaczęła obowiązywać ustawa z dnia 15 VII 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania, która wprowadzała ośmioletnie szkoły podstawowe⁵⁸. Przepisy szczegółowe ministra oświaty przesądziły ostatecznie o losie religii w szkołach. Od nowego roku szkolnego można było uczyć się tego przedmiotu tylko w punktach katechetycznych. Dlatego szczególnej inwigilacji zostały poddane kazania na nabożeństwach w dniach 31 VIII – 1 IX 1961 r. Duchowni apelowali wtedy do młodych ludzi o liczny udział w katechezie, wskazując na obowiązek utrzymania kontaktów z Kościołem. Najostrzej państwową decyzję skomentował ksiądz w parafii św. Krzyża, porównując nową sytuację do czasów okupacji. Jednocześnie M. Tatarkówna-Majkowska była poinformowana o naradzie dziekanów z udziałem wszystkich łódzkich biskupów, w trakcie której omówiono zasady organizacji nauczania religii w punktach katechetycznych⁵⁹, stworzonych od postaw przez Kościół w całej Polsce⁶⁰.

⁵⁶ APŁ, KŁ PZPR, 345, Protokół nr 7/60 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 22 VI 1960 r., k. 62-68.

⁵⁷ APŁ, KŁ PZPR, 1115, Pismo Komendy MO miasta Łodzi – Informacja dotycząca wypowiedzi kleru na tematy społeczno-polityczne, 31 XII 1960 r., k. 107-108.

⁵⁸ Ustawa z dnia 15 VII 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania, Dz. U. nr 32 poz. 160 z 1961 r.

⁵⁹ APŁ, KŁ PZPR, 1116, Pismo Komendy MO miasta Łodzi, 2 IX 1961 r., k. 99.

⁶⁰ M. Budziarek, *Łódź Piotrowa. Krótka historia Kościoła w Łodzi*, Łódź 2005, s. 189.

Luty 1962 r. przyniósł decyzję M. Tatarkówny-Majkowskiej o upaństwowieniu szkoły Towarzystwa Salezjańskiego, zaaprobowaną przez egzekutywę KŁ. Powody tego kroku przedstawił H. Rejniak. Zarzutami okazały się fideistyczne wychowanie, pobieranie opłat za naukę, nierealizowanie wytycznych kuratorium w sprawie lekcji wychowawczych czy nieinformowanie kuratorium o zmianach personalnych. Rok później została także zlikwidowana szkoła prowadzona przez siostry salezjanki⁶¹.

W działaniach wymierzonych w Kościół katolicki, poza akcją laicyzacji, mieścił się także całkowity zakaz budowy nowych kościołów, wydany przez W. Gomułkę w 1958 r.⁶² W okresie rządów M. Tatarkówny-Majkowskiej w Łodzi nie udzielano ani jednej zgody na budowę tego rodzaju obiektów. Powstała jedynie w 1963 r. świątynia dla parafii św. Teresy od Dzieciątka Jezus, budowana już od 1950 r. (zastąpiła dotychczasową drewnianą)⁶³. Długi okres realizacji wynikał z wydawania przez Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi decyzji okresowo wstrzymujących tę inwestycję⁶⁴. Ponadto w 1960 r. parafia katedralna św. Stanisława Kostki w Łodzi otrzymała zgodę na budowę plebanii. Te inwestycje udało się zrealizować⁶⁵.

W latach 1957-1959 na Teofilowie w Łodzi powstał dom zakonny ojców pasjonistów, którzy od 1956 r. czynili starania o zezwolenie na budowę kościoła. Dostali ją jednak dopiero w 1971 r. Jesienią 1955 r. starania o rozbudowę dotychczasowego kościoła podjął proboszcz parafii p. w. Dobrego Pasterza. On także otrzymał odmowną odpowiedź. Na nic zdała się nawet interwencja kurii biskupiej w 1957 r. Dopiero w latach 1979-1981 świątynia ta została rozbudowana⁶⁶.

Podkreślić należy, że przed objęciem stanowiska I sekretarza KŁ PZPR przez M. Tatarkównę-Majkowską, a dokładniej w latach 1945-1950 wydano raptem pięć zezwoleń na budowę nowych kościołów, co było tylko potwierdzeniem przedwojennych pozwoleń⁶⁷.

Jan Żaryn, badacz historii Kościoła w Polsce, skonstatował, że „większość restrykcji, które spadły na Kościół w okresie rządów Gomułki, a szczególnie w latach 1958-1966, świadczyła o świadomej polityce władz sięgających po doświadczenia, instrumenty nacisku

⁶¹ APŁ, KŁ PZPR, 366, Protokół nr 4/62 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 6 II 1962 r., k. 30; K. Kolasa, *Likwidacja placówek oświatowo-wychowawczych ss. salezjanek w Łodzi*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989” 2008, nr 6, s. 383.

⁶² W. Ważniewski, *op. cit.*, s. 57; R. Gryz, *Pozwolić czy nie? Władze PRL wobec budownictwa katolickich obiektów sakralnych w latach 1971-1980*, Kielce 2007, s. 49.

⁶³ *Diecezja Łódzka. Terytorium. Organizacja. Duchowieństwo*, red. B. Bejze, Łódź 1987, s. 186.

⁶⁴ M. Przybysz, *Kościół rzymskokatolicki w Łodzi w latach 1945-1956*, Łódź 2007, s. 162-163.

⁶⁵ S. Grad, M. Różański, *Bogu na chwałę. Historia parafii św. Stanisława Kostki*, Łódź 2013, s. 58.

⁶⁶ *Archidiecezja Łódzka. Informator*, red. J. Jańca, Łódź, 1996, s. 192; *Diecezja Łódzka. Terytorium...*, s. 227; M. Przybysz, *op. cit.*, s. 163.

⁶⁷ M. Przybysz, *op. cit.*, s. 161.

i terroru sprzed 1956 r.”⁶⁸ Wydatnie w tych działaniach uczestniczyła też M. Tatarkówna-Majkowska. Po latach tak tłumaczyła ona swoją rolę w laicyzacji oświaty: „zresztą moje zdanie bywało odmienne i nieakceptowane w wielu sprawach. Miałam na przykład inne zdanie na temat nauczania religii w szkołach. Uważałam, że powinno się w jakiś sposób połączyć komunistyczną współczesność kraju z katolicką tradycją narodu. Niestety, robiłam to, co wynikało z zadań partyjnych”⁶⁹. Z tego miałyby wynikać wnioski, że przykładała własną rękę do akcji laicyzacyjnej rzekomo tylko w związku z koniecznością realizacji wytycznych z KC PZPR. Przeanalizowane dokumenty przeczą jednak temu pogładowi.

Wśród anegdot, które krążyły wokół jej osoby, a związanych z omawianym tematem, pojawiła się i taka, że załatwiła materiały na odbudowę kościoła św. Antoniego w Łodzi. Zdziwionemu księdzu proboszczowi podobno powiedziała, że „jeden kościół komunizmu nie zburzy”⁷⁰. Sęk w tym, że odbudowa świątyni ze zniszczeń wojennych miała miejsce w latach 1946-1951, czyli w okresie, kiedy nie mogła podejmować takowych decyzji⁷¹. Jednak w chwili poświęcenia kościoła w 1952 r. przez bp M. Klepacza brakowało jeszcze kaplicy oraz zakrystii, które powstały w następnych latach. Możliwe, że wówczas wykazała się jakimś gestem, ale nawet autor monografii poświęconej parafii św. Antoniego nie wspominał o takim zdarzeniu⁷².

Generalnie trzeba powiedzieć, że w sprawach polityki wobec Kościoła katolickiego i ludzi wierzących trudno w jej zachowaniu znaleźć dowody świadczące o jakimkolwiek liberalizmie w tym zakresie. Jej wypowiedzi i działania wskazywały jednak, że jej stanowisko cechowała pewna doza ewolucji, podobnie jak to było z W. Gomułą i KC. Przecież sytuacji z początku 1957 r. nie można porównywać z okresem o kilka miesięcy późniejszym. W wypowiedzi M. Tatarkówny-Majkowskiej na X Plenum KC PZPR w październiku 1957 r. w sprawie oczyszczania partii z osób niepożądanych znalazło się już bardzo wymowne stwierdzenie, że „trzeba w sposób jasny i rozumny potraktować sprawę religianctwa wśród członków partii, a w szczególności wśród inteligencji pracującej, gdyż zdarza się, że niejednokrotnie aktywista jest ateistą, lecz ma żonę, która jest wierzącą i praktykującą. Ocena tych ludzi w organizacjach partyjnych będzie niełatwa. Wymagać to będzie ogromnej rozważliwości przy podejmowaniu decyzji, by nie skrzywdzić ludzi oddanych sprawie socjalizmu

⁶⁸ J. Żaryn, *op. cit.*, s. 188.

⁶⁹ K. Turowski, *op. cit.*, s. 22.

⁷⁰ W. Gnacikowska, *Kim była włóknianka, która rządziła Łodzią w PRL-u?*, www.lodz.gazeta.pl, dostęp: 11 VI 2010 r.

⁷¹ *Diecezja Łódzka. Terytorium...*, s. 202.

⁷² R. Bazaniak, *Dzieje parafii św. Antoniego na łódzkim Żubardziu*, Łódź 2010, s. 32-33

i partii”⁷³. Ta wypowiedź zazębiała się ze słowami, które padły na egzekutywie w czerwcu 1957 r. Omawiając tworzenie laickich szkół oraz towarzyszącą temu wysoką frekwencję dzieci i młodzieży na lekcjach religii, zwróciła uwagę, że należało przeprowadzić rozmowy z aktywnym partyjnym celem zaprzestania wysyłania swojego potomstwa na te zajęcia. Zżymała się, powtarzając opinię, że Łódzka egzekutywa była „zbyt religijna na tle kraju”. Wręcz stwierdzała, że „nie wyobrażam sobie, ażeby członek instancji partyjnej wysyłał swoje dziecko na religię”⁷⁴. Natomiast na grudniowej Egzekutywie KŁ PZPR w 1958 r. wręcz stwierdziła, że „słabość nasza polega na tym, że rodzice członkowie partii posyłają swoje dzieci na lekcje religii”⁷⁵.

Podjęcie tematyki religijności członków partii w 1957 r. wynikało z otwarcia nowego okresu w dziejach PRL w związku z przemianami z poprzedniego roku. Tymczasem rozpoczęta wymiana legitymacji partyjnych dała możliwość usuwania z PZPR osób wierzących. Zjawisko to miało zasięg ogólnopolski, objęło więc i Łódź. Ksiądz Dariusz Śmierchalski-Wachocz, który napisał książkę o represjach wobec katolików-członków PZPR, stwierdził, że druga połowa 1957 r. przyniosła szereg represji za chodzenie do kościoła, zawarcie ślubu kościelnego, udział w praktykach religijnych członków rodziny, posyłanie dzieci na lekcje religii, posiadanie obrazów o treści religijnej i inne. W następnym roku akcja weryfikacyjna była kontynuowana co miało związek z listem KC, wzywającym do usuwania z szeregow PZPR osób wierzących. To czyszczenie zostało przedłużone na kolejne lata⁷⁶.

Pogorszenie się relacji Kościoła a PZPR w połowie 1957 r., przełożyło się na wzmożoną kontrolę członków partii pod kątem uprawiania przez nich praktyk religijnych. Łódzka komórka Urzędu do spraw Wyznań, podległa zgodnie z nomenklaturą, KŁ PZPR, informowała więc o zwolnieniach ze stanowisk państwowych i partyjnych tych osób, które podejrzewano o tzw. religianctwo np. brały one udział w pielgrzymkach. Los ten mieli podzielić też kierownicy placówek oświatowych, którzy odmówiliby zdjęcia krzyży w tych instytucjach⁷⁷. Tej kwestii – postawy członków partii wobec religii – dotyczyło jej pytanie na posiedzeniu egzekutywy KŁ PZPR w styczniu 1964 r. Odpowiedział jej wówczas Zdzisław Krasławski, ówczesny przewodniczący MKKP, który stwierdził, że w tym momencie nie rozpatrywano zbyt wielu tego rodzaju spraw. Ale jeśli już do nich dochodziło,

⁷³ AAN, KC PZPR, B48926, Stenogram plenarnego posiedzenia KC PZPR, 24-26 X 1957 r., k. 234.

⁷⁴ APŁ, KŁ PZPR, 311, Protokół nr 19/57 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 8 VI 1957 r., k. 70.

⁷⁵ APŁ, KŁ PZPR, 329, Protokół nr 41/58 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 19 XII 1958 r., k. 39.

⁷⁶ D. Śmierchalski-Łachocz, *Partia komunistyczna wobec przejawów wiary katolickiej w swoich szeregach na środkowym Nadodrzu 1945-1970*, Ząbki 2004, s. 241-244 i 247.

⁷⁷ B. Fijałkowska, *op. cit.*, s. 80.

to względem robotników stosowano lżejsze kary, zaś w przypadku aktywistów, ludzi na stanowiskach, znacznie surowsze⁷⁸. Wynikało to z ogólnej praktyki przyjętej w PZPR. Kara zależała od zajmowanego stanowiska w partii⁷⁹.

Jako partyjny funkcjonariusz M. Tatarkówna-Majkowska zwracała uwagę na postawę ludzi reprezentujących nie tylko partię, ale i państwo. Poddając ocenie ich zachowanie, interesowała się nawet życiem prywatnym tych osób. Nie może więc dziwić, że chciała też uzyskać wiedzę o przypadkach praktyk religijnych wśród kadry oficerskiej jak i szeregowych funkcjonariuszy Komendy Miejskiej MO w Łodzi, zwłaszcza w kontekście uczęszczania potomstwa milicjantów na lekcje religii. W odpowiedzi usłyszała, że takie sytuacje się zdarzały i wobec osób, które dopuszczały się tego rodzaju zachowań stosowano odpowiednie kary (surowsze w stosunku do oficerów, łagodniejsze w odniesieniu do podoficerów i szeregowców). Organizowano też stosowne pogadanki czy projekcje filmów, w których uczestniczyły rodziny funkcjonariuszy⁸⁰. Pytanie M. Tatarkówny-Majkowskiej nie było przypadkowe. Funkcjonariusze MO podobnie jak nauczyciele, przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości, dziennikarze, urzędnicy, lekarze, a nawet aktorzy odgrywali ważną rolę w społeczeństwie. Dlatego też członkowie partii w tych środowiskach ze względu na to, że ich zachowanie miało dużą siłę społecznego oddziaływania podlegali częstszym i surowszym kontrolom ze strony instancji partyjnych pod kątem „czystości ich postawy ideowej”⁸¹.

Jako ciekawostkę można podać, że na posiedzeniu egzekutywy KŁ PZPR we wrześniu 1962 r. M. Tatarkówna-Majkowska zainteresowała się osobą F. Poznańskiej, kierowniczką Urzędu Stanu Cywilnego Łódź Bałuty. Uważała, że należało ją zdjąć ze stanowiska, ponieważ była praktykującą żydówką, co najlepiej uwidocznilo się w organizacji pogrzebu jej męża zgodnie z tradycją religii mojżeszowej. Egzekutywa wniosek poparła⁸². Tym samym ta decyzja wpisywała się w politykę wytyczoną przez KC PZPR, że Żydzi „przestali być ostoją socjalizmu”. Nastroje wśród ludności żydowskiej, zdaniem centralnego aparatu partyjnego, były antyradzieckie, antypolskie i proizraelskie. Dlatego należało ich usuwać ze stanowisk. Tego rodzaju poglądy centralnego aktywu były upowszechniane od końca lat 50. XX w. Niewątpliwie stanowiło to powrót do uprawiania polityki z okresu stalinowskiego, kiedy praktykowanie tradycji i religii żydowskiej było uznawane za przejaw

⁷⁸ APŁ, KŁ PZPR, 388, Protokół nr 2/64 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 28 I 1964 r., k. 37.

⁷⁹ D. Śmierchalski-Wachocz, *op. cit.*, s. 227.

⁸⁰ APŁ, KŁ PZPR, 358, Protokół nr 12/61 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 26 V 1961 r., k. 98, 100.

⁸¹ D. Śmierchalski-Wachocz, *op. cit.*, s. 227.

⁸² APŁ, KŁ PZPR, 350, Protokół nr 20/60 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 9 IX 1960 r., k. 6.

wstecznictwa i zabobonów, zaś „bycie Żydem nie było grzechem pod warunkiem wspierania przez osoby tej narodowości komunistycznych przeobrażeń dokonujących się w kraju”⁸³.

Powyższe przypadki sprawowania praktyk religijnych przez członków partii pociągały za sobą rozmaite sankcje i szykany, co wynikało z światopoglądu głoszonego przez PZPR, opartego na ateistycznym stylu życia. W konsekwencji intensywnie walczono z przejawami „klerykalizmu” i „religianstwa” we własnych szeregach⁸⁴.

Żywo interesowała się również działaniami Towarzystwa Wiedzy Powszechnej⁸⁵, Towarzystwa Szkół Świeckich⁸⁶ oraz Stowarzyszeniem Ateistów i Wolnomyślicieli⁸⁷, co częściowo wynikało z wytycznych partyjnej centrali. Chcąc przeciwstawić się rozwojowi katolicyzmu, partia wspierała, a właściwie stworzyła organizacje propagujące wartości ateistyczne. Sam kard. S. Wyszyński widział w nich poważne niebezpieczeństwo⁸⁸. Na posiedzeniu egzekutywy KŁ PZPR w czerwcu 1963 r. została omówiona aktywność wspomnianych organizacji. Doceniła ich rolę w laicyzacji oświaty. Z uznaniem wypowiedziała się o przeprowadzeniu w latach 1962-1963 ponad 1300 wykładów dla łącznej liczby 100 tys. słuchaczy. Chwaliła również stosowane środki propagandowe jak książka, prasa, film, wystawa czy spotkania dyskusyjne. Dostrzegała jednak, że nadal część nauczycieli i pracowników naukowych pozostawała wierna swojej religii. Nie wzbudzało to rzecz jasna jej zadowolenia, ponieważ dowodziło, że „szkoły stanowią jeszcze bazę obcych nam wpływów w wychowaniu młodzieży”⁸⁹. Stąd władze, państwowe i polityczne PRL przywiązywały dużą wagę do roli wychowawczej szkół. Miały one spełniać funkcję stabilizującą system polityczny i jednocześnie tworzyć „nowego człowieka” zgodnego z wizją PZPR, czyli opartego na założeniach marksizmu i leninizmu⁹⁰.

W związku z tym na XIII Plenum KC PZPR w lipcu 1963 r. gdy poruszono tzw. aktualne problemy ideologicznej pracy partii wielu dyskutantów nawiązywało do sytuacji w szkołach. Podobnie wystąpiła też M. Tatarkówna-Majkowska. Odnosząc się do referatu W. Gomułki,

⁸³ E. Mironowicz, *Założenia i cele polityki narodowościowej Polski Ludowej*, [w:] *Internacjonalizm czy...?*, red. A. Muszel, Warszawa-Wrocław 2011, s. 38-39, 46-47.

⁸⁴ D. Śmierchalski-Łachocz, *op. cit.*, s. 226.

⁸⁵ Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, powstało w 1950 r. na bazie rozwiązanego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego i Ludowego. Formalnie jego celem było krzewienie wiedzy i wartości humanistycznych. Istnieje do dziś.

⁸⁶ Towarzystwo Szkół Świeckich – organizacja powołana w 1957 r. w Warszawie. Jej celem było promowanie świeckiego wychowania dzieci i młodzieży. W 1969 r. zostało połączone ze Stowarzyszeniem Ateistów i Wolnomyślicieli, tworząc Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej, istniejące do 1992 r.

⁸⁷ Stowarzyszenie Ateistów i Wolnomyślicieli założono w 1957 r. Jego celem było aktywne uczestniczenie w procesie laicyzacji życia społecznego. W 1969 r. zostało połączone z Towarzystwem Szkół Świeckich, tworząc Towarzystwo Krzewienia Kultury Świeckiej, istniejące do 1992 r.

⁸⁸ B. Fijałkowska, *op. cit.*, s. 60 i 65.

⁸⁹ APŁ, KŁ PZPR, 381, Protokół nr 16/63 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 10 VI 1963 r., k. 2-3.

⁹⁰ K. Bujak, *Człowiek zredukowany*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2001, z. 36, s. 131-132.

zwróciła szczególną uwagę na wychowanie młodzieży w duchu marksistowskim. Zagadnienie to przedstawiła w oparciu o łódzkie doświadczenia w realizacji uchwał VII i XI Plenum KC PZPR w sprawie ideowego wychowania młodzieży. Zanim wymieniła problemy z wykonaniem centralnych zaleceń, pochwaliła się wzrostem upartyjnięcia wśród nauczycieli, a także tym że większości pedagogów (60%) bez względu na przynależność partyjną uczestniczyła w różnych formach doskonalenia z tematyki ideologicznej, co jej zdaniem przekładało się na wzrost ich poziomu ideowego. Jednocześnie zwracała uwagę na brak dostatecznej liczby wykwalifikowanej kadry, zwłaszcza rusycystów, którzy mieli odegrać w szkołach także rolę polityczno-agitacyjną. W jej ocenie kierunek filologia rosyjska na Uniwersytecie Łódzkim istniał tylko teoretycznie, ponieważ brakowało chętnych do jego studiowania⁹¹. Tę kwestię postrzegała jako problem polityczny.

W trakcie akcji laicyzacji oświaty i w procesie marksistowskiego wychowania partia wiązała duże nadzieje z nauczycielami, dlatego wykazywano specjalne zainteresowanie tą grupą zawodową. Nieprzypadkowo również interesowano się komitetami rodzicielskimi, które według wyobrażeń PZPR miały sprzyjać laicyzacji szkół i marksistowskiemu wychowaniu⁹². Jednak ukształtowanie uczniów w pożądanym duchu nie zależało tylko od kierunkowego wykształcenia nauczycieli, ale również odpowiednich programów nauczania. W związku z tą kwestią M. Tatarkówna-Majkowska zarzuciła Ministerstwu Oświaty, że nie zastosowało się do wytycznych partii, zgadzając się na to, aby na lekcjach historii więcej czasu (dziewięć jednostek lekcyjnych) poświęcano rewolucji francuskiej niż rewolucji październikowej (trzy jednostki lekcyjne). Uważała, że umieszczenie treści ideologicznych w przeładowanych programach nauczania języka polskiego, historii, geografii i przyrody skutkowało ich pobieżnym omówieniem. Krytycznie również odniosła się do przedmiotów wiedza o Polsce i świecie współczesnym oraz propedeutyka filozofii, które trwały tylko osiem miesięcy i to wyłącznie w klasie maturalnej. Wreszcie zarzuciła Ministerstwu Oświaty, że dokonując w 1961 r. reformy systemu szkolnego, skupiło się na sprawach organizacyjnych, a nie na ideologicznym wychowaniu młodzieży. Dlatego – jej zdaniem – należało opracować generalny plan pracy ideowo-wychowawczej w całym szkolnictwie przy współpracy resortu, terenowych instancji partyjnych oraz ministerstwa szkół wyższych⁹³.

⁹¹ AAN, KC PZPR, B48942, Stenogram XIII plenarnego posiedzenia KC PZPR, 4-6 VII 1963 r., k. 133-137.

⁹² B. Fijałkowska, *op. cit.*, s. 108 i 118.

⁹³ AAN, KC PZPR, B48942, Stenogram XIII plenarnego posiedzenia KC PZPR, 4-6 VII 1963 r., k. 133-137.

Zainteresowanie M. Tatarkówny-Majkowskiej wychowaniem młodzieży wynikało z poglądu, że łatwiej było przekonać do systemu marksistowskiego młode pokolenia niż osoby ukształtowane w okresie międzywojennym. Nie należy się więc dziwić, że PZPR tak bacznie przyglądała się oświacie. Proces indoktrynacji uczniów opierał się na wpajaniu socjalistycznej moralności oraz socjalistycznych zasad współżycia społecznego. Odpowiednio dobrane treści, zwłaszcza na lekcjach historii, języka polskiego czy muzyki, jak również udział w różnych akcjach wychowawczych czy w szkolnym ceremoniale, odpowiadającym ówczesnej epoce miały wywierać wpływ na postawy uczniów⁹⁴. W ten nurt polityki partyjnej dobrze wpisывała się postawa M. Tatarkówny-Majkowskiej.

Na XIII Plenum KC PZPR w lipcu 1963 r., gdy wypowiadała się o potrzebie ideologizacji systemu oświaty, wyraziła też swoją opinię o łódzkich uczelniach wyższych. Poczyniła – bardzo kluczową – uwagę, że łódzki ośrodek akademicki ponosił odpowiedzialność za braki w pracy ideowo-wychowawczej wśród studentów i w efekcie miejscowa organizacja partyjna musiała przeciwstawić się różnym poglądom sprzecznym z ideologią marksizmu funkcjonującymi w tym środowisku. Ku jej zadowoleniu z czasem udało się odwrócić ten trend i od początku lat 60. XX w. stopniowo przybywało członków kadry akademickiej oraz studentów z legitymacją partyjną. Jednocześnie przestrzegała, że na studiach za mało czasu poświęcano omawianiu doktryny marksistowskiej. Wreszcie czyniła uwagę, że więcej naukowców korzystało z wymiany zagranicznej z krajami kapitalistycznymi niż socjalistycznymi. Formalnie nie miała nic przeciwko wymianie doświadczeń naukowych, ale niepokoiły ją te proporcje⁹⁵.

Zainteresowaniem wyższymi uczelniami nie było przypadkowe. Artur Bądkowski, który zajął się relacjami między KW PZPR w Poznaniu a ośrodkami akademickimi w stolicy Wielkopolski, dowiódł jednoznacznie, że partii zależało na kontrolowaniu świata nauki. Wynikało to z ogólnego dążenia do nadzorowania życia społecznego i gospodarczego, a także z obawy przed pojawieniem się środowisk niechętnych władzy PRL. Nie bez znaczenia więc było istnienie na wyższych uczelniach partyjnych komórek i zamiar zwiększenia ich roli⁹⁶. W łódzkim ośrodku akademickim taką samą linię realizowała M. Tatarkówna-Majkowska.

⁹⁴ J. Sadowska, *Urodzeni w PRL. Wychowanie socjalistyczne i jego efekty*, [w:] *Dziedzictwo komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. J. Sadowska, Białystok 2008, s. 147, 150.

⁹⁵ AAN, KC PZPR, B48942, Stenogram XIII plenarnego posiedzenia KC PZPR, 4-6 VII 1963 r., k. 138-140.

⁹⁶ A. Bądkowski, *KW PZPR w Poznaniu wobec szkolnictwa wyższego*, [w:] *Partia komunistyczna w Polsce*, red. D. Magiera, Lublin-Radzyń Podlaski 2012, s. 202 i 204.

3. Udział w przebudowie miasta

Będąc na emeryturze, w trakcie wywiadów, M. Tatarkówna-Majkowska często podkreślała swoje zasługi dla miasta, tudzież przypisywała sobie różne inwestycje jak powstanie gmachów Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego, Teatru Wielkiego, Hali Sportowej czy szpitala onkologicznego⁹⁷. Ta kwestia z pewnością wymaga bliższej analizy.

W przypadku budowy szpitala onkologicznego należy podkreślić, że M. Tatarkówna-Majkowska ściągnęła z Warszawy do Łodzi uznaną specjalistkę z zakresu onkologii dr Danutę Gail, dzięki której mogła się rozwinąć Wojewódzka Poradnia Onkologiczna przy ul. Leczniczej, istniejąca od 1953 r. W 1962 r. została ona połączona ze szpitalem przy ul. S. Sterlinga 13, dzięki czemu w wyodrębnionym budynku powstał Ośrodek Onkologiczny im. Ludwika Rydygiera. Jeszcze w tej samej dekadzie, w 1966 r. został on przeniesiony do obiektów przy dzisiejszej ul. Ignacego Paderewskiego 4⁹⁸, które wchodziły w skład nowopowstającego wówczas szpitala im. Mikołaja Kopernika w Łodzi, oficjalnie otwartego w 1973 r. Ideę budowy nowej placówki medycznej wyraziła M. Tatarkówna-Majkowska na uroczystym posiedzeniu Rady Narodowej m. Łodzi w czerwcu 1959 r., kiedy został zaaprobowany plan inwestycji z okazji obchodów Tysiąclecia Istnienia Państwa Polskiego⁹⁹. Rok później została przedstawiona wizja nowego i największego wtedy szpitala w Łodzi. Jednak budowa właściwego gmachu rozpoczęła się dopiero w 1967 r. po wcześniejszym oddaniu do użytku Szkoły Pielęgniarek oraz Ośrodka Onkologicznego¹⁰⁰.

Przy okazji inwestycji medycznych w Łodzi należy wspomnieć o oddaniu za jej kadencji na stanowisku I sekretarza KŁ do użytku szpitala dziecięcego przy ul. Spornej, który otrzymał za patronkę Marię Konopnicką¹⁰¹.

Natomiast hala sportowa przy al. Politechniki, powszechnie określana mianem Pałacu Sportu, została otwarta w 1958 r. Było to spore wydarzenie w historii Łodzi gdyż hala posiadała sztuczne lodowisko, widownię na 10 tys. osób, pomocniczą salę treningową, a nawet pomieszczenia przeznaczone na hotel. Dzięki realizacji tej inwestycji np. łódzcy łyżwiarze znaleźli miejsce do podnoszenia swoich umiejętności, a hokeiści ŁKS rozgrywali

⁹⁷ TVP Łódź, W. Machejko, *Spotkanie z Michaliną Tatarkówną-Majkowską*, film dokumentalny, 1982 r.

⁹⁸ W. Gnacikowska, *op. cit.*; A. Jeziorski, *Kliniki Chirurgii Onkologicznej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi*, <http://www.ptcho.org.pl/>, dostęp 4 VIII 2015 r.; *Informator Służby Zdrowia m. Łodzi*, red. I. Indulski, Łódź 1964, s. 480.

⁹⁹ APŁ, PRNmŁ, 36, Protokół stenograficzny nadzwyczajnej sesji Rady Narodowej miasta Łodzi połączonej z plenarnym posiedzeniem Łódzkiego FJN, 27 VI 1959 r., bp.

¹⁰⁰ P. Gryglewski, R. Wróbel, A. Ucińska, *Łódzkie budynki 1945-1970*, Łódź 2009, s. 82-83.

¹⁰¹ APŁ, KŁ PZPR, 716, Postanowienia Sekretariatu KŁ, 4 I 1960 r., k. 6.

tu mecze¹⁰². Tu także odbywały się duże wydarzenia o charakterze polityczno-propagandowym, również udziałem M. Tatarkówny-Majkowskiej.

Jeśli zaś chodzi o wspomniany budynek Biblioteki Uniwersytetu Łódzkiego przy ul. Jana Matejki to należy powiedzieć, że został on oddany do użytku w 1960 r. Wówczas uchodził za najnowocześniejszy obiekt tego typu w kraju. Był w stanie pomieścić jednorazowo 500 czytelników, a także milion woluminów w olbrzymim magazynie o 11 kondygnacjach¹⁰³. Jednak nie było w tym specjalnej zasługi M. Tatarkówny-Majkowskiej. To dzięki staraniom Heleny Więckowskiej, wieloletniej dyrektorki biblioteki, udało się pozyskać fundusze i niezbędne zgody władz ministerialnych, mimo braku zrozumienia dla tej ważnej inwestycji UŁ ze strony lokalnych władarzy¹⁰⁴.

Inaczej przedstawiała się sytuacja z inną, jakże ważną inwestycją na kulturalnej mapie Łodzi, budową gmachu Teatru Wielkiego, która zaczęła się w 1950 r., a zakończyła dopiero w 1967 r. Wówczas odbyło się inauguracyjne przedstawienie¹⁰⁵. Sabina Nowicka, pierwszy dyrektor tej placówki, potwierdziła zasługi M. Tatarkówny-Majkowskiej, wspominając, że I sekretarz KŁ PZPR znalazła zrozumienie dla idei budowy Teatru Wielkiego i przyczyniła się do jego powstania wspólnie z E. Kaźmierczakiem, przewodniczącym PRN m. Łodzi. Zresztą oboje regularnie bywali tu na koncertach i przedstawieniach¹⁰⁶.

Można także wskazać inne obiekty użyteczności publicznej w Łodzi, na powstanie których miała mniejszy czy większy wpływ. Pod koniec jej urzędowania Rada Nadzorcza i Dyrekcja ZUS zwróciły się do niej z prośbą o przychylne rozpatrzenie wniosku o budowę gmachu administracyjnego w Łodzi¹⁰⁷. Decyzja zapewne nie leżała już w jej gestii samej, tym bardziej, że niedługo potem straciła zajmowane stanowisko, a sam budynek – wieżowiec powstał na początku lat 70. XX w. O potrzebie zbudowania kolejnego gmachu tym razem – dla potrzeb łódzkiego sądownictwa wzmiankował na listopadowej sesji Rady Narodowej m. Łodzi w 1960 r. mecenas Zygmunt Albrecht. Tymczasem M. Tatarkówna-Majkowska zareagowała na ten pomysł dość przewrotnie, mówiąc: „szkoda, że Potocki nie zostawił nam gmachu”¹⁰⁸. Sugerowała w ten sposób, że przejęcie jakiegoś budynku tej arystokratycznej

¹⁰² W. Kaczmarek, *Wychowanie fizyczne i sport*, [w:] *Łódź w latach 1945-1960*, red. E. Rosset, Łódź 1962, s. 395; S. Glica, *Od 1824 r. Opowieść o łódzkim sporcie*, Łódź 2013, s. 25 i 90; P. Gryglewski, R. Wróbel, A. Ucińska, *op. cit.*, s. 103;

¹⁰³ P. Gryglewski, R. Wróbel, A. Ucińska, *op. cit.*, s. 72.

¹⁰⁴ H. Tadeusiewicz, *Helena Więckowska jako dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi*, [w:] *Helena Więckowska 1897-1984*, red. W. Piotrowski, Łódź 1988, s. 44-45.

¹⁰⁵ P. Gryglewski, R. Wróbel, A. Ucińska, *op. cit.*, s. 100.

¹⁰⁶ A. Iżykowska-Mironowicz, *Łodzianie z wyboru*, „Kronika miasta Łodzi” 2003, nr 2.

¹⁰⁷ APŁ, KŁ PZPR, 1187, Pismo ZUS Oddział w Łodzi, 31 X 1964 r., k. 38.

¹⁰⁸ APŁ, PRNmŁ, 38, Stenogram VII sesji Rady Narodowej miasta Łodzi, 19 XI 1960 r., k. 166.

rodziny poprawiłoby sytuację lokalową wymiaru sprawiedliwości. Trzeba jednak podkreślić, że Potoccy w Łodzi nie mieli pałaców¹⁰⁹. Sądownictwo w Łodzi nie mogło więc na razie liczyć na żaden dodatkowy obiekt.

Z pewnością z dużo większą uwagą M. Tatarkówna-Majkowska traktowała zwykłe budownictwo mieszkaniowe. Jak cała gospodarka podlegało ono centralnym wytycznym, nazywanymi wówczas normatywami. Określały nie tylko wielkość mieszkań, ale również standard. W praktyce oznaczało to narzucenie ograniczeń projektantom. W okresie sprawowania rządów przez M. Tatarkównę-Majkowską obowiązywały normatywy z 1954 r. i 1959 r. Wielkość realizowanych mieszkań została przedstawiona w tabeli nr 4. Nowe zapisy w zakresie budownictwa mieszkaniowego, zaprowadzone w okresie gomułkowskim, po raz pierwszy wprowadzały kategorię „M”. Jednocześnie normatyw z 1959 r. dawał większą swobodę projektantom, którzy w pewnej mierze mogli uwzględniać uwarunkowania regionalne i środowiskowe, ale „ustalono minimalną i maksymalną powierzchnię mieszkań poszczególnych kategorii przeznaczonych dla określonej liczby osób”. Zgodnie z normatywem z 1959 r. wszystkie nowe mieszkania powinny posiadać elektryczność, wodę, ubikację i łazienkę. Podłączenie do sieci gazowej było uzależnione od warunków lokalnych. W roku odejścia M. Tatarkówny-Majkowskiej ze stanowiska I sekretarza KŁ PZPR został wprowadzony nowy normatyw tzw. podstawowy, który zakładał obniżenie standardu mieszkania i przede wszystkim zmniejszenie metrażu¹¹⁰.

Z chwilą objęcia stanowiska I sekretarza KŁ PZPR, zagadnienie mieszkalnictwa stało się dla M. Tatarkówny-Majkowskiej priorytetowym zadaniem¹¹¹. Nie należało się dziwić takiej postawie. W tej materii sytuacja Łodzi był wyjątkowo zła. Już w okresie międzywojennym stanowiła jedną z głównych bolączek miasta. Ówczesni władarze, mimo podejmowanych prób, mozolnie rozwiązywali ów problem. Okres II wojny światowej przyniósł duże zniszczenia, zwłaszcza na terenie getta. Wojenne zaniedbania na polu remontów budynków skutkowały katastrofami budowlanymi po 1945 r. Tylko w pierwszej połowie 1948 r.

¹⁰⁹ Po 1945 r. cały majątek Potockich został przejęty na własność państwa. Taki los spotkał pałac w Natolinie, który stał się siedzibą Prezydenta RP – Bolesława Bieruta, a potem budynkiem reprezentacyjnym Urzędu Rady Ministrów. Pałac przy ul. Krakowskie Przedmieście 15 w Warszawie został zaadaptowany pod Ministerstwo Kultury i Sztuki. Pałac w Krzeszowicach stał się ośrodkiem opiekuńczo-wychowawczym, potem domem opieki dla dzieci i młodzieży. Podobne losy spotkały pałac w Międzyrzeczu Podlaskim. W zamku w Łańcucie zostało umieszczone muzeum. Pałac pod Baranami w Krakowie został odebrany rodzinie Potockich już przez niemieckiego okupanta. Po wojnie pod tym adresem ulokowały się radzieckie Smiersz i NKWD, a potem dom kultury. Pałac w Lublinie przestał należeć do tego arystokratycznego rodu wraz z III rozbiorem Polski. Po 1944 r. mieściła się tu siedziba MO. Od 1984 r. w rękach KUL. Ponadto rodzina Potockich miała pałace i zamki, znajdujące się obecnie na terenie Ukrainy i Białorusi.

¹¹⁰ M. T. Wilczek, *Rozwój standardu mieszkaniowego w Polsce na tle krajów europejskich*, Katowice 2010, s. 86-88 i 94.

¹¹¹ APŁ, KŁ PZPR, 292, Protokół nr 39/55 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 19 IX 1955 r., k. 82.

zawaliło się w Łodzi 86 obiektów mieszkalnych. Znaczący temat wręcz podkreślali, że sytuacja mieszkalnictwa bezpośrednio po wojnie była wręcz katastrofalna. Jakby tego było mało, w pierwszych latach Polski Ludowej, Łódź nie dostała funduszy na inwestycje w budownictwie. Sytuacja zaczęła się nieznacznie poprawiać dopiero po 1949 r., kiedy rozpoczął działalność Zakład Osiedli Robotniczych. Pierwsze nowe osiedla zostały zlokalizowane na Starym Mieście, Bałutach, przy ul. Wojska Polskiego czy na Stokach. Jednak faktyczny wzrost budownictwa mieszkaniowego nastąpił po 1957 r. W okresie rządów M. Tatarkówny-Majkowskiej zostały rozbudowane istniejące już osiedla jak Bałuty, okolice ul. Wierzbowej, Doły, Żubardź, Koziny. Powstawały nowe jak Nowe Rokicie, Kurak, Dąbrowa I, Widzew Zachodni, Karolew I, II, III oraz osiedle Wielkopolska A¹¹². W trakcie X Konferencji Delegatów w czerwcu 1964 r. pochwalila się więc, że w latach 1945-1963 zostało wybudowanych w Łodzi 121,5 tys. nowych izb mieszkalnych¹¹³.

Tabela 4. Normatywy dotyczące wielkości mieszkań

Liczba osób w gospodarstwie domowym	Normatyw z 1954 r.		Normatyw z 1959 r.	
	Kategoria	m ²	kategoria	m ²
1	P	17-20	M1	17-20
2	PK	24-30	M2	24-30
3			M3	33-48
4	2PK	41-50	M4	42-48
5	3PK	51-58	M5	51-57
6			M6	59-65
9	4PK	59-66	M7	67-71

Źródło: M. T. Wilczek, *Rozwój standardu mieszkaniowego w Polsce na tle krajów europejskich*, Katowice 2010, s. 87.

Niewątpliwie w zakresie budownictwa mieszkaniowego następował postęp. Przeciętna liczba osób zamieszkujących jedną izbę w Łodzi w 1921 r. wynosiła 2,29, w 1931 r. – 2,45, w 1946 r. – 1,80, w 1950 r. – 1,95¹¹⁴, w 1960 r. – 1,78, a w 1966 r. – 1,49. W gorszej sytuacji za ostatni rok były miasta województw kieleckiego (1,62), łódzkiego (1,55), warszawskiego

¹¹² P. Gryglewski, R. Wróbel, A. Ucińska, *op. cit.*, s. 40-42, 58-61.

¹¹³ APŁ, KŁ PZPR, 12, Referat M. Tatarkówny-Majkowskiej wygłoszony na X Łódzkiej Konferencji Delegatów na IV Zjazd, 29 V 1964 r., k. 89.

¹¹⁴ *Mały rocznik statystyczny miasta Łodzi 1945-1958*, Łódź 1959, s. 186.

(1,53), przy czym w Warszawie współczynnik wynosił 1,37, a w skali ogólnopolskiej (tylko miasta) – 1,41¹¹⁵.

Z dostępnych danych wynika, że gros mieszkań w Łodzi było starych, co wymuszało podejmowanie przez ówczesnych władarzy, w tym M. Tatarkówny-Majkowskiej, decyzji o inwestycjach w budownictwie mieszkaniowym. W 1960 r. liczba mieszkań wynosiła 201 381 w budynkach mieszkalnych i niemieszkalnych. Ponad 51% z nich zostało wybudowanych przed 1918 r., w okresie międzywojennym – 36,2%, a po wojnie – 12,5%. Jednak tylko w latach 1956-1960 zostało oddanych do użytku 39 170 mieszkań, czyli 7,5% ogółu¹¹⁶. To wyraźnie pokazywało skalę zjawiska budownictwa mieszkaniowego realizowanego w okresie gdy I sekretarzem KŁ była M. Tatarkówna-Majkowska. Nie bez znaczenia było też wyposażenie nowych mieszkań. Porównując odpowiednie dane dotyczące 1960 i 1966 r., standard łódzkich mieszkań uległ znacznemu polepszeniu. Zanotowano wzrost liczby mieszkań z bezpośrednim dostępem do bieżącej wody z 48,8% do 79,2%, wyposażonych w wc z 27,3% do 41,1%, łazienki z 17,7% do 33,6%, gazu z sieci z 25,1% do 46,4% czy centralnego ogrzewania z 12,6% do 29%. Jednak tylko w dwóch ostatnich wskaźnikach Łódź wypadła lepiej na tle pozostałych polskich miast¹¹⁷.

Rozwojowi budownictwa mieszkaniowego towarzyszyć musiało inwestowanie w infrastrukturę komunalną. Podczas już wspomianej X Konferencji Delegatów w 1964 r. wliczała więc ile udało się zrobić w ciągu 20 lat istnienia Polski Ludowej w zakresie rozwoju sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, czy gazowej. Nie zapominała też wspomnieć o ilości dróg utwardzonych asfaltem (około 192 km). Obiecywała, że w 1965 r. znikną kocie łby z łódzkich ulic. Za szczególny sukces uważała powstanie rurociągu Łódź-Pilica¹¹⁸. Trudno jednak jej przypisywać zasługi w realizacji tej inwestycji. Sam pomysł rurociągu powstał już w okresie międzywojennym, kiedy w 1925 r. władze Łodzi nabyły „błękitne źródła” w Tomaszowie Mazowieckim¹¹⁹ a pierwsza nitka została oddana do użytku w 1955 r., druga w 1960 r. W 1959 r. na posiedzeniu plenum KŁ PZPR dopytywała się tylko o stan zaawansowania budowy¹²⁰.

Bez inwestycji komunalnych trudno byłoby sobie wyobrazić budowę nowych domów mieszkalnych. Jak przystało na politycznego gospodarza, wizytowała osobiście niektóre

¹¹⁵ *Rocznik statystyczny 1970*, Warszawa 1971, s. 300.

¹¹⁶ *Rocznik statystyczny miasta Łodzi 1946-1965*, Łódź 1965, s. 252-253.

¹¹⁷ *Rocznik statystyczny 1970*, Warszawa 1971, s.381.

¹¹⁸ APŁ, KŁ PZPR, 12, Referat M. Tatarkówny-Majkowskiej wygłoszony na X Łódzkiej Konferencji Delegatów na IV Zjazd, 29 V 1964 r., k. 89.

¹¹⁹ W. Pawlak, *op. cit.*, s. 81.

¹²⁰ APŁ, KŁ PZPR, 86, Protokół z posiedzenia Plenum KŁ PZPR, 11 IX 1959 r.

budowy i interesowała się postępowaniem prac, umiała też wywalczyć w stolicy pieniądze na inwestycje budowlane w Łodzi¹²¹. Jej współpracownicy stwierdzili, że celem M. Tatarkówny-Majkowskiej stało się przeprowadzenie ludzi z suterren i strychów do nowych mieszkań. Stawiała – jak to podkreślił Jan Pakuła – na nową, nieznaną wcześniej jakość w Łodzi, żeby każde mieszkanie posiadało pełny węzeł sanitarny¹²². Stąd od początku pełnienia funkcji I sekretarza KŁ PZPR uczuła władze centralne na palący problem mieszkalnictwa w Łodzi. Pierwsze jej pismo dotyczące tej kwestii, skierowane do rządu było datowane na 8 X 1955 r.¹²³

Problem budownictwa mieszkaniowego został poruszony na plenarnym posiedzeniu KŁ PZPR w czerwcu 1961 r., w którym z ramienia BP uczestniczyli Roman Zambrowski, Stanisław Fariaszewski, wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz Juliusz Goryński, wiceminister gospodarki komunalnej. Mieli oni okazję usłyszeć o bolączkach Łodzi, które dobrze znała M. Tatarkówna-Majkowska. Spotkanie było dobrze przez nią wyreżyserowane. Ukazanie łódzkiego budownictwa mieszkaniowego w tragicznym stanie miało przekonać decydentów z centralnych instytucji do zwiększenia wsparcia finansowego oraz materiałowego dla Łodzi, jak i przyzwolenia na budowanie większych metrażowo mieszkań. To ostatnie zagadnienie stało się kością niezgody między R. Zambrowskim a M. Tatarkówną-Majkowską. On postulował przestrzeganie ustalonych norm na VIII Plenum KC, ona zaś była za ich zwiększeniem. Opowiadała się wyraźnie za łódzką racją stanu, przeciwstawiając się ogólnokrajowemu ujednoczeniu w zakresie metrażu. Tym samym zgadzała się z postulatem jednego z przedmówców, aby istniała możliwość wyboru spośród kilku projektów budowlanych, a nie obowiązek realizowania jednego wzorca. Uwypuklone zostały także problemy terminowego uzbrojenia gruntów, ułożenia sieci centralnego ogrzewania czy gazowej.¹²⁴ Należy podkreślić, że M. Tatarkówna-Majkowska nie przesadzała jednak w przedstawianiu władzom centralnym trudności w łódzkim budownictwie mieszkaniowym. Na plenach partyjnych często pojawiały się wstrząsające informacje, że ludzie mieszkali w domach nadających się do rozbiórki czy wręcz rozpadających się¹²⁵.

Pamiętać należy, że na początku lat 60. XX w. możliwości wybudowania takiej liczby mieszkań, aby zaspokojone zostały społeczne potrzeby było zadaniem wyjątkowo trudnym.

¹²¹ W. Gnacikowska, *op. cit.*; APŁ, KŁ PZPR, 104, Protokół z posiedzenia Plenum KŁ PZPR, 24 V 1962 r., k. 16.

¹²² Relacja Jana Pakuły, 9 V 2013 r.

¹²³ APŁ, KŁ PZPR, 1200, Pismo I sekretarza KŁ PZPR do Prezydium Rady Ministrów, 8 X 1955 r., k. 50.

¹²⁴ APŁ, KŁ PZPR, 98, Protokół z plenarnego posiedzenia KŁ PZPR, 30 VI 1961 r., k. 1-14.

¹²⁵ APŁ, KŁ PZPR, 86, Protokół z posiedzenia Plenum KŁ PZPR, 11 IX 1959 r., k. 14.

Na VIII Plenum KC PZPR w maju 1962 r. zapadła więc decyzja o urealnieniu planu rozwoju mieszkalnictwa w oparciu między innymi o przejściowe obniżenie normy powierzchni mieszkalnej, odłożenie w czasie poprawy sytuacji mieszkaniowej rodzin posiadających znośne warunki mieszkaniowe itd.¹²⁶ Niewątpliwie M. Tatarkówna-Majkowska nie zgadzała się na rozwijanie oszczędnościowego budownictwa. Polegało to na obniżeniu standardu mieszkań do poziomu: jedna łazienka na trzy lokale, brak piwnic, a nawet rezygnacja z części fundamentów! Ściany nośne w tych budynkach miały tylko od 12 do 15 cm. Ograniczono też wyposażenie w meble do szafki podokiennej w kuchni i ubraniowej w przedpokoju¹²⁷. Był to tzw. gdański model budownictwa mieszkaniowego, który wynikał z polityki prowadzonej przez W. Gomułkę, opartej na „drastycznych oszczędnościach”, jak to celnie określił Dariusz Jarosz. Ówczesny I sekretarz KC PZPR potępiał rozrzutność przy budowie mieszkań, a sekundowali mu niektórzy działacze partyjni¹²⁸. Co ciekawe według projektu z Gdańska Oliwy zostały wybudowane wieżowce mieszkalne w Łodzi w pierwszej połowie lat 60. XX w. na Nowym Rokiciu przy ul. Przyszkoie i ul. Augusta Cieszkowskiego¹²⁹. Każde mieszkanie miało jednak własną łazienkę.

Polityka prowadzona przez M. Tatarkównę-Majkowską odnośnie budownictwa mieszkaniowego spowodowała interwencję centralnych instancji. Na plenarnym posiedzeniu KŁ PZPR w styczniu 1962 r. głos zabrał Zenon Nowak – członek KC i wicepremier, który poddał analizie realizację wytycznych VIII Plenum KC PZPR dotyczących budownictwa. O ile chwalił sekretarzy partii za zaangażowanie w realizację inwestycji mieszkaniowych, o ile interesowanie się stopniem zaawansowania robót budowlanych, o tyle nie podzielał prowadzenia samodzielnej polityki w zakresie metrażu. Zarówno KC PZPR jak i rząd PRL przyjęły za górny limit 5-7 m²/osobę, o tyle w Łodzi traktowano ten wskaźnik jako dolną granicę stąd Z. Nowak był bardzo ciekaw wyliczeń przemawiających za tym rozwiązaniem. Pośrednio zaatakował M. Tatarkównę-Majkowską mówiąc, że za przyjętą politykę pewnie „żywcem pójdzie do nieba”. W swej krytyce członek KC i wicepremier szedł dalej, zarzucając, że w Łodzi zostali wychowani sobkowicze, którzy już posiadali domki z ogródkami, a teraz był im potrzebny tylko dobry „płot i zły pies”. Nie zgłaszał pretensji, że łodzianie chcieli ładnej architektury, ale przede wszystkim domagał się szukania oszczędności. Znamienne wręcz słowa skierował pod adresem architektów i urbanistów. „Nie chciałbym,

¹²⁶ AAN, KC PZPR, mf 3379, Załącznik nr 1 do protokołu nr 19 spraw załatwionych przez Sekretariat KC, 15 V 1962 r., k. 148.

¹²⁷ AAN, KC PZPR, 237/XXXIII-75, Zebranie Klubu Poselskiego PZPR, 30 V 1962 r., k. 137-144.

¹²⁸ D. Jarosz, *Mieszkanie się należy. Studium peerelowskich praktyk społecznych*, Warszawa 2010, s. 54, 65.

¹²⁹ P. Gryglewski, R. Wróbel, A. Ucińska, *op. cit.*, s. 33.

abyście wy [...] uważali, że tam u góry siedzą chamy i się na tym nie znają. My się na ogół na pięknie znamy. Co wszyscy uważają za piękne, to my też”¹³⁰. Cała wypowiedź Z. Nowaka prowadziła się do wymuszenia w całym kraju, bez jakichkolwiek wyjątków, realizacji przyjętej w Warszawie wizji rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

M. Tatarówna-Majkowska na te zarzuty odpowiedziała dość wymijająco, zaznaczając, że nad wszelkimi podjętymi decyzjami dyskutowała Egzekutywa KŁ PZPR. Przypomniała, że sprawa budownictwa mieszkaniowego została potraktowana priorytetowo z racji dużych problemów mieszkańców Łodzi w tej materii. W żaden sposób nie odniosła się jednak do pozostałych kwestii poruszanych przez wicepremiera Z. Nowaka¹³¹.

Mimo krytycznych uwag ze strony R. Zambrowskiego i Z. Nowaka oraz reprezentantów centralnych instytucji odpowiadających za budownictwo, nie zostały dokonane cięcia w planie inwestycyjnym dla Łodzi na rok 1963 w przeciwieństwie do pozostałych województw. Jednak aby zrealizować plany miejscy władze musieli się uporać ze złą organizacją pracy oraz przede wszystkim brakiem fachowców na budowach¹³².

Na posiedzeniach egzekutywy omawiano także problemy związane z procedurą przydziału mieszkań. W sierpniu 1962 r. po wysłuchaniu, jak wyglądał dotychczasowy stan, M. Tatarówna-Majkowska kategorycznie zażądała uproszczenia toku postępowania. Przy okazji poruszyła jeszcze kwestię przebudowy skromnych mieszkań w kamienicach Franciszka Sindermana¹³³, zobowiązując Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi do niezwłocznego podjęcia stosownych czynności¹³⁴.

M. Tatarówna-Majkowska miała na względzie również bazę łódzkiej oświaty. Współ z J. Pakułą, kierownikiem Wydziału Nauki, Oświaty i Kultury KŁ, wykorzystywała hasło rzucone przez W. Gomułkę „tysiąc szkół na tysiąclecie” i inicjowała powstawanie nowych obiektów¹³⁵. W latach 1960-1964 zostało oddanych do użytku 29 budynków z przeznaczeniem na szkoły podstawowe oraz 19 na licea profilowane, technika oraz zasadnicze szkoły zawodowe, łącznie 48. Niestety nie udało się ustalić danych dotyczących

¹³⁰ APŁ, KŁ PZPR, 101, Stenogram Plenum KŁ PZPR, 3 I 1962 r., k. 80-94.

¹³¹ *Ibidem*, k. 94-97.

¹³² APŁ, KŁ PZPR, 379, Protokół nr 10/63 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 19 IV 1963 r., k. 55.

¹³³ Franciszek Sindermann wybudował na przełomie XIX i XX w. kilka kamienic, w których można było wynająć mieszkania za niewielką kwotę. Potocznie określano je jako „tanie domy F. Sindermana”. Obiekty (adresy obecne) przy al. J. Piłsudskiego 15, 26 i 54-60 zostały zburzone, najpewniej przy budowie trasy W-Z w latach 70. XX w. Mniej więcej naprzeciwko tego ostatniego adresu znajduje się istniejąca po dziś kamienica przy al. J. Piłsudskiego 67-69. Wszystkie były sygnowane przez znanego łódzkiego architekta Franciszka Chełmońskiego. Zob.: K. Stefański, *Ludzie, którzy zbudowali Łódź. Leksykon architektów i budowniczych miasta (do 1939 roku)*, Łódź 2013, s. 41-43.

¹³⁴ APŁ, KŁ PZPR, 371, Protokół nr 10/18/62 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 21 VIII 1962 r., k. 41-42.

¹³⁵ Według J. Pakuły miało to być łącznie 57 budynków. Zob.: Relacja Jana Pakuły, 9 V 2013 r.

liceów ogólnokształcących. Ogółem w okresie rządów M. Tatarkówny-Majkowskiej, w latach 1956-1964 zostało oddanych do użytku 61 szkół podstawowych ze 113 wybudowanych w okresie PRL (do 1984 r.), co oznaczało, że 54% powstało za jej czasów. W przypadku liceów profilowanych (np.: ekonomiczne, poligraficzne, mechaniczne, odzieżowe, włókiennicze i in.), techników i zasadniczych szkół zawodowych powstało w Polsce Ludowej 29, z czego 19 w okresie M. Tatarkówny-Majkowskiej, czyli 65%. Po zsumowaniu danych z obu zbiorów wynika, że 80 budynków zostało wybudowanych za jej kadencji na ogólną liczbę 142, czyli 56%, z tego 48 jako tzw. tysiąclatki, czyli 34%. Warto też wspomnieć o wybudowaniu wolnostojących przedszkoli. W okresie PRL powstało w Łodzi 107 tego rodzaju obiektów, w tym 34 (32%) za czasów M. Tatarkówny-Majkowskiej, z czego 20 w latach 1960-1964¹³⁶.

Z dokumentów wynika, że sporo uwagi poświęcała realizacji inwestycji szkolnych. Na wrześniowym Plenum KŁ PZPR w 1959 r. dopytywała o zaawansowanie robót przy powstających wtedy 11 szkołach¹³⁷. Mogła wtedy liczyć na wsparcie finansowe w postaci 12 milionów złotych otrzymanych od Centralnej Rady Związków Zawodowych na realizację dwóch „tysiąclatek”¹³⁸. Dodać trzeba, że ówczesnym przewodniczącym centrali związkowej był I. Loga Sowiński, związany z Łodzią, jak również pierwszy partyjny promotor M. Tatarkówny-Majkowskiej. Zaś na posiedzeniu egzekutywy KŁ PZPR w styczniu 1963 r. zobligowała radnych Rady Narodowej miasta Łodzi do wykonania pełnego planu budowy szkół¹³⁹. Domagała się priorytetowego traktowania tej sprawy.

Pierwsza łódzka „tysiąclatka” została oddana do użytku w styczniu 1960 r. przy ul. Pojezierskiej 45/51. W uroczystościach z tym związanych uczestniczyli obok M. Tatarkówny-Majkowskiej, W. Gomułka oraz I. Loga Sowiński¹⁴⁰.

Zmiany w łódzkiej oświacie za czasów M. Tatarkówny-Majkowskiej to nie tylko nowe budynki. W 1961 r. rozpoczynano reformę edukacji, zakładającą utworzenie ośmioletnich szkół podstawowych, czteroletnich liceów oraz cztero- i pięcioletnich techników. Ze szkół tych – jak już wspomniano – jednocześnie usuwano naukę religii. W realizacji reformy oświatowej łódzkie władze współpracowały z Mieczysławem Woźniakowskim, znanym na gruncie łódzkim działaczem szkolnym. W 1959 r. została zaaprobowana przez Sekretariat KŁ PZPR jego rezygnacja ze stanowiska dyrektora III Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi

¹³⁶ J. Antos, K. Wiliński, *Rozwój sieci szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych w Łodzi*, [w:] *Oświata łódzka w 40-lecie PRL*, red. J. Antos, M. Bandurka, B. Cegielski i inni, Łódź 1985, s. 87-91, 115-116 i 120-122.

¹³⁷ APŁ, KŁ PZPR, 86, Protokół z posiedzenia Plenum KŁ PZPR, 11 IX 1959 r., k. 14.

¹³⁸ APŁ, KŁ PZPR, 713, Postanowienia Sekretariatu KŁ PZPR, 1 IX 1958 r., k. 18.

¹³⁹ APŁ, KŁ PZPR, 376, Protokół nr 1/63 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 11 I 1963 r., k. 8.

¹⁴⁰ Prywatne Archiwum Dariusza Adamczewskiego.

im. Tadeusza Kościuszki¹⁴¹. Następnie został on awansowany na dyrektora Studium Nauczycielskiego, a w 1961 r. na kuratora okręgu szkolnego miasta Łodzi.

Zdawała sobie również sprawę, że wyższe uczelnie wymagały rozbudowy. Choć nie miała zasadniczego wpływu na inwestycje w łódzkim szkolnictwie wyższym, to często przypisywano jej zasługi w powstaniu w latach 1955-1964 nowych obiektów jak gmachy Wydziałów Mechanicznego oraz Elektrycznego na PŁ¹⁴².

Zdawała sobie też sprawę, że należało rozwinąć sieć szkół dokształcających dla dorosłych. Ten problem podniosła na uroczystej sesji Rady Narodowej miasta Łodzi dotyczącej przyjęcia planu inwestycji z okazji obchodów Tysiąclecia Istnienia Państwa Polskiego. Podkreśliła, że gros dojrzałych łódzian posiadało tylko wykształcenie podstawowe, często nawet nieukończone. W 1963 r. mieszkało w Łodzi 25 tys. robotników, którzy nie mieli nawet wykształcenia podstawowego i niewielu z nich usiłowało się dokształcać¹⁴³. Jej zdaniem należało zmienić ten stan¹⁴⁴. Nic więc dziwnego, że apelowała do Rady Narodowej o podjęcie kroków na tym polu.

M. Tatarkówna-Majkowska dostrzegała również kwestie odpowiedniego zorganizowania czasu wolnego dla dzieci. To w związku z tym na sesji Rady Narodowej m. Łodzi w dniu 30 I 1961 r. wystąpiła z postulatem stworzenia „dziecięcego miasteczka”. Miała świadomość kosztów z tym związanych, ale uważała, że „będzie to duża przyjemność dla naszej diatwy, dla naszej młodzieży, która w pełni na to zasługuje”. W stenogramie z posiedzenia pojawiła się adnotacja, że za swoje wystąpienie otrzymała oklaski. Wniosek M. Tatarkówny-Majkowskiej zyskał aprobatę i budowę parku sportu i rozrywki dla dzieci i młodzieży wpisano do planu inwestycji na lata 1961-1965. Przy okazji została wskazana lokalizacja – w rejonie ul. G. Narutowicza za budynkiem radia¹⁴⁵, a dokładnie w obrębie ulic Pomorskiej, Niciarnianej oraz Konstytucyjnej, a od południowej strony ograniczona torami kolejowymi. Projekt zakładał stworzenie „kompleksów terenów zielonych z basenami, urządzeniami sportowymi i wesołym miasteczkiem”. Jednak koszty okazały się za wysokie, dlatego został przedstawiony alternatywny plan, który przyszło zrealizować w innej części Łodzi

¹⁴¹ APŁ, KŁ PZPR, 714, Postanowienia z posiedzenia Sekretariatu, 2 VI 1959 r., k. 177.

¹⁴² Relacja Jana Pakuły, 9 V 2013 r.

¹⁴³ M. Woźniakowski, *Szkolnictwo w Łodzi*, [w:], *Życie społeczno-gospodarcze Łodzi i województwa łódzkiego*, red. J. Mujżel, Łódź 1964, s. 119.

¹⁴⁴ APŁ, PRNmŁ, 36, Protokół stenograficzny nadzwyczajnej sesji Rady Narodowej miasta Łodzi połączonej z plenarnym posiedzeniem Łódzkiego FJN, 27 VI 1959 r., bp.

¹⁴⁵ APŁ, PRNmŁ, 126, Wyciąg z sesji Rady Narodowej m. Łodzi, 30 I 1961 r., k. 13; *ibidem*, Pismo Miejskiej Komisji Planowania, 3 III 1961 r., k. 31.

a dokładniej w istniejącym po dziś parku na Zdrowiu¹⁴⁶, ale dopiero po odejściu M. Tatarkówny-Majkowskiej ze stanowiska I sekretarza KŁ PZPR.

M. Tatarkównie-Majkowskiej nie były obce problemy dnia codziennego mieszkańców. Na sesji Rady Narodowej miasta Łodzi w listopadzie 1960 r. zwróciła uwagę na złą jakość wypiekanego pieczywa w państwowych piekarniach, używając takich określeń jak „niedobry”, „gorzki” i „kwaśny”. W efekcie łodzianie ustawiali się w kolejkach do prywatnych piekarń, aby zakupić lepsze pieczywo. I nie dziwiła się wcale takiej postawie. Uznała, że należało zająć się tą kwestią, a najlepiej wysłać państwowych piekarzy do Zakopanego, aby nauczyli się wypiekać chleb! Właśnie w stolicy Tatr miała okazję zasmakować, jak to ujęła, najsmaczniejszego w życiu pieczywa¹⁴⁷.

Natomiast o osiągnięciach przemysłu łódzkiego w okresie 20-lecia PRL, M. Tatarkówna-Majkowska mówiła na X Łódzkiej Konferencji Delegatów na IV Zjazd w maju 1964 r. Wskazała na budowę nowych 25 obiektów w różnych branżach jak metalowa, precyzyjna, maszynowa, elektryczna, filmowa, energetyczna, elektroniczna oraz chemiczna. Natomiast w przemyśle włókienniczym udało się tylko zmodernizować część parku maszynowego¹⁴⁸.

Doprowadziła do powstania na terenie Łodzi fabryki transformatorów Elta, mimo sprzeciwu ze strony centralnych instancji. Jednak zależało jej na przełamaniu monokultury przemysłowej Łodzi¹⁴⁹, o czym mówiła na III Zjeździe PZPR. Podczas IX Łódzkiej KSW w kwietniu 1962 r. przekazała też informację o podjętych przygotowaniach do budowy Fabryki Włókien Sztucznych Anilana¹⁵⁰ oraz Fabryki Maszyn Papierniczych¹⁵¹. Podkreślić należy, że przełom w produkcji włókien sztucznych w Polsce nastąpił w 1964 r., kiedy rozpoczęto wytwarzanie elany w Toruniu i anilany w Łodzi, oparte na nowych, zagranicznych licencjach. Dotąd, jak zauważono w literaturze przedmiotu, opierano się w tym zakresie na przestarzałej technologii¹⁵². Niewątpliwie uruchomienie „Elty” i fabryki anilany było efektem prowadzonej przez nią polityki w zakresie rozwoju przemysłu w mieście.

¹⁴⁶ P. Gryglewski, R. Wróbel, A. Ucińska, *op. cit.*, s. 29.

¹⁴⁷ APŁ, PRNmŁ, 38, Stenogram VII sesji Rady Narodowej m. Łodzi, 19 XI 1960 r., k. 168-169.

¹⁴⁸ APŁ, KŁ PZPR, 12, Referat M. Tatarkówny-Majkowskiej wygłoszony na X Łódzkiej Konferencji Delegatów na IV Zjazd, 29 V 1964 r., k. 88.

¹⁴⁹ M. Sromecki, *Mańka – ciotka rewolucji*, „Gazeta Wyborcza Łódź” 2002, nr 3 z 4 stycznia, s. 19; W. Gnacikowska, *op. cit.*

¹⁵⁰ W 1963 r. na bazie istniejących Zakładów Włókien Sztucznych, wyłonionych w 1951 r. z Widzewskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja, powstał Zakład Włókien Chemicznych „Anilana”. W następnej dekadzie w nazwie pojawia się fraza „Chemitex”.

¹⁵¹ APŁ, KŁ PZPR, 11, Stenogram IX KSW KŁ PZPR, 12-14 IV 1962 r., k. 106.

¹⁵² A. Jezierski, *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944-1968*, Warszawa 1971, s. 299.

Nie zgadzała się z planistami z Warszawy, hołdującym tezie, że w Łodzi nie warto było budować nowych obiektów przemysłowych. Uważała, że należało zmienić ich myślenie¹⁵³.

Zainteresowanie przemysłem nie ograniczała tylko do modernizacji parku maszynowego czy inwestycji, ale zwracała też uwagę na warunki, w jakich pracowali robotnicy. Wydaje się, że trochę lepiej niż inni funkcjonariusze partyjnie rozumiała zjawisko dużej absencji chorobowej pracowników łódzkich fabryk. Usiłowała przeciwdziałać temu problemowi ale podczas plenarnego posiedzenia KŁ PZPR w marcu 1958 r. przyznała, że część ludzi faktycznie chorowała, a nie tylko symulowała zły stan zdrowia. Aby uniknąć niepotrzebnych zwolnień lekarskich, sugerowała zbudowanie silniejszych więzi robotników ze swoim zakładem, a to w tym celu żeby np. lekarz dobrze poznał swojego pacjenta i w porę wysłał go na urlop zdrowotny¹⁵⁴. Zdarzało się, że podejmowała interwencje na rzecz poprawy warunków pracy robotników. Przykładowo w listopadzie 1964 r. w swoim gabinecie zorganizowała naradę poświęconą warunkom panującym we wspomnianych powyżej Zakładach Włókien Sztucznych „Anilana”. W naradzie uczestniczyli E. Kaźmierczak – przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej m. Łodzi, Stanisław Miernik i Adam Kowalski – wiceministrowie przemysłu chemicznego, T. Tomosz – przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików, Jerzy Nojfer¹⁵⁵ – dyrektor Instytutu Medycyny Pracy w Przemysle Włókienniczym i Chemicznym oraz J. Zański – inspektor sanitarny dla miasta Łodzi. Trudno ustalić, jakie wnioski zapadły w czasie dyskusji i czy zaowocowały one konkretnymi działaniami. Jeżeli faktycznie zostały podjęte jakieś kroki w celu poprawy warunków sanitarnych, to już po odejściu M. Tatarkówny-Majkowskiej ze stanowiska¹⁵⁶, bo wspomniana narada odbyła się na miesiąc przed jej dymisją.

Jednak nie wszystkie decyzje ze sfery społeczno-gospodarczej, które zapadły w okresie rządów M. Tatarkówny-Majkowskiej były dobre dla miasta. Chodzi tu np. o likwidację Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowej oraz pasażerskich połączeń lotniczych. Po latach wyrażała żal z tego powodu. Miała pretensje do siebie, że nie zapobiegła spadkowi znaczenia Łodzi na kolejowej i lotniczej mapie Polski. Oczywiście nie ona podejmowała w tym zakresie ostateczne decyzje, ale brak jest dowodów, że usiłowała im w zdecydowany sposób

¹⁵³ APŁ, KŁ PZPR, 351, Protokół nr 23/60 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 5 X 1960 r., k. 5.

¹⁵⁴ APŁ, KŁ PZPR, 75, Protokół plenarnego posiedzenia KŁ PZPR, 14 III 1958 r., k. 10.

¹⁵⁵ Jerzy Nojfer (1916-1981), w czasie wojny laborant w Instytucie Produkcji Szczepionki Weigla w Częstochowie, od 1945 r. związany z Łodzią, pracował na Wydziale Lekarskim UŁ, a następnie Akademii Medycznej; w latach 1955-1977 dyrektor Instytutu Medycyny Pracy w Przemysle Włókienniczym i Chemicznym; jako naukowiec przysłużył się do rozwoju medycyny pracy; obecnie Łódzki Instytut Medycyny Pracy nosi jego imię. (za: <http://www.imp.lodz.pl>, dostęp 24 VI 2015 r.)

¹⁵⁶ APŁ, KŁ PZPR, 1187, Pismo podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej, 26 X 1964 r., k. 21.

przeciwdziałać. Zwłaszcza musi dziwić postanowienie o zawieszeniu lotów z łódzkiego Lublinka, który w omawianym okresie należał do prężnie rozwijających się lotnisk w PRL. Władze Łodzi poprzestały jednak w tej kwestii tylko na posłaniu do Warszawy prośby o wyjaśnienie tej decyzji¹⁵⁷. Wystąpienie to nie odniosło żadnego skutku.

Pozostając przy tematyce komunikacyjnej, warto przypomnieć decyzję M. Tatarkówny-Majkowskiej w sprawie reprezentacyjnej ulicy Łodzi – Piotrkowskiej, która była centralnym punktem miasta. Wraz z początkiem lat 50. XX w. powstała równoległa trasa w ciągu al. Tadeusza Kościuszki i ul. Zachodniej, szumnie określana mianem P-P (północ – południe), która przejęła ciężar ruchu komunikacyjnego z głównej ulicy Łodzi. Już za czasów M. Tatarkówny-Majkowskiej ul. Piotrkowską pojechał ostatni tramwaj. Jej zasługą była też pierwsza w dziejach miasta próba stworzenia z tej ulicy deptaka. Zgodnie z jej wolą ul. Piotrkowska na odcinku od ul. Zielonej do ul. Andrzeja Struga była wyłączana z ruchu kołowego w soboty, aby mieszkańcy mogli korzystać z całej szerokości jezdni¹⁵⁸. Ówczesnej I sekretarz KŁ PZPR zależało, aby mieszkańcy mogli docenić walory „Pietryny”. Na plenarnym posiedzeniu w listopadzie 1962 r., na którym rzuciła ten pomysł, tak apelowała: „niech ludzie się tam spotykają, całują, niech randkują, niech im nikt nie przeszkadza”¹⁵⁹.

Przy tej okazji warto nadmienić o sprawie przemianowania głównych ulic w polskich miastach po śmierci Józefa Stalina w marcu 1953 r. Od tego momentu miały one nosić imię przywódcy ZSRR. Plotka głosiła, że to M. Tatarkówna-Majkowska nie zgodziła się na przemianowanie ul. Piotrkowskiej, lecz ul. Głównej¹⁶⁰ na ul. J. Stalina. Problem w tym, że w 1953 r., kiedy owa decyzja miała zapaść¹⁶¹, to ona wprawdzie była w Centralnej Szkole Partyjnej, a we wrześniu została I sekretarzem KW PZPR w Łodzi, czyli na województwo łódzkie a nie na miasto. Siłą rzeczy, nie miała żadnego wpływu na podjęcie takiej decyzji.

4. Kształtowanie życia kulturalnego

Okres sprawowania funkcji I sekretarza KŁ PZPR przez M. Tatarkównę-Majkowską zbiegł się z przygotowaniem do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. W ramach wielkiego programu inwestycyjnego, do 1965 r. zamierzano zbudować – jak już wspomniano – 34 szkoły podstawowe, 35 szkół średnich ogólnokształcących, 25 szkół średnich

¹⁵⁷ APŁ, KŁ PZPR, 713, Postanowienia Sekretariatu KŁ, 22 IX 1958 r., k. 38; J. Misztela, A. Wrona, K. J. Zakrzewski, *Skrzydła ziemi łódzkiej. Historia i współczesność*, Łódź 2011, s. 61; W. Gnacikowska, *op. cit.*

¹⁵⁸ M. Sromecki, *op. cit.*, s. 19.

¹⁵⁹ APŁ, KŁ PZPR, 107, Protokół z posiedzenia plenarnego KŁ PZPR, 13 XI 1962 r., k. 111-112.

¹⁶⁰ W rzeczywistości ul. Główna miała drugorzędne znaczenie.

¹⁶¹ W. Gnacikowska, *op. cit.*

zawodowych, 3 szkoły specjalne, 4 przedszkoli, 4 zakłady specjalne i 1 dom dziecka. W sferze kultury planowano zakończenie budowy Teatru Narodowego (Wielkiego), rozbudowę Teatru Nowego, Muzeum Archeologiczno-Etnograficznego, biblioteki publicznej im. Ludwika Waryńskiego, galerii sztuki i nowoczesnej drukarni dziełowej, utworzenie Muzeum Włókiennictwa, Muzeum Ruchu Robotniczego, odsłonięcie pomnika rewolucjonistów 1905-1907, pomnika Tadeusza Kościuszki i popiersia Stanisława Moniuszki. Niemalże wszystkie inwestycje zostały zrealizowane¹⁶², choć nie zawsze w planowanym terminie.

Szczególne miejsce w prowadzonej przez nią polityce na gruncie łódzkim znajdowała właśnie kultura, do której miała wyraźną słabość. Na swój sposób troszczyła się o to środowisko. Na plenum KŁ PZPR w grudniu 1959 r. apelowała do Wydziału Kultury Rady Narodowej m. Łodzi, aby zostały zapewnione dogodne warunki pracy i mieszkaniowe dla twórców kultury, żeby nie uciekali do stolicy. Tym samym I sekretarz zyskiwała sympatię ludzi kultury, o czym świadczyły liczne listy np. od Haliny Taborskiej-Piotrowskiej, aktorki Teatru Powszechnego w Łodzi¹⁶³.

Za czasów M. Tatarkówny-Majkowskiej rozwijał się łódzki Teatr Nowy¹⁶⁴, którym w latach 1950-1961 kierował Kazimierz Dejmek, współzałożyciel tej sceny w 1949 r.¹⁶⁵ Jego samego podobno nieraz broniła w partyjnej centrali, gdzie był krytykowany za swoje inscenizacje, ale jednocześnie i tam doceniano jego talent reżyserski. W związku z tym stwierdziła, że w dni powszednie uchodziło w KC PZPR krytykować działalność K. Dejmka, ale na sobotę zamawiano w KŁ PZPR prawie 200 biletów na spektakle w jego reżyserii. Szczególnie zapamiętała jedno z plenarnych posiedzeń KC w 1958 r., kiedy jeden z członków BP zarzucił przedstawieniu „Ciemności kryją ziemię” antysocjalistyczną wymowę. Tym razem także udało się jej wybronić K. Dejmka argumentem, że w Łodzi odbiór spektaklu był właściwy i bez politycznych konotacji. Swoją odpowiedź zakończyła pytaniem skierowanym do wspomnianego funkcjonariusza ze ścisłego kierownictwa partii, „czy towarzysz sugerował likwidację czegoś?”¹⁶⁶ Trudno po latach orzec, czy faktycznie padło owo zdanie. W jednym z wywiadów doprecyzowała, że tym niezadowolonym członkiem BP KC PZPR był Zenon Kliszko. W starciu o sztukę „Ciemności kryją ziemię”

¹⁶² APŁ, KŁ PZPR, 2479, Informacja o realizacji programu Tysiąclecia Państwa Polskiego, 10 II 1960 r., k. 11-17.

¹⁶³ APŁ, KŁ PZPR, 88, Protokół z plenarnego posiedzenia KŁ PZPR, 9-10 XII 1959 r., k. 11; *ibidem*, 1193, List do M. Tatarkówny-Majkowskiej, 6 I 1963 r., k. 2.

¹⁶⁴ TVP Łódź, W. Machejko, *Spotkanie z Michaliną Tatarkówną-Majkowską*, film dokumentalny, 1982 r.

¹⁶⁵ G. Kompel, *Teatr Nowy (1949-1961)*, [w:] *Teatr Kazimierza Dejmka*, red. A. Kuligowska-Korzeniewska, Łódź 2010, s. 97.

¹⁶⁶ TVP Łódź, W. Machejko, *Spotkanie z Michaliną Tatarkówną-Majkowską*, film dokumentalny, 1982 r.

poparł ją sam W. Gomułka, stwierdzając, że w tej kwestii powinien interweniować minister kultury, jeśli inscenizacja była zła z punktu widzenia ideologicznego. Po latach M. Tatarkówna-Majkowska oceniała to wydarzenie jako sygnał końca „odwilży popaździernikowej” na niwie życia kulturalnego¹⁶⁷.

Niewątpliwie K. Dejmek mógł liczyć na wsparcie M. Tatarkówny-Majkowskiej. Przyznał to on sam w wywiadzie udzielonym w 2001 r. Stwierdził, że „ze strony łódzkiej [organizacji partyjnej] nie mieliśmy żadnych kłopotów. Na jednym z pierwszy przedstawień [„Ciemności kryją ziemię”] pojawił się sekretarz KC partii Zenon Kliszko. Po przedstawieniu nakazał zdjąć spektakl z repertuaru. Tatarkówna odwiozła go do Warszawy i po drodze przekonała do zmiany decyzji”¹⁶⁸. Zresztą nie tylko ta sztuka zrealizowana w Łodzi wywołała kontrowersje, ale również „Nie-boska komedia” czy „Święto Winkelrida”¹⁶⁹. Ta ostatnia miała premierę w bardzo gorącym okresie – 14 IX 1956 r.¹⁷⁰

Powyższa historia wymaga jednak pewnego uzupełnienia. Początkowo M. Tatarkówna-Majkowska była przeciwna wystawienia spektaklu „Ciemności kryją ziemię”. Podzielała opinię Artura Starewicza – kierownika Biura Prasy KC PZPR, że dzieło miało wymowę antysocjalistyczną. Współ z łódzką cenzurą wysłała swoje obiekcje do Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz GUKPPiW na cztery miesiące przed planowaną premierą. Przez ten okres nie otrzymała żadnej odpowiedzi. Przedstawiciele obu instytucji zjawili się w Teatrze Nowym dopiero na dwa dni przed premierą i po obejrzeniu spektaklu zażądali od niej zdjęcia go z afisza. To zirytowało M. Tatarkównę-Majkowską. Odpowiedziała gościom z Warszawy, aby nie wyręczali się nią i nie kazali jej pełnić funkcji „dziejymordy”. Nie zgodziła się z opinią przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz GUKPPiW, argumentując, że nie wolno traktować poważnego i cenionego w kraju zespołu artystycznego Teatru Nowego w sposób tak skrajny i premiera odbyła się zgodnie z planem 27 IX 1957 r.¹⁷¹ Aby uspokoić delegatów ze stolicy miała im powiedzieć, że sztuka nie będzie cieszyła się popularnością. Całą sytuację przypomniała na X Plenum KC PZPR w październiku 1957 r., kiedy mowa była o oczyszczeniu szeregów partyjnych z osób niepewnych ideologicznie. Ten fragment swojej wypowiedzi zakończyła kąśliwą uwagą, że na każdym z przedstawień „Ciemności kryją ziemię” ¾ widzów stanowili przyjezdni z Warszawy¹⁷².

¹⁶⁷ K. Turowski, *op. cit.*, s. 17.

¹⁶⁸ J. Potęga, *Pamięć o Teatrze Nowym (rozmowa z Kazimierzem Dejmkiem)*, „Kronika miasta Łodzi” 2001, nr 1, s. 105.

¹⁶⁹ K. Turowski, *op. cit.*, s. 17.

¹⁷⁰ *Teatr Kazimierza Dejmka...*, s. 495.

¹⁷¹ *Ibidem*, s. 495

¹⁷² AAN, KC PZPR, B48926, Stenogram plenarnego posiedzenia KC PZPR, 24-26 X 1957 r., k. 231.

Dwa lata później zastrzeżenia KC oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki wywołała inna inscenizacja zrealizowana w Teatrze Nowym. W efekcie w czerwcu 1959 r. zostało zorganizowane posiedzenie egzekutywy KŁ PZPR poświęcone sprawie „Nie-boskiej komedii” Zygmunta Krasieńskiego w reżyserii Bohdana Korzeniowskiego¹⁷³. Zarzuty dotyczyły autora i samego dzieła. Część członków egzekutywy uważała, że nie było powodów do wystawiania sztuk Z. Krasieńskiego. Argumentowali, że jeśli jakieś dzieło znajdowało się w kanonie obowiązkowych lektur szkolnych, nie oznaczało to, iż od razu zachodziła potrzeba wystawiania go na deskach teatru. Nie podobały się również kwestie wypowiediane przez bohaterów „Nie-boskiej komedii” jak Pankracego, hrabiego Henryka, czy słowa dotyczące Galilejczyka. Innego zdania był Stanisław Mojkowski – redaktor naczelny „Głosu Robotniczego”. Uważał, że powstał niepotrzebny hałas wokół tego przedstawienia. Jednak zgadzał się z przedmówcami w ocenie działań nie tyle reżysera, co dyrektora teatru K. Dejmka, który miał się kreować na nowego Leona Schillera. Ostrą uwagę poczynił też E. Kaźmierczak, że „Dejmek ją wystawia, bo chce być sławny i zebrać jeszcze jeden listek do swojego Laura”¹⁷⁴. W tej kwestii M. Tatarkówna-Majkowska miała odmienne zdanie. Uważała, że należało grać klasyków, w tym także dzieła Z. Krasieńskiego. Zwraçała uwagę na duży nakład środków, wysiłek zespołu, w szczególności B. Korzeniowskiego, co dało dobry poziom artystyczny. Przyznawała, że niektóre dialogi pozostawały niezrozumiałe dla przeciętnego widza. Zdawała sobie również sprawę i z tego, że frekwencja mogła być niezadowolająca. Jednak jej zdaniem „Nie-boska komedia” miała być nadal grana. Skarciła również członków egzekutywy, którzy negatywnie wypowiadali się o K. Dejmku. Zgodziła się za to z pomysłem wysuniętym w czasie dyskusji, aby repertuar teatrów przed sezonem konsultować z KŁ¹⁷⁵.

W 1959 r. na afiszu Teatru Nowego pojawiła się kolejna sztuka, która wzbudziła kontrowersje. Tym razem zastrzeżenia dotyczyły wystawienia dzieła Stanisława Wyspiańskiego pt. „Akropolis”. Interwencja cenzury doprowadziła do zmiany ostatniego aktu. Mimo to utrzymane zostało założenie K. Dejmka, który przekazał widzowi przewodnią myśl S. Wyspiańskiego odnośnie losów Polski, uzależnionych od postaw samych Polaków¹⁷⁶. Premiera sztuki miała miejsce 3 XII 1959 r.¹⁷⁷

¹⁷³ Bohdan Korzeniowski (1905-1992), reżyser, krytyk i historyk teatru, pedagog. Współpracował z Leonem Schillerem; wykładowca Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie.

¹⁷⁴ APŁ, KŁ PZPR, 335, Protokół nr 11/59 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 13 VI 1959 r., k. 22-24.

¹⁷⁵ *Ibidem*, k. 24-25.

¹⁷⁶ M. Rosenberg, *Dziwne przypadki (?) Dziadów Dejmka*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, nr 1 (21), s. 322-323.

¹⁷⁷ *Teatr Kazimierza Dejmka*, red. A. Kuligowska-Korzeniewska, Łódź 2010, s. 496.

Zdaniem badaczy tej problematyki K. Dejmek zawdzięczał realizację odważnych sztuk dwóm lokalnym decydkom: M. Tatarkównie-Majkowskiej oraz Marii Lorberowej¹⁷⁸, szefowej łódzkiej delegatury GUKPPiW¹⁷⁹. Obie uwielbiały jego osobę. On sam żartował, że mógł rozwijać talent „dzięki dwóm komunistycznym babom”¹⁸⁰. W innym miejscu jeszcze bardziej uwypuklił ich rolę, stwierdzając, że „bez życzliwości i rozumu tych dwóch idealistycznych i socjalistycznych bab Teatr Nowy nie mógłby się stać Teatrem Nowym”¹⁸¹. Wielokrotnie powtarzał, że tylko przy ich wsparciu mógł realizować spektakle nieosiągalne dla innych scen teatralnych w kraju. O słabości M. Tatarkówny-Majkowskiej do niego świadczyła jej wypowiedź dla „Przekroju” w 1958 r. Powiedziała wówczas, że „ja osobiście Dejmka bardzo lubię, pomimo że czasem za burtę skacze. Ma swoją wyraźną indywidualność artystyczną”¹⁸². Nie mniej potrafiła też skarcić K. Dejmka, jak to uczyniła na marcowym posiedzeniu egzekutywy KŁ w 1956 r. Nie zgadzała się z jego tezą, aby pozostałe teatry dramatyczne w Łodzi wzorowały się na Nowym. Za wysoce niewłaściwe uznała również określenie przez wspomnianego reżysera przybyłych do Łodzi na jedno z przedstawień widzów z Nowej Huty jako „dziczyzny”. Ponadto sprzeciwiała się tworzenia sztuki dla sztuki¹⁸³.

Mimo życzliwości M. Tatarkówny-Majkowskiej dla K. Dejmka, w 1964 r. z planów Teatru Nowego została skreślona sztuka Brendana Behana¹⁸⁴ pt. „Zakładnik”¹⁸⁵, opowiadająca o losach brytyjskiego żołnierza porwanego przez IRA. Sztuka ta nie miała szczęścia w PRL. Zygmunt Hübner¹⁸⁶ na łamach „Szpilek” wspominał, że obrosła legendą z racji niemożności jej wystawienia z różnych powodów. Udało się to jemu ale dopiero w 1971 r. na deskach Teatru Dramatycznego w Warszawie¹⁸⁷. Jednak w Łodzi istniała pewna szansa na wcześniejsze sfinalizowanie tej inscenizacji. Teatr Nowy w 1963 r. przygotowywał się, mimo że nie miał zgody Ministerstwa Kultury i Sztuki. Wówczas łódzka instancja partyjna powzięła decyzję o osobistej interwencji M. Tatarkówny-Majkowskiej

¹⁷⁸ Maria Lorberowa (1914-2003), pochodziła z żydowskiej rodziny z Podlasia; studiowała psychologię; po wojnie przeniósł się do Łodzi; wieloletnia szefowa łódzkiej cenzury; redaktorka tygodnika satyrycznego „Karuzela”; w 1968 r. została zmuszona do opuszczenia PRL; przeniósł się do Izraela.

¹⁷⁹ M. Filip, *Kazimierz Dejmek w raportach Służby Bezpieczeństwa*, [w:] *Artyści a Służba Bezpieczeństwa*, red. R. Klimontowski, S. Ligarski, Wrocław 2008, s. 198.

¹⁸⁰ M. Grochowska, *Wytrąceni z milczenia*, Warszawa 2005, s. 457.

¹⁸¹ A. Kuligowska-Korzeniewska, „Święto Winkelrida” (1956), [w:] *Teatr Kazimierza Dejmka*, red. A. Kuligowska-Korzeniewska, Łódź 2010, s. 185.

¹⁸² G. Kompel, *op. cit.*, s. 112.

¹⁸³ APŁ, KŁ PZPR, 298, Protokół nr 8/56 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 2 III 1956 r., k. 49.

¹⁸⁴ Brendan Behan (1923-1964), poeta, pisarz i dramaturg irlandzkiego pochodzenia. Członek IRA.

¹⁸⁵ APŁ, KŁ PZPR, 841, Informacja nr 16/2318, 11 II 1964 r.

¹⁸⁶ Zygmunt Hübner (1930-1989), polski aktor i reżyser.

¹⁸⁷ *Zygmunt Hübner powiedział*, „Szpilki” 1972 r., z 30 stycznia (za: www.e-teatr.pl, dostęp 16 V 2015 r.).

w KC PZPR¹⁸⁸. Jak się okazało, wyprawa była bezowocna i do realizacji przedstawienie nie doszło.

Z powyższego wynika, że M. Tatarkówna-Majkowska lubiła teatr i wspierała jego funkcjonowanie. Za jej aprobatą organizowano w Łodzi m.in. festiwale teatrów studenckich. Ponoć sama w nich uczestniczyła jako widz, choćby na „Szewcach” Stanisława Witkiewicza „Witkacego”, żywo reagując na monolog Sajatana¹⁸⁹.

Niewątpliwie zależało jej też na dużej frekwencji w teatrach. W tym duchu wystąpiła na plenum KŁ PZPR w grudniu 1959 r. Domagała się od przedstawicieli prasy zmiany stylu pisania recenzji o granych sztukach. Jej zdaniem dotychczasowe opinie, przesadnie entuzjastyczne czy zbyt krytyczne nie zachęcały do wizyty w świątyni Melpomeny¹⁹⁰. Tego rodzaju zaangażowanie, jak i osobisty udział M. Tatarkówny-Majkowskiej w wielu przedstawieniach, należy docenić i zaakcentować, gdyż nie było to zbyt powszechne wśród osób z kręgów władzy.

Również kabarety mogły liczyć na jej życzliwe zainteresowanie. Tadeusz Wolański wspominał, że założony przez niego i znajomych jesienią 1956 r. kabaret „Jestem artystą” mógł istnieć, ponieważ na przedstawienia przychodzili nie tylko K. Dejmek, A. Wajda, ale również M. Tatarkówna-Majkowska. A w przedstawianych skeczach nie brakowało nadrealizmu, absurdu czy celowych przekłamań w pokazywaniu polskiej rzeczywistości¹⁹¹.

Słabość M. Tatarkówny-Majkowskiej do kultury sprawiła, że nie tylko ludzie teatru mogli liczyć na jej przychyłość, a z pewnością na tolerancję. Warto tutaj wspomnieć o pewnym zdarzeniu z udziałem orkiestry w kawiarni „Agawa” w al. T. Kościuszki 74/78. Jerzy Krzywik Kaźmierczyk, wspominał, że któregoś roku, po obchodach święta 22 lipca zgromadzili się w niej partyjni oficjele. Po okolicznościowym przemówieniu, orkiestra zaintonowała hymn państwowy, jednak po słowach „póki my żyjemy”, zmieniła melodię na znaną chałturę „niech mu gwiazdka pomyślności...”. Zgromadzeni szybko przeszli na popularną melodię i tekst. Jednak część partyjnych oficjeli była przerażona i oczekiwała reakcji M. Tatarkówny-Majkowskiej. Reakcja nastąpiła – orkiestrę wyrzucono z lokalu, ale uchroniła ona tę kapelę przed dalszymi sankcjami, rozumiejąc, że w knajpach o wiele częściej grało się urodzinowe przyśpiewki niż hymn państwowy¹⁹².

¹⁸⁸ APŁ, KŁ PZPR, 721. Postanowienia powzięte na posiedzeniu Sekretariatu KŁ PZPR, 22 I 1963 r., k. 15.

¹⁸⁹ H. Cywińska-Fedzin, *Znajoma twarz*, „Tu i teraz” 1984 r., nr 45 z 7 listopada, s. 9.

¹⁹⁰ APŁ, KŁ PZPR, 88, Protokół z plenarnego posiedzenia KŁ PZPR, 9-10 XII 1959 r., k. 11.

¹⁹¹ Z. Stasiak, *Studencki październik '56 w relacjach uczestników. Czy nie wiesz, o co nam chodziło?*, Łódź 2010, s. 192.

¹⁹² J. Kaźmierczyk, *Były dancingi, grały orkiestry w mieście Łodzi*, Łódź 2010, s. 148.

Interesowała się również działalnością Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi. Jej dyrektor – Eugeniusz Pasiecznik na sesji Rady Narodowej m. Łodzi w marcu 1962 r. podziękował M. Tatarkównie-Majkowskiej i H. Rejniakowi, sekretarzowi KŁ PZPR, za inspirację tematyczną, pomoc i rady, którymi służyli w każdej fazie produkcji trzech filmów poświęconych Łodzi, w tym „Łódź miasto nieznane” w reżyserii Stanisława Grabowskiego¹⁹³ i Edwarda Pałczyńskiego¹⁹⁴. W filmie tym przedstawiano rozwój miasta w przekroju historycznym¹⁹⁵. Natomiast na marcowym posiedzeniu egzekutywy KŁ PZPR w marcu 1964 r. szczegółowo omówiono funkcjonowanie Wytwórni Filmów Oświatowych oraz Studia Małych Form Filmowych SE-MA-FOR. We wprowadzeniu M. Tatarkówna-Majkowska zauważyła, że dotąd obie instytucje były traktowane marginesowo przez Warszawę i tylko pracownicy firm wraz z KŁ PZPR wykazywali stosowne zainteresowanie. W tej naradzie uczestniczyli już jednak przedstawiciele resortu kultury, KC PZPR i Naczelnego Zarządu Kinematografii. Podkreśliła zasługi obu wytwórni dla polskiej kinematografii, akcentując otrzymywane przez nie nagrody. Jednocześnie wyraziła ubolewanie, że Wytwórnia Filmów Oświatowych nie posiadała nowoczesnego sprzętu i borykała się z problemami kadrowymi, bo część reżyserów przeszło do Wytwórni Filmów Fabularnych. Zaś w przypadku SE-MA-FOR-a chciała wiedzieć, dlaczego nie został uregulowany profil jego produkcji przez Centralny Zarząd Kinematografii, dlatego pod adresem resortu kultury i Naczelnego Zarządu Kinematografii skierowała pytanie, jaki był wpływ tych instytucji na tematyczny dobór filmów realizowanych w obu tych wytwórniach. Odpowiedział jej Ryszard Budzyński, dyrektor naczelny SE-MA-FOR, że jego firma produkowała wedle wytycznych Naczelnego Zarządu Kinematografii. Potwierdził to J. Pastuszko, stojący na czele Zarządu Kinematografii. Jednocześnie się zgodził z tezą, że wytwórnia powinna koncentrować się na produkcji filmów dla dzieci. W innej sytuacji była Wytwórnia Filmów Oświatowych, z którą Naczelny Zarząd Kinematografii nie ustalił profilu produkcji. Nowa pięciolatka miała przynieść poprawę na tym polu¹⁹⁶, a tym samym obie wytwórnie miały się wyspecjalizować w produkcji określonego materiału filmowego.

Następnie M. Tatarkówna-Majkowska chciała wiedzieć, jak wyglądała procedura kwalifikowania filmów na przeglądy i festiwale międzynarodowe. I jaką rolę spełniały przy tym dyrekcje obu łódzkich wytwórni. Odpowiedzi ponownie udzielił dyrektor naczelny

¹⁹³ Stanisław Grabowski (1929-2000), ukończył Wydział Reżyserii Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi (nazwa obecna); scenarzysta i reżyser.

¹⁹⁴ Edward Pałczyński (1922-2004), ukończył Wydział Reżyserii Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi (nazwa obecna), scenarzysta i reżyser.

¹⁹⁵ APŁ, PRNmŁ, 41, Stenogram VII zwyczajnej sesji Rady Narodowej m. Łodzi, 1 III 1962 r., k. 32-33.

¹⁹⁶ APŁ, KŁ PZPR, 390, Protokół nr 8/64 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 21 III 1964 r., k. 59-60, 67 i 69-71.

SE-MA-FOR-a, mówiąc, że nie miał wpływu na eksport filmów, które powstały w jego firmie. O wszystkim w tej materii decydowała Centrala Importowo-Eksportowa „Film Polski”. Przy czym 2/3 filmów była wysyłana do krajów socjalistycznych, a pozostałe do kapitalistycznych. Zaniepokoił ją też fakt, że mimo zapowiedzi zwiększenia produkcji filmów oświatowych i zwiększenia częstotliwości ich wyświetlania w kinach – w praktyce było odwrotnie. Filmy krótkometrażowe, a do takich zaliczały się oświatowe, jeśli już powstawały, to trafiały nie do kin a do telewizji¹⁹⁷.

Natomiast na posiedzeniu egzekutywy KŁ PZPR w kwietniu 1964 r. została poruszona problematyka funkcjonowania Łódzkiego Ośrodka Telewizyjnego, powstałego w 1956 r. wraz z warszawskim jako pierwsze oddziały regionalne¹⁹⁸, oraz Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia. Po wysłuchaniu referatu wprowadzającego, uzupełnionego wypowiedzią H. Rejniaka, głos zabrała M. Tatarkówna-Majkowska, która wyraziła życzenie rozwoju obu mediów, aby były przodujące w kraju. Jednocześnie zainteresowała się kilkoma kwestiami szczegółowymi. Po pierwsze chciała dowiedzieć się, dlaczego została zmieniona nazwa programu „Teatr Popularny” na „Łódzki Teatr Telewizji”. Odpowiedział jej Kazimierz Zygmunt¹⁹⁹, dyrektor Łódzkiej Rozgłośni Polskiego Radia, że taka była sugestia ze strony centralnych władz. Skoro istniał Katowicki Teatr Telewizji, to i Łódź miała odpowiednio zmienić nazwę. Szerzej tę sprawę nakreślił E. Szuster, dyrektor Łódzkiego Ośrodka Telewizyjnego. Wskazał na pretensje do tytułu płynące ze stolicy. Pytano wówczas, czym różnił się teatr łódzki od warszawskiego. Padła wręcz sugestia, że chcąc pozostać przy starej nazwie, należałoby wystawiać tylko te sztuki, które nie były grane w Warszawie np. wodewile. Na to łódzka telewizja nie przystała, pozostając przy dotychczasowym kierunku repertuarowym, tyle że pod zmienioną nazwą. Po drugie, chciała wiedzieć, czy wakat reżysera w „Łódzkim Teatrze Telewizji” po odejściu Jerzego Antczaka²⁰⁰

¹⁹⁷ *Ibidem*, k. 60, 66-67, 73.

¹⁹⁸ K. Pokorna-Ignatowicz, *Telewizja w systemie politycznym i medialnym PRL. Między polityką a widzem*, Kraków 2003, s. 358.

¹⁹⁹ Kazimierz Zygmunt (1925-2004), w okresie okupacji wywieziony na roboty przymusowe do Niemiec; z wykształcenia i z zawodu dziennikarz; pisał do „Echa Wieczornego w Łodzi”, „Dziennika Ludowego” czy „Głosu Robotniczego”; następnie związany z łódzką rozgłośnią radiową, w której piastował nawet stanowisko dyrektora naczelnego (1958-1965), a następnie dyrektor naczelny Łódzkiego Ośrodka Telewizyjnego (1965-1974); korespondent krajowy PAP; autor wielu słuchowisk. Za: Archiwum Stowarzyszenia INTV, gromadzącego dorobek ludzi kultury i sztuki związanych z Łodzią; www.art.intv.pl, dostęp: 19 VII 2015 r.

²⁰⁰ Jerzy Antczak (1929-), polski reżyser filmowy i teatralny; absolwent Wyższej Szkoły Teatralnej im. Leona Schillera w Łodzi; dyrektor Teatru 7.15 w Łodzi; w latach 1959-1963 reżyser teatralny Łódzkiego Ośrodka Telewizyjnego, a następnie Teatru Telewizji w Warszawie; od 1979 r. mieszka w USA, gdzie jest wykładowcą Uniwersytetu Kalifornijskiego w Los Angeles na Wydziale Filmu i Telewizji; reżyser i scenarzysta filmu „Noce i Dnie” nominowanego do Oscara w kategorii najlepszy film nieanglojęzyczny; ponadto wyreżyserował „Chopin. Pragnienie miłości” czy „Hrabina Cosel”; jego żoną jest Jadwiga Barańska, znana z roli Barbary Niechcic z „Nocy i dni”.

na stanowisko naczelnego reżysera Teatru Telewizji w Warszawie został już obsadzony. Po otrzymaniu pozytywnej odpowiedzi zapytała jeszcze, dlaczego został zabrany z Łodzi do Warszawy „Magazyn klaps”, poświęcony filmom. Odpowiadając, dyrektor E. Szuster przyznał, że początkowo był to typowo łódzki program, który z czasem trafił do ogólnopolskiego programu. Jednak czynniki techniczne, w tym brak odpowiedniej kamery sprawił, że „Magazyn klaps” został przeniesiony do Warszawy²⁰¹.

Na koniec M. Tatarkówna-Majkowska poprosiła o wyjaśnienie struktury organizacyjnej obu instytucji tzn. radia i telewizji, określając ją jako „anormalną”, ponieważ istniał jeden budżet i dwie dyrekcje – dla każdej z osobna. Te zawiłości próbował wyjaśnić K. Zygmunt, przyznając, że było to wadliwe rozwiązanie, ale kompetencje zostały rzekomo dokładnie określone i w razie czego stosowne kolegium rozwiązywało powstałe problemy. Wtórował mu E. Szuster, mówiąc, że generalnie relacje między lokalną telewizją i radiem układały się poprawnie, mimo że czasem pojawiały się scysje. Z tymi wypowiedziami nie zgodził się Roman Okraska²⁰², kierownik Wydziału Propagandy KŁ PZPR, wskazując na tendencje separatystyczne między nimi. Przychylał się do zdania M. Tatarkówny-Majkowskiej, że potrzebny był jednolity organ kierowniczy a nie dwie dyrekcje. W celu rozwiązania tego problemu organizacyjnego zapowiedziano zwołanie rozszerzonej narady z pracownikami radia i telewizji. Wniosek ten poparła M. Tatarkówna-Majkowska, a egzekutywa zaaprobowwała. Jednocześnie wyraziła niezadowolenie, że na trwającym posiedzeniu nie pojawił się żaden przedstawiciel z Warszawy, stwierdzając jednocześnie, że kierownictwo KC weźmie udział w dyskusji dopiero wtedy, gdy w Łodzi ta problematyka zostanie odpowiednio omówiona i przygotowana²⁰³.

Nie mniejszą uwagę poświęcała łódzkim muzeom. Ryszard Bonisławski, znany łódzki przewodnik, wspominał, że nie pozwoliła zburzyć fabryki Ludwika Geyera. Ulokowała w niej istniejąc do dziś Centralne Muzeum Włókiennictwa²⁰⁴. Zaś w trakcie III Zjazdu PZPR w 1959 r. poinformowała o zamiarze uruchomienia muzeum ruchu robotniczego²⁰⁵, podając, że stosowny wniosek przedstawiła na posiedzeniu egzekutywy we wrześniu 1957 r.²⁰⁶ Projekt ten został zrealizowany na bazie dawnego budynku więziennego przy ul. Gdańskiej. Już po oficjalnym otwarciu, w muzeum pojawił się W. Gomułka, który tę wizytę odnotował

²⁰¹ APŁ, KŁ PZPR, 391, Protokół nr 9/64 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 10 IV 1964 r., k. 1-7.

²⁰² Roman Okraska (1924-?), członek PPR i PZPR; wykładowca Szkoły Partyjnej przy KC PZPR, dyrektor Międzywojewódzkiej Szkoły PZPR, I sekretarz KD PZPR Łódź Bałuty, kierownik Wydziału Propagandy KŁ PZPR (1959-1966).

²⁰³ APŁ, KŁ PZPR, 391, Protokół nr 9/64 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 10 IV 1964 r., k. 1-7.

²⁰⁴ W. Gnacikowska, *op. cit.*

²⁰⁵ *III Zjazd PZPR. Stenogram*, Warszawa 1959, s. 330.

²⁰⁶ APŁ, KŁ PZPR, 314, Protokół nr 29/57 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR 13 IX 1957 r., k. 9.

w swoich wspomnieniach. Chętnie przystał na zaproszenie, ponieważ po latach chciał zobaczyć celę, w której w 1932 r. spędził 10 miesięcy. Jednak zmiany, jakie wprowadzono wewnątrz budynku nie przypadły do gustu I sekretarzowi KC PZPR. Był rozczarowany wyburzeniem wielu cel, co było niezbędne w związku z potrzebą zaadaptowanie budynku do celów wystawienniczych. Stwierdził, że „takie muzeum, mające odzwierciedlać dawne więzienie, nie mogło mnie interesować”²⁰⁷.

W kręgu oddziaływania M. Tatarkówny-Majkowskiej znalazła się także literatura, a zwłaszcza kwestie wydawnicze. Miała swój wpływ na funkcjonowanie Wydawnictwa Łódzkiego, które od stycznia 1959 r. stało się państwowym przedsiębiorstwem, wyodrębnionym z Łódzkiej Spółdzielni Wydawniczej. Ten kierunek zmian własnościowych żywo popierał KŁ PZPR. Zdaniem znawców epoki – punktem honoru każdego I sekretarza komitetu wojewódzkiego było posiadanie własnego wydawnictwa. Pierwsze lata nie przynosiły jednak sukcesów edytorskich. Ze wspomnień Heleny Zatorskiej z Centralnego Urzędu Wydawnictw wynikało, że Wydawnictwo Łódzkie nie miało szczęścia do dyrektorów. Pierwszym z nich został Aleksander Postołów, zrehabilitowany na fali Października `56, ceniony w łódzkim środowisku za dobroduszość, mimo że nie znał się na literaturze. Ta ostatnia uwaga brała się z tego, że H. Zatorska stwierdziła, że każda publikacja przynosiła klępkę. Zapamiętała postawę M. Tatarkówny-Majkowskiej wobec tej kwestii, która na jednej z narad miała się karcąco zwrócić do M. Lorberowej, szefowej łódzkiej cenzury, „a mówiłam ci Mańka, pomyśl, co robisz”. Z tego wynika, że M. Lorberowa wraz z A. Postołowem współdecydowała o doborze tytułów do wydania, które zdaniem H. Zatorskiej nie nadawały się do publikacji²⁰⁸.

Trudno powiedzieć czy M. Tatarkówna-Majkowska czytała literaturę piękną, a jeśli tak to jakie gatunki pisarstwa były jej bliskie. Pośrednio należy wnioskować, że nie stroniła od powieści uznanych autorów, skoro wykorzystywała swoje stanowisko, aby pozyskać od Państwowego Instytutu Wydawniczego powieści Ernesta Hemingwaya „Rzeka dwóch serc”, „Rogi byka”, „Stary człowiek i morze” czy „Pożegnanie z bronią”. Jednak wspomniane wydawnictwo nie posiadało w swojej ofercie „Komu bije dzwon” – na której też jej zależało i w stosownym piśmie odsyłało I sekretarz KŁ PZPR do „Czytelnika”²⁰⁹.

W listopadzie 1963 r. otrzymała list od Heleny Nowickiej, żony pisarza Zbigniewa Nienackiego. Zwracała się ona z prośbą o interwencję w sprawie męża, który miał kłopoty

²⁰⁷ W. Gomułka, *Pamiętniki*, t. I, Warszawa 1994, s. 287.

²⁰⁸ M. Rządowolska, *Oficyna przy ulicy Piotrkowskiej*, Łódź 2007, s. 62-65.

²⁰⁹ APŁ, KŁ PZPR, 1187, Pismo Państwowego Instytutu Wydawniczego, 14 XI 1964 r., k. 41.

za zeznania przed komisją kontroli partyjnej w bliżej nieznannej sprawie. Obciążył kilka osób z KŁ PZPR i w efekcie zaczęło się wywieranie na niego presji, aby wycofał swoje słowa. Mimo rozwoju sytuacji w niekorzystnym kierunku, jak nękanie telefonami w nocy, nie zamierzał odwoływać swoich zeznań. Wówczas to H. Nowicka – jak sama przyznawała w liście – zachęcała męża do złożenia wizyty M. Tatarkównie-Majkowskiej, na co miał odpowiedzieć, że było mu to uniemożliwiane. Żona Z. Nienackiego wychodząc więc z założenia, że I sekretarz KŁ PZPR pewnie nic nie wiedziała o staraniach łódzkiego pisarza napisała do niej wspomniany list. Co ciekawe, w liście tym najwięcej miejsca poświęciła kwestii braku docenienia twórczości męża przez rodzinne miasto Łódź²¹⁰. Trudno orzec, jak zakończyła się sprawa zeznań złożonych przed komisją kontroli partyjnej, ale warto podkreślić to nie było pierwszy raz, kiedy ów pisarz miał pretensje pod adresem pracowników KŁ PZPR. Wiosną 1961 r. złożył do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej skargę na Wydziały Propagandy i Kultury za rzekome szkalowanie i nieprzychylnie nastawienie do jego osoby. Również wtedy pojawił się zarzut, że młode pokolenie artystów, do którego grona Z. Nienacki zaliczał i siebie, było niedoceniane w Łodzi²¹¹. Warto zauważyć, że „dziwnym trafem”, po liście H. Nowickiej, jej mąż otrzymał w 1964 r. literacką nagrodę Łodzi²¹².

W kręgu jej zainteresowań siłą rzeczy znajdowała się również prasa, która odgrywała kluczową rolę w zakresie propagandy. Ona sama chętnie współpracowała z dziennikarzami. Udzielała np. informacji potrzebnych przy pisaniu reportaży o Łodzi. Z tego powodu w partyjnej dokumentacji zachowały się dziennikarskie podziękowania jak w przypadku Zenona Borkowskiego, który w 1964 r. napisał artykuł do śląskiego tygodnika „Panorama”, posiłkując się informacjami pozyskanymi od M. Tatarkówny-Majkowskiej²¹³. Można też znaleźć dowody, że dbała o wizerunek medialny Łodzi. W 1959 r. dwutygodnik „Współczesność” naraził się jej i mieszkańcom miasta artykułem „Łódź czy Warszawa”. Z oburzeniem zareagowały lokalne gazety jak „Dziennik Łódzki”, „Głos Robotniczy” czy „Odgłosy”. Ona zaś postarała się, aby na biurko redaktora naczelnego „Współczesności” trafiły krytyczne opinie łodzian²¹⁴.

²¹⁰ APŁ, KŁ PZPR, 2614, Pismo do M. Tatarkówny-Majkowskiej, 17 XI 1963 r., k. 130-131.

²¹¹ APŁ, KŁ PZPR, 2614, Pismo Zbigniewa Nowickiego (Nienackiego), 2 III 1961 r., k. 75-79.

²¹² W biografii Zbigniewa Nienackiego, autorstwa Mariusza Szyłaka, próżno szukać wyjaśnień przedstawionych sytuacji. Zob.: M. Szyłak, *Zbigniew Nienacki. Życie i twórczość*, Olsztyn 2009.

²¹³ APŁ, KŁ PZPR, 1187, List śląskiego tygodnika ilustrowanego „Panorama”, 4 VI 1964 r., k. 17.

²¹⁴ APŁ, KŁ PZPR, 1203, Pismo M. Tatarkówny-Majkowskiej do redaktora naczelnego dwutygodnika „Współczesność”, 5 XII 1959 r., k. 60.

Na XIII Plenum KC PZPR w lipcu 1963 r., w trakcie swojego wystąpienia, odniosła się do pewnego zdarzenia związanego z opublikowaniem przez Hannę Krall na łamach „Życia Warszawy” artykułu, w którym autorka chwaliła egzekutywę KŁ PZPR za podjęcie tematu przestrzegania prawa pracy w miejscowych przedsiębiorstwach. Informacji o działaniach łódzkiej instancji partyjnej na niwie poprawy warunków pracy w fabrykach w Łodzi udzieliła autorce artykułu Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych, a w tekście znalazły się przykłady świadczące o łamaniu praw pracowników. Sam artykuł M. Tatarówna-Majkowska oceniała pozytywnie, jednak jej zdaniem H. Krall nie pomyślała o skutkach swojego tekstu. Mianowicie jego treść została wykorzystana przeciwko KŁ PZPR przez Rozgłosnię Wolna Europa. W jednej z audycji tak skomentowano upublicznione informacje: „byłoby jednak naiwnością spodziewać się zbyt wiele po tej interwencji [tzn. KŁ PZPR – przyp. P.O.]. Zrobi się trochę szumu, partia zarejestruje w prasie dane odpowiednich zaleceń związkowi, zalecenia zjednoczeniom i dyrekcjom lepszego nadzoru nad pracą działu kadr w przemyśle, równocześnie zwróci się do sądu, do prokuratury, po czym wszystko po staremu, bo przecież wyzysk pracy jest częścią składową komunistycznego systemu społeczno-gospodarczego, a to się w Polsce nie zmieni”²¹⁵.

Jej polityka względem łódzkich mediów czasem spotkała się z krytyką ze strony Biura Prasy KC PZPR. Za niedopuszczalne uznano kolportowanie bez wiedzy centralnych instancji „Rewii. Pismo Łodzi nie tylko dla łódzian”. Domagano się od niej zaprzestania wydawania tej gazety. Autorem pisma skierowanego do I sekretarz KŁ PZPR był Artur Starewicz²¹⁶.

M. Tatarówna-Majkowska potrafiła docenić wagę lokalnej prasy. Miała swój udział w powstaniu łódzkiego tygodnika opiniotwórczego „Odgłosy”²¹⁷, wydawanego w latach 1959-1992, formalnie o zasięgu ogólnopolskim. Rzeczywistość pokazała, że po pismo to najchętniej sięgali mieszkańcy Łodzi i województwa łódzkiego²¹⁸. Z racji poruszania tematyki regionalnej, rzadko było ono w stanie pokonać barierę prowincjonalizmu²¹⁹. Po latach, w wywiadzie udzielonym w 1978 r., przyznała, że mimo sporych możliwości i umiejętności redakcji w „Odgłosach” brakowało ludzi piszących na poziomie warszawskiej „Polityki”²²⁰.

²¹⁵ AAN, KC PZPR, B48942, Stenogram XIII plenarnego posiedzenia KC PZPR, 4-6 VII 1963 r., k. 141.

²¹⁶ APŁ, KŁ PZPR, 1155, Pismo Wydziału Prasy do I sekretarz KŁ PZPR, 22 I 1958 r., k. 1.

²¹⁷ K. Frejdlich, *To była piękna droga...*, „Odgłosy” 1978, nr 51 z 17 grudnia, s. 3

²¹⁸ E. Ciborska, *Dziennikarz z władzą (nie zawsze) w parze*, Warszawa 1998, s. 262.

²¹⁹ J. Tomkowski, *Lata 1961-1970*, [w:] *Czasopisma społeczno-kulturalne w okresie PRL*, red. U. Jakubowska, Warszawa 2001, s. 178.

²²⁰ K. Frejdlich, *op. cit.*, s. 3

Szczególnie interesowała się „Głosem Robotniczym”, tubą propagandową KŁ PZPR. Już w pierwszych dniach urzędowania jako I sekretarz KŁ PZPR, poddała analizie treść tego dziennika. Uważała, że należało więcej miejsca poświęcić sprawom ekonomicznym miasta, w szczególności funkcjonowania zakładów produkcyjnych. Uznała za wskazane uściślenie współpracy redakcji z wydziałami Komitetu Łódzkiego oraz Prezydium Rady Narodowej. Jednocześnie określiła zadania „Głosu Robotniczego”, że „chodzi przecież nam o to, by prasa nam pomagała, a nie o to by tylko pisała, dla samego pisania”, zaś sami dziennikarze mieli „wyostrzyć swe spojrzenie polityczne na wiele spraw”²²¹. Z jednej strony nakłaniała więc dziennikarzy do koordynacji swojej pracy z aktywnością partyjną, ale z drugiej domagała się od nich samodzielności, co w tamtych realiach politycznych nie było przecież możliwe.

Na grudniowej egzekutywie KŁ PZPR w 1960 r. wyraziła zadowolenie ze wzrostu nakładu „Głosu Robotniczego”, jednocześnie skarciła te instancje partyjne, które nie prenumerowały tego dziennika²²². W praktyce, domaganie się jej kupowania, oznaczało podtrzymywanie pisma sztucznymi zabiegami. Samo poruszenie tematu nakładu „Głosu Robotniczego” nie było przypadkowe. Nie dość, że jak na pismo partyjne był on niski, to zwroty były na tyle duże, że nie pozwalały wypracować żadnych zysków. Co prawda wydarzenia roku 1956 ożywiły gazetę, ale wkrótce stare problemy odżyły. W tej sytuacji w 1959 r. redaktorem naczelnym został Stanisław Mojkowski. Miał za cel uratować dziennik²²³. Stąd też na posiedzeniu egzekutywy w grudniu 1960 r., M. Tatarkówna-Majkowska dokonała pierwszej oceny funkcjonowania pisma pod nowym kierownictwem. Ocena była pozytywna, ale nadmieniła, że niektóre artykuły powinny być krótsze i bardziej zrozumiałe. Zaleciła również podejmowanie takich problemów jak przekwalifikowanie zawodowe robotników czy wypiekanie dobrego chleba, ale za wskazane uznała też przedrukowywanie niektórych tekstów z fachowych pism²²⁴.

Nie tylko jednak poprzez kontrolowaną przez KŁ PZPR prasę M. Tatarkówna-Majkowska wywierała wpływ na świadomość mieszkańców. Dysponowała również możliwościami odpowiedniego kształtowania przestrzeni publicznej miasta. Wyraźnym tego przykładem stały się odsłaniane tablice upamiętniające osoby związane z ruchem komunistycznym jak Tekla Borowiak²²⁵, Czesław Szymański²²⁶ czy Jadwiga Szuster²²⁷. Do dziś funkcjonują one w krajobrazie Łodzi.

²²¹ APŁ, KŁ PZPR, 292, Protokół nr 39/55 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 19 IX 1955 r., k. 71-72 i 75.

²²² APŁ, KŁ PZPR, 353, Protokół nr 28/60 z posiedzenia Egzekutywy KŁ, 23 XII 1960 r., k. 50-51.

²²³ E. Ciborska, *op. cit.*, s. 262 i 266.

²²⁴ APŁ, KŁ PZPR, 353, Protokół nr 28/60 z posiedzenia Egzekutywy KŁ, 23 XII 1960 r., k. 50-51.

²²⁵ (as), *Uroczysty dzień na Widzewie*, „Dziennik Łódzki” 1958, nr 297 z 14 grudnia, s. 1.

W wywiadzie telewizyjnym z 1982 r. podkreślała z dumą, że udało się sprowadzić do Łodzi z za tzw. żelaznej kurtyny inż. Mieczysława Lubelskiego, aby pokierował odbudową pomnika Tadeusza Kościuszki²²⁸, który został zniszczony przez niemieckiego okupanta w nocy z 10 na 11 XI 1939 r.²²⁹ Próby odbudowania tego symbolu Łodzi podjęto już w 1946 r., ale spełzły one na niczym. Dopiero 10 lat później powstał Społeczny Komitet Odbudowy Pomnika Kościuszki, który zajął się zbieraniem datków. Zwieńczeniem stało się odsłonięcie monumentu w dniu 21 VII 1960 r.²³⁰

Włączając się w upamiętnienie osób i wydarzeń zgodnych z ówczesną tzw. polityką historyczną, wystąpiła jednak przeciwko powstaniu na jednym z łódzkich cmentarzy komunalnych Alei Zasłużonych dla działaczy ruchu robotniczego i komunistycznego. Głównym powodem stał się nadmiar chętnych rodzin do umieszczenia swoich zmarłych w tym honorowym miejscu oraz problem ze sprecyzowaniem kryteriów uprawniających do pochówku w tym miejscu²³¹. Sprzeciwiła się także zbudowaniu w Łodzi pomnika upamiętniającego 20. rocznicę likwidacji łódzkiego getta. W marcu 1964 r. taki wniosek przedłożyło Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce Oddział w Łodzi²³², organizacja w pełni zdominowana przez komunistów potępiających żydowski nacjonalizm oraz propagujących asymilację z Polakami, jedyne zresztą wtedy takie zrzeszenie Żydów w Polsce²³³. Po krótkiej dyskusji na forum Sekretariatu KŁ, który rozpatrywał tę sprawę, zapadła odmowna decyzja. Oficjalnie tłumaczono to dużą ilością obchodów w tym roku – faktycznie przypadało dwudziestolecie PRL. Doceniając intencję pomysłodawców, zaproponowano, aby powstał dom-pomnik z przeznaczeniem na cele społeczne²³⁴. Odpowiedź zapewne nie zadowoliła pomysłodawców pomnika, a sugerowana

²²⁶ Czesław Szymański, „Ceniek” (1907-1943), działacz KZMP, KPP, PPR i GL; więzień Berezy Kartuskiej; wywodził się z rodziny o lewicowych poglądach. Jego ojciec był członkiem SDKPiL oraz uczestnikiem Rewolucji 1905 r.; pierwszy sekretarz PPR w Łodzi. Zginął walce w lesie koło Główna w maju 1943 r. Za: APŁ, KŁ PZPR, t. 11802. Teczka o Czesławie Szymańskim.

²²⁷ *Społeczeństwo Łodzi godnie uczciło pamięć prof. dr Jadwigi Szustrowej*, „Dziennik Łódzki” 1963, nr 119 z 19 maja, s. 5.

²²⁸ TVP Łódź, W. Machejko, *Spotkanie z Michaliną Tatarkówną-Majkowską*, film dokumentalny, 1982 r.

²²⁹ M. Budziarek, *Łódź. Lodsche. Litzmannstadt. Wycinki z życia mieszkańców okupowanego miasta*, Łódź 2006, s. 16 i 28.

²³⁰ P. Gryglewski, R. Wróbel, A. Ucińska, *op. cit.*, s. 121.

²³¹ APŁ, KŁ PZPR, 712, Postanowienia Sekretariatu KŁ PZPR, 18 III 1958 r., k. 25.

²³² Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Żydów w Polsce powstało w 1950 r. w miejsce wszystkich dotychczasowych organizacji żydowskich. Statut organizacji został opracowany w KC PZPR. Miało charakter świecki i odwoływało się do kultury jidysz. Reprezentowało interesy ludności żydowskiej w PRL. Opiekowało się m.in. żydowskimi spółdzielniami, szkolnictwem, instytucjami artystycznymi, naukowymi i innymi. Za.: H. Chałupczak, T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918-1995*, Lublin 1998, s. 176; L. Olejnik, *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944-1960*, Łódź 2003, s. 410.

²³³ E. Mironowicz, *Komunizm a mniejszości narodowe w Polsce po II wojnie światowej*, [w:] *Dziedzictwo komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. J. Sadowska, Białystok 2008, s. 108.

²³⁴ APŁ, KŁ PZPR, 723, Postanowienia powzięte na posiedzeniu Sekretariatu KŁ, 16 III 1964 r., k. 64-65.

kontrpropozycja także nie została zrealizowana chociażby z tego powodu, że w nieodległej przyszłości zajdą bardzo niekorzystne wydarzenia dla społeczności żydowskiej w Łodzi. Chodzi o kampanię antysemitką z lat 1967-1968.

Kończąc wątek poświęcony wpływowi M. Tatarkówny-Majkowskiej na życie kulturalne w mieście należy jeszcze dodać, że wzięła udział w zebraniu inauguracyjnym działalności Towarzystwa Przyjaciół Łodzi w dniu 27 XI 1959 r. Jako lokalna przywódczyni PZPR nie tylko zaaprobowała ten pomysł, ale również wyraziła wolę wspierania tej organizacji²³⁵. Brak jednak konkretnych dowodów, że słowa te znalazły przełożenie na konkretne czyny.

Istotnym elementem życia mieszkańców Łodzi był również sport. W związku z tym trzeba zwrócić uwagę na stanowisko M. Tatarkówny-Majkowskiej i w tej kwestii – czy zdawała sobie sprawę z wagi sportu w społecznym życiu? Generalnie należy powiedzieć, że nie była przeciwna tej formie aktywności łodzian, opowiadała się za upowszechnianiem zarówno masowych dyscyplin jak i również wyczynowych, promowaniem turystyki i wypoczynku niedzielnego. Sugerowała nawet, żeby przyglądać się wszelkim wypadkom uczniów na lekcjach wychowania fizycznego w celu zmniejszenia ich liczby²³⁶.

Po 1956 r. nastąpiły widoczne zmiany organizacyjne w sporcie. Władze PRL zrezygnowały z centralnego zarządzania poszczególnymi dyscyplinami przez sekcje Wojewódzkich Komitetów Kultury Fizycznej i przywróciły osobowość prawną klubom oraz stowarzyszeniom sportowym. Odgórna decyzja przyniosła wymierną poprawę, co zaowocowało odnoszeniem sukcesów przez sportowców. W Łodzi rozwijała się piłka ręczna, piłka nożna, kolarstwo szosowe, tenis, a także siatkówka, koszykówka, lekkoatletyka, sporty wodne, sporty motorowe czy szachy²³⁷.

Z osobą M. Tatarkówny-Majkowskiej przede wszystkim jednak są związane kontrowersje wokół daty założenia klubu sportowego RTS Widzew. Powszechnie uznaje się, że było to w roku 1910. Jednak Adam Kraska, który dokonał wnikliwej kwerendy źródłowej, wskazał na 1922 r. jako początek działalności. „Postarzenia” klubu dokonano w okresie PRL, aby w 1960 r. móc obchodzić okrągłą rocznicę – 50-lecia istnienia. Wspomniany A. Kraska wymienił między innymi M. Tatarkównę-Majkowską jako odpowiedzialną za tę decyzję²³⁸.

Z tego wynika, że M. Tatarkówna-Majkowska miała wpływ na sytuację łódzkiego sportu, zwłaszcza od strony organizacyjnej. O tym zaangażowaniu decydowały różne względy, także

²³⁵ *Inauguracyjne posiedzenie Towarzystwa Przyjaciół Łodzi*, „Głos Robotniczy” 1963, nr 284 z 28 listopada, s. 1-2.

²³⁶ APL, KŁ PZPR, 390, Protokół nr 8/64 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 21 III 1964 r., k. 58-59.

²³⁷ P. Ossowski, *Sport w polityce Komitetu Łódzkiego PZPR w latach rządów Michaliny Tatarkówny-Majkowskiej (1956-1964)*, [w:] *W kręgu kultury PRL. Sport*, red. K. Bittner, D. Skotarczak, Poznań 2015, s. 75-76.

²³⁸ A. Kraska, *RTS Widzew Łódź 1922-2005*, Łódź 2005, s. 12-13.

te – mówiąc dzisiejszym językiem – promocyjne. Okazja sprzyjająca podkreśleniu dokonań łódzkich sportowców (nie tylko w skali kraju) nadarzyła się, gdy zrodził się pomysł zorganizowania dużej eskapady wysokogórskiej. Już na początku września 1962 r. zapadła decyzja Sekretariatu KŁ PZPR o wsparciu, zwłaszcza od strony finansowej, wyprawy Towarzystwa Wysokogórskiego Oddział w Łodzi w góry Hindukusz²³⁹, w środkowej części Azji na terenie Afganistanu i Pakistanu. Na początku lutego 1963 r. w KŁ omówiono stan przygotowań. W ¼ kosztów wyprawy miał ponieść Główny Komitet Kultury Fizycznej, zaś resztę Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. Natomiast łódzkie zakłady spożywcze zapewniły pomoc w postaci konserw, a także część niezbędnego sprzętu, który przygotowały Łódzkie Zakłady Przemysłu Terenowego. Ponadto KŁ PZPR zwrócił się o wsparcie do wojska. Uczestnicy wyprawy otrzymali też zapewnienie od Sekretariatu KŁ, że ich rodziny przez cały okres ich długiej nieobecności będą dostawały należne pensje²⁴⁰. Dzięki poparciu Sekretariatu, w tym M. Tatarkówny-Majkowskiej, wyprawa w góry Hindukusz doszła do skutku. Wyruszyła w 1963 r. pod kierownictwem Andrzeja Wilczkowskiego. Grupa zdobyła Kiszmi Chan (6748 m n.p.m.), Langusta Barfi (6828 m n.p.m.) oraz M-2 i Auar²⁴¹. Wyprawa była więc sukcesem, który na swoje konto mogły zapisać także łódzkie władze, w tym M. Tatarkówna-Majkowska.

5. Święta i rocznice

Z racji zajmowanego stanowiska M. Tatarkówna-Majkowska prowadziła licznym uroczystościom organizowanym w Łodzi, poczynając od oficjalnych – państwowych, przez związkowe, okolicznościowe, po obchody 20-lecia PRL. Jako I sekretarz KŁ miała pierwszeństwo przed lokalnymi władzami państwowymi. Poniżej zostały zarysowane tylko wybrane wydarzenia świąteczne celem ukazania typowego dla tamtego okresu sposobu ich celebrowania.

Pierwszą, ważniejszą imprezą, z udziałem M. Tatarkówny-Majkowskiej fetowaną w Łodzi ze szczególnym rozmachem były obchody w 1958 r. 50-lecia istnienia Związku Zawodowego Włóknarzy. W skład honorowego komitetu weszła m.in. I sekretarz KŁ PZPR obok takich osobistości PRL jak W. Gomułka, I. Loga Sowiński i inni²⁴². W tym samym roku,

²³⁹ APŁ, KŁ PZPR, 720, Postanowienia powzięte na posiedzeniu Sekretariatu KŁ, 3 IX 1962 r., k. 40.

²⁴⁰ APŁ, KŁ PZPR, 721, Postanowienia powzięte na posiedzeniu Sekretariatu KŁ, 1 II 1963 r., k. 23.

²⁴¹ *Łódzki Klub Wysokogórski. 50 lat*, red. B. Mac, Łódź 2001, s. 12.

²⁴² *50 lat Związku Zawodowego Włóknarzy*, red. W. Cieloch, R. Klimczak, J. Marczak, S. Juszczuk, Łódź 1958, s. 361.

na terenie całego kraju obchodzono też 40-lecie powstania KPP. Łódzki program zakładał złożenie wieńców na grobach działaczy komunistycznych, odsłonięcie tablicy poświęconej T. Borowiak oraz upamiętniającej powstanie Łódzkiej Rady Delegatów Robotniczych, jak również akademię w Hali Sportowej przy al. Politechniki²⁴³. W trakcie tej akademii M. Tatarówna-Majkowska wygłosiła okolicznościowy referat²⁴⁴.

W 1960 r. przypadała 15. rocznica wyzwolenia Łodzi spod okupacji niemieckiej przez żołnierzy Armii Czerwonej. Okrągła data skłaniała lokalne władze do zorganizowania bardziej uroczystych obchodów. Sekretariat KŁ PZPR pod egidą M. Tatarówny-Majkowskiej zalecił na tę okazję oddanie użytku w terminie szkoły przy ul. Pojezierskiej, gmachu BUŁ oraz turbozespołów w Elektrociepłowni II²⁴⁵. Natomiast 11 IX 1960 r. odbyły się w Łodzi Centralne Obchody Święta Lotnictwa Wojska Polskiego. Okolicznościowa wystawa pojawiła się na pl. Zwycięstwa, a podniebne pokazy można było podziwiać na lotnisku na Lublinku. Rangę uroczystości podnosiła obecność gen. Mariana Spychalskiego – ministra obrony narodowej i gen. Jana Frey-Bieleckiego, dowódcy polskiego lotnictwa²⁴⁶.

W 1962 r. uroczystości były obchodzone rocznica powstania PPR. W marcu została otworzona tematyczna wystawa malarstwa, grafiki i rzeźby w Ośrodku Propagandy Sztuki w Łodzi. Inauguracji dokonała M. Tatarówna-Majkowska wraz Antonim Łyżwańskim z KC. W swoim wystąpieniu pozytywnie odniosła się do prezentowanych dzieł sztuki, podkreślając ich łódzki rodowód²⁴⁷. Kulminacją obchodów rocznicowych była majowa akademii w Hali Sportowej przy al. Politechniki. Za stołem prezydialnym obok I sekretarza KŁ PZPR jak i Stefana Jędryszczaka, I sekretarza KW PZPR w Łodzi, zasiedli I. Loga Sowiński, Marian Minor, gen. K. Witaszewski i gen. J. Frey Bielecki. Stosowne przemówienie wygłosiła – co oczywiste – M. Tatarówna-Majkowska akcentując tzw. historyczne zasługi PPR²⁴⁸.

Zawsze ze szczególnym zadaniem w Łodzi był obchodzony Dzień Kobiet. Przykładowo w 1958 r. odbyła się akademii w hali sportowej, w ramach której przemawiać miała nie tylko M. Tatarówna-Majkowska, ale Alicja Musiałowa, przewodnicząca Ligi Kobiet, Jadwiga Prawdziwowa²⁴⁹, posłanka oraz prof. Stefania Skwarczyńska²⁵⁰ z UŁ. Podkreślić należy,

²⁴³ *Jak będziemy obchodzić 40-lecie KPP w Łodzi*, „Głos Robotniczy” 1958, nr 292 z 9 grudnia, s. 1.

²⁴⁴ *W pierwszych szeregach – komuniści!*, „Głos Robotniczy” 1958, nr 297 z 15 grudnia, s. 2.

²⁴⁵ APŁ, KŁ PZPR, 715, Postanowienia Sekretariatu KŁ, 2 XII 1959 r., k. 158.

²⁴⁶ J. Misztela, A. Wrona, K. J. Zakrzewski i in., *Skrzydła ziemi łódzkiej. Historia i współczesność*, Łódź 2011, s. 58.

²⁴⁷ J. Sakowiczowa, *XX-lecie PPR w malarstwie, grafice i rzeźbie*, „Głos Robotniczy” 1962, nr 70 z 23 marca, s. 1-2.

²⁴⁸ *Uroczysta akademii w hali sportowej*, „Głos Robotniczy” 1962, nr 125 z 28 maja, s. 1-2.

²⁴⁹ Jadwiga Prawdziwowa (1896-1971), wykształcenie zdobyła w okresie międzywojennym; z zawodu nauczycielka; walczyła w powstaniu warszawskim; po 1945 r. współorganizowała SD; posłanka na Sejm PRL; zaangażowana w walkę przeciw gruźlicy.

że uroczysta akademia zakończyła się wystosowaniem listu do ONZ, w którym sygnatariuszki poparły plan ministra Adama Rapackiego, stworzenia strefy bezatomowej. Był to oczywiście polityczny gest, który nie stanowił niczego oryginalnego w tamtych warunkach ustrojowych²⁵¹. Natomiast program obchodów Dnia Kobiet w 1960 r. zakładał nie tylko nadanie imienia Marii Konopnickiej szpitalowi przy ul. Spornej, czy złożenie kwiatów na grobie Władysławy Bytomskiej, ale również koncert w Teatrze Powszechnym, wykłady w Wyższej Szkole Ekonomicznej czy wreszcie akademię w hali sportowej²⁵².

Z racji pełnionej funkcji regularnie uczestniczyła w obchodach Święta 1 Maja, tak ważnego w tamtej epoce. Niewątpliwie po październiku 1956 r. zmianie uległa celebrowanie Święta Pracy. We wcześniejszych latach były one organizowane z wielkim rozmachem i potężną oprawą propagandową, co mocno podkreślano na łamach prasy, przedstawiając sielankowy obraz społeczeństwa, które rzekomo z radością świętowało. Nowy I sekretarz KC PZPR – W. Gomułka postawił na ascetyczną dekorację, unikanie euforii oraz idyllicznych wyobrażeń polskiego społeczeństwa w propagandzie. Uchował się jednak zwyczaj podejmowania zobowiązań produkcyjnych z okazji Święta Pracy²⁵³. Gomułkowska wizja obchodów znajdowała odbicie w terenie, co przyznała sama M. Tatarkówna-Majkowska, zwracając uwagę na ich skromny charakter.

W związku z powyższym obchody Święta Pracy w 1957 r. miały mniejszy rozmach niż w latach ubiegłych, co przyznała sama M. Tatarkówna-Majkowska na egzekutywie KŁ poświęconej ocenie ich przebiegu. Mimo to wyraziła się o nich pozytywnie. Miała co prawda zastrzeżenia o charakterze organizacyjnym, ale w ogólnym rozrachunku – jej zdaniem – dotyczyły one szczegółów, które w przyszłości były do naprawienia. Odpowiedziała również na pytanie, dlaczego wojsko nie uczestniczyło w obchodach. Było to niemożliwe, ponieważ w mieście i jego najbliższych okolicach nie stacjonowały większe jednostki. Jednak zapowiedziała, że w następnym roku rozpatrzy się np. atrakcję w postaci ewolucji samolotów bądź pokazów szybowców²⁵⁴.

Powszechną praktyką była, że każdego roku wchodziła w skład komitetu obchodów 1 Maja. Przykładowo w 1958 r. obok niej byli to jeszcze byli socjalista E. Ajnenkiel,

²⁵⁰ Stefania Skwarczyńska (1902-1988), historyk i teoretyk literatury. Związana z Uniwersytetem Jana Kazimierza we Lwowie, na którym się habilitowała. W czasie II wojny światowej w ZWZ-AK. Od 1945 r. wykładowca na UŁ.

²⁵¹ APŁ, KŁ PZPR, 712, Postanowienia Sekretariatu KŁ PZPR, 18 II 1958 r., k. 15; *Wielki wiec kobiet*, „Dziennik Łódzki” 1958, nr 58 z 9 marca, s. 1-2.

²⁵² APŁ, KŁ PZPR, 716, Postanowienia Sekretariatu KŁ, 4 I 1960 r., k. 6.

²⁵³ A. Dytman-Stasieńko, *Święto zawłaszczonych znaczeń. 1 Maja w PRL. Ideologia, rytuał, język*, Wrocław 2006, s. 80-82.

²⁵⁴ APŁ, KŁ PZPR, 310, Protokół nr 16/57 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 3 V 1957 r., k. 9-11.

przewodniczący Prezydium Rady Narodowej Miasta Łodzi E. Kaźmierczak czy prof. J. Szczepański i inni²⁵⁵. Formalnie bardziej podniosłą rangę miało Święto Pracy w 1964 r., gdyż uczestniczył w nim I. Loga Sowiński, członek BP oddelegowany do Łodzi. W tym roku główny akcent uroczystości został położony na odsłonięcie na Starym Rynku pomnika Juliana Marchlewskiego, wykonanego przez łódzkich artystów Elwirę i Jerzego Mazurczyków. Inicjatorem tej akcji był przewodniczący Rady Państwa A. Zawadzki, który przedstawił swój pomysł na sesji Łódzkiego Komitetu FJN²⁵⁶.

Szczególną wagę M. Tatarkówna-Majkowska przywiązywała do obchodów 20-lecia PRL. Już na X konferencji delegatów na IV Zjazd PZPR podkreśliła, że bilans osiągnięć PRL nierozzerwalnie był związany z przemianami w Łodzi, które skończyły z przedwojennym wizerunkiem najbardziej zacofanego i spauperyzowanego miasta w kraju. Następnie wymieniła osiągnięcia w zakresie rozwoju przemysłu, infrastruktury, mieszkalnictwa i innych udogodnień dla mieszkańców²⁵⁷. W podobnym tonie wypowiedziała się w wywiadzie dla łódzkiego pisma „Odgłosy”. Podkreśliła, że Łódź po 1945 r. cechowała pewna odrębność w stosunku do innych miast, która polegała na tym, że z uwagi na podjęcie hasła „niech zadymią kominy”, w pierwszej kolejności położono tu nacisk na odbudowę i rozwój przemysłu. Ale okres powojennego dwudziestolecia przyniósł miastu – zdaniem M. Tatarkówny-Majkowskiej – także rozwój budownictwa mieszkaniowego, rozbudowę urządzeń komunalnych czy sfinalizowanie szeregu różnych inwestycji jak np. elektrociepłownia. W sferze kultury i nauki także zaszły pozytywne zmiany takie jak chociażby powstanie ośrodka akademickiego. Zgadzała się z tezą, że Łódź była ciągle „miastem babskim” ale w związku z tym cieszyła się, że wprowadzono różne udogodnienia dla kobiet i ich dzieci np. nowe przedszkola, jak również zostały one zrównane z mężczyznami w zakresie prawa pracy. Przyznawała jednak, że zbyt często w sklepach brakowało podstawowego zaopatrzenia i niezbędnych usług, co utrudniało łódziankom prowadzenie gospodarstw domowych. Deklarowała, że w przyszłości na tej płaszczyźnie zajdą kolejne zmiany, bo „socjalizm musi służyć i służyć człowiekowi pracy”²⁵⁸.

W ramach obchodów 20-lecia PRL został zorganizowany cykl ponad 80 spotkań radnych z mieszkańcami na temat „Dorobek 20-lecia Łodzi i dzielnicy w świetle tez na IV Zjazd

²⁵⁵ APŁ, KŁ PZPR, 2434, Skład komitetu obchodu święta 1 maja w Łodzi [1958 r.], k. 123-124.

²⁵⁶ A AN, KC PZPR, mkf 2224, Załącznik do protokołu nr 30 posiedzenia Sekretariatu KC, 26 IV 1964 r., k. 394-396.

²⁵⁷ APŁ, KŁ PZPR, 12, Referat M. Tatarkówny-Majkowskiej wygłoszony na X Łódzkiej Konferencji Delegatów na IV Zjazd, 29 V 1964 r., k. 87-128.

²⁵⁸ APŁ, KŁ PZPR, 1020, Stenogram wywiadu z M. Tatarkówną-Majkowską przeprowadzony przez „Odgłosy” [1964 r.], k. 54-58.

partii”. Popularyzowana była wiedza o powojennych osiągnięciach w konfrontacji z warunkami życia i pracy w okresie międzywojennym. Przy okazji wręczano odznaki Tysiąclecia oraz książeczki pracy społecznej²⁵⁹.

Z podanych powyżej informacji wynika, że M. Tatarkówna-Majkowska dała się poznać jako osoba, która w sposób realny wpływała na losy Łodzi. Ściśle realizowała wytyczne partyjnej centrali np. te dotyczące laicyzacji oświaty, ale jednocześnie podejmowała się trudu zmiany oblicza miasta na wielu płaszczyznach – przemysłu, gospodarki komunalnej, kultury i innych. Jako łodzianka nie ukrywała swoich związków ze swoją „małą ojczyzną”, co nie było typowym zachowaniem dla osób z kręgu aparatu władzy, które często przenoszono z miejsca na miejsce.

Symptodem jej związków z Łodzią w okresie urzędowania na stanowisku I sekretarza KŁ PZPR były coroczne wywiady udzielane pod koniec grudnia redakcji „Głosu Robotniczego”. Nie były one zbyt długie, ale miejsca wystarczyło, aby podzielić się z mieszkańcami podstawowymi informacjami o stanie łódzkich spraw. Za każdym razem poruszała zagadnienie budownictwa mieszkaniowego. Cieszyła się z oddanych mieszkań, a zarazem prosiła o cierpliwość tych łodzian, którzy ciągle czekali na przekwaterowanie. Wyrażała zadowolenie z rozwoju infrastruktury komunalnej oraz komunikacji w mieście, jak również z nowo oddanych do użytku szkół. Mocno akcentowała różne aspekty lokalnego, łódzkiego patriotyzmu. Jako zwierzchnik organizacji partyjnej podkreśliła też osiągnięcia PZPR, jak wzrost liczby członków czy realizacja określonych wytycznych KC PZPR. W jej wypowiedziach nie brakowało też odniesień do międzynarodowej polityki np. proces dekolonizacji, relacje między USA a ZSRR czy kolejne Zjazdy KPZR. W 1957 r. na pytanie dziennikarza, czego sama sobie życzyła na Nowy Rok, odpowiedziała, że zdrowia i siły do dalszej pracy oraz niezakłóconego urlopu²⁶⁰. Nie były to zbyt wyszukane życzenia, ale wszystko na to wskazuje, że M. Tatarkówna-Majkowska taka właśnie była: działacz lojalny wobec partyjnej centrali, a jednocześnie osoba, której ambicje sprowadziły się do rozwiązywania codziennych spraw zajmujących przeciętnych mieszkańców Łodzi.

²⁵⁹ APŁ, KŁ PZPR, 842, Informacja nr 73/2375, 16 VII 1964 r., k. 241.

²⁶⁰ 1957 mówią I sekretarz KŁ PZPR Michalina Tatarkówna-Majkowska i I sekretarz KW PZPR Marian Miśkiewicz, „Głos Robotniczy” 1957, nr 310 z 31 grudnia, s. 1; W. Bek., *Dobry dla Łodzi rok 1959*, „Głos Robotniczy” 1959, nr 312 z 31 grudnia, s. 3; S. Mojkowski, *Dobry był ten rok*, „Głos Robotniczy” 1961, nr 308 z 30 i 31 grudnia, s. 1; *Z powagą i optymizmem wkraczamy w rok 1963*, „Głos Robotniczy” 1962, nr 309 z 31 grudnia, s. 1.

ROZDZIAŁ VII

Na emeryturze (1965-1986)

1. Odwołanie ze stanowiska I sekretarza KŁ PZPR

Polityczna kariera Michaliny Tatarkówny-Majkowskiej zakończyła się w grudniu 1964 r. Przez kilka następnych lat będzie jeszcze posłanką, jednak w ustroju PRL parlament nie odgrywał ważnej roli i tym samym nie dawał szans politykom na szersze zaistnienie w społeczeństwie. Warto również odnotować dość upokarzającą degradację na lokalnym szczeblu. Do 1965 r. zasiadała jako radna w Radzie Narodowej miasta Łodzi. Potem już w DRN Łódź Widzew, ale tylko przez jedną kadencję. Będąc na partyjnej emeryturze mogła czuć się rozgoryczona odsunięciem od kierowniczych stanowisk. Jeśli nawet tak było, nie dawała tego po sobie poznać. Umiała wypełnić wolny czas, przeznaczając go dla siebie jak i poświęcając się społecznej aktywności.

Kariera M. Tatarkówny-Majkowskiej zakończyła się 10 XII 1964 r. W wieku 56 lat przeszła na emeryturę. Oficjalną przyczyną odejścia ze stanowiska I sekretarza KŁ PZPR był pogarszający stan zdrowia, który rzekomo uniemożliwiał jej wykonywanie obowiązków. Taka informacja została podana do publicznej wiadomości¹.

Jednak wysokich rangą funkcjonariuszy partyjnych nie zdejmowano ze stanowisk bez głębszej przyczyny. Biuro Polityczne zaakceptowało jej prośbę o dymisję w dniu 13 listopada². W wywiadzie udzielonym w 1980 r. Krzysztofowi Turowskiemu, zaprzeczyła, że była wtedy chora i że to choroba zadecydowała o jej odejściu³. Jednak Ryszard Strzelecki, członek BP, któremu przyszło podać informację o jej dymisji na posiedzeniu Egzekutywy KŁ PZPR, tłumaczył, że kilkakrotnie zwracała się do kierownictwa KC z prośbą o zwolnienie ze stanowiska ze względu na zły stan zdrowia⁴.

Sama zainteresowana o rezygnacji z funkcji I sekretarza KŁ PZPR mówiła dość enigmatycznie. W telewizyjnym wywiadzie w 1982 r. stwierdziła, że od pewnego czasu trwała na nią nagonka. Postanowiła więc temu przeciwdziałać. Udała się do W. Gomułki

¹ APŁ, KŁ PZPR, 10823, Wyciąg z akt osobowych [1965], k. 32; *Zadania łódzkiej organizacji partyjnej w świetle uchwał II plenum KC PZPR*, „Głos Robotniczy” 1964, nr 294 z 11 grudnia, s. 1; (a) *Plenum KŁ PZPR z udziałem Ryszarda Strzeleckiego*, „Dziennik Łódzki” 1964, nr 295 z 11 grudnia, s. 1.

² AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Wyciąg z protokołu nr 8 Biura Politycznego KC, 13 XI 1964 r., k. 44; AAN, KC PZPR, mkf 2894. Protokół nr 8 posiedzenia BP, 13 XI 1964 r., k. 447.

³ K. Turowski, *Życie moje*, „ITD” 1981, nr 20 z 17 maja, s. 17.

⁴ APŁ, KŁ PZPR, 399, Protokół nr 27/64 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 10 XII 1964 r., k. 33.

z pytaniem, czy będzie jej bronił. Ten, wedle jej słów, nie udzielił twierdzącej ani przeczącej odpowiedzi. W zawołany sposób dał jej do zrozumienia, że nie zamierzał zajmować stanowiska w tej kwestii. Zdała sobie sprawę, że jej czas dobiegł końca. Bez poparcia I sekretarza KC PZPR nie mogła utrzymać stanowiska. Po latach z goryczą w głosie przyznawała, że W. Gomułka został „absolutnie przekabacony”. Stąd jej decyzja o złożeniu rezygnacji. Nie mogła jednak przeboleć upokorzenia, jakiego przyszło jej doznać podczas posiedzenia egzekutywy, kiedy była zdejmowana ze stanowiska. Miała pretensje do Edwarda Babiucha, zastępcy kierownika Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, również uczestniczącego w tym posiedzeniu egzekutywy, który przyjechał do Łodzi nieprzygotowany. Musiała go podobno uczyć, jak wyglądała procedura odwoływania osoby funkcyjnej ze stanowiska I sekretarza⁵.

W wywiadzie przeprowadzonym przez K. Turowskiego podała kilka okoliczności rzutujących na jej decyzje o odejściu. Stwierdziła, że jej wypowiedzi w ostatnim okresie przed odwołaniem odbiegały od ustalonej linii partyjnej. Przykładowo na IV Krajowym Zjeździe Związku Zawodowego Włóknarzy w styczniu 1964 r., występując w imieniu KŁ PZPR i KW PZPR w Łodzi, powiedziała, że nie umiała zrozumieć, dlaczego w ustroju socjalistycznym kobiety musiały pracować na nocnej zmianie. Wyraziła wówczas pogląd, że w niedalekiej przyszłości to zagadnienie zostanie rozwiązane. Niedługo potem w związku z tą sprawą pojawiły się krytyczne uwagi pod jej adresem ze strony centralnych władz PZPR. Innym razem zabrała głos na posiedzeniu KC, kiedy omawiano kwestie budownictwa mieszkalnego. Miała się wtedy sprzeciwić tzw. wariantowi gdańskiemu, który zakładał wspólną łazienkę i ubikację dla kilku mieszkań. Mocno wyraziła swoje zdanie, że taki model nie zostanie w Łodzi wprowadzony. Jednym ze zwolenników tego oszczędnego rozwiązania był liczący się w hierarchii partyjnej Z. Kliszko⁶.

Niewątpliwie takimi wypowiedziami zwracała na siebie uwagę, niekoniecznie korzystną. Popularności nie przysporzył jej sprzeciw wobec rysującej się antyżydowskiej nagonki, usuwaniu osób pochodzenia żydowskiego z eksponowanych stanowisk⁷. Tego wątku jednak nie rozwinęła i nie wiadomo co miała na myśli. Kampania wymierzona w osoby pochodzenia żydowskiego miała przecież dopiero nadejść.

⁵ K. Turowski, *op. cit.*, s. 17; TVP Łódź, W. Machejko, *Spotkanie z Michaliną Tatarkówną-Majkowską*, film dokumentalny, 1982 r.

⁶ MTNŁ, A-5964. Referat wygłoszony na IV Zjeździe Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego [1963 r.], s. 8; K. Turowski, *op. cit.*, s. 17; *IV Krajowy Zjazd Włóknarzy rozpoczął obrady*, „Dziennik Łódzki” 1964, nr 22 z 25 stycznia, s. 2.

⁷ K. Turowski, *op. cit.*, s. 17.

Dymisję M. Tatarkówny-Majkowskiej należy wiązać również z usunięciem z partyjnych stanowisk R. Zambrowskiego – jej politycznego mentora. Podobny los spotkał Władysława Matwina – jednego z członków frakcji „puławian” w 1956 r., choć ten uprzedził wydarzenia i sam podał się do dymisji⁸.

Przy tej okazji warto przywołać informacje podane przez M. Szumiło, biografę R. Zambrowskiego, który zwrócił uwagę na ciekawe zjawisko jakim było sondowanie nastrojów w łonie partii przez sowietów. Awierkij Aristow, ambasador ZSRR, w 1961 r. przeprowadził rozmowę z Władysławem Kozdrą, I sekretarzem KW PZPR w Lublinie. Z ust rozmówcy usłyszał o podziale partyjnego kierownictwa na trzy grupy – „dobrych przyjaciół” W. Gomułki (Z. Kliszko, I. Loga Sowiński i E. Gierek), „tylko zewnątrz” popierających I sekretarza KC PZPR (J. Cyrankiewicz, A. Rapacki, M. Spychalski) oraz skupionych wokół osoby R. Zambrowskiego, których cechowało, zdaniem W. Kozdry, żydowskie pochodzenie, co było de facto nieprawdziwym stwierdzeniem. Do tego grona została zaliczona M. Tatarkówna-Majkowska⁹, która była stronnikiem R. Zambrowskiego, ale nie Żydówką. Zatem W. Kozdra się mylił lub nie przyjmował do wiadomości, że i osoby pochodzenia polskiego mogły się znajdować „trzecim kręgu”.

Los zwolenników R. Zambrowskiego został przypieczętowany na IV Zjeździe PZPR, kiedy nastąpił formalny koniec jego kariery. On sam w nim nie uczestniczył. Za przyzwoleniem W. Gomułki z KC zostali wtedy usunięci członkowie dawnej frakcji „puławskiej”. Jednak I sekretarz KC PZPR uchował przejściowo kilku z nich – między innymi M. Tatarkównę-Majkowską, mimo że była jedną z częściej skreślanych osób przez uczestników zjazdu w czasie wyborów nowego KC. W tym momencie dawały o sobie znać już nowe frakcje „gierkowców” oraz „moczarowców”. Jednak rok 1964 w pierwszym rządzie przyniósł czystki w środowisku „puławian”. Jeszcze w lipcu swoje stanowiska stracili W. Titkow, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR, Jerzy Olszewski, kierownik Wydziału Ekonomicznego KC PZPR, Lucjan Motyka, I sekretarz KW PZPR w Krakowie. Natomiast koniec roku przyniósł dymisję M. Tatarkówny-Majkowskiej, co ostatecznie przypieczętowało kres istnienia frakcji „puławskiej”, której przewodził R. Zambrowski¹⁰.

Roszady wewnątrz partii w 1964 r. nie nastąpiły bez przyczyny. Zdaniem Filipa Musiała, krakowskiego historyka, List 34 stał się pretekstem do wykluczenia rewizjonistów, czyli dawnej frakcji „puławian”, „z gry o władzę”. Szczególnie uaktywnili się wtedy

⁸ AAN, KC PZPR, mkf 2893. Protokół nr 85 posiedzenia BP, 20 VII 1963 r., k. 7.

⁹ M. Szumiło, *Roman Zambrowski (1909-1977)*, Warszawa 2014, s. 424.

¹⁰ *Ibidem*, s. 450.

konserwatywni działacze, dający upust antyinteligentnym nastrojom. Sekundował im W. Gomułka, który na IV Zjeździe PZPR zarzucił polskim literatom chęć uprawiania antysocjalistycznej propagandy. Polityka wymierzona w ludzi kultury miała na celu spacyfikowanie tych, „którym się wydawało, że mogą sprzeciwić się partii”¹¹.

Jej następcą w Łodzi został Józef Spychalski, którego w 1959 r. rekomendowała na zastępcę członka KC PZPR. Pod wieloma względami różnił się od niej. Urodził się w 1916 r. Jego ojciec był tkaczem, ale również prowadził sklep. Zamierzał przenieść się na wieś, dlatego zakupił ziemię. Jednak syn nie chciał uprawiać roli. Ukończył siedem klas szkoły powszechnej w Łodzi, a wykształcenie średnie zdobył w Lublinie. W okresie międzywojennym był instruktorem w Towarzystwie Ogródków Działkowych, a także pracował w Zarządzie Miejskim w Łodzi. Nie należał do KZMP i KPP. W okresie II wojny światowej został wysłany na roboty przymusowe do Niemiec. Po 1945 r. najpierw został księgowym w majątku WOP w Lubaniu, później głównym księgowym w ZPB w tej samej miejscowości i wreszcie przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włóknarzy w Łodzi. Przez siedem lat pełnił funkcję I sekretarza KŁ PZPR. W rekomendacji na szefa partii w Łodzi podkreślono jego atuty takie jak: zdolności organizacyjne, umiejętności interpersonalne i autorytet w łódzkim środowisku robotników i członków PZPR¹².

Znamienne wydawały się słowa, jakie wypowiedział J. Spychalski na XI Łódzkiej KSW w dniu 30 I 1965 r., że „nowe kierownictwo partyjne łódzkiej organizacji musi dokonać zasadniczej zmiany stylu pracy. Przede wszystkim musi głównie zwrócić uwagę na zakłady pracy, na pracę podstawowych organizacji partyjnych wśród naszych załóg, głębiej wyjść i wejść w sprawy produkcyjne i socjalno-bytowe załóg”. Jednak M. Tatarkówna-Majkowska nie usłyszała tych zastrzeżeń pośrednio kierowanych pod jej adresem. Przebywała podówczas w sanatorium. Tymczasem ona na ostatnim posiedzeniu Sekretariatu KŁ nie tylko dziękowała partyjnym aktywistom za współpracę, ale również zaapelowała o obdarzenie zaufaniem i wsparciem nowego I sekretarza KŁ PZPR. Podobnie postąpiła na zebraniu Egzekutywy KŁ w dniu 10 XII 1964 r.¹³

¹¹ F. Musiał, *Od odwilży do strzałów do robotników (1956-1970)*, [w:] *Komunizm w Polsce*, red. W. Bernacki, H. Głębocki, M. Korcuć i inni, Kraków 2012, s. 278-279.

¹² AAN, Centralna Kartoteka, 14945, Akta osobowe Józefa Spychalskiego.

¹³ APŁ, KŁ PZPR, 13, Stenogram XI Łódzkiej KSW, 29-30 I 1965 r., k. 345; *ibidem*, 723, Protokół z posiedzenia poszerzonego Sekretariatu KŁ PZPR, 11 XII 1964 r., k. 125; *ibidem*, 399, Protokół nr 27/64 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 10 XII 1964 r., k. 34.

2. Jesień życia

M. Tatarkówna-Majkowska przeszła formalnie na rentę partyjną z dniem 1 V 1965 r., a zatem przed ukończeniem 57. roku życia. Uposażenie, które otrzymywała co miesiąc, wynosiło 6 516 zł plus dodatek z tytułu odznaczenia orderem „Budowniczy Polski Ludowej” – 774 zł, czyli łącznie 7 290 zł¹⁴. Było to prawie cztery razy więcej niż średnie wynagrodzenie w 1965 r. – 1 867 zł¹⁵.

Będąc w pełni sił, nie zamierzała od razu zrezygnować z aktywności w życiu społecznym i politycznym, mimo że jej wizyty w siedzibie KŁ PZPR stawały się coraz rzadsze. Na XI KSW w lutym 1965 r. została wybrana w poczet członków KŁ, ale już nie do egzekutywy. Podobnie było dwa lata później. Jednak w 1969 r. nie otrzymała nawet zaproszenia na konferencję i ostatecznie jej działalność w KŁ PZPR zakończyła się. Odnotować należy, że ówczesny I sekretarz – Józef Spychalski otaczał się jej zastępcami takimi jak Tadeusz Głąbski, Marian Kuliński i Hieronim Rejniak¹⁶.

Jako członek KC PZPR uczestniczyła w plenarnych posiedzeniach między IV Zjazdem w 1964 r. a V w 1968 r. Jednak głosu nie zabierała, mimo że niektóre z poruszanych tematów z różnych względów mogły być jej bliskie – wybory do sejmu i rad narodowych, kierunki zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową w latach 1966-1970, węzłowe zadania w dziedzinie rozwoju handlu zagranicznego, główne kierunki procesu inwestycyjnego, podstawowe zadania w zakresie organizacji pracy i zarządzania w przedsiębiorstwach przemysłowych, „aktualne zadania w pracy politycznej”, problemy zaopatrzenia rynku i inne¹⁷.

W 1968 r. została zaproszona jako gość na V Zjazd PZPR. Jednak w nim nie uczestniczyła. Nie figurowała też na liście delegatów z Łodzi. W związku z tym jej nazwisko nie znalazło się w gronie członków czy zastępców członków KC ani wśród

¹⁴ APŁ, KŁ PZPR, 10823, Pismo kierownika Biura Spraw Kadrowych do kierownika Wydziału Organizacyjnego KC, 30 IV 1965 r., k. 43; *ibidem*; APŁ, KŁ PZPR, 10832, Wniosek o przyznanie renty za wysługę lat, 29 IV 1965 r., k. 41.

¹⁵ Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w złotych w latach 1950-2007, http://www.stat.gov.pl/gus/45_1630_PLK_HTML.htm, dostęp 18 III 2008.

¹⁶ APŁ, KŁ PZPR, 13, Komitet Łódzki /członkowie/, 30 I 1965 r., k. 107; *ibidem*, 14, Komitet Łódzki /członkowie/ [22 II 1967 r.], k. 117; *ibidem*, 16, Spis imienny delegatów na XIV Łódzką Konferencję Wyborczą [15 II 1969 r.], k. 9; *ibidem*, Lista wybranych członków Komitetu Łódzkiego [15 II 1969 r.], k. 44; *ibidem*, 13, Protokół z pierwszego posiedzenia KŁ PZPR, 30 I 1965 r., k. 112; *ibidem*, 14, Protokół z pierwszego plenarnego posiedzenia KŁ PZPR, 22 II 1967 r., k. 126.

¹⁷ AAN, KC PZPR B48946-B48956, Stenogramy plenarnych posiedzeń, III z 16-17 III 1965 r., k. 2-7, IV z 27-28 III 1965 r., k. 2-6, V z 15-16 XII 1965 r., k. 2-8, VI z 25-26 IV 1966 r., k. 2-7, VII z 28-29 X 1966 r., k. 2-8, VII z 16-17 V 1967 r., k. 2-8, IX z 28-29 IX 1967 r., k. 2-8, X z 24 XI 1967 r., k. 2-7, XI z 27-28 II 1968 r., k. 2-7, XII z 8-9 VII 1968 r., k. 2-8, XIII z 9 XI 1968 r., k. 2-5.

kandydatów na te funkcje. Trzy lata później otrzymała zaproszenie na VI Zjazd¹⁸. I tym razem nie pojawiła się. Jej działalność w partii dobiegła końca.

Równoległe zakończyła się jej kariera jako posłanki na Sejm PRL. W wyborach, przeprowadzonych 30 V 1965 r., została wybrana po raz ostatni. Podobnie jak ona, o reelekcję ubiegała się połowa dotychczasowych posłów¹⁹. Startowała z Okręgu Wyborczego nr 6 w Łodzi z czwartej pozycji. Uzyskała poparcie na poziomie 94,6%. Podobnie jak w 1961 r. lepsi od niej okazali się pozostali kandydaci jak: Ignacy Loga Sowiński (pierwsza pozycja) – 97,7%, Józef Spychalski (druga pozycja) 97,8%, Leon Chajm (trzecia pozycja) – 96%, Henryka Golińska (piąta pozycja) – 97,8% i Henryk Żakowiecki (szósta pozycja) – 97,8%²⁰.

Jej aktywność w Sejmie IV kadencji była znikoma. Na posiedzeniach Klubu Poselskiego PZPR zajmowała się przedstawianiem spraw organizacyjnych oraz porządków posiedzenia²¹, co wynikało z zakresu jej obowiązków jako sekretarza²².

Jako posłanka na Sejm PRL uczestniczyła w parlamentarnej delegacji do Indii w dniach od 8 do 15 II 1966 r. Wzięła udział w spotkaniach z prezydentem Sarvepalli Radhakrishnan oraz ówczesnym premierem i ministrem spraw zagranicznych dawnej „perły w koronie” Wielkiej Brytanii. Polscy posłowie złożyli wieńce w Raj Ghat – miejscu skremowania Mahatmy Ghandiego, Shantivan – miejscu skremowania Jawaharlal Nehru, pierwszego premiera Indii, oraz w Samadhi – miejscu skremowania Lal Bahadur Shastri, premiera zmarłego w styczniu 1966 r. Jak przystało na gości z bloku państw tzw. demokracji ludowej, odwiedzili też fermę mleczną w Bombaju oraz zakłady energetyczne w Bhusaval. Sporo czasu poświęcili jednak na zwiedzanie indyjskich zabytków jak Tadž Mahal z XVII w. w Agrze, Jama Masjid w Delhi – największy meczet z XVII w., Czerwony Fort w Delhi (kompleks budowli fortecznych wpisanych na listę UNESCO w 2007 r.), wykute w skałach

¹⁸ AAN, KC PZPR, B48892, Stenogram z obrad V Zjazdu PZPR 16-16 XI 1968 r., k. 905-909, 979-980 oraz 1007; MTNŁ, A-5926. Zaproszenie na VI Zjazd PZPR [1971 r.]

¹⁹ I. Lewandowska-Malec, *Polskie demokracje*, Kraków 2013, s. 237.

²⁰ AAN, PKW, 590, Protokół ustalający wyniki głosowania w okręgu wyborczym nr 6, 31 V 1965 r., k. 2.

²¹ AAN, KC PZPR, 237/XXXIII-108, Protokół nr 2 z zebrania Klubu Poselskiego PZPR, 11 XI 1965 r., k. 76-80; *ibidem*, Protokół nr 7 z zebrania Klubu Poselskiego PZPR, 9 XI 1966 r., k. 228-230; *ibidem*, Protokół nr 8 z zebrania Klubu Poselskiego PZPR, 14 II 1967 r., k. 273-274; *ibidem*, Protokół nr 9 z zebrania Klubu Poselskiego PZPR, 14 IV 1967 r., k. 322-323; *ibidem*, Protokół nr 10 z zebrania Klubu Poselskiego PZPR, 21 XI 1967 r., k. 376-377; *ibidem*, 237/XXXIII-109, Stenogram z zebrania Klubu Poselskiego PZPR, 15 VII 1968 r., k. 137; *ibidem*, Stenogram z zebrania Klubu Poselskiego PZPR, 20 XII 1968 r., k. 142; *ibidem*, Stenogram z posiedzenia Klubu Poselskiego PZPR, 18 IV 1969 r., k. 221-222.

²² *Protokół nr 16 posiedzenia BP w dniu 23 VI 1965 r.*, [w:] *Dokumenty do dziejów PRL. Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949-1970*, red. A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2000, s. 373.

buddyjskie świątynie i klasztory z okresu między II w. p.n.e. a VII w. n.e. w miejscowościach Ajenta i Ellora²³.

Ponadto w 1965 r. M. Tatarkówna-Majkowska została wybrana jako radna Dzielnicowej Rady Narodowej Widzew Łódź²⁴. Jednocześnie przestała zasiadać w Radzie Narodowej m. Łodzi²⁵. Jej aktywność w dzielnicowej radzie była marginalna. Nie złożyła ani jednej interpelacji czy wniosku²⁶. Rzadko zabierała głos na sesjach²⁷ jak 8 X 1965 r., kiedy jako posłanka zobowiązała się przypilnować dostawy asfaltu na szosy w dzielnicy Widzew. Zaś 22 IV 1966 r. wypowiedziała się w sprawie remontów budynków mieszkalnych, stwierdzając, że jakość i terminowość robót nadal pozostawiały wiele do życzenia. Dwa miesiące później zabrała głos w sprawie opieki medycznej w dzielnicy, przypominając, że należałoby wywiązać się z zobowiązań wyborczych w tej kwestii. Skrytykowała też postawę lekarzy, którzy wychodzili z pracy przed czasem. Ponadto sugerowała utworzenie wykazu lekarstw zastępczych, jak i często brakujących, aby pacjenci nie musieli biegać od apteki do apteki i szukać tych wymienionych na receptach²⁸. Wraz z końcem kadencji coraz częściej była nieobecna²⁹.

Na inauguracyjnym posiedzeniu Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź Widzew w dniu 8 VI 1965 r. weszła jedynie w skład Komisji Mandatowej, obejmując funkcję przewodniczącej³⁰. Do jej zadań należała kontrola frekwencji i aktywności radnych³¹, których łącznie z nią było 80. Na pierwszym posiedzeniu komisji wyraziła wolę współpracy z innymi organami rady narodowej bez uciekania się do formalnego nacisku. Szybko okazało się, że jej działalność sprowadziła się do indagowania radnych w sprawie absencji, opiniowania wniosków o usunięcie nieaktywnych radnych oraz wprowadzeniu nowych, jak i również przeprowadzania rozmów z przewodniczącymi pozostałych komisji dzielnicowej rady

²³ MTNŁ, Pamiątki po Michalinie Tatarkównie-Majkowskiej, A-5957, Program wizyty delegacji sejmu PRL w Indiach.

²⁴ AAN, PKW, 563, Obwieszczenie dzielnicowej komisji wyborczej Łódź Widzew, 30 V 1965 r., k. 36-37.

²⁵ AAN, PKW, 563, Obwieszczenie komisji wyborczej m. Łodzi o wynikach wyborów do rady narodowej miasta Łodzi, 30 V 1965 r., k. 2-11.

²⁶ APŁ, PDRN Łódź Widzew, 143, Interpelacje i wnioski radnych z sesji 1965/69.

²⁷ Zob.: APŁ, PDRN Łódź Widzew, 21, Protokoły sesji DRN Łódź Widzew nr III – VII [M. Tatarkówna-Majkowska zabrała głos tylko na szóstej sesji], bp.; *ibidem*, 25, Protokoły z sesji DRN Łódź Widzew nr XVII-XIX, bp.

²⁸ APŁ, PDRN Łódź Widzew, 10, Protokół nr II/65 z sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź Widzew, 8 X 1965 r., bp.; *ibidem*, 21, Protokół nr VI/66 sesji Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź Widzew, 22 IV 1966 r., bp.; *ibidem*, 22, Protokół nr VIII/66 z sesji Dzielnicowej Rady Narodowej, 23 VI 1966 r., bp.

²⁹ APŁ, PDRN Łódź Widzew, 26, Protokół nr XX/68 z sesji Dzielnicowej Rady Narodowej, 24 V 1968 r., bp.; *ibidem*, Protokół nr XXI/68 z sesji Dzielnicowej Rady Narodowej, 5 VII 1968 r., bp.; *ibidem*, Protokół nr XXIII/68 z sesji Dzielnicowej Rady Narodowej, 10 XII 1968 r., bp.

³⁰ APŁ, PDRN Łódź Widzew, 119, Uchwała nr 6/I/65, 8 VI 1965 r., k. 93-99.

³¹ APŁ, PDRN Łódź Widzew, 84, Protokół nr 2/65 posiedzenia Komisji Mandatowej PDRN Łódź Widzew, 23 IX 1965 r., k. 5-7.

narodowej, w trakcie których uczuwała ich na kwestię braku obecności i niedostatecznej aktywności członków rady³².

Generalnie można powiedzieć, że po odejściu ze stanowiska I sekretarza KŁ PZPR była ignorowana przez lokalny aparat partyjny, co musiało ją szczególnie dotknąć. Zwłaszcza było to widoczne bezpośrednio po 1964 r. Zzysmała się, że tak szybko wiele osób o niej zapomniało³³. Boleśnie się o tym przekonała w czerwcu 1965 r., kiedy idąc w deszczu do siedziby łódzkich harcerzy, minął ją samochód z Edwardem Kaźmierczakiem, przewodniczącym PRNmŁ, który również zmierzał w tym samym kierunku. Na miejscu, w wolnej chwili wypomniała mu, że dawniej zatrzymałby się i chętnie otworzył jej drzwi, ale już nie była I sekretarzem, więc bezceremonialnie pojechał dalej³⁴. Miała żal, ponieważ zawdzięczał swoje stanowisko właśnie jej.

Sytuacja uległa zmianie, gdy w maju 1971 r. wizytę w Łodzi złożył Edward Gierek jako nowy I sekretarz KC PZPR. W czasie rozmów z kierownictwem łódzkiej instancji partyjnej miał zapytać: „a jak tam moja przyjaciółka Michalina? Opiekujecie się nią? Dbacie?” W jej odczuciu dotąd rzucano jej kłody pod nogi³⁵. Po wizycie E. Gierka każda jej prośba kierowana do KŁ PZPR była realizowana³⁶.

M. Tatarkówna-Majkowska nie została więc zapomniana przez dygnitarzy i działaczy partyjnych. Przy okazji rocznic otrzymywała życzenia, jak z okazji 35-lecia zjednoczenia PPR i PPS od Tadeusza Czechowicza, I sekretarza KŁ PZPR, który pamiętał również, wraz z całym Sekretariatem KŁ PZPR, o jej urodzinach i imieninach. Gdy obchodziła 70. urodziny, życzenia przysłał sam E. Gierek, jak też Marian Śliwiński, ówczesny minister zdrowia. Od I sekretarza KC PZPR otrzymywała również noworoczne życzenia³⁷. Podobne słała jej Zofia Gomułkowa, dołączając drobne upominki³⁸.

O osobie M. Tatarkówny-Majkowskiej mówiło się w Łodzi także przy okazji społecznych wystąpień, jak te z marca 1968 r. SB ustaliła drogą operacyjną, że jej nazwisko pojawiło się w wypowiedziach inwigilowanych wtedy osób, zwłaszcza ze środowiska

³² APŁ, PDRN Łódź Widzew, 84, Protokół nr 1/65 posiedzenia Komisji Mandatowej PDRN Łódź Widzew, 14 VI 1965 r., k.2-3; *ibidem*, Protokół nr 3/66 posiedzenia Komisji Mandatowej PDRN Łódź Widzew, 15 XI 1965 r., k. 9-10; *ibidem*, Protokół nr 4/66 posiedzenia Komisji Mandatowej PDRN Łódź Widzew, 17 I 1966 r., k. 13.

³³ Relacja Genowefy Adamczewskiej, 26 III 2014 r.

³⁴ Relacja Józefa Niewiadomskiego, 31 I 2014 r.

³⁵ MTNŁ, A-5968. Maszynopis wywiadu „Dziennika Łódzkiego” z M. Tatarkówną-Majkowską [1982 r.], s. 7.

³⁶ Relacja Genowefy Adamczewskiej, 26 III 2014.

³⁷ MTNŁ, A-5943. Życzenia noworoczne od I sekretarza KC PZPR, grudzień 1978 r., bp.

³⁸ MTNŁ, A-5938, Życzenia I sekretarza KŁ PZPR, wrzesień 1983 r., bp; MTNŁ, A-5939, Życzenia I sekretarza KC PZPR, wrzesień 1978 r., bp; MTNŁ, A-5940. Życzenia od Mariana Śliwińskiego, wrzesień 1978 r., bp; MTNŁ, A-5928. Bilecik od Zofii Gomułkowej, bp.

artystycznego. Przykładowo Marian Piechal³⁹ pozytywnie podobno oceniał prowadzoną wtedy politykę usuwania ze stanowisk ludzi, mających żydowskie korzenie, ale jednocześnie miał za złe M. Tatarównie-Majkowskiej, że „zażydziła przemysł, handel i Komitet Łódzki PZPR”⁴⁰.

Natomiast w Grudniu 1970 r. jej nazwisko już się nie przewijało. Jak wiadomo sukces polityki zagranicznej Władysława Gomułki, czyli podpisanie w Warszawie umowy międzynarodowej z RFN, został szybko przyćmiony podwyżką cen żywności, co doprowadziło do społecznych wystąpień. Wydarzenia w Trójmieście były nie tylko żywiołowe, ale również tragiczne. Dzień 17 grudnia zapisał się krwawymi zgłoskami w polskiej historii jako „czarny czwartek”, gdy od wojskowych kul zginęli ludzie. Choć dopiero strajk łódzkich włókniaerek z lutego 1971 r. wymusił cofnięcie podwyżki, to już w grudniu doszło do zmiany na stanowisku I sekretarza KC PZPR. Odszedł W. Gomułka, a wybrano E. Gierka. Oceniając rewoltę grudniową, M. Tatarówna-Majkowska, wyraziła pogląd, że „Wiesław” poniósł klęskę, ponieważ dopadła go tzw. choroba władzy. Miał przekonanie, że tylko on mógł wszystko w kraju załatwić. Mimo tej krytycznej oceny, uważała go za prawego człowieka⁴¹. Krytykowała zatem postępowanie W. Gomułki, a nie jego osobę.

Co ciekawe – nazwisko byłej I sekretarza KŁ PZPR pojawiło się w kontekście działalności opozycji w drugiej połowie lat 70. XX w. W dniu 19 XI 1976 r. z inicjatywy Jana Józefa Lipskiego odbyło się spotkanie członków KOR. Jednym z poruszonych tematów była sprawa zainteresowania znanych osób działalnością organizacji. Jadwiga Wygodzka-Lipska zaproponowała kandydaturę M. Tatarówny-Majkowskiej, ponieważ ta była I sekretarzem KŁ PZPR cieszyła się uznaniem kobiet-robotnic. Nie zapadła jednak wtedy konkretna decyzja w tej sprawie, aczkolwiek niczego nie wykluczano⁴². Nic jednak nie wskazuje, aby kiedykolwiek powrócono do tego – trzeba podkreślić – bardzo przewrotnego pomysłu.

M. Tatarówna-Majkowska przyglądała się też powstawaniu i działalności NSZZ „Solidarność”. Bardzo dobrze zapamiętała marsz głodowy kobiet z 30 VII 1981 r., który był największą tego typu demonstracją w PRL. Uczestniczyło w nim od 20 tys. do 100 tys. ludzi, w dużej mierze kobiet i dzieci. Specjalnie udała się na ul. Piotrkowską,

³⁹ Marian Piechal (1905-1989), poeta; ukończył filologię polską na Uniwersytecie Warszawskim w okresie międzywojennym; w czasie wojny – żołnierz AK; po jej zakończeniu należał do PPS i PZPR.

⁴⁰ *Meldunek specjalny I zastępcy komendanta miejskiego MO ds. SB w Łodzi, 27 III 1968 r.*, [w:] *Marzec '68 w Łodzi*, red. S. M. Nowinowski, Łódź 2010, s. 275.

⁴¹ MTNŁ, A-5968. Maszynopis wywiadu „Dziennika Łódzkiego” z M. Tatarówną-Majkowską [1982 r.], s. 6.

⁴² *Ocena stanu bezpieczeństwa wewnętrznego łódzkiego województwa miejskiego w listopadzie 1976 r.*, przygotowana przez naczelnika Wydziału III Komendy Miejskiej MO w Łodzi, 9 XII 1976 r., [w:] *Opozycja i opór społeczny w Łodzi 1956-1957*, red. K. Lesiakowski, Warszawa 2003, s. 145.

aby przyrzeć się demonstracji. Była przerażona, gdy widziała matki z dziećmi na czele pochodu. Gdy wspominała owe zdarzenie w wywiadzie dla „Dziennika Łódzkiego”, jeden jedyny raz powiedziała, że sama kiedyś miała dziecko. I dodała, że chciałaby tym kobietom powiedzieć o tragedii, jaka ją spotkała⁴³. Najprawdopodobniej tymi słowami próbowała podkreślić swój sprzeciw wobec – w jej odczuciu – instrumentalnego traktowania dzieci przez matki uczestniczące w marszu.

Zachodzące w okresie 1980-1981 wydarzenia komentowała kontaktując się z łódzkimi gazetami. Potwierdził to Lucjusz Włodkowski⁴⁴, mówiąc, że w okresie zajmowania stanowiska redaktora naczelnego „Głosu Robotniczego” (od 26 II 1981 r. do 26 II 1982 r.⁴⁵), M. Tatarówna-Majkowska wielokrotnie dzwoniła do niego i dzieliła się swoimi spostrzeżeniami na temat łódzkich spraw⁴⁶.

Czas na emeryturze M. Tatarównie-Majkowskiej wypełniała też społeczna aktywność. W 1967 r. została honorowym członkiem Polskiego Związku Niewidomych⁴⁷. Natomiast blisko 20 lat później w 1983 r. – Józef Niewiadomski, prezydent Łodzi, zaprosił ją do Rady Obywatelskiej Budowy Pomnika Szpital Centrum Zdrowia Matki Polki⁴⁸.

Ale po przejściu na emeryturę przede wszystkim miała czas dla siebie. W 1965 r. uzyskała prawo jazdy⁴⁹ i później często korzystała z samochodu. Jako posłanka otrzymała pozwolenie na parkowanie w miejscach, gdzie obowiązywał zakaz postoju i zatrzymywania „za wyjątkiem skrzyżowań, przejść dla pieszych czy innych miejsc określonych kodeksem drogowym”⁵⁰. Jeździła radzieckim Moskwiczem.

Bardzo często chodziła na spektakle teatralne. Regularnie w piątki bywała też w łódzkiej filharmonii. Lubiła również spacerować ul. Piotrkowską⁵¹. Pod koniec życia częściej zachodziła na cmentarze, aby – jak to nazywała – osobiście pożegnać się z niektórymi zmarłymi osobami jak Zenonem Morawskim czy Leną Wilczyńską⁵², których ceniła i znała⁵³.

⁴³ MTNŁ, A-5968, Maszynopis wywiadu „Dziennika Łódzkiego” z M. Tatarówną-Majkowską [1982 r.], s. 9.

⁴⁴ Lucjusz Włodkowski (1930-2001), pochodził z Wołynia; absolwent historii na UŁ; reporter „Głosu Robotniczego” i „Odgłosów”; z czasem redaktor naczelny obu pism; autor książek poświęconych Łodzi jak „Stadion pełen wspomnień”, „Życie w ciekawych czasach”, „Z karabinem i brauningiem” czy „Łódź 2000”. Za: J. Wilmański, *Lucjusz Włodkowski (1930-2001)*, „Kronika miasta Łodzi” 2001, nr 3, s. 189-190.

⁴⁵ E. Ciborska, *Dziennikarz z władzą (nie zawsze) w parze*, Warszawa 1998, s. 261.

⁴⁶ L. Włodkowski, *Michalina Tatarówna-Majkowska*, „Odgłosy” 1986, nr 9 z 1 marca, s. 2.

⁴⁷ MTNŁ, A-5192, Legitymacja Polskiego Związku Niewidomych, 3 listopada 1967 r., bp.

⁴⁸ MTNŁ, A-5945, Pismo prezydenta miasta Łodzi, maj 1983 r., bp.

⁴⁹ MTNŁ, A-5905, Pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych, 28 IV 1965 r., bp.

⁵⁰ MTNŁ, A-5905, Zezwolenie Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, 18 I 1968 r., bp.

⁵¹ M. Sromecki, *Mańka-ciotka rewolucji*, „Gazeta Wyborcza Łódź” 2002, nr 3 z 4 stycznia, s. 19; W. Gnacikowska, *Kim była włókienka, która rządziła Łodzią w PRL-u?*, www.lodz.gazeta.pl, dostęp: 11 VI 2010 r.

⁵² Helena Wilczyńska (1912-1984), aktorka; związana z łódzkim Teatrem im. Stefana Jaracza.

⁵³ H. Cywińska-Fedzin, *Znajoma twarz*, „Tu i teraz” 1984 r., nr 45 z 7 listopada, s. 8.

Czas spędzała także na działce w Grotnikach⁵⁴. W 1972 r. odwiedziła również swoją młodszą siostrę – Stanisławę Swensson w jej rodzinnym miasteczku Bromölla na południu Szwecji⁵⁵

Wraz z wiekiem zaczęło jej nie domagać zdrowie. W jej personalnej teczce w AAN znajduje się dokument, z którego wynika, że chorowała. Na początku lat 80. XX w. przeszła wylew i była częściowo sparaliżowana. Miała kłopoty z chodzeniem⁵⁶. W reportażu w tygodniku „Tu i teraz” z 1984 r. pojawiła się wzmianka, że poruszała się przy pomocy laski oraz odczuwała silne bóle w kręgosłupie⁵⁷. Jako były dygnitarz partyjny korzystała z opieki medycznej w ośrodkach zdrowia MSW⁵⁸, ale kuracje przynosiły raczej tylko okresową poprawę zdrowia.

Gdy w 1985 r. J. Niewiadomski awansował ze stanowiska prezydenta Łodzi na ministra budownictwa, gospodarki przestrzennej i komunalnej, posłał M. Tatarkównie-Majkowskiej ładny bukiet kwiatów. Jeszcze tego samego dnia zadzwoniła do niego i – wedle jego słów – miała powiedzieć w typowym dla siebie stylu, „synku, ty te kwiaty to se w dupę wsadź. Ty wyjeżdżasz. Kogo ty zostawiasz w Łodzi?” Okazało się również, że choć coraz mniej znała partyjnych decydentów, to i tak zadzwoniła do Kazimierza Barcikowskiego, sekretarza KC PZPR i wiceprzewodniczącego Rady Państwa, którego zbesztala za dokonanie wspomnianej zmiany personalnej tzn. zabieranie z Łodzi J. Niewiadomskiego⁵⁹.

J. Niewiadomski przytoczył jeszcze jedną anegdotę dotyczącą osoby M. Tatarkówny-Majkowskiej. Gdy jeszcze sprawował urząd prezydenta Łodzi, spotkał się z Włodzimierzem Oliwą, generałem broni a zarazem ministrem administracji, gospodarki przestrzennej i komunalnej w rządzie gen. Wojciecha Jaruzelskiego, który spytał o nią w dość „wysublimowany” sposób, czy „żyje ta cholera?” Miał w pamięci jej wystąpienie w Sejmie PRL, gdy zgadzała się na podwyżkę uposażania dla kadry Wojska Polskiego tylko pod warunkiem podniesienia płacy włókniarcom⁶⁰.

M. Tatarkówna-Majkowska do śmierci pozostała wierna PZPR i PRL. Tym samym sygnowała swoim nazwiskiem ustrój, który opierał się na centralizacji, etatyzmie, upartyjnieniu państwa, rozbudowanym systemie policji politycznej oraz instrumentalnym

⁵⁴ Relacja Genowefy Adamczewskiej, 26 III 2014 r.

⁵⁵ AIPN Ld 533/16498. Podanie – kwestionariusz, 26 IV 1972 r., k. 2.

⁵⁶ AAN, Centralna Kartoteka, 6016, Pismo, 6 X 1982 r., k. 45.

⁵⁷ H. Cywińska-Fedzin, *op. cit.*, s. 8.

⁵⁸ MTNŁ, A-5895, Książka świadczeń lekarskich, 8 XII 1981 r.; MTNŁ, A-5904, Legitymacja uprawnia do świadczeń lekarskich w służbie zdrowia MSW, 25 V 1970 r., bp.

⁵⁹ A. Kulik, *Józef Niewiadomski. Wywiad rzeka z prezydentem Łodzi w latach 1978-1985*, Łódź 2015, s. 9.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 119.

traktowaniu prawa, jak i również kontrolowaniu wszelkich mediów⁶¹. Nie bez kozery dla scharakteryzowania jej osoby można użyć terminu „ciotka rewolucji” – ukutego przez członków ZMP, który określał działaczki partyjne z doświadczeniem w walce w ruchu robotniczym w okresie międzywojennym oraz stażem w przedwojennych komunistycznych organizacjach, a które w okresie PRL zajmowały wysokie stanowiska w partii. Dopełnieniem tego obrazu było manifestowanie bezgranicznego przywiązania do ruchu komunistycznego⁶². W czasie trwania stanu wojennego udzieliła wywiadu dla „Dziennika Łódzkiego”, w trakcie którego powiedziała słowa typowe dla starych komunistycznych działaczy: „jeżeli ktoś mówi, że partia jest skompromitowana, to się myli, bo skompromitowani mogą być ludzie. Partia bowiem to idea, a ludzie znaleźli się w niej różni”⁶³. W tym zdaniu zawierała się cała istota komunistycznej mentalności.

M. Tatarkówna-Majkowska o kilka lat przeżyła męża, który zmarł 17 X 1980 r. w wieku 67 lat⁶⁴. Ona sama odeszła w wieku 77 lat – 19 II 1986 r. w swoim mieszkaniu przy ul. Kopcińskiego 57/10⁶⁵. Zmarła na skutek niewydolności krążeniowo-oddechowej⁶⁶. Była przygotowana do śmierci i nie zamierzała nikogo obciążać kosztami pogrzebu. Irena Kulik⁶⁷, jej zaufana osoba, poinformowała, że na ten cel była przeznaczona kwota 150 tys. zł, jednak szybko okazało się, że w rzeczywistości była ona znacznie wyższa – aż 240 tys. zł oraz bony rewaloryzacyjne na łączną sumę 110 tys. ówczesnych zł. Ponadto M. Tatarkówna-Majkowska miała przygotowane czarny strój, buty i inne rzeczy na wypadek śmierci⁶⁸.

Następnego dnia rozpoczęły się przygotowania do uroczystości pogrzebowych. Poinformowano też o jej śmierci KŁ. W trakcie odbywającego się posiedzenia egzekutywy KŁ PZPR minutą ciszy uczczono pamięć zmarłej⁶⁹.

Pogrzeb odbył się 24 II 1986 r. Prosta dębowa trumna okryta polską flagą została wystawiona w sali WZPB „1 Maja” – tzn. fabryce, w której przez lata pracowała. Obok niej ustawione zostały sztandary łódzkich organizacji partyjnych, okryte kirem. W godzinach od 10 do 12 można było złożyć ostatni hołd zmarłej. Wartę honorową jako pierwsi zaciągnęli

⁶¹ A. Magierska, *Dziedzictwo Polski Ludowej*, [w:] *Spółeczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, red. K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, Warszawa 2007, s. 1172

⁶² Z. Zblewski, *Leksykon PRL*, Kraków 2001, s. 28.

⁶³ MTNŁ, A-5968, Maszynopis wywiadu „Dziennika Łódzkiego” z M. Tatarkówną-Majkowską [1982 r.], s. 1.

⁶⁴ USC Łódź Centrum. Archiwum, Nr II – 2026/80. Akt zgonu, 17 X 1980 r., bp.

⁶⁵ USC Łódź Centrum. Archiwum, Nr V – 343/1986. Akt zgonu, 20 II 1986 r., bp.

⁶⁶ MTNŁ, A-6120, Karta informacyjna nr 9919/III, 19 II 1986 r., bp.

⁶⁷ Irena Kulik (1923-?), pochodzenie robotnicze; w okresie międzywojennym służąca; po wojnie zdobyła wykształcenie średnie – technik ekonomista; funkcjonariusz partyjny KD PPR/PZPR na Górnjej w Łodzi, a potem KŁ PZPR; członek ZWM, ZMP, PPR i PZPR. Za: APŁ, KŁ PZPR, 10706, Akta osobowe.

⁶⁸ APŁ, KŁ PZPR, 11815, Oświadczenie Ireny Kulik, 3 III 1986 r., k. 15.

⁶⁹ APŁ, KŁ PZPR, 557, Protokół nr 24/86 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 20 II 1986 r., k. 132.

pracownicy z WZPB „1 Maja”, potem z innych zakładów, dzielnicowych instancji partyjnych, byłych działaczy ruchu robotniczego, żołnierzy, harcerzy, delegacja z KW PZPR w Sieradzu na czele z I sekretarzem Januszem Urbaniakiem, KW PZPR w Piotrkowie Trybunalskim pod przewodnictwem tamtejszego I sekretarza – Mieczysława Szulca. Jako ostatni obok trumny z ciałem M. Tatarkówny-Majkowskiej stanęli Tadeusz Czechowicz, I sekretarz KŁ PZPR i członek BP, J. Niewiadomski, minister budownictwa, gospodarki przestrzennej i komunalnej, Mieczysław Serwiński, przewodniczący Rady Narodowej miasta Łodzi, Jerzy Jabłkiewicz, przewodniczący łódzkiej rady PRON, Jarosław Pietrzyk, prezydent miasta Łodzi, Stanisława Świdarska⁷⁰, emerytowana prządka odznaczona orderem Budowniczy Polski Ludowej, płk Kazimierz Garbacik, szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego i gen. Bronisław Moczkowski⁷¹, szef Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych⁷².

Następnie uformował się kondukt, który wyruszył na cmentarz komunalny Zarzew, gdzie zwłoki M. Tatarkówny-Majkowskiej spoczęły obok jej męża. Nad trumną przemawiał T. Czechowicz, który w pochwalnej mowie przypomniał pokrótce jej życiorys. Podkreślił, że „wierzyła, że człowiek jest najwyższym dobrem. Jej mądrość i siła wyrastały z siły i mądrości klasy robotniczej. Jej imię na zawsze związało się z historią Łodzi, z jej przeobrażeniami. Jest wzorem komunistki, która zawsze służyła partii. [...] Stoimy nad otwartą mogiłą człowieka, który tak wiele zrobił dla innych ludzi”⁷³. Następnie zabrał głos Arkadiusz Ciupiński, dyrektor WZPB „1 Maja”, po czym nastąpiła salwa honorowa Wojska Polskiego i przy dźwiękach „Międzynarodówki” trumnę opuszczono do grobu. Była I sekretarz KŁ PZPR żegnała kilka tysięcy łodzian⁷⁴, co chyba najlepiej ilustrowało jej pozycję w „polskim Manchesterze”.

Po śmierci M. Tatarkówny-Majkowskiej pojawiło się w łódzkim tygodniku „Odgłosy” długie i osobiste wspomnienie autorstwa L. Włodkowskiego, który miał okazję ją poznać

⁷⁰ Stanisława Świdarska (1920-?), pochodzenie robotnicze; z zawodu prządka; pracownica WZPB im. 1 Maja (dawniej Widzewska Manufaktura), posłanka, członkini Trybunału Stanu. Za: APŁ, PRNmŁ, 23, Dane ewidencyjne radnego – Stanisławy Świdarskiej, k. 155.

⁷¹ Bronisław Moczkowski (1922-2014), szef Wydziału Specjalnego Komendy Wojewódzkiej MO w Olsztynie, Naczelnik Wydziału VI Komendy Wojewódzkiej MO w Olsztynie, zastępca naczelnika Wydziału I Oddziału VI Komendy Głównej MO, zastępca szefa Oddziału Kadry Komendy Głównej MO; od 1957 r. pełnił funkcję komendanta wojewódzkiego MO w Olsztynie, Łodzi, Piotrkowie Trybunalskim i ponownie w Łodzi (1981-1989). Za: *Twarze łódzkiej bezpieki*, red. P. Kowalski, A. Ossowski, J. Żelazko i in., Łódź 2007, s. 21.

⁷² K. Majda, *Ostatnia droga Michaliny Tatarkówny-Majkowskiej*, „Głos Robotniczy” 1986, nr 47 z 25 lutego, s. 1.; (p), *Ostatnia droga M. Tatarkówny-Majkowskiej*, „Express Ilustrowany” 1986, nr 39 z 25 lutego, s. 1 i 2; (k.k.), *Łodzianie pożegnali M. Tatarkównę-Majkowską*, „Dziennik Łódzki” 1986, nr 47 z 25 lutego, s. 1,2.

⁷³ K. Majda, *op. cit.*, s. 1.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 1; (p), *Ostatnia droga M. Tatarkówny-Majkowskiej*, „Express Ilustrowany” 1986, nr 39 z 25 lutego, s. 1 i 2; (k.k.), *Łodzianie pożegnali M. Tatarkównę-Majkowską*, „Dziennik Łódzki” 1986, nr 47 z 25 lutego, s. 1,2.

w czasie wiecu w hali WiMy w 1956 r., potem znał ją jako dziennikarz, gdy była I sekretarzem KŁ PZPR⁷⁵. Wspomnienie o niej zamieściły wszystkie pozostałe łódzkie gazety: „Dziennik Łódzki”⁷⁶, „Express Ilustrowany”⁷⁷ i „Głos Robotniczy”⁷⁸.

Ostatnią wolą zadysponowała całym swoim majątkiem. Zgodnie z testamentem sporządzonym przed notariuszem Janiną Kujawińską-Zajęc, czyniła swoim spadkobiercą Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Łodzi, które wraz z Muzeum Ruchu Robotniczego w Łodzi miały zadecydować o losach pozostawionych dokumentów, odznaczeniach i pamiątkach⁷⁹. Decyzja ta została uszanowana. Jej domek letniskowy w Grotnikach przez kilka lat służył wspomnianej organizacji pomagającej dzieciom. Jednak w latach 90. XX w. został sprzedany i przeszedł w ręce prywatne. Podobnie stało się z mieszkaniem przy ul. S. Kopcińskiego. Wszelkie pozostałe po niej pamiątki znajdują się natomiast obecnie w łódzkim Muzeum Tradycji Niepodległościowych.

W 2005 r. radni Rady Miejskiej Łodzi zdecydowali się nazwać jedną z uliczek na Widzewie imieniem M. Tatarkówny-Majkowskiej. Stosowna uchwała przeszła stosunkiem 20 głosów do 15. Projekt przedłożyli radni SLD, w tym J. Niewiadomski, a w głosowaniu zostali oni poparci przez przedstawicieli Samoobrony RP i Inicjatywy RP z wyłączeniem osoby Michała Draba. Przeciw opowiedzieli się prawicowi radni. Zbigniew Klajnert⁸⁰ uznał tę decyzję wręcz za hańbę łódzkiej Rady Miejskiej. Sekundował mu Waldemar Krenc⁸¹, który twardo stwierdził, że „mamy okresy w naszej historii podłe: na przykład Targowicę. Nie znaczy to jednak, że powinniśmy nazwiska targowiczian nadawać łódzkim ulicom”⁸².

⁷⁵ L. Włodkowski, *Michalina Tatarkówna-Majkowska*, „Odgłosy” 1986, nr 9 z 1 marca, s. 2.

⁷⁶ *Zmarła Michalina Tatarkówna-Majkowska*, „Dziennik Łódzki” 1986, nr 42 z 20 lutego, s. 1.

⁷⁷ *Zmarła Michalina Tatarkówna-Majkowska*, „Express Ilustrowany” 1986, z 20 lutego, s. 1.

⁷⁸ *Zmarła Michalina Tatarkówna-Majkowska*, „Głos Robotniczy” 1986, nr 43 z 20 lutego, s. 1; *Michalina Tatarkówna-Majkowska*, „Głos Robotniczy” 1986, nr 44 z 21 lutego, s. 1-2.

⁷⁹ APŁ, KŁ PZPR, 11815, Testament – akt notarialny, 5 III 1984 r., k. 15.

⁸⁰ Zbigniew Klajnert ur. 1936 r., naukowiec, geograf, łódzki radny. Związany z prawicowymi partiami jak Prawo i Sprawiedliwość, wcześniej z Ligą Polskich Rodzin.

⁸¹ Waldemar Krenc ur. 1960, opozycjonista w PRL; od 1980 r. związany z NSZZ „Solidarność”; w III RP radny Sejmiku Wojewódzkiego i Rady Miejskiej w Łodzi.

⁸² W. Gnacikowska, *Radni nadali ulicy imię Michaliny Tatarkówny-Majkowskiej*, www.gazeta.pl, dostęp 27 XII 2010 r.

ZAKOŃCZENIE

Michalina Tatarkówna-Majkowska żyła 77 lat. Zmarła w mieście, z którym była związana od narodzin. Uczestniczyła w wydarzeniach, które zmieniały „polski Manchester”. Jej rodzice podobnie jak wielu innych im podobnych ludzi pochodzili ze wsi. Przybyli do szybko rozwijającego się miasta w nadziei na lepsze życie, że praca w fabryce poprawi ich nędznych los.

Za gwałtownym przyrostem mieszkańców nie nadążały miejskie władze w rozwoju odpowiedniej infrastruktury jak wodociągi, kanalizacja, brukowanie ulic, oświetlenie, ale także troska o służbę zdrowia, szkolnictwo czy mieszkalnictwo. Pięciosobowa rodzina Tatarków mieszkała w jednoizbowym mieszkaniu pozbawionym wszelkich wygód, z wychodkiem i studnią na zewnątrz. Koszty codziennego życia mocno obciążały budżet tej niewielkiej jak na owe czasy rodziny, stąd też Michalina jako czternastolatka musiała znaleźć zarobek. Jako młoda dziewczyna stanęła przy krosnach Widzewskiej Manufaktury należącej w okresie międzywojennym do żydowskiego właściciela Oskara Kohna. Ten największy zakład we wschodniej części Łodzi zatrudniał w szczytowym okresie ponad dziesięć tysięcy robotników. Ta potężna fabryka była porównywalna z imperium innych łódzkich fabrykantów – Izraela Poznańskiego czy Karola Scheiblera.

Jednak to właśnie Widzewska Manufaktura uchodziła w środowisku łódzkich komunistów za najbardziej „czerwony” zakład. Pretekstu do rozwoju tej legendy przez KZMP i KPP dostarczały rzekomo bardzo trudne warunki materialne robotników, regularne szykanowanie fabrycznych delegatów czy zaniżane płace. Niewątpliwie kolorytu tej firmie dodawały historie związane z jednym z poprzednich właścicieli – Juliuszem Kunitzerem, zamordowanym w trakcie Rewolucji 1905 r. czy wybujałe opowieści o O. Kohnie. Te ostatnie faktycznie z perspektywy czasu wydają się ciekawie, ale warto przypomnieć, że jako Żydowi udało mu się opuścić Łódź w okresie niemieckiej okupacji, gdy w mieście już istniało getto!

Jednak środowisko komunistów na łódzkim Widzewie nie było specjalnie rozwinięte. Świetnie to ukazały policyjne raporty, zwłaszcza sekcji do zwalczania tego ruchu. Jej szef – Józef Kasprzak chwalił się, że skutecznie dezorganizował życie organizacyjne łódzkich komunistów. Mimo licznych represji, jakie to nielegalne w II RP środowisko doświadczało, M. Tatarkówna-Majkowska zasiliała szeregi najpierw KZMP, a potem KPP.

Tym samym poszła w ślady swojego ojca, o którym często wypowiadała się z dużą czułością. Z pewnością wywarł on wpływ na tę kobietę, skoro zdecydowała się na działalność w ruchu komunistycznym. Podobno sprawiła mu tym dużą radość. Nie pierwszy raz zresztą. Cieszył się chociażby z tego, że córka zdobyła podstawowe wykształcenie, co jemu nie było mu dane. Faktem jest, że była w tym spora zasługa międzywojennych władz miejskich, które uprzedziły działania rządu i objęły obowiązkiem nauczania liczne roczniki, w tym ten, do którego należała M. Tatarkówna-Majkowska.

Jej aktywność w środowisku łódzkich komunistów przed wybuchem II wojny światowej nie była specjalnie znacząca. Owszem, brała udział w organizowanych demonstracjach czy strajkach, ale niczym szczególnym nie odznaczyła się. W Widzewskiej Manufakturze pełniła społeczną funkcję delegatki fabrycznej, której rolą było reprezentowanie interesów pracowników przed administracją zakładu. To wbrew pozorom trudne zajęcie przyniosło M. Tatarkównie popularność. Gdy w 1937 r. podjęto próbę jej zwolnienia, w jej obronie stanęły robotnice, grożąc strajkiem. Akcja okazała się skuteczna.

W przededniu II wojny światowej wiodła dość stabilne życie zwykłej prądki i przeciętnej działaczki politycznej. Mieszkała samodzielnie i samotnie. Nie udało się ustalić, czy miała partnera życiowego w okresie międzywojennym. Ówczesna opinia społeczna widziała w niej „starą pannę”. Miała 31 lat, kiedy III Rzesza i ZSRR zaatakowały Polskę. Pierwsze dwa lata okupacji spędziła w Andrzejowie, podłódzkiej wsi, obawiając się najzwyczajniej w świecie o własne życie. Lęk zapewne wynikał z przekonania o nienawiści nazistów do komunistów.

Gdy w końcu wróciła do Łodzi, znalazła zatrudnienie w jednym z niewielkich zakładów, a potem w zakładzie krawieckim. Nie brała aktywnego udziału w konspiracji i w akcjach prowadzonych przez podziemne organizacje. Wyjątkiem było wsparcie działalności siostry i jej męża, co ostatecznie zakończyło się tragicznie – wysłaniem tego małżeństwa do KL Auschwitz. W pierwszym okresie po zakończeniu II wojny światowej, M. Tatarkówna-Majkowska była przekonana, że oboje zginęli. Jednak siostra przeżyła, trafiła do Szwecji i tu związała się ze Szwedem i zamieszkała z nim. Michalina kilkakrotnie odwiedziła ją w nowej ojczyźnie.

W styczniu 1945 r. Łódź została wyzwolona spod niemieckiej okupacji przez Armię Czerwoną. Za żołnierzami podążali komunistyczni funkcjonariusze, których celem było tworzenie struktur państwa zależnego od Kraju Rad. Nowa rzeczywistość kreowana przez PPR przyniosła możliwość diametralnej zmiany w życiu takim osobom jak M. Tatarkówna-Majkowska. Jeszcze w styczniu zaangażowała się w tworzenie partyjnych

struktur na rodzimym Widzewie. Szybko swoją zaradnością i umiejętnościami organizacyjnymi zwróciła uwagę wyżej postawionych działaczy partyjnych. Mimo braku konkretnego doświadczenia, w tym świadectwa represjonowania przez sanację czy aktywność w ruchu podziemnym w trakcie II wojny światowej, otrzymała stanowisko I sekretarza KD PPR Łódź Widzew. Dała się wówczas poznać jako osoba, która potrafiła rozwiązywać rozmaite konflikty i problemy. Była zaangażowana całą sobą i święcie przekona, że realizowała postępowe, w jej mniemaniu, idee. To przyniosło jej kolejne awanse w partyjnej hierarchii. Została instruktorem Wydziału Organizacyjnego KŁ PPR/PZPR. Należała też do tzw. kolegialnych władz partii – była członkiem KŁ PPR. Uczestniczyła w partyjnych zjazdach.

Jednak brakowało jej wiedzy niezbędnej dla partyjnego działacza. Stąd też w 1951 r. została wysłana na dwuletnie szkolenie do Centralnej Szkoły przy KC PZPR. Podobnie jak wcześniej, tak i tym razem zwróciła na siebie uwagę. W czasie szkoleń chętnie zabierała głos, mimo że jej wypowiedzi bywały nieskładne. Dyrektorka tejże placówki widziała M. Tatarkównę-Majkowską na dość wysokim stanowisku – I sekretarza komitetu wojewódzkiego. Takie też wskazanie zamieściła na końcowym świadectwie. Autor zadał sobie trud i dotarł do podobnych dokumentów innych uczestników kursu. I żaden z nich nie otrzymał takiej rekomendacji.

Biuro Polityczne KC PZPR pozytywnie odniosło się do tej propozycji i nominowało M. Tatarkównę-Majkowską na I sekretarza KW PZPR w Łodzi. Z tego wynika, że w ciągu ośmiu lat od 1945 r. udało jej się zajść stosunkowo wysoko. Awansowała mimo stalinowskiej podejrzliwości także wobec partyjnych działaczy. W 1950 r. w ramach akcji „Bagno” polegającej na rozpracowaniu zwolenników Władysława Gomułki, jej nazwisko pojawiło się w kontekście rozmów prowadzonych latem 1948 r. przez zwolenników ówczesnego Sekretarza Generalnego PPR. W tym gronie znajdował się jeden z jej ówczesnych politycznych protektorów Ignacy Loga Sowiński. Nic jednak nie wskazuje, żeby ta sytuacja skomplikowała jej drogę kariery w partii.

Jako I sekretarz KW PZPR w Łodzi dała się poznać jako osoba, która umiejętnie sterowała partyjnymi strukturami i realizowała tzw. kierowniczą rolę partii w województwie łódzkim. W duchu stalinizmu interesowała się wszelkimi problemami, z jakimi stykali się aparaczczycy oraz zwykli mieszkańcy. To, co ją cechowało w tym okresie, można określić jako typowe zachowanie dla absolwenta partyjnego szkolenia, który próbuje wdrażać w życie nabytą teorię. Zderzenie z rzeczywistością szybko wykształciło u niej pragmatyczne działanie z naleciałościami typowymi dla przedwojennych komunistów, że partia nigdy nie myliła się,

tylko ludzie. Bardzo często podejmowała różne interwencje i sama rozwiązywała problemy, nawet te, które były w kompetencjach niższych instancji partyjnych. Wynikało to z tego, że nie lubiła opieszałości.

Dość wspomnieć, że z uwagi na charakter województwa także zagadnienie rolnictwa było często przez nią poruszane. Bardzo żywiłowo reagowała, gdy nie udawało się założyć kolejnych spółdzielni produkcyjnych na wsi, mimo że od pewnego momentu partia dopuszczała stopniowe odchodzenie od tej polityki. W związku z kolektywizacją i innymi tego rodzaju przedsięwzięciami potrafiła, stosując stalinowską retorykę, „ustawić” działaczy komitetów powiatowych, miejskich czy gminnych. Nie tolerowała też nadużyć wśród funkcjonariuszy partyjnych. W konkretnych przypadkach zawinionych przez działaczy PZPR, domagała się naprawienia błędu względem człowieka, który nie należał nawet do partii. W tamtym czasie było to raczej niespotykane podejście.

Momentami zachowywała się jednak dość apodyktycznie. Wymagała od podległych pracowników pełnego posłuszeństwa. Przy okazji sporu o stanowisko I sekretarza KM PZPR w Piotrkowie Trybunalskim, wyraźnie powiedziała, że w partyjnych szeregach nie będzie miejsca dla ludzi, którzy w całej rozciągłości nie chcieli podporządkować się wytycznym partii.

Jej doktrynerskie podejście przynosiło jednak odwrotne skutki. Dowodziła tego sytuacja powstała w związku z obsadzeniem stanowiska dyrektora w Zakładach Przemysłu Barwników „Boruta” w Zgierzu. Za wszelką ceną chciała powierzyć tę funkcję człowiekowi, do którego miała zaufania niż doświadczonemu i wykwalifikowanemu Włodzimierzowi Lisieckiemu. Co prawda jej protegowany otrzymał tę dyrektorską, ale wkrótce po jej odejściu ze stanowiska I sekretarza KW PZPR w Łodzi, został przeniesiony do zakładu do Oświęcimiu. Personalny spór o dyrektorskie stanowisko jednego z większych przedsiębiorstw chemicznych w PRL zatoczył szerokie kręgi. Sprawa stała się nawet na II Zjeździe PZPR. Pokłóciła się wówczas z Bolesławem Rumińskim, ministrem przemysłu chemicznego. Uzyskała jednak to, co zamierzała.

M. Tatarkówna-Majkowska swoim działaniem zwracała na siebie uwagę. We wrześniu 1955 r. awansowała na stanowisko I sekretarza KŁ PZPR. Choć przed nią w Polsce kobiety zajmowały podobnie wysokie stanowiska, to tylko ona sprawowała tę funkcję dłużej niż kilka miesięcy – dziewięć lat.

Niewątpliwie okres jej rządów odznaczył się w dziejach Łodzi. Podjęto rozmaite wielkie inwestycje miejskie, rozwinęła się infrastruktura. Bardziej zatroszczono się o budownictwo mieszkaniowe oraz stan życia kulturalnego. Jednak nie można było zapomnieć,

że reprezentowała reżim komunistyczny. Uwidocznili się to w szczególności w latach 1956-1957. Niewątpliwie dobrze wyczuła skąd wiał wiatr zmian i podobnie jak jej nowy polityczny protektor – Roman Zambrowski, opowiedziała się za frakcją puławian, dość otwarcie i odważnie występując na VII Plenum KC PZPR w lipcu 1956 r. W ostrych i potępieńczych słowach zwróciła się do natolińczyków. Przyznając jednak, że bezkrytyczne ataki na W. Gomułkę w minionym okresie były niesprawiedliwe. Przypomniała więc Mieczysławowi Moczarowi, który tak chętnie krytykował Jakuba Bermana za „wypaczenia” w aparacie bezpieczeństwa, że sam ponosił odpowiedzialność za tego rodzaju czyny jako szef tychże struktur.

Nie był to jej pierwszy i jedyny spór z natolińczykami. Jesień 1956 r. przyniosła społeczne ożywienie, związane z przywróceniem do władzy W. Gomułki. Wtedy też opowiedziała się za nim. Na spotkaniu w Łodzi zorganizowanym zaraz po słynnym VIII plenum, opowiadała, jak poznała I sekretarza KC PZPR w okresie międzywojennym. Część zebranych nie potrafiła jednak dać wiary jej słowom. Dość dobrze pamiętali, jak jeszcze niedawno udawała, że nie znała W. Gomułki.

Nadzieje, jakie niosły zmiany uruchomione w „październiku”, spowodowały uaktywnienie szczególnie młodych ludzi, którzy liczyli na zelżenie represyjnego komunistycznego reżimu. Otwarta krytyka dotychczasowych partyjnych działań oraz rehabilitacja odsuniętych w latach stalinizmu partyjnych działaczy sprawiły, że utrzymanie się przy władzy wymagało od M. Tatarkówny-Majkowskiej odpowiednich kroków, tym bardziej, że pojawiały się wyraźne głosy, że powinna była podać do dymisji.

Wobec tego wysunęła propozycję rezygnacji – ale całej Egzekutywy KŁ PZPR. W tej kwestii członkowie KŁ byli odmiennego zdanie, w tym także świeżo przywróceniu do partii jak Eugeniusz Ajnenkiel. Pod koniec 1956 r. odbyło się posiedzenie Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR, która utwierdziła pozycję M. Tatarkówny-Majkowskiej. Wśród bliskich jej współpracowników znaleźli się także rehabilitowani działacze.

Jednak w tym czasie w najlepsze trwała kampania wyborcza do Sejmu PRL II kadencji. Z uwagi na naturę ówczesnego systemu, wysunięto tylko jedną listę kandydatów. Decyzją PZPR pojawiło się na niej więcej nazwisk niż było mandatów do zdobycia. Tym samym głosujący poprzez skreślenia mogli wybierać. Jako że M. Tatarkówna-Majkowska miała wpływ na ułożenie list w trzech okręgach w Łodzi, straciła wiele w oczach społeczeństwa za spór wokół prof. Zbigniewa Izdebskiego, wysuwanego przez studentów, a przez nią samą skreślonego z listy kandydatów. Odpowiedzią było zaktywizowanie propagandy przeciwko jej osobie przez młodych ludzi. Przełożyło się to na jej stosunkowo niski wynik wyborczy

w styczniu 1957 r. – 77 % oddanych głosów. To nawet jej ówczesny polityczny patron – R. Zambrowski uzyskał więcej, mimo że był równie mocno atakowany.

W sierpniu 1957 r. jej pozycja po raz kolejny została zachwiana. Strajk łódzkich tramwajarzy, traktowany wtedy jako początek wydarzeń na skalę rewolty w Poznaniu z czerwca 1956 r., mógł doprowadzić do wymiany kadr na kierowniczych stanowiskach w Łodzi. Jednak po ponad dwóch dniach lokalnym władarzom udało się stłumić protest przy wydatnym wykorzystaniu sił ZOMO.

M. Tatarkówna-Majkowska odeszła ze stanowiska w grudniu 1964 r. w wieku 56 lat. Jako I sekretarz KŁ PZPR wypełniała skrupulatnie obowiązki politycznego kierownika miasta. Miała wpływ na obsadę stanowisk nie tylko tych partyjnych. Oddziaływała na kierunki podejmowanych wtedy akcji propagandowych i politycznych. W tym zakresie postępowała ściśle według komunistycznej doktryny i wytycznych KC.

Jej dziewięcioletnie rządy znacząco wpłynęły na życie codzienne łódzian. Nie zamierzała chociażby zaakceptować pomysłu wspólnej łazienki dla kilku mieszkań, co usilnie forsowano od początku lat 60. XX w. Nowe osiedla, które powstawały w okresie jej urzędowania nie były pozbawione więc „pokoju kąpielowego”. Na szczeblu centralnym była z tego powodu krytykowana, w tym przez prawą rękę W. Gomułki – Zenona Kliszkę. Ten ostatni nawet przybył nawet do Łodzi, aby osobiście wyrazić swoje zdanie.

Jej rządy zaznaczyły się także w sferze życia gospodarczego. Skutecznie zabiegała m. in. o wybudowanie fabryki transformatorów na łódzkim Teofilowie. Miała wiele racji, uważając, że dla dobra Łodzi należało przełamać monokulturę przemysłową miasta.

Wywarła również wpływ na kulturę. Miała słabość do teatru i filharmonii. Do końca życia regularnie w piątek chodziła na muzyczną ucztę. Według niektórych danych jako I sekretarz KŁ PZPR niejednokrotnie broniła przed krytyką z Warszawy przedsięwzięć Kazimierza Dejmka realizowanych w łódzkim Teatrze Nowym. Ten zaś do końca życia pozostał jej za to wdzięczny.

W okresie pełnienia przez nią stanowiska I sekretarza KŁ do publicznego użytku oddano ponad 50 nowych budynków szkolnych, zbudowanych w ramach akcji „tysiąca szkół na tysiąclecie państwa polskiego”, bowiem Łódź jak żadne inne duże miasto niezwłocznie potrzebowało odpowiednich budynków do nauczania coraz większej rzeszy uczniów. Dotychczasowe pękały w szwach lub nie spełniały standardów.

Należy jednak pamiętać, że M. Tatarkówna-Majkowska skrupulatnie realizowała politykę W. Gomułki w zakresie laicyzacji oświaty, czyli usuwania emblematów religijnych oraz lekcji religii ze szkół. Ponadto zgodnie z ogólnymi wytycznymi w mieście nie została

wydana żadna zgoda na budowę nowych świątyń, choć dokończono inwestycje wcześniej rozpoczęte.

Na partyjnej emeryturze starała się być aktywna społecznie. Nadal zasiadała w Sejmie PRL (od 1952 r. do 1969 r.). Miała też wreszcie czas dla samej siebie. Dużo czytała. Spotykała się z ludźmi. Widać było po niej, że nigdy nie zachłysnęła się władzą. Do końca życia mieszkała w lokalu, do którego wprowadziła się wraz z mężem – Karolem Majkowskim w 1946 r. W spisie majątku przeprowadzonym po śmierci nie pojawiły się jakiegokolwiek ślady bogactwa. Miała skromnie urządzone mieszkanie. I co było typowe dla niej – licząc się z perspektywą śmierci – nie chciała swoim pogrzebem kogokolwiek absorbować i odłożyła odpowiednią sumę z przeznaczeniem na ten cel.

Zmarła w lutym 1986 r. Była żegnana przez kilka tysięcy osób. Spoczęła na cmentarzu na łódzkim Zarzewiu. Do dziś – 1 listopada palą się na jej grobie znicze. Ze wszystkich partyjnych działaczy w Łodzi, ona najmocniej wpisała się w historię Łodzi. To o niej się często mówi, a nie o innych wysokich funkcjonariuszach aparatu PZPR. Liczne wzmianki prasowe po 1989 r. tylko to potwierdzają. W 2005 r. jedną z ulic nazwano jej imieniem. W 2015 r. powstał okolicznościowy mural poświęcony M. Tatarkównie-Majkowskiej. To wszystko wskazuje, że choć była komunistyczną działaczką, przekonaną o dziejowej misji PZPR, udało jej się zrealizować pewne przedsięwzięcia, które znacząco wpłynęły na życie miasta i jego mieszkańców. To dokonania zaś spowodowały, że jest obecna w pamięci części łodzian i przestrzeni publicznej miasta.

BIBLIOGRAFIA

I. ARCHIWALIA

1. Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Aleksander Zawadzki – Spuścizna

Archiwum Bolesława Bieruta

Centralna Kartoteka

Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Komunistyczny Związek Młodzieży Polskiej

Państwowa Komisja Wyborcza

Zbiór relacji dotyczących ruchu robotniczego

Zbiór wspomnień na konkurs Centralna Rada Związków Zawodowych związany z pracą w 40-leciu PRL

2. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Oddział w Łodzi

Podania - kwestionariusze

3. Archiwum Państwowe w Łodzi

Akta miasta Łodzi

Dzielnicowy Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej Widzew w Łodzi

Głosowanie Ludowe. Referendum 1946 r.

Komenda Policji Państwowej miasta Łodzi

Komitet Dzielnicowy Polskiej Partii Robotniczej Łódź Staromiejska

Komitet Dzielnicowy Polskiej Partii Robotniczej Łódź Widzew

Komitet Łódzki Polskiej Partii Robotniczej

Komitet Łódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zgierzu

Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kutnie

Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Łodzi

Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Radomsku
Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Sieradzu
Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Wieluniu
Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Łodzi
Komitet Zakładowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Zakładu Przemysłu
Barwników „Boruta” w Zgierzu
Łódzki Urząd Wojewódzki
Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź Widzew
Prezydium Rady Narodowej miasta Łodzi
Więzienie Łódzkie

4. Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi

Spuścizna po Michalinie Tatarkównie-Majkowskiej

5. Parafia rzymsko-katolicka p. w. św. Stanisława Kostki w Łodzi

Księga urodzeń za 1913 r.

6. Parafia rzymsko-katolicka p.w. św. Wojciecha w Łodzi

Księga chrztów 1908 r.

7. Prywatne Archiwum Dariusza Adamczewskiego

Materiały dotyczące otwarcia szkoły przy ul. Pojezierskiej w Łodzi.

8. TVP Łódź

Machejko W., *Spotkanie z Michaliną Tatarkówną-Majkowską*, film dokumentalny,
1982 r.

9. Urząd Stanu Cywilnego Łódź Centrum. Archiwum

Archiwum

II. ŹRÓDŁA DRUKOWANE

- III Zjazd PZPR. Stenogram*, Warszawa 1959.
- IV Zjazd PZPR. Stenogram*, Warszawa 1964.
- Dokumenty do dziejów PRL. Centrum władzy. Protokoły posiedzeń kierownictwa PZPR. Wybór z lat 1949-1970*, red. A. Dudek, A. Kochański, K. Persak, Warszawa 2000.
- Gomułka i inni. Dokumenty z archiwum KC 1948 – 1982*, oprac. Jakub Andrzejewski [właśc. A. Paczkowski], London 1987.
- Kampania wyborcza i wybory do Sejmu 20 stycznia 1957*, red. P. Machcewicz, Warszawa 2000.
- Księga adresowa miasta Łodzi i województwa łódzkiego. Rocznik 1937-1939*, Łódź 1937.
- PPR, PPS, PZPR, Władze instancji łódzkich i województwa łódzkiego. Delegaci na Zjazdy i Kongresy krajowe. Członkowie centralnych władz partyjnych z Łodzi i województwa łódzkiego 1945-1975*, red. G. Adamczewska, J. Dobrowolski, E. Chobot i A. Wojnarowska-Szczęsna, Łódź 1985.
- Marzec '68 w Łodzi*, red. S. M. Nowinowski, Łódź 2010.
- Protokoły z VI i VII Plenum KC PZPR z 1956 r.*, red. W. Władyka, W. Janowski, Warszawa 2007.
- Salezjańska Szkoła Mechaniczna w Łodzi (1922-1962). Wybór źródeł*, red. K. Kolasa, J. Wąsowicz, Łódź 2010.
- Skorowidz do sprawozdań stenograficznych z posiedzeń Sejmu PRL II kadencji*, Warszawa 1961.
- Spis abonentów sieci telefonicznych w Łodzi na 1947/1948*, Łódź 1947.
- Spis telefonów łódzkiego okręgu Poczty i Telegrafów na rok 1949*, Łódź 1948.
- Statut PZPR. Uchwalony przez III Zjazd PZPR*, Warszawa 1963.
- Tajne dokumenty Biura Politycznego PRL – ZSRR 1956-1970*, Londyn 1970

III. PRASA i WYDAWNICTWA CIĄGŁE

- „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2013
- „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944-1989” 2008, 2012
- „Biuletyn IPN” 2005

„Dziennik Łódzki” 1957, 1958, 1959, 1963, 1964
„Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” 1924
„Gazeta Wyborcza Łódź” 2002
„Głos Robotniczy” 1953, 1955, 1956, 1957, 1958, 1959, 1960, 1961, 1962, 1963, 1964
„Głos Widzewa” 1945
„ITD” 1981
„Kronika miasta Łodzi” 2001
„Kwartalnik Historyczny” 1975
„Łodzianin” 1937
„Łódzki Express Ilustrowany” 1956
„Nowe Drogi” 1956
„Odgłosy” 1978, 1986
„Pamięć i Sprawiedliwość” 2013
„Rocznik Łódzki” 1973, 1974
„Rocznik Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego” 1987
„Szpilki” 1972
„Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1997
„Tramwajarz Łódzki” 1981
„Tygodnik Powszechny” 2006
„Tu i teraz” 1984
„Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2001

IV. INFORMATORY, SŁOWNIKI, ENCYKLOPEDIE

Archidiecezja Łódzka. Informator, red. J. Jańca Łódź, 1996.

Czapliński T., Launer J., *Miejsca pamięci narodowej w Łodzi*, Łódź 1972.

Diecezja Łódzka. Terytorium. Organizacja. Duchowieństwo, red. B. Bejze, Łódź 1987.

Informator Służby Zdrowia m. Łodzi, red. I. Indulski, Łódź 1964.

Krajewski K., Kurtyka J., Łabuszewski T. i in., *Żołnierze wyklęci. Antykomunistyczne podziemie po 1944 roku*, Warszawa 2002.

Kurnatowski A., *Profesorowie i docenci Wydziałów Medycznych Uniwersytetu Łódzkiego i Akademii Medycznej w Łodzi 1945-1964*, Łódź 2003.

Mały rocznik statystyczny miasta Łodzi 1945-1958, Łódź 1959.
Mołdawa T., *Ludzie władzy 1944-1991*, Warszawa 1991.
Rabiega R., *Ludwik Danielak (1923-1955)*, [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944-1956. Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Kurtyka, Kraków-Warszawa-Wrocław 2002.
Rocznik statystyczny 1970, Warszawa 1971.
Rocznik statystyczny miasta Łodzi 1946-1965, Łódź 1965.
Słownik działaczy ruchu robotniczego, Warszawa 1992.
Zblewski Z., *Leksykon PRL*, Kraków 2001.

V. RELACJE

Relacja Genowefy Adamczewskiej, 26 III 2014 r.
Relacja Józefa Niewiadomskiego, 31 I 2014 r.
Relacja Jana Pakuły, 9 V 2013 r.

VI. PAMIĘTNIKI I WSPOMNIENIA

Badziak K., *Alfabet łódzki Karola Badziaka*, Łódź 1992.
Gomułka W., *Pamiętniki*, t. 1, Warszawa 1994.
Janaszek G., *Relacja tow. Michaliny Tatarkówny – Majkowskiej z pierwszych miesięcy organizowania władzy ludowej w Łodzi*, „Rocznik Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego” 1987, t 1.
Kamińska M., *Ścieżkami wspomnień*, Warszawa 1960.
Kieszczyński L., *Pamiętnik z lat dziecięcych*, Warszawa 1996.
Kłosiewicz W., *Gdy wieje wiatr historii...*, Warszawa 1987.
Kulik A., *Józef Niewiadomski. Wywiad rzeka z prezydentem Łodzi w latach 1978-1985*, Łódź 2015.
Polski Maleter. Wspomnienia Wacława Komara, „Tygodnik Powszechny” 2006, nr 44 z 29 października.
Lipski J. J., *Dzienniki 1954-1957*, Warszawa 2010.

- Rakowski M. F., *Dzienniki polityczne 1958-1962*, Warszawa 1998.
- Tatarkówna M., *Zagadka rozwiązana po 14 latach*, [w:] *50 lat Związku Zawodowego Włóknarzy*, red. W. Cieloch, R. Klimczak, J. Marczak i S. Juszczyk, Łódź 1958.
- Torańska T., *Oni*, Warszawa 1990.
- Woroszyński W., *Kronika sześciu dni*, „Tygodnik Powszechny” 2006, nr 44 z 29 października.
- Wywiad Anny Tameckiej z Stanisławem Hofmohlem, [w:] Z. Stasiak, *Studencki październik '56 w relacjach uczestników. Czy nie wiesz, o co nam chodziło?*, Łódź 2010.
- Zambrowski A., *Syn czerwonego księcia*, Warszawa 2009.

VII. OPRACOWANIA NAUKOWE

- 50 lat Związku Zawodowego Włóknarzy*, red. W. Cieloch, R. Klimczak, J. Marczak i S. Juszczyk, Łódź 1958.
- Ajnenkiel A., *Konstytucje Polski 1791-1997*, Warszawa 2001.
- Antos J., Wiliński K., *Rozwój sieci szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych w Łodzi*, [w:] *Oświata łódzka w 40-leciu PRL*, red. J. Antos, M. Bandurka, B. Cegielski i inni, Łódź 1985.
- Badziak K., Łapa M., *Bilans rozwoju Łodzi międzywojennej na polu przemian ekonomicznych, zmian ludnościowych i kształtowania się infrastruktury miejskiej*, [w:] *Łódź w 1939 roku*, red. T. Toborek, P. Waingertner, Łódź 2011.
- Badziak K., Olejnik L., Pełka B., *Grand Hotel w Łodzi 1888-1988*, Łódź 1988.
- Bazaniak R., *Dzieje parafii św. Antoniego na łódzkim Żubardziu*, Łódź 2010.
- Bądkowski A., *KW PZPR w Poznaniu wobec szkolnictwa wyższego*, [w:] *Partia komunistyczna w Polsce*, red. D. Magiera, Lublin-Radzyń Podlaski 2012.
- Bednarek J., *Józef Kasprzak (1896-1951). Postać kierownika sekcji antykomunistycznej Komendy Policji Państwowej m. Łodzi w latach 1929-1939 w świetle dokumentów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, [w:] *Kontrwywiad II RP (1914) 1918-1945 (1948)*, t. 2, red. Z. Nawrocki, Warszawa 2014.
- Bigoszevska W., *Polskie ordery i odznaczenia*, Warszawa 1989.
- Bieńkowska D., Umińska-Tytoń E., *Nazewnictwo miejskie Łodzi*, Łódź 2013.

- Bojanowski T., *Łódź pod okupacją niemiecką w latach II wojny światowej (1939-1945)*, Łódź 1992.
- Brożyński T., *Mieczysław Woźniakowski – nauczyciel, organizator oświaty i wychowania*, [w:] *Rola szkolnictwa łódzkiego w tworzeniu dziedzictwa kulturowego Łodzi w XX wieku. Tradycje i współczesność łódzkich szkół średnich*, Łódź, brak roku wydania.
- Brzeziński P., *Pierwsi sekretarze. Próba portretu zbiorowego elity partyjnej na przykładzie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku (1948-1990)*, [w:] *Partia komunistyczna w Polsce*, red. D. Magiera, Lublin-Radzyń Podlaski 2012
- Budziarek M., *Łódź. Lodsch. Litzmannstadt. Wycinki z życia mieszkańców okupowanego miasta*, Łódź 2006.
- Budziarek M., *Łódź Piotrowa. Krótka historia Kościoła w Łodzi*, Łódź 2005.
- Bujak K., *Człowiek zredukowany*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2001.
- Chałupczak H., T. Browarek, *Mniejszości narodowe w Polsce 1918-1995*, Lublin 1998.
- Ciborska E., *Dziennikarz z władzą (nie zawsze) w parze*, Warszawa 1998.
- Cichocki B., Józwiak K., *Najważniejsze są kadry. Centralna Szkoła Partyjna PPR/PZPR*, Warszawa 2006.
- Codogni P., *Rok 1956*, Warszawa 2006.
- Cygański M., *Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Łodzi*, Łódź 1965.
- Czapliński T., *Komuniści łódzcy w latach 1938-1942*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Łodzi i okręgu łódzkiego (z dziejów KPP)*, red. B. Wachowska, Łódź 1974.
- Czapliński T., Nazarewicz R., *Lata okupacji*, [w:] *W dymach czarnych budzi się Łódź. Z dziejów łódzkiego ruchu robotniczego 1882-1948*, red. A. Barszczewska-Krupa, P. Samuś, B. Wachowska i in., Łódź 1985.
- Czyżniewski M., *Propaganda polityczna władzy ludowej w Polsce 1944-1956*, Toruń 2005.
- Dąbek K., *PZPR – retrospektywny portret własny*, Warszawa 2006.
- Domańska A., *Ulica cioci Oli. Z dziejów jednej rewolucjonistki*, Warszawa 2013.
- Dudek A., *Komitet Wojewódzki PZPR jako lokalny ośrodek władzy – na przykładzie Krakowa*, [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948-1970*, red. A. Paczkowski, Warszawa 2003.
- Dudek A., *PRL bez makijażu*, Kraków 2008.
- Dudek A., *Ślady peerelu. Ludzie, wydarzenia, mechanizmy*, Kraków 2005.
- Dytman-Stasieńko A., *Święto zawłaszczonych znaczeń. 1 Maja w PRL. Ideologia, rytuał, język*, Wrocław 2006.
- Eisler J., *Siedmiu wspaniałych. Poczet pierwszych sekretarzy KC PZPR*, Warszawa 2014.

- Eisler J., *Wybory w PRL: wprowadzenie do zagadnienia*, [w:] *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014.
- Fijałkowska B., *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*. t. 2, cz. I, 1956-1963, Olsztyn 2000.
- Filip M., *Kazimierz Dejmek w raportach Służby Bezpieczeństwa*, [w:] *Artyści a Służba Bezpieczeństwa*, red. R. Klementowski, S. Ligarski, Wrocław 2008.
- Friszke A., *Próba portretu zbiorowego aparatu partyjnego*, [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012.
- Friszke A., *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007.
- Glica S., *Od 1824 r. Opowieść o łódzkim sporcie*, Łódź 2013.
- Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza. Droga do władzy 1941-1944*, Warszawa 2013.
- Grad S., Różański M., *Bogu na chwałę. Historia parafii św. Stanisława Kostki*, Łódź 2013.
- Grochowska M., *Wytrąceni z milczenia*, Warszawa 2005.
- Gryglewski P., Wróbel R., Ucińska A., *Łódzkie budynki 1945-1970*, Łódź 2009.
- Gryz R., *Pozwolić czy nie? Władze PRL wobec budownictwa katolickich obiektów sakralnych w latach 1971-1980*, Kielce 2007.
- Jarosz D., *Mieszkanie się należy. Studium peerelowskich praktyk społecznych*, Warszawa 2010.
- Jarosz D., *Polityka władz komunistycznych w Polsce w latach 1948-1956 a chłopi*, Warszawa 1998.
- Jaskulski M., *Władze administracyjne Łodzi do 1939 roku*, Łódź 2001.
- Jawicz A., *Drogi sukcesu*, [w:] *Rapsod widzowski*, red. S. Jaśkiewicz, Łódź 1977.
- Jeziński A., *Historia gospodarcza Polski Ludowej 1944-1968*, Warszawa 1971.
- Kaczmarek W., *Wychowanie fizyczne i sport*, [w:] *Łódź w latach 1945-1960*, red. E. Rosset, Łódź 1962.
- Kaliński J., *Gospodarka w PRL*, Warszawa 2012.
- Kallas M., *Historia ustroju Polski X – XX w.*, Warszawa 1997.
- Karpiński, *Portrety lat. Polska w odcinkach 1944-1988*, Warszawa 1989.
- Karpiński J., *Ustrój komunistyczny w Polsce*, Warszawa 2005.
- Karwacki W. L., *Łódź w latach rewolucji 1905-1907*, Łódź 1975.
- Każmierczyk J., *Były dancingi, grały orkiestry w mieście Łodzi*, Łódź 2010.
- Kieszczyński L., *Ludzie walki*, Łódź 1967.
- Kieszczyński L., *Ludzie walki*, t. 2, Łódź 1973.
- Kieszczyński L., *Ruch strajkowy w przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego 1929-1933*, Łódź 1969

- Kieszczyński L., *Strajk powszechny w Łodzi w 1933 r.*, Łódź 1954.
- Klepacki K., *Zarys działalności Hufca Łódzkiego Czerwonego Harcerstwa TUR*, [w:] *Czerwone Harcerstwo TUR w Łodzi*, red. S. Bulkiewicz, J. Kaczmarek, K. Klepacki i in., Łódź 1984.
- Kolasa K., *Likwidacja placówek oświatowo-wychowawczych ss. salezjanek w Łodzi*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989” 2008, nr 6.
- Kompel G., *Teatr Nowy (1949-1961)*, [w:] *Teatr Kazimierza Dejmka*, red. A. Kuligowska-Korzeniewska, Łódź 2010.
- Konopka H., *Władysław Gomułka wobec problemów szkolnego nauczania religii po roku 1956*, [w:] *Spółczesność PRL*, t. 1, red. S. Jankowiak, D. Skotarczak, I. Skórzyńska, Poznań 2011.
- Kosiński K., *Historia pijaństwa w czasach PRL*, Warszawa 2008.
- Kowalczyński K. R., *Łódź 1915-1918. Czas głodu i nadziei*, Łódź 2014.
- Kraczkowski R., *Sejm w okresie PRL*, [w:] *Dzieje Sejmu Polskiego*, red. J. Bardach, Warszawa 2011.
- Kraska A., *RTS Widzew Łódź 1922-2005*, Łódź 2005.
- Kubasiewicz I., *Emigranci z Grecji w Polsce Ludowej. Wybrane aspekty z życia mniejszości*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2012*, red. K. Dworaczek, Ł. Kamiński, Warszawa 2013.
- Kudaj E., *Expressem przez PRL*, oprac. Z. Zaliński, Łódź 2013.
- Kuligowska-Korzeniewska A., „Święto Winkelrida” (1956), [w:] *Teatr Kazimierza Dejmka*, red. A. Kuligowska-Korzeniewska, Łódź 2010.
- Latocha K. G., Ossowski A., Spodenkiewicz P., Zapolska-Downar A., *Najdłuższe pół wieku. Kalendarium Łodzi 1939-1989*, Łódź 2013.
- Lesiakowski K., „Bagno” w Łodzi, „Biuletyn IPN” 2005, nr 1-2.
- Lesiakowski K., *Strajki robotnicze w Łodzi 1945-1976*, Łódź 2008.
- Lesiakowski K., *Życie polityczne w Łodzi w 1945 r.*, [w:] *Rok 1945 w Łodzi*, red. J. Żelazko, Łódź 2008.
- Lesiakowski K., Ossowski P., *Niepokorni w MPK. Strajki łódzkiej komunikacji miejskiej 1946-1957-1980*, Łódź 2011.
- Lewandowska-Malec I., *Demokracje polskie*, Kraków 2013
- Litwin A., *Dzieje jednego strajku*, Warszawa 1957.
- Loga J., *Stosunki pracy w okresie międzywojennym w łódzkim przemyśle włókienniczym*, [w:] *Włókniarzy łódzcy*, red. E. Rosset, Łódź 1966.

- Łepkowski T., *Biografistyka – żywotność, tradycjonalizm, nowoczesność*, „Kwartalnik Historyczny” 1975, T. LXXXII, nr 1.
- Łoś R., *Polska-ZSRR*, Łódź 1999.
- Łódzki Klub Wysokogórski. 50 lat*, red. B. Mac, Łódź 2001.
- Machcewicz P., *Wstęp [w:] Kampania wyborcza i wybory do Sejmu 20 stycznia 1957*, red. P. Machcewicz, Warszawa 2000.
- Mańczak S., *Działalność organizacyjno-propagandowa partii Bloku Stronictw Demokratycznych przed referendum ludowym w Łodzi*, „Rocznik Łódzki” 1974, t. XIX.
- Magierska A., *Dziedzictwo Polski Ludowej, [w:] Społeczeństwo i polityka. Podstawy nauk politycznych*, red. K. A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, Warszawa 2007.
- Makowski E., *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2006.
- Mironowicz E., *Komunizm a mniejszości narodowe w Polsce po II wojnie światowej, [w:] Dziedzictwo komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. J. Sadowska, Białystok 2008.
- Mironowicz E., *Założenia i cele polityki narodowościowej Polski Ludowej, [w:] Internacjonalizm czy...?*, red. A. Muszel, Warszawa-Wrocław 2011.
- Misztela J., Wrona A., Zakrzewski K.J. i in., *Skrzydła ziemi łódzkiej. Historia i współczesność*, Łódź 2011.
- Musiał F., *Od odwilży do strzałów do robotników (1956-1970)*, [w:] *Komunizm w Polsce*, red. W. Bernacki, H. Głębocki, M. Korkuć i inni, Kraków 2012.
- Musiał F., *Zaciskanie pętli (1948-1956)*, [w:] *Komunizm w Polsce*, red. W. Bernacki, H. Głębocki, M. Korkuć i inni, Kraków 2012.
- Niemieckimi śladami po „Ziemi Obiecanej”*, red. K. Radziszewska, Łódź 2001.
- Nartonowicz-Kot M., *Polski ruch socjalistyczny w Łodzi w latach 1927-1939*, Łódź 2001.
- Nazarewicz R., *Komintern a lewica polska. Wybrane problemy*, Warszawa 2008.
- Nosko J., *Rewolucja i inteligencja*, Łódź 1985.
- Olejniczak E., *Obraz Łodzi w tekstach reportażu tygodnika „Odgłosy” (1958-1992)*, Łódź 2011.
- Olejniczak J., *Wybory do Sejmu i rad narodowych w województwie bydgoskim w okresie tzw. małej stabilizacji (1956-1970)*, Toruń 2010.
- Olejnik L., *Polityka narodowościowa Polski w latach 1944-1960*, Łódź 2003.
- Olejnik L., *Wojewodowie, prezydenci i przewodniczący Prezydiów Rad Narodowych szczebla wojewódzkiego w Łodzi*, „Rocznik Łódzki” 1994, t. XLI.
- Opozycja i opór społeczny w Łodzi 1956-1957*, red. K. Lesiakowski, Warszawa 2003.

- Oriechow A., *Polska w 1956 roku widziana z Kremla i Placu Starego*, [w:] *Polski Październik 1956 w polityce światowej*, red. J. Rowiński, Warszawa 2006.
- Osekowski C., *Referendum 30 czerwca 1946 roku w Polsce*, Warszawa 2000.
- Osekowski C., *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Poznań 2000.
- Ossowski P., *Michalina Tatarkówna-Majkowska – zasłużona w PRL, ale czy warta pamięci w III RP?*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2013*, red. A. M. Adamus, Ł. Kamiński, Warszawa 2014, s. 201.
- Ossowski P., *Michalina Tatarkówna-Majkowska (1908-1986) – Zarys biografii*, „Rocznik Łódzki” 2014, t. LXII.
- Ossowski P., *Michalina Tatarkówna-Majkowska oraz jej postawa w latach 1956-1957*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2011*, red. P. Gasztold-Seń, Ł. Kamiński, Warszawa 2012.
- Ossowski P., *Sport w polityce Komitetu Łódzkiego PZPR w latach rządów Michaliny Tatarkówny-Majkowskiej (1956-1964)*, [w:] *W kręgu kultury PRL. Sport*, red. K. Bittner, D. Skotarczak, Poznań 2015.
- Ossowski P., *Wybory do Sejmu PRL II kadencji w dniu 20 stycznia 1957 r. (na przykładzie Łodzi)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2013.
- Paczkowski A., *PZPR a aparat bezpieczeństwa. Zarys problemu*, [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Persak, Warszawa 2012.
- Paczkowski A., *Wstęp*, [w:] *Centrum władzy w Polsce 1948-1970*, Warszawa 2003.
- Pawlak W., *W rytmie fabrycznych syren. Łódź między wojnami*, Łódź 1984.
- Pączek T., *Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej w latach 1946-1989. Rozwój organizacji i rola w aparacie represji PRL*, „Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989” 2012, nr 10.
- Persak K., *Odrodzenie harcerstwa w 1956 roku*, Warszawa 1996.
- Pietrzak Z., *Rozwój organizacyjny Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi w pierwszych tygodniach po wyzwoleniu (19 I – 19 II 1945 r.)*, „Rocznik Łódzki” 1973, t. XVII.
- Pietrzak Z., *Rozwój organizacyjny PPR w Łodzi na tle sytuacji społeczno-ekonomicznej miasta (19 II – 31 VII 1945 r.)*, „Rocznik Łódzki” 1974, t. XIX.
- Poboży B., *Nurt komunistyczny*, [w:] *Polskie partie i ruchy społeczno-polityczne pierwszej połowy XX wieku*, red. K. Przybysz, Warszawa 2010.
- Pogorzelec K., *Prasa, Radio, Telewizja – 1962*, [w:] *Życie społeczno-gospodarcze Łodzi i województwa łódzkiego*, red. J. Mujżel, Łódź 1964.

- Pokorna-Ignatowicz K., *Telewizja w systemie politycznym i medialnym PRL. Między polityką a widzem*, Kraków 2003.
- Preizner J., *PRL w obiektywie studentów łódzkiej Filmówki w latach 1949-1960*, Kraków 2007.
- Próchniak L., *Kolektywizacja rolnictwa w regionie łódzkim*, Łódź 2003.
- Przybysz M., *Kościół rzymskokatolicki w Łodzi w latach 1945-1956*, Łódź 2007.
- Przybysz M., *Wybory i referenda w PRL. Stanowisko i głos Kościoła katolickiego na przykładzie regionu łódzkiego*, [w:] *Wybory i referenda w PRL*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin 2014.
- Przygucki T., *Sto lat koloru*, Łódź 1994.
- Ptasiński J., *Drugi zwrot. Gomułka u szczytu powodzenia*, Warszawa 1988.
- Puś W., *Dzieje Łodzi przemysłowej*, Łódź 1987.
- Raczkowski W., *Rozwój organizacyjny PZPR w regionie krakowskim w latach 1948-1959*, Warszawa-Kraków 1981.
- Rosenberg M., *Dziwne przypadki (?) Dziadów Dejmka*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, nr 1 (21).
- Rostworowski M., *Kościół wobec procesu laicyzacji szkolnictwa w Polsce Ludowej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1997, nr 30.
- Rykowski Z., Władyka W., *Polska próba. Październik `56*, Kraków 1989.
- Rzadkowska M., *Oficyna przy ulicy Piotrkowskiej*, Łódź 2007.
- Sadowska J., *Urodzeni w PRL. Wychowanie socjalistyczne i jego efekty*, [w:] *Dziedzictwo komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. J. Sadowska, Białystok 2008.
- Samuś P., *Dzieje SDKPiL w Łodzi 1893-1918*, Łódź 1984.
- Skrzydło L., *Rody fabrykanckie*, Łódź 1999.
- Sokulski M., *Rok 1956 w Polsce w raportach Ambasady Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Warszawie*, [w:] *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2013*, red. A.M. Adamus, Ł. Kamiński, Warszawa 2014, s. 179-180.
- Sowa A. L., *Historia polityczna Polski 1944-1991*, Kraków 2011.
- Sowa A. L., *Wielka historia Polski. t. V, cz. II: Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej (1945-2001)*, Warszawa 2003.
- Spalek R., *Między pragmatyzmem a zdradą. Zawłaszczenie PPS w kraju (1944-1948)*, [w:] *Polska Partia Socjalistyczna. Dlaczego się nie udało?*, red. R. Spalek, Warszawa 2010.

- Stasiak Z., *Studencki październik '56 w relacjach uczestników. Czy nie wiesz, o co nam chodziło?*, Łódź 2010.
- Stefaniuk W., *Łódzka organizacja PPS 1945-1948*, Łódź 1980.
- Stefański K., *Ludzie, którzy zbudowali Łódź. Leksykon architektów i budowniczych miasta (do 1939 roku)*, Łódź 2013.
- Stefański K., *Ludzie, którzy zbudowali Łódź*, Łódź 2009.
- Stępnik B., *Udział partii demokratycznych w przygotowaniu i przeprowadzeniu w Łodzi wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r.*, „Rocznik Łódzki” 1974, t. XIX.
- Stolarski J., *Geneza działalności konspiracyjnej na ziemi łódzkiej*, [w:] *Okręg łódzki Armii Krajowej*, red. M. Budziarek, Łódź 1988.
- Szczygielski Z., *Członkowie KPP 1918-1938 w świetle badań ankietowych*, Warszawa 1989.
- Szumiało M., *Elita władzy w Polsce 1944-1989. Studium socjologiczne*, [w:] *Władza w PRL. Ludzie i mechanizmy*, red. K. Rokicki, R. Spalek, Warszawa 2011.
- Szumiało M., *Roman Zambrowski (1909-1977)*, Warszawa 2014.
- Szylak M., *Zbigniew Nienacki. Życie i twórczość*, Olsztyn 2009.
- Śmierzchalski-Łachocz D., *Partia komunistyczna wobec przejawów wiary katolickiej w swoich szeregach na środkowym Nadodrzu 1945-1970*, Ząbki 2004.
- Tadeusiewicz H., *Helena Więckowska jako dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi*, [w:] *Helena Więckowska 1897-1984*, red. W. Piotrowski, Łódź 1988.
- Taubman W., *Chruszczow. Człowiek i epoka*, Wrocław 2012.
- Teatr Kazimierza Dejmka*, red. A. Kuligowska-Korzeniewska, Łódź 2010.
- Trembicka K., *Między utopią a rzeczywistością. Myśl polityczna Komunistycznej Partii Polski (1918-1938)*, Lublin 2007.
- Tomkowski J., *Lata 1961-1970*, [w:] *Czasopisma społeczno-kulturalne w okresie PRL*, red. U. Jakubowska, Warszawa 2001.
- Tymiński M., *Nomenklatura regionalna: działanie systemu na poziomie lokalnym (1950-1970)*, [w:] *PZPR jako machina władzy*, red. D. Stola, K. Perska, Warszawa 2012.
- Twarze łódzkiej bezpieki*, red. P. Kowalski, A. Ossowski, J. Żelazko i in., Łódź 2007.
- Urbankiewicz J., *Pustka na piedestałach*, Łódź 2000.
- Wachowska B., *Łódzki przemysł włókienniczy w latach 1918-1939*, [w:] *Włókniarzy łódzcy*, red. E. Rosset, Łódź 1966
- Wachowska B., *Sprawa dziejowa. Wiek XIX i XX*, [w:] *Województwo miejskie łódzkie. Monografia*, red. B. Baranowski red., Łódź 1981.

- Wachowska B., *Strajki okupacyjne w łódzkim okręgu przemysłowym w latach kryzysu gospodarczego 1929-1933*, Łódź 1967.
- Wachowska B., *Z dziejów jednolitego frontu w łódzkim okręgu przemysłowym*, Łódź 1973.
- Waingertner P., *Włodarze województwa łódzkiego*, Łódź 2014.
- Ważniewski W., *Państwo laickie*, Warszawa 2015.
- Ważniewski W., *Władza i polityka w Polsce 1944 – 1956*, Siedlce 2001.
- Werblan A., *Październik 1956 roku – legenda a rzeczywistość*, [w:] *Polski Październik 1956 w polityce światowej*, red. J. Rowiński, Warszawa 2006.
- Werblan A., *W. Gomułka. Sekretarz generalny PPR*, Warszawa 1988.
- Wilczek M. T., *Rozwój standardu mieszkaniowego w Polsce na tle krajów europejskich*, Katowice 2010.
- Witkowski W., *Historia administracji w Polsce 1764-1989*, Warszawa 2007.
- Wojna wyzwolenicza narodu polskiego w latach 1939-1945*, red. T. Rawski, Z. Stapor, J. Zamojski, Warszawa 1966.
- Woźniakowski M., *Szkolnictwo w Łodzi*, [w:], *Życie społeczno-gospodarcze Łodzi i województwa łódzkiego*, red. J. Mujżel, Łódź 1964.
- Wróbel J., *Kampania polityczna w Łodzi przed wyborami do Sejmu PRL 20 stycznia 1957 r.*, [w:] *Łódź w latach 1956-1957*, red. L. Próchniak, J. Wróbel, Warszawa 2006.
- Wróbel J., *Mieszkańcy Łodzi wobec wydarzeń 1956 roku*, [w:] *Opozycja i opór społeczny w Łodzi 1956-1981*, red. K. Lesiakowski, Warszawa 2003.
- Wróbel J., „Odwilż” w Łodzi, [w:] *Łódź w latach 1956-1957*, red. L. Próchniak, J. Wróbel, Warszawa 2006.
- Wróbel J., *Przemiany społeczno-polityczne w Łodzi (październik-grudzień 1956 r.)*, [w:] *Łódź w latach 1956-1957*, red. L. Próchniak, J. Wróbel, Warszawa 2006.
- Wyszczelski L., *Jeńcy wojny polsko-rosyjskiej 1919-1920*, Warszawa 2014.
- Zalewski J., *Abiturienti łódzkich szkół powszechnych w trzyleciu 1921-1923*, Łódź 1924.
- Zawadka K., *Komitet Wojewódzki PZPR jako lokalne centrum władzy*, [w:] *Partia komunistyczna w Polsce*, red. D. Magiera, Lublin-Radzyń Podlaski 2012
- Żaryn J., *Dzieje kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003.
- Żebrowski W., *Ewolucja systemu politycznego Polski w latach 1918-2007*, Olsztyn 2008.
- Żelazko J., *Kadra kierownicza Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi w latach 1945-1956*, [w:] „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944-1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005.

VIII. OPRACOWANIA NIEOPUBLIKOWANE

- Adamczyk A., *Działalność społeczno-polityczna Michaliny Tatarkówny-Majkowskiej jako I sekretarza KŁ PZPR*, Łódź 2012 [praca magisterska napisana w Katedrze Historii Polski i Świata po 1945 r. UŁ].
- Mnich G., *Łódzka prasa codzienna w latach 1948-1956*, Łódź 2013 [praca doktorska napisana w Katedrze Historii Polski i Świata po 1945 r. UŁ].
- Ossowski P., *Łódzka komunikacja tramwajowa w latach 1945-1992*, Łódź 2010 [praca magisterska napisana w Katedrze Historii Polski i Świata po 1945 r. UŁ].
- Wnuk P., *Działalność polityczna Ignacego Logi Sowińskiego*, Łódź 2010 [praca magisterska napisana w Katedrze Historii Polski i Świata po 1945 r. UŁ].
- Zawisza B., *Wolne Harcerstwo i jego wpływy na lewicowe nurty w ruchu harcerskim w dwudziestoleciu międzywojennym*, Kraków 2010 [praca magisterska napisana na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej].

IX. INTERNET

- Ćwieluch J., *Medalomania. Raport: Medale i ordery. Kto daje, komu i za co*,
www.polityka.pl, dostęp 4 II 2015 r.
- Gnacikowska W., *Kim była włókniaarka, która rządziła Łodzią w PRL-u?*,
www.lodz.gazeta.pl, dostęp: 11 VI 2010 r.
- bs.sejm.gov.pl
- geneteka.genealodzy.pl
- lewicowo.pl
- stat.gov.pl
- www.art.intv.pl
- www.bibliotekazgierz.pl
- www.e-teatr.pl
- www.imp.lodz.pl
- www.lodz.gazeta.pl/
- www.polityka.pl

www.ptcho.org.pl/

www.sp173.szkoły.lodz.pl

www.wolneharcerstwo.prv.pl

ANEKSY

SPIS ANEKSÓW

1. Wykaz I sekretarzy KW PZPR w Łodzi 1948-1975.....	287
2. Wykaz I sekretarzy KŁ PZPR 1948-1990.....	288
3. Członkowie Egzekutywy KŁ PZPR 1955-1964.....	289
4. Nomenklatura stanowisk KŁ PZPR. Stan z 1957 r.....	294
5. Odznaczenia Michaliny Tatarkówny-Majkowskiej.....	304
6. Wiersze dedykowane Michalinie Tatarkównie-Majkowskiej.....	314

WYKAZ I SEKRETARZY KW PZPR w Łodzi 1948-1975

Domagała Czesław	23 XII 1948 r. – 8 IV 1949 r.
Wojciechowski Grzegorz	8 IV 1949 r. – 11 VII 1949 r.
Dworakowski Władysław	11 VII 1949 r. – 12 IV 1950 r.
Sienkiewicz Witold	14 IV 1950 r. – 12 V 1950 r.
Nieśmiałek Władysław	12 V 1950 r. – 31 VII 1951 r.
Stasiak Leon	31 VII 1951 r. – 30 VI 1952 r.
Bąkowski Karol	30 VI 1952 r. – 30 IX 1953 r.
Tatarkówna-Majkowska Michalina	30 IX 1953 r. – 8 IX 1955 r.
Pryma Jerzy	8 IX 1953 r. – 2 XI 1956 r.
Miśkiewicz Marian	2 XI 1956 – 21 II 1960 r.
Jędryszczak Stefan	21 II 1960 r. – 28 XII 1968 r.
Muszyński Jerzy	28 XII 1968 r. – 9 X 1973 r.
Zieliński Zbigniew	9 X 1973 r. – 31 V 1975 r.*

*Po reformie administracyjnej z 1975 r. KW PZPR w Łodzi przestał istnieć.

Źródło: PPR, PPS, PZPR, Władze instancji łódzkich i województwa łódzkiego. Delegaci na Zjazdy i Kongresy krajowe. Członkowie centralnych władz partyjnych z Łodzi i województwa łódzkiego 1945-1975, red. G. Adamczewska, J. Dobrowolski, E. Chobot i A. Wojnarowska-Szczęśna, Łódź 1985, s. 170.

WYKAZ I SEKRETARZY KŁ PZPR

Dworakowski Władysław	23 XII 1948 r. – 12 IV 1950 r.
Wojas Paweł	12 IX 1950 r. – 29 II 1952 r.
Ptasiński Jan	29 II 1952 r. – 29 XI 1952 r.
Jabłoński Jan	29 XI 1952 r. – 9 IX 1955 r.
Tatarkówna-Majkowska Michalina	9 IX 1955 r. – 10 XII 1964 r.
Spychalski Józef	10 XII 1964 r. – 16 II 1971 r.
Koperski Bolesław	16 II 1971 r. – 17 XI 1981 r.
Czechowicz Tadeusz	1981 – 1986
Niewiadomski Józef	1986 - 1990

Źródło: PPR, PPS, PZPR, Władze instancji łódzkich i województwa łódzkiego. Delegaci na Zjazdy i Kongresy krajowe. Członkowie centralnych władz partyjnych z Łodzi i województwa łódzkiego 1945-1975, red. G. Adamczewska, J. Dobrowolski, E. Chobot i A. Wojnarowska-Szczęsna, Łódź 1985, s.106.

CZŁONKOWIE EGZEKUTYWY KŁ PZPR 1955-1964

Od 30 IX 1955 r. do V KSW w grudniu 1955 r.

Tatarkówna-Majkowska Michalina, I sekretarz KŁ PZPR

Chabelski Jerzy	Malinowski Bolesław
Geraga Bolesław	Mikuś Teodor
Krajski Karol	Okraska Roman
Krzywański Zygmunt	Rejniak Hieronim
Kubiak Julian	Szubicz Bronisław
Kusa Leokadia	Wróblewska Zofia

Od V KSW w grudniu 1955 r. do VI KSW w grudniu 1956 r.

Tatarkówna-Majkowska Michalina, I sekretarz KŁ PZPR

Chabelski Jerzy	Malinowski Bolesław
Gutkowski Tadeusz	Mikuś Teodor
Krajski Karol	Okraska Roman
Krasławski Zdzisław	Rejniak Hieronim
Krzywański Zygmunt	Szubicz Bronisław
Kubiak Julian	Wróblewska Zofia
Kusa Leokadia	

Sekretarze KŁ PZPR:

Malinowski Bolesław
 Rejniak Hieronim
 Krajski Karol

Źródło: *V łódzka konferencja partyjna*, „Głos robotniczy” 1955, nr 311 z 31 grudnia s. 1.

Od VI KSW w grudniu 1956 r. do VIII KSW luty 1960 r.

Tatarkówna-Majkowska Michalina, I sekretarz KŁ PZPR

Ajnenkiel Eugeniusz

Lorens Jerzy

Głąbski Tadeusz

Miszczak Stanisław

Józwiak Stanisław

Ogłodziński Jan

Kaźmierczak Edward

Rzetelski Józef

Klimek Mieczysław

Szuster Edward

Krajski Karol

Wrębiak Tadeusz

Kubalewski Ryszard

Sekretarze KŁ PZPR:

Krajski Karol

Miszczak Stanisław

Wrębiak Tadeusz

Źródło: *Nowe władze łódzkiej organizacji PZPR*, „Głos Robotniczy” 1956, nr 310 z 31 grudnia s. 3.

Od VIII KSW w lutym 1960 r. do IX KSW w kwietniu 1962 r.

Tatarkówna-Majkowska Michalina, I sekretarz KŁ PZPR

Ajnenkiel Eugeniusz

Kubalewski Ryszard

Głąbski Tadeusz

Kuliński Marian

Jeż Stanisław

Mojkowski Stanisław

Józwiak Stanisław

Pawłowska Kornelia

Kaźmierczak Edward

Rejniak Hieronim

Klimek Mieczysław

Spychalski Józef

Krasławski Zdzisław

Szuster Edward

Sekretarze KŁ PZPR:

Głąbski Tadeusz

Kuliński Marian

Rejniak Hieronim

Źródło: *Nowe władze łódzkiej organizacji partyjnej wybrała VIII Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza*, „Głos Robotniczy” 1960, nr 50 z 29 lutego, s. 1

Od IX KSW w kwietniu 1962 r. do XI KSW w styczniu 1965 r.

Tatarkówna-Majkowska Michalina, I sekretarz KŁ PZPR

Głąbski Tadeusz

Krasławski Zdzisław

Kuliński Marian

Kurzawa Alfred

Rejniak Hieronim

Mojkowski Stanisław

Ajnenkiel Eugeniusz

Rossel – Kicińska Anna

Józwiak Stanisław

Słabczyk Henryk

Każmierczak Edward

Spychalski Józef

Klimek Mieczysław

Szuster Edward

Sekretarze KŁ PZPR:

Głąbski Tadeusz

Kuliński Marian

Rejniak Hieronim

Źródło: „Głos Robotniczy” 1962, nr 90 z 16 kwietnia.

Zestawienie ogólne członków Egzekutywy KŁ PZPR 1955-1965

Nazwiska KŁ PZPR	członków egzekutywy	1955	1955 – 1956	1956 – 1960	1960 – 1962	1962 – 1965
Ajnenkiel Eugeniusz		.	.	+	+	+
Chabelski Jerzy		+	+	.	.	.
Geraga Bronisław		+
Głąbski Tadeusz		.	.	+	+	+
Gutkowski Tadeusz		.	+	.	.	.
Jeż Stanisław		.	.	.	+	.
Jóźwiak Stanisław		.	.	+	+	+
Kaźmierczak Edward		.	.	+	+	+
Klimek Mieczysław		.	.	+	+	+
Krajski Karol		+	+	+	.	.
Krasławski Zdzisław		.	.	.	+	.
Krzywański Zygmunt		+	+	.	.	.
Kubalewski Ryszard		.	.	+	+	.
Kubiak Julian		+	+	.	.	.
Kuliński Marian		.	.	.	+	+
Kusa Leokadia		+
Lorens Jerzy		.	.	+	.	.
Malinowski Bolesław		+	+	.	.	.
Mikuś Teodor		+	+	.	.	.
Miszczał Stanisław		.	.	+	.	.
Mojkowski Stanisław		.	.	.	+	+
Ogłodziński		.	.	+	.	.
Okraska Roman		+	+	.	.	.
Pawłowska Kornelia		.	.	.	+	.
Rejniak Hieronim		+	+	.	+	+
Rossel – Kicińska Anna		+
Rzetelski Józef		.	.	+	.	.
Słabczyk Henryk		+
Spychalski Józef		.	.	.	+	+
Szubicz Bronisław		+	+	.	.	.

Szuster Edward	.	.	+	+	+
Wrębiak Tadeusz	.	.	+	.	.
Wróblewska Zofia	+	+	.	.	.

Źródło: Opracowanie własne.

Zestawienie ogólne sekretarzy KŁ PZPR 1955-1965

Nazwiska sekretarzy KŁ PZPR	1955	1955 – 1956	1956 – 1960	1960 – 1962	1962 – 1965
Głąbski Tadeusz	.	.	.	+	+
Krajski Karol (od X 1955 r.)	./+	+	+./	.	.
Kuliński Marian (zastąpił Krajskiego)	.	.	./+	+	+
Malinowski Bolesław	.	+	.	.	.
Miszczak Stanisław	.	.	+	.	.
Rejniak Hieronim		+	.	+	+
Wrębiak Tadeusz	.	.	+	.	.

Źródło: Opracowanie własne.

Legenda:

+ pełnił/a funkcję w danym okresie

. nie pełnił/a funkcji w danym okresie

./+ objął/ęła funkcję w danym okresie

+/. zrezygnował/a z funkcji w danym okresie

NOMEKLATURA STANOWISK KŁ PZPR. STAN z 1957 r.

Nomenklatura kadr Egzekutywy KŁ z pionu ekonomicznego

I. Przemysł bawełniany

1	Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego – Północ	I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora
2	ZPB im. Obrońców Westerplatte	Dyrektor
3	ZPB im. Obrońców Warszawy	Dyrektor
4	ZPB im. Adama Mickiewicza	Dyrektor
5	ZPB im. Juliana Marchlewskiego	Dyrektor I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora
6	ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego	Dyrektor I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora
7	WZPB im. 1 Maja	Dyrektor I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora
8	ZPB im. Armii Ludowej	Dyrektor I zastępca dyrektora

II. Przemysł wełniany

1	Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego – Północ	I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora
2	ZPW im. Norberta Barlickiego	Dyrektor I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora

III. Przemysł dziewiarsko-pończosznicy

1	Centralny Zarząd Przemysłu Dziewiarskiego	I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora
2	ZPDz. im. Olimpia	Dyrektor I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora

IV. Przemysł odzieżowy – jedwabniczy – tkanin dekoracyjnych – tkanin technicznych – filcowych

1	Centralny Zarząd Przemysłu Odzieżowego	I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora
2	ZPO im. Małgorzaty Fornalskiej	Dyrektor I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora
3	Centralny Zarząd Przemysłu Tkanin Dekoracyjnych	I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora
4	Centralny Zarząd Przemysłu Jedwabniczego	I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora
5	Centralny Zarząd Przemysłu Filcowego	I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora

V. Przemysł ciężki

1	Zakłady Mechaniczne im. Józefa Strzelczyka	Dyrektor I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora
2	Wi – Fa – Ma	Dyrektor I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora
3	Łódzkie Zakłady Kinotechniczne	Dyrektor I zastępca dyrektora
4	Centralny Zarząd Maszyn Włókienniczych	I zastępca dyrektora

		II zastępca dyrektora
5	Łódzka Fabryka Zegarów	Dyrektor
6	Centralne Biuro Techniczne	Dyrektor I zastępca dyrektora

VI. Chemia

1	Centralny Zarząd Przemysłu Gumowego	I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora
2	Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Sztucznych	I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora
3	Łódzkie Zakłady Włókien Sztucznych	Dyrektor I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora
4	Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego	I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora

VII. Energetyka

1	Elektrownia Łódzka	Dyrektor I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora
2	Elektrociepłownia	Dyrektor I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora
3	Zakład Sieci Łódź – Miasto	Dyrektor I zastępca dyrektora
4	Gazownia miejska	dyrektor

VIII. Budownictwo

1	Łódzki Zarząd Budownictwa	Dyrektor I zastępca dyrektora
---	---------------------------	----------------------------------

2	Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego nr 1	Dyrektor I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora
3	Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego nr 3	Dyrektor I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora
4	Łódzkie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane	Dyrektor I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora
5	Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych	Dyrektor I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora

IX. Telekomunikacja

1	Wojewódzki Zarząd Łączności	Dyrektor Dyrektor ds. telefonów i telegramów Dyrektor ds. pocztowych Dyrektor ds. administracyjno-handlowych
2	Centralny Zespół Radiostacji w Łodzi	Dyrektor Naczelnny inżynier
3	Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych	Dyrektor Główny inżynier
4	Urząd Telekomunikacyjny	Dyrektor Główny inżynier
5	Zarząd Okręgowy PKS	Dyrektor
6	PKP Łódź	Naczelnik Oddziału Eksploatacyjnego Naczelnik Oddziału Drogowego Naczelnik Oddziału Elektrycznego

7	MPK	Dyrektor I zastępca dyrektora II zastępca dyrektora
---	-----	---

X. Drobną wytwórczość – spółdzielczość – handel – finanse

1	Zarząd Przemysłu Terenowego	Dyrektor
2	Zarząd Przemysłu Materiałów Budowlanych	Dyrektor
3	Łódzki Związek Spółdzielni Pracy	Zarząd
4	Miejski Zarząd Spółdzielni Inwalidów	Zarząd
5	NBP Oddział I	Dyrektor
6	NBP Oddział II	Dyrektor
7	NBP Oddział III	Dyrektor
8	NBP Oddział IV	Dyrektor
9	NBP Oddział VI	Dyrektor
10	Bank Inwestycyjny Oddział Miejski	Dyrektor
11	PKO oddział miejski	Dyrektor
12	Wydział Finansowy miejskiej Rady Narodowej	Kierownik
13	PZU	Dyrektor
14	Okręgowy Urząd Miar	Dyrektor
15	Centrala Handlu Przemysłu Papierniczego	Dyrektor
16	Centralny Zarząd Handlu Obuwem	Dyrektor I zastępca dyrektora – handlowy II zastępca dyrektora – administracyjno-gospodarczy
17	Centrala Eksport – Import. Przemysłu Skórzanego „Skórimpex”	Dyrektor Dyrektor handlowy Dyrektor importu Dyrektor eksportu
18	Centrala Importowa Przemysłu Włókienniczego „Textilimport”	Dyrektor naczelny Dyrektor handlowy Dyrektor magazynu

19	Centrala Produktów Naftowych	Dyrektor
20	Centrala Zbytu Artykułów Technicznych – Zarząd	Dyrektor
21	Centralna Hurtownia Oftalmiczna	Dyrektor
22	Centralny Zarząd Handlu Artykułami Fotograficznymi i Precyzyjno-Optycznymi	Dyrektor
23	Centralny Zarząd Handlu Odzieżą	Dyrektor
24	Centralny Zarząd Handlu Tekstylnego	Dyrektor Zastępca dyrektora ds. handlowych Zastępca dyrektora ds. administracyjno-gospodarczych
25	Centralny Zarząd Hurtu Galanteryjnego	Dyrektor
26	Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opałem	Dyrektor
27	Centrala Eksportowo-Importowa Przemysłu Włókienniczego „Ce-Te-Be”	Dyrektor Zastępca dyrektora ds. handlowych Zastępca dyrektora ds. administracyjno-gospodarczych
28	Łódzka Hurtownia Szkła i Porcelany*	Dyrektor
29	Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Galanteryjnego*	Dyrektor
30	Zjednoczenie Przemysłu Mięsnego	Dyrektor
31	Łódzki Zarząd Handlu	Kierownik
32	Związek Spółdzielni Spożywców Zarząd Okręgu	Zarząd

Nomenklatura Kadr Egzekutywy KŁ z pionu propagandy

I. Nauka i Oświata

1	Rektorzy i prorektorzy wyższych uczelni
2	Przewodniczący Rady Okręgowej Zrzeszenia Studentów Polskich
3	Dyrektor Dyrekcji Okręgowej Szkolenia Zawodowego

4	Przewodniczący Związku Nauczycielstwa Polskiego
---	---

II. Prasa i Radio

1	Redaktorzy naczelni czasopism, zastępcy redaktorów naczelnych
2	Naczelnik Wojewódzkiego Urzędu Kontroli Prasy
3	Dyrektor RSW „Prasa”
4	Dyrektor Rozgłośni
5	Dyrektor telewizji i jego zastępca ds. programowych

III. Ośrodki Propagandy Marksizmu – Leninizmu

1	Kierownicy Ośrodków Komitetów Dzielnicowych
2	Lektorzy Komitetu Łódzkiego
3	Seminarzyści Komitetu Łódzkiego

IV. Organizacje społeczne

1	Prezes Związku Bojowników o Wolność i Demokrację
2	Przewodniczący, zastępca przewodniczącego i sekretarz Biura Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodowej
3	Przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej
4	Przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów
5	Prezes Zarządu Łódzkiego Ligi Przyjaciół Żołnierza
6	Przewodniczący Łódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej

V. Kultura

1	Dyrektor Teatru Nowego
2	Dyrektor Teatru Jaracza
3	Dyrektor Teatru Powszechnego
4	Dyrektor Teatru Satyryków

5	Dyrektor Operetki Łódzkiej
6	Dyrektor Opery Łódzkiej
7	Dyrektor Filharmonii Łódzkiej
8	Dyrektor i przewodniczący Rady Robotniczej Wytwórni Filmów Fabularnych
9	Dyrektor Wytwórni Filmów Oświatowych
10	Dyrektor Okręgowego Zarządu Kinematografii
11	Prezes Związku Plastyków
12	Dyrektor „Wydawnictwa Łódzkiego”
13	Prezes Związku Literatów

VI. Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Nauczycielstwa na m. Łódź

1/ Przewodniczący

Nomenklatura Kadr Egzekutywy KŁ z pionu organizacyjnego

I. Aparat partyjny

1	Kierownicy Wydziałów KŁ		
2	Zastępcy kierowników wydziałów KŁ		
3	Instruktorzy i Referenci KŁ		
4	Sekretarze Komitetów Dzielnicowych		
5	Sekretarze Komitetów Zakładowych i Podstawowych Organizacji Partyjnych w nomenklaturze Egzekutywy KŁ z następujących zakładów pracy		
	1	ZPB im. Marchlewskiego	I sekretarz KZ
	2	ZPB im. Obrońców Westerplatte	I sekretarz
	3	ZPB im. Obrońców Warszawy	I sekretarz
	4	ZPB im. Adama Mickiewicza	I sekretarz
	5	MPK	I sekretarz
	6	Elektrownia Łódzka	I sekretarz
	7	PKP Łódź – Kaliska	I sekretarz
	8	Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi	I sekretarz
	9	Uniwersytet Łódzki	I sekretarz
	10	Komenda MO m. Łodzi	I sekretarz

	11	ZPW im. Barlickiego	I sekretarz
	12	Akademia Medyczna	I sekretarz
	13	Zakłady Kinotechniczne	I sekretarz
	14	ZPB im. Dzierżyńskiego	I sekretarz
	15	Politechnika Łódzka	I sekretarz
	16	WZPB im. 1 Maja	I sekretarz
	17	Wi – Fa – Ma	I sekretarz
	18	Łódzkie Zakłady Włókien Sztucznych	I sekretarz
	19	ZPB im. Armii Ludowej	I sekretarz
	20	ZPO im. M. Fornalskiej	I sekretarz

II. Władze terenowe, aparat państwowy:

- 1/ Przewodniczący, wiceprzewodniczący i sekretarz Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi
- 2/ Kierownik Wydziału Organizacyjnego Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi
- 3/ Przewodniczący Prezydiów Dzielnicowych Rad Narodowych
- 4/ Prokurator Wojewódzki m. Łodzi i zastępcy prokuratora oraz prokuratorzy powiatowi/
- 5/ Prezes Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi i zastępcy oraz prezesi sądów powiatowych
- 6/ Komendant Komendy MO m. Łodzi, jego zastępca ds. bezpieczeństwa publicznego oraz zastępcy ds. milicji
- 7/ Komendanci Komend Dzielnicowych MO

III. Organizacje społeczne i inne:

- 1/ Sekretarze KŁ ZMS
- 2/ Przewodniczący Zarządu Łódzkiego Ligi Kobiet
- 3/ Przewodniczący Zarządów Okręgowych Związków Zawodowych:

	1	Budowlanych	Przewodniczący
	2	Chemików	Przewodniczący
	3	Terenowy i Rzemieślników	Przewodniczący
	4	Handlu	Przewodniczący
	5	Kolejarzy	Przewodniczący
	6	Łączności	Przewodniczący

7	Metalowców	Przewodniczący
8	Spożywców	Przewodniczący
9	Transportowców	Przewodniczący
10	Spółdzielców	Przewodniczący
11	Leśnych i Przemysłu Drzewnego	Przewodniczący
12	Gospodarki Komunalnej	Przewodniczący
13	Państwowych i Społecznych	Przewodniczący
14	Służby Zdrowia	Przewodniczący
15	Włóknarzy m. Łodzi	Przewodniczący
16	Grafików	Przewodniczący
17	Filmowców	Przewodniczący
18	Kultury	Przewodniczący
19	Książki, Prasy i Radia	Przewodniczący
20	Energetyków	Przewodniczący
21	Instytucji Artystycznych	Przewodniczący
22	Hutników	Przewodniczący

* W oryginale ta pozycja została skreślona.

Źródło: APŁ, KŁ PZPR, 314. Protokół nr 30/57 z posiedzenia Egzekutywy KŁ PZPR, 20 IX 1957 r., k. 48-58.

ODZNACZENIA MICHALINY TATARKÓWNY-MAJKOWSKIEJ

1.



Order Budowniczych Polski Ludowej, najwyższe odznaczenie PRL.

Został ustanowiony w 1949 r. „w celu nagrodzenia wyjątkowych zasług położonych dla dzieła budowy Polski Ludowej”. Mogli go otrzymać jedynie polscy obywatele. Najwyższe odznaczenie w PRL, którym nagrodzono 305 osób oraz 6 innych podmiotów jak miasta, województwa i organizacja ZBOWiD

2.



Order Sztandaru Pracy – I klasa.

Ustanowiony w 1949 r. Otrzymało go ponad 162 299 osób.

3.



Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Polonia Restituta V klasy. Przysługiwał jej tytuł „Kawalera orderu Odrodzenia Polski”.

Ustanowiony w 1921 r. W latach 1944-1992 odznaczono nim (bez względu na klasę) 681 949 osób.

4.



Złoty Krzyż Zasługi

Ustanowiony w 1923 r. W okresie PRL uhonorowano nim (złotym, srebrnym oraz brązowym): 3 541 694 osób.

5.



Medal 30-lecia Polski Ludowej

Ogółem uhonorowano nim 229 049 osób.

6.



Medal 40-lecia Polski Ludowej. Ogółem uhonorowano nim 1 217 940 osób.

7.



Medal 10-lecia Polski Ludowej

Ogółem odznaczono nim 267 671 osób w okresie od 22 VII 1954 r. do 22 VII 1955 r.

8.



Medal „Za zasługi dla obronności kraju”.

Odznaczenie wojskowe przyznawane przez Ministra Obrony Narodowej.

9.



Honorowa Odznaka m. Łodzi

10.



Odznaka ZNP „Zasłużony nauczyciel wychowawca młodzieży”

11.



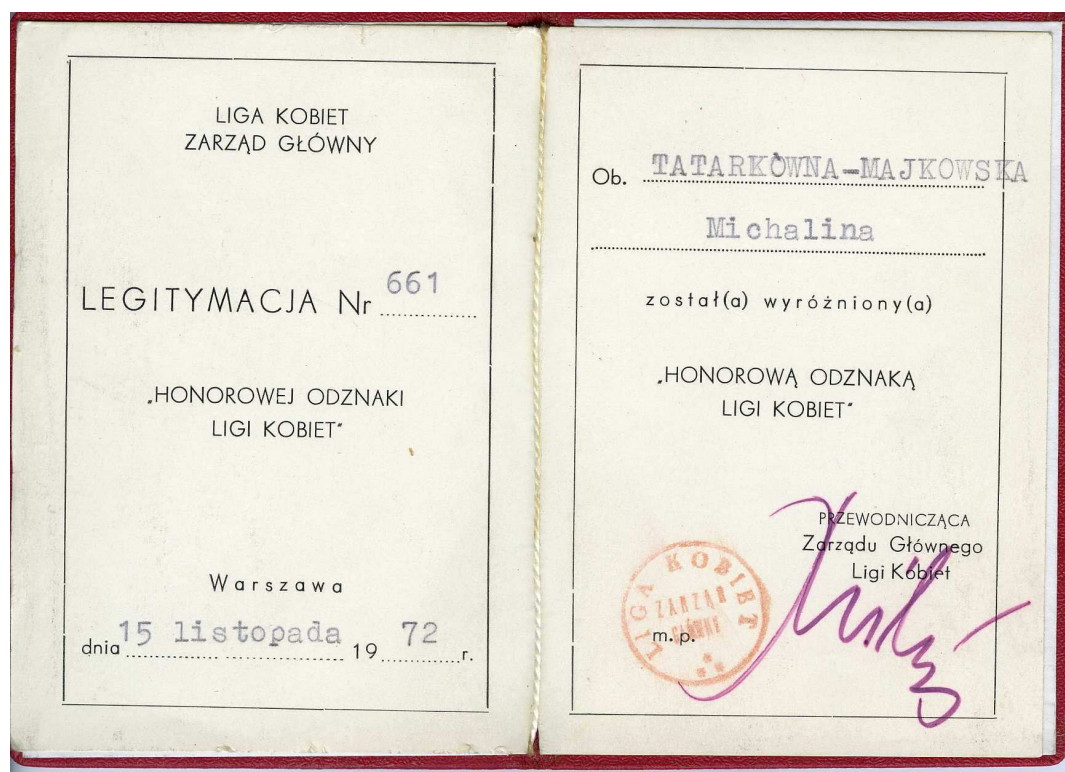
Złota Odznaka Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego.(1958 r.)

12.



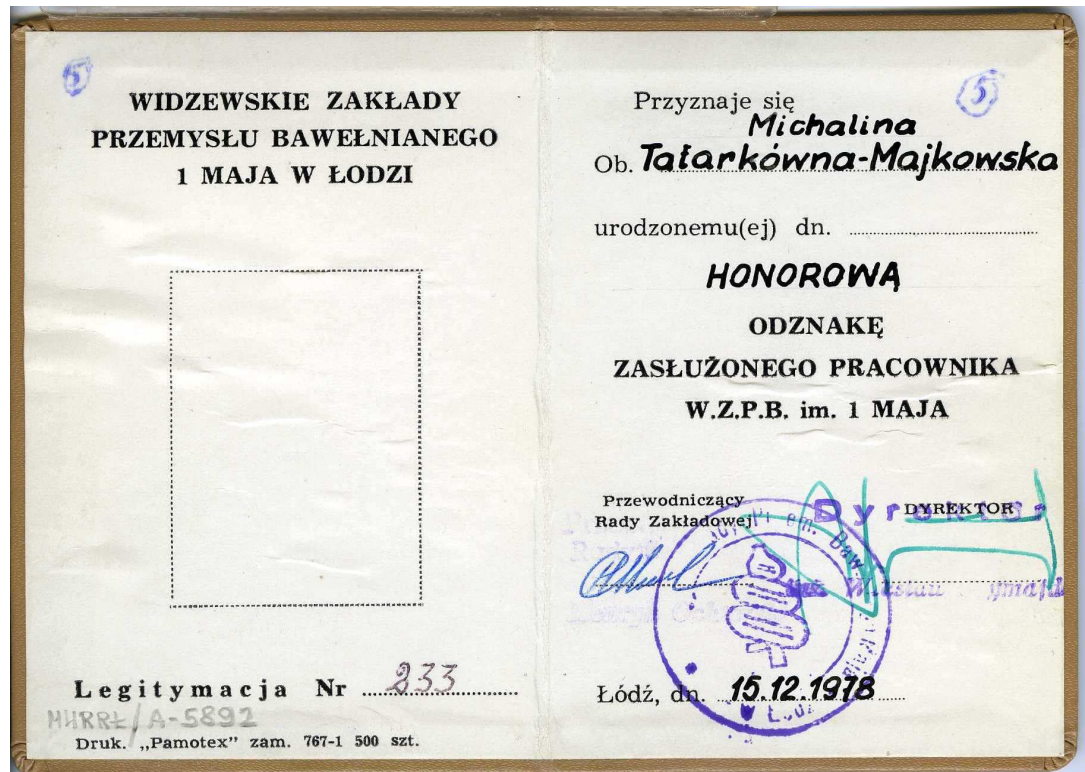
Honorowa odznaka z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet (1960 r.)

13.



Honorowa odznaka Ligi Kobiet (1972 r.)

14.



Honorowa odznaka zasłużonego pracownika Widzewskich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja (dawniej Widzewska Manufaktura) (1978 r.)

15.

**PREZYDIUM
WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ**
W ŁODZI
Łódź, ul. Ogrodowa 15, telefon 584-00

Łódź, dnia 13 stycznia 1965 r.

L. dz.

Towarzyszka
Michalina TATARKÓWNA MAJKOWSKA

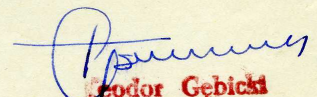
Ł ó d ź

ul. Kopcińskiego Nr 57

Z okazji 20-lecia Wyzwolenia Województwa Łódzkiego
- Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi przyznaje
Wam, Towarzyszko „Honorową Odznakę Województwa Łódzkiego
za zasługi położone w rozwoju województwa łódzkiego.

Akt dekoracji w.w. odznaką odbędzie się w dniu
18 stycznia br. o godz. 16-ej w gmachu Prezydium WRN w
ul. Ogrodowa 15 - duża sala konferencyjna.

W związku z powyższym Prezydium Wojewódzkiej Rady
Narodowej uprzejmie zaprasza Towarzyszkę o przybycie
celem wręczenia odznaki.


Teodor Gębicki
Sekretarz Prezydium



WIDZEWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
1 MAJA W ŁODZI

ODZNACZONE ORDEREM SZTANDARU PRACY I KLASY

DYPLOM UZNANIA

tow. Michalina Tatarkówna Majkowska

W uznaniu szczególnego wkładu pracy
w rozwój **WIDZEWSKICH ZAKŁADÓW *I
PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO 1^o-MAJA**
i Zakładowej Organizacji Partyjnej w jubileu-
szowym roku **30**-lecia Zjednoczenia Polskiego
Ruchu Robotniczego
wyrazy podziękowania składa **Komitet
Zakładowy PZPR**

za **Komitet Zakładowy PZPR**
I Sekretarz
Aurelia Zelazna
Aurelia Zelazna

15 grudnia 1978 r.

Łódź, dnia

17.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE W ŁODZI
91-415 ŁÓDŹ, PLAC WOLNOŚCI 14

Konto bankowe: N.B.P. IV Oddz. Łódź, Nr 47047-2251-225

TELEFONY: Centrala: 339-13, 348-90, 876-28, 887-87, 888-98

Dyrektor: 297-14

Wicedyrektor: 343-07

Wicedyrektor adm.: 225-04

Dział Naukowo-Oświatowy: 279-08

L.dz.

Łódź, dn. 2. I. 1981 r.

Towarzyszka

Michalina Tatarkówna-Majkowska

Ł ó d ź

W uznaniu zasług dla rozwoju Muzeum Archeologicznego i
Etnograficznego w Łodzi dykcja muzeum przyznaje Towarzyszce

MICHALINIE TATARKÒWNIE - MAJKOWSKIEJ

medal " 50 lat w służbie nauki i kultury " wybity
z okazji złotego jubileuszu muzealnego.

DYREKTOR
Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego
w Łodzi

A. Mikolajczyk
dr Andrzej Mikolajczyk

ŁZG Z-d 3 zam. 1075-79. nakł. 2000 szt. f. A4, pap. 2 str. powlekany

Źródło: MTNŁ, A-5892, A-5900, A-5901, A-5908, A-5912, A-5934, A-5949, M-2972, M-2973, M-2974, M-2975, M-2976, M-2977, M-2978, M-2979 i M-2980; W. Bigoszevska, *Polskie ordery i odznaczenia*, Warszawa 1989, s. 91-94 i 112.

WIERSZE DEDYKOWANE MICHALINIE TATARKÓWNIE-MAJKOWSKIEJ

Henryk Hartenberg¹¹⁸⁸

„Rozmowa z brzozą”

W snach moich bieleje brzoza
Taka biała jak białe są moje sny

A za oknem pradawne drzewo
Wciąż szumi głębią tajemnic
I gwiazdy – srebrzystą smugą
Schodzą w krągłości liści
Jak w ciepło ptasiego gniazda

To przecież fascynacje rodzącego się
Świtu
Tylko ptak rozbudzony własnym oddechem
Krąży nad moją samotnością
Jak gdyby chciał zatrzymać czas na granicy
Pokonanej ciemni i drzemiącego
Jeszcze dnia

O tej godzinie wychodzę w antyczny świat
Opętany harmonią i dysonansem
Zmieniający nagle doskonałości kształtu
I barwy
Świat niezniszczalny i tak bezpowrotny
Który zrodzi Słowo
Oczekiwane od zarania nadziei
Trwalsze od wszystkich kataklizmów

¹¹⁸⁸ Henryk Hartenberg (1914-1987), poeta, socjolog i działacz polityczny. Autor tomików „Cień ptaka”, „Prawo płomienia” czy „Misterium”. Członek PPR i PZPR. W latach 1956-1970 zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KŁ PZPR

Ziemi i nieba

Wtedy – poprzez wszystkie niepokoje czasu

Słyszę szept wychodzący od wnętrza

Oszronionej brzozy

W której wielka mądrość milczenia

I słucham – a drzewo mówi szeleszczącą

Mową

„o – tyle lat dawałem ci błogosławiony cień

Harmonię spokoju i najczystszy tlen leśny

Przynosiłem ci głos wieczornego dzwonu

Wzywający na Ave Maria

I pieśń poranną nasyconą dobrocią

I legendy z głębi wysokiego nieba

I echo skrzydeł przelatujących czapli i żurawi

Zwracałem ci wiarę po dniach gniewu i krwi

Gdy człowiek wołał o litość wzywając miłości

Słuchaj

Jesteśmy tak bardzo ułomni i tak bardzo

Doskonali – wznosimy w ziemię w której płoną

Rzeki niewidzialne

I trwamy w nieśmiertelności – a jednak czas

Szybko odpływa zamieniając nas w pył

Posłuchaj

Jeżeli uschną gałęzie na których ptak

Sławi powrót wiosny – jeżeli kora ze mnie

Opadnie tak jak z człowieka opada ciało

Jeżeli gwiazdy odpłyną kanałami chmur

Jeżeli korzenie zamienią się w skamieliny

Jeżeli wiatr nie dotknie już nagości moich pęknięć

Jeżeli cień odejdzie na zawsze i rozpadną się

W drewno na podobieństwo cierpiącego
Krzyża
Wtedy proszę cię – w cichą noc kiedy nieba
Przynoszą nam dary, pochowaj mnie tam
Gdzie z ziarna wielkości mgnienia wyrosłem
Na brzozę rzucającą zielone światło
Na twój dom
O proszę Cię”

Tylko w snach bieleje cień białej brzozy
I każdy dzień odarty z gorączki myśli
Nabiera barwy rozpaczliwego dramatu

Wtedy - z nieskończoności bólu powracałem do
Wielkiego Williama
I widziałem jak „nagradzano wiarołomców”
Poznałem i miłość zdradliwą i intrygi i śmierć
I szlachetnego księcia Hamleta w jego zamku
Pełnego duchów i chciwość i mord
I żądnych władzy – tych którzy zapomnieli
„O niebie, ziemi i sumieniu”

Mistrzu Williamie –
Wszystko tak się pomieszało i wczoraj i jutro
I dziś – tak bardzo niespokojne, czy jest to czas
Obłąkańczego buntu zagrożonych

Więc zostałem tutaj gdzie „sitowie rdzawe”
A nade mną niebo łagodne
Lśniące miliardem gwiazd przyjaznych
I byłem wciąż na granicy trwania
Chociaż w zgiełkiwości dnia zagubiłem
Ciszę
Bez której miłość traci swój kształt

Złotego jabłka

Ale nie – nie wszystko się jeszcze dokonało

O północy przychodziłem do ciebie

Dotykałem chropowatego ciała twojego

Taka jak Anteusz ziemie i szeptałem

Błogosławione milczenie i wtulałem się

W ciepło twojego drewna

Wtedy powracał zbawienny niepokój

I wielkie złudzenie – zrodzone w głębi

Pieszczotliwej nocy

I byłem ocalony –

Ale to już łaska mojej wyobraźni

Oczyszczony z ciemnych plam o które

Wciąż się ocieramy

Zrozumiałem –

Nie śmierć, nie strach i niechlubne chwały”

Tylko biała brzoza która bieleje

W moich snach

Z nią prowadzę dialog odwieczny

Z nią wstępuję w mroki

Hadesu

Łódź, sierpień – wrzesień 1980 r.

Źródło: MTNŁ, A-6121.

Autor nieznany

„Opowiem Ci o Łodzi”

Córeczko moja mała, w Łodzi przyszłaś na świat,
Choć obcy drwili, że tu, nie wzrośnie żaden kwiat.
Rodzinne moje miasto twa matka pokochała –

Różyczko mała.

Proste są słowa, jak Łodzi ulice proste.
W mojej młodości nieraz grzmiał w nich włókniarski protest.
Ty, tego nie rozumiesz. Nie chcę być rozumiała –

Córeczko mała.

Ludzie tu mają serca na oścież otwarte jak brama.
Pod bramą z żelaznej kraty twój dziad przeżywał dramat.
Bo bramy bywały zamknięte... u Kohna zamknięta też była –

Córeczko miła.

Smutek snuł się po Łodzi, jak dymy po szarym niebie.
I słońce było w dymie i sadza w sercach, a ciebie...
dobrze, że ciebie nie było. Wtedy jeszcze nie żyłaś –

Córeczko miła.

W Łodzi uczyłam się kochać ludzi cierpliwych i twardych.
Tutaj, dla możnych i butnych uczono mnie pogardy.
Tu matkę twą pokochałem, tu miłość cię zrodziła –

Córeczko miła.

W naszym pogodnym pokoju zasiadam często w oknie.
Patrzysz na światła miasta, na asfalt co w deszczu moknie.
Klaszczesz radośnie w rączki – tak radują się mali...
I nie wiesz, córeczko mała, że w Łodzi – już socjalizm.

Towarzyszce Michalinie Tatarkównie – Majkowskiej
na pamiątkę rozmowy, którą długo zachowam w pamięci
z autorskim pozdrowieniem
(podpis nieczytelny)

Źródło: MTNŁ, A-5948.

Opowiem Ci o Łodzi...

Córeczko moja matko, w Łodzi przyszedł na świat,
Choć obcy drwili, że tu, nie wzrosnie żaden kwiat.
Rodzinne moje miasto twa matka pokochała -
Różyczko matko.

Proste są ojca słowa, jak Łodzi ulice proste.
W mojej młodości nieraz grzmiał w nich wólkwiarski protest.
Ty, tego nie rozumiesz. Nie chęł byś rozumiała -
Córeczko matko.

Łudzie tu mają serca na oścież otwarte jak brama.
Pod bramą z żelaznej kraty twój dziad przeżywał dramat.
Bo bramy bywały zamknięte... u Kukuła zamknięta też była,-
Córeczko matko.

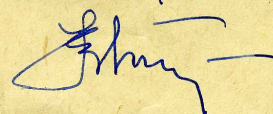
Smutek się snuł po Łodzi, jak dymy po szarym niebie.
J słońce było w dymie, i sadza w sercach, a Ciebie...
dobrze, że Ciebie nie było. Wtedy jeszcze nie żyłaś -
Córeczko matko.

W Łodzi uczyłem się kochać ludzi cierpliwych i twardych.
Tutaj, dla moich i kutyńskich uczono mnie pogardy.
Tu matkę twą pokochałem, tu miłować cię zrodziła -
Córeczko matko.

W naszym pogodnym pokoju zasiadał często w dzień.
Patrzył na światła miasta, na asfalt co w deszczu molenie.
Kłaszczesz radośnie w rączki - tak raduj się mali...
J nie wiesz, córeczko matko, że w Łodzi - już socjalizm.

Towarzysze Michalinie Tatarównie

- (Hajkowskiej na pamiątkę
rozmowy, którą drugo
zachowałem w pamięci
z autorskim pozdrowieniem



Wykaz tabel

Tabela 1. Liczba członków PPR i PPS na dzielnicę Łódź Widzew	60
Tabela 2. Tematy poruszane podczas posiedzeń egzekutywy KŁ PZPR, którym przewodziła M. Tatarkówna-Majkowska w latach 1955-1964	157
Tabela 3. Porównanie najczęściej poruszanych tematów na posiedzeniach KW PZPR w Krakowie i KŁ PZPR w 1960 r.	158
Tabela 4. Normatywy dotyczące wielkości mieszkań	219



Michalina Tatarkówna na spacerze.

Źródło: MTNŁ, I-8906.



Michalina Tatarkówna z mężem Karolem Majkowskim.

Źródło: MTNŁ, Z-337



Michalina Tatarkówna jako I sekretarz KW PZPR w Łodzi. Źródło: MTNŁ I-8405.



Michalina Tatarkówna jako I sekretarz KŁ PZPR w swoim biurze. Źródło: MTNŁ, I-8406.



Michalina Tatarkówna jako I sekretarz KŁ PZPR w swoim biurze. Źródło: MTNŁ, I-8406.



Michalina Tatarkówna jako I sekretarz KŁ PZPR. Źródło: MTNŁ, I-8406; I-2938.



W marcu 1960 r. Michalina Tatarkówna została odznaczona najwyższym orderem PRL – Budowniczym Polski Ludowej przez Stanisława Kulczyńskiego, zastępcę przewodniczącego Rady Państwa. Źródło: MTNŁ, I-8387.



Ceremonia odznaczenia orderem Budowniczy Polski Ludowej, w głębi Michalina Tatarkówna. Źródło: MTNŁ, I-8386



Michalina Tatarkówna bierze udział w czynie społecznym. Źródło: MTNŁ, I-8412.



Michalina Tatarkówna w trakcie wizyty w jednym z łódzkich zakładów włókienniczych. Źródło: MTNŁ, I-8930.



Kuluarowe rozmowy. Od prawej Władysław Gomułka i Michalina Tatarówna.

Źródło: MTNŁ, I-9458.



Na otwarciu pierwszej „tysiąclatki” w Łodzi przy ul. Pojezierskiej. Obok Michaliny Tatarówny – Władysław Gomułka. Na drugim planie Ignacy Loga Sowiński.

Źródło: Prywatne archiwum Dariusza Adamczewskiego.



Michalina Tatarówna z wizytą u widzewskich harcerzy na letnim obozie w Łebie w 1962 r. Pierwszy z prawej – Jan Pakuła. Z lewej – Genowefa Adamczewska. Źródło: Z prywatnych zbiorów Genowefy Adamczewskiej.



W Indiach w ramach delegacji partyjno-rządowej. Źródło: MTNŁ, I-8368



Delegacja partyjno-rządowa w Indiach na tle Taj Mahal. Źródło: MTNŁ, I-8369.



Na emeryturze. Źródło: MTNŁ, I-8926.



Na działce w Grotnikach.

Źródło: MTNŁ, I-8923.



Z ulubionym pekińczykiem.

Źródło: MTNŁ, I-8919.



Nad polskim morzem. Źródło: MTNŁ, I-8924.



Nad polskim morzem. Źródło: MTNŁ, I-8925.



Na emeryturze. MTNŁ, I-8927.



Na spacerze. MTNŁ, I-8927.

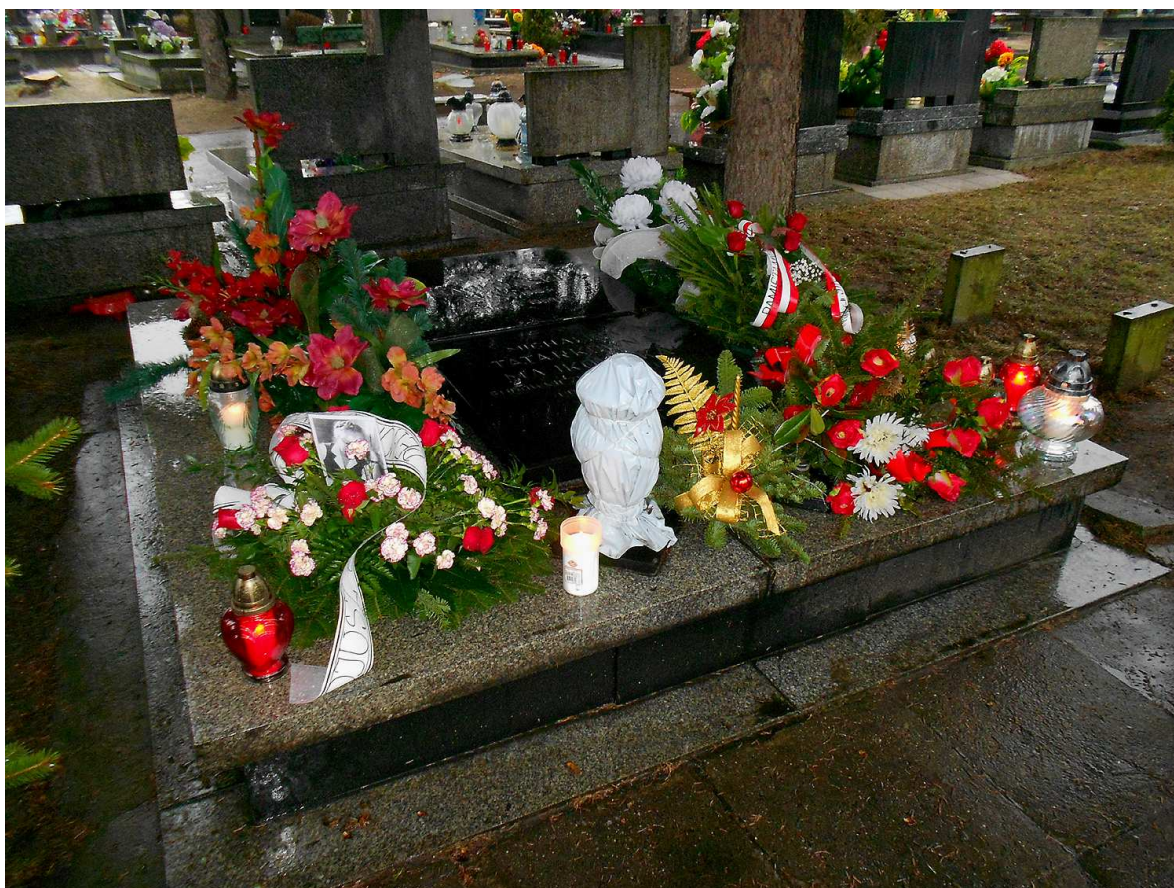


Jedno z ostatnich zdjęć Michaliny Tatarkówny.

Źródło: MTNŁ, I-8920.



Dom letniskowy małżonków Majkowskich w Grotnikach. Stan obecny. Źródło: własne.



Grób Michaliny Tatarkówny-Majkowskiej oraz Karola Majkowskiego. Zdjęcie wykonano w lutym 2016 r. Źródło: własne.